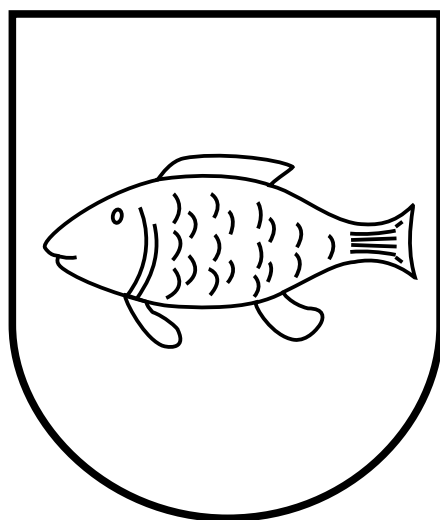


*Historia  
i współczesność  
Gminy Sarnaki*



**Wydawca:**  
Gmina Sarnaki  
08-220 Sarnaki, ul. Berka Joselewicza 3  
tel. 83 359 91 98

**Wersja II, poprawiona**

Copyright by Agata Wasilewska, Rafał Zubkowicz

**Tekst:**  
Agata Wasilewska (rozdz. 2.10–2.11, 2.15–2.16, 4–7)  
Rafał Zubkowicz (rozdz. 1, 2.1–2.9, 2.12–2.14, 3, 8–10)

**Zdjęcia:**  
Zbiory autorów i Urzędu Gminy, archiwa prywatne mieszkańców Gminy Sarnaki,  
Tadeusz Charkiewicz, Muzeum Regionalne w Siedlcach (fot. dworu w Żabużu)

**Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:**  
Violetta Zawadka

**Koordynator wydania:**  
Paweł Kordaczuk

ISBN 978-83-941357-0-6



Współfinansowano ze środków UE: Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” dla operacji w zakresie małych projektów

**DTP i druk:** Drukarnia Calamus, calamus@drukarniacalamus.com

## OD AUTORÓW

Cel powstania niniejszego tomu to stworzenie podstawowej pomocy dla wszystkich, którzy z różnych przyczyn będą zajmowali się lokalną tematyką. Dla uczniów i studentów, którzy coraz częściej sięgają po lokalną tematykę w pracach dyplomowych, urzędników i autorów rozmaitych studiów planistycznych, twórców materiałów promocyjnych, a wreszcie – a może nawet przede wszystkim – wszystkich, którzy kiedykolwiek zechcą poszerzyć lub zweryfikować swoją wiedzę o Sarnakach i okolicy. Z satysfakcją obserwujemy bowiem, że grono takich osób rośnie. Żywimy przekonanie, że wiedza nt. lokalnej historii, walorów najbliższej okolicy nie pozostaje bez wpływu na społeczną świadomość. Pomaga budować własną tożsamość, wzmacnia poczucie wartości. Wyposażeni w takie wiadomości na pewno bardziej czuć się będziemy spadkobiercami wielowiekowej tradycji i mieszkańcami pięknych okolic niż obywatelami „Polski B”.

Jak dotąd Sarnaki i najbliższe okolice nie posiadały kompleksowego opracowania o podobnym charakterze. Trudno uważać, że tę rolę spełnia praca Jana Makaruka publikowana w odcinkach w okresie międzywojennym i wznowiona w całości w 2006 r. Jakkolwiek należy docenić wysiłek niegdysiejszego nauczyciela sarnackiej szkoły, to jednak jest to praca dość skromna i niepozbawiona błędów. Wiele dla utrwalenia wiedzy o naszej małej ojczyźnie uczynił płk Janusz W. Nowosielski, niestrudzony badacz lokalnych dziejów, który pozostawił potomnym cząstkowe opracowania dotyczące dziejów okolic o dużej wartości merytorycznej. Przedwczesna śmierć przerwała jednak jego dalsze starania.

Teren, jaki obejmuje niniejsze opracowanie, wytyczają granice obecnej gminy. Pozwala to logicznie podsumować i zamknąć wiele zagadnień w czytelnych dla współczesnych ludzi granicach. Niemniej należy podkreślić, że dla terenu obecnej gminy Sarnaki charakterystyczna jest zmieniająca się przynależność administracyjna. To typowa cecha pogranicza, obszaru, gdzie trudniej o proste i jednoznaczne odpowiedzi, ale za to bogatszego o różnorodne doświadczenia, kulturę. Pogranicze to dla nas, lokalnej społeczności, centrum, ale jednocześnie peryferia z perspektywy nadrzędnych ośrodków administracyjnych. To niewątpliwie pokierowało rozwojem naszych okolic. Częste zmiany przynależności administracyjnej nie idą w parze ze stabilizacją. Zaś dla amatorów lokalnych dziejów, do jakich chcą zaliczać się autorzy, to dodatkowa trudność wynikająca z rozproszenia materiałów archiwalnych.

Winniśmy także zaznaczyć, że książka nie wyczerpuje tematyki. Staraliśmy się stworzyć kompleksową charakterystykę gminy wg stanu wiedzy, jakim dzisiaj dysponujemy. Posłużyły do tego rozproszone źródła i mniej lub bardziej przyczynkowe publikacje. Aby w jednym tomie zawrzeć zagadnienia dotyczące historii, demografii czy przyrody, musieliśmy założyć znaczny poziom ogólności. M.in. dlatego zdecydowaliśmy podać wykaz źródeł i bibliografii, nie przytaczając bezpośrednich przypisów bibliograficznych. Z całą pewnością wątki przedstawione w niniejszej książce należy rozwijać i kontynuować.

Spis treści	
Od autorów	3
<b>Rozdział 1. Środowisko geograficzno-przyrodnicze</b>	<b>7</b>
1.1 Warunki przyrodnicze	7
1.2 Gleby	7
1.3 Wody	7
1.4 Przyroda ożywiona	8
1.5 Formy ochrony przyrody	8
1.5.1 Park Krajobrazowy „Podlaski Przełom Bugu”	8
1.5.2 Natura 2000	8
1.5.3 Rezerваты przyrody	9
1.5.4 Użytki ekologiczne	9
1.5.5 Pomniki przyrody	10
<b>Rozdział 2. Zarys dziejów Sarnak i gminy</b>	<b>11</b>
2.1 Od pradziejów	11
2.2 Królewszczyzny	12
2.3 Potop szwedzki	12
2.4 Wielka własność ziemska	13
2.5 Rozbiory	14
2.6 Miasto Sarnaki	14
2.7 Powstanie styczniowe i jego skutki	17
2.8 Przełom wieków	20
2.9 I wojna światowa	21
2.10 Odzyskanie niepodległości	22
2.11 Wojna polsko-bolszewicka w 1920 r.	22
2.12 Okres międzywojenny	24
2.13 Gmina żydowska	26
2.14 Aktywność polityczna i społeczna	27
2.15 II wojna światowa	28
2.16 Lata 1944 – 2014	31
<b>Rozdział 3. Ludność</b>	<b>34</b>
<b>Rozdział 4. Zabytki, pamiątki historyczne</b>	<b>36</b>
4.1 Zabytki pod ochroną konserwatorską	36
4.2 Pamiątki i obiekty historyczne	37
4.3 Krzyże i kapliczki	39
4.4 Ciekawe budynki	42
<b>Rozdział 5. Działalność kulturalna i sportowa</b>	<b>44</b>
5.1 Instytucje kultury i zespoły artystyczne	44
5.1.1 Kino	44
5.1.2 Kluby Rolnika, Kluby Ruchu, świetlice wiejskie	44
5.1.3 Ośrodek Nowoczesna Gospodyni	44
5.1.4 Gminny Ośrodek Kultury w Sarnakach	45
5.1.5 Gminna Biblioteka Publiczna w Sarnakach	45
5.1.6 Koła Gospodyń Wiejskich	46
5.1.7 Zespoły	49
5.2 Sport	55
5.2.1 Koło LZS	55
5.2.2 Szachy	56
<b>Rozdział 6. Szkolnictwo i oświata</b>	<b>57</b>
6.1 Szkoły w Sarnakach	57
6.1.1 Szkoła parafialna, elementarna	57
6.1.2 Elementarna szkoła gminna, szkoła rosyjsko-rządowa, szkoła prywatna i ludowa	57
6.1.3 Publiczna szkoła powszechna III stopnia (7-klasowa). Gmina Sarnaki, powiat konstantynowski (1919-1932), powiat siedlecki (od 1932 r.) – okres międzywojenny	58
6.1.4 Okres okupacji, Generalna Gubernia (1939-1944)	58
6.1.5 Szkoła powszechna, Zbiorcza Szkoła Gminna	58
6.1.6 Współczesność, woj. białkopodlaskie (1975-1998); woj. mazowieckie, powiat łosicki (od 1999)	59
6.1.7 6-letnia szkoła podstawowa i 3-letnie gimnazjum, woj. mazowieckie, powiat łosicki (od 1999)	59
6.2 Placówki szkolne na terenie gminy	60

6.2.1 Zespół Szkolno-Przedszkolny w Serpelicach .....	60
6.3 Przedszkole Samorządowe w Sarnakach .....	61
6.4 Placówki historyczne .....	61
6.4.1 Chedery .....	61
6.4.2 Szkoły cerkiewno-parafialne i szkoły gramoty .....	61
6.4.3 Szkoły cerkiewno-parafialne .....	62
6.4.4 Szkoły gramoty .....	62
6.4.5 Szkoły przedwojenne .....	62
6.4.6 Szkoły istniejące po wojnie .....	63
<b>Rozdział 7. Instytucje, organizacje</b> .....	70
7.1 Historia Gminy Sarnaki jako jednostki administracyjnej .....	70
7.2 Instytucje, organizacje .....	74
7.2.1 Nadleśnictwo Sarnaki .....	74
7.2.2 Spółdzielnia Kótek Rolniczych .....	75
7.2.3 Służba Zdrowia .....	77
7.2.4 Apteka .....	78
7.2.5 Poczta .....	78
7.2.6 Bank Spółdzielczy w Sarnakach .....	79
7.3 Parafie w gminie Sarnaki .....	80
7.3.1 Horoszki Duże - Parafia Matki Bożej Anielskiej .....	80
7.3.2 Litewniki Nowe – Rektorat Matki Bożej Nieustającej Pomocy .....	81
7.3.3 Sarnaki – Parafia świętego Stanisława Biskupa Męczennika .....	81
7.3.4 Kaplica w Lipnie .....	83
7.3.5 Kaplica w Mierzwicach Starych .....	83
7.3.6 Kaplica we Fronotowie .....	83
7.3.7 Serpelice – Parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła .....	83
7.4 Cmentarze .....	84
7.4.1 Horoszki Duże .....	84
7.4.2 Sarnaki .....	84
7.4.3 Serpelice .....	85
7.5 Straż Pożarna .....	85
7.5.1 OSP Borsuki .....	85
7.5.2 OSP Chlebczyn .....	85
7.5.3 OSP Grzybów .....	86
7.5.4 OSP Hołowczyce .....	86
7.5.5 OSP Klepaczew .....	87
7.5.6 OSP Stare Litewniki .....	88
7.5.7 OSP w Mierzwicach .....	88
7.5.8 OSP Rzewuszki .....	89
7.5.9 OSP Sarnaki .....	90
7.5.10 OSP Serpelice .....	91
7.6 Stowarzyszenia .....	91
7.6.1 Stowarzyszenie Przyjaciół Serpelic .....	91
7.6.2 Towarzystwo Miłośników Ziemi Sarnackiej .....	92
7.6.3 Malowniczy Zakątek Borsuki nad Bugiem .....	92
7.6.4 Franopol Sosnowa Kraina .....	92
7.6.5 Fundacja Mały Jeździec .....	93
7.6.6 Nadbużańskie Stowarzyszenie „Przyjazne Mierzvice” .....	93
<b>Rozdział 8. Rolnictwo, leśnictwo</b> .....	94
8.1 Struktura własności i wielkości gospodarstw rolnych .....	94
8.2 Uprawy i hodowla .....	95
8.3 Sadownictwo .....	97
8.4 Leśnictwo .....	97
<b>Rozdział 9. Gospodarka, infrastruktura</b> .....	99
9.1 Okres do II wojny światowej .....	99
9.1.1 Handel .....	99
9.1.2 Rzemiosło i wytwórczość .....	99
9.2 Po II wojnie światowej .....	99
9.2.1 Wytwórnia materiałów budowlanych .....	102
9.2.2 Browar .....	103
9.2.3 Przetwórnia owocowo-warzywna .....	104

9.2.4 Spółdzielnia Pracy „Miś” .....	105
9.3 Infrastruktura .....	105
9.3.1 Wodociągi .....	105
9.3.2 Kanalizacja .....	105
9.3.3 Energetyka i sieć gazowa .....	105
9.3.4 Telekomunikacja .....	106
9.3.5 Kolej .....	106
9.3.6 Drogi, transport drogowy .....	107
9.4 Turystyka .....	108
9.4.1 Tradycje turystyczne .....	108
9.4.2 Szlaki turystyczne .....	109
<b>Rozdział 10. Sołectwa</b> .....	110
10.1 Binduga .....	110
10.2 Bonin .....	110
10.3 Bonin Ogródki .....	110
10.4 Borsuki .....	111
10.5 Bużka .....	111
10.6 Chlebczyn .....	112
10.7 Chybów .....	112
10.8 Mierzvice Kolonia i Fronotów .....	112
10.9 Franopol .....	113
10.10 Grzybów .....	114
10.11 Hołowczyce Kolonia .....	114
10.12 Nowe Hołowczyce .....	114
10.13 Stare Hołowczyce .....	115
10.14 Duże Horoszki .....	116
10.15 Małe Horoszki .....	117
10.16 Klepaczew .....	117
10.17 Klimczyce .....	117
10.18 Klimczyce Kolonia .....	118
10.19 Kózki .....	118
10.20 Nowe Litewniki .....	119
10.21 Stare Litewniki .....	119
10.22 Stare Mierzvice .....	121
10.23 Nowe Mierzvice .....	122
10.24 Płasków .....	122
10.25 Płasków Kolonia .....	122
10.26 Raczki .....	122
10.27 Rozwadów .....	122
10.28 Rzewuszki .....	123
10.29 Serpelice .....	123
10.30 Terlików .....	125
10.31 Zabuże .....	125
<b>Aneks</b> .....	128
Wykazy osobowe .....	128
Źródła i literatura .....	132
Fotografie .....	135

# ROZDZIAŁ 1

## Środowisko geograficzno-przyrodnicze

### 1.1 WARUNKI PRZYRODNICZE

#### Ukształtowanie powierzchni i budowa geologiczna, gleby

Według podziału fizyczno-geograficznego gmina Sarnaki (197,3 km<sup>2</sup>) leży w makroregionie Niziny Południowopodlaskiej. Niemal cały obszar znajduje się w granicach mezoregionu Wysoczyzny Siedleckiej, jedynie północny fragment obejmujący dolinę Bugu wchodzi w skład mezoregionu Podlaski Przełom Bugu, a niewielka część (rejon wsi Borsuki) należy do Równiny Łukowskiej. Ukształtowanie terenu gmina zawdzięcza zlodowaceniom w okresie plejstocenu oraz – w mniejszym stopniu – późniejszemu erozyjnemu oddziaływaniu Bugu. Charakterystyczną cechą jest falistość oraz dość gęsta sieć suchych dolin i wyraźnie zarysowanych cieków wodnych. Dominują jednak tereny płaskorówninne, zajmujące ok. 55% powierzchni. Obszary, które można uznać za faliste i pagórkowate stanowią 6%.

Najwyżej położonym punktem jest wyniesienie koło Nowych Litewnik (190,8 m n.p.m.) Od tego punktu wysoczyzna obniża się ku północy w kierunku dolin rzecznych – Czyżówki i Rozwadówki. Po drugiej stronie obniżenia teren ponownie wznosi się do ponad 180 m n.p.m. Następnie znów opada, na ogół stromą krawędzią, ku przełomowej w tym rejonie dolinie Bugu. Stromy spadek, który obserwujemy choćby na wszystkich drogach wiodących do Bugu, wynosi przeciętnie 30–40 m, a na odcinku Klepaczew–Mierzvice przekracza nawet 50 m.

### 1.2 GLEBY

Z rolniczego punktu widzenia, w gminie dominują gleby słabe. V i VI klasa bonitacji, a więc grunty zwolnione z podatku rolnego z uwagi na ich niską produktywność, zajmują aż 50,5% (3939 ha) powierzchni sklasyfikowanych gruntów ornych oraz 54,6% (1221 ha) trwałych użytków zielonych. Na terenie gminy jedynie szczątkowo występują grunty II klasy bonitacji.

**Grunty orne wg klas bonitacji w gminie**

klasa	Pow. [ha]	% pow.gr. orn.
IIIa	48,07	0,62
IIIb	950,77	12,21
IVa	1607,93	20,65
IVb	1240,95	15,94
V	2816,08	36,17
VI	1095,50	14,07
VIz	27,28	0,35
Razem	7786,57	100

**Trwałe użytki zielone (TUZ) wg klas bonitacji w gminie**

klasa	Pow. [ha]	% pow. TUZ
II	0,65	0,03
III	75,87	3,39
IV	937,88	41,95
V	1051,38	47,02
VI	170,08	7,61
Razem	2235,85	100

Stosunkowo najżyźniejsze gleby spotkamy w Grzybowie i Chlebczynie, gdzie odsetek gruntów ornych bonitacji IVb i wyższych wynosi odpowiednio 89% i 72%. Na najłagodniejszych glebach gospodarują rolnicy w Dużych i Małych Horoszkach, gdzie udział gruntów ornych klas V i VI przekracza 96%. Ten wskaźnik jest również wysoki w Serpelicach – 81%.

Wśród gruntów ornych największy obszar zajmują gleby brunatne wylugowane, w większości wytworzone z piasków słabogliniastych i luźnych oraz piasków gliniastych lekkich. Gleby pseudobielicowe zajmują drugie miejsce pod względem powierzchni występowania. W większości są to wytwory powstałe z glin lekkich. W 1986 r. oceniano, że aż 85% gleb rolniczych wymaga wapnowania.

Wartość wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, który uwzględnia jakość gleb, klimat, warunki wodne i rzeźbę terenu wyniósł dla gminy 57,0. Jest istotnie niższy niż w sąsiednich gminach i niższy niż średni dla Polski (66,6).

Powierzchnia gruntów rolnych w gminie ulega zmianom. W 1986 r. gruntów ornych było 8389 ha, w roku 2013 r. 7787 ha (ubytek 7%). W przypadku trwałych użytków zielonych w tym samym okresie można odnotować wzrost z 2204 ha do 2236 ha (+1,5%). Niemniej pamiętać należy, że wiele gruntów rolnych najłagodniejszych klas bonitacji, o niekorzystnym rozkładzie, nie podlega użytkowaniu. Samorzutnie wkracza na nie roślinność leśna.

### 1.3 WODY

Sąsiedztwo Bugu ma bezspornie największy wpływ na charakterystykę gminy – 31-kilometrowej długości granica gminna biegnie środkiem koryta rzeki. Rzeka zachowała naturalny, nieuregulowany bieg. Taki stan zachowania dużej, nizinnej rzeki należy w Europie do rzadkości. Jej charakterystycznym bogactwem są liczne starorzecza i tworzące

się w nurcie łąchy i wyspy. Starorzecza występują najliczniej w okolicach Zabuża, gdzie znajduje się największe i najbardziej znane, czyli Trojan. Spotkamy je także w sąsiedztwie Borsuk i Kózek. Wiosenne wylewy Bugu na terenie gminy, nawet przy dość wysokim stanie wód, w ostatnich latach na ogół nie czynią szkód.

Przez teren gminy przepływa kilka niewielkich rzek, z których największa, Sarenka, wpada bezpośrednio do Bugu w okolicach Bużki. Przez łąki i pola gminy przepływają ponadto Rozwadówka i Chlebczanka (dopływy Sarenki) oraz we wschodniej części Czyżówka, która uchodzi do Bugu na wysokości Janowa Podlaskiego. Łącznie pod wodami płynącymi znajduje się 286 ha, tj. 1,4% ogólnej powierzchni gruntów w gminie.

Mniejsze rzeki na terenie gminy zostały uregulowane i włączone w systemy melioracyjne, głównie w latach powojennych. Obecnie, w efekcie braku konserwacji oraz w związku z nasiloną aktywnością bobrów, przyjmują naturalny, meandrujący bieg, podtapiając znajdujące się nad nimi łąki.

W I poł. XX w. w okolicy Sarnak istniały dwa stawy należące do Józefa Szummera, właściciela browaru. Ich użytkowania poniechano, gdy browar wyposażył się w elektryczny system chłodzenia, a pozyskiwany zimą lód przestał być wykorzystywany w tym celu. Po wybudowaniu przetwórnicy owocowo-warzywnej stawy stały się ostatnim elementem systemu oczyszczania ścieków. Lustro wody stopniowo zarastało i dziś to kilkuhektarowa kępa olszyn. Gmina posiada plany zagospodarowania tego terenu w postaci zalewu rekreacyjnego.

Dwa stawy powstały w 2004 r. przy Nadleśnictwie Sarnaki. Zbiorniki retencyjne tego typu istnieją także w kompleksach leśnych w okolicy Fronołów (niespełna 1 ha) i Zabuża (0,34 ha).

#### **1.4 PRZYRODA OŻYWIONA**

Charakterystyczna dla gminy jest wysoka lesistość rzędu 39,9%, co wynika z obecności aż 7884,9 ha lasów (2012). Jest to wynik znacznie lepszy niż średnia dla województwa i kraju (lesistość Polski wynosi 29%). Warto też zwrócić uwagę, że lasy w gminie Sarnaki to aż 48% wszystkich lasów w granicach powiatu łosickiego.

Na terenie gminy występuje kilka dużych kompleksów leśnych, z których największy (uroczysko Zabuże) rozciąga się między Hołowczycami a doliną Bugu, a wraz z przylegającymi do niego uroczyskami leśnymi Fronołów, Bużka oraz Serpelice, tworzy ciągły pas lasów nadbużańskich. Dominującym gatunkiem jest sosna, spory udział w lasach mają dąb, brzoza i olcha.

Szata roślinna gminy jest bogata i zróżnicowana, tak jak zróżnicowane są siedliska przyrodnicze. Dotychczas na terenie gminy stwierdzono występowanie 54 zespołów roślinnych. Najliczniejsze są fitocenozy wodne, nadwodne i szuwarowe (19 zespołów). Według badań przeprowadzonych w 1992 r. stwierdzono występowanie 44 gatunków objętych ochroną całkowitą i częściową oraz 56 gatunków rzadkich w skali kraju lub regionu. Wśród botanicznych rzadkości należy wymienić m.in. tajękę jednostronną, widłaka wronca, parzydło leśne, buławnika czerwonego, kosaćca syberyjskiego i tarczycę oszczepową. Cenne gatunki roślin występują w dolinie Bugu oraz w większych kompleksach leśnych.

Tereny gminy mogą być też atrakcyjne dla miłośników ptaków, szczególnie interesujące są nadbużańskie łąki i starorzecza. Na terenie gminy Sarnaki występują błotniak łąkowy, krogulec, orlik krzykliwy, derkacz, sieweczka rzeczna, brodziec krwawodzioby i samotny, rybitwy zwyczajna i białoczelna. W latach 90. ubiegłego wieku w okolicach gajówki Trojan notowano występowanie puchacza, największej z krajowych sów. Dekadę wcześniej stwierdzono także występowanie wyjątkowo rzadkiego kulona, który to fakt przysłużył się do objęcia ochroną obecnego rezerwatu przyrody „Kózek”.

#### **1.5 FORMY OCHRONY PRZYRODY**

Gmina Sarnaki należy do wyjątkowo bogatych w obszarowe formy ochrony przyrody. Przeszło połowę jej terenu obejmuje park krajobrazowy, znaczna część znalazła się w sieci Natura 2000. Są tu aż trzy rezerwaty przyrody (pozostałe gminy powiatu łosickiego w ogóle nie posiadają rezerwatów). W sumie aż 11,1 tys. ha, tj. 56,4% obszaru gminy, podlega ochronie prawnej (włączając w to otulinę parku krajobrazowego, odsetek ten wyniesie 79,6%).

##### **1.5.1 PARK KRAJOBRAZOWY „PODLASKI PRZEŁOM BUGU”**

Park został utworzony w 1994 r. na terenie ówczesnego województwa białkopodlaskiego. Wydłużony obszar parku rozciąga się na 93-kilometrowym odcinku wzdłuż Bugu, od ujścia rzeki Krzny do ujścia Tocznej. Szerokość parku nie przekracza 4–5 km. Najcenniejszym bogactwem przyrodniczym jest naturalna dolina Bugu, meandrująca, obfitująca w starorzecza. Na odcinku podlaskim uchodzi ona za najpiękniejszą w całym biegu, głównie ze względu na znaczne różnice wysokości pomiędzy rzeką, a otaczającymi ją terenami. Dyрекcję parku krajobrazowego ulokowano w Janowie Podlaskim. Obecnie, po zmianie podziału administracyjnego kraju oraz podporządkowaniu tej formy ochrony przyrody dwóm samorządom wojewódzkim (lubelskie i mazowieckie), w Janowie mieści się oddział terenowy Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. Całkowity obszar parku to 309 km<sup>2</sup>. Godzi się zauważyć, że aż 1/3 tego obszaru (110 km<sup>2</sup>) znajduje się w obrębie gminy Sarnaki, co stanowi 56% powierzchni gminy. Dalsze 45 km<sup>2</sup> zajmuje w gminie otulina parku.

##### **1.5.2 NATURA 2000**

Obszar specjalnej ochrony ptaków „Dolina Dolnego Bugu” (kod unijny PLB 140002) obejmuje 260-kilometrowy odcinek doliny Bugu, od ujścia Krzny do Jeziora Zegrzyńskiego. W obrębie gminy Sarnaki chronione jest 3204 ha,



co stanowi około 5,4% całego obszaru. Celem ochrony jest zachowanie cennej doliny z dużą ilością starorzeczy, oczek wodnych, podmokłych łąk i pastwisk, wraz z nieuregulowanym, naturalnym korytem charakteryzującym się obecnością wielu piaszczystych łach oraz pozostałościami nadrzecznych łągów. Występuje tu co najmniej 38 gatunków ptaków wymienionych w Załączniku I Dyrektywy Ptasiej i 6 gatunków wymienionych w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt (dolina Bugu jest największą krajową ostoją rybitw białoczelnej i czarnej, siewczek rzecznej i obrożnej).

Obszar siedliskowy „Ostoja Nadbużańska” (PLH 140005) w znacznej mierze pokrywa się z ostoją „Dolina Dolnego Bugu” (w obrębie ostoi znajduje się większa część kompleksu leśnego Mierzvice–Zabuże, nie wchodzącego do ostoi ptasiej). Na terenie gminy Sarnaki ostoja zajmuje 3309 ha. W jej obrębie występuje 14 rodzajów siedlisk (Załącznik I Dyrektywy Ptasiej) oraz 9 gatunków ryb wymienionych w Załączniku II unijnej Dyrektywy Siedliskowej.

Oba obszary naturalne posiadają plany zadań ochronnych, ustanowione we wrześniu 2014 r.

### **1.5.3 REZERWATY PRZYRODY**

**Rezerwat „Zabuże”** (34,07 ha) ma charakter leśno-krajobrazowy. Obejmuje nieco ponad dwa oddziały leśne. Utworzono go w 1983 r., aby chronić dębowo-sosnowy starodrzew porastający jary i pagórki zbocza pradoliny Bugu. Różnice wysokości na terenie rezerwatu są wyjątkowo duże, miejscami sprawiają wrażenie pogórza. Charakterystyczne dla krajobrazu są wiekowe dęby, z których niektóre osiągnęły już 150 lat. Z rzadkich i chronionych gatunków roślin możemy odnaleźć orlika pospolitego, parzydło leśne, lilię złotogłów czy pomocnika baldaszkowatego. W „Zabużu” spotkamy ponadto kilka gatunków leśnych storczyków: buławnika czerwonego, listerę jajowatą czy gnieźnika leśnego, roślinę nie posiadającą chlorofilu, niezdolną do fotosyntezy. Warto wymienić też przedstawicieli świata ptaków: muchołówki małą i białoszyją, dzięcioły, m.in. średniego, zielonego i białostrzębiętego. Zwiedzanie rezerwatu ułatwia ścieżka przyrodniczo-leśna Nadleśnictwa Sarnaki. Ze względu na walory lasów okalających rezerwat planowano jego powiększenie.

**Rezerwat „Kózki”** (86,12 ha) to przede wszystkim ubogie, piaszczyste murawy nadrzeczne, porośnięte kępami jałowca, berberysu i dzikiej róży. Występuje tu wiele ciepłolubnych gatunków roślin, które na nasłonecznionych piaskach znajdują sprzyjające warunki wzrostu, m.in. rozchodnik, kocanki piaskowe, dziewanna, jastrzębiec kosmaczek, goździk kropkowany czy zawciąg pospolity. Od południa teren rezerwatu zamyka pas starorzeczy, z bogatą roślinnością wodną i szuwarową. Powodem utworzenia rezerwatu stały się ptaki – odnotowano ich przeszło 90 gatunków, z czego przeszło 50 lęgowych. Na piaszczystych murawach, łachach rzecznych gnieźdzą się rybitwy – rzeczna i białoczelna, siewczka rzeczna i brodziec piskliwy. Wiosną w pasie wilgotnych łąk – czajki, krwawodzioby czy derkacze, a na starorzeczach łyski, kokoszki wodne, krzyżówki, cyranki. Nieco dalej od mostu, w wysokiej skarpie nadrzecznej, gnieźdzą się jaskółki brzegówki. Prawdziwą rzadkością, spotykaną obecnie jedynie w kilku miejscach w kraju, był kulon, który gnieździł się na terenie obecnego rezerwatu w latach 80. XX wieku. Przez rezerwat prowadzi ścieżka przyrodnicza. Otwarte tereny rezerwatu utrzymywały się głównie dzięki wypasowi bydła. Obecnie, aby nie dopuścić do zarastania ich przez drzewa i krzewy, podejmowane są działania ochronne – usuwanie zadrzewień i krzewów. Utrzymaniu otwartych przestrzeni od 2008 r. służy także wypas owiec, które hoduje Józef Oreszczuk, prowadząc współpracę z Towarzystwem Przyrodniczym „Bocian”. Stado z kilkunastu rozrosło się do ok. 150 sztuk.

**Rezerwat „Mierzvice”** (12,98 ha) powstał w 2010 r. na gruntach będących w zarządzie Lasów Państwowych (oddz. 206) i na krótkim odcinku graniczy z rezerwatem „Zabuże”. Pierwotnie część obecnego rezerwatu objęta była ochroną w formie stanowiska dokumentacyjnego pn. „Wychodnia głazów Mierzvice” – na pow. ok. 6 ha znajduje się ok. setki głazów narzutowych o obwodach 50–230 cm. Jest to rezerwat florystyczny, gdzie celem ochrony jest zachowanie stanowiska roślinności ciepłolubnej oraz otaczającego fragmentu lasu liściastego, z licznymi stanowiskami chronionych i zagrożonych roślin. Rosną tam goryczka krzyżowa, zawilec wielokwiatowy, buławnik czerwony, leniec bezpodkwiatkowy, pluskwica europejska czy okrzyń łąkowy.

W 1992 r., gdy powstała inwentaryzacja przyrodnicza gminy, zaprojektowano jeszcze dwa rezerwaty – „Trojan” i „Cypel”. Oba miały obejmować nadbużańskie kompleksy starorzeczy i towarzyszących im łąk oraz zbiorowisk leśnych. Pierwszy miał objąć 280 ha w okolicach starorzecza Trojan. Rezerwat „Cypel” (138 ha) miał obejmować kompleks starorzeczy w okolicach Borsuk. Próbę wykupienia gruntów prywatnych i utworzenia rezerwatu w okolicach Trojanu podjęto w latach 2004–05 Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”. Obu rezerwatów najprawdopodobniej nie uda się już utworzyć, głównie z uwagi na strukturę własności gruntów, które należą do osób prywatnych i wspólnoty wiejskiej. Udało się natomiast utworzyć projektowany wówczas rezerwat „Kózki”.

### **1.5.4 UŻYTKI EKOLOGICZNE**

Na terenie gminy jest ich 12. Zostały utworzone w 1995 r. (pierwszych 11 w tabeli poniżej) i 2000 r. Znajdują się wyłącznie na gruntach Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Sarnaki. To na ogół niewielkie fragmenty terenu o charakterze podmokłym, dawniej traktowane jako nieużytki, dziś częściowo porośnięte drzewami. Jeden z użytków (w zestawieniu poniżej w oddziale 255Bg) to skarpa nadbużańska. Ich łączna powierzchnia to 7,27 ha.

**Użytki ekologiczne na terenie gminy**

Oddział, wydzielenie	Pow. [ha]	Orientacyjna lokalizacja
3a	1,73	okolice Mierzwic-Kol.
9c	0,50	okolice Fronołowa
11f	0,60	okolice Nowych Mierzwic
12d	0,60	okolice Nowych Mierzwic
17d	0,44	okolice Bużki
192o	0,35	okolice Starych Mierzwic
210a	0,63	okolice starorzecza Trojan
241d	0,44	okolice Zabuża
259h	0,28	okolice Chybowa
289d	0,31	okolice Kol. Chłopków
358d	0,52	okolice Nowych Litewnik
255Bg	0,87	okolice Klepaczewa

**1.5.5 POMNIKI PRZYRODY**

Wg stanu na 2012 r. na terenie gminy Sarnaki było ich 39, co także wyróżnia gminę na tle powiatu łosickiego. Tutejsze pomniki przyrody to aż połowa wszystkich, jakie znajdują się w obrębie powiatu. Wśród nich dominują dęby szypułkowe, pojedyncze drzewa lub grupy drzew, które stanowią aż 23 pozycje. Ciekawy pomnik to aleja lipowa wiodąca do dworu w Zabużu, na którą składają się 34 lipy drobnolistne. Rzadka forma pomnika to stanowisko chronionego storczyka tajemny jednostronnej w oddziałach 201a i 202a leśnictwa Mierzvice. Ochronie podlegają także trzy głazy narzutowe znajdujące się na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe, jeden w obrębie leśnictwa Mierzvice, dwa w leśnictwie Dubicze, z których jeden liczy niemal 15 m obwodu.

## ROZDZIAŁ 2

### Zarys dziejów Sarnak i gminy

#### 2.1 OD PRADZIEJÓW

Najstarsze, archeologiczne znaleziska w okolicach Sarnak pochodzą z okresu starożytnego. Już w końcu XIX w. na wzgórzu położonym na północ od Sarnak odkryte zostało cmentarzysko, jak się okazało w latach 50. i 60. XX w. z okresu rzymskiego, należące do kultury wielbarskiej. Na obszarze ponad 15 arów odkrytych zostało 61 grobów ciałopalnych i szkieletowych, z ceramiką, ozdobami i innymi drobnymi przedmiotami. W niedalekiej odległości, na niegdysiejszej Górze św. Jana (teren zajmowany obecnie przez firmę Korpol), odkryto inne cmentarzysko, już z okresu nowożytnego. W obu przypadkach archeolodzy mieli utrudnione zadanie, gdyż oba stanowiska zostały naruszone podczas eksploatacji żwiru na potrzeby miejscowej betoniarni. Inne interesujące stanowisko archeologiczne na terenie gminy znajduje się w okolicach Bużki. Było zasiedlone w długim okresie czasu, bowiem badacze odnaleźli tu narzędzia krzemienne z paleolitu, elementy ceramiki neolitycznej i pochodzącej z epoki brązu (kultura trzeciecka), a także średniowiecza. Kilka stanowisk archeologicznych zlokalizowano w okolicach Starych Mierzwic, pojedyncze w Zabuzu (te można zapewne wiązać z grodem, jaki w okresie średniowiecznym funkcjonował w Mielniku) i Nowych Litewnikach. W sumie na terenie gminy zaewidencjonowano kilkadziesiąt stanowisk archeologicznych. Stanowisko w Bużce oraz dwa ostatnie wymienione obiekty zostały wpisane do rejestru zabytków.

Na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia n.e. Podlasie leżało pomiędzy Mazowszem, Rusią, Litwą i Jaćwieżą. Kolonizacja następowała tu z dwóch kierunków – od wschodu przybywali Rusini z Wołynia i Polesia, od zachodu napływali koloniści mazowieccy, którzy na pograniczu z Litwą mieli wzmacniać żywioł polski tych ziem. Im należy przypisywać założenie Sarnak.

Okolo 1430 r. w Sarnakach powstała parafia katolicka. Do naszych czasów nie zachował się dokument fundacyjny bądź jego odpis, choć data powtarzana jest w źródłach parafialnych: kościół wystawiony został ok. roku 1430, założony koło 1430 r. Najpewniejszym jej źródłem jest przekaz pośredni, na jaki historycy natrafili w Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach. Pochodzi on z 1471 r. i dotyczy sporu, jaki pleban sarnacki Mikołaj wiódł z Grzymałą Puczyckim o dziesięcinę ze wsi Płosków. Datowanie początków parafii w Sarnakach jest o tyle możliwe, że ksiądz twierdził, iż dziesięcina była oddawana do kościoła w Sarnakach od 40 lat. Sarnacki kościół powstał więc ok. 1430 r. Najstarszy natomiast dokument znajdujący się w aktach parafialnych pochodzi sprzed 500 lat (1517 r.) i wskazuje, że proboszczem był wówczas ks. Andrzej. Sarnacka parafia jest więc jedną z najstarszych katolickich parafii w okolicy, być może zdążył ją jeszcze uposażyć wielki książę litewski Witold, który przed śmiercią (27 października 1430 r.) fundował parafie katolickie na Podlasiu.

Zgodnie z obecnym stanem wiedzy pierwszym znanym właścicielem wsi Sarnaki – i prawdopodobnie fundatorem kościoła – był Piotr Zaremba, który w latach 1444–49 pełnił urząd sędziego ziemskiego w Mielniku. Wiadomo o nim także, że posiadał ziemie w Zarembinie w Ziemi Wyszogrodzkiej (Zarębin w okolicy Czerwińska nad Wisłą) i Proszkach w ziemi łomżyńskiej. Piotra Zarembę odnotowano w 1477 r. jako świadka wyświęcenia kościoła w Międzyrzeczu. Jego synem był Andrzej z Sarnak, który tak jak ojciec sprawował urząd sędziego mielnickiego (1474–79). Jego synowie: Mikołaj, Piotr, Jan, Maciej i Jakub, występujący na przełomie XV i XVI w., byli następnymi dziedzicami Sarnak. W 1494 r. sędzią mielnickim był już jeden z nich, Maciej. Nosił jednakże nazwisko Sarnacki, które wskazywałoby, że przyjął je od nazwy miejscowości. Ślady obecności Sarnackich spotykamy często w późniejszych źródłach. Ród o takim nazwisku (pieczętujący się herbem Ślepowron) uważano dotychczas za założycieli Sarnak. Sama nazwa miejscowości pochodzić miałaby od nazwiska właściciela. Jednakże zgodnie z przytoczonymi wyżej ustaleniami historyków to nazwisko (przydomek) pochodziło raczej od nazwy miejscowości. Etymologia nazwy Sarnaki nie jest więc oczywista.

Dotychczas za założycieli Sarnak uznawano rodzinę Sarnackich – najprawdopodobniej jednak takie nazwisko przybrali potomkowie wspomnianego Piotra Zaremby. Ślady obecności Sarnackich spotykamy bowiem często w późniejszych źródłach. W 1494 r. sędzia mielnicki Maciej z bratem Mikołajem Sarnaccy pozywali przed sąd Aleksandra Jagiellończyka, Świąszka i Marcina Abramowiczów w sporze o ziemię w okolicach Harbasowa (dzisiejsze Arbasy w gm. Drohiczyn). Kolejni przedstawiciele rodziny piastowali urząd sędziowski przez kilka pokoleń. Z 1524 r. pochodzi informacja o Janie Sarnackim, którego ojciec i dziad także urzekali w grodzie mielnickim. Nazwisko powtarza się i w późniejszym okresie wśród urzędników ziemskich, co wskazuje, że ród ten zdobywał pewne lokalne wpływy. Ale też rozrastał się, przez co dochodziło do rozdabniania majątku pomiędzy kolejnych potomków. W 1547 r. majątek dziedziczyło siedmioro dzieci Stanisława Sarnackiego (wnuków Jana). W tym także roku, po śmierci Stanisława, dwie jego córki sprzedały swoje części Kacprowi Miłoszewskiemu. Zapewne tak czynili inni potomkowie rodu, gdyż w 1571 r. jednym z właścicieli ziemskich w Sarnakach był też kasztelan podlaski Adam Kosiński, posiadający majątki ziemskie w różnych częściach Podlasia. W 1580 r. udziały w Sarnakach i sąsiednim Grzybowie mieli Adam i Serafin, Jan Dybowski, Mikołaj Wąs, Stanisław Klimczycki, Serafin Kamieński, Krzysztof Sadowski oraz Wawrzyniec, Jan i Krzysztof Sarnaccy.

Warto odnotować, że w XVI–XVII w. spotykamy w okolicy i inne nazwiska szlacheckie, od których pochodzą najprawdopodobniej nazwy wsi. Oto wg rejestru podatkowego z 1580 r. ślachetni Chibowscy opłacali po 15 gr.

z 10 włók na Chybowie. W Rozwadowie 5 włók posiadał Jakub Rozwadowski, którego własność spotkamy również w Terlikowie, obok Serafina Terlikowskiego. To samo źródło wymienia Stanisława Klimczyckiego, właściciela 2,5 włóki w okolicy Sarnak, a starsze o 100 lat dokumenty parafialne odnotowują nazwisko Felicjana Grzybowskiego. Część z tych nazwisk spotykamy w okolicy do dziś. W XVI w. tytułem koligacji rodzinnych i kupna poszczególnych działów ziemskich pojawia się w Sarnakach szereg innych nazwisk szlacheckich. Pojawiają się m.in. familie Miłkowskich, Sadowskich czy Wyrzykowskich, również obecne po dziś dzień w okolicy. Nie ma dziś za to w gminie samych Sarnackich. Z mapy okolic zginęła także wieś Zalesie (prawdopodobnie na północ od Sarnak), w której w XVII w. posiadał majątek m.in. Jan Sarnacki. We wsiach szlacheckich z jednej strony dochodziło do podziału majątków na części, z drugiej już od XVII w. rozpoczął się proces koncentracji rozdrobnionych części szlacheckich. Dobra sarnackie rozpoczął koncentrować w swych rękach najpierw wspomniany Adam Kosiński, a po nim, ok. roku 1597, Wawrzyniec Witanowski. Niemniej w 1662 r. na Sarnakach dziedziczy jeszcze dwanaście rodzin z rodów Sarnackich, Domańskich, Klimczyckich i Bzowskich.

## **2.2 DAWNE KRÓLEWSZCZYZNY**

Zauważmy także, że o ile zachodnia część obecnej gminy pozostawała własnością szlachecką, to wschodnia trwała jako własność królewska, podległa starostom mielnickim. „Regestr popisu zamku JKM (Jego Królewskiej Mości) mielnickiego” wymieniał w 1545 r. wsie należące do starostwa, m.in.: Klepacze i Serpelice (104 dymy), Mierzvice (48) i Horoszkowa Wola (11). Własność królewska ciągnęła się nieprzerwanie po Łosice, niemniej prawdopodobnie przed 1454 r. w ręce szlacheckie przeszły dobra litewnickie, co rozerwało ciągłość zwartej włości.

Na naszym, lewym brzegu Bugu pozostawała część tzw. Puszczy Mielnickiej, czyli obecnie największy kompleks leśny na terenie gminy. Za rejestrem z 1560 r. przytoczmy dosłowną charakterystykę: *Na szóstym miejscu przy wójtostwie hołowczyckim w boku włók mierzwickich od granicy ziemian Sarnackich i klimczyckiej i rzeki Buga i przy granicy Rozwadowskich boru włók 22 nader podłych. Na siódmym miejscu w boku tychże włók sielpielickich od paszki króla jego mości boru włók podłych [?]. Na ósmym miejscu przy wójtostwie borsuckim w końcu włók sielpielickich i w boku włók Horoszkowej Woli i podle boru odmianą danego poddanym plebana Guzeckiego Płoskowcom boru w klinie włók leży podłych [?]. Na dziewiątym miejscu w boku włók borsuckich i sioła Sielpielicz i w końcu Horoszkowej Woli od granicy koziradzkiej i gnoińskiej boru włók 10 podłych.*

Zmieniać się będzie co prawda własność dóbr litewnickich, które najprawdopodobniej na przełomie XVI/XVII w. przeszły z rąk szlacheckich w posiadanie kościoła, niemniej zarysowany już wówczas charakter własności okaże się trwały i w dalekiej przyszłości stanie się podstawą do ustalenia granicy przyszłych gmin Sarnaki i Hołowczyce.

Większość poddanych wsi królewskich aż pod wiek XIX wyznawała chrześcijaństwo w obrządku wschodnim. Po unii brzeskiej (1596) okoliczne parafie prawosławne – a wraz z nimi ludność – przechodziły na greko-katolicyzm. Do rozbiorów wsie z terenu dzisiejszej gminy związane były z cerkwiemi parafialnymi w Chłopkowie i Mielniku. W XVII stuleciu poddani królewscy z Borsuk, Horoszek, Klepaczewa i Serpelic oddawali dziesięcinę cerkwi pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Mielniku. Z Hołowczyc i Mierzvic dziesięcinę oddawano do drugiej mielnickiej cerkwi pw. Narodzenia NMP.

Ziemie królewskie we wschodniej części obecnej gminy były przedmiotem dzierżawy, którą obejmowali starostowie. W latach 1700–1701 doszło na Podlasiu do zaburzeń chłopskich w dobrach królewskich, wymierzonych w politykę starostów, którzy chcąc zyskać większe dochody, zwiększali obciążenia włościan. Na interesującym nas obszarze nie miały one tak gwałtownego przebiegu, jak w starostwie łosickim. Niemniej wiemy o sporze sądowym, jaki wiedli poddani z Horoszek, Hołowczyc i Serpelic ze starostą mielnickim Sewerynem Cieciszowskim. W 1750 r. tenże sąd referendarski rozpatrywał sprawę gromad wsi: Żerczyce, Zalesie, Radziwiłłówka, Moszczona, Klepaczew, Serpelice, Borsuki, Horoszkowa Wola i Hołowczyce, którzy skarżyli starostę mielnickiego, tym razem Łukasza A. Butlera, o wybieranie ponad opis lustracji czynszów, grzybów i przedziwa lub opłaty za nie, robocizn, danin, podwód i podatków z gruntów zarosłych lasem, wysyłanie ze zbożem na flis do Gdańska na koszt poddanych, zajmowanie łąk, sianorzęci, wygonów i pastwisk czy przyniewolenie do stróży w dziedzicznych dobrach. Sąd wyznaczył komisarzy do rozsądzenia sprawy. Gdy Łukasz A. Butler opuścił starostwo mielnickie, objął je Adam Szydłowski. Wraz z nim w dożywotnią dzierżawę uzyskał tzw. „starostwo hołowczyckie” (lewobrzeżna część starostwa mielnickiego) z dochodem 5920 zł polskich. Na owe starostwo składały się folwarki Hołowczyce i Zabuże oraz wsie Borsuki, Hołowczyce, Horoszki, Klepaczew, Serpelice i Zabuże. Szydłowski pozostawał tzw. tenutariuszem do śmierci w 1820 roku.

Dawne wsie królewskie oraz upaństwowione w końcu XVIII w. wsie dóbr litewnickich (Litewniki, Bonin, Raczki, Walim, Ogrodniki) po rozbiorach przeszły na własność rządową. Ważnym momentem w ich dziejach było oczynszowanie chłopów (zamiana pańszczyzny na czynsz), do jakiego doszło na przełomie lat 40./50. XIX w. Poprzedziło je gruntowne urządzenie wsi i folwarków, w wyniku którego wsie na nowo podzielone na gospodarstwa i odseparowane od ziem folwarcznych uzyskały nowy kształt i powstały ich nowe części. Tę genezę mają Nowe Mierzvice, Nowe Litewniki i Nowe Hołowczyce.

## **2.3 POTOP SZWEDZKI**

Ze źródeł parafialnych dowiadujemy się, że dla Sarnak i okolic dramatycznym momentem w dziejach była połowa XVII wieku – potop szwedzki. W pierwszej połowie 1657 r. zabito tutejszego proboszcza ks. Wojciecha Strusa. Być może zginął z rąk siedmiogrodzian lub Kozaków – w 1657 r. Rzeczpospolitą najechały wojska księcia Jerzego Rakoczego, w maju docierając do Brześcia. Jakby tego było mało w drugiej połowie roku zapanowała epidemia. Jej świadkiem był już kolejny

sarnaki proboszcz – Stanisław Rosochacki. Zanotował on: *przyszło samotnemu zostawać między zapowietrzonymi przez niedziel ze 4 w codziennym strachu wielkim, gdyż wszyscy ludzie wymarli, ledwo osób pięć albo coś więcej zostało się. W dalszej części duchowny pisze, że ocalenie zawdzięcza wstawiennictwu Matki Bożej. Ksiądz odnotował wówczas istnienie obrazu, który do dziś znajduje się w sarnackim kościele. Z grubą przesadą, jeśli chodzi o wiek wizerunku – napisał bowiem: w wielkim ołtarzu zostającego od lat kilkuset 4 i pięćdziesiąt w tym kościele sarnackim. W rzeczywistości obraz malowany na desce, jak wskazują autorzy inwentaryzacji zabytków w parafii, powstał właśnie w XVII stuleciu. Niemniej wizerunkowi temu należy poświęcić kilka zdań. Ks. Rosochacki bowiem skutecznie rozpoczął jego kult. W kolejnych latach odnotowywał przypadki uzdrowień i hojnych wotów dziękczynnych. Nie bez przyczyny w 1670 r. powołane zostało Bractwo Szkaplerza Najświętszej Maryi Panny. Ranga tej organizacji musiała być znacząca w lokalnej skali, o czym świadczy członkostwo np. Anny Mleczkowej, wojewodziny podlaskiej czy Michała Głazneckiego, skarbnika podlaskiego. W 1677 r. w inwentarzu kościelnym odnotowano, że obraz NMP posiadał już oznaki nimbu, jaki go otaczał: połączane korony ze srebra oraz taki sam półksiężyc, liczne wota. Zaszczyty spotykały też samego proboszcza, który w 1679 r. został kanonikiem łuckim (parafia Sarnaki wchodziła wówczas w obręb diecezji łuckiej z siedzibą w Janowie).*

#### **2.4 WIELKA WŁASNOŚĆ ZIEMSKA**

We wsiach szlacheckich z jednej strony dochodziło do podziału majątków na części, z drugiej już od XVII w. rozpoczął się proces koncentracji rozdrobnionych części. Dobra w okolicach Sarnak koncentruje w swych rękach najpierw wspomniany Adam Kosiński, a obok niego ok. roku 1597 Wawrzyniec Witanowski. Po półwłuczku posiadali Ślachteni Mikołaj z bratem Stanisławem oraz Piotr Sarnaccy Podszretkowicze. Adam Kosiński zmarł w 1574 r. Jego córka Katarzyna została wydana za mąż za Mikołaja Wodyńskiego, który był sędzią ziemskim w Drohiczynie (1554–66). W ten sposób okoliczne dobra sarnackie, znajdujące się w rękach Kosińskich, trafiły jako wiano w ręce rodu, którego siedzibą była Miedzna.

Poprzez koligację z Wodyńskimi w I poł. XVII w. z okolicami Sarnak wiąże się ród Butlerów, szlachty wiodącej swój ród z Irlandii. Wilhelm Gotard Butler (1598–1661), pułkownik wojsk cudzoziemskich (1654), podkomorzy koronny, zapewne na królewskim dworze poznał Konstancję Wodyńską, córkę Mikołaja i Katarzyny, damę dworu królowej Ludwiki Marii Gonzagi. Małżeństwo, jakie Butler zawarł z panną Wodyńską w 1638 r. uczyniło go dziedzicem dużej fortuny na Podlasiu. W 1662 r. wśród mieszkańców dworu klimczyckiego, centrum okolicznych włości, Butlerów nie znajdujemy. Mieszkała tu natomiast Helena Wodyńska, wdowa po kasztelanie podlaskim, z synem Janem i krewną Łubieńską, otoczeni przez sześcioro innych szlachty, liczną czeladź i rzemieślników. W 1674 r. jako właścicielka dworu w Klimczycach oraz Lipna i części na Klimczycach (ze 131 poddany) figuruje Konstancja Butlerowa, podkomorzyna koronna. Konstancja zmarła w 1682 r., a po jej śmierci majątek objął we władanie syn Aleksander (zm. przed 1709 r.), podkomorzy drohicki, starosta drohicki i preński. Ziemie w okolicy zmieniały tymczasem właścicieli w różnych okolicznościach. Np. w 1636 r. dziedzic na Chlebczynie Stefan Sarnacki ofiarował swoje części ziemskie na Sarnakach i Grzybowie sarnackiemu proboszczowi ks. Janowi Leszczyńskiemu. W 1662 r. na Sarnakach dziedziczył jeszcze dwanaście rodzin z rodów Sarnackich, Domańskich, Klimczyckich i Bzowskich. W 1674 r. część dóbr w okolicy, m.in. właśnie Chlebczyn, który w przyszłości będzie jednym z większych folwarków w dobrach Butlerów, należały jeszcze do ks. Kazimierza Zwierza (zm. 1682), sufragana łuckiego. Najprawdopodobniej po śmierci biskupa jego majątek przeszedł w ręce Butlerów, bowiem w 1683 r. Aleksander Butler, występujący już jako właściciel ziem na Klimczycach, Chlebczynie i Sarnakach, ofiarował sarnackiemu kościołowi wyposażenie o znacznej wartości, m.in. dzwon. Marek Butler, syn Aleksandra, przyszedł zapewne na świat już w naszej okolicy, gdyż w 1688 r. zapisano go w księdze metrykalnej parafii w Sarnakach.

Zapewne Aleksander, a po nim Marek Butler nadal sukcesywnie wykupywali części szlacheckie w sąsiednich wsiach, jak Rozwadów czy Sarnaki. Na początku XVIII w. te ostatnie musiały być już w znacznej części w rękach rodu, bowiem 14 lutego 1716 r. w Warszawie król August II wystawił, zapewne Markowi Butlerowi, przywilej na organizację trzech jarmarków. Z taryfy podatkowej podymnego za rok 1715 wynika, że Sarnaki były wówczas znaczącą osadą w ziemi mielnickiej. Zniszczony w wyniku działań wojennych Mielnik miał tylko 18 dymów, Łosice – 24, a tymczasem Sarnaki – 27. Szkody w ziemi mielnickiej w czasie kilkanaście lat trwających wojen obliczano łącznie na 5,5 mln złp. Wiktoryn Kuczyński, właściciel Korczewa, notował wówczas: *Złodziejstwa się namnożyło i rozbojów*. Marek Butler w 1717 r. odziedziczył i zajął się jednak bardziej zarządzaniem dóbr Frampol na Roztoczu. Następnym krokiem w kierunku rozwoju swoich podlaskich włości przedsięwziął jego syn Łukasz Aleksander (w dokumentach występuje jako Aleksander). W 1739 r. został on starostą mielnickim. W dalszym ciągu prowadził wykup części szlacheckich w okolicznych wsiach. W połowie XVIII w. już był właścicielem przeważającej części Sarnak i znajdującego się tu folwarku. Był to widać odpowiedni moment, by starać się o przywilej miejski dla parafialnej osady. Łukasz A. Butler był osobą wpływową. W 1754 r. postował z Podlasia na Sejm. W tym samym roku skutecznie wystarał się o prawa miejskie dla Sarnak. Butlerowie, kierując w ten sposób rozwojem Sarnak, uzyskiwali w swych dobrach niezależny, własny ośrodek wymiany handlowej i rzemiosła, z którego mogli czerpać dodatkowe korzyści. Jakkolwiek jednak Sarnaki podniesiono do godności miasta, to siedzibą dóbr ziemskich Butlerów nadal pozostawały Klimczycy. W 1775 r. Łukasz A. Butler stracił urząd starosty mielnickiego. Wyjechał do Warszawy, gdzie zmarł w 1783 r. Spadkobierczynią jego sarnackich dóbr została córka Rozalia, która wniosła je w wianie Antoniemu Ossolińskiemu. Ten kontynuował proces koncentracji ziem i w latach 1786–1802 przeprowadził 12 transakcji, wchodząc w posiadanie kolejnych części szlacheckich w Bindudze, Chlebczynie, Chybowie, Grzybowie, Rozwadowie, Rzewuszkach i Sarnakach. Gruntów wyzbywali się jeszcze wówczas jedni z ostatnich Sarnaccy (nazwisko występowało jeszcze na początku lat 30. XIX w).

Jak bardzo rozrastały się rody drobnoszlacheckie świadczą przydomki, jakich już w XVIII wieku musieli używać. Na przykład przedstawiciele różnych gałęzi rodu Chybowskich nazywali się: Borkułek, Czajka, Gocha, Kierdej, Panek, Geszczuk, Zybek.

## **2.5 ROZBIORY**

W 1795 r., po trzecim rozbiorze, Sarnaki i okolice trafiły pod panowanie austriackie jako część tzw. Nowej Galicji. Obecna gmina przynależała wówczas administracyjnie do cyrkułu bialskiego. Rozbiory odmieniły region, niszcząc dotychczasowe związki z ośrodkami administracji położonymi za Bugiem, tj. Mielnikiem i zdegradowanym ze stolicy województwa Drohiczyń, które w tym czasie znajdowały się pod administracją Prus. W 1809 r. Sarnaki weszły w skład Księstwa Warszawskiego, a w 1815 r. – Królestwa Polskiego. Dla Stanisława Ossolińskiego, który był wówczas właścicielem dóbr klimczyckich, nie stanowiły one priorytetu. Sam rezydował w Sterdyni, przebudowując i modernizując tamtejszy pałac. Miejskie reformy zapoczątkowane przez jego dziadka Aleksandra Butlera wyhamowały, a Sarnaki – mimo że rosły i przybywało im mieszkańców – pozostawały poza głównym biegiem wydarzeń. Ossoliński dobra klimczyckie oddawał w dzierżawę. W 1823 r. majątek wydzierżawił na sześć lat Wolf Rabinerson, opłacając rocznie 35 tys. zł czynszu. Z dzierżawy wyłączone były lasy i rezydencja dziedzica w Klimczycach. Dzierżawca zobowiązany był m.in. do licznych remontów i przebudów w folwarkach. Ogólny stan majątku Ossolińskich nie był jednak dobry. Ostatecznie doszło wręcz do przymusowego wywłaszczenia i sprzedaży dóbr klimczyckich, odległych od centrum ich podlaskich włości. Pół miliona złotych polskich – taką wartość w 1832 r. osiągnęły na publicznej licytacji dobra klimczyckie, a wraz z nimi Sarnaki. Nabywca – hr. Jan Łubieński – jeszcze tego samego roku przepisał je na hr. Stanisława Krasieńskiego. Lektura protokołu, w którym opisano majątek przed licytacją, dostarcza nam szeregu faktów nt. miejscowości w naszej okolicy. Na dobra klimczyckie składały się wsie Binduga, Bużka, Chlebczyn, Grzybów, Klimczyce, Kózki, Lipno i Rzewuski oraz miasteczko Sarnaki. Do tego dochodziły części gruntów w Chybowie i Rozwadowie, dość rozczłonkowane pomiędzy własnością drobnoszlachecką. Folwarki znajdowały się w Klimczycach, Chlebczynie, Grzybowie, Sarnakach i Rozwadowie. We wszystkich wymienionych miejscowościach zamieszkiwało 133 włościńców tzw. sprzężajnych (których powinnością było odrabianie pańszczyzny z zaprzęgiem), przy czym najludniejszą wsią było Lipno. Chłopi z dóbr klimczyckich zobowiązani byli do świadczenia pańszczyzny w wymiarze 3 dni pracy mężczyzny ze sprzężajem i 3 dni pracy czeladnej na tydzień, a w kwartale roku, kiedy wypadały żniwa, wymiar pracy czeladnej podwyższano do 5 dni. Dodatkowo obowiązywało ich nocne dozorowanie zabudowań folwarku wg kolejności oraz jesienna danina do dworu w postaci 16 jajek, trzech kur i koguta. Połowa chłopów była wyposażona przez dwór w parę wołów i konia, druga połowa posiadała te zwierzęta na własność. W dobrach znajdował się las, opisywany jako „*dębowy, leszczynowy, sosnowy opałowy, zniszczony nieco do gorzelni zdalny*”. Krasieński cieszył się nadbużańskimi dobrami przez 15 lat, a kiedy zmarł spadkobiercy już w kilka miesięcy po jego śmierci pozbyli się dóbr klimczyckich za sumę 442 tys. zł. Za tę kwotę właścicielką dóbr została Józefa Podczaska. Wraz z mężem Joachimem, pułkownikiem wojsk polskich, weteranem powstania listopadowego, osiedli w Klimczycach. Właściciele zamieszkali na terenie majątku, dla Sarnak i sąsiednich okolic oznaczało to niewątpliwie większą dbałość o rozwój. Okazał ją nie tyle Joachim Podczaski, co jego syn Bronisław. (Joachim zmarł w 1855 r. i został pochowany w kościele sarnackim; epitafia poświęcone obu Podczaskim do dziś znajdują się w kościele). Bronisław Podczaski wprowadził wiele nowoczesnych metod gospodarowania i doprowadził do licznych inwestycji. W Klimczycach pobudował okazałe siedziby i budynki gospodarcze, założył park krajobrazowy, ożywił przystań na Bugu, na nowe miejsce i do nowych budynków przeniósł folwark Chlebczyn. Korzystne zamiany gruntów, melioracje i nowopowstałe zabudowania podniosły wartość dóbr klimczyckich 2,5-krotnie do 1,1 mln zł. Jedną z nowych inwestycji jest pobudowany zapewne w latach 1850 – 1860 dwór w Sarnakach. Jego powstanie wiązać należy z osiedleniem się tu Emiliana, brata Bronisława, który musiał mieć godną siebie rezydencję.

Kiedy w sarnackim dworze gospodarzył Emilian, miały miejsce ważne wydarzenia. Po powstaniu styczniowym dochodzi do uwłaszczenia. Właściciel został zmuszony prawem przekazać, za odszkodowaniem, ziemie na własność dotychczasowym ich użytkownikom. Uwłaszczenie zachwiało podstawami ekonomicznymi majątku Podczaskich, od którego na rzecz włościńców i mieszczan sarnackich odpadła niemal połowa gruntów.

## **2.6 MIASTO SARNAKI**

Okres miejski w dziejach Sarnak trwał przeszło wiek i jakkolwiek zakończył się w 1869 r., to jednak pozostawił widoczny do dziś ślad w układzie urbanistycznym. Ze wsi ulicówki – najprawdopodobniej rozciągniętej wzdłuż obecnej ulicy Piłsudskiego – miejscowość zaczęła rozwijać się w oparciu o siatkę ulic wytyczonych wokół rynku o powierzchni ok. 1 ha. Prawa miejskie poprzedził wspomniany już przywilej (1716) na organizację trzech jarmarków: na św. Agnieszki (21 stycznia), św. Wojciecha (23 kwietnia) i św. Łukasza Ewangelisty (18 października). Zapewne wówczas wytyczony został plac targowy na potrzebę organizacji jarmarków, przyszły rynek miasteczka. Handlowy charakter Sarnak zaczął powodować napływ nowych osadników, m.in. parających się rzemiosłem i handlem Żydów, którzy w 1742 r. posiadali już własny cmentarz, co należy utożsamiać z powstaniem gminy wyznaniowej, a w 1754 r. otrzymali zgodę na budowę synagogi.

Akt nadania praw miejskich, jako jeden z najważniejszych dokumentów w dziejach Sarnak, przytoczmy w całości:

*Actum in Castro Mielnicensi Feria Sexta post Festa Solenia Sacri Pentecosten Proxima Anno Domini Millesimo Septingentesimo Quinquagesimo Quinto.*

*Oblata Pryvileijj Super Oppidum Sarnaki a Sacra Regia Majestate Benigniter Collato.*

*Ad Officium Capitaneale Actuq Presentia Castrensis Mielnicensis Veniens Personaliter Gnosus Matheus Wyczołkowski Viceregens et Burgravius Cast: Miel: Obtulit et reprodixit Eidem Officio presens Pryvileijum infra Scriptum, super Oppidum Sarnaki, Noviter Erectum a Sacra Regia Majestate benigniter Collatum Literis Aureis Scriptum Manuq Propria Sacre Regie Majestatis Subscripto, ac Sigillo Majori Cancellarie Communitat ad inducendum et inscribendum in Acta presentia Castrene. Capit. Mielnicene: de tenor e tali.*

*August Trzeci z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflandzki, Smoleński, Siewierski, Czernichowski, a dziedziczny Książę Saski i Elektor w imię Pańskie amen; na wieczną pamiątkę oznajmujemy niniejszym listem naszym, wszem i wobec i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy jaka ta jest usilna zawsze myśl nasza abyśmy to zacne Królestwo Polskie, rządem naszym od Pana Boga powierzone, do pierwszych ozdób przez erekcję miast i miasteczek do jak największych bogactw i dostatków, przez napełnienie tychże miast ludźmi przyprowadzić mogli. Ludzie zaś aby w jak największym obfitowali szczęściu, i nie ustając fortun swych brali pomnożenie, cokolwiek do tego chwalebne go środka, może być sposobów zażyć onych nie opuszczamy. Więc tym samym końcem Urodzonemu Aleksandrowi Butlerowi staroście naszemu mielnickiemu, nową osadę miasta w dziedzicznych dobrach jego ze wsi Sarnaki nazwanej, w województwie podlaskim w ziemi mielnickiej leżących, zaczynającemu, chcąc łaską naszą królewską dopomóc, chętnie tedy umyśliśmy pozwolić. Jakoż niniejszym listem przywilejem naszym pozwalamy onemu w tychże dobrach swoich dziedzicznych ze wsi Sarnaki nazwanych, miasto na kształt innych koronnych lokować, erygować, i osadzać mieszczan, kupców i wszelkich rzemieślników i obywateli sprowadzać, towary wszelkie tamże zwozić i sprzedawać, które to miasto takowym sposobem erygowane i lokowane nazywać się będzie Sarnaki wiecznymi czasami; znak zaś albo pieczęć taka, jaka tu jest wyrta do stwierdzenia aktów, listów i spraw miejskich będzie miała, aby zaś dobrym i słusznym porządkiem fundowane i lokowane było, mocą i powagą naszą królewską prawo Teutońskie, które się nazywa Magdeburskim, także i inne wszelakie wolności prerogatyw i swobody, których inne koronne miasta zażywają, oddalając wszelkie prawa polskie i litewskie, które by Teutońskie które się Magdeburskim nazywa mieszać mogły nadajemy. Osobliwie deklarując, że na wzór innych miast koronnych pomienione miasto Sarnaki rządzić się będzie powinno, magistrat burmistrzów i wójtowskich mężów, i innych miasta tego urzędników obierać i stanowić sobie będą, z tą jednak kondycją aby urodzony dziedzic sub signo subdelegata, obranego burmistrza i wójta konfirmował; który to magistrat i wójt sprawy wszelakie między obywatelami tego miasta zachodzące i sukcesjonalne także potoczne, jako i ludzi swawolnych i przeciw prawu występnych i wszelką osobę w mieście i na gruntach onego w świeżo popełnionym uczynku sądzić będą, nie przywłaszczając jednak jurysdykcji statutu Toruńskiego, miastu naszemu Toruniowi in criminalibus służącego, a jeżeliby ktokolwiek kryminal jak popełnił, takiego do poblizszych miast pryncypalniejszych odsyłać będą powinni; plebs scita i inne lauda, za pozwoleniem i aprobacją urodzonego dziedzica stanowić bractwa i wszelkie cechy rzemieślnicze, /oprócz piwowarskiego cechu który dyspozycji urodzonego dziedzica reservatur/ ordynować i artykuły im układać moc mieć będzie, cechowi albo przednich w kunsztach swoich wyzwoleni towarzystwem w innych miastach z wyzwolonymi szczyć się i równymi im być będą powinni. W sprawach zaś w sądach miejskich agitujących się, apelacja do samego dziedzica a sola definitiva sententia iść będzie powinna. Dla pożytku zaś tego miasta trzy jarmarki przez Najjaśniejszego Świętej Pamięci Augusta Wtórego Króla Polskiego najukochańszego ojca naszego, pierwszy na święto Św. Wojciecha, drugi na święto Św. Łukasza Ewangelisty, trzeci na święto Św. Agnieszki pod datą w Warszawie dnia XIV miesiąca lutego Roku Pańskiego MDCCXVI nadane potwierdzamy, aprobujemy i konfirmujemy; w którym to mieście Sarnaki nazwanym targi tygodniowe w każdą niedzielę corocznie pozwalamy, i trzy jarmarki do dawniejszych jarmarków temuż miastu powagą naszą nadajemy. A to pierwszy jarmark na dzień Świętego Stanisława Biskupa, drugi na niedzielę po święcie Świętego Michała, trzeci na niedzielę po Śródpociu; na które to targi i jarmarki corocznie wolno będzie wszystkim ludziom jakiegokolwiek rodzaju, stanu i kondycji, kupcom i handlarzom do użytku pospolitego towary przywozić, sprzedawać, skupować, frymarczyć, zamieniać, zboże i wszystko potrzebom ludzkim przywozić i sprzedawać, tym bezpieczeństwem jakoby każdy z nich na pomienione targi i jarmarki idąc, jadąc, tam się bawiąc, był ubezpieczony; na tychże jarmarkach i targach tak jednak aby te targi i jarmarki niebyły przeszkodą poblizkich miast i miasteczek koronnych. Temuż miastu na koniec wszelkich wolności, swobód miejskich, innym mieszczanom naszym z prawa służących spokojnie zażywać i cieszyć się onymi pozwalamy, niniejszym przywilejem naszym który to przywilej do wszystkich do których to należy, osobliwie jednak ww-ch urodzonych dygnitarzy i urzędników koronnych i ziemskich tudzież województwa podlaskiego ziemi mielnickiej i innych którychkolwiek magistratów wiadomości podając, rozkazujemy aby ten przywilej do ksiąg był przyjęty i przez generała woźnego publikowany, a teraz przez nich samych zachowany i drudzy aby go zachowali, starać się oto mają, dla łaski naszej królewskiej, prawa nasze królewskie Rzeczypospolitej Kościoła Świętego Rzymskiego Katolickiego w całości zachowując; na co dla lepszej wiary i wagi ręką się naszą podpisawszy, pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia XIII miesiąca grudnia Roku Pańskiego MDCCCLIV panowania naszego XXII Roku.*

*Augustus Rex Locus Sigilli Loci illius. – Erekcyja Miasta ze wsi Sarnaki nazwanego w Województwie Podlaskim Ziemi Mielnickiej leżącego, Urodzonego Alexandra Butlera Starosty Mielnickiego dziedzicznego, z potwierdzeniem dawniejszych i przydaniem nowych jarmarków pozwolona. Woyciech Rakowski J. K.Mci i Pieczęci Wielkiej Koronnej Sekretarz mps. Post Cujus quidem in acta Presentia Castrensis Mielnicensis Ingrossationem Oryginale Idem Offerens Rursus ad se Receipt Previa Quictatione Officijpraesentis.*

W akcie lokacyjnym dla Sarnak brak jest zapisu o zwolnieniu mieszczan z danin i wszelkich ciężarów, co powszechnie stosowano przy urządzaniu nowych ośrodków miejskich. Zwróćmy uwagę na fragment: znak zaś

albo pieczęć taka, jaka tu jest wryta do stwierdzenia aktów, listów i spraw miejskich będzie miało. To wskazanie na herb nowego miasteczka. Z praktyki wynika, że miasta prywatne najczęściej przyjmowały herb właścicieli. Ten zaś w przypadku Butlerów przedstawiał kosz kwiatów bądź owoców. Jakkolwiek mieszkańcy miasta mogli wybierać władze miejskie, to jednak dziedzic ów wybór *konfirmował* (zatwierdzał), a więc ostatecznie decydował, kto obejmie stanowisko burmistrza i wójta. Władze miasta stanowił burmistrz i rajcy oraz wójt i ławnicy. Informacje nt. władz miasta możemy odnaleźć w metrykach wystawionych w parafii sarnackiej. Aż po pierwsze lata XIX w. nie odnajdujemy informacji o burmistrzu. Pojawiają się natomiast *administrator dworu sarnackiego* czy *gubernator sarnacki*. Przez ok. 50 lat spotykamy w dokumentach nazwiska 10 takich osób.

Reguły zmieniły się w okresie, gdy miasteczko znalazło się pod zaborem austriackim. Od 1805 r. burmistrza powoływał monarcha. Pierwszą osobą tytułowaną burmistrzem, jaką znamy, był Maciej Januszewicz (odnotowany w aktach w 1811 r.). Jego następcę Maksymiliana Kozłowskiego mianowano 14 sierpnia 1811 r. Kolejni burmistrzowie to: Jan Daniłkowski (1813–1815 – tu i dalej skrajne daty, kiedy nazwisko pojawia się w aktach), Franciszek Kierglewicz (1816–21), Michał Kobylski (1820–1834), Justyn Charytunowicz (1834–1850), Augustyn Kłopotowski (1850–1855), Wiktor Uzdowski (1855–1864; jego nagrobek znajduje się na sarnackim cmentarzu), Władysław Rachalewski (1864–1869). Oprócz władz miejskich ważną rolę w mieście odgrywali proboszczowie parafii sarnackiej oraz rabini żydowskiej gminy wyznaniowej. W mieście pojawiają się urzędnicy i lekarze. Pierwszy, o jakim wiemy to Szymon Bader, odnotowywany w latach 1807–27 (jego nagrobek znajdziemy na tyłach kościoła). Przywilej miejski nie wymienia co prawda gruntów, w jakie uposażone zostały Sarnaki. Miasto posiadało jednak pastwiska – Szachów (ok. 9 ha) i Międzyrzeki (ok. 7 ha). W 1864 r. łąki i pastwiska miejskie zajmowały ok. 34 ha. Grunty orne stanowiły 117 ha, a pod samym miastem znajdowało się 12 ha, z czego ok. 1 ha zajmował rynek. Mieszkańcy miasta ponosili także ciężary podatków państwowych oraz miejskich, na utrzymanie urzędu i służb miejskich. Przynajmniej w okresie istnienia Królestwa Polskiego utrzymanie administracji miejskiej obciążało w mniej więcej równej części właściciela miasta i jego mieszkańców. W niewielkim stopniu miasto utrzymywało się z dzierżawy węg i miar, sprzedaży materiałów stemplowych. Skromne wpływy pozwalały na bieżące jedynie wydatki, tj. utrzymanie administracji, sprawy porządkowe. W 1822 r. władze miasta musiały sprawić sprzęt przeciwpożarowy. W 1825 r. rozstrzygnięto przetarg na budowę studni miejskiej w rynku, co miało kosztować 990 złp. Dochody kasy miejskiej w 1827 r. wynosiły 776 (wg innych źródeł 772) złotych polskich. Był to poziom porównywalny z Konstantynowem (754 złp) czy Mordami (854 złp) i prawie trzykrotnie niższy niż w przypadku Łosic (2199 złp). W 1867 r. dochody, liczone już w rublach, wyniosły 157 rb i stawiały Sarnaki w grupie najmniej zamożnych miast guberni siedleckiej. Magistrat wspomnianego Konstantynowa miał w tym czasie do dyspozycji 199 rb, a Łosic 869 rb. Z lat 1821–1824 r. pochodzi informacja o wysokości dochodu konsumpcyjnego (z opłat dzierżawnych, licencyjnych itp.), jaki mogło dawać miasteczko. Dochód ów przeznaczony był na licytację (wygrany w zamian za jego ściągnięcie, mógł liczyć na swego rodzaju prowizję). Było to 10 729 złp. W tym czasie licytowany dochód z prywatnego Konstantynowa wynosił 9288 złp, z Janowa 4850, z Łosic – 4400 złp. Ogłoszona w 1825 r. licytacja dla Sarnak opiewała już tylko na 3300 złp, a w latach 1827–1832 – 3730 złp. Dzierżawy nie zawsze dochodziły do skutku z braku chętnych, toteż licytacje ogłaszano czasem po kilkakroć w ciągu roku. Własność prywatna miasta oznaczała w tamtym czasie, że właściciel pobierał czynsze od mieszkańców, zarówno od gruntów uprawnych jak i od parceli miejskich. Pobierał również opłaty targowe przy okazji jarmarków – wraz z nadaniem praw miejskich do trzech jarmarków z 1716 r. zostały dodane trzy kolejne. Toteż Butlerom i ich następcom musiało zależeć na zwiększaniu się populacji miasteczka i osiedlaniu się nowych mieszkańców, bez względu na ich wyznanie.

Dwie dekady po nadaniu praw miejskich, w 1775 r., miasteczko posiadało 56 „dymów”. Bardziej szczegółowa charakterystyka z 1789 r., kiedy „dymy” wydobywały się z 71 domostw, wskazuje, że w tej liczbie było aż 31 domostw żydowskich. Ponadto dym dworski, browarny, 2 karczmarские, 25 chałup o jednym gospodarzu, 3 chałupy ogrodowe, 5 chałup bez gruntów i ogrodów oraz 3 rzemieślnicze.

„Słownik geograficzny Królestwa Polskiego” podaje, że Sarnaki zostały zniszczone przez wojska napoleońskie wracające spod Moskwy w 1813 r. Pewnym jest, że w 1816 r. w miasteczku powstał nowy kościół, ufundowany przez Stanisława Ossolińskiego, jedyne go syna Rozalii i Antoniego Ossolińskich (rok wcześniej w sarnackich aktach odnotowano śmierć Józefy, z d. Morsztyn, żony hrabiego Stanisława).

W 1827 r. 99 domów w miasteczku zasiedlały 792 osoby, wśród których znaczny odsetek stanowili Żydzi, zajmujący się handlem i rzemiosłem, a w okolicach dzierżawami folwarków, młynów czy karczem. Ta ich rola i zdobywana tą drogą pozycja gospodarcza stanowiła nie tyle wybór, co konieczność – ówczesne prawa stwarzały ograniczenia dla ludności żydowskiej, m.in. gdy chodzi o posiadanie ziemi. Z 1832 r. pochodzi dość obszerna charakterystyka Sarnak, przygotowana w ramach oferty licytacyjnej. W opisie drewnianych zabudowań towarzyszącego miasteczku folwarku znajdziemy m.in. wzmiankę o browarze, gorzelni i słodowni. Dalszy opis jest na tyle interesujący, że godzi się go przedstawić w obszerniejszych fragmentach: *Miasto Sarnaki nie jest zabudowane w żadne ulice porządkowe, tylko w środku ma rynek z kramicami i plac pusty, wedle którego znajdują się również w nie najlepszym porządku domy zbudowane. (...) Dalej następuje opis zabudowań należących do wywłaszczonego właściciela miasta, wśród których znajdowały się: Karczma drewniana stara w stanie miernym. Karczma druga stara drewniana, w której i szynk i fabrykant płócienek (...). Dom z drzewa sosnowego stary, w którym mieszka Jan Lebiezki, młynarz od wiatraka. (...) Dom z kamieni i cegły murowany dobry, w którym mieszka kowal Szolko Edelszteyn (...). Młyn wietrzny holenderski z dwoma kamieniami i skrzydłami (...).* Tak natomiast przedstawiał się stan zabudowań należących do mieszkańców miasta:



Domów do mieszczan czynszowych należących 25 drewnianych, a jeden z kamienia murowany w miernym stanie. (...) Domów żydowskich przy rynku miasta i po tyłach w różnych miejscach 41 pojedynczych, a trzy podwójnych, drewnianych, w największej części starych, z różnymi przy nich chlewkami i zakątkami. Dom murowany z kamieni i dwa domy w części murowane a w części drewniane w dobrym stanie. (...) Łażnia żydowska drewniana, stara. Bożnica żydowska drewniana. Zabudowań żydowskich drewnianych 7, wśród rynku miasta stojących, w których ze wszystkich stron znajdują się kramice stanie dobrym. Dom aresztu drewniany dobry. Studnia wśród rynku – małych studzien w podwórkach 6. Ogrodzenia w części z parkanów, w części z sztachetów, a reszta z płotów i chróstów. Kierkut żydowski za miastem murem ogrodzony, z szopką, drewniany... Zabudowania do kościoła i probostwa sarnackiego należące: Kościół drewniany. Cmentarz parkanem starym obwiedziony – słup murowany z cegły. Dom plebański murowany, stary.

Statystyki z I poł. XIX w. wymieniają w miasteczku Sarnaki tylko jeden murowany dom (wspomniana wcześniej murowana kuźnia była własnością właścicieli miasta). Drewniana zabudowa nie była niczym wyjątkowym na tle okolicy. Ledwie trzech budynków murowanych (na 184 budynki ogółem) doczekały się w 1844 r. Łosice. Były to na ogół budynki niewielkie, w większości jednoizbowe, w których sarnaczanie mieszkali dosyć ciasno. W 1808 r. na jeden dom mieszkalny przypadało 4,9 osoby, zaś na jedną izbę – 3,9 osoby. Kiedy w następnych dekadach liczba mieszkańców Sarnak znacząco wzrastała, to domów nie przybywało. Wręcz przeciwnie – statystyki pokazują ich ubytek. Dość powiedzieć, że w 1865 r. na jeden dom przypadało 15 osób, a w 1890 r. aż 17,7 osoby! Podobna sytuacja panowała w innych miasteczkach guberni siedleckiej, co trudno uznać za dowód panującego w okolicy dobrobytu. Miasteczko położone z dala od głównych szlaków handlowych, w strefie przygranicznej Królestwa Polskiego, mogło liczyć jedynie na rolę lokalnego ośrodka rzemieślniczo-handlowego. Wśród mieszkańców znajdujemy przedstawicieli różnych profesji rzemieślniczych, przede wszystkich szewców, krawców i murarzy. Miasteczko nie cechowało się określonym profilem rzemiosła. Trudniono się także handlem, a część mieszkańców także rolnictwem. Według sprawozdania z 1864 r. posesji miejskich z rolami było 17 na ogólną liczbę 60. Wiemy także, że w 1868 r. istniał w Sarnakach wiatrak typu holender (okolice obecnej ul. Spokojnej).

W okresie miejskim i w kolejnych dekadach w Sarnakach przybywało ludności, co obrazuje poniższa tabela. Warto zwrócić uwagę, że w okresie liczącym nieco ponad 100 lat przyrost ludności Sarnak wyniósł 463%, a liczba mieszkańców była znacznie wyższa niż obecnie.

**Liczba ludności Sarnak w różnych latach w okresie 1709–1914**

Rok	Liczba osób
1790	252
1808	464
1810	480
1818	644
1827	792
1865	946
1890	1378
1897	1367
1909	1995
1914	2146

**Odsetek Żydów wśród mieszkańców Sarnak w różnych latach w okresie 1790–1909**

Rok	%
1790	53,2
1818	56,0
1827	64,3
1857	72,7
1865	74,7
1897	79,7
1909	82,1

Wzrost liczby mieszkańców, tym bardziej aktywnych na polu gospodarczym, musiał satysfakcjonować właścicieli Sarnak, oznaczał bowiem wyższe dochody z czynszów. W 1830 r. z tego tytułu opłacali oni 1952 złp. rocznie, z czego najwięcej, aż 900 złp płaćli młynarz, a następny w kolejności piekarz 160 złp. Z perspektywy beneficjenta dochodów nie miało znaczenia, jakiej byli narodowości i wyznania. Należy jednak odnotować, że wyższe czynsze opłacali chrześcijanie, którzy jako mieszczenie-rolnicy posiadali w użytkowaniu rozleglejsze grunty niż Żydzi.

W połowie 1855 r. okolicę nawiedziła epidemia. Masowe zgony na cholere, ale zapewne także przepisy sanitarne, spowodowały konieczność poszukiwania nowego miejsca pod cmentarz. 22 sierpnia tego roku miał miejsce pierwszy pochówek na obecnym cmentarzu parafialnym pod Chybowem. Nekropolia widać dość szybko się zapełniała, bo w 1866 r. została powiększona o połowę, a w 1873 r. podzielona alejkami na sześć kwater i obsadzona drzewami (dla porządku dodajmy, że świerki w głównej alei sadzono dopiero w 1943 r.).

## 2.7 POWSTANIE STYCZNIOWE I JEGO SKUTKI

W niedalekiej okolicy Sarnak największą bitwą powstańczą był bój pod Siemiatyczami, 6–7 lutego 1863 r. Po bitwie powstańcy przez kilka dni obozowali w lasach pod Zabuzem. Być może do ten oddział miał na myśli przedwojenny nauczyciel szkoły w Sarnakach Jan Makaruk, pisząc, że mieszkańcy Sarnak dołączali do oddziału i dostarczali tam żywność. Gdy oddział opuszczał nadbużańskie lasy, raport sporządził podlesny w Straży Serpelicie Władysław Gembarzewski: *Obóz powstańców w dniu 14 bm i roku o godzinie 9 minut 45 z rana pod dowództwem*

Szaniawskiego, którego pułkownikiem tytułowali, wyruszył z osady Zabuzę, udając się ponad Bugiem od strony Królestwa przez wsie Klepaczew, Serpelice traktem prowadzącym ku miastu Konstantynów.

W sierpniu 1863 r. liczące ok. 800 ludzi zgrupowanie pod dowództwem Tytusa O'Bryna „Grzymały” i Ludwika Lutyńskiego chroniło się najprawdopodobniej w lesie litewnickim. 25 sierpnia w okolicach Bonina i Horoszek doszło do bitwy z wojskiem, które skierowano przeciw powstańcom z Białej. Straty po obu stronach były wyrównane. Trzy kolumny Rosjan zaatakowały z różnych stron, pozbawiając powstańców taboru i biorąc kilkunastu jeńców.

W XIX w. prócz Podczaskich i drobnej szlachty na terenie obecnej gminy mieliśmy do czynienia z własnością rządową, czyli dawnymi królewskimi. Majątkami, które należały do rządu Królestwa Polskiego zarządzali dzierżawcy, rekrutujący się spośród polskiej szlachty. Z ogłoszeń publikowanych w latach 20. XIX w. dowiadujemy się, że jakie kwoty wydzierżawiano niektóre majątki skarbowe: Litewniki – 8991 złp, Mierzvice – 4196 złp., Hołowczyce – 16 772 i 17 979 złp (w różnych latach). Jednak na przestrzeni stulecia ta sytuacja zmieniła się, gdyż car obdarowywał ziemiami w Królestwie Polskim rosyjskich wojskowych i urzędników. W 1836 r. dobra Litewniki otrzymał książę Michał Kudaszew. Obdarowany dobrami Hołowczyce płk Dick odmówił ich przyjęcia i ostatecznie objął dobra Brójce w innej części Kongresówki. Dopiero w 1867 r. majorat (zgodnie z prawem majątek niepodzielny, dziedziczny w całości) Hołowczyce objął Aleksander Nirod. I wreszcie w 1873 r. najmniejszy majątek Zabuzę uzyskał Michał Ludogowski (więcej szczegółów na ten temat w rozdziale zawierającym charakterystykę poszczególnych wsi). Z wymienionych jedynie rodzina Ludogowskich zamieszkała na stałe w Zabuzi, budując istniejący tu do dziś dwór. Pozostali majątki wydzierżawiali, często dotychczasowym dzierżawcom.

Niezwykle ważny moment w dziejach stanowiło uwłaszczenie chłopów (1864). Była to istna rewolucja w porządkach społecznych. Chłopi mogli teraz swobodnie dysponować swoimi gruntami, sprzedawać czy dzielić między potomnych. Nadziały obejmowały różny areał (najczęściej kilkanaście hektarów) oraz w początkowym okresie serwituty leśne, czyli prawo do korzystania w ściśle określonym zakresie z lasów pozostałych w rękach właścicieli majątków. To konfliktogenne zamieniano później na własność. W efekcie na terenie gminy obok wsi chłopskich i drobnoszlacheckich w majątkach pozostały już tylko folwarki. I tak z majątku klimczyckiego na rzecz uwłaszczonych chłopów przypadło 4054 morgi i 96 prętów ziemi (2270 ha). W rękach Podczaskich pozostało nadal, wg stanu na 1891 r., 4911 mórg (2750 ha). Z dóbr narodowych Hołowczyce, Mierzvice i Bonin chłopi uzyskali 11 418 mórg 262 pręty (6395 ha). Z dóbr litewnickich – 1866 mórg 282 pręty (1045 ha). Pomniejsze ilości gruntów przeszły na własność chłopów w Terlikowie i Płoskowie. Prywatne miasteczko Sarnaki ukaz uwłaszczeniowy objął nieco później, w 1866 r. Na rzecz 76 osad rozdysponowano 195 ha. 18 mieszczan otrzymało również grunty rolne (byli to wyłącznie Polacy), pozostali jedynie miejskie place. Wraz z uwłaszczeniem miasto przestało być własnością prywatną.

Wkrótce po uwłaszczeniu dobiegł też końca miejski okres w dziejach Sarnak. Stało się to nie tyle przez wzgląd na podupadającą pozycję, co raczej na ogólnej fali represji po powstaniu styczniowym. Na mocy ukazu cara z 1 czerwca 1869 r. doszło do przemianowania miejscowości nie mających charakteru miejskiego w guberniach Królestwa Polskiego na osady. W podobnej sytuacji jak Sarnaki znalazło się kilkaset miasteczek. W samej guberni siedleckiej – 29. W najbliższej okolicy prawa miejskie utraciły także Łosice, Janów i Konstantynów, a tym samym w powiecie konstantynowskim, do którego przynależały wówczas Sarnaki, nie było ani jednego miasta. Już wcześniej istniała gmina wiejska Chlebczyn, która nie obejmowała miasta Sarnaki. Po degradacji do statusu osady Sarnaki zostały do niej włączone.

Tak jak uwłaszczenie poprawiło sytuację ludności chłopskiej, tak negatywnie wpłynęło na właścicieli majątków. Szczególnie odczuli to Podczascy, którzy co prawda za odszkodowaniem, ale jednak pozbawieni zostali ok. 45% własności ziemskiej. Po śmierci Bronisława Podczaskiego (1887) jego potomkowie zostali pozostawieni ze zobowiązaniami finansowymi, jakie zaciągnął i nie był w stanie spłacić ich ojciec. Zapoczątkowało to proces rozpadu tego majątku. W 1891 r. doszło do sprzedaży folwarku Chlebczyn, na którego gruntach powstała obecna wieś Franopol (co ciekawe w jednym z rosyjskich źródeł nazwana Wasilewo, być może omyłkowo). Następnie Podczascy wyzbywali się swego majątku w Bużce, Rozwadowie, Grzybowie i Sarnakach. Aby korzystniej sprzedać rozległy folwark Klimczyce (561 ha), podzielono go na części: Klimczyce Adamów, Górne, Marianki, Słowiki, Ferma i pozostałość folwarku głównego. Większość gruntów trafiła do dalszego obrotu i była dzielona na mniejsze części. W ten sposób wielka prywatna własność ziemska na terenie gminy przestała istnieć. Jakkolwiek zostało to źle odebrane przez pracowników folwarku, to jednak historia pokazała, że kilkadziesiąt lat później, w 1945 r., majątek uniknął przymusowego upaństwowienia na mocy dekretu PKWN o reformie rolnej.

Na terenach podzielonego folwarku Klimczyce grunty były przedmiotem kilku transakcji, nim w końcu powstały dzisiejsze Klimczyce Kolonia, będące sadowniczym zagłębieniem regionu. Znacznie częstsze spekulacje dotyczyły ziem folwarku sarnackiego, które na przestrzeni lat 1894–1914 podlegały aż 12 transakcjom. Wśród kupujących było ośmiu gospodarzy z Sarnak (80 ha). Znaczną część nabyła Zofia Radomska, która stopniowo wyprzedawała wydzielone parcele. Antoni i Józef Raczyńscy kupili m.in. Toroszyn (dziś to najbliższy Sarnakom las „za nadleśnictwem”). 33,5 ha *vis-à-vis* obecnego nadleśnictwa kupił Jankiel Szejnberg, który nie tylko zbudował młyn, ale – co wyjątkowe wśród Żydów – prowadził też gospodarstwo rolne. Józef Szummer, właściciel browaru sarnackiego, wszedł w posiadanie 40 ha, przez co uzyskał grunty będące zapleczem gospodarstwa browarnego (stawy, uprawa jęczmienia). Aleksander i Maria Przesmyccy stali się właścicielami głównej części folwarku, wraz z dworem, m.in. odkupując grunty od Z. Radomskiej.

Jak wyglądała własność ziemska i wsie na początku 1909 r., pokazuje w całości oryginalna rosyjska statystyka. Zważmy, że tabela obrazuje „sytuację przełomu” – trwa właśnie dekompozycja majątku Klimczyce, wydany w 1905 r. carski ukaz tolerancyjny nadaje tempa zmianom wyznaniowym i etnicznym, a za kilka lat z ziem polskich wycofa się carska administracja i rosyjscy właściciele ziemscy, zaś ich majątki zostaną rozparcelowane.

Miejscowości i majątki ziemskie na terenie obecnej gminy Sarnaki w rosyjskiej statystyce z 1909 r.

Nazwa miejscowości lub folwarku	Pow.	Ludność			Wyznanie		
		Ogółem	w tym:		Prawosławne	Katolickie	
			Rosjanie	Polacy			Żydzi
Miejscowości							
Binduga	111	170	–	170	–	–	170
Bonin	378	145	100	45	–	–	145
Borsuki	2051	744	600	140	4	392	348
Chlebczyn	405	394	3	391	–	–	394
Chybów	370	532	–	532	–	–	532
Franopol	252	262	–	262	–	–	262
Grzybów	465	266	78	188	–	–	266
Hołowczyce	1100	665	582	62	21	7	637
Horoszki	959	346	300	40	6	84	256
Klepaczew	1167	259	200	55	4	21	234
Klimczyce	118	174	–	174	–	–	174
Kózki	210	40	–	40	–	–	40
Litewniki	1004	562	506	54	2	18	542
Mierzvice	1344	639	52	586	1	8	630
Płosków	711	248	–	248	–	–	248
Raczk	179	112	92	20	–	–	112
Rozwadów	238	31	–	31	–	–	31
Rzewuszki	291	280	–	280	–	–	280
Sarnaki	223	1996	15	342	1639	21	336
Serpelice	1479	446	412	29	5	73	368
Terlików	229	201	4	186	11	–	190
Wajków	47	22	22	–	–	–	22
Zabuże	310	170	160	6	4	6	160
Razem miejscowości	13643	8704	3126	3881	1697	630	6377
Folwarki i inne							
Bonin wł. Zofii Kirpiczewej (zam. w Petersburgu)	219	57	40	16	–	–	57
Bużka, wł. Antoniego Skorupki i Antoniego Brockiego	181	22	–	12	10	–	12
Hołowczyce wł. Zofii Kirpiczewej (zam. w Petersburgu)	581	57	33	10	8	–	45
Klepaczew, wł. prawosławnej diecezji chełmskiej (prawdopodobnie młyn)	1	5	–	–	5	–	–
Klimczyce, wł. Bronisława Chudzińskiego	49	11	–	11	–	–	11
Klimczyce, wł. Daniela i Michała Łopatniuków	719	21	–	14	7	–	7

Litewniki, wł. Leonida Organowa (zam. w Warszawie)	394	39	20	7	12	–	27
Mierzvice, wł. Zofii Kirpiczewej (zam. w Petersburgu)	364	17	–	17	–	6	11
Płosków, wł. Zachariasza Lutkiewicza	315	21	4	17	–	10	11
Proniewszczyzna, wł. Kazimierza Zaliwskiego	64	10	6	4	–	–	10
Sarnaki, wł. Marii Radomyskiej	194	20	–	20	–	–	20
Terlików, wł. Jana Soszyńskiego, Bronisława Popławskiego, Antoniego i Czesława Głuchowskich	172	55	–	55	–	–	55
Zabuże, wł. Włodzimierza Ludogowskiego	375	33	14	9	7	5	19
Zabuże, wł. rządowa (osada leśnictwa)	27	4	4	–	–	4	–
Razem folwarki i inne	3656	372	121	192	49	25	285
<b>RAZEM</b>	<b>17299</b>	<b>9076</b>	<b>3247</b>	<b>4073</b>	<b>1746</b>	<b>655</b>	<b>6662</b>

UWAGI: W zestawieniu nie wyszczególniamy trzech osób reprezentujących inne narodowości i wyznania (Niemcy, luteranie w majątkach Bonin i Zabuzę). Zestawienie nie obejmuje całkowitej powierzchni gruntów w gminie, choćby z tego tytułu, że nie ujęto w nim lasów rządowych oraz szlaków komunikacyjnych. Nie ujęto w nim także części majątku Hruszniew, należącego do Platerów. W obrębie dzisiejszej gminy jest to większa, zachodnia część kompleksu leśnego Sułów. W tabeli nie wyróżniono także odrębnych dziś miejscowości, jak Horoski Małe i Duże czy Litewniki Stare i Nowe.

Powyższa tabela wymaga także koniecznych wyjaśnień odnośnie składu narodowościowego. Zgodnie z carską polityką narodowościową, zestawienie faktycznie nie wyróżnia odrębnej kategorii dla Rosjan (urzędników, właścicieli majątków) i miejscowej ludności pochodzenia ruskiego. Odzwierciedla raczej oczekiwania władzy zaborczej. Rzekomych „Rosjan” we wsiach i wśród ludności folwarcznej należałoby określić raczej jako Rusinów bądź Ukraińców. Przyczyną zakwalifikowania ich do tej grupy było najprawdopodobniej posługiwanie się w życiu codziennym podlaską gwarą języka ukraińskiego. Nie był to czas, kiedy władza pytała ludzi o narodowość, a i oni sami niewiele mieli jeszcze w tej kwestii do powiedzenia. Zauważmy także znaczny odsetek ludności żydowskiej, o czym już wcześniej była mowa. Aż 97% Żydów zamieszkuje same Sarnaki. We wsiach i folwarkach mieszkają pojedyncze rodziny, najczęściej czerpiące dochody z dzierżaw lub prowadzenia karczmem, młynów czy niewielkich warsztatów.

Zagadnieniami demograficznymi zajmiemy się szerzej w innym rozdziale, niemniej już w tym miejscu zwrócić uwagę, że w początkach XX w. w obecnych granicach gminy Sarnaki żyło o ok. 4000 więcej ludności niż obecnie. Ówczesne wsie tętniły życiem. Znaczna liczba ludności, przy lichych technikach uprawy ziemi, powodowała głód ziemi i wykorzystywanie wszelkich dostępnych fragmentów.

## 2.8 PRZEŁOM WIEKÓW

W końcu XIX w. w Sarnakach powstała apteka. Jej pierwszy właściciel Aleksander Maciejewski kupił plac pod budowę w 1888 r. (budynek przy ul. Kolejowej istnieje do dziś). Okoliczna ludność mogła korzystać z pomocy lekarzy lub felczerów, którzy od początku XIX w. zamieszkują w Sarnakach. Ważnym faktem dla rozwoju miejscowości stało się uruchomienie browaru, jaki w latach 1902–1905 w zasadzie pobudował na nowo przybyły do Sarnak Józef Szummer. Był to naówczas jeden z największych zakładów przemysłowych okolicy, dający zbyt ziemiopłodów i zatrudnienie. Poza browarem na przełomie wieków działały jedynie niewielkie „przedsiębiorstwa”, jak olejarnia Moszka Brukmana, wiatrak, młyn (prawdopodobnie od 1912 r. działał młyn Azryela Rozenbauma), liczne warsztaty szewskie. W tym okresie w pobliżu Sarnak powstała linia kolejowa, otwarta w grudniu 1906 r. Niestety jej przebieg zaplanowano w oparciu o kryteria strategii militarnej cesarstwa rosyjskiego, nie biorąc pod uwagę lokalnych potrzeb komunikacyjnych. Mimo to nawet stacja kolejowa, która powstała w odległym o kilka kilometrów Platerowie (drugi przystanek we Fronołowie) znacząco poprawiła możliwości komunikacyjne. Dzięki dostawom kolejowym w Sarnakach mógł ożywić się handel, browar uzyskał możliwość wysyłania piwa na dalsze odległości. Wreszcie w 1908 r. mógł też powstać w Sarnakach urząd pocztowy, który w latach 20. otrzymywał pocztę pośrednio przez urząd w Platerowie i obsługiwał gminy Sarnaki i Hołowczyce. Początek XX w. i liberalizacja polityki carskiej przyniosły eksplozję zorganizowanych inicjatyw społecznych.

W 1906 r. ukazało się rozporządzenie o stowarzyszeniach i jeszcze w tym samym roku powstały Hołowczyckie Kółko Rolnicze „Podlasie” i Stowarzyszenie Spożywcze w Sarnakach. W tych latach utworzono także Kółko Rolnicze

„Skiba Sarnacka” i Chrześcijańskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe. Z tego ostatniego wyrosło Spółdzielcze Stowarzyszenie Wytwórni WYROBÓW PIASKOWO-CEMENTOWYCH „Przyszłość” w Sarnakach, które prowadziło betoniarnię, funkcjonującą jeszcze po II wojnie światowej. Działo także Stowarzyszenie Mleczarskie „Walka” w Sarnakach. Inicjatywę oświatową, skutkującą powstawaniem polskiego szkolnictwa, podjęły lokalne koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sarnakach (zarejestrowane w 1906 r.) i Hołowczycach. Sukcesy na tym polu widać nie podobały się władzom, bo w 1907 r. organizacja została zdelegalizowana.

## 2.9 I WOJNA ŚWIATOWA

Jakkolwiek I wojna światowa wybuchła w 1914 r., wydarzenia wojenne na interesującym nas terenie rozpoczęły się latem 1915 roku. Nim front dotarł w okolice Sarnak, wszedł w życie rosyjski plan ewakuacyjny, który zakładał pozostawienie wrogowi zajmowanych terenów w możliwie złej kondycji. Wraz z rdzennymi Rosjanami, ewakuowano urzędników (w tym urzędników gmin Hołowczyce i Sarnaki), obsadę parafii prawosławnych, ale także ludność, zastraszając ją lub bezwzględnie wypędzając siłą. Dotyczyło to przede wszystkim osób wyznania prawosławnego. Tak stało się w Borsukach – ze wspomnień wiemy, że prawosławni mieszkańcy wsi spędzili kilka lat na wygnaniu w guberni tambowskiej w głębi Rosji. Ale *bieżeństwo*, jak z rosyjską określa się ten exodus, objęło także katolików. Na tułaczce znaleźli się bowiem niektórzy katolicy mieszkańcy Sarnak. Ziemię polską opuścili także właściciele trzech majoratów znajdujących się na terenie gminy Hołowczyce. Rosjanie wywozili także sprzęt, przeganiali inwentarz żywy, a szczególnie konie. Z Sarnak na wschód wyjechały trzy dzwony kościelne i część wyposażenia browaru. Czego nie dało się zabrać, było niszczone – w browarze wylano m.in. piwo o wartości przeszło 3700 rubli, a po przekroczeniu linii Bugu, wysadzono most we Fronoławie. Niewiele wiemy o przeprawie mostowej, jaką Rosjanie budowali w Zabuzu (znana jest z fotografii), ale bardzo możliwe, że spotkał ją taki sam los, jak most we Fronoławie.

Niemcy wkroczyli do Sarnak 17 sierpnia 1915 r. Nie posiadamy informacji, by w okresie inwazji w okolicy Sarnak toczyły się walki. Ich świadectwem mogłyby być cmentarze wojenne – takie znajdowały się w okolicach Ostromęczyna, Hruszewa (oba przeniesione na cmentarze parafialne), Siemiatycz. Należy zwrócić uwagę, że okolica była poniekąd opustoszała. Na frontach wojennych przebywali rekruci zabrani do carskiej armii (nawet kilkuset z terenu gminy), a wiele osób w sile wieku przebywało na wygnaniu daleko poza linią frontu. W końcu sierpnia Niemcy utworzyli Generał-gubernatorstwo Warszawskie. Niestety okolice Sarnak, i cały powiat konstantynowski w granicach sprzed 1912 r., znalazły się pod jurysdykcją utworzonego 4 października wojskowego zarządu terenów okupowanych *Oberbefehlshaber-Ost* (Ober-Ost), w części podległej Ettapen-Inspektion Bug. Od Generał-gubernatorstwa Warszawskiego obszar ten dzieliła granica strzeżona wedle rygorów obowiązujących na granicy państw. Nad terenem czterech gmin, tj. Chlebczyna, Łysowa, Przesmyk i Łosic, wojskowy nadzór sprawowała komendantura nr 213. W Sarnakach rezydowała wojskowa komendantura lokalna, zajmując na swoje potrzeby pomieszczenia w szkole. Wojskowe rządy skutkowały reżimem obowiązującym w strefie przyfrontowej, co szczególnie dotkliwie odczuli mieszkańcy. Wojska okupacyjne rekwirowały inwentarz i ziemiopłody, spasały pasze. Efektem był znaczny wzrost cen. Rekwizycje dobytku nastąpiły już w 1915 r., a sarnacki pamiętnikarz Jan Kondracki podsumował je w następujących słowach: *ludziom zostały puste stodoły, mnie krowy zabrali, dwa konie z zaprzęgami i wozami, a Austriacy zabrali źrebię dwulatka i krowę, dwie krowy zabrali Prusacy i zboże w sнопach, co nie spaśli końmi to stali pod nich*.

Niemieckie panowanie zaznaczyło się także eksploatacją okolicznych lasów, czemu służył pobudowany we Fronoławie tartak oraz kolejki wąskotorowe dla transportu drewna: jedna dostarczająca surowiec dla tartaku z kompleksu leśnego Mierzvice-Zabuzę, druga łącząca las dubicki za Nowymi Litewnikami, przez las Sułów, ze stacją kolejową w Platerowie. Niemcy odbudowali most kolejowy we Fronoławie i najprawdopodobniej zajęli się budową drugiej przeprawy przez Bug w Serpelicach (znów znana tylko ze zdjęć, choć pozostałości mostu w postaci pali w dnie rzeki, można było jeszcze niedawno obserwować). Niemcy zaprowadzili ścisłą ewidencję ludności (dowody osobiste) i inwentarza, aby móc skutecznie ściągać określone kontyngenty z produktów wytwarzanych przez gospodarstwa, skupowane po cenach o połowę niższych niż rynkowe. Na terenach Ober-Ostu rejestracja służyła także wprowadzeniu podatków, m.in. pogłównego pobieranego od mężczyzn i od posiadania zwierząt, w tym kur i psów. W okolicy rozpoczęły się praktyki tajnego uboju i ukrywania żywności w obawie przed konfiskatami nadwyżek. Sytuacja taka skutkowałą głodem oraz będącymi ich następstwem chorobami. Dla zapobieżenia chorobom zakaźnym Niemcy zamknęli kościoły. Między wrześniem 1917 r. a styczniem 1918 r. na terenie podległym komendanturze 213 zarekwirowano wszystkie konie w wieku między 3 a 18 lat, łącznie 600 zwierząt. Toteż praktyką tamtych czasów było używanie do prac polowych krow. Niemniej od 1916 r. pod panowaniem niemieckim mogło zostać reaktywowane polskie szkolnictwo. W konspiracji działało tajne harcerstwo. Tego rodzaju inicjatywy wytworzyły podatny grunt pod prawdziwie konspiracyjną działalność, jaką na terenie obecnej gminy prowadziła Polska Organizacja Wojskowa. W maju 1918 r. do Mierzwic Starych przybył wysłannik Komendy Naczelnej POW Witold Tomir Drymmer, zastając na miejscu *uświadomione narodowo, inteligentne włościaństwo, którego nie trzeba „nawracać” na polskość*. Drymmer, działając pod pseudonimem Zygmunta Oyrzanowski, stał się animatorem życia kulturalnego we wsi, a przy tym prowadził akcję propagandową. W Mierzwicach powstało pierwsze koło POW na naszym terenie (drugie w Sarnakach). Po ogłoszeniu mobilizacji POW i przemianowaniu jej w Wojsko Polskie miejscowi powoływani znaleźli się głównie w 22. pułku piechoty w Siedlcach oraz 34. pp w Białej Podlaskiej.

Latem 1918 r. zaczęły się pierwsze powroty z wygnania bądź z armii carskiej. To sprzyjało dalszemu rozbudzeniu życia społecznego w duchu polskości. Niemniej na ostateczne powroty trzeba było jeszcze czekać. Choć w 1918 r.,

po zawarciu pokoju w Brześciu, z armii rosyjskiej zwalniano poborowych, to los nie był dla nich łaskawy. Tak w 1919 r. zeznawał Józef Semeniuk z Litewnik Nowych: *Służyłem w Armii Rosyjskiej i po zawarciu brzeskiego pokoju byłem zwolniony z wojska i wracając do domu, 10 marca 1918 roku byłem aresztowany przez Niemców w mieście Postawy wileńskiej guberni i wywieziony do Prus do obozu jeńców w mieście Hamerstein. W aktach gminy Hołowczyce zachowało się 19 niemal jednako brzmiących protokołów, w których jeńcy dodatkowo skarżyli się, że po zatrzymaniu zostali obrabowani.*

## **2.10 ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI**

Niemcy zaczęli wycofywać się z Sarnak ok. 30 października 1918 roku. Na początku listopada w Sarnakach utworzono Komitet Samoobrony, w którego skład weszli także przedstawiciele okolicznych wsi. Zadaniem komitetu, któremu przewodniczył Józef Szummer, był nadzór nad pozostawionym sprzętem wojskowym.

Rozbrajanie Niemców w okolicy rozpoczęło się 12 listopada. Własnymi siłami przepędzili żołnierzy mieszkańcy Sarnak. Tego samego dnia w Platerowie uczynił to oddział pod dowództwem Ignacego Humnickiego, właściciela ziemskiego z Ruskowa. 12 lub 13 listopada rozbroił on niemiecką ochronę mostu kolejowego i załogę tartaku we Fronołowie. Zatrudnieni tam jeńcy wojenni rozeszli się po okolicy. 13 listopada przy szkole w Sarnakach, czyli byłej siedzibie komendatury niemieckiej, odbył się wielki wiec ludności, po raz pierwszy od lat niekontrolowany przez żadne obce władze. Mieszkańcy okolic Sarnak wzięli udział w rozbrajaniu Niemców również na terenach sąsiednich. Pierwszy oddział uformował się z członków POW pod dowództwem Wacława Grobickiego z Hołowczyc i już 13 listopada wyruszył w kierunku Konstantynowa. Po drodze dołączali do niego ochotnicy. POW-iacy rozbroili kilkudziesięciosobowy oddział komendatury w Konstantynowie oraz mniejsze placówki w Nosowie i Pawłowie. Niestety w bitwie z oddziałami, jakie Niemcy skierowali do Janowa, Polacy ponieśli porażkę. Zginęli: Władysław Sitkiewicz i Jan Szewczuk z Chlebczyna, Bronisław Jakoniuk z Serpelic, Piotr Hołub i Sawczuk z Bonina oraz jeszcze jedna nieznaną z nazwiska osoba. Grobicki i szereg innych dostali się do niewoli. Drugi oddział pod dowództwem Adolfa Terlikowskiego z Chybowy wyruszył dzień później. Przez Wólkę Nosowską i Nosów dotarł do Leśnej Podlaskiej, ewidencjonując opuszczone mienie i zabezpieczając je. 15 listopada w Droblinie oddział stoczył potyczkę z Niemcami, w której zginął Wacław Stefański, a pozostali zostali wzięci do niewoli i – podobnie jak członkowie oddziału W. Grobickiego – trafili do więzienia w Białej Podlaskiej. Pogrzeb trzech mężczyzn z Chlebczyna, którzy zginęli w walkach, stał się okazją do patriotycznej manifestacji. Poległych pochowano z honorami, w asyście warty. Kilkunastu POW-iaków z placówki w Mierzwicach Starych brało udział w podobnych działaniach na prawym brzegu Bugu. Wiktor Drymmer, który wcześniej opuścił wieś udając się do Warszawy, w drugiej połowie listopada wrócił, mając do dyspozycji lokomotywę z dwoma wagonami. Zmobilizowani żołnierze trafili do Siemiatycz, gdzie Drymmer zorganizował dowództwo i aż do ustanowienia administracji cywilnej kontrolował okolicę aż po Bielsk Podlaski.

Druga połowa listopada była niezwykle burzliwym okresem w dziejach Sarnak i okolic. Około 18 listopada z inicjatywy miejscowych została powołana gmina Sarnaki oraz jej władze, jako ośrodek polskiej władzy państwowej na wyzwolonych spod niemieckiej okupacji terenach (Niemcy trwali jeszcze w innych częściach Podlasia, ostatecznie ustępując w pierwszych dniach lutego 1919 r.). Pierwszym wójtem gminy Sarnaki obrano Józefa Szummera, który pełnił tę funkcję społecznie. Właściciel apteki w Sarnakach Adam Dzierżewicz został komendantem wojennym, sekretarzem gminy – Jan Kondracki (po nim Alojzy Kutnik). Zwraca uwagę całkowicie oddolny, społeczny charakter tamtych władz. Jednym z priorytetów była ochrona lasów – wójt Szummer mianował gajowych i jeszcze nim doszło do ustanowienia władz gminnych, wystawiano warty, aby przeciwdziałać samowolnemu wycinaniu lasów. W Sarnakach wywiązała się nawet strzelanina, gdy w kierunku nadbużańskich lasów państwowych ruszyły furmanki z zachodniej części gminy. Tę społeczną awangardę najwidoczniej doceniły władze. Z gminy Sarnaki pochodził delegat Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych na powiaty konstantynowski i radzyński (Bolesław Przeździecki), który miał zająć się pilną sprawą parcelacji upaństwowionych majątków. To do Sarnak skierowano, jeszcze w 1918 r. Bolesława Wietrzykowskiego, szefa nadbużańskiego nadleśnictwa Janów-Biała, reaktywowanego po odzyskaniu niepodległości.

## **2.11 WOJNA POLSKO-BOLSZEWICKA W 1920 R.**

Po wojnie życie zaczęło na nowo rozkwitać. Ożywił się handel, uruchamiano drobne zakłady przemysłowe, browar rozpoczął produkcję piwa, rozwijała się działalność społeczna (OSP) i kulturalna (teatr amatorski).

Wkrótce nadszedł rok 1920, na naszych terenach rozgorzała wojna polsko-bolszewicka. Życie za ojczyznę oddał dwudziestoczteroletni porucznik Bronisław Podczaski, syn Józefa i Julii Podczaskich, właścicieli majątku Klimczyce, który 4 sierpnia „padł w boju Polaków z bolszewikami” w okolicy wsi Kalinowa w powiecie ostrowskim, w Ziemi Łomżyńskiej. Wiosną następnego roku ojciec sprowadził jego zwłoki do Sarnak i pochował w rodzinnym grobowcu na tzw. starym cmentarzu w Sarnakach. Choć przez lata nie można było o tym wspominać, to jedno z najcięższych walk w czasie inwazji bolszewickiej w 1920 r. miały miejsce w okolicach Sarnak. Walki w obronie linii Bugu przed nacierającą Armią Czerwoną trwały między 2 a 7 sierpnia, a Sarnaki aż pięciokrotnie przechodziły z rąk do rąk! Skierowana tu została grupa operacyjna gen. Kosteckiego, która objęła obronę rzeki od Mielnika do Wygody (Janów Podlaski). W rejon Mierzwice – Mielnik skierowano również zapasowy batalion 22 pułku piechoty z Siedlec pod dowództwem mjr Feliksa Jaworskiego, 10 pułk Ułanów Litewskich oraz 55 Poznański Pułk Piechoty. Warto dodać, że w walkach w okolicach Sarnak uczestniczył I Pułk Aeronautyczny, będący załóżkiem polskiego lotnictwa

wojskowego. Przeciwno tym oddziałom skierowane zostało główne natarcie wojsk rosyjskich. Dość szczegółowo opisuje przebieg tych walk Janusz Nowosielski w książce „Ziemia Sarnacka 1900-1920”. Ciężkie boje toczyły się na polach w okolicach Chlebczyna. Bolszewicy sforsowali Bug w okolicach Klimczyc i ukryli się w lesie Lipowiec. Następnego dnia przypuścili natarcie w kierunku Chlebczyna i linii kolejowej. Zostało ono skutecznie odparte przez Polaków przy wsparciu uzyskanym z doraźnie opancerzonego pociągu. Tylko tego dnia w walce zginęło 10 polskich i 18 bolszewickich żołnierzy. To oczywiście nie jedyna potyczka w okolicy Sarnak. W zaciekłych walkach z bolszewicką nawałą, pod Klepaczewem, Sarnakami i Mordami, polskie oddziały poniosły ciężkie straty. Ich przebieg relacjonował w 1924 r. ksiądz biskup Henryk Przeździecki. Daje to obraz walk toczonych na całej linii Bugu:

*„Pięć razy Sarnaki przechodziły z rąk do rąk i miały jako gospodarzy wojska polskie lub bolszewickie. Pułkownik Tessaro jako dowódca dywizji [polskiej] przemęczony odmarszem z bardzo przeredzonymi oddziałami w lesie za Hołowczycami stoczył walkę i parę godzin później musiał bić się za Klimczycami, broniąc przejścia przez Bug. Nazajutrz przyjął wydaną sobie walkę za Chlebczynem. Bolszewickie wojska, ukryte w lesie [Lipowiec], atakowały nasze wojska, które bez posiłków musiały trzymać linię Hołowczyce – Rozwadów – Chlebczyn – Lipno – Kisielew. Od południa do wieczora [...] karabinowa i armatnia strzelanina wstrząsała nerwami mieszkańców Sarnak i wiosek. Karabiny maszynowe terkotały, śląc owoce nienawiści ludzkiej, kule śmiercią siejące i piekielna wrzawa strzałami i krzykami wojujących trwożyła spokojnych mieszkańców tutejszych, popychała do rozpacznych uczuć, że za moment wszystko straszne i jarzmo niewoli moskiewskiej znowu zawiśnie na karkach Polaków.*

*Wtem od strony Platerowa, po torach kolejowych zaczęła się zbliżać prowizorycznie utworzona pancernka z dwóch platform, obwarowanych workami z piaskiem, a w środku mająca lokomotywę i ukrytych [za workami] w karabiny i kulomioty wyposażonych żołnierzy. Sapiąc złowrogo od Chlebczyna naprzeciw Rozwadowa zajeżdżała na tyły już lecącym z charakterystycznym Urra do walki na bagnety bolszewikom. Trzask strzałów i jęki rannych, nawoływania komend i sapanie lokomotywy wstrząsając powietrzem, trafiały w uszy ukrytych mieszkańców, którzy oczekiwali rychło-li zawita znany już z odwiedzin w przeddzień „towarzysz” żądający chleba i sała. Cisza zapanowała coraz obszerniej, ustały strzały, słychać tylko było jęki rannych lub od czasu do czasu strzał.*

*Polacy nie ustąpili. Bolszewickie oddziały cofnęły się za Bug, między Bindugą a Klimczycami. Jakiś bolszewicki oddział w panicznym odwrocie, przez Bug przeprowiadając się utopił swoich ludzi kilkudziesięciu. Nazajutrz zwycięzcy Polacy uprzętały pole bitwy. Na cmentarz parafialny przywieziono naszych ośmiu żołnierzy i dwóch oficerów (oficerów rodziny zabrały). Na miejsce przeznaczone dla niekatolików zwieziono osiemnastu bolszewików nie licząc tych, co pochowano na polu. Tegoż dnia wieczorem nasze wojska stoczyły walkę pod Chybowem w lesie Hołowczyckim i cofając się przed bardzo licznie nacierającymi bolszewikami, późno w noc ostrzeliwali koło cmentarza wpadających czerwonoarmiejców i odeszli. Rano między 2 a 3 [godziną] bolszewicy zajęli Sarnaki.*

*Okolo [godziny] 11 kazali mieszkańcom przyjść do gminy, by dopełnić wyboru Rewkomu. Po mowie bardzo sprytnie nęcącej słuchaczy do urzędzeń sowieckich przystąpiono do wyboru. W pewnej chwili, nagle pojawił się żołnierz bolszewicki, poszeptał z komisarzem i poczęli uciekać, a za nimi spostrzeżono gwałtowny odjazd obozów bolszewickich, bo jak mówili po cichu Polaczki przybliżajusia. Wieczorem strzelanina. Sarnaki zajęły polskie wojska, rano znowu walki. Teren gdzie stoi kościół i plebania, zapewne z powodu, iż rośnie tu dużo drzew, był miejscem dla wojsk do ustawienia kulomiotów i ukrywania się żołnierzy. Jednak tylko raz jeden kule przestrzeliły szyby na łoży w kościele. Na plebanii stał sztab 17 dywizji bolszewickiej, który [potem] w odwrocie pod Drohiczyń dostał się do niewoli. Dowódca dywizji słysząc zniecka sowieckiego żołnierza, wymyślającego proboszczowi, kazał go ukarać. I w rzeczy samej, ten żołnierz, pochodzący z Sarnak Żyd, znikł gdzieś. Idący oberwańcy bolszewii informowali, że prędko zajmą Warszawę. Parę razy z samolotów zasypano Sarnaki proklamacjami, w których obiecano bolszewicki raj i uwolnienie od burżuazji.*

*15 sierpnia w kościele sarnackim kilkanaście osób wysłuchało tylko Mszy św. o godz. 8 odprawionej. A po trzech dniach wszyscy mieszkańcy byli świadkami odwrotu – ucieczki towarzyszczej z rannymi, których pospiesznie wieziono w stronę Mielnika przez Zabuzę i przez Klimczyce, gdyż tam stały na Bugu mosty.”*

W składzie wspomnianego wyżej Rewkomu czyli lokalnego komitetu rewolucyjnego, jaki uformował się w Sarnakach w okresie wkroczenia tu Armii Czerwonej, znalazło się pięciu Polaków (prezesem wybrano Józefa Krzyża) i jeden Żyd. Ocalałym do naszych czasów przykładem działalności rewkomu jest dowód rekwizycji inwentarza żywego, jakiego dokonano na potrzeby armii bolszewickiej. Jak twierdził później długoletni wójt gminy Sarnaki Wincenty Wawryniuk, Żydzi z Sarnak nie angażowali się w organizowane w 1920 roku bolszewickie struktury władzy.

Władysław Sikorski określił bitwę o linię Bugu, od Terespoła po Drohiczyń, jako zwycięską. „Szczególnie udane było koncentryczne uderzenie 14 dywizji piechoty i oddziałów grupy poleskiej na nieprzygotowanego przeciwnika, zgrupowanego w okolicach Janowa. W rezultacie tej bitwy zatrzymano pochód 16 armii, wyrzucając ją za Bug z powrotem. Dwa pułki sowieckie, które pod Gnojnem przeszły na polską stronę, świadczyły wymownie, że zwycięski dotychczas nastrój tej armii zaczynał się kruszyć.”

O wydarzeniach tych w liście do dziekana łosickiego pisał również proboszcz sarnacki ks. Andrzej Emil Ołędzki: „Śpieszę powiadomić, iż horda bolszewicka nawiedziła parafię sarnacką 2 sierpnia zajmując nadbużańskie wioski Klepaczew, Kózki, Klimczyce. Nasze wojska opierały się dzielnie i tegoż dnia około 4 po południu wystąpiły z walką na nacierające mrowisko bolszewickie pod Chlebczynem. Trzygodzinne zmagania zakończyły się odstępianiem wroga. Nazajutrz pochowaliśmy naszych 10 żołnierzy i 2 oficerów, 8 bolszewików na cmentarzu i ze 20 na polach. Dnia 3 [sierpnia] o 8 wieczorem pod Chybowem walki z bolszewikami dążącymi do okrążenia naszych wojsk. Nasi odstąpili,

a o 3 w nocy „towarzysze” budzili nas domagając się *chlebi, sała i motoczka*. 5 sierpnia o 9 godzinie rano walki pod Płoskowem i o 3 po południu weszli nasi do Sarnak, lecz o 5 znowu walki w lesie Hołowczyckim. Dnia 6 rano znowu nasi odeszli, a około 9 bolszewicy zaczęli sadować się w miasteczku. Żydzi odświętnie przybrali się na progach otwartych sklepów, nadawali uroczysty wygląd mieszkańcom. Oficer bolszewicki nawet pytał mnie *czy u Was prazdnik*. A był to dzień Przemienienia Pańskiego tutaj odpustowy – wierni byli o tym poinformowani, choć ludzi przed kościołem było 5%. W południe nasze wojska natarły i około 3 po południu zjawili się Poznańcy. 7 sierpnia w południe wzięli utarczki i w nocy około 1 wyszli nasi, a pojawiły się patrole i wojska bolszewickie. Tegoż dnia była niedziela, po Mszy Św. o 9:30 odprawionej, szedłem za wiedzą władz bolszewickich pieszo do Rzewuszek o 4 wiorsty odległych do chorego z Panem Jezusem. Dnia następnego całe procesje bolszewickich żołnierzy odwiedzały mieszkańców i plebanie domagając się żywności, niszcząc owoce, wypędzając na furmankę. Jakiś żołnierz czerwony nawymyślał mi używając wulgarnych słów. Inny wypędzał mnie na furmankę, lecz moja gotowość jechać rozbawiła jego złe usposobienie. Zjawiła się też dziewczyna z płaczem i szlochając mówiła, że kawalerzysta czerwony kuśił ją, ofiarowując 1000 sowieckich rubli za rozpustę i ledwie mu uciekła. 16 sierpnia samolot bolszewicki rozsypał proklamacje głoszące niesprawiedliwości burżujskie i raj sowiecki. 19 sierpnia ucieczka bolszewików wszystkimi drogami, a około południa nasz samolot przekroczył Bug i nad Siemiatyczami rzucił bombę – podobno i strzelał za uciekającymi taborami czerwonogwardziejców. Około godz. 5 po południu polskie wojska zjawily się w Sarnakach i poczęto karcić Żydów za wrogie wystąpienia. Baby z folwarku Ostromęczyna, z wsi Grzybowa i Sarnak żywiotowo wystąpiły do rozkradania ich rozbitych sklepów. Najaktywniejsi uciekli z bolszewikami za Bug i później część została tam wyłapana przez wojska nasze. Kościół w tym całym przebiegu nic nie ucierpiał. Plebania ma straty w zniszczonych drzewach owocowych, płotach, proboszcz w owocach, warzywie, kartoflach. Ludność – pojedyncze osoby, zwłaszcza zamożniejsze bardzo znani, jak pp: Szummer, Łopatniuk, Przesmycki, zostały ograbione przez bolszewików. Wpływ moralny czerwonych: otworzyły się oczy na wartości teorii bolszewickich w zestawieniu z rzeczywistością, przekonanie się o prawdziwie wywołało duchowe poczucie konieczności obrony od tego żywiołu.”

Zdarzało się bardzo często, że podczas zaciętych walk, gdy sytuacja zmieniała się dynamicznie, wojsko nie miało możliwości pochowania swoich poległych w zbiorowych mogiłach na cmentarzu, dlatego chowano ich wprost na polach, przy drogach i w lasach. Dlatego też okolice Chlebczyna i Franopola stały się miejscem spoczynku licznych poległych. Jeszcze w 1929 r. pośród pól ewidencjonowano 8 grobów żołnierskich. Walki nad Bugiem upamiętnia zapomniana już dzisiaj mogiła ze spróchniałym krzyżem tuż przy drodze w lesie między Klimczycami wsią i kolonią, kryjąca zwłoki bezimiennych polskich żołnierzy. Również na skraju lasu Lipowiec, niedaleko od drogi nr 19, od strony Chlebczyna znajduje się mogiła, na której niedawno postawiony został metalowy krzyż – według jednej z wersji skrywa poległych w sierpniu polskich żołnierzy. Świadectwem tamtych dni jest też mały cmentarz wojskowy pod Mierzwicami, na którym pochowano kilkunastu poległych polskich żołnierzy. Z kolei na cmentarzu parafialnym w Sarnakach znajduje się kilka pojedynczych, niepodpisanych mogił oraz Grób Nieznanego Żołnierza, w którym pochowano około 40 młodych polskich żołnierzy poległych na początku sierpnia 1920 r. w naszej okolicy. Czerwonoarmieści spoczywają w nieoznakowanej mogile we wschodniej części cmentarza.

„Cud nad Wisłą” ostatecznie przyniósł Sarnakom, całej okolicy i Polsce wolność. Tereny Podlasia, po odparciu bolszewickiego najazdu, a będące przez kilkanaście dni pod ich okupacją, przedstawiały stan katastrofalny, spowodowany powszechną grabieżą i działaniami wojennymi. Brakowało żywności, szerzyły się choroby. Chłopi mieli problem z obsianiem swych ziem oziminami. Przyczyną był brak ziarna, a także koni i sprzętu zrabowanego przez bolszewików.

## **2.12 OKRES MIĘDZYWOJENNY**

Starosta konstantynowski, charakteryzując powiat jesienią 1920 r., wskazywał na wyniszczenie działaniami wojennymi: spalone zabudowania, unieruchomione zakłady przemysłowe, brak koni (z tego powodu powiat zwolniono z poboru koni dla wojska). Niedostatek zwierząt widoczny jest w statystykach, a z ustnych przekazów wiemy, że np. w Borsukach ocalało ledwie kilka koni i kilka krów. Powoli rozpoczęła się odbudowa ze zniszczeń. Uczestniczyli w niej m.in. właściciele większych majątków leśnych, obciążeni tzw. daniną lasową na potrzeby budowlane wsi (bezpłatne przekazanie aż 30% etatu cięć), tj. Zachariasz Lutkiewicz z Płoskowa (138 m<sup>3</sup> drewna) i hr. Kazimiera Broel Plater, do której należała większa część kompleksu leśnego Sułów znajdującego się dziś w obrębie gminy Sarnaki (389 m<sup>3</sup> drewna). Już w połowie 1919 r. właśnie do Sarnak delegowano geodetów, którzy mieli prowadzić parcelację upaństwowionych folwarków. W pierwszej kolejności wskazywano na Bonin i tu także najwcześniej, 19 września 1919 r., zatwierdzono projekt parcelacji. Postęp parcelacji przerwała wojna polsko-bolszewicka. Ale już w 1921 r. rozparcelowano folwarki Bonin, Stare Mierzvice i Zabuzę, w 1922 r. – Hołowczyce i Litewniki. Dla dwóch ostatnich folwarków był to pierwszy etap, a pierwotnie pozostawione znacznej wielkości tzw. ośrodki parcelowano w kolejnych latach. Kolonie rolne w pierwszej kolejności przyznawano walczącym o niepodległość w niedawnych wojnach. Nabywcy uzyskiwali kilkutygodniowe pożyczki w Państwowym Banku Rolnym z Funduszu obrotowego reformy rolnej. Znaczna część z nich nie zdołała ich spłacić w okresie międzywojennym.

Jak widać z poniższego zestawienia, w ciągu pierwszej powojennej dekady przybywało zarówno ludności, jak i zabudowań mieszkalnych. Zwraca uwagę aż 24-procentowy przyrost liczby ludności w gminie Hołowczyce. Prawdopodobnie nie jest to jedynie efekt przyrostu naturalnego, a należy go wiązać z powrotami z wojennych tułaczek.



**Charakterystyka gmin Hołowczyce i Sarnaki w świetle wyników spisów powszechnych z lat 1921 i 1931**

Gmina	Powierzchnia (km <sup>2</sup> )	% użytków rolnych	% gruntów ornych	Liczba ludności		Liczba budynków mieszkalnych	
				30 IX 1921	9 XII 1931	30 IX 1921	9 XII 1931
Hołowczyce	129,1	69	50	3572	4433	586	711
Sarnaki	105,7	86	74	6555	7178	782	1023

W pierwszych latach niepodległości uwagę zwraca struktura wiekowa lokalnej społeczności, w której dominują dzieci i młodzież. Wg danych z 1925 r. na 4055 osób zamieszkujących gminę Hołowczyce aż 53,2% to mężczyźni poniżej 18 i kobiety poniżej 16 roku życia! Podobnie było w gminie Sarnaki, gdzie takie osoby stanowiły 54,8% spośród 6596 mieszkańców. Dzieci szkolne to odpowiednio 15,9% i 14,4%. Tak młode społeczeństwo potrzebowało szkół, stąd na terenie obu gmin znajdowało się ich aż 18. Były to przeważnie placówki oświatowe o niepełnej liczbie oddziałów.

Dane spisu powszechnego z 1921 r. pokazują, że na terenie obu gmin mieszkało 291 osób wyznania prawosławnego. Skupiskiem ludności prawosławnej były Borsuki, po kilka, kilkanaście osób mieszkało także w Dużych i Małych Horoszkach, Nowych Litewnikach, Klepaczewie, Hołowczycach. To spośród nich wywodzi się 128 osób, które zadeklarowały wówczas narodowość rusińską. We wsiach tych, zarówno katolicy, jak i prawosławni, dość powszechnie posługiwali się gwarą ukraińską, nazywaną mową „prostą”, „chachłacką”. Np. w Borsukach w latach 30. polszczyzna była w codziennym użyciu jedynie w kilku domach. Nie był to język literacki, stąd lokalne odmienności pozwalające identyfikować mieszkańców poszczególnych wsi. Niesłusznie jednak tę gwarę określa się jako „mieszankę językową”, która zrodziła się jako efekt rusyfikacji podczas zaborów. W 1921 r. na terenie obu gmin zamieszkiwało 1272 Żydów (12,6% ludności). Wręcz nieadekwatne wydaje się określenie „mniejszość żydowska” w odniesieniu do Sarnak, gdzie Żydzi stanowili aż 3/4 ludności osady. Zauważyć należy, że Polaków w Sarnakach mieszkało mniej niż w niektórych sąsiednich wsiach (Chybów, Hołowczyce). Na wsiach w obrębie gminy mieszkały jedynie pojedyncze rodziny żydowskie, w sumie 74 osoby. W stosunkach polsko-żydowskich w Sarnakach okresu międzywojennego pojawiło się jedynie kilka drobnych wydarzeń, które można by określić mianem ekscesów. Nie brakowało za to zażyłych relacji sąsiedzkich czy klientów z właścicielami sklepów, warsztatów. Wzajemne relacje trafniej jednak odda zwrot „żyli obok siebie” niż „żyli wspólnie”.

Na interesującym nas obszarze istniały dwa posterunki Policji Państwowej – w Sarnakach (przy skrzyżowaniu obecnych ulic Piłsudskiego i 3 Maja) i w Horoszkach (w siedzibie urzędu gminnego). W Żabużu, w dawnym dworze Ludogowskich, od 1921 r. mieściła się siedziba Nadleśnictwa Mielnik, obejmującego lasy leżące na obu brzegach Bugu. Początkowo teren obu gmin, Hołowczyc i Sarnak, obsługiwał urząd pocztowy w Sarnakach (z siedzibą przy obecnej ul. Kilińskiego), a po likwidacji powiatu konstantynowskiego i włączeniu obu gmin w obręb dwu różnych starostw teren gminy Hołowczyce obsługiwał urząd w Konstantynowie. Przez pewien czas także we Fronoławie działała agencja pocztowa. Mieszkańcy gminy korzystali z dwóch stacji kolejowych, w Fronoławie i Platerowie. Obie gminy miały w okresie międzywojennym charakter rolniczy. Niewielkie na ogół gospodarstwa nie dawały godziwego dochodu licznym rodzinom. Głód na przednówku był niestety udziałem wielu wiejskich rodzin. Znacznie mniejsza część mieszkańców utrzymywała się z rzemiosła, handlu i prowadzenia drobnych zakładów. Wg sporządzonego w 1919 r. wykazu firm handlowych i przemysłowych w gminie Sarnaki działał sklep Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego, a konkurowało z nim aż 20 sklepów prowadzonych przez Żydów. Wymieńmy kilka z nich. W rynku, u wylotu ul. 3 Maja w kierunku Mierzwic, do dziś znajduje się budynek, w którym mieścił się niewielki bar Jankiela Cukra. W okolicy przystanku autobusowego znajdował się sklep Ajzyka Bira. Ci dwaj uchodzili za sarnackich krezusów. Obaj posiadali koncesje na sprzedaż alkoholu, co poczytywano jako gest władz związany z ich służbą w Wojsku Polskim. W miejscu parkingu przy sklepie „Centrum” wznosiła się murowana gospoda prowadzona przez rodzinę Szonszajnow. W Sarnakach istniała także rzeźnia, przy drodze wyjazdowej do Platerowa. Był to jeden budynek, którego część zajmowała rzeźnia „miejska”, a drugą częścią administrowała gmina żydowska i prowadzono tam ubój o charakterze rytualnym. Ważną dziedziną usługową w tamtym okresie był przemiał zboża. Wg stanu na 1931 r. w samych Sarnakach działały dwa młyny: motorowy parowy Jankiela Szejnberga (pobudowany po 1922 r.) i motorowy Szaji i Moszka Rozenbaumów. Zdolność przerobowa obu wynosiła 15 q dziennie. Godzi się wspomnieć, że w latach 30. Rozenbaumowie uruchomili generator, który zasilał w elektryczność niektóre domy i obiekty w Sarnakach, w tym kościół. Młyn wodny działał w Buźce, a wiatraki w Sarnakach, Chybowie (2), Terlikowie, Chlebczynie, Borsukach, Hołowczycach, Litewnikach i Horoszkach Małych. W Serpelicach natomiast działał młyn połączony z tartakiem. Młyny produkowały m.in. na użytek piekarni, których w 1929 r. w Sarnakach naliczono aż pięć. Były to drobne wytwórnie, najczęściej mieszczące się w domach prywatnych. W okolicy funkcjonowały także młeczarnie w Borsukach (Arona Ruszala) i Mierzwicach (Ejnocha Szerezajna). Właściciel tej drugiej korzystał z bliskości przystanku kolejowego we Fronoławie, odstawiając swoje wyroby do miast. Największym zakładem przemysłowym był oczywiście sarnacki browar. Przetwórstwem karpiny (karpy korzeniowe drzew iglastych) i wytwarzaniem smoły drzewnej, terpentyny zajmowała się smolarnia położona na wschodnim krańcu Starych Mierzwic, na tzw. Majdanie. W sąsiedztwie Nowych Hołowczyc działała cegielnia, a na północ od Sarnak kontynuowała produkcję betoniarnia (dachówki). Prócz tego funkcjonowała rzesza drobniejszych rzemieślników. Wg informacji starostwa białskiego pod

koniec lat 30. na terenie samej gminy Hołowczyce pracowało 19 stolarzy, 12 cieśli, aż 15 kowali, 8 krawców, 5 szewców, 6 kuśnierzy, 6 murarzy, 5 stelmachów i 1 rzeźbiarz, wszyscy narodowości polskiej. Podobne dane nt. gminy Sarnaki posiadamy odnośnie 1924 r. Pokazują one zgoła odmienną strukturę zawodów rzemieślniczych, z pewnością nie ujmując wszystkich osób, być może tych, które w większym stopniu parały się rolnictwem. Żydzi: 26 szewców, 11 krawców, 1 rymarz, 2 blacharzy, 2 stelmachów, 3 młynarzy, 1 olejarz, 2 furmanów. Polacy: 2 kowali, 2 stolarzy, 1 bednarz. Sarnacczanie w 1929 r. mogli skorzystać z usług aż trzech fryzjerów, z których dwaj byli narodowości żydowskiej. Wśród placówek usługowych powodzeniem cieszyła się wypożyczalnia i warsztat rowerowy Szulmajstra. Z wypożyczonych rowerów korzystano do celów rekreacyjnych, jak też, aby podróżować do innych miejscowości. W Sarnakach działało Stowarzyszenie Spożywcze, które w 1921 r. liczyło 824 członków (Polaków) i prowadziło sklep spożywczy. Jego przewodniczący, Marian Kondracki, wchodził także w skład zarządu (prócz niego także Józef Szummer) nadrzędnej jednostki, tj. Okręgowego Stowarzyszenia Spożywczego w Platerowie. Stowarzyszenie okręgowe zrzeszało aż 2145 członków. W 1930 r. dołącza inna organizacja – Związek Rzemieślników Chrześcijan „Ogniwo”, założona w 1930 r. (prezes Stanisław Sawicki).

Już z nazwy można się domyślać, że Polacy i Żydzi posiadali oddzielne organizacje, bowiem równolegle funkcjonował oddział Związku Rzemieślników Żydów w Polsce (prezes Lejzor Akerman). Oddziałowi Centrali Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce przewodniczył Szolko Szonszajn. Ta i poprzednia organizacja zostały zarejestrowane w 1925 roku. W 1926 r. w Sarnakach zarejestrowano oddział Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Skórzanego w Rzeczypospolitej (na liście członków zwraca uwagę bardzo młody wiek, najstarsi z wymienionych liczyli po 23 lata, liczną grupę stanowili 16 i 17-latkowie), w 1928 r. Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego. Żydowska Spółdzielnia Kredytowa, zarejestrowana w 1922 r., po kilku latach skupiała 300 osób. Wyjątkowym przykładem organizacji – nie tylko gospodarczej – która jednoczyła dwie nacje zamieszkujące Sarnaki, był oddział Zjednoczenia Kupców w Siedlcach, powstały w 1932 r. Oddziałowi przewodniczył Jan Szczerbicki (co ciekawe określany w aktach jako zwolennik prawicowego Stronnictwa Narodowego), a w skład zarządu weszli ponadto: Mejer Frydman, Jankiel Cukier, Szebrul Bir i Jankiel Rajze. Siedzibą oddziału miał być „Bank Spółdzielczy” przy ul. B. Joselewicza 13, prawdopodobnie adresowa siedziba Żydowskiej Spółdzielni Kredytowej.

Jan Makaruk, nauczyciel w Sarnakach, zanotował na początku lat 30.: *W ostatnich latach powiększyły ilość zabudowań dwa, powstałe drogą zbiorowego wysiłku, budynki: dom Straży Ogniovej, mieszczący w sobie remizę i salę do przedstawiń amatorskich, zwaną tu Domem Ludowym, i budynek VII kl. szkoły powszechnej.* Przez szereg następnych lat szkoła (projekt z 1926 r., oddana ok. 1928 r.) i remiza strażacka (proj. z 1925 r., oddana ok. 1927 r.) pozostawały największymi kubaturowo budynkami w Sarnakach. Powoli następowała też radiofonizacja wsi – w gminie Sarnaki liczba aparatów radiowych z 25 w 1933 r. wzrosła do 49 w roku 1934 i rok później do 93.

Tragedię dla Sarnak przyniósł rok 1927, kiedy spłonęła znaczna część przeznaczonych do budowania osady. Pożar strawił centralną część, zamieszkałą przez Żydów. Tymczasowe schronienie stanowią plac budowy i wykopy pod fundamenty przyszłej szkoły. Godzi się wspomnieć, że w zawiązanym komitecie odbudowy obok sarnackiego rabina stanął Józef Szummer, właściciel browaru. Odbudowa postępowała dosyć sprawnie. We wrześniu 1928 r. w Sarnakach doliczono się 180 domów mieszkalnych, a tylko w lipcu tego roku przybyło aż 16 nowych. W tym samym czasie Łosice liczyły 334 numery, zaś mniejszy Konstantynów 120. Stan sanitarny Sarnak w tamtym czasie nie przedstawiał się chyba najlepiej – doliczono się bowiem istnienia jedynie 72 wychodków i 20 zakrytych śmietników.

### **2.13 GMINA ŻYDOWSKA**

Na progu niepodległości, w 1920 r., gmina żydowska w Sarnakach liczyła 1510 osób (320 rodzin). Po kilka rodzin, które podlegały sarnackiej gminie mieszkało także w Platerowie (m.in. rodzina zamożnego hurtownika Michela Wajmana), Ruskowie, Puczcach, Mierzwicach i Franopolu, a po jednej w Chłopkowie, Kózkach, Ostromęczynie, Chybowie. W skład zarządu gminy wchodził rabin Abraham Ber Kac (ostatni rabin Sarnak, wybrany w 1908 r.) oraz członkowie Dawid Epelbaum, Szaja Rozenbaum i Mordko Chibowski. Gmina utrzymywała się głównie z dochodów z rzezi rytualnej, składek członków i opłat cmentarnych. W 1928 r. te kwoty wynosiły odpowiednio: 8677, 2530, 50 zł. Wydatki ponosiła na opłacanie wynagrodzenia rabinowi, rzezakowi, sekretarzowi, sołtysowi i szkolnikowi (nauczyciel, pomocnik bożniczy). Praktyką w Sarnakach był wybór dwóch (bądź nawet czterech) sołtysów, polskiego i żydowskiego, z których każdy wypełniał zadania wobec przedstawicieli własnej narodowości. Oczywiście wydatki ponoszono także na utrzymanie obiektów, które wg szacunku z 1925 r. wyceniono następująco: bóżnica 5000 zł, synagoga 4000 zł, łaźnia 1500 zł, część ubojni 1000 zł, cmentarz 2000 zł. Wskazana bóżnica to wymurowany w 1902 r. parterowy obiekt, który stał przy ul. Szkolnej, na posesji tzw. bloku przetwórci. Tu prawdopodobnie mieściła się kancelaria gminy żydowskiej, organizowano lekcje dla dzieci i odbywały się codzienne modlitwy. Drewniana synagoga musiała być w kiepskim stanie, skoro mimo większej kubatury wyceniano ją na mniejszą kwotę (w 1921 r. dysproporcja w wycenie obu budowli była przeszło trzykrotna). Obiekt pochodził z połowy XVIII w. i znajdował się na przedłużeniu ulicy Berka Joselewicza, w miejscu obecnego boiska szkoły. Spod bóżnicy do łaźni wiodła ul. Szkolna – mykwa znajdowała się na terenie zajęтым przez przetwórnnię owocowo-warzywną. W 1925 r. gmina dopłacała rocznie do jej funkcjonowania 400 zł, aby umożliwić rytualne obmycia najuboższym współwyznawcom. Ubojnia znajdowała się przy ul. 3 Maja, po lewej stronie w kierunku Łosic, u wylotu obecnej ul. Konopnickiej. Ta dawna droga do Rzewuszek prowadziła do cmentarza żydowskiego.

## 2.14 AKTYWNOŚĆ POLITYCZNA I SPOŁECZNA

Okres pomiędzy obiema wojnami był czasem burzliwie rozwijającego się życia politycznego. Głoszone przez różne ugrupowania hasła sprawiedliwości społecznej, sprawiedliwych porządków nabierały szczególnej atrakcyjności dla młodzieży ze wsi i małych miasteczek. Sarnaki oraz zaścianki szlacheckie stały się ośrodkiem zwolenników polskiego ruchu narodowego. Sympatyków prawicy narodowej zrzeszał Obóz Wielkiej Polski, którego placówki istniały w Chybowie i Franopolu. OWP został formalnie rozwiązany w marcu 1933 r., choć nie przerwało to działalności organizacyjnej. Nadal odbywały się zebrania i odczyty gości zamiejscowych. W czerwcu 1933 r. doszło nawet do aresztowania jednego z bardziej aktywnych narodowców z Chybowa. Jedną z form aktywności młodych narodowców były akcje bojkotowania handlu żydowskiego. Namawiano kupujących do omijania sklepów, rozlepiano ulotki i wypisywano chwytliwe hasła, które miały zniechęcać do zakupów w żydowskich sklepikach. Latem 1933 r. także w Sarnakach pojawiły się napisy: „Nie kupuj u żyda”, „Zapisujcie się na członków antyżydowskiej organizacji” i kilka podobnej treści. W 1935 r. powstał Obóz Narodowo-Radykalny, którego koła zawiązały się w Sarnakach, ale także w Hołowczycach i Klepaczewie. Gmina i sama wieś Hołowczyce zaślęnęła jednak z biegunowo przeciwnych sympatii politycznych. W 1929 r. działało tu koło PPS Lewicy (przewodniczący Jan Nikoniuk). Gdy w 1929 r. wyjechał z Hołowczyc skarbnik koła Władysław Chwesiuk, policja podejrzewała go wręcz o ucieczkę do ZSRR. Partyjna przynależność osób o sympatiach lewicowych nie była stała, tak jak ewoluowały organizacje. Odnajdujemy ich bowiem w powiatowym Komitecie ZLCh „Samopomoc” – przewodniczący także Jan Nikoniuk, skarbnik Jan Grzymała (w 1928 r. kandydował do Sejmu). 4 na 5 członków tego komitetu to mieszkańcy Hołowczyc. Mieszkańców Hołowczyc podejrzewano także o działalność w Komunistycznej Partii Polski. Jednego z nich, Jana Gałęckiego, aresztowano w maju 1932 r. i skazano za działalność komunistyczną na trzy lata ciężkiego więzienia. Odmienne preferencje polityczne w obu gminach pokazują wyniki głosowania w wyborach do Sejmu (podajemy je niżej dla lat 1922 i 1928). O ile w 1922 r. w Hołowczycach i Sarnakach najczęściej wybiera się PSL Piast, to jednak już wówczas widać zdecydowaną różnicę na drugiej pozycji: w Sarnakach prawie  $\frac{1}{3}$  głosów zbiera Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, a w Hołowczycach  $\frac{1}{4}$  lewicowe Chłopskie Stronnictwo Radykalne. Ta sama partia w następnych wyborach jest nawet najpopularniejsza wśród wyborców w Hołowczycach, gdy w Sarnakach znacznie dystansuje pozostałe ugrupowania Blok Katolicko-Narodowy.

Głosy oddane na Blok Mniejszości Narodowych w 1922 r. to w gminie Sarnaki najprawdopodobniej głosy Żydów, zaś w Hołowczycach musiały to być efekty agitacji przedwyborczej w duchu ukraińskim. Wspomnijmy jeszcze jeden interesujący fakt – w 1928 r. na liście kandydatów do Sejmu Polsko-Ukraińskiego Zjednoczenia Chłopów i Robotników (lista nr 39) można było znaleźć nazwisko Jana Grzymały z Hołowczyc. Imponuje frekwencja na wyborach w latach 20., za każdym razem przekraczająca 80% (dla porównania dodajmy, że na wybory parlamentarne w 2007 r. poszło 46,5% uprawnionych mieszkańców gminy).

### Listy z najwyższym procentem głosów w wyborach do Sejmu w 1922 i 1928 r.

Hołowczyce (frekwencja 84,60%)	nr listy	1	15	3	16
	wynik	42,20%	22,20%	14,09%	4,93%
Sarnaki (frekwencja 87,94%)	nr listy	1	8	16	12
	wynik	39,15%	33,80%	14,32%	4,20%

1 – PSL Piast; 3 – PSL Wyzwolenie; 8 – Chrześcijański Związek Jedności Narodowej; 12 – Polskie Centrum; 15 – Chłopskie Stronnictwo Radykalne; 16 – Blok Mniejszości Narodowych

Hołowczyce (frekwencja 83,51%)	nr listy	12	3	10	39
	wynik	33,51%	26,14%	10,90%	9,56%
Sarnaki (frekwencja 85,51%)	nr listy	24	3	1	10
	wynik	33,10%	14,61%	13,65%	12,00%

1 – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem; 3 – PSL „Wyzwolenie”; 10 – Stronnictwo Chłopskie; 12 – Chłopskie Stronnictwo Radykalne; 24 – Blok Katolicko-Narodowy; 39 – Polsko-Ukraińskie Zjednoczenie Chłopów i Robotników

Oдноśnie organizacji politycznych wśród sarnackich Żydów najwięcej wiemy o syjonistach. Już w 1918 r. powstał miejscowy Komitet Organizacji Syjonistycznej. Czołową rolę odgrywali w nim przez następne lata Moszko Birenbaum i Herszko Zejerman. W 1929 r. w Sarnakach zwolenników miała Poalej-Syjon Prawica, wraz z organizacjami młodzieżowymi o podobnej orientacji politycznej. Odnotować należy obecność prawicowej organizacji młodzieżowej Betar. Umundurowani bejtarrowcy urządzali zauważane przez ogół społeczności Sarnak przemarsze i musztry. W żydowskiej „Księdze pamięci Sarnak” znajdziemy następującą wzmiankę: *Ich przemarsze wzbudzały sprzeciw partii lewicowych, które rzucały w maszerujących kamieniami i wzywały od „faszystów”. Ale to nie przestraszyło „bejtarrowców”, wręcz umocniło ich szeregi. Nawet chrześcijanie czuli przed nimi respekt.* Organizacja stawiała

sobie za cel przyszłą kolonizację Palestyny, stąd jedną z form aktywności były obozy, na których odbywały się szkolenia z zakresu uprawy roli. Rzadką możliwością pracy na roli dawało gospodarstwo rolne młynarza Jankiela Szejnberga na tzw. Guberni, naprzeciw dworu Przesmyckich. Uczestniczyła w nich przyjezdna młodzież spoza Sarnak. Aktywność przejawiała także młodzież lewicowa, sympatyzująca ze zdelegalizowanymi Komunistyczną Partią Polski i Komunistycznym Związkiem Młodzieży Polskiej (Związkiem Młodzieży Komunistycznej w Polsce). Tu i ówdzie znajdowano ulotki o treściach komunistycznych, a na drutach telefonicznych wzdłuż linii kolejowej – ręcznie wykonane transparenty. Np. przed 1 maja 1932 r. mieszkańcy Sarnak ul. Kolejowej mogli przeczytać „Niech żyje 1 maj. Precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego. Niech żyje ZSRR. Precz z wojną przeciw ZSRR. Niech żyje KPP. Niech żyje ZMK”. Oczywiście transparent ściągnęli policjanci, nadzwyczaj gorliwie tropiący zakazaną działalność komunistyczną. Za tego rodzaju aktywność w 1931 r. aresztowano Chaima Siemiatyckiego (16 lat) i Dawida Kornhendlera (15 lat). Ten ostatni silnie zaangażował się w sprawy polityczne, a po wyjeździe do Warszawy został nawet skazany za działalność komunistyczną, nielegalną w II RP (po II wojnie światowej ppłk UB, kierował WUBP w Kielcach i Poznaniu). Śladową jedynie aktywność polityczną i kulturalną w duchu ukraińskim obserwujemy w Borsukach. W 1923 r. mieszkaniec Borsuk Stefan Jaroszek, diak w cerkwi w Gnojnie, sporządził listę poparcia na rzecz szkoły ukraińskiej we wsi z podpisami prawosławnych sąsiadów (przez krótki okres taka szkoła miała istnieć we wsi w 1918 r.). Inicjatorem działalności Jaroszuka był odwiedzający okolicę ukraiński senator pochodzący z niedalekiego Pawłowa Iwan Pasternak. W 1926 r. mieszkańcy Borsuk i Gnojna (siedziba parafii prawosławnej) zwrócili się do starosty o zgodę na wystawienie ukraińskiej sztuki pt. *Beztalanna* Iwana Tobilewicza. Działalność tej mniejszości narodowej była szczególnie podejrzliwie obserwowana przez władze. Gorliwy w tym względzie starosta konstantynowski najpierw dość absurdalnie zakwalifikował ośmioosobowy zespół teatralny jako członków organizacji Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego, a zgodę wydał w dwa miesiące po zaplanowanym terminie przedstawienia.

Aktywność społeczna w latach międzywojnia nie ograniczała się tylko do polityki. Oceniając ją choćby na podstawie liczby i różnorodnego profilu organizacji nie będzie przesadą nazwać ją imponującą. Mieliśmy więc koła Przysposobienia Wojskowego, Przysposobienia Wojskowego Leśników, oddziały Związku Strzeleckiego, koła Związku Młodej Wsi, Koło Oficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów, Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa, Ognisko Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej.

W większości wsi istniały kółka rolnicze. Jednostki OSP działały w Borsukach, Hołowcycach, Klepaczewie, Mierzwicach i Sarnakach, kilka kół gospodyń wiejskich (Borsuki, Hołowczyce, Horoszki Duże, Sarnaki, Zabuże).

Niezwykłą wręcz kartę aktywności społecznej miał teatr amatorski, niezwykle popularny w okresie międzywojennym. Grupy teatralne powstały w Sarnakach, zarówno wśród Polaków jak i Żydów, w Mierzwicach i Grzybowie. Ważny punkt stanowiła remiza strażacka w Sarnakach, w której od razu powstała sala widowiskowa z podwyższoną sceną. Niecodzienna jak na tak małą miejscowość nazwa ulicy Teatralnej jest dziś pamiątką tamtych lat.

## **2.15 II WOJNA ŚWIATOWA**

1 września 1939 r. Polskę z zachodu zaatakowali Niemcy, a 17 września 1939 r. nastąpił atak wojsk ZSRR od granic wschodnich. Rozpoczęła się wojna, która pochłonęła życie ogromniej rzeszy ludzi. Już w pierwszych dniach wojny Sarnaki zostały zbombardowane przez lotnictwo nieprzyjacielskie. Wybuchły pożary, uszkodzona została kostnica przy kościele, w domach powylały szyby z okien. W wojnie obronnej 1939 r. zginął nauczyciel sarnackiej szkoły, por. Aleksander Wasyluk. 11 września 1939 r. wyruszyli z Sarnak na wojnę trzej funkcjonariusze Policji Państwowej: komendant posterunku PP przodownik Michał Adamczyk, starszy posterunkowy Feliks Kuć i posterunkowy Wiktor Śnieżek. Dostali się do niewoli radzieckiej i uwięzieni w Ostaszku. Wiosną 1940 r., na mocy dekretu Stalina, zostali zamordowani przez NKWD w Twerze i pochowani w zbiorowych mogiłach w Miednoje. W 2001 r. w ścianę dzwonnicy wmurowano pamiątkową tablicę na ich cześć, a w 70. rocznicę ich śmierci na starym cmentarzu posadzono Dębę Pamięci w ramach akcji *Katyń – ocalić od zapomnienia*.

Tymczasem na nasze tereny wkroczyła Armia Czerwona. Krasnoarmiejcy ograbili miejscową ludność z zapasów żywności, odzieży i innych dóbr. Wkrótce jednak, w wyniku porozumienia z Niemcami, wycofali się za Bug, który stał się granicą pomiędzy terenami objętymi okupacją sowiecką a Generalnym Gubernatorstwem. Traktat niemiecko-sowiecki z sierpnia 1939 r. (zwany paktem Ribbentrop–Mołotow) w pierwotnej wersji zakładał, że to Związek Radziecki będzie okupować tereny również obecnej gminy Sarnaki. Granica została przesunięta z Wisły na linię Bugu dopiero na mocy porozumienia z 28 września 1939 r.

Około 10 października 1939 r. do Sarnak wkroczyli Niemcy. Natychmiast utworzona została instytucja władzy okupacyjnej zwana „Orstkommandantur Sarnaki”, która jeszcze przed końcem miesiąca zarekwirowała wszystkie aparaty radiowe w gminie. Na mieszkańców zostały nałożone kontyngenty, czyli obowiązkowe dostawy produktów rolnych oraz hodowlanych dla niemieckiego wojska, m.in. zboże, ziemniaki, mięso, mleko, jaja. Niemcy rozlokowali się w wielu wsiach, często zajmując część pomieszczeń mieszkalnych lub nowe domy, wykwaterowując z nich gospodarzy. Już w styczniu 1940 r. Niemcy zajęli cały budynek posterunku policji wraz z mieszkaniem. Na plebanii w Sarnakach mieściła się główna siedziba straży granicznej, tzw. pogranicznicy. Za Bugiem wysiedlono 800-metrowej szerokości strefę, a później rozpoczęto budowę bunkrów. Na lewym (naszym) brzegu rzeki w pierwszych miesiącach okupacji zaczęło powstawać ogrodzenie z drutu kolczastego, ustawiane rękoma miejscowej ludności. Niemcy zorganizowali ochronę mostu kolejowego i placówki straży granicznej na terenie ośrodka kolonijnego PCK we Fronołowie. Ich

posterunki rozlokowane były także w innych miejscowościach nad Bugiem, np. w szkołach w Bindudze, w Mierzwicach, w Serpelicach, w dworach w Mężeninie i Zabuzu.

Po ataku na ZSRR granica nadal była utrzymywana. Teraz Bug stał się granicą między Generalnym Gubernatorstwem a Okręgiem Białostockim, włączonym w lipcu 1941 r. do Prus Wschodnich. Placówki straży granicznej zostały przeniesione za Bug. Granica na Bugu przez cały okres okupacji stanowiła wyzwanie dla miejscowej ludności. Zanim została uszczelniona poprzez liczne posterunki straży granicznej po obu stronach rzeki, część społeczności żydowskiej z Sarnak i innych miejscowości zajętych przez Niemców masowo uciekała na wschód, na stronę rosyjską. Odwrotnie było z Polakami – niektórzy uniknęli wywózki na Syberię przedostając się na zachodni brzeg Bugu, na teren GG (przykładem jest tu nauczycielka Helena Erchardowa z synem, żona straconego w zbrodni katyńskiej ppor. WP Stefana Ercharda). Pomagali im w tym przewoźnicy z nadbużańskich wiosek: Klimczyc, Kózek, Mierzwic, Zabuzza, którzy wbrew zarządzeniom władz okupacyjnych posiadali ukryte łódki czy kajaki służące do przeprawy przez rzekę. Przemyt ludzi i towarów odbywał się z różnym nasileniem przez cały czas.

Wielu mieszkańców nadbużańskich miejscowości, głównie w okresie zimowym, handlowało nielegalnie, szmuglując przez Bug różne towary. Sprzedawali cukier, sacharynę, mydło, sodę do prania, sodę kaustyczną do domowego wyrobu mydła, garnki kuchenne itp., a sprowadzali m.in. naftę, papierosy, mąkę. Niektórzy przyplacili to wolnością – „Dostałem 3 lata więzienia za trzy kilo cukru i dwa lata za przekroczenie granicy, razem 5 lat” – wspominał Eugeniusz Sadowski z Chybowa w wywiadzie dla kanadyjskiego pisma „Polish Legion Magazine”. Swoją wyrok (na szczęście nie cały) musiał odpracowywać w jednym z obozów Gułagu w syberyjskiej tundrze. W chwili aresztowania miał 26 lat. Rosję opuścił jako żołnierz Armii Andersa. Podobną historię przeżył Stanisław Iwaniuk z Kolonii Hołowczy. Natomiast Czesław Taurogiński z Rozwadowa nie miał tyle szczęścia, został zastrzelony podczas przekraczania granicy zimą 1940 r.

W listopadzie 1939 r. przybyli pociągiem do Platerowa (w Sarnakach nie było jeszcze stacji kolejowej) Polacy brutalnie wypędzeni przez Niemców ze swoich domostw na Pomorzu. Wysiedleńcy pochodzili przeważnie z powiatu kościerzyńskiego, np. dużo ich było z gminy Skarszewy (wsie: Czarnocin, Jaroszewy, Postołowo, Szatarpy, Skrzydłowo, Więckowy, Wysin). Zostali zakwaterowani w gminie Sarnaki i sąsiednich. Przebywali tu do zakończenia wojny. Do Sarnak przybyło 567 Pomorzaków (jak ich nazywano). Wójt Przesmycki i sołtys Krzyż wyznaczali dla nich kwatery. Umieszczali ich przy rodzinach lub w opuszczonych domach, wysyłali do pobliskich wiosek. W parafialnych księgach chrztów i zgonów, gdzie odnotowano 22 urodzonych i 33 zmarłych Pomorzaków, oprócz Sarnak pojawiają się miejscowości: Bużka, Chlebczyn, Chybów, Grzybów, Klimczyce, Lipno, Płosków, Terlików. Wśród przybyszów byli przedstawiciele różnych zawodów, m.in. nauczyciele. Izydor Rompa z powiatu kościerskiego oraz pochodzący z Poznania dr Wincenty Ostrowski włączyli się w tajne nauczanie w Sarnakach.

W lutym 1943 r. na teren gminy Sarnaki skierowano ponad 20 osób wysiedlonych z Zamojszczyzny, z powiatu hrubieszowskiego. Po kilka osób zamieszkało u gospodarzy w Bużce, Klimczycach, Lipnie, Zabuzu. Akcją pomocy wysiedlonym kierowała w gminie delegatura Rady Głównej Opiekuńczej, na czele której w Sarnakach stali właściciele majątku Melania i Tadeusz Przesmyccy (nauczycielka miejscowej szkoły i wójt gminy).

Wcześniej, w końcu zimy 1940, do Sarnak przesiedlono około 800 żydowskich mieszkańców miasteczka Błaszki koło Kalisza. Natomiast jesienią następnego roku w Sarnakach utworzone zostało getto dla Żydów. Był to kwartał miasteczka wyznaczony obecnymi ulicami Kolejową, Kilińskiego, Szkolną i 3 Maja (z wyłączeniem domów należących do Polaków), który otoczono drutem kolczastym. Władze okupacyjne wydały wówczas rozporządzenie, na mocy którego do Sarnak przeniesiono Żydów z sąsiednich gmin Górki, Łysów i Kornica. Na bardzo małej przestrzeni musiało się zmieścić około 1200 osób. W maju 1942 r. wszystkich Żydów z sarnackiego getta przeniesiono do gett w Łosicach i Mordach. Wszyscy zginęli w Treblince. Jeszcze do jesieni na terenie getta funkcjonował niewielki obóz pracy (sto kilkadziesiąt osób) wykorzystywanych, tak jak i wcześniej, do prac na stacji kolejowej w Platerowie. Echem tej historii jest nazwa getto na określenie fragmentu Sarnak, funkcjonująca w potocznej mowie – oraz kilka kamiennych macew na opuszczonym cmentarzu żydowskim. Upamiętnieniem sarnackich Żydów jest też kamień z napisem „Sarnaki” na terenie byłego obozu zagłady w Treblince, odsłonięty w 2010 r. z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Sarnackiej.

W kwietniu 1940 r. sołtysi w gminie Hołowczyce, na polecenie władz okupacyjnych, sporządzili imienne listy ludności wraz z deklaracją narodowości. Jak wynika z zachowanych dokumentów, w Borsukach 254 osób zadeklarowało narodowość ukraińską. Do tego 5 osób podało narodowość rusińską, 6 – białoruską, a 14 niemiecką. W ten sposób we wsi liczącej wówczas 699 mieszkańców gremialnie opowiedziała się ludność wyznania prawosławnego. Jako Ukraińcy opowiedzieli się też dwaj mieszkańcy Bonina-Ogródków, 15 osób z Horoszek Małych i 19 z Serpelic. Jeszcze przed końcem 1939 r. w Borsukach powstała szkoła ukraińska.

Wiosną 1941 r. w Sarnakach i okolicy zakwaterowała się 252 Dywizja Piechoty 4 Armii niemieckiej, szykująca się do wojny ze Związkiem Radzieckim. Wojsko zajęło budynek szkoły, w związku z czym lekcje odbywały się w prywatnych domach w Sarnakach i w Chybowie. W ramach przygotowań Niemcy rozebrali murowane z kamienia parkany wokół starego cmentarza katolickiego i kirkutu, wykorzystując kamień i zapewne też żydowskie nagrobki na budowę dróg prowadzących do Bugu. Zbudowali linię telefoniczną z Sarnak do Zabuzza. W lasach masowo wycinali drzewa, prowadząc gospodarkę rabunkową.

Zarówno do budowy dróg, wycinki lasów, jak też innych prac fizycznych hitlerowcy zmuszali mieszkańców okolicznych miejscowości, w tym Żydów. Ponadto ok. 200 osób z terenu gminy Sarnaki zabrano na przymusowe roboty do III Rzeszy. Niektórych uchronił od wywiezienia proboszcz ks. Bolesław Kulawik.

22 czerwca 1941 r. Niemcy zaatakowali ZSRR. W odwecie Rosjanie zbombardowali Sarnaki. Jedna bomba trafiła w budynek szkolny od strony obecnej ul. 3 Maja i uszkodziła go – pod gruzami zginęła siostra ówczesnego kierownika szkoły, Marciszewskiego. Inna spadła w centrum miasteczka, wzniesając potężny pożar. W pożodze spłonęła drewniana zabudowa całego rynku i kwartału położonego na południe od niego, tj. od ul. B. Joselewicza w kierunku kościoła – łącznie kilkadziesiąt drewnianych domów, głównie żydowskich.

W 1942 r. Niemcy zrabowali wszystkie dzwony z sarnackiej dzwonnicy, a w styczniu 1943 r. ostatecznie opuścili plebanię. W międzyczasie proboszcz doprowadził elektryczność do kościoła. Przewody elektryczne wprowadzono do rurek, zamontowano tablicę rozdzielczą w zakrystii, z lampek elektrycznych wykonane zostało obramowanie dużego ołtarza, tabernakulum, gzymsu dookoła kościoła, wykonano też oświetlenia czterech pozostałych ołtarzy.

Sarnacki browar w zasadzie nie doznał zniszczeń w czasie wojny. Niemcy uznali go za własność rządu Generalnego Gubernatorstwa i wykorzystywali produkcję piwa na potrzeby Wehrmachtu, SS, policji oraz organów swojej władzy cywilnej. W trosce o sprawne dostarczanie piwa we właściwe miejsca wyposażyli browar w samochód napędzany gazem drzewnym, tzw. holzgas. Dopiero opuszczając Sarnaki w lipcu 1944 r. podpalili lokomobilę i wysadzili jeden kocioł warzelny.

Ziemia sarnacka przeżyła tragiczne chwile w czasie wojny. W 1943 r. wieś Borsuki została spacyfikowana przez Wehrmacht i Gestapo. Aresztowano wtedy i wkrótce stracono 11 mieszkańców, 5 zginęło w innych okolicznościach. Matkę nieletnich dzieci zastrzelono w progu jej własnego domu. Na ich cześć w centrum wsi w 1997 r. wystawiono pomnik.

Ważnym epizodem w wojennej historii Sarnak były niemieckie próby rakiet V-1 i V2. 14-metrowe pociski wystrzeliano wiosną 1944 r. z poligonu Blizna-Pustków położonego w lasach w okolicach Dębicy. Rakiety trafiały w rejon wyznaczony przez miejscowości Sarnaki – Siemiatycze – Drohiczyn – Platerów, który stał się poligonem doświadczalnym. Największe zagęszczenie upadków miało miejsce w pasie nadbużańskim między Kózkami a Drażniewem. W związku z tym wiosną 1944 r. Niemcy zainstalowali w Sarnakach placówkę badawczą, która przez dwa miesiące miała badać i nadzorować miejsca wybuchu „cudownej broni” niemieckiej – rakiet V-2. Tak więc na początku kwietnia oddział niemieckiego wojska w sile około czterdziestu ludzi zajął cały parter budynku szkolnego. Umieszczono tu siedzibę niemieckiej komendantury i magazyn broni (w piwnicy). Żołnierze mieli do dyspozycji samochody ciężarowe i radiostację. Obsługa radiostacji mieszkała tuż przy szkole, w domu Wincentego Cybulskiego. Wiąże się z tym tragiczna historia. 12 maja 1944 r. czterej uczniowie tutejszej szkoły zostali aresztowani za kradzież niemieckiej broni z magazynu w szkole i przekazanie jej żołnierzom AK. Zginęli w niewyjaśnionych okolicznościach, prawdopodobnie na Pawiaku. Na pamiątkę ich odwagi i tragicznej śmierci na budynku szkoły umieszczono w 1991 r. tablicę pamiątkową. Pierwszy pocisk V-2 został wystrzelony w kierunku Sarnak prawdopodobnie 20 kwietnia 1944 r., ostatni na przełomie maja/czerwca. Ok. 90% eksplozji odbywało się w powietrzu. Pojedyncze „torpedy” rozerwały się lub upadły m.in. nad polami Chlebczyna, Grzybowa, Kózek, Klimczyc i Sarnak. Odłamki jednej z nich pokaleczyły krowy pasące się na łące między Chlebczynom a Rzewuszkami. Niektóre pociski wybuchły na ziemi, pozostawiając po sobie ogromne leje – dół w lesie Lipowiec (choć częściowo zasypyany) jeszcze dziś robi wrażenie, bo po 70 latach schowa się tam dorosły człowiek. Wybuchy zaskakiwały mieszkańców okolicy, bowiem V-2 nadlatywały z prędkością ponaddzwiękową. Potężny huk, jaki potem następował, ścigał na miejsce upadku licznych ciekawskich.

Niemcy stacjonujący w szkole w Sarnakach, uzyskawszy drogą radiową komunikat o wystrzeleniu rakiety, śledzili miejsce jej detonacji, następnie jechali w teren, określając punkt wybuchu i zbierając pozostałości. Okoliczni mieszkańcy mieli obowiązek przekazywania Niemcom znalezionych elementów. Ludzie chętnie zbierali rozrzucone na znacznej przestrzeni elementy konstrukcyjne, nie wszystko jednak trafiło w ręce niemieckie. Część przechwytywali członkowie AK oraz miejscowa ludność. Szybko znajdowały one nowe zastosowania. Na przykład pozyskaną blachą wykładano wnętrza tłuczek do masła, z różnych części rakiety wykonywano miski, wiadra, rozmaite pojemniki, ozdoby itp., wykorzystując je w praktyczny sposób w gospodarstwach. W zbieraniu uczestniczyli mieszkańcy wsi: Chlebczyn, Binduga, Klimczycze Kolonia, Mężenin, Lipno, Bużka, Kózki, Platerów, Rzewuszki, Rozwadów i innych. Wielu z nich należało lub współpracowało z AK. W akcję rozpracowania tajemniczej broni zaangażowanych było sporo osób. Na terenie Sarnak działali bracia Kordzikowie: inżynier Tadeusz Kordzik był zatrudniony w sarnackim browarze pod przybranym nazwiskiem Pawłowicz, a jego brat mjr Marian Kordzik praktykował tu wówczas jako lekarz i był szefem komórki wywiadu AK w Sarnakach. Obok Kordzików zasłużył się w tej akcji Józef Kisiel (pseud. „Karol”, „Pług”), kierownik browaru, który znając język niemiecki wyciągał informacje od zamroczonych piwem Niemców. Dobrym wywiadowcą był również dyżurny ruchu stacji Platerów – Mech z Chlebczyna. Przekazywali oni zdobyte informacje oraz dostarczane do nich części rakiet do J. Leguta pseud. „Kit”, który mieszkał wówczas w Nowodomkach niedaleko stacji Platerów lub do mjr M. Kordzika, skąd zabierał je czasem własnym samochodem dr Zygmunt Niepokój pseud. „Norwid”, lekarz powiatowy do zwalczania epidemii, a jednocześnie szef Ekspozytury Wywiadu Wojskowego w Siedlcach, albo też bezpośrednio do Siedlec, skąd były przesyłane do Warszawy. W rozpoznawaniu poszczególnych części pocisku odznaczył się także mieszkający wówczas w Klimczycach Kolonii Franciszek Miłkowski, nauczyciel fizyki, powojenny dyrektor LO w Siemiatyczach. Z jego postacią wiąże się następująca historia: 24 kwietnia 1944 r. nad zabudowaniami Daniela Łopatniuka w Klimczycach Kolonii i pobliskim pastwiskiem Popławy (należącym do Lipna) rozerwał się pocisk V-2. Odłamki zraniły kilku ludzi, a duży człon rakiety spadł na podwórze Łopatniuka. Franciszek Miłkowski wraz z Czesławem Czuryło i Danielem Łopatniukiem odkręcili z zarytej w ziemi głowicy żyroskop elektromagnetyczny, który następnie ukryli w ulu w ogrodzie Czuryły. Wkrótce przyjechali Niemcy, wykopali głowicę,

zebrali rozproszone kawałki pocisku i odjechali przekonani, że zabrali wszystko. Tymczasem Polacy dostarczyli żyroskop do Siedlec, skąd trafił on do Warszawy. Chociaż było to bardzo niebezpieczne zadanie, z rejonu Sarnak nieustannie szły do Warszawy przesyłki z częściami rakiet. Tam poddawano je wszechstronnym badaniom przez wybitnych specjalistów w laboratoriach Politechniki Warszawskiej. Na terenie IX Ośrodka Górki-Sarnaki Obwodu AK Siedlce utworzona została 8. kompania AK, dowodzona przez por. Józefa Leguta „Kita”, komendanta tego rejonu. W jej skład wchodził pluton pod dowództwem plut. Tadeusza Jakubskiego pseud. „Czarny” z Platerowa, obejmujący swym zasięgiem m.in. takie miejscowości: Platerów, Kisielew, Lipno, Mężenin, Klimczyce wieś i kolonię, Bindugę, Kózki, Rzewuski, Chlebczyn, Chłopków. W skład plutonu wchodziła konspiracyjna drużyna plut. Władysława Łukasiuka pseud. „Młot” z Mężenina. Wszystkie grupy 8. kompanii z rozkazu komendanta Obwodu Siedleckiego AK mjr Mariana Zawarczyńskiego pseud. „Ziemowit” na czas prób niemieckich z bronią V-2 były postawione w stan gotowości. I to oni stali się bohaterami najbardziej spektakularnego wydarzenia, jakie miało miejsce w końcu maja.

20 maja 1944 roku nad błotnistym brzegiem Bugu, w pobliżu wsi Kózki (ok. 1 km w kierunku Bużki), spadła rakietą i nie wybuchła. Głowica pocisku wbiła się głęboko w błoto, ogon sterczał nad wodą. Teren upadku był trudno dostępny, porośnięty wikliną i szuwarami, do brzegu przylegał las. Stacjonujący w Sarnakach oddział niemiecki natychmiast wyruszył kilkoma samochodami w teren, aby zabezpieczyć niewypał. Pierwsi jednak dotarli do niego Polacy z 8. Kompanii AK. To było niezwykle cenne znalezisko. Zabezpieczyli raketę okrywając ją sitowiem i gałęziami. Niemcy szukali przez kilka dni, ale nic nie znaleźli. Po około tygodniu partyzanci przystąpili do wydobycia rakiety. Zadanie było bardzo trudne i niebezpieczne. Przy użyciu sześciu koni i dwóch sprzężonych wozów wydobyto z mokradeł raketę w dwóch częściach i przetransportowano zdobycz do stodoły we wsi Kolonia Hołowczycze, gdzie zamaskowano ją sianem i słomą. Tam przybyli z Warszawy specjaliści po trzech dniach dokonali demontażu motoru i innych ważniejszych części. Ukryte pod workami kartofli przewieziono ciężarówkami do Warszawy. (Wg innej wersji ta rakietą spadła na wysokości Kolonii Klimczyce; mówi się także o rakiecie, która spadła na Kolonii Klimczyce, została zdemontowana i przetransportowana w częściach do Warszawy). Dwa miesiące później wraz z dołączoną ekspertyzą polskich naukowców fragmenty V-2 przekazano aliantom (podczas brawurowej akcji III Most z Ładowiska „Motyl” w pobliżu Tarnowa zabrał je angielski samolot). Pozostała w błocie głowicę wydobyto z Bugu w latach 60. XX wieku.

Niestety, nie wyjaśnimy już chyba istniejących niejasności i nie poznamy więcej szczegółów, m.in. tego, kto z mieszkańców okolicy był osobiście zaangażowany w akcję wywiadowczą, która otrzymała kryptonim Most. Wiele wskazuje na to, że byli to podkomendni „Młota”. Jakkolwiek znane są dość dobrze relacje jego przełożonych, zawarte w wielokrotnie wznawianej książce Michała Wojewódzkiego „Akcja V-1, V-2”, to jednak w tamtych czasach „Młot” nie mógł liczyć na jakąkolwiek oficjalną wzmiankę, skazany na zapomnienie przez ustrój. Z dużym prawdopodobieństwem można mówić, że to on i jego żołnierze zabezpieczali i organizowali transport niewybuchu, a także zbierali części ze zdetonowanych rakiet. Akcją wydobycia rakiety osłaniali partyzanci z oddziału mjr Stefana Wyrzykowskiego „Zenona”, stacjonującego wówczas w kompleksie leśnym Zabuze-Mierzvice. W celu odwrócenia uwagi Niemców podjęli oni przymusową walkę z oddziałem niemieckim w rejonie Hołowczyc. Podczas potyczki zginęli dwaj partyzanci z 34 pp AK O.P. „Zenona” – wydarzenie to upamiętniają dwie mogiły: w Hołowczycach i Litewnikach.

Dla upamiętnienia udziału żołnierzy AK w operacji V-2 na skwerze w centrum Sarnak w 1995 r. wzniesiono pomnik (autorem projektu pomnika jest były żołnierz oddziału „Zenona” – Marek Ambroziewicz). Natomiast w maju 2007 r. szkoła podstawowa i gimnazjum w Sarnakach, chcąc uhonorować wszystkie osoby zaangażowane w walkę z najeźdźcą na naszym terenie (w tym mieszkańców naszej ziemi), przyjęły imię Bohaterów Akcji V2.

Tuż przed odejściem, w lipcu 1944 r., Niemcy rozstrzelali trzech mieszkańców Sarnak (o ich tragicznej śmierci informuje nagrobek na cmentarzu parafialnym). Wycofując się wysadzili dwa młyny, a razem z nimi miejscową elektrownię. We Fronołowie wysadzili stalowy most kolejowy na Bugu, w Boninie spalili niemal całą wieś – ocalało zaledwie 5 domostw.

Na początku sierpnia miejsce Niemców zajęli Rosjanie, którzy natychmiast przystąpili do tworzenia nowej władzy. Niepolskie deklaracje narodowościowe z 1939 r. stały się po wojnie podstawą przesiedleń ludności. Prawdopodobnie jeszcze w 1944 r. znaczna część mieszkańców Borsuk opuściła wieś, wyjeżdżając na Ukrainę radziecką. W 1947 r. kilkadziesiąt osób zostało wysiedlonych na tzw. Ziemię Odzyskane w ramach Akcji „Wisła”, wymierzonej w zamieszkujących powojenne granice Polski Ukraińców. W Akcji „Wisła” wywieziono prawdopodobnie także pewną liczbę mieszkańców Hołowczyc i Serpelic. Opuszczone gospodarstwa w Borsukach zajmowali przesiedleńcy narodowości polskiej z terenów zajętych przez ZSRR.

## **2.16 LATA 1944 – 2014**

Wczesne lata powojenne to bardzo trudny okres w dziejach całego kraju i naszej okolicy. W sierpniu 1944 r. powołano pierwszych wójtów, uruchomiono posterunki Milicji Obywatelskiej. W Horoszkach i w Sarnakach umieszczono biura dowództwa NKWD dla gmin Hołowczycze i Sarnaki. Część żołnierzy podziemia, zatajając swoją wcześniejszą przynależność konspiracyjną, wstąpiło do II Armii LWP, aby nadal walczyć z Niemcami. W Hołowczycach powstała największa w powiecie komórka PPR. Już jesienią 1944 r. NKWD rozpoczęło aresztowania członków podziemnych organizacji niepodległościowych z czasów okupacji niemieckiej. Z terenu obu gmin aresztowano i deportowano do Rosji 46 żołnierzy AK. Siedmiu z nich zmarło lub poniosło śmierć, jak np. Alfred Terlikowski z Bużki, inni po dwóch-trzech latach wrócili z sowieckich łagrów wynędzniali, schorowani, w złej kondycji fizycznej i psychicznej, niektórzy zmarli krótko po powrocie, jak np. Stanisław Karwacki z Hołowczyc.

Tymczasem należało odbudować wszystkie zniszczenia wojenne, a zdobycie materiałów budowlanych stanowiło poważny problem, gdyż większość krajowych fabryk nie ruszyła jeszcze z produkcją. Kolejnym problemem było odbudowanie rolnictwa wyniszczonego przez okupantów. Liczba ludności diametralnie się zmniejszyła. Wiele osób zginęło w wyniku działań wojennych lub trafiło do niewoli, inni nie powrócili z przymusowych robót w Trzeciej Rzeszy. Z okolic Sarnak zniknęła cała populacja Żydów. Zaraz po wojnie sporo osób z różnych powodów wyemigrowało na Ziemię Odzyskaną. Przez kilka lat w okolicy było niespokojnie, gdyż część żołnierzy AK nie złożyła broni, tworząc tzw. drugą konspirację.

Z czasem życie zaczęło się normować. W budynku starej olejarni uruchomiono prowizoryczną elektrownię. Społeczny komitet, któremu przewodzili elektryk Edward Szczerbicki i ks. Bolesław Kulawik, zakupił silniki i gospodarczym sposobem popłynęło do mieszkań światło. Elektryfikacja poszczególnych miejscowości odbywała się głównie w latach 60. ubiegłego wieku. W 1947 r. otwarto przystanek kolejowy w Sarnakach, a w latach 50. teren całej gminy miał połączenia autobusowe z Białą Podlaską, Łosicami i Siedlcami oraz Siemiatyczami i przystankiem kolejowym w Sarnakach. Zaraz po zakończeniu działań wojennych uruchomiony został browar, który produkował piwo do 1975 r. Postawały też nowe zakłady pracy. Jednym z większych była Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, w ramach której rozwijała się działalność handlowa (sklepy, kioski) i gastronomiczna, funkcjonowały masarnia, piekarnia, młyn, wytwórnia wód gazowanych i rozlewnia piwa (przejęte od browaru), prowadzono skup płodów rolnych i surowców wtórnych oraz sprzedaż nawozów sztucznych.

W 1963 r. rozpoczęła produkcję wybudowana przy browarze przetwórnia owocowo-warzywna, co spowodowało napływ pracowników również spoza terenu gminy. Rozwijający się zakład około 1975 r. przemianowano na Eksportowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Sarnakach, który w latach 80. ponad połowę swojej produkcji wysyłał na eksport, głównie do ZSRR, NRD, RFN, Czechosłowacji, Holandii, Belgii, Anglii i Stanów Zjednoczonych. W produkcji dominowały kompoty, dżemy i inne przetwory owocowe oraz ogórki konserwowe, ogórki kwaszone, konserwy warzywne. Przy ul. Szkolnej został wybudowany blok mieszkalny dla pracowników, którzy po latach mogli wykupić swoje mieszkania na własność. W 1992 r. przetwórnia wraz z nieczynnym browarem została sprywatyzowana. Obecnie jest nieczynna. W tym samym czasie rozpoczął działalność Zakład „Miś” – filia siedleckiej Spółdzielni Pracy „Miś”, zatrudniający przede wszystkim kobiety: pracowników stałych i chałupniczeki, szyjących pluszowe zabawki. Zamknięty został w 1991 r. Obecnie, już ponad 20 lat, tradycję tę kontynuuje prywatny producent zabawek pluszowych – Zakład „Kaiser” Józefa Resiaka. W większości wsi istniały Kółka Rolnicze, które w grudniu 1973 r. połączyły się w Spółdzielnię Kółek Rolniczych z siedzibą w Sarnakach. Obecnie pracuje tam zaledwie kilka osób, a zakres działalności SKR jest bardzo ograniczony. Do roku 1970 w Sarnakach wybudowanych zostało wiele obiektów: filia Państwowego Ośrodka Maszynowego, lecznica weterynaryjna, agronomówka, Bank Spółdzielczy, nowoczesne przedszkole, osiedle domków jednorodzinnych w kierunku stacji kolejowej. W Serpelicach i Litewnikach wybudowano nowe szkoły. W Kózkach, Mierzwicach, Fronoławie i Serpelicach prężnie rozwijały się ośrodki wczasowe, budowane przez zakłady pracy z Białej Podlaskiej, Siedlec, Warszawy. W 1984 r. było 49 ośrodków, 300 domków prywatnych, a wynajmowanie przez letników pokoi u gospodarzy stało się impulsem do zakładania w przyszłości gospodarstw agroturystycznych. Rozwijało się rolnictwo, ogrodnictwo.

Gmina Sarnaki stała się znanym daleko zagłębiem sadowniczym. Najwięcej sadów, głównie jabłoniowych, posiadali mieszkańcy Kolonii Klimczyce, ale także Sarnak, Hołowczyc. Rozwijała się także uprawa czarnej porzeczki, truskawek, w latach późniejszych aronii. W drugiej połowie lat 80. Urząd Gminy przeniesiony został do nowego budynku, a w Horoszkach i Sarnakach wybudowano Ośrodki Zdrowia z mieszkaniami dla lekarzy. Wiele osób z całej gminy znalazło zatrudnienie w Tłoczni Gazu w Hołowczycach, uruchomionej na początku 1989 r. W Sarnakach powstało tzw. osiedle gazowe, składające się z kilku szeregowców.

Przemiany społeczne lat 90. XX w. znacząco wpłynęły na rozwój gminy. Ludzie zaczęli pracować na własny rachunek. W ciągu kilku lat w Sarnakach i okolicznych wsiach powstało wiele prywatnych sklepów, zakładów usługowych i produkcyjnych. Sprywatyzowane zostały ośrodki wczasowe w miejscowościach nadbużańskich. Liczne gospodarstwa agroturystyczne przyciągają turystów i wczasowiczów bardzo zróżnicowaną ofertą. Przystąpienie do Unii Europejskiej w 2004 r. stało się szansą na pozyskiwanie i wykorzystanie dotacji unijnych zarówno przez rolników i przedsiębiorców, jak też władze gminne. W ten sposób powstało wiele inwestycji na naszym terenie. Ostatnia dekada XX wieku to przede wszystkim zakończenie telefonizacji wsi i budowanie wodociągów w kolejnych miejscowościach. Obecnie gmina jest w 100% zwodociągowana. Poza tym w Litewnikach Starych zbudowano remizę, w Sarnakach oczyszczalnię ścieków i stację PKP (już nieczynną), wykonywano remonty budowlane: szkół, remiz strażackich. Początek XXI wieku stawia inne zadania. Obecnie gmina jest właścicielem wszystkich ujęć wody dla mieszkańców. W ostatnich latach została znacznie powiększona sieć kanalizacji, w wielu wsiach zainstalowano przydomowe oczyszczalnie ścieków. Ponadto budowano chodniki, modernizowano drogi gminne z wykorzystaniem funduszu sołeckiego, rozbudowywano i remontowano świetlice wiejskie wraz z siedzibami OSP, powstały nowoczesne place zabaw dla dzieci. Z Zabuzia do Mielnika można przedostać się promem. Przez gminę wiodą ścieżki rowerowe. Jednak liczba mieszkańców stale się zmniejsza. Widać to wyraźnie w szkołach. Po wojnie na terenie obecnej gminy działało 13 szkół podstawowych: w Bindudze, Boninie, Borsukach, Hołowczycach, Horoszkach Dużych i Małych, Litewnikach Starych i Nowych, Mierzwicach, Płoskowie, Sarnakach, Serpelicach i Zabuzu. Z czasem zlikwidowano szkoły w Boninie, Horoszkach Dużych i Litewnikach Starych. W latach 70. małe szkoły stały się filiami SP w Sarnakach lub w Serpelicach, natomiast szkoły w Hołowczycach i Litewnikach Nowych filii nie posiadały. Najdłużej istniała filia



w Bindudze, do 1999 roku. W związku z reformą oświaty trzeba było rozbudować szkołę w Sarnakach – we wrześniu 2003 r. oddano do użytku część budynku przeznaczoną dla gimnazjum, ale z końcem 2003 r. przestała funkcjonować szkoła w Litewnikach Nowych. W 2011 r. zamknięto szkołę w Hołowczycach. W gminie pozostały: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Serpelicach oraz Przedszkole Samorządowe i Zespół Szkół w Sarnakach, przy którym w 2013 r. oddano do użytku nowoczesne boisko wielofunkcyjne. Ludzie stają się coraz bardziej aktywni społecznie – powstają organizacje pozarządowe, pracujące na rzecz swoich miejscowości. Gmina Sarnaki unowocześnia się i pięknieje.

## ROZDZIAŁ 3

### Ludność

Wg danych na koniec 2012 r. na terenie gminy Sarnaki zameldowanych było 5107 osób. W obecnej sytuacji, gdy rozluźnionym obowiązkom meldunkowym towarzyszy znaczna mobilność mieszkańców, faktycznie na terenie gminy zamieszkuje prawdopodobnie mniej osób. Dane w ujęciu historycznym dla poszczególnych miejscowości w gminie podaje poniższa tabela.

**Liczba ludności wsi na terenie gminy Sarnaki od 1808 r. ‘-’ oznacza, że dana wieś nie istniała lub nie była wyodrębniona**

Lata:	1808	1909	1921	1970	2012
Binduga	57	170	118	112	111
Bonin	94	202*	254	149	111
Bonin-Ogródki	-	-	-	60	34
Borsuki	407	744	471	368	254
Bużka	55	22*	135	92	45
Chlebczyn	179	394	379	307	197
Chybów	245	532	407	429	295
Franopol	-	262*	230	175	101
Grzybów	95	266	203	253	126
Hołowczyce Kolonia	-	-	10*	193	118
Nowe Hołowczyce	-	732*	778*	346	272
Stare Hołowczyce	392			296	199
Duże Horoszki	155	346	252	225	161
Małe Horoszki	10		113	105	69
Klepaczew	134	264*	252	161	122
Klimczyce	66	174	100	77	74
Klimczyce Kolonia	-	32	124*	80	82
Kózki	124	40	123	111	72
Nowe Litewniki	-	601*	439	337	260
Stare Litewniki	411*		221*	285	145
Mierzvice Kolonia	-	656*	120*	75	30
Nowe Mierzvice	-		167	88	67
Stare Mierzvice	247		368	166	88
Płosków	62	269*	162	113	59
Płosków Kolonia	-	-	-	48	23
Raczki	29	112	93	78	47
Rozwadów	92	31	87	75	56
Rzewuski	99	280	274	228	179
Sarnaki	464	2016*	1588	810	1136
Serpelice	265	468*	348	396	344
Terlików	114	256*	160	145	99
Zabuże	42*	207*	119	193	131
Razem	3427	9076	8095	6576	5107

1808: Stare Litewniki – Litewniki (354) i Ogródniki (57), Zabuzę w materiale źródłowym występuje jako „Zaborze”

1909: Bonin – wieś (145) i majątek (57); Bużka – majątek (22); Hołowczyce – majątek (57), wieś (665), majątek Proniewszczyzna (10); Klepaczew – wieś (259) i folwark (5); Litewniki – wieś (562) i majątek (39); Mierzvice – wieś (639) i majątek (17); Płosków – majątek (21) i wieś (248); Sarnaki – majątek (20) i osada (1996); Serpelice – Serpelice (446) i Wajków

(22); Terlików – wieś (201) i majątek (55); Zabuże – wieś (170), majątek (33), leśnictwo rządowe (4). W zestawieniu Franopol figuruje jako Wasilewo – być może omyłkowo, ponieważ tej utrwalonej wówczas nazwy nie spotyka się nigdzie indziej.

1921: Bonin – wieś (228) i os. leśna (26); Hołowczyce Kol. – 10 osób mieszkających na kolonii Hołowczyce Kozik; Hołowczyce – wieś (724), folwark (44), folwark Proniewszczyzna (10); Klepaczew – wieś (245) i os. leśna (7); Klimczyce Kol. – folwarki Adamów, Górne, Marjanka i Słowików; Stare Litewniki – wieś (90), folwark (71), wieś Ogrodniki (60); Mierzvice Kol. – w spisie Fronołów stacja kolejowa (28) i tartak (83) oraz folwark Mierzvice (9); Płosków – wieś (136) i folwark (26); Zabuże – wieś (86), folwark (30), os. leśna Trojan (3).

Z pewnością w 1909 r. nie padł jednak „rekord”, gdy chodzi o zaludnienie terenu obecnej gminy. W oparciu o szczegółowe dane z 1921 r. i dane dla całości gmin Hołowczyce i Sarnaki z roku 1931 (II spis powszechny) możemy proporcjonalnie oszacować liczbę ludności w granicach obecnej gminy w tym czasie. Byłyby to 9353 osoby.

**Liczba ludności na terenie gmin Sarnaki i Hołowczyce w roku 1921 (faktyczna) i 1931 (szacunkowa)**

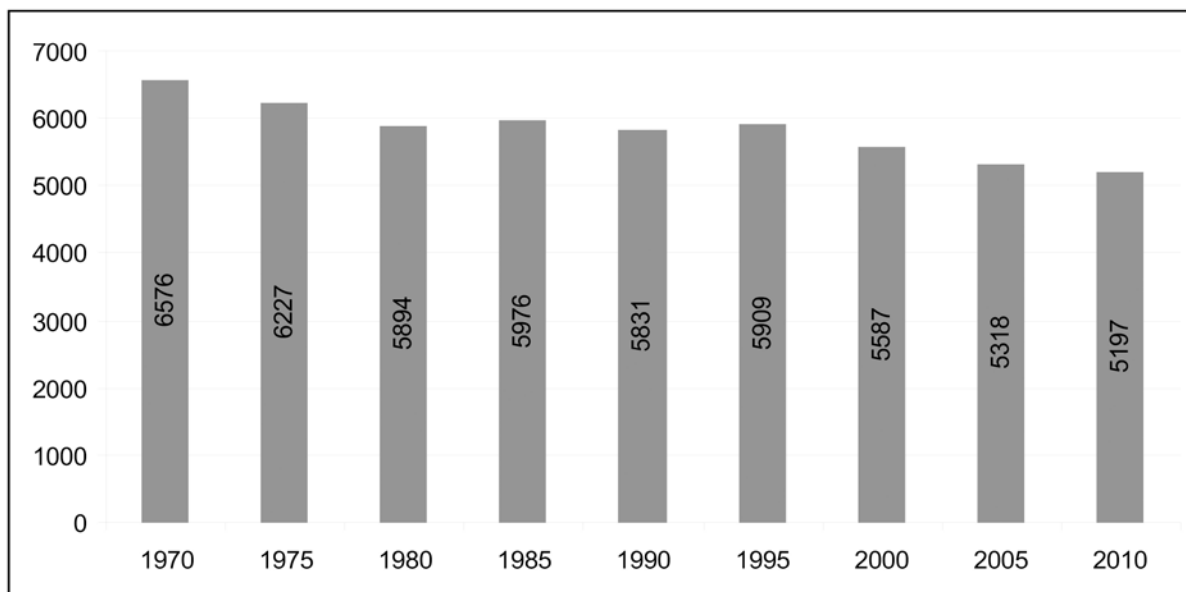
	1921	1931
Gm. Hołowczyce	3572	4433
Gm. Sarnaki	6555	7178
Gm. Sarnaki w obecnych granicach	8095	~9353

Dysponujemy także danymi nt. liczby ludności 11 wsi w gminie Hołowczyce ze spisu przeprowadzonego przez Niemców w 1940 r. W stosunku do 1921 r. liczba ludności w tych wsiach wzrosła aż o 1/3. Gdyby w tym samym tempie przybywało ludności w pozostałych miejscowościach, to w drugim roku okupacji niemieckiej na interesującym nas terenie mieszkałoby ok. 11 tys. osób – przeszło dwukrotnie (!) więcej niż obecnie.

Wydarzenia II wojny światowej nie przyniosły, poza samymi Sarnakami, większych zmian ludnościowych. Ofiary wojny można zapewne odnaleźć w każdej miejscowości, niemniej na tutejszym terenie nie miały miejsca pacyfikacje (największa jednorazowa tragedia dotknęła Borsuki, gdzie w 1943 r. rozstrzelano 16 osób). Największy ubytek ludności dotknął Sarnaki. W 1939 r. wyjechali stąd na tereny ZSRR (za Bug), a w 1942 r. zginęli niemal wszyscy Żydzi, przeszło 1200 osób. Zaludnienie Sarnak bezpośrednio po wojnie zmniejszyło się więc aż o kilkadziesiąt procent. Choć w latach powojennych, gdy na wsiach topniała liczba ludności, w samych Sarnakach obserwowano raczej jej napływ, to nigdy już nie udało się odbudować tak licznej populacji, jaka zamieszkiwała osadę w latach przedwojennych.

Intensywny odpływ ludności rozpoczął się po II wojnie światowej. Jeszcze w 1944 r. do ZSRR wyjechała pewna liczba mieszkańców Borsuk (zdecydowanie pow. 100 osób), którzy zadeklarowali się jako Ukraińcy. W 1947 r. kolejną grupę wywieziono w ramach Akcji „Wisła”. Zaczęły się też dobrowolne wyjazdy na „Ziemie Odzyskane” i migracja do miast. Tradycyjnym kierunkiem wyjazdów z okolic Sarnak były przez lata Siedlce i Warszawa.

**Liczba ludności na terenie Gminy Sarnaki w latach 1970 – 2010**



# ROZDZIAŁ 4

## Zabytki, pamiątki historyczne

### 4.1 ZABYTKI POD OCHRONĄ KONSERWATORSKĄ

#### Klimczyce Kolonia

Dawna oficyna dworska z oranżerią, zwana kasztel – to budynek w stylu gotyku angielskiego (romantycznego) z ok. 1840 r., zbudowany dla rodziny Podczaskich. Jest murowany na planie prostokąta z cegły i kamienia, jednopiętrowy, tynkowany, po bokach ma dwie czworoboczne wieżyczki z ostrołukowymi oknami. Dach pulpitowy, kryty czerwoną dachówką, nad wieżyczkami w formie spłaszczonych daszków namiotowych. Przylegające z tyłu parterowe pomieszczenie to pozostałość dawnej oranżerii. Budynek znajduje się w otoczeniu XIX-wiecznego parku krajobrazowego, ze starymi alejkami, stawami, sadem i starodrzewem. Na skraju dawnego założenia parkowego zachowała się drewniana oficyna i figura Najświętszej Marii Panny. Druga oficyna dworska stanowiła w przeszłości dom rządcy, tzw. „domek kawalerski”. Jest to budynek z połowy XIX wieku, o charakterze drewnianego dworku. Po obu stronach małego ganku znajdują się po dwa okna. Na dwuspadowym dachu krytym blachą są dwa kominy. Budynek stoi w dawnym parku dworskim.

Oficyny i park dworski wpisane są do rejestru zabytków pod nr A-123 dnia 30.05.1983 r. Obie oficyny są własnością prywatną, ale należą do różnych właścicieli.

#### Sarnaki

Jednym z głównych zabytków Sarnak jest zespół kościoła parafialnego p.w. św. Stanisława Biskupa Męczennika z I połowy XIX wieku, na który składają się: kościół, plebania, dzwonnica, organistówka, wikariat, kostnica. Cały zespół wpisano do rejestru zabytków pod nr A-345/157 dnia 22.05.1975 r. Drewniany trzynawowy kościół pochodzi z 1816 r., został ufundowany przez Stanisława hr. Ossolińskiego, starostę sulejowskiego i przyłuckiego, ówczesnego właściciela Sarnak i majątku Klimczyce. Miejscowi cieśle zbudowali go z sosnowych bali na planie prostokąta. Jest oszalowany, stoi na ceglanej, otynkowanej podmurówce. Dach dwuspadowy o silnie wysuniętym okapie, kryty blachą ocynkowaną. Blaszana wieżyczka na sygnaturkę zakończona hełmem ostrosłupowym. Nawy wewnątrz rozdzielone zostały trzema parami kolumn toskańskich. Nawę główną i prezbiterium obiega belkowanie z fryzem ząbkowym. Nad kruchtą i zakrystią znajdują się łóże z półkolistymi oknami. Na chórze rokokowy prospekt organowy z około połowy XVIII wieku, z rzeźbami aniołów.

Kościół stoi przy ul. Kościelnej 2. Wpisany do rejestru zabytków dnia 22.05.1975 r. pod nr A-345/157.

Dzwonnica-brama została zbudowana w 1872 r. w kształcie nieregularnej, w środku lekko wyniesionej, dwukondygnacyjnej trójarkadowej ściany. Arkady znajdują się w obu kondygnacjach. Jest murowana z cegły, tynkowana, ma pokrycie z blachy ocynkowanej. Stoi naprzeciw kościoła.

Wpisana do rejestru zabytków pod nr A-345/157 dnia 22.05.1975 r.

Parterowa plebania, stojąca przy ul. Kościelnej 1, została zbudowana w latach 1883-1884 na kamiennej podmurówce. Ściany wykonane z cegły palonej, obustronnie tynkowane, stolarka okienna i drzwiowa drewniana, futrynowa. Czterospadowy dach pokryty blachą ocynkowaną. Od szczytu znajduje się mała prostokątna dobudówka-wiatrołap z dachem dwuspadowym, od frontu zabudowany ganek z drzwiami i wąskimi oknami, zaś po obu stronach ganku symetrycznie rozmieszczono po 2 okna. Budynek w stylu dworkowym, stoi frontem do ulicy.

Wpisany do rejestru zabytków pod nr A-345/157 dnia 22.05.1975 r.

Kostnica, wikariat i organistówka nie podlegają ochronie konserwatorskiej, ale znajdują się w chronionym zespole kościoła. Kostnica to budynek z 1881 r., murowany z kamieni polnych tzw. otoczków, spojonych zaprawą wapienną, z cementową posadzką. Naroża oraz opaski otworów okiennych i drzwiowych wykonane są z czerwonej cegły, ściany tynkowane, w szczytach dwa okna, dwuspadowy dach kryty jest dachówką cementową. Stoi w północno-zachodnim narożniku zespołu kościoła. Drewniany wikariat pochodzi z 1911 r., przeszedł remont generalny na początku nowego tysiąclecia. Stoi w bliskim sąsiedztwie kościoła i nowego wikariatu. Organistówka natomiast jest drewnianym budynkiem wykonanym z sosnowych bali, stoi na kamiennej podmurówce, od ulicy Kościelnej ma ganek wsparty na czterech słupach. Dach kryty blachą. Pochodzi z początku XX wieku.

Obiektem chronionym jest cmentarz przykościelny. Zachowały się na nim tylko dwa nagrobki z I połowy XIX w.: jeden małżonków Joanny i Szymona Baderów (zm. 1824, 1827), z piaskowca; drugi stojący naprzeciw, murowany z cegły, z piaskowcową nastawą, poświęcony Szymonowi Kosińskiemu, pochodzi z 1828 r. Na pierwszym nagrobku od strony kościoła zapisano: „Szymonowi i Joannie z Pawlickich Baderom Małżonkom, Pierwszemu jako zawsze gorliwie z narażeniem własnego życia niosącemu ulgę cierpiącym lekarzowi, Drugiej jako wzorowej Żonie w domowe cnoty bogatej, Obojgu jako wiernym owieczkom trzody Pana Chrystusowej; Tomasz Bader brat, Elżbieta z Baderów Witajewska siostra i ich dzieci Tę wieczną Pamiątkę położyli Roku Zb. 1827”. Od strony chodnika biegnącego wokół kościoła zapisane jest wewnątrz wieńca z liści laurowych: „Szymon żył lat 48, zmarł 17 Maia 1827, Joanna żyła lat 42, zmarła d. 17 Lutego 1824.” Na drugim obiekcie – dookoła gzymsu wieńczącego nagrobek trudny już do odczytania

napis: „*Brat bratu Szymonowi Kosińskiemu, d. 20 kwietnia 1828 r. zmarłemu, ku pobożnemu westchnieniu ten pomnik czyni*”.

Cmentarz ten wpisano do rejestru zabytków pod nr A-345/157 dnia 22.05.1975 r.

Zabytkiem chronionym jest także stary cmentarz z I połowy XIX wieku, zlokalizowany przy drodze do Grzybowa, w bok od ul. Kilińskiego. Zachowały się tam dwa grobowce rodzinne (Podczaskich i prawdopodobnie Egierszдорfów) oraz kamienny nagrobek z krzyżem. W 2010 r. posadzono tu 9 Dębów Pamięci poświęconych ofiarom zbrodni katyńskiej, w centrum cmentarza znajduje się dębowy krzyż postawiony w 2011 r.

Wpisany do rejestru zabytków pod nr A-863 dnia 19.05.2009 r.

Pod ochroną konserwatorską znajduje się zespół dworski z I połowy XIX wieku, będący obecnie siedzibą Nadleśnictwa Sarnaki, położony w głębi posesji przy ul. 3 Maja. Dwór pochodzi z lat 50-60. XIX wieku. Jest to budynek murowany z cegły, tynkowany, na piwnicach sklepionych kolebkowo (w piwnicach znajduje się bogata kolekcja trofeów myśliwskich Jana Okrucha). Od frontu portyk o czterech kolumnach toskańskich i dwóch półkolumnach przyściennych, od ogrodu pozostałości tarasu i wysokie schody. Dach czterospadowy, pokryty czerwoną dachówką. W 2011 r. przeprowadzono remont generalny. Wówczas nad tarasem dobudowano zadaszenie oparte na filarach i zmodernizowano poddasze – przybyło 5 nowych pomieszczeń biurowych.

Wpisany do rejestru zabytków pod nr A-1346 dnia 22.05.1975 r.

### **Zabuże**

Zespół dworski – z XIX wieku, przekształcony w XX w.

Dwór (pałac) został wzniesiony w 1890 r., przez Włodzimierza Ludogowskiego. Jest to murowany budynek stojący na brzegu Bugu, zniszczony w 1915 r., potem odbudowany. Część reprezentacyjną dworu zdobi wsparty na masywnych kolumnach taras z balustradą tralkową. Zabytkowy obiekt cieszył się popularnością: w okresie międzywojennym mieściła się tu siedziba Nadleśnictwa Mielnik, w czasie II wojny światowej placówka *Grenzschutz* (straży granicznej), a po wojnie Nadleśnictwo Zabuże. Od lat 50. do 90. XX wieku był tutaj ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy Lasów Państwowych, zaś w stanie wojennym w pałacu skoszarowano jednostkę ORMO.

Wpis do rejestru zabytków pod nr A-164 dnia 24.11.1986 r.

W zespole znajduje się oficyna z II połowy XIX w., zmodernizowana w XX wieku, która mieści restaurację, część hotelową, kryty basen. Do zespołu należy również park z wieku XIX, przekształcony w XX wieku, wpisany do rejestru zabytków pod nr A-164 z dnia 24.11.1986 r.

Obecnie cały obiekt jest własnością prywatną.

Do dworu prowadzi zabytkowa aleja dojazdowa z XIX wieku. Wzdłuż drogi rosną pomnikowe lipy. Do rejestru zabytków wpisano je dnia 24.11.1986 r. pod nr A-164.

## **4.2 PAMIĄTKI I OBIEKTY HISTORYCZNE**

### **Miejsca pamięci narodowej**

Na terenie gminy rozszani jest sporo obiektów upamiętniających ważne zdarzenia z naszej przeszłości.

#### **Borsuki**

Obok remizy OSP w centrum wsi znajduje się pomnik poświęcony pamięci 16 mieszkańców Borsuk zamordowanych w czasie II wojny światowej, w listopadzie 1943 r. Powstał w 1997 r. z inicjatywy Edwarda Janczuka. Ufundowali go mieszkańcy wsi wraz z Urzędem Gminy w Sarnakach. W roku 2012 był odnowiony. Składa się z dwóch betonowych bloków ustawionych jeden na drugim. Na górnym umieszczony jest krzyż, a pod nim orzeł w koronie. Niżej tablica z napisem: „Krew nasza ziarnami wolności. Pomordowanym w latach II wojny światowej mieszkańcom wsi Borsuki społeczeństwo” oraz nazwiska pomordowanych: Stanisław Baranowski, Łukasz Biało, Bazyli Filipiuk, Bronisław Harmida, Władysław Jaroszek, Jan Janczuk, Władysław Laszuk, Paweł Łyczewski, Stanisław Maksymiuk, Jan Radywoniuk, Henryk Radywoniuk, Franciszka Semeniuk, Stanisław Semeniuk, Antoni Semeniuk, Władysław Żuk.

#### **Hołowczyce**

Przy skrzyżowaniu dróg Łosice-Zabuże i Sarnaki-Konstantynów znajduje się mogiła poległego tu pod koniec wojny jednego z żołnierzy AK biorącego udział w akcji ostonowej wydobywania pocisku V2. W 1995 r. ustawiono na niej stożkowaty kamień z przytwierdzoną tablicą: „Ś.P. Czesław Łukaszuk „Bomba” żołnierz 34 pp AK O.P. Zenona, Poległ 20.V.1944 r. w Akcji V2. Cześć Jego pamięci”. Nad tablicą umieszczony został metalowy znak Polskiej Walczącej.

#### **Małe Horoszki**

Obok budynku po byłej szkole podstawowej (obecnie Zajazd Leśny), w lesie przy drodze Konstantynów-Sarnaki, pochowani nieznanymi żołnierze rosyjscy z okresu II wojny światowej.

#### **Nowe Litewniki**

Na skraju lasu przed wsią od strony Hołowczyc znajduje się leżący poziomo kamień upamiętniający miejsce śmierci jednego z żołnierzy AK biorącego udział w akcji ostonowej wydobywania pocisku V2. Do granitowego głazu

przytwierdzony jest metalowy krzyż i znak Polski walczącej, pośrodku nich tablica z napisem: „Edward Jarmułowicz „Słuchawka” Żołnierz 34 pp AK O.P. „Zenona”, Poległ 26.V.1944 r. w Akcji V2, Cześć Jego Pamięci”.

### **Mierzvice**

W lesie poza wsią, tuż przy szosie z Mierzwic do Zabuża, znajduje się oznaczona czterema niskimi białymi krzyżami zbiorowa mogiła nieznanego żołnierza WP, którzy zginęli na początku sierpnia 1920 r., powstrzymując bolszewicką nawałę na Bugu. Po latach zapomnienia w okresie PRL, dzisiaj na odrestaurowanej wojskowej kwaterze stoi wysoki drewniany krzyż z pasyjką i napisem na tabliczce: „Ś.P. Poległym na polu chwały ułanom Wojska Polskiego. Młodość i siłę oddali Ojczyźnie swej jako Jej krwawy dług. Mierzvice, 15 sierpnia 1920 r.” Z lewej strony stoi sporych rozmiarów głaz z tablicą upamiętniającą akcję osłonową wydobywania pocisku V2. Napis na tablicy pamiątkowej głosi: „26.V.1944 r. pod dowództwem por. c.c. Stanisława Kujawińskiego „Żonkila” patrol 34 pp AK O.P. „Zenona” osłaniając zdobycie rakiety V2 stoczył zwycięską bitwę z niemieckimi formacjami Afryka Korps”. Całość otoczona jest niskim metalowym płotem.

### **Sarnaki**

Na cmentarzu parafialnym znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza, kryjący szczątki niemal 40 żołnierzy Wojska Polskiego, którzy w pierwszych dniach sierpnia 1920 r. zginęli na Ziemi Sarnackiej w walce z bolszewikami. W 1977 r. ze społecznych składek ufundowano pomnik. Inicjatorką była Irena Młynik, nauczycielka historii miejscowej szkoły. Projekt pomnika wykonał Romuald Mikoszewski. Są to trzy prostokątne płyty ułożone w kształcie schodów. Na górnej płycie, po prawej stronie pomnika, posadowiony jest kamień o nieregularnych kształtach, z umieszczoną na nim białą tablicą: „Za wolność waszą i naszą”. Obok stoją cztery metalowe maszty, spięte metalowym krzyżem Virtuti Militari, ich krańce giną w konarach rosnącego przy pomniku żywotnika. W tamtym czasie ze względów politycznych nie podano okoliczności śmierci i faktów związanych z obroną Ojczyzny przed bolszewikami – oficjalnie mówiło się o żołnierzach z 1918 r. poległych pod Janowem Podlaskim.

Przy tej samej alejce, po przeciwnej stronie, jest grób trzech młodych peowiaków, którzy polegli w listopadzie 1918 r. podczas rozbrajania Niemców w Janowie Podlaskim. Mogiła otoczona jest betonową opaską, u szczytu stoi kamienny postument, na nim prosty, wysoki metalowy krzyż. Na nagrobku napis: „D.O.M. Tu spoczywają Władysław Sitkiewicz, Wacław Stefański, Jan Szewczuk, polegli za Ojczyznę 18/11 1918 r. Bohaterom ten pomnik poświęca Stow. Młodzieży”.

Na starym cmentarzu w Sarnakach znajduje się zabytkowy grobowiec rodziny Podczaskich, a na nim ufundowana w 2010 r. tablica epitafijna poświęcona pamięci bohatera walk z bolszewikami w 1920 r. Napis głosi: „Pamięci ppor. WP Bronisława Podczaskiego (1896-1920) poległego w wojnie polsko-bolszewickiej w dn. 04.08.1920 r. we wsi Kalinowo gm. Ostrów Mazowiecka spoczywającego w tym grobie. Towarzystwo Miłośników Ziemi Sarnackiej w 90. rocznicę cudu nad Wisłą. 15.08.2010 r.”

Na tymże starym cmentarzu w 2010 r. posadzono dziewięć Dębów Pamięci poświęconych pamięci ofiar zbrodni katyńskiej, związanych z Ziemią Sarnacką: czterech policjantów Policji Państwowej i pięciu oficerów Wojska Polskiego, zamordowanych przez NKWD w kwietniu i maju 1940 r. strzałem w tył głowy, pochowanych w mogiłach zbiorowych. Przy każdym dębie znajduje się symboliczny nagrobek. Oto lista upamiętnionych:

- Przdownik PP Michał Adamczyk, ur. 1903 r., komendant posterunku w Sarnakach, więzień obozu w Ostaszkanie, zginął w Twerze, pochowany w Miednoje. Miał 37 lat.
- St. posterunkowy Feliks Kuć, ur. 1892 r., więzień obozu w Ostaszkanie, zginął w Twerze, pochowany w Miednoje. Miał 48 lat.
- Posterunkowy PP Wiktor Śniezek, ur. 1898 r., więzień obozu w Ostaszkanie, zginął w Twerze, pochowany w Miednoje. Miał 42 lata.
- Posterunkowy PP Józef Burzyński, ur. 1902 r., więzień obozu w Ostaszkanie, zginął w Twerze, pochowany w Miednoje. Miał 38 lat.
- Mjr WP Romuald Majewski, ur. 1901 r., ożeniony z Anną Przesmycką z Sarnak, więzień obozu w Starobielsku, zginął w Charkowie. Miał 39 lat.
- Ppor. rezerwy WP Stefan Erchard, ur. 1900 r., do wojny nauczyciel, kierownik szkoły w Rudce (koło Brańska), więzień obozu w Starobielsku, zginął w Charkowie. Miał 40 lat.
- Kpt. piechoty WP Donat Ignatowicz, ur. 1905 r., absolwent SP w Sarnakach, mieszkał w Chybowie, więzień obozu w Starobielsku, zginął w Charkowie. Miał 35 lat.
- Kpt. piechoty WP Jan Michniewicz, ur. 1897 r., ożeniony ze Stanisławą Łopatniuk z Klimczyc Kolonii, więzień obozu w Kozielsku, zginął w Katyniu. Miał 43 lata.
- Plutonowy żandarmerii WP Antoni Domański, ur. 1905 r., absolwent SP w Sarnakach, do 20 roku życia mieszkał we Franopolu, zginął w Twerze. Miał 35 lat.

W centrum Sarnak na skwerze stoi pomnik, który upamiętnia fakt przechwycenia niemieckiej próbnej rakiety V2 przez żołnierzy Armii Krajowej. Upamiętnienie ma postać repliki rakiety V2 zarytej czubem w ziemi. Przed pociskiem umieszczona jest tablica z napisem po bokach: „Oni ocalili Londyn. They Saved London”. W części środkowej tablicy widnieje znak Polski walczącej z wkomponowaną datą 1944, pod nim napis: „Uczestnikom akcji V2 w operacji V2. Sarnaki. 1995”. W pobliżu pomnika znajduje się tablica informacyjna z mapką gminy Sarnaki i tekstem „Armia Krajowa w operacji V2”.

W 1991 r. na frontowej ścianie budynku Zespołu Szkół, od strony ul. 3 Maja, odsłonięto tablicę pamiątkową dla uczczenia pamięci uczniów szkoły w Sarnakach, aresztowanych przez gestapo za wykradanie broni z posterunku niemieckiego dla potrzeb podziemia. Napis zawiera informacje:

„Zapisałi chlubne karty polskiej historii.

Żołnierz września 1939 r. nauczyciel por. Aleksander Wasyluk.

Uczniowie tej szkoły aresztowani przez Gestapo w 1944 r.

Stanisław Neścior I.14 stracony na Pawiaku

Józef Pfajfer I.14 stracony na Pawiaku

Alfred Miłkowski I.15 stracony na Pawiaku

Ryszard Wiśniewski I.15 stracony na Pawiaku

Stanisław Tymoszek I.18 zginął w Dachu

Cześć ich pamięci

Kombatanci i Społeczeństwo 1991”

Obok tej tablicy w 2007 r. umieszczona została tablica dla uczczenia pamięci nauczycieli i uczniów biorących udział w tajnym nauczaniu podczas wojny, o treści: „W hołdzie nauczycielom i uczniom, uczestnikom tajnego nauczania w Sarnakach, w latach okupacji hitlerowskiej 1942-1944, społeczeństwo, 20.V.2007”.

W ściany zabytkowej dzwonnicy przy kościele parafialnym wmurowane są dwie tablice pamiątkowe.

W 1999 r. umieszczono tam tablicę upamiętniającą szlak bojowy 30 Dywizji Piechoty Armii Krajowej o treści: „Żołnierzom Okręgu Poleskiego Armii Krajowej 30 Dywizji Piechoty AK Poległym, Pomordowanym, Zaginionym i Zmarłym w latach 1939-1956 Towarzysze Broni”.

W 2001 r. wmurowana została tablica poświęcona pamięci trzech policjantów posterunku Policji Państwowej w Sarnakach. Napis głosi:

„Ś. P. Kmdt Przd. PP Michał Adamczyk lat 37, St. Post. PP Feliks Kuć lat 48, Post. PP Wiktor Śnieżek lat 42, Funkcjonariusze Posterunku Policji Państwowej w Sarnakach, Ofiary Zbrodni Katyńskiej - Jeńcy Ostaszkowa, Zamordowani w 1940 r. w Twerze przez NKWD, Pogrzebani w Miednoje. Odznaczeni Pośmiertnie Orderem Virtuti Militari. Komitet Obrony Pamięci Narodowej, Rodziny Pomordowanych”.

#### **Serpelice**

Przy skrzyżowaniu dróg, opodal wjazdu do wsi od strony Horoszek, stoi pomnik wykonany z polnych kamieni w kształcie kopca, wzniesiony w 1928 r. Kamienny kopiec zwieńczony jest prostym metalowym krzyżem, osadzonym w pionowym kamieniu z orłem w koronie na tle biało-czerwonej flagi. Napis na tabliczce głosi: „Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski Dnia 11 XI Rok 1928”. Pomnik usytuowany jest na mogile pięciu nieznanymi żołnierzami poległymi podczas walk o linię Bugu w końcu lipca 1920 r.

Na skraju lasu, obok północnego narożnika cmentarza na betonowej podstawie umieszczony jest kamień poświęcony pamięci poległych w latach II wojny światowej. Odsłonięty został w maju 2011 r., poświęcił go ks. Antoni Dydycz biskup drohiczyński. Napis na tablicy wmurowanej w kamień głosi: „Bohaterom poległym w II wojnie światowej, Społeczeństwo, NZZAK”.

### **4.3 KRZYŻE I KAPLICZKI**

Krzyże i kapliczki wpisane są w polski pejzaż, stanowią też nieodłączny element krajobrazu naszej gminy. Spotkamy je na skraju wiosek, na rozstajnych drogach, przy posesjach mieszkańców wsi. Stawiane były z różnych pobudek, miały charakter błagalny, dziękczynny, upamiętniały ważne wydarzenia, spełniały także funkcje kultowe, ponieważ bardzo często kapliczki zastępowały oddalony kościół. Do tej pory w niektórych wsiach odprawia się przy krzyżu czy kapliczce nabożeństwa majowe i czerwcowe. Nie sposób tu wymienić wszystkie istniejące na terenie gminy obiekty, dlatego przedstawione zostały tylko te najbardziej charakterystyczne.

#### **Binduga**

Na skraju wsi od strony Kózek, dawniej przy drodze z Bindugi do Sarnak, stoi czworoboczna, bielona kapliczka z 1905 r. Zbudowana została na wysokim kamiennym postumencie. Przykrywa ją ceglany daszek, na nim jest metalowy krzyż kowalskiej roboty. We wnęce od strony wsi znajduje się figura Chrystusa. W przeszłości naprzeciwko funkcjonowała kuźnia Gregorczków.

W centrum wsi, na posesji Tomaszuków, znajduje się kapliczka zbudowana przez braci Franciszka i Józefa Tomaszuków w 1930 r. Wykonano ją z czerwonej cegły. Wewnątrz oszklonej z trzech stron wnęki umieszczono figurę Matki Bożej. Kapliczka stoi na niewielkim wzniesieniu, ogrodzona siatką na cementowej podmurówce. Kilka lat temu zbudowano nad nią zadaszenie – w maju i czerwcu mieszkańcy zbierają się tu na nabożeństwa; tu jest też przygotowywany jeden z ołtarzy podczas procesji święcenia pól.

#### **Borsuki**

Najciekawszym obiektem jest stojący na południowym krańcu wsi metalowy krzyż kowalski na kamiennym postumencie. Świadczy o przeszłości Borsuk, zamieszkiwanych dawniej w dużej części przez ludność pochodzenia

ukraińskiego. Wykuty na nim cyrylicą napis, w tłumaczeniu na język polski, głosi: „Społeczność wsi Borsuki, na pamiątkę 50 rocznicy oswobodzenia chłopów od pańszczyźnianego poddaństwa, 17 lutego 1911 r.”

Na południowym krańcu wsi stoi kapliczka z I połowy XX wieku, drewniana zamykana dwuskrzydłowymi drzwiami oszklonymi w górnej części, czterospadowy daszek kryty blachą. Wewnątrz znajduje się figurka Matki Bożej. Obok kapliczki stoi drewniany krzyż w obramowaniu z polnych kamieni.

Murowana bielona kapliczka z około połowy XX wieku stoi przy posesji nr 22. Dół ma okrągły, górna część posiada trzy prostokątne okienka, całość przykryta czterospadowym blaszanym daszkiem. Wewnątrz jest figurka Matki Bożej.

#### **Chlebczyn**

Przy skrzyżowaniu ulicy wiejskiej z drogą Sarnaki-Kózki, naprzeciw przejazdu kolejowego stoi metalowy krzyż na wysokim bielonym postumencie, z 1915 r. Wystawiono go jako wotum za ocalenie wsi od tyfusu bądź też po pożarze, który strawił część zabudowy wiejskiej. Napis na tabliczce głosi: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie”

W centrum wsi znajduje się czworokątna, murowana kapliczka, przykryta czterospadowym blaszanym daszkiem, otoczona drewnianym płotem. Wewnątrz za ozdobnym oknem rzadko spotykana figura Chrystusa u słupa, przywieziona z Częstochowy. Według uzyskanej informacji ma około 100 lat. Podczas prac renowacyjnych w latach 70. XX wieku zaginęły dokumenty mówiące o historii kapliczki.

Jest jeszcze jedna kapliczka, wybudowana z własnej inicjatywy przez Józefa Kamińskiego na jego prywatnej posesji na początku lat 80. XX w. Obecnie pełni funkcję czwartego ołtarza podczas procesji poświęcenia pól.

#### **Chybów**

Przy posesji nr 46 stoi czworoboczna, smukła kapliczka z lat 30. XX wieku. Z przodu znajduje się wąskie spiczasto zakończone okno, wewnątrz figurka Matki Bożej w białej sukni i niebieskim płaszczu. Całość osłania dwuspadowy daszek kryty czerwoną dachówką.

Przy posesji nr 80 stoi murowana z czerwonej cegły kapliczka z początku XX wieku. Jest smukła, ma owalny kształt, na szczycie metalowy kuty krzyż, we wnęcie figurka Matki Bożej w białej sukni i niebieskim płaszczu.

#### **Grzybów**

Na wschodnim krańcu wsi, od strony Sarnak, w otoczeniu wysokich lip stoi kapliczka z początku XX wieku. Jest to metalowy krzyż na wysokim, bielonym postumencie.

#### **Hołowczyce**

Krzyż stylizowany na pień drzewa, pomalowany na kolor orzechowy, na postumencie obłożonym płytkami ceramicznymi, na krzyżu tabliczka z napisem: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie/ Boże błogostaw lud polski”. Stoi przy skrzyżowaniu drogi Hołowczyce-Sarnaki z drogą Litewniki-Zabuże.

Cztery murowane kapliczki z lat 30. XX wieku – dwie stoją przy drodze z Hołowczyc do Sarnak, dwie przy posesjach nr 7 i 95.

#### **Duże Horoszki**

Warte zauważenia są dwa krzyże kamienne, na postumencie, z lat 1943-1944 oraz ozdobny metalowy krzyż kowalskiej roboty, na wysokim kamiennym postumencie, z 1950 r.

#### **Małe Horoszki**

Znajduje się tu krzyż z 1949 r., drewniany, niski, pomalowany na niebiesko, otoczony drewnianym płotem.

#### **Klimczyce Kolonia**

Figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, z 1852 r., fundacji Podczaskich, na cokole napis: „Matko, błogostaw mieszkającym tu”, stoi w dawnym parku dworskim.

Kapliczka przy drodze do Chlebczyna pochodzi z połowy XX wieku, jest to czworoboczny murowany postument, bielony, na nim metalowy krzyż.

#### **Kózki**

Na skraju lasu przed Kózkami, przy drodze z Sarnak do Kózek stoi kapliczka z I połowy XX wieku. Jest to metalowy krzyż na bielonym kamiennym postumencie, ogrodzony drewnianym płotkiem.

Z przeciwnej strony wsi, od Bindugi, stoi krzyż na kopcu cmentarza epidemicznego z przełomu XIX i XX wieku. Krzyż został wystawiony w 2013 r. w miejsce starego drewnianego, który spróchniał. Otoczony jest drewnianym płotkiem.

W centrum wsi murowana, bielona kapliczka, z 1918 r. Z przodu posiada wąskie długie okienko, we wnęcie figura Matki Bożej. Przykryta dwuspadowym daszkiem, na szczycie krzyż. Wiosną zbierają się tu mieszkańcy na wspólne nabożeństwo majowe.



### **Las Lipowiec**

Przy drodze z Sarnak do Kózek, u wylotu dawnej drogi z Bindugi do Sarnak stoi kapliczka – wysoki metalowy krzyż osadzony w pomalowanym na niebiesko kamieniu, na którym wyryto m.in. datę 1954 r.

### **Nowe Litewniki**

Kapliczka z II połowy XX wieku przy posesji nr 56. Jest murowana z czerwonej cegły, z trzech stron ma okna wykończone łukiem, we wnęce figurę Matki Bożej. Na szczycie czterospadowego daszku z czerwonej blachy umieszczono metalowy krzyż.

### **Stare Litewniki Kolonia**

To niewątpliwie jeden z najciekawszych obiektów w okolicy. Kapliczka murowana, bielona, otoczona drewnianym płotem z XVIII wieku. Na wysokim postumencie cztery owalne kolumny, przykryte dwuspadowym daszkiem, wewnątrz metalowy krzyż. W ogrodzeniu znajduje się kamień nagrobny z wyrytą datą 1636, pochodzący z byłego cmentarza epidemicznego. Kapliczka stoi przy skrzyżowaniu drogi wiejskiej z szosą do Hołowczyc i Chłopkowa, naprzeciw alei lipowej prowadzącej niegdyś do dworu w Litewnikach Starych.

### **Stare Litewniki**

Murowana kapliczka z lat 40 XX wieku stoi na wschodnim krańcu wsi. Na smukłym postumencie umieszczono betonowy krzyż, całość bielona.

### **Stare Mierzvice**

Niedaleko wsi, w pobliżu dużego świerku przy drodze z Sarnak stoi kapliczka z połowy XX wieku. Na kamiennym postumencie w niewielkiej odsłoniętej wnęce znajduje się figura Matki Bożej, na szczycie jest prosty metalowy krzyż.

Piękna kapliczka z dużą figurą św. Jana Nepomucena wewnątrz pochodzi z 1905 roku ufundowana została przez mieszkańców wsi Mierzvice w drugiej połowie XIX wieku. Czworokątna, murowana, z ozdobnymi elementami z czerwonej cegły, zakończona dwuspadowym daszkiem pokrytym czerwoną dachówką. Duża wnęka zamykana jest przeszklonymi drzwiami, w ścianach bocznych okna zakończone łukiem. Stoi na skraju wsi, przy skrzyżowaniu drogi wiejskiej z drogą do Sarnak.

### **Rozwadów**

Przy drodze między Sarnakami i Rozwadowem, w otoczeniu wysokich drzew, stoi kapliczka z 1935 r., fundacji braci Szeweluków. Jest to wysoki kamienny postument, na nim spora figura Jezusa z odsłoniętym sercem, w czerwonym płaszczu. Dokoła płotek z metalowych prętów.

Na skraju wsi, przy posesji nr 10, znajduje się murowana, bielona kapliczka z przełomu XIX i XX wieku. We wnęce odsłoniętej oknem umieszczono figurę Matki Bożej, na szczycie czworokątnego daszku niewielki krzyż. Jest otoczona drewnianym płotkiem, po obu stronach rosną wysokie wąskie tuje.

### **Rzewuszki**

W centrum wsi, obok posesji nr 24, stoi murowana, czworoboczna kapliczka z początku XX wieku. We wnęce odsłoniętej szybą znajduje się figura Matki Bożej, czworokątny daszek przykryty czerwoną blachą, na szczycie umieszczony mały krzyż.

### **Sarnaki**

W zespole kościoła parafialnego znajdują się trzy wysokie kolumny toskańskie z umieszczonymi na nich XIX-wiecznymi figurami. Tuż za bramą wejściową, po obu stronach głównej alei stoją kolumny z figurą Marii oraz z figurą Chrystusa. Bliżej kościoła znajduje się kolumna z figurą św. Jana Nepomucena, wykonaną z piaskowca w 1874 r. W II połowie lat 60. XX w. została tu przeniesiona z nieistniejącej już Górki św. Jana na skraju Sarnak.

Na posesji przy ul. Kolejowej 25 stoi kapliczka z 1930 r. Wykonana została w kształcie trzystopniowego postumentu przykrytego ceglany schodkowym daszkiem, na szczycie którego jest niewielkich rozmiarów betonowy krzyż z pasyjką. Podstawa i druga część postumentu pomalowana na kolor jasnobrązowy (stylizacja na marmur), część główna biała tynkowana, nad tabliczką płaskorzeźba głowy Chrystusa otoczona koroną cierniową.

### **Serpelice**

Na placu przed kościołem znajduje się figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, umieszczona na wysokim postumencie, na którym z jednej strony umieszczono znak orła i napis: „Millenium 966-1966”, a z drugiej datę 1945 r. Figurę ufundowała młodzież skupiona w teatrze amatorskim przy parafii około 1957 r.

W miejscu, gdzie stała kaplica przed przewiezieniem jej na wzgórze przy obecnym kościele, w roku 1951 wybudowano pamiątkową kapliczkę według projektu O. Anioła. Wznosi się ona na planie kwadratu, jest przykryta wysuniętym czterospadowym dachem wspartym na czterech filarach, betonowy dach pokryty blachą i zwieńczony krzyżem. Całość otoczona ażurowym ceglany murem. Na jednym z filarów widnieje napis: „Pokój i dobro 1951”.

#### **Terlików**

Kapliczka z końca XIX wieku stoi przy posesji nr 24. Podstawa kapliczki murowana z kamienia, część środkowa z czerwonej cegły, zwieńczona jest wysokim podmurowanym trójkątnym daszkiem, na szczycie ozdobny metalowy krzyż. We wnęce umieszczona jest figurka Matki Bożej.

W polu za wsią stoi metalowy krzyż z 1912 r., osadzony w kamieniu, ze zdobieniami w górnej części.

#### **4.4 CIEKAWY BUDYNKI**

Większość budynków mających wartość zabytkową stanowią drewniane budynki mieszkalne, część to zabudowania gospodarskie. Znajdują się w każdej wsi. Prezentowane są niektóre obiekty, charakterystyczne dla danej miejscowości.

#### **Binduga**

Szkoła powszechna dwuoddziałowa, obecnie dom mieszkalny nr 16 – jest to drewniany budynek na kamiennej podmurówce z końca lat 20. XX wieku (projekt zatwierdzony w 1924 r.), zbudowany w kształcie litery L. Od frontu do wejścia prowadzą kilkustopniowe schody, nad schodami niewielki daszek. Od strony północnej dawna część mieszkalna dla nauczyciela. Dach dwuspadowy, z łamanymi szczytami, kryty blachą.

#### **Bużka**

Dawny młyn wodny, murowany w latach 30. XX wieku. Był przebudowywany, od wielu lat służy za dom mieszkalny.

#### **Fronołów**

Dróżnicówka z początku XX w., drewniana, oszalowana, na murowanej podmurówce, w szczycie jedno okno o trzech szybach, nad oknem ozdobne elementy pod wystającym dachem. Budynek stoi przy przejeździe kolejowym, tyłem do drogi Mierzvice-Kózki, jest zamieszkały. Identyczny obiekt znajduje się na końcu wsi Franopol.

#### **Hołowczyce**

Szkoła została zbudowana w 1950 r. Jest to drewniany parterowy budynek z mieszkaniami w części strychowej. Obecnie są to mieszkania komunalne dla dwóch rodzin. Dół budynku użytkowany przez miejscową jednostkę OSP.

#### **Duże Horoski**

Drewniany kościół zbudowany w latach 1933-1934, w 1944 r. rozbudowany o dwie boczne kaplice, przykryty dwuspadowym dachem z czerwonej blachy.

Plebania powstała w latach 1942-1945. Jest to drewniany oszalowany budynek na betonowej podmurówce. Od frontu znajduje się oszklony ganek, po przeciwnej stronie dobudowane sionki. Dach dwuspadowy kryty blachą, w ścianie szczytowej dwa okna i okno na strychu. Stoi szczytem do drogi.

Dwór, obecnie dom nr 1A to budynek z połowy XIX wieku, drewniany, przykryty czerwoną blachą. Stoi frontem do drogi. Pośrodku zabudowany ganek, po obu jego stronach po dwa okna z białymi futrynami.

#### **Stare Mierzvice**

Niewielka drewniana kaplica została zbudowana na betonowej podmurówce w latach 1952-1955. Po lewej stronie prezbiterium jest dobudowana zakrystia, z przodu nad schodami spore zadaszenie, dwuspadowy dach kryty blachą.

Szkoła została zbudowana tuż przed II wojną światową, ale zajęcia rozpoczęły się w niej dopiero w 1945 r. Jest to spory budynek drewniany, parterowy. W pokrytym blachą dachu od frontu znajdują się dwa półokrągłe okienka, w ścianie frontowej trzy pary okien i jedno okno blisko drzwi. Obecnie jest budynkiem mieszkalnym. Stoi w głębi posesji.

Leśniczówka, obecnie dom nr 3 – to budynek z początku XX wieku w stylu dworcowym, murowany, tynkowany na biało. Na ścianie frontowej trzy okna i ganek, od szczytu drewniana dobudówka. Dach dwuspadowy kryty blachą, na dachu dwa kominy.

#### **Sarnaki**

Zespół browaru – kilka budynków z czerwonej cegły w większości wybudowane między 1902 a 1905 r., kryte blachą. Obecnie w stanie dużego zaniedbania, popada w ruinę. Położony przy ul. 3 Maja, naprzeciw szkoły. W obrębie placu browarnego znajduje się drewniany dawny dworek Marii i Józefa Szummerów. Z dwóch stron posiada wejścia obudowane gankami. Na posesji wyodrębnionej z placu przetwórci, przy ul. 3 Maja, stoi murowany z czerwonej cegły budynek z lat 30. XX w. W dachu facjatka skierowana na ulicę. W latach 60. mieścił się tam klub rolnika.

Naprzeciw przetwórci przy ul. 3 Maja 17, stoi dom z lat 30. XX wieku. Jest to drewniany budynek na wysokiej ceglanej podmurówce, z małą dobudówką przy ścianie szczytowej (piwnica lub komórka). Do drzwi prowadzą usytuowane bokiem schody. W przeszłości należał do Eksportowego Zakładu Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego.

Przy tej samej ulicy 3 Maja, tuż przy drodze Sarnaki-Mierzvice znajduje się młyn z II połowy XX wieku, od wielu lat nieczynny. Jest to jednopiętrowy, murowany z pustaków budynek. Obok niego drewniany, niezamieszkały dom młynarza z II połowy XX wieku. Przed domem stoi kapliczka z figurą Matki Bożej.

Na początku ulicy B. Joselewicza stoi murowany budynek z połowy XX wieku. Dach kryty blachą, pod dachem ozdobne gzymsy. W ścianie frontowej spory zabudowany ganek stanowiący wejście do domu, po bokach dwa okna. W przeszłości część budynku była wynajmowana na ośrodek zdrowia oraz na siedzibę sekretarza gminnego PZPR.

Przy ul. Kilińskiego stoi budynek z połowy XX wieku, murowany z czerwonej cegły, na kamiennej podmurówce. Niegdyś dom należał do Anny i Stanisława Tomaszuków – ona była nauczycielką, on mistrzem murarskim. W latach 80. XX w. pomieszczenie od ulicy wynajmowane było na gabinet stomatologiczny.

Przy skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i 3 Maja znajduje się budynek z I połowy XX wieku, murowany z czerwonej cegły na kamiennej podmurówce, tynkowany na biało, z czerwonym ceglany obramowaniem okien i ścian. Stoi frontem do ulicy, pośrodku ściany umieszczone są drzwi z dwoma schodkami, nad wejściem daszek wsparty na dwóch kolumnach, po obu stronach po dwa okna. Właściwe wejście od podwórka. W dachu wysoka facjatka. Jest to dawny dom Stefana Rabajczyka. Przed wojną mieścił się tu posterunek Policji Państwowej, po wojnie część budynku była wynajmowana przez gminę dla służby rolnej, mieściła się tu także oraz siedziba komitetu gminnego PZPR.

### **Serpelice**

Drewniany kościół pobudowano w 1946 r. Wewnątrz znajduje się ozdobny szalunek. Do kościoła w latach 1955-1956 dobudowano piętrowy klasztor o. kapucynów.

### **Terlików**

Zespół zabudowy zaścianka szlacheckiego składa się z kilku budynków mieszkalnych, z których jeden datowany jest na przełom XVIII i XIX wieku; budynki mieszkalne i gospodarcze rozrzucone są nieregularnie, przemieszane z nową zabudową.

Murowany, piętrowy młyn jest obecnie budynkiem mieszkalnym, powstał w I połowie XX wieku. W ścianie frontowej tuż przy brzegu znajdują się drzwi, dalej cztery okna, na piętrze obecnie trzy okna, dwa zamurowane; od szczytu na parterze jest dwoje drzwi, na piętrze dwa okna i jedno okienko na strychu.

Wiatrak koźlak, obecnie magazyn, pochodzi z 1850 r. W 1958 r. zdemontowano śmigła i koziół-podstawę, w miejsce motoru spalinowego wprowadzono elektryczny, a od strony zachodniej dostawiono przybudówkę. Pracował tak do lat 80. XX wieku.

# ROZDZIAŁ 5

## Działalność kulturalna i sportowa

### 5.1 INSTYTUCJE KULTURY I ZESPOŁY ARTYSTYCZNE

#### 5.1.1 KINO

W Sarnakach kino działało przez 35 lat, od 1952 r. do końca lat 80. XX wieku. Wyświetlaniem filmów i obsługą kina zajmował się Wiktor Wawryniuk. Przez pewien czas pomagał mu Antoni Prokopiuk. Razem prowadzili kino objazdowe po okolicy.

W 1952 r. Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej zawarł umowę z Okręgowym Zarządem Kin w Warszawie na wydzierżawienie sali widowiskowej w remizie. Co kilka lat umowę przedłużano. Zapewniała ona możliwość użytkowania budynku kinowego przez Ochotniczą Straż Pożarną, która kilka razy w roku organizowała tu swoje imprezy. Seanse filmowe dla młodzieży i dorosłych odbywały się trzy razy w tygodniu, a dla dzieci były wyświetlane filmy wczesnym popołudniem w niedzielę. Dopóki nie rozpowszechniły się telewizory, sala kinowa zawsze była pełna, pomimo dosyć słabych warunków. W latach 50. najczęściej grane były filmy wojenne produkcji radzieckiej, jugosłowiańskiej i polskiej. Przed filmem wyświetlano kronikę filmową (nieraz nawet dwie), ukazującą aktualne wydarzenia krajowe. W latach 70. największą popularnością cieszyły się westerny. Z czasem sarnackie kino przeszło pod zarząd Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Lublinie. Nastęrczało coraz więcej problemów. Budynek wymagał remontów. Zimą słabo ogrzewane pomieszczenie znacznie ograniczało liczbę widzów. Strażacy uznali, że opłata za wynajem lokalu jest zbyt niska. W związku z tym z dniem 01.01.1988 r. umowa najmu została wypowiedziana do czasu zawarcia nowej, ale to już był koniec kina w Sarnakach.

W latach 60. stałe kino funkcjonowało również w Hołowczycach. Seanse dwa razy w tygodniu odbywały się w remizie strażackiej. Kinooperatorem był Stanisław Tymoszek. Później z kinem objazdowym przyjeżdżał tu Wiktor Wawryniuk z Sarnak.

Kino objazdowe docierało do wielu miejscowości w gminie, seanse filmowe odbywały się m.in. w szkole w Bindudze, w Mierzwicach, w Lipnie, w Hołowczycach.

#### 5.1.2 KLUBY ROLNIKA, KLUBY RUCHU, ŚWIETLICE WIEJSKIE

Zarówno Kluby Rolnika, jak i Kluby „Ruchu” były placówkami kulturalno-oświatowymi. Organizacyjnie Kluby Rolnika podporządkowane były GS-om, a Kluby „Ruchu” podlegały pod przedsiębiorstwo upowszechniania prasy i książki „Ruch”. Pełniły rolę świetlic wiejskich, klubokawiarni, w których toczyło się życie kulturalne wsi. Tu skupiała się młodzież zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Ludowym Zespole Sportowym, przychodzili starsi. Najbardziej pręźnie rozwijały się kluby na przełomie lat 50 i 60. Były poprzednikami domów kultury i odegrały pozytywną rolę w aktywizacji lokalnej społeczności i animacji amatorskiego ruchu artystycznego.

W 1964 r. powstała klubokawiarnia w Chlebczynie, a klub działający w Terlikowie zdobył w 1966 r. I miejsce w kraju w rankingu Klubów Rolnika – Polskie Radio nagrało nawet audycję „Bawimy w najlepszym klubie”.

Klub z reguły był wyposażony w telewizor (najczęściej jedyny we wsi), odbiornik radiowy, adapter, komplety szachów, warcaby, gry świetlicowe, często nawet w stół pingpongowy. W klubie organizowano spotkania z ciekawymi ludźmi (np. z pisarzami), kursy, pokazy, wystawy, odczyty, pogadanki, prelekcje, dyskusje na różne aktualne tematy. Urządzano potańcówki, odbywały się recytacje, konkursy, warsztaty rękodzielnicze itp. W sarnackim klubie np. jego szefowa Stanisława Noceń uczyła zdobienia pisanek techniką drapaną. Można też było poczytać prasę, wypić kawę czy oranżadę, kupić słodycze bądź jakieś drobne artykuły, gazetę czy książkę (jak w kiosku „Ruchu”).

W 1981 r. Kluby Książki i Prasy „Ruch” istniały w Sarnakach i w Serpelicach, natomiast w Hołowczycach był Klub Młodego Rolnika. Serpelice posiadały już wówczas Wiejski Dom Kultury, w Sarnakach był Ośrodek Nowoczesna Gospodyni, a w Boninie, Kózkach i Raczkach świetlice wiejskie.

Ostatnio świetlice wiejskie przeżywają renesans. Istnieją przeważnie przy remizach OSP, są już w Borsukach, Chybowie, Mierzwicach, Sarnakach, Serpelicach.

#### 5.1.3 OŚRODEK NOWOCZESNA GOSPODYNI

Najpierw na początku lat 60. XX wieku powstał w Sarnakach ośrodek „Praktyczna Pani”. Mieścił się w lokalu wynajmowanym u Sadowskich przy ul. Kościelnej. Głównym celem istnienia ośrodka były usługi, głównie dla kobiet: fryzjerstwo, dziewiarstwo, punkt pralni chemicznej, wypożyczanie naczyń stołowych. W latach 70. przekształcił się w Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni pod egidą Gminnej Spółdzielni.

Przeniesiono go na ul. Kolejową 10, do parterowego drewniaka przy poczcie. Z sieni na prawo wchodziło się do fryzjerek i dziewiarki, na lewo do kierowniczk. Na działalność kulturalno-oświatową były tu przeznaczone tylko 2 skromne pomieszczenia, pod oknami stały stoły i krzesła, brak jakiegokolwiek zaplecza kuchennego, zimno, woda noszona z podwórza, ale ciekawy wystrój regionalny.

ONG łączył działalność usługową i oświatową. Początkowo praca ONG skupiała się wokół usług dla ludności podobnie jak „Praktyczna Pani”. Potem rozszerzono działalność. Organizowano więc różne kursy, np. gotowania,

kraju i szycia, sadowniczy. Kurs dla sadowników 2 razy w tygodniu prowadził Ryszard Łopatniuk, wygłaszał prelekcje na temat odchwaszczania i ochrony sadów, sposobów uprawy, uczył przeszczepiania i prześwietlania drzew owocowych. Wówczas w okolicy powszechnie zakładano sady. Odbływały się także pokazy żywieniowe, nakrywania do stołu, konkursy, wystawy, spotkania ze specjalistami z różnych dziedzin (np. porad udzielali: prawnik, agronom, lekarz, pracownicy służby rolnej UG), prowadzono prelekcje i pogadanki o tematyce społeczno-politycznej oraz szeroko rozumianej higieny życia codziennego, profilaktyki chorób społecznych i promocji zdrowego trybu życia, propagowano prasę rolniczą. W okresie nasilonych prac polowych organizowano sezonowe dziecińce. Pod koniec lat 70. przy ONG powstały zespoły artystyczne: „Wsiowa Nuta”, kabaret, młodzieżowy zespół instrumentalno-wokalny. Organizowanych było wiele imprez kulturalno-oświatowych, akademii, spotkań, wieczorków. Prowadzono już systematyczne zajęcia z dziećmi i młodzieżą: plastyczne, muzyczne, ruchowe. W następnej dekadzie powstał teatrzyk kukielkowy, drużyna harcerska i koło Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, odbywały się stałe zajęcia nauki gry na pianinie dla dzieci. Ognisko muzyczne przez kilka lat prowadził Dariusz Różański, nauczyciel miejscowej szkoły. Dzieci brały udział w konkursach i festiwalach muzycznych, występowały też przed rodzimą widownią. ONG w Sarnakach szybko stał się jednym z najlepiej pracujących ośrodków NG na terenie woj. białkopodlaskiego. W 1981 r. na wieczornicy z okazji Dnia Wojska Polskiego oprócz mieszkańców i członków ZBoWiD-u z Platerowa i Sarnak obecny był gen. dywizji Zygmunt Huszcza. W październiku 1982 r. na temat działalności ośrodka nagrany został i wyemitowany reportaż w programie telewizyjnym „Nowoczesność w domu i zagrodzie”. Wiosną 1983 r. w ONG wystąpili artyści teatrów warszawskich. Pierwszą kierowniczką ONG była Hanna Mikiciuk, następnie w latach 1978-1979 – Henryka Lisiecka-Machut, potem na krótko zastąpiła ją Bożena Kłykocińska, a od 1980 r. do końca działalności – Teresa Szczerbicka, obecnie Jakubińska. W 1986 r. w miejsce ONG powstał Gminny Ośrodek Kultury.

#### **5.1.4 GMINNY OŚRODEK KULTURY W SARNAKACH**

Gminny Ośrodek Kultury został powołany w listopadzie 1986 roku Uchwałą Gminnej Rady Narodowej w Sarnakach. Pierwszą jego siedzibą był drewniany budynek po Urzędzie Gminy, z pięcioma pomieszczeniami do dyspozycji, przy ul. Piłsudskiego. W drugiej połowie 1999 r. został przeniesiony na miejsce zlikwidowanego posterunku policji w budynku Urzędu Gminy, z wejściem od ul. Kolejowej. Poprawiły się warunki socjalne, ale miejsca nie przybyło. Występy odbywały się w sali konferencyjnej UG. Od jesieni 2012 GOK funkcjonuje w części starej remizy strażackiej przy ul. Teatralnej. W dalszym ciągu brakuje odpowiedniej sali widowiskowej. Kierownictwo nowo powstałej placówki objęła Teresa Jakubińska, w latach 1989-1990 zastąpił ją Waldemar Jakubiak. Od stycznia 1991 r. funkcję dyrektora ponownie pełni Teresa Jakubińska. Ośrodek prowadzi różnorodną działalność kulturalną: proponuje zajęcia stałe, warsztaty oraz inne atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych; organizuje co roku szereg imprez kulturalnych doraźnych i cyklicznych: konkursy, spotkania, koncerty, spektakle, wystawy, projekcje filmowe oraz imprezy plenerowe. W pierwszych latach działalności w GOK było ognisko plastyczne, prowadzone społecznie przez Andrzeja Lipkę. Nieprzerwanie działa ognisko muzyczne dla dzieci, które na przestrzeni lat prowadzili: Dariusz Różański, Janusz Kołtuniak, Ludmiła Wiszenko, obecnie Tadeusz Goś. Z zespołem wokalnym w przeszłości pracowali Henryk Mułenko i Euzebiusz Chaciński. Przy GOK działa wiele zespołów, niektóre od początku istnienia placówki: kabaret „Łzy sołtysa”, dziecięcy zespół teatralny „Gadułki”, zespół wokalny „Malwinki”, zespół kolędniczy „Herody”, zespół śpiewaczy „Aura”, młodzieżowy zespół rockowy „By the Way”, formacja taneczna „Mixer”, sekcja szachowa. Zespoły te często uczestniczą w imprezach organizowanych poza terenem gminy. Od 2003 r. w ramach GOK działa również Gminne Centrum Informacji, które w 2011 roku przeniosło się do rozbudowanego budynku OSP w Sarnakach przy ul. Teatralnej. GCI oferuje usługi w zakresie: dostępu do komputerów i internetu, xero, fax-u, laminowania, bindowania. Postąpiła tam także świetlica wiejska, która posiada stół do ping-ponga i bilardowy, piłkarzyki, gry planszowe. Dzieci i młodzież uczestniczą w zajęciach świetlicowych, korzystają z komputerów. Opiekę nad GCI i świetlicą sprawował do niedawna Sebastian Sadkowski. Gminny Ośrodek Kultury współpracuje ze szkołami w Sarnakach i Serpelicach oraz ze stowarzyszeniami, instytucjami i mieszkańcami poszczególnych wsi.

#### **5.1.5 GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SARNAKACH**

Gminna Biblioteka Publiczna w Sarnakach, zwana wcześniej Biblioteką Gromadzką, powstała tuż po II wojnie światowej. Brak oficjalnych dokumentów potwierdzających powstanie biblioteki. Pierwszy dokument prawny pochodzi z 1974 r., jest to Zarządzenie Naczelnika Gminy w Sarnakach w sprawie zatwierdzenia Statutu Gminnej Biblioteki Publicznej w Sarnakach. Obecnie Biblioteka działa na podstawie Statutu nadanego Uchwałą nr XVII/125/2001 Rady Gminy w Sarnakach z dnia 15 marca 2001 roku. Pierwsze wpisy książek do księgi inwentarzowej miały miejsce w 1948 roku. Natomiast pierwszym zachowanym dokumentem jest protokół przekazania biblioteki z 19 marca 1952 roku, spisany w obecności bibliotekarzy: zdającego Pawła Lewickiego i przyjmującej Elżbiety Dąbrowskiej oraz przedstawicieli Prezydium GRN w Sarnakach. Biblioteka pełniła w tym czasie także rolę świetlicy wiejskiej. Wyposażona była m.in. w 2 szafy, 1 regał, 5 stolików bibliotecznych. Księgozbiór liczył 3011 woluminów. W dwa lata później Elżbietę Dąbrowską na stanowisku bibliotekarza zastąpiła Joanna Kowalczyk. Stan księgozbioru powiększył się do 3199 woluminów. W 1956 r. Biblioteka Gromadzka posiadała punkty biblioteczne w okolicznych wioskach: w szkołach podstawowych w Bindudze, Lipnie, Mężeninie, Mierzwicach, Płoskowie i Sarnakach oraz w pomieszczeniach wynajętych w Bużce i w Chlebczynie. Wkrótce punkty biblioteczne funkcjonowały także w Grzybowie i Kisielewie, a biblioteka posiadała już 5475 woluminów. W latach 70. i 80. XX wieku biblioteka w Sarnakach posiadała filie

biblioteczne w Hołowczycach, Dużych Horoszkach, Kózkach, Mierzwicach i Serpelicach. Miały one księgozbiór stały (nie był wypożyczany z biblioteki głównej), pracowały w nich zatrudnione na etacie bibliotekarki. Często łączyły się ze świetlicami wiejskimi. Większość została zlikwidowana na początku lat 90. XX w. Obecnie funkcjonują dwie filie biblioteczne: w Starych Mierzwicach oraz w Serpelicach. Filia w Serpelicach łączy – po generalnym remoncie budynku – usługi biblioteki i świetlicy. Do dyspozycji odwiedzających poza księgozbiorem i bieżącą prasą są dwa komputery z darmowym dostępem do Internetu, stół bilardowy, «piłkarzyki», stół pingpongowy, gry planszowe. Organizowane są różne imprezy kulturalne, głównie we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich i Szkołą Podstawową w Serpelicach czy GOK w Sarnakach. Wcześniej pracowała tu Władysława Franczuk, obecnie Lucyna Demianiuk, która obsługuje również Mierzvice. Filia w Mierzwicach działa w pomieszczeniu prywatnym przez jeden dzień w tygodniu. Bibliotekę w Hołowczycach prowadziła Krystyna Pilch. W Kózkach bibliotekę zajmowała się Zofia Gregorczyk, w Horoszkach – Krystyna Daniluk.

W Sarnakach przez długie lata biblioteka mieściła się w wynajmowanych lokalach prywatnych. Pierwszą siedzibą biblioteki było pomieszczenie wynajęte u Szczerbickich przy ul. 3 Maja, potem w nieistniejącym już drewnianym budynku przy ul. 3 Maja (obecnie w tym miejscu stoi sklep „Groszek”), następnie przeniesiono lokal do Karwackich (róg B. Joselewicza i Kościelnej), po sąsiedzku z ówczesną siedzibą USC, stamtąd do Bartoszków przy ul. Kościelnej. Po oddaniu do użytku budynku Urzędu Gminy w 1985 r., znalazło się tam również miejsce na bibliotekę. Obecnie siedzibą biblioteki jest inna część budynku z oddzielnym wejściem, w której mieści się wypożyczalnia i czytelnia oraz część piwniczna, gdzie odbywają się zajęcia szachowe, nauka języka angielskiego dla dzieci, itp. Nowy lokal biblioteki otwarty został w lutym 2013 roku. W dniu 31 grudnia 2013 roku księgozbiór liczył 15167 woluminów. Uzupełniany jest na bieżąco o nowe pozycje, m.in. z zakresu literatury popularno-naukowej poszukiwanej przez uczniów i studentów. Zaopatrzenie w nowości w ostatnich latach było najlepsze w powiecie łosickim. W 2013 roku bibliotekę odwiedziło co najmniej raz 570 czytelników. W latach 2005 i 2007 biblioteka zajęła I miejsce w konkursie „Z kartek szelestem”, organizowanym przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w kategorii: Księgozbiór najbardziej zacytany. Ogółem stan księgozbioru we wszystkich bibliotekach w gminie na koniec roku 2013 wynosił 22660 woluminów. Przy bibliotece w Sarnakach istnieje Punkt Informacji Turystycznej. Zainteresowani mogą uzyskać wiadomości na temat atrakcji turystycznych okolicy oraz bazy noclegowej w gminie Sarnaki: ośrodków wypoczynkowych i gospodarstw agroturystycznych. W bibliotece można też skorzystać z usług xero, wysłać fax, wydrukować, zeskanować, zbindować, zalaminować dokumenty. W czytelnicy są dwa komputery z darmowym dostępem do Internetu. Dzięki katalogom elektronicznym informację o poszukiwanej książce uzyskuje się błyskawicznie. W 2013 roku przeprowadzony został remont lokalu biblioteki. Ze środków uzyskanych w ramach Programu Wieloletniego KULTURA+, w ramach zadania „Remont i wyposażenie lokalu biblioteki w Sarnakach” – w 2014 r. wymieniono wszystkie regały na książki i czasopisma, zakupiono wózki biblioteczne oraz wyposażenie części piwnicznej, a w 2015 r. zostaną wyremontowane łazienki i wykonany podjazd dla inwalidów do części piwnicznej.

Historię sarnackiej biblioteki tworzyli pracujący tu: Paweł Lewicki, Elżbieta Dąbrowska, Joanna Kowalczyk, Janina Wasilewska, następnie Grażyna Sawicka, po niej w 1962 roku stanowisko objęła Agata Baltaziuk, którą w 1982 r. zastąpiła jej córka Violetta Zawadka. Jest ona kierownikiem Gminnej Biblioteki Publicznej. Razem z nią od wielu lat pracuje Iwona Walczuk.

### **5.1.6 KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH**

Koła Gospodyń Wiejskich działały w strukturach organizacyjnych Kótek Rolniczych, ale były autonomiczne i apolityczne. Przy powiatowych Związkach Kótek Rolniczych pracowali instruktorzy wspomagający działalność KGW, m.in. prowadzili różne pokazy i kursy z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego: kulinarne, zdrowego żywienia, krawieckie. Na zakończenie każdego kursu organizowane były spotkania integracyjne, niejednokrotnie połączone z degustacją i tańcami. Kobiety zrzeszone w Kołach Gospodyń Wiejskich wywarły duży wpływ na rozwój kultury i na zmiany zachodzące na wsi w całym kraju. Włączyły się w życie społeczno-kulturalne, swym działaniem obejmowały niemal wszystkie miejscowości w swoich gminach. Pielęgnowały tradycję i tworzyły nowe zwyczaje. W 1937 roku w kraju było 4200 KGW zrzeszających około 1 mln kobiet. Wojna zahamowała działalność tych organizacji. Obecnie Koła gospodyń istnieją w około 80% wsi w Polsce. Głównym ich celem jest poprawa sytuacji kobiet wiejskich i ich rodzin, działalność oświatowo-kulturalna i edukacyjna, upowszechnianie postępu w wiejskich gospodarstwach domowych i rolnych.

Koła Gospodyń Wiejskich z terenu naszej gminy współpracowały z Gminną Spółdzielnią SCh w Sarnakach. Przykładem może być zespół folklorystyczny „Wsiowa Nuta” skupiający głównie członkinie KGW z Klepaczewa i młodych pracowników GS, a siłą sprawczą była prezes GS Halina Lisiecka. Dobrze rozwijała się także współpraca z Bankiem Spółdzielczym w Sarnakach, który dotował m.in. różne kursy dla kobiet. Dla przykładu dane z kilku lat:

- 1970 r. – kurs kroju i szycia w Starych Mierzwicach,
- 1970 r. – kurs kroju i szycia bielizny dziecięcej w Sarnakach,
- 1971 r. – kurs kroju i szycia w Sarnakach,
- 1974 r. – kurs masarski w Borsukach i Litewnikach,
- 1978 r. – kurs masarski w Kózkach,
- 1978 r. – kurs pieczenia ciast w Klepaczewie,

- 1978 r. – kurs kroju i szycia w Hołowczycach,
- 1979 r. – kurs pieczenia i gotowania w Starych Litewnikach,
- 1979 r. – kurs pieczenia i gotowania w Borsukach,
- 1981 r. – kurs kroju i szycia w Borsukach,
- 1983 r. – kurs masarski w Nowych Litewnikach,
- 1984 r. – kurs masarski w Borsukach,
- 1984 r. – kurs pieczenia i gotowania w Chybowie,
- 1984 r. – kurs krawiecki w Hołowczycach,
- 1985 r. – kurs garmażeryjny w Chlebczynie,
- 1985 r. – kurs pieczenia i gotowania w Borsukach,
- 1986 r. – kurs pieczenia wystawnych ciast w Borsukach,
- 1986 r. – kurs pieczenia ciast w Chybowie.

W latach 70. i 80. XX w. w co drugiej wsi gminy Sarnaki działały KGW, często skupiając kobiety z sąsiadujących ze sobą mniejszych miejscowości. Koła istniały w następujących wsiach: Bonin, Borsuki, Chlebczyn, Chybów, Grzybów, Hołowczyce, Duże Horoski, Klepaczew, Nowe Litewniki, Stare Litewniki, Mierzvice Kolonia, Nowe Mierzvice, Stare Mierzvice, Rzewuszki, Sarnaki, Serpelice.

Niestety, o większości z nich nie udało się uzyskać informacji.

#### **Koło Gospodyń Wiejskich w Boninie**

KGW w Boninie powstało w 1966 r. Zrzeszało kobiety z Bonina i Bonina-Ogródek. W ramach koła organizowane były liczne kursy kulinarne, prowadzone przez instruktorów z Ośrodka Doradztwa Rolniczego. W czasie ferii zimowych i letnich urządzano dziecińce, gdzie dzieci ze wsi poznawały nowe gry i zabawy. Młodzież z kolei chętnie uczestniczyła w organizowanych przez koło potańcówkach. Dzięki dochodom uzyskanym ze sprzedaży wejściówek kobiety mogły zakupić na potrzeby obu wsi szatkownicę do kapusty czy też zestaw naczyń stołowych, wypożyczanych potem na wesela i inne wiejskie uroczystości. Zgromadzone fundusze pozwalały również na wyjazdy turystyczno-krajoznawcze. Wieloletnią przewodniczącą koła była Leokadia Naumiuk, która swą funkcję sprawowała w latach 1966-1988. W kolejnych latach, do 1995 r., zastąpiły ją Jadwiga Wedziuk, Alina Bobińska, Danuta Hołub. Obecnie koło nie istnieje.

#### **Koło Gospodyń Wiejskich w Borsukach**

Koło Gospodyń Wiejskich w Borsukach jest najstarszym i najdłużej działającym kołem w gminie Sarnaki. Istnieje nieprzerwanie od roku 1930. Powstało najprawdopodobniej z inicjatywy Stefana Barana, nauczyciela-społecznika. Pierwszą przewodniczącą została na 20 lat Marianna Adameczek. W długie jesienne i zimowe wieczory kobiety spotykały się między innymi na tak zwanych „prządkach”, gdzie uczyły się typowo kobiecych prac: tkąć na krosnach chodniki i dywany, prząść wełnę, robić na drutach, wyszywać, haftować, szydełkować. II wojna światowa zahamowała działalność Koła, ale po zakończeniu działań wojennych kobiety od nowa się zorganizowały, w dalszym ciągu pod przewodnictwem Marianny Adameczek. W latach 1950-1960 zastąpiła ją Jadwiga Wojewoda, do 1966 r. funkcję tę pełniła Kazimiera Łyczewska, a po niej zaś miejscowa nauczycielka Teresa Mielniczuk (1966-1970). Był to czas odbudowy i intensywnego rozwoju wsi. Kobiety organizowały zabawy taneczne, podczas których prowadziły bufet, gdzie sprzedawały alkohol i wyroby mięsne własnej produkcji. Dochód przeznaczaly na dziecińce dla dzieci ze wsi w czasie żniw i wykopków, spełniające funkcję dzisiejszych przedszkoli. Zaczęły również sukcesywnie kupować naczynia do wypożyczalni. Upowszechniały wiedzę organizując różnego rodzaju kursy, konkursy, prelekcje, pokazy. W planie pracy na 1966 r. ujęły przystąpienie do konkursów uprawy ogrodów i udoju mleka, zorganizowanie kursu przygotowania przetworów owocowych, szkolenie na kursie PCK. Organizowały też wycieczki krajoznawcze i imprezy kulturalne, np. zwiedzanie Warszawy połączone z udziałem w spektaklu kabaretowym, wycieczki do Świętej Lipki i do Lichenia.

Lata 70. i 80. XX wieku to w dalszym ciągu czas rozmaitych kursów, takich jak: masarski, garmażeryjny, gotowania i pieczenia, kroju i szycia, racjonalnego żywienia, sporządzania przetworów na zimę itp. Każdy kurs czy pokaz kończył się degustacją i potańcówką, co sprzyjało integrowaniu się środowiska. Uczono także właściwej uprawy i cięcia pomidorów, rozprowadzano wśród chętnych grzybnię bocznika, we współpracy ze Spółdzielnią Kótek Rolniczych zaopatrywano gospodynie w pisklęta. Od 1970 r. przez 16 lat przewodniczącą była Teresa Jakoniuk. W latach 1987-2011 na jej miejsce wybrano Henrykę Adameczek. Za jej kadencji zanikło organizowanie przez KGW zabaw wiejskich, ale kobiety w dalszym ciągu uczestniczyły w różnego rodzaju kursach. W roku 2011 przewodniczącą została Anna Maksymiuk. Reaktywowano zwyczaj kończenia balem warsztatów kulinarnych, a także organizowania imprez o charakterze kulturalnym i środowiskowym – odbywały się biesiady, majówki, walentynki, dzień kobiet, dzień dziecka, wieczór kołęd, wieczór pieśni patriotycznych, sylwester. Została nawiązana współpraca z KGW z Dubowa. Wybrana w 2014 r. na przewodniczącą Wiesława Filipiuk kontynuuje działalność swoich poprzedniczek. Odbyła się już majówka, festyn rodzinny, dzień seniora. KGW wzięło udział w dożynkach powiatowych w Platerowie, przystępując do konkursu kulinarnego. KGW współpracuje z założonym niedawno stowarzyszeniem Malowniczy Zakątek Borsuki nad Bugiem oraz z miejscową jednostką OSP.

### **Koło Gospodyń Wiejskich w Chlebczynie**

Koło Gospodyń Wiejskich w Chlebczynie powstało w 1984 r. Należało do niego 21 kobiet. Inicjatorką powołania koła była Teresa Jakubińska, a pierwszą przewodniczącą Wanda Baltaziuk. Po niej na długie lata funkcję tę objęła Stanisława Osiej, natomiast Zofia Józwiak aż do 2005 r. zajmowała się wypożyczaniem naczyń stołowych. Obecnie przewodniczącą KGW jest Teresa Melech. Koło od samego początku prężnie działało. Zakupiono całą zastawę stołową i obrusy, które wypożyczano na różne uroczystości mieszkańcom Chlebczyna i innych miejscowości. Jak we wszystkich KGW, organizowano szereg kursów dla kobiet: kurs kroju i szycia, garmazeryjny, pieczenia ciasta, dekorowania tortów, komponowania sałatek. Kobiety spotykały się w remizie strażackiej i organizowały tam wiele imprez integrujących społeczność wioskową: bale karnawałowe i sylwestrowe, zapusty, spotkania z okazji dnia matki, dnia kobiet, dnia dziecka, zapraszały przedszkolaków. Elementem jednoczącym mieszkańców było wspólnie śpiewanie podczas wieczornych spotkań. Obecnie członkinie koła posiadają stroje ludowe, w których pięknie się prezentują np. podczas dożynek parafialnych czy powiatowych. W 2014 r. wieniec dożynkowy z Chlebczyna reprezentował gminę Sarnaki na dożynkach powiatowych i zajął tam III miejsce.

### **Koło Gospodyń Wiejskich w Chybowie**

KGW w Chybowie powstało w latach 60. XX wieku, jak większość tych kół. Najbardziej prężnie rozwijało się w latach 80. Swoją działalność zakończyło na początku ostatniej dekady XX w. Do Koła należało około 40 kobiet. Nie miało swojej stałej siedziby, panie spotykały się w domach prywatnych, co nie hamowało ich entuzjazmu. Do stałych punktów działania należały różne kursy i pokazy, głównie kulinarne: gotowania, pieczenia, sporządzania kanapek, wyrobów masarskich itp. Kobiety brały też udział w konkursach, np. na najładniejszy ogródek kwiatowy. Dużym powodzeniem cieszyła się wypożyczalnia starannie kompletowanych naczyń stołowych na rodzinne uroczystości – „magazyn” był w domu Władysławy Wyganowskiej. Po zakończeniu działalności koła część naczyń przekazano do przedszkola w Sarnakach.

Najważniejszym jednak osiągnięciem tego koła była integracja środowiska. Jednym ze sposobów stało się organizowanie balów z degustacją i tańcami po każdym kursie albo składkowych czy tzw. koszyczkowych. Odbywały się one w remizie strażackiej w Sarnakach lub w prywatnych mieszkaniach członków. Kolejny sposób to dłuższe wycieczki krajoznawcze. Odbyło się ich kilka: do Krakowa i Wieliczki, do Zakopanego i Wadowic, do Łowicza i Częstochowy. Funkcję przewodniczącej pełniły kolejno: Janina Obrępańska, Kazimiera Miłkowska, Danuta Czarnocka, Stanisława Stefaniuk. Jednak animatorką podejmowanych zadań była Krystyna Kęsicka – poświęcono jej nawet piosenkę, ułożoną przez którąś z kobiet, a potem śpiewaną podczas spotkań.

*Kobiety w Chybowie utworzyły koło  
I to nieprzeciętne, bo jest nas niemało.  
Niemało, niemało, bo jest aż czterdzieści,  
Toteż nie każdy dom może je pomieścić.*

*Są młode i stare, ospałe, zuchwałe,  
Które chcą poszumieć w wieczór karnawału.  
Najwięcej ma werwy Kęsicka Krystyna,  
Nikt pewnie poza nią takiej chęci nie ma.*

*Za jej to przyczyną koło się to kręci,  
Ona podbuduje reszty członkiń chęci.  
Która udostępnia lokal srogiej zimy,  
A my się wesoło wszyscy pobawimy.*

*Powyrzuca meble, opustoszy ściany,  
Niechże się jej szczęści jej żywot kochany.  
Oprócz tego jeszcze piecze i gotuje,  
Swojego wysiłku wcale nie żałuje.*

*W jaki to też sposób odwdziaczyć się mamy?  
Chyba wszyscy wspólnie „sto lat” zaśpiewamy.*

### **Koło Gospodyń Wiejskich w Grzybowie**

Koło Gospodyń Wiejskich w Grzybowie powstało w końcu lat 60. XX wieku. W 1970 r. uzyskało dotację z Banku Spółdzielczego w Sarnakach na zbiorowy zakup kurcząt. W 1986 r. przewodniczącą została Wiesława Miłkowska, ona zaktywizowała działalność koła. Skupiało ono wówczas 15 kobiet. Spotykały się w świetlicy OSP. Organizowały zabawy dochodowe, prowadziły wypożyczalnię naczyń stołowych na przyjęcia okolicznościowe i wesela. Brały udział w różnych kursach kulinarnych: w masarskim, gotowania, pieczenia. Koło przestało działać na początku ostatniej dekady XX wieku.



### **Koło Gospodyń Wiejskich w Mierzwicach**

KGW w Mierzwicach powstało około roku 1967. Należało do niego ponad 20 kobiet. Spotykały się przeważnie w okresie jesienno-zimowym w miejscowej gospodzie. Przewodniczącą koła przez wiele lat była Genowefa Radzikowska. Ona też była motorem wszelkich działań. Co roku organizowała jakiś kurs: pieczenia, gotowania, masarski, kroju i szycia. W tym celu na zajęcia przyjeżdżała do wsi instruktorka. A kursy trwały nawet i 3 miesiące. Każde szkolenie kończyło się uroczystym wręczeniem dyplomów oraz balem dla kursantek i osób towarzyszących. Z inicjatywy przewodniczącej każda gospodyni uprawiała przy swoim domu ogródek, a na wiosnę odbywał się konkurs na najpiękniejszy z nich. Kobiety brały też udział w różnych konkursach zewnętrznych. Ponadto specjalizowały się w wybranych dziedzinach: Zofia Daniluk skrobała piękne pisanki, Anna i Marianna Dumne oraz Kazimiera Sokołowska tkwały dywany i chodniki (od Anny Dumnej odbierała je nawet warszawska Cepelia), Zofia Demianiuk specjalizowała się w przygotowywaniu zupy po żydowsku. Na każde święta kobiety tradycyjnie piekły drożdżowe ciasteczka posypywane gruboziarnistym cukrem. Przysmakami były też tzw. parzochy (pyzy drożdżowe gotowane na parze) pod różną postacią: ze skwarkami, ze śmietaną, w postaci grzanek, pokrojone w kostkę i polane miodem lub śmietaną, ale dzieciom najbardziej smakowały te z sezonowymi owocami.

Ulubionym zajęciem kobiet, zwłaszcza w długie zimowe wieczory, było haftowanie. Wyszły między innymi ozdobne makatki kuchenne, które potem zdobiły ściany mieszkań. Wesołe napisy wykonywały czerwoną nicią, np.: „Dobra żona tym się chlubi, że gotuje, co mąż lubi”, a inne kolorem niebieskim, np.: „Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”. Przewodnicząca, aby ułatwić życie gospodyniom, organizowała na wiosnę przywóz malutkich kurcząt do siedziby koła, skąd można je było odebrać, bez konieczności wyjazdu w tym celu do miasta, np. do Łosic czy Międzyrzecza. Ze składowych pieniędzy zakupiono też szatkownicę do szatkowania kapusty na zimę, a w innym roku magiel – po rozwiązaniu koła magiel i reszta posiadanych pieniędzy zostały przekazane do gminy. Około roku 1980 przewodniczącą KGW została Lucyna Grażyna Demianiuk. Siedziba koła początkowo nadal mieściła się w gospodzie, ale około 1990 r. przeniesiono ją do budynku szkoły, gdzie przewodnicząca pracowała w punkcie bibliotecznym. W tym okresie kobiety najchętniej uczestniczyły w kursach kulinarnych: gotowania, pieczenia ciasta, przyrządzania i dekorowania sałatek. Czasami przyjeżdżała do nich z Niemcok instruktorka gastronomii Jolanta Wołosz. W ramach działalności koła organizowano różne bale, np. sylwestrowe oraz choinki dla dzieci. Za składowe pieniądze sukcesywnie kupowano zastawę stołową: talerze, talerzyki, kubki itp., chętnie wypożyczane przez gospodynie.

Kiedy w 2001 r. szkoła została sprzedana, koło straciło swoją siedzibę i zakończyło działalność. Jednak w 2014 r. reaktywowano je, na razie nieformalnie. Kobiety zaczynają się aktywizować. Wspólnie wykonały wieniec dożynkowy, uczyły się robić wieńce nagrobne na Wszystkich Świętych. Mają wiele pomysłów na dalszą działalność.

### **5.1.7 ZESPOŁY**

#### **Amatorski zespół teatralny w Mierzwicach**

Zespół teatralny w Mierzwicach został zorganizowany w 1918 r. przez Zygmunta Oyrzanowskiego (Wiktora T. Drymmera), który tu przyjechał celem stworzenia i objęcia Komendy Obwodu POW. Teatr był przykrywką jego pracy politycznej. W swoich wspomnieniach pisze: „Graliśmy jednorazówki patriotyczne. Za scenę służyły stodoły, za oświetlenie – lampy naftowe. Grali młodzi, ale także i poważne gosposie czy gospodarze. (...) Chłopcy posprawiali sobie kosy na sztorc (była to sztuka z okresu Powstania Kościuszkowskiego), porobiono z blach szable, dziewczęta poubierały się ładnie. Jednym słowem teatr udał się nam znakomicie. Sam nie grałem, byłem wszystkim poza aktorstwem. Uczyłem ról na pamięć, rysowałem kostiumy, później pomagałem przy ich robieniu, reżyserowałem i suflerowałem. Radości i dumy było co niemiara nie tylko między aktorami, ale w całych Mierzwicach. Dalsze nasze wyjazdy trzeba było na razie wstrzymać. Rozgłos, zwłaszcza po przedstawieniu w Sarnakach, zrobił się tak duży, że żandarmeria zaczęła robić dochodzenia. Graliśmy później znów, ale już bez wyjazdu, zapraszając natomiast do Mierzwic.”

#### **Amatorski zespół teatralny w Sarnakach**

Teatr amatorski w Sarnakach powstał we wrześniu 1918 roku w ramach świeżo założonego konspiracyjnego koła samokształcenia młodzieży. Wśród jego założycieli byli: Jan Kondracki, Kazimiera Przesmycka, Kazimierz Gosiński, Tadeusz Zaborowski. Początkowo pracę utrudniał brak materiałów. Pierwsze broszurki ze scenariuszami przywiózł Nieniec, który jeździł do Siedlec po pocztę. Debiut odbył się już po miesiącu, za specjalnym pozwoleniem komendantury niemieckiej. W sali browaru udostępnionej przez Józefa Szumera dwukrotnie wystawiono dwie komedie: „Dla szczęścia dziecka” oraz „Stryj przyjechał”. Tymczasem nastąpił koniec wojny, były potyczki z Niemcami, organizował się samorząd. Dlatego kolejne przedstawienie odbyło się dopiero na drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, ale już w niepodległym kraju. Tym razem wystawiano sztuki „Świt” i „Miecz Damoklesa”. Prawdziwy rozkwit teatru nastąpił w 1919 r. W styczniu do Sarnak przysłano grupę studentów, którzy mieli sporządzić opis strat wojennych. Był wśród nich młody aktor scen warszawskich, Antoni Bojanowicz. Już na początku lutego wystawiono „Raclawickie kosy” w jego reżyserii. Pod koniec miesiąca kolejne dwie sztuki. Suflerem był Tadeusz Zaborowski, który potem przez kolejne lata reżyserował i suflerował w sarnackim teatrze. Reżyserem był również Jan Kondracki. Pierwsze przedstawienia odbywały się w byłej szopie gminnej, w starej stodole. Pomimo słabych warunków lokalowych i niskiej temperatury publiczność zawsze dopisywała, sala była pełna. Działalność teatru wspierała Ochotnicza Straż Ogniowa, gdyż część aktorów była jednocześnie strażakami. Dlatego dochód z przedstawień szedł na konto budowy remizy. Gdy w 1927 r.

oddano ją do użytku, tam odbywały się spektakle. A repertuar był bardzo ambitny, m.in. „Śl. panieńskie” Aleksandra Fredry, „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

Wybuch II wojny światowej zahamował rozwój teatru na kilka długich lat. Ale już od 1946 r. zespół pod patronatem OSP od czasu do czasu dawał jakieś przedstawienia, głównie komedie, przeznaczając dochód z biletów na cele straży. Dopiero w roku 1951, tym razem przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, od nowa zorganizowano w Sarnakach zespół dramatyczny, włączając do niego zespół Ochotniczej Straży Pożarnej. Reżyserował Tadeusz Zaborowski. Pod jego kierunkiem wystawiono kilkanaście ambitnych sztuk, a wśród nich: „Fircyka w zalotach” Franciszka Zabłockiego, „Grube ryby” Michała Bałuckiego, „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, „Pana Jowialskiego” Aleksandra Fredry, „Niedźwiedzia” Antoniego Czechowa, przygotowywano scenki opowiadające o dawnych obrzędach i zwyczajach. W końcu 1955 r. odbył się wieczór mickiewiczowski z bogatą i dobrze opracowaną częścią artystyczną, poświęconą twórczości wielkiego poety. Zespół składał się z 25 osób, wśród nich byli Edward Bładyniec, Paweł Lewicki, Władysław Wyrzykowski. Posiadał „rekwizytornię”, w której obok 30 przeróżnych kostiumów można było znaleźć stare broje, porcelanowe fajki na długim cybuchu oraz wiele dekoracji. Edward Szczerbicki jako elektryk przygotowywał efekty świetlne.

Zespół dał dziesiątki występów i podbił serca mieszkańców, wysokim poziomem każdego spektaklu zdobył ich szacunek i uznanie. Występował przede wszystkim w Sarnakach, ale też w Mierzwicach Starych, w Platerowie, w Łosicach, w Mordach. Na jego występy przybywali ludzie z Mężenina, Hołowczyc, Siemiatycz, a nawet z Łosic i Siedlce. W końcu 1955 r. został wchłonięty przez nowo powstały przy GS „Sch” Zespół Pieśni i Tańca „Podlasie”.

### **Zespół Pieśni i Tańca „Podlasie”**

Regionalny zespół taneczno-śpiewaczy „Podlasie” powstał pod patronatem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sarnakach pod koniec 1955 roku, z inicjatywy Haliny Lisieckiej wiceprezesa GS i organisty Tadeusza Banasia. Wspierała ich grupa działaczy społecznych: ówczesny prezes GS Władysław Wyrzykowski, kierownik miejscowej szkoły Stanisław Daniluk, komendant OSP Paweł Lewicki oraz Henryk Tyde. Zespół powstał z połączenia dwóch grup artystycznych: jedną tworzyli pracownicy i członkowie gminnej spółdzielni, skupieni wokół teatru amatorskiego przy GS, drugą – pracownicy miejscowego browaru, gdzie działał 16-osobowy chór pod dyrekcją Tadeusza Banasia. Na początku liczył niemal 70 osób, ostatecznie pozostało około 50. Stanowili oni przekrój ówczesnej społeczności: urzędnicy, piekarze, murarze, kowale, nauczyciele, uczniowie itp. Kierownikiem zespołu i dyrygentem był Tadeusz Banaś, konferansjerem Stanisław Daniluk. Do tańca i śpiewu dziewczęta ubierały samodzielnie czerwone spódnice w dużą czarną kratę, białe fartuszki z falbankami i zielone serdaki, do tego wełniane chustki w kwiaty. Mężczyźni występowali w białych spodniach z czarnymi lampasami i w zielonych kamizelach. Przygrywała kapela złożona z harmonii, skrzypiec i mandolin, w której obok aptekarza Stanisława Piotrowskiego, nauczycielki Stanisławy Matusiewicz grał rolnik Tadeusz Gałka oraz kilkanaścioro mandolinistów z miejscowej szkoły. W repertuarze były przede wszystkim pieśni i piosenki ludowe, w tym ponad 40 dawnych utworów z okolic Sarnak, opracowanych na 4 głosy przez T. Banasia. Największym powodzeniem cieszyły się m.in. piosenki: „Jezioro”, „W ciemnym lesie”, „Cygan”, „Walc nad Bugiem”. Największe zasługi w tym względzie mieli: Halina Lisiecka, Tadeusz Banaś, Stanisław Daniluk. Udawali się oni do okolicznych wiosek, wyszukując i notując zapomniane już pieśni. Ich rozmówczyniami były Wiktoria Bartoszevska z Sarnak, Franciszka Krasuska z Chlebczyna, Stanisława Szoplik z Franopola, Stanisława Grzegorzczuk z kolonii Chlebczyn i wiele innych kobiet w starszym wieku.

Zespół działał 5 lat. Stał się dumą miejscowego społeczeństwa. Dał dziesiątki koncertów, niemal co tydzień wyjeżdżał z występami do różnych miast (np. Łosice, Siedlce, Ryki, Warszawa), prezentując wysoki poziom artystyczny. Był nagrywany przez Polskie Radio, a płyty z nagraniami powędrowały do ZSRR, Finlandii, Chin. Napływające z różnych stron listy świadczyły o popularności zespołu; niektóre, np. z Irkucka czy Swierdłowska, zaadresowane były po prostu „Sarnaki – Podlasie”. W lipcu 1958 r. Zespół Pieśni i Tańca „Podlasie” zdobył II miejsce w krajowym przeglądzie amatorskich zespołów artystycznych. Wkrótce jednak, wraz z wyjazdem Tadeusza Banasia z Sarnak, zakończył działalność.

### **Dziecięcy zespół instrumentalno-wokalny w Szkole Podstawowej w Sarnakach**

Najpierw, już w pierwszym roku szkolnym po wojnie, powstał chór szkolny, prowadzony w kolejnych latach przez kilku nauczycieli: Adelę Ostrowicz, Tadeusza Banasia, Karola Sylwesiuka, Stanisławę Matusiewicz, która też grała na skrzypcach. Jesienią 1949 r. w Urzędzie Likwidacyjnym na Ziemiach Odzyskanych zakupiono do szkoły pianino. Od października 1952 r. z inicjatywy T. Banasia rozpoczął działalność 30-osobowy zespół instrumentalny: 4 skrzypiec, 2 akordeony i reszta mandoliny. Instrumenty zakupiono ze środków Komitetu Rodzicielskiego i za kredyt przydzielony przez władze oświatowe. Zespół cieszył się dużym powodzeniem, szybko zaczął osiągać sukcesy, zajmując I miejsca w eliminacjach powiatowych, okręgowych i wojewódzkich (1954), występując na różnych uroczystościach: szkolnych, gminnych oraz gościnnie w Łosicach, w Siedlcach. W styczniu 1955 r. występował na Centralnej Imprezie Noworocznej w Warszawie organizowanej przez Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, a w czerwcu następnego roku wziął udział w pokazach najlepszych zespołów muzycznych województwa w Warszawie. Repertuar miał bardzo ambitny: obok melodii ludowych *Humoreska* Dworzaka, *Kołysanka* Brahmsa, uwertury wielkich mistrzów. Wiele utworów było wykonywanych łącznie z chórem. Wkrótce mandoliniści zostali włączeni do kapeli w Zespole Pieśni i Tańca Podlasie przy Gminnej Spółdzielni, grając jednocześnie w zespole szkolnym.

W czerwcu 1959 r. zespół na 3 lata zawiesił działalność wraz z wyjazdem z Sarnak Tadeusza Banasia. Od września 1962 r. znowu zaczął działalność, najpierw pod opieką Anny Kasperuk, po roku przejął go, zatrudniony w szkole jako nauczyciel muzyki, organista Mieczysław Czarnecki. Przez 9 lat prowadził on zespół instrumentalny oraz chór. Już w 1964 r. niemal 100-osobowy szkolny zespół wokально-instrumentalny zajął I miejsce w eliminacjach wojewódzkich. W nagrodę gościł na choince noworocznej u premiera Cyrankiewicza. Wyobrażenie o strukturze tego zespołu może dać rodzaj instrumentów, na których grali uczniowie: akordeony, gitary, mandoliny na dwa głosy, mandole, banjole, bębni perkusyjne, perkusja, tamburyn. W kolejnych latach w orkiestrze doszły jeszcze melodyjki (harmonijki klawiszowe), flety, marakasy, bęben, gitara elektryczna z przystawką, organy. Obok zespołu instrumentalnego (ok. 40 osób) działał 50-osobowy chór szkolny, w tym grupa solistów. Śpiew był wykonywany 2- i 3-głosowo z akompaniamentem orkiestry lub organów z sekcją rytmiczną. Repertuar zawierał piosenki szkolne, harcerskie, ludowe z uwzględnieniem regionu, żołnierskie, patriotyczne, współczesne melodie rozrywkowe oraz takie utwory, jak: „Życzenie” Fryderyka Chopina, „Po nocnej rosie” Stanisława Moniuszki, „Do widzenia, profesorze” Jana Janikowskiego, „Uwertura” Bauma, walce „Nad Bugiem”, „Nad brzegiem Wisły” Bielskiego i inne. Sarnacki zespół wielokrotnie brał udział w różnych uroczystościach na terenie gminy i powiatu oraz w przeglądach, festiwalach i konkursach. Członkowie orkiestry i chóru rekrutowali się z klas II – VIII. W 1972 r. opiekę nad zespołem przejęła Anna Skrajnowska i prowadziła go do 2005, z przerwą w latach 1985 – 1989, gdy zastąpił ją Dariusz Różański. Liczebność zespołu znacznie się zmniejszyła, zmienił się rodzaj wykorzystywanych instrumentów. Z czasem pozostał chór z towarzyszeniem fletów prostych i syntezatora. Rzadko występował poza szkołą.

### **Zespół DAJATAST**

Gitarowy zespół Dajatast powstał przy klubie „Ruch” w Sarnakach na początku 1968 roku z inicjatywy ówczesnych maturzystów, D. Miłkowskiego i S. Domańskiego. Zespół tworzyli: Dariusz Miłkowski – gitara solowa, Stefan Domański – gitara rytmiczna, Janusz Wawryniuk – gitara basowa i Tadeusz Pawłowski – perkusja. Nazwa powstała z początkowych liter ich imion. Kierownikiem muzycznym został Mieczysław Czarnecki, miejscowy organista i ich nauczyciel muzyki. On przygotowywał aranżacje utworów, ich oprawę muzyczną. Pierwszy koncert miał miejsce jesienią 1968 r. w sali kina w Sarnakach. Było to wówczas niezwykle wydarzenie, sala wypełniona po brzegi, zespół natychmiast podbił serca widowni i wkrótce stał się słynny na całą okolicę. Od wakacji następnego roku występował niemal co weekend: na wiejskich zabawach i zamkniętych balach w wielu miejscowościach powiatu (np. bal sylwestrowy dla Urzędu Miasta Łosice), podczas różnych uroczystości w Sarnakach i Łosicach (np. 1 maja), na imprezach i spotkaniach zakładowych (np. w Serpelicach podczas wizyty delegacji niemieckiej w sarnackim GS). Jednocześnie czynili starania o fundusze na zakup dobrego sprzętu, gdyż na początku grali na zwykłych gitarach, a za wzmacniacz służyły stare radia lampowe typu „stolica”. Dzięki dofinansowaniu z Powiatowego Wydziału Kultury i z sarnackiego Banku Spółdzielczego zakupiono elektryczne gitary i wzmacniacze, kolumny głośnikowe, mikrofony, perkusję i drobniejszy sprzęt. Dużą pomoc w uzyskaniu pieniędzy okazał młodym muzykom Andrzej Koźluk, przewodniczący koła Związku Młodzieży Wiejskiej.

Gdy wiosną 1970 r. powołano do wojska S. Domańskiego, zastąpił go J. Hajko, ale już jesienią tego roku zespół zawiesił działalność, ponieważ do wojska poszedł D. Miłkowski. Dopiero po dwóch latach Dajatast znowu pojawił się na scenie, ale występował zdecydowanie rzadziej, gdyż jego założyciele weszli w tym czasie w skład zespołu działającego przy Łosickim Domu Kultury, rozbudowanego o organy, saksofon, klarnet, trąbkę. Ostatecznie w sierpniu 1975 r. zespół zakończył swoje istnienie. Sprzęt przekazano kołu ZMW. Około roku leżał w siedzibie straży, gdzie w poprzednich latach odbywało się większość prób. Potem trafił do Serpelic, gdyż miał tam powstać zespół muzyczny.

### **Zespół Wsiowa Nuta**

Zespół folklorystyczny „Wsiowa Nuta” powstał pod koniec lat 70. XX wieku przy Ośrodku Nowoczesna Gospodyni w Sarnakach z inicjatywy i pod opieką wieloletniej prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” Haliny Lisieckiej. Tworzyły go głównie członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Zabuzza i Klepaczewa oraz młodzi pracownicy Gminnej Spółdzielni. Zespół znany był na terenie województwa białkopodlaskiego ze swoich pięknych nadbużańskich pieśni ludowych. Duszą zespołu była Halina Lisiecka. Interesowała się folklorem podlaskim, zbierała dawne piosenki i przyśpiewki ludowe, dopisywała nowe zwrotki, układała choreografię wykonywanych tańców, reżyserowała każdy występ. Z jej inicjatywy ze środków Gminnej Spółdzielni i Spółdzielni Kótek Rolniczych zakupiono stroje ludowe, w których zespół występował. Próby odbywały się w różnych miejscach: w schronisku w Zabuzzu, w remizie w Klepaczewie, w stylowych piwnicach Zajazdu Myśliwskiego, a generalne w świetlicy sarnackiej przetwórni. Na tych ostatnich bywał Leon Kurzajewski – muzyk, klarnecista, wieloletni kierownik Kapeli Zespołu Tańca Ludowego „Biavena” przy Miejskim Ośrodku Kultury w Białej Podlaskiej; on zgłosił „Wsiową Nutę” do eliminacji wojewódzkich w Białej Podlaskiej w 1979 r., co zakończyło się pełnym sukcesem podczas finałowego konkursu zespołów ludowych w Radzynie Podlaskim.

Zespół tworzyli: Józefa i Józef Świciowie, Danuta Sidoruk, Maria Onuszko, Zdzisława Kamińska, Regina Raczyńska, Franciszka Kureczko; a ze strony GS: Bożena Kłykocińska, Mirosława Żylińska, Marian Trochimiuk, Marian Wasiluk, Janusz Machut, Mieczysław Zych, Adam Noceń. Solistką zespołu była 70-letnia Franciszka Kureczko, tańcząca z młodym Marianem Wasilukiem. Na skrzypcach przygrywał nauczyciel z Hołowczyc Stanisław Czeżyk, na akordeonie Henryk Mułenko, a Janusz Hajko na tamburynie. Zespół pierwszy raz wystąpił na uroczystości 30-lecia GS. Potem

były występy na wiejskich zebraniach GS, na różnych uroczystościach w gminie i miejscowościach ościennych. Dał również piękny występ na pożegnanie swojej twórczyni Haliny Lisieckiej, odchodzącej na emeryturę. Działał ponad 3 trzy lata. Rozpadł się wkrótce po jej odejściu.

#### **Zespół taneczny Java 2000**

Zespół powstał z początkiem roku 2000, z inicjatywy i pod kierunkiem Waldemara Jakubiaka, instruktora Łosickiego Domu Kultury. Działał około 5 lat. Rekrutował się z uczennic Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Sarnakach, które tworzyły dwie grupy: młodszą i starszą. Dziewczęta tańczyły solo, w duetach i grupowo układy dyskotekowe i show dance, stanowiący połączenie różnych nowoczesnych form tanecznych. Zespół występował podczas różnych uroczystości i imprez szkolnych, na Dniach Sarnak, Platerowa, Łosic, podczas Festynów Nadbużańskich w Serpelicach, a także wobec międzynarodowej publiczności w czasie V Międzynarodowego Turnieju Szachowego im. Bohaterów Akcji V2 w Sarnakach.

#### **Zespoły muzyczne rockowe**

Przy GOK-u co pewien czas spontanicznie powstawały i działały różne młodzieżowe zespoły muzyczne. Na początku lat 90. XX wieku był to zespół rockowy „Rzeźnia” (Wojciech Dudziuk, Dariusz Karwacki, Marcin Szmurło), na przełomie wieków rockowy zespół „Brovar”, w latach 2010-13 zespół „Kodeks”, który grał rytmicznego rocka z elementami reggae.

Przy OSP Sarnaki od 2000 r. działał zespół rockowy „Hit”, który występował jeszcze w 2013 r. Ustąpił miejsca zespołowi „Żar”.

#### **Amatorski zespół teatralny w Serpelicach**

Wszystko zaczęło się już w 1945 r., gdy jeden z kapucynów ojciec Anioł zorganizował młodzież serpelicką, aby zbierała pieniądze na budowę kościoła poprzez działania teatralne. Na Boże Narodzenie „jedni poszli z gwiazdą i kolędą, drudzy z Herodem, inni z szopą, z kozą”. Ale już od 1948 r. zaczęto systematycznie wystawiać „Jasełka” w okresie Bożego Narodzenia i „Golgotę” przed Wielkanocą. I tak powstał parafialny Teatr „Nadbużanka”. Podczas Świąt Bożego Narodzenia 1948 r. grupa teatralna, pracująca pod kierunkiem o. Anioła, wystawiła w swoim kościele przedstawienie „Gwiazda Betlejemska”, a na Nowy Rok pokazała je w Mierzvicach. W czasie karnawału 1949 r. zespół ze wzbogaconym repertuarem występował w Szpakach, grając „Gwiazdę Betlejemską” i dwie krótkie jednoaktówki: „Żywy nieboszczyk” oraz „Wrośli w ziemię”. Natomiast w marcu tego roku, podczas Wielkiego Postu, trzykrotnie przy pełnej widowni wystawiano „Golgotę”, której scenariusz napisał o. Anioł. Na kolejne Boże Narodzenie o. Anioł przedstawił z dziećmi Jasełka. Golgota i Jasełka były powtarzane przez kilka lat w niezmięnionej postaci. Z czasem repertuar rozszerzono. Przygotowano dramat z życia pierwszych chrześcijan „Agnes”, patriotyczny dramat „W obronie ojczyzny”, a także kilkunastominutowe skecze komediowe, które często były odgrywane na zakończenie spektaklu. Z okazji różnych uroczystości urządzano w kościele akademie, które wzbogacały w ten sposób oprawę obchodów. Dużą pomocą służyli brat Bartłomiej i siostra Jadwiga Niksa, która pełniła rolę dekoratorki, dbała też o rekwizyty.

Zespół występował nie tylko w Serpelicach, ale i w wielu okolicznych miejscowościach. Jeżdżono na te przedstawienia furmankami, zaś o. Anioł zapewniał wikt, biorąc ze sobą najczęściej bigos. Grywano w różnych warunkach i miejscach: w kościołach, remizach strażackich, salach kinowych. Biletów nie było, tylko zbierano dobrowolne ofiary. W ten sposób kwestowano na potrzeby związane z wykończeniem kościoła, na figurkę MB Niepokalanej i św. Franciszka na placu przykościelnym, na budowę świetlicy dla serpelickiej młodzieży. W 1959 r. ówczesne władze zakazały wystawiania „Golgoty”, więc zespół występował bez tego spektaklu. Pod koniec lat 60. XX w. zawiesił swą działalność ze względu na pogarszający się stan zdrowia, a później śmierć o. Anioła.

W latach 80. reaktywowano teatr, ale po kilku latach grania „Golgoty” i jeżdżenia ze spektaklem po okolicznych miejscowościach zaniechano prób. Natomiast w okresie Bożego Narodzenia zachowała się tradycja organizowania jasełek przy udziale młodzieży szkolnej lub dzieci przedszkolnych. Tymczasem w 2006 r. brat Krzysztof Kuc przygotował inscenizację „Zaufał Panu” w rocznicę śmierci Jana Pawła II. Zaangażowało się w to przedsięwzięcie wiele osób w różnym wieku, od dzieci poprzez młodzież po dorosłych. Od 2010 znowu zaczęto przygotowywać przedstawienia «Golgoty» w okresie wielkopostnym. W styczniu 2014 r. wystawiono sztukę „Brat naszego Boga” Karola Wojtyły. Inicjatorem tych działań jest Rafał Dydycz we współpracy z Alicją Zienkiewicz-Zielińską i serpelickimi zakonnikami.

#### **Serpelicka orkiestra dęta**

We wrześniu 1970 r. przybył do Serpelic brat Idzi, przywożąc ze sobą instrumenty muzyczne. Szybko udało mu się założyć orkiestrę dętą, która składała się z kilkunastu chłopaków. Działała tylko do lipca 1973 r., bo brat Idzi odjechał z Serpelic, zabierając ze sobą instrumenty. Przerwa trwała prawie 20 lat. Brat Idzi kolejny raz przybył do tułejszej parafii w sierpniu 1991 r. i od razu rozpoczął organizowanie zespołu. Zebrał poprzednich muzyków i zrobił nabór nowych. Pierwszy raz w nowym składzie zagrali uświetniając Pasterkę. Już kilka dni po tym wystąpieniu została orkiestra zaproszona do Bubla, aby tam zagrać podczas uroczystości odpustowej. Było to pierwsze z licznych występów orkiestry poza parafią, która występowała na uroczystościach kościelnych, podczas gminnych zawodów strażackich, 24 stycznia 1993 r. zagrała na Mszy św. transmitowanej przez Katolickie Radio Warszawa przy ruchomej szopce warszawskiego klasztoru kapucynów przy ul. Miodowej. W tych latach orkiestra została wzbogacona przez

akordeony i bębenki. Pod koniec 1991 r., dzięki staraniom radnego Witolda Dydyca, otrzymała nowe instrumenty, które początkowo stanowiły własność Gminnego Ośrodka Kultury, z czasem przeszły na własność klasztoru. Dlatego orkiestra mogła istnieć po odejściu brata Idziego w 1993 r., a zajmował się nią gwardian O. Kazimierz Zych. W 1997 r. przekazał on orkiestrę nowo przybyłemu bratu, organiście Krzysztofowi Kucowi. I chociaż kierownictwo i skład orkiestry zmieniały się w przeciągu tych lat, istnieje ona do dnia dzisiejszego.

### **Chór parafialny w Sarnakach**

Początków chóru parafialnego w Sarnakach należy szukać około roku 1880. Ówczesny proboszcz ks. Adam Sadowski mówi, że „zaprowadził chór alne śpiewy na 2 i 3 głosy”. W tym czasie organistą był Michał Piasecki. Czy chór działał w sposób ciągły przy następnych organistach, nie wiadomo. W roku 1893 nastał organista Antoni Sadowski, określany również jako dyrektor chóru przy kościele w Sarnakach. Po nim był Władysław Dąbrowski, który przez wiele lat prowadził chór i orkiestrę, kontynuując pracę poprzednika. W okresie międzywojennym jako organiści pracowali wspomniany Wł. Dąbrowski, następnie Tadeusz Głogowski i od 1936 r. Tadeusz Banaś, który bardzo wysoko podniósł poprzeczkę. Na początku w prowadzonym przez niego chórze śpiewało około 50 osób. Próby śpiewu odbywały się dwa razy w tygodniu. Podczas okupacji hitlerowskiej również odbywały się regularnie, tyle że musiały skończyć się przed godziną 20.00. Zdarzało się, że komendant korpusu granicznego, stacjonującego na plebanii, w okresie przedświątecznym przychodził pod drzwi organistówki słuchać ćwiczonych kolęd. W tym czasie chór tworzyło 11 tenorów, 9 basów, 9-10 altów i kilkanaście sopranów. Zasiadało go kilku tzw. Pomorzaków, którzy wysiedleni ze swoich domostw w 1939 r. przebywali tu do końca wojny. Program chóru był ambitny: pieśni polskie i po łacinie (co nastroczało nieraz sporo trudności), na cztery głosy: „Alleluja” Haendla, „Laudate Dominum” Gounoda, „Tranzeamus” Szchnabela, „Msza piotrowska”, „Msza polska”, przejmująca pieśń żałobna „W mogile ciemnej” i inne. Wymagały one wielu godzin ćwiczeń w niewielkiej parafialnej salce ze sceną, gdzie przy ścianie stała staromodna fisharmonia.

Wielkim wydarzeniem było zainstalowanie w sarnackim kościele 50-głosowych organów. Zagrały już na Boże Narodzenie 1950 r., a w pół roku później odbyło się ich uroczyste poświęcenie przez bpa Ignacego Świrskiego, ordynariusza diecezji siedleckiej. Odbył się koncert organowy, podczas którego wystąpił Feliks Rączkowski, organista kościoła Świętego Krzyża w Warszawie i wykładowca Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Tadeusz Banaś zakończył swoją działalność w Sarnakach w roku 1958. Po nim na krótko pojawiło się dwóch młodych organistów: Czechowicz i Stefan Chodowiec, zaś w 1960 roku organistą został Mieczysław Czarnecki. On również bardzo zaangażował się w prowadzenie chóru, poszerzył repertuar. Nowością było wykonanie w Niedzielę Palmową *Pasji*, gdzie poszczególne role śpiewali soliści, organista pełnił rolę narratora, a chór śpiewał swoje partie. Na Wielkanoc wykonywane było słynne *Alleluja z Oratorium Mesjasza* Haendla. W chórze tym z występów solowych słynęły Katarzyna Matejczuk i Karolina Domańska. Śpiewały wiele utworów solowych (np. *Ave Maria* kompozycji Donizettiego, *Ave Maria* Dossa), w duetach, jak też solówki w utworach chóralnych. Chórzyści pochodzili z Sarnak, Chybowa, Chlebczyna, Rzewuszek, Rozwadowa, Płoskowa. W 1971 r. M. Czarnecki przeniósł się do Łosic, a zastąpił go Janusz Kołtuniak. Ponad 10 lat pracował z chórem, który odziedziczył po poprzedniku. Jednocześnie przygotowywał młodszą zmianę.

Pod koniec 1984 r. powstał chór, który istnieje do dzisiaj. Na początku liczył 35 osób, obecnie jest niewiele ponad 20. Repertuar chóru jest bardzo zróżnicowany. Obok łatwych utworów wykonywanych na dwa-trzy głosy znajdują się również bardzo ambitne utwory klasyczne, jak *Ave verum* Mozarta, *Alleluja* Haendla, *Laudate Dominum* Gounoda i inne. Jest ich wszystkich około 300: kolęd, pieśni wielkopostnych, wielkanocnych, maryjnych, okolicznościowych. Chór śpiewa w kościele parafialnym w każdą niedzielę i święta, a także na wszystkich większych uroczystościach parafialnych i religijno-patriotycznych. Próby odbywają się w każdy piątek (z wyjątkiem okresu wakacyjnego, który trwa aż do października). Jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu chóru był udział w nabożeństwie ekumenicznym w Drohiczyńcu 10. VI. 1999 r. podczas VII pielgrzymki Jana Pawła II do kraju. Ponadto chórzyści pod batutą J. Kołtuniaka śpiewali w wielu miejscach, które odwiedzali podczas wspólnych wyjazdów: w Czerwińsku, Miedznej, Niepokalanowie, Licheniu, Ołtarzewie, Leśnej Podlaskiej, Kodniu, Serpelicach, na Węgrzech, Litwie, Ukrainie. W dorobku chór ma 4 kasety nagrane przez Katolickie Radio Podlasie w latach 90. Jedna z kaset została wysłana do Rzymu z racji 50-lecia kapłaństwa Ojca Świętego, w związku z czym chór otrzymał podziękowanie i błogosławieństwo od papieża Jana Pawła II.

### **Zespół teatralny „Gadułki”**

Zespół teatralny istnieje przy Gminnym Ośrodku Kultury w Sarnakach od samego początku jego istnienia. Opiekuje się nim Teresa Jakubińska. Aktorzy rekrutują się spośród uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum, w związku z czym skład zespołu wielokrotnie się zmieniał. W ciągu lat zostało zrealizowanych ponad 20 spektakli teatralnych, które były prezentowane podczas Gminnych Konkursów Recytatorskich, dla dzieci z przedszkola oraz dla uczniów ze szkół w gminie. Preferowana jest forma teatru lalkowego, realizuje się również teatr żywego słowa. Zespół wielokrotnie brał udział w różnych konkursach, osiągając sukcesy. W 1995 – nagroda na XX Wojewódzkich Spotkaniach Teatrów Amatorskich w Janowie Podlaskim za upowszechnianie różnorodnych form teatralnych; w 1998 – wyróżnienie dla teatryku lalkowego na Wojewódzkich Spotkaniach Zespołów Teatralnych w Białej Podlaskiej; w 2000 – wyróżnienie w finale V Festiwalu Teatrów Dziecięcych „Srebrna Maską” w Siedlcach; w 2008 – I nagroda dla teatryku lalkowego na Powiatowym Przeglądzie Zespołów Teatralnych „Srebrna Maską” w Łosicach; w 2013 – I miejsce w Podlaskim Przeglądzie Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych w Repkach.

### **Zespół kolędniczy „Herody”**

Zespół rozpoczął swoją działalność wraz z powstaniem GOK, w 1986 r. Już 4 stycznia 1987 uczestniczył w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Kolędniczych w Białej Podlaskiej, zajmując tam IV miejsce. Jego kierownikiem artystycznym jest Teresa Jakubińska. Scenariusze mini spektaklu o upadku króla Heroda, oparte na tradycyjnych przedstawieniach, zabarwione satyrycznie, z uwzględnieniem wątków aktualnych wydarzeń politycznych i współczesnych realiów, od wielu lat pisze Barbara Sołtan. Wcześniej Teresa Jakubińska adaptowała scenariusze ze starych wydawnictw, dostosowując je do możliwości percepcyjnych dzieci. Do tej pory powstało około 20 różnych scenariuszy. Co roku grupa kolędników prezentuje społeczeństwu przedstawienie podczas tradycyjnego Wieczoru Kolęd, podtrzymuje też tradycję kolędowania, odwiedzając podczas świąt Bożego Narodzenia mieszkańców Sarnakach i najbliższej okolicy. „Herody” wielokrotnie były pokazywane podczas różnych oficjalnych spotkań, sesji Rady Gminy, w kościołach w Sarnakach, Serpelicach, Platerowie, Łosicach; dwa razy w Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie podczas koncertu kolędowego.

Grupa brała udział w wielu przeglądach i prezentacjach zespołów kolędniczych. W Przeglądzie Zespołów Kolędniczych „Kolędnicy 2011” w Siedlcach zajęła III miejsce. Zespół tworzą gimnazjaliści i licealiści, którzy chętnie angażują się w tę inicjatywę. Większość z nich co roku bierze udział w przedstawieniu. Swoją wersję „Herodów” przedstawiają również członkowie kabaretu „Łzy Sołtysa”.

### **Kabaret „Łzy Sołtysa”**

Kabaret należy do najstarszych zespołów działających przy GOK w Sarnakach. Powstał w lutym 1987 r., w 3 miesiące po oficjalnym otwarciu Gminnego Ośrodka Kultury. W swoim repertuarze ma teksty, skecze i piosenki satyryczne, przedstawiające w krzywym zwierciadle otaczającą rzeczywistość, odnoszące się do realiów życia na wsi, z akcentami politycznymi. Prezentuje również przyśpiewki i piosenki ludowe regionu nadbużańskiego, a w karnawale widowisko kolędnicze „Herody”. Na początku większość tekstów pisali wspólnie, dopasowywali do nich znane melodie lub tworzyli własne, akompaniując sobie na gitarze, mandolinie, skrzypcach, akordeonie, pianinie, harmonijce ustnej i... tarze do prania. Liderem w tym zakresie był Wojciech Szymański.

Obecnie autorkami tekstów satyrycznych dla zespołu są głównie Barbara Sołtan i Wanda Krasuska. Kabaret wielokrotnie gościł na antenie Radia dla Ciebie, Radia Lublin, Radia BIS. Swoimi występami uświetnia wiele imprez plenerowych i kameralnych spotkań, ma już ich na swoim koncie ponad 200. Rocznie daje ponad 20 występów. Główne sukcesy kabaretu to I nagrody podczas różnych konkursów i przeglądów: na Mazowieckim Festiwalu Teatrów Obrzędowych w Warszawie (2005, 2008), na Mazowieckim Festiwalu Kabaretów w Sokołowie Podlaskim (2007, 2012), na Międzywojewódzkich Spotkaniach Kabaretowych w Kąkolewnicy (2008), na Ogólnopolskim Festiwalu Kabaretów w Łochowie (2009), w Mazowieckim Przeglądzie Twórczości Artystycznej „Barwy jesieni” w Węgrowie (2013) oraz wiele innych nagród i wyróżnień. Przez lata związanych z nim było wiele osób. Od 1999 r. zespół tworzą: Wanda Krasuska, Agnieszka i Krzysztof Chudybowie, Teresa Jakubińska i Barbara Sołtan.

### **Zespół wokalny „Malwinki”**

Dziewięć osób zespół wokalny „Malwinki” istnieje od wielu lat, ale jego skład jest bardzo płynny. Okresowo należało do niego nawet 20 osób. Zespół przygotowywał program artystyczny na różne akademie organizowane przez GOK, np. Dzień Kobiet, Dzień Matki, spotkanie Seniorów; zapewniał oprawę muzyczną spotkań okolicznościowych oraz uroczystości i imprez gminnych; występował podczas Dni Sarnak. Miał w swoim repertuarze także utwory patriotyczne, piosenki wojskowe, ludowe, kolędy i pastorałki. W przeszłości zespół wokalny bywał także mieszany, należeli do niego również chłopcy. Członkowie zespołu niejednokrotnie brali udział w konkursach piosenki wakacyjnej organizowanych przez GOK lub w zewnętrznych konkursach wokalnych. Pracowali z nim Henryk Mułenko i Euzebiusz Chaciński, zapewniali akompaniament muzyczny podczas występów. Obecnie opiekują się nim instruktorzy GOK: Tadeusz Goś i Teresa Jakubińska

### **Zespół śpiewaczy Aura**

Zespół powstał jesienią 2005 r. z inicjatywy Tadeusza Gosia, który jest jego kierownikiem muzycznym. Nad stroną organizacyjną czuwa Teresa Jakubińska. Jest to amatorski zespół 3-głosowy, śpiewający á capella lub z towarzyszeniem instrumentów: mandolin, gitary, perkusji, keyboardu. Prezentuje wysoki poziom artystyczny. W swoim repertuarze posiada ponad 70 utworów różnego rodzaju: pieśni ludowe, religijne, patriotyczne, rozrywkowe; także utwory anglojęzyczne. Zespół zapewnia oprawę muzyczną różnych uroczystości i spotkań, występuje na festiwalach i festynach, bierze udział w przeglądach i konkursach. W 2014 r. zdobył III miejsce na V Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Kolędnicze Serce Polskie” w Wiśniewie oraz I miejsce w II Przeglądzie zespołów pieśni ludowych Doliny Bugu w Serpelicach. Kilkakrotnie reprezentował powiat łosicki w Międzynarodowej Biesiadzie Nadbużańskiej w Sławatyczach, kilka razy koncertował w Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie. Rocznie daje około 30 koncertów.

W ciągu lat skład zespołu zmieniał się, obecnie tworzy go 16 osób: Zofia Czarnocka, Tadeusz Goś, Teresa Jakubińska, Elwira Jabłońska, Anna Kłykocińska, Anna Kuźmicz, Tadeusz Pawłowski, Irena Paździor, Krystyna Miłkowska, Agnieszka Chudyba, Bożena Romaniuk oraz małżeństwa: Dorota i Sławomir Rawiakowie, Bożena i Marian Wasilukowie.

### **Formacja taneczna „Balance”**

We wrześniu 2007 roku powstała dziecięca formacja taneczna „Mixer” i pod tą nazwą funkcjonowała siedem lat. Od września 2014 roku zespół zmienił nazwę na formację taneczną „Balance”. Założycielką zespołu jest instruktor tańca o kierunku taniec jazzowy – Magdalena Rudnik. Na zajęcia uczęszczają dzieci i młodzież w wieku od 5 do 15 lat. Wykonują tańce w kategoriach: show dance i jazz dance oraz tańce ludowe. Podczas zajęć kilka razy w tygodniu ćwiczą technikę tańca jazzowego, podstawy tańca klasycznego oraz rytmikę. Formacja występuje podczas imprez lokalnych i regionalnych, takich jak festyny, dożynki i inne uroczystości, np. wieczór kolęd, jubileusz złotych godów. Bierze również udział w przeglądach i turniejach tanecznych, np. Turniej Tańca Nowoczesnego w Łosicach, Przegląd Zespołów Tanecznych w Borkach Wyrkach. Ma na swoim koncie ponad 40 występów.

### **Zespół mandolinowy „Tremolo”**

Zespół powstał przy GOK w Sarnakach w 2010 r. z inicjatywy Bogusławy Ciecieri i Teresy Jakubińskiej. Rok później dołączyła do nich Wanda Krasuska. Zespołowi na gitarze akompaniują Agnieszka Chudyba i Tadeusz Goś. Bogusława Cieciera w latach 50. XX w. grała w zespole instrumentalnym prowadzonym przez Tadeusza Banasia, Teresa Jakubińska i Wanda Krasuska w latach 60. ubiegłego wieku należały do zespołu mandolinowego przy Szkole Podstawowej w Sarnakach pod kierownictwem Mieczysława Czarneckiego. Zespół występuje samodzielnie lub z chórem Aura. Ma na swoim koncie wiele występów na imprezach organizowanych przez GOK, jest również zapraszany do sąsiednich miejscowości i gmin. W maju 2012 r. wystąpił w TVP INFO w ramach promocji gminy Sarnaki. W 2011 zdobył II miejsce na I Festiwalu Kultury w Chodowie. W jego repertuarze znajdują się kolędy, pieśni patriotyczne, ludowe, przeboje świata.

### **Zespół wokalny Autem Firmasti**

Młodzieżowy kwartet Autem Firmasti powstał w grudniu 2012 roku. Tworzą go: Joanna Bartoszek (sopran), Natalia Czarnecka (alt), Katarzyna Rybaczuk (alt), Dominik Bobryk (tenor). Jako zespół zadebiutowali podczas koncertu kolęd w styczniu 2013 r. Śpiewają pieśni religijne, patriotyczne i rozrywkowe piosenki. Przygodę ze wspólnym śpiewaniem rozpoczęli już jednak o wiele wcześniej. Przygotowywali oprawę muzyczną szkolnych uroczystości w gimnazjum, brali udział w konkursach, przeglądach, festiwalach, występowali solo i w grupie. Aktywnie działali w oddziale KSM przy parafii w Sarnakach, dlatego też swoim basem często wspierał ich ks. Łukasz Suszko, wikariusz parafii Sarnaki. Wszyscy są uczestnikami Drohiczyńskich Warsztatów Muzyki Liturgicznej. Mają już na swoim koncie kilka sukcesów: w finale Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej „Śpiewajmy Panu” w Bielsku Podlaskim w 2013 r. zdobyli wyróżnienie, natomiast w 2014 – I miejsce w VI Powiatowym Festiwalu Kolęd i Pastoralek „Łosickie Anioły” i nagrodę GRAND PRIX w XX Podlaskim Festiwalu Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej. W marcu 2014 nagrali płytę pod tytułem „Witaj Głowo Okrwawiona”, na której znalazło się 13 utworów wielkopostnych. Kwartet uświetnia również uroczystości ślubne.

### **Zespół muzyczny ŻAR**

Zespół jest bardzo młody, powstał przy OSP Sarnaki w maju 2013 r. z inicjatywy prezesa OSP Henryka Mułenko. Tworzą go: Eliza Czarnocka, Beata Kosińska, Katarzyna Raczyńska – wokal, Henryk Mułenko – akordeon, Marek Miękus – gitara, Maria Lewandowska – gitara basowa, Kamila Zawistowska – klarnet, Łukasz Mułenko – perkusja. Zespół szybko zyskał popularność, występuje podczas różnego rodzaju imprez i uroczystości od Sarnak po Białowieżę i Białystok. Rocznie daje ponad 20 koncertów. Z powodzeniem bierze udział w konkursach i przeglądach, w 2013 r. zdobył I nagrodę w I Przeglądzie Zespołów Pieśni Ludowych Doliny Bugu w Serpelicach oraz III nagrodę w V Siemiatyckim Przeglądzie Kapel, w 2014 r. II nagrodę w XXI Ogólnopolskim Festiwalu „Piosenka Białoruska 2014” i wziął udział w koncercie finałowym tego festiwalu w Białymstoku. W repertuarze znajdują się piosenki ludowe polskie i zagraniczne (ukraińskie, białoruskie) oraz popularne przeboje, niektóre utwory z własnym aranżem.

### **Zespół rockowy „By the way”**

Młodzieżowy zespół rockowy By the Way (tzn. przy okazji, swoją drogą) jest najmłodszym zespołem. Powstał w marcu 2014 r. Tworzą go uczennice gimnazjum w Sarnakach: Karolina Bodzon (wokal), Sara Jakubińska (gitara klasyczna, wokal), Magdalena Guberska (gitara basowa) i Wiktoria Dudziuk (keyboard). Zespół podbija serca publiczności swoją żywiołowością i pasją. Występował podczas takich imprez plenerowych, jak Gminny Dzień Strażaka w Serpelicach, Święto Morza w Mierzwicach. Dziewczęta są utalentowane muzycznie i pracowite, ćwiczą dwa razy w tygodniu pod opieką Tadeusza Gosia. Mają już pierwszy sukces: w II Przeglądzie zespołów pieśni ludowych Doliny Bugu w Serpelicach otrzymały wyróżnienie.

## **5.2 SPORT**

### **5.2.1 KOŁO LZS**

W latach 50. XX wieku, przy wsparciu GS „SCh”, powstało Koło Ludowego Zespołu Sportowego. Liczyło 60 aktywnych członków, zorganizowanych w 12 sekcjach różnych dyscyplin sportowych. Niektóre z tych sekcji, jak np. koszykówka, siatkówka, piłka nożna, zdobywały czołowe miejsca w powiecie. Koło dysponowało sprzętem sportowym, na który składały się 3 komplety siatkówki, koszykówki i piłki nożnej, 5 par nart, kilks par łyżew, stół

pingpongowy, 2 pary rękawic bokserskich, 12 par kostiumów sportowych, komplet dresów i komplet do lekkoatletyki. Sportowcy zbudowali boisko do siatkówki i koszykówki, ale nie znaleźli stałego placu pod boisko piłki nożnej. W zamian za poprowadzenie zajęć świetlicowych w świetlicy GS-u otrzymali możliwość korzystania z niej. Wyposażona w odbiornik radiowy, adapter, komplety szachowe, warcaby, gry świetlicowe i stół pingpongowy, przyciągała całą młodzież z Sarnak i najbliższej okolicy.

Równolegle rozwijał się sport we wszystkich szkołach na terenie obecnej gminy Sarnaki. Odbływały się zawody międzyszkolne, powiatowe, w których z powodzeniem startowali zawodnicy obu płci. Aż do chwili obecnej w szkołach naszej gminy działają Szkolne Koła Sportowe, gdzie uczniowie trenują w różnych dyscyplinach. Największą popularnością cieszy się piłka. Organizowana była także nauka pływania na krytym basenie. Z chwilą wybudowania hali sportowej zaczęli z niej korzystać również dorośli.

### **5.2.2 SZACHY**

Jedną z popularniejszych dyscyplin w Sarnakach są szachy, które mają tu ponad 20-letnią tradycję. W 1993 r. Wojciech Szymański, nauczyciel wychowania fizycznego, zorganizował w szkole koło szachowe. Należało do niego 31 uczniów. Podręczniki do nauki szachów, polskie i rosyjskie, dostali od prywatnego darczyńcy lub w różny sposób zdobyli sami. Za pieniądze uzyskane z gminy zakupionych zostało 8 kompletów szachów tzw. olimpijskich i 8 zegarów szachowych. Równolegle zajęcia szachowe odbywały się w przedszkolu i GOK. Dzieci grały ze sobą, z komputerem, z dorosłymi, analizowały własne partie i studiowały podręczniki. Już w listopadzie 1994 rozegrano Indywidualny Turniej Szachowy o puchar wójta gminy, w którym walczyło 33 szachistów. Miesiąc później w szkole odbył się turniej z udziałem 150 zawodników z województwa białkopodlaskiego. Intensywne ćwiczenia dały pozytywny skutek. Wkrótce zespół z Sarnak stał się jednym z najlepszych w województwie, często zajmując czołowe miejsca w turniejach wojewódzkich i ogólnopolskich, wyjeżdżał też na turnieje zagraniczne.

W listopadzie 1997 odbył się I Międzynarodowy Turniej Szachowy im. Bohaterów AK w Akcji V2 z udziałem 73 zawodników z 10 ośrodków szachowych z Polski, Ukrainy i Białorusi. Potem w kolejnych latach odbyło się takich turniejów 14. Łącznie wzięło w nich udział około 1500 zawodników z 17 krajów: Czechy, Białoruś, Ukraina, Rosja, Łotwa, Estonia, Litwa, Mołdawia, Niemcy, Bośnia i Hercegowina, Kanada, Węgry, Chorwacja, Słowacja, Turkmenia, Armenia, Polska. Od 2004 r. w turniejach oprócz dzieci i młodzieży mogli grać dorośli. Stąd oprócz kilkudniowego turnieju głównego odbywały się również równoległe turnieje błitza dla wszystkich chętnych. Zawody odbywały się zarówno w klasyfikacji drużynowej, jak i indywidualnej. Poziom rozgrywek był wysoki, a Sarnaki bardzo często znajdowały się na medalowych miejscach.

W ciągu kilkunastu lat zawodnicy z Sarnak zapraszani byli do udziału w podobnych imprezach w kraju i za granicą, m.in.: w Baranowiczach, Pińsku, Brześciu i Kobryniu na Białorusi; w Kostromie i Moskwie w Rosji; w Orłowej i Pradze w Czechach; w Kijowie i Sudaku (Krym) na Ukrainie; w Guben w Niemczech; w Ejszyszkach i Wilnie na Litwie; w Warnie w Bułgarii; w Budapeszcie i Wyszehradzie na Węgrzech; w Ungheni w Mołdawii. W 2002 r. wywalczyli wicemistrzostwo Polski gimnazjów, a w mistrzostwach Europy szkół gimnazjalnych w Warnie zajęli 12 miejsce. Oprócz rozgrywek szachowych turniejom towarzyszyło wiele imprez, których celem była integracja uczestników z lokalnym środowiskiem i promocja gminy Sarnaki. Odbywały się więc dyskoteki, spotkania integracyjne, wycieczki po okolicy i dalsze, zajęcia w szkole przetrwania, spływ tratwami, nauka języka polskiego i angielskiego, zajęcia ruchowo-taneczne. Rozgrywano także turnieje piłki nożnej, siatkowej i tenisa stołowego. Miejscowi artyści prezentowali swoje prace malarskie, rzeźby, rękodzieła artystyczne; miał też miejsce koncert organowy dla uczestników i sympatyków szachów. W czasie wolnym od rozgrywek wybierano też miss i mistera oraz najsympatyczniejszą drużynę turnieju oraz gospodarstwo ogrodnicze produkujące najsmaczniejsze owoce. Jednocześnie odbywało się szereg imprez szachowych mniejszej rangi, jak Diecezjalna Liga Szachowa, zgrupowania szachowe, mecze szachowe typu Dzieci – reszta świata.

Podstawą jednak jest systematyczna praca na co dzień, zajęcia szachowe kilka razy w tygodniu. Dzięki tym wszystkim działaniom podnosi się poziom naszych zawodników. Sekcja szachowa jest jedną ze stałych form pracy w GOK, gdzie Wojciech Szymański pracuje jako instruktor szachowy. Dlatego też Gminny Ośrodek Kultury jest głównym organizatorem turniejów międzynarodowych i lokalnych. Przez wiele lat w ich organizację włączała się szkoła w Sarnakach – rozgrywki szachowe miały miejsce w hali sportowej, w izbach lekcyjnych przygotowywano miejsca noclegowe dla zawodników, a wielu nauczycieli bezpośrednio angażowało się w różne działania związane ze sprawnym przebiegiem turniejów.



# ROZDZIAŁ 6

## Szkolnictwo i oświata

### 6.1 SZKOŁY W SARNAKACH

#### 6.1.1 SZKOŁA PARAFIALNA, ELEMENTARNA

W I połowie XVII wieku istniała w Sarnakach szkoła parafialna, utrzymywana przez proboszczów, a mieszcząca się w jednym z domków plebańskich, wybudowanym na ten cel. Nazwiska pierwszych nauczycieli, określanych *rector scholae*, są w aktach parafialnych (zachowanych w stanie szczątkowym) z tego okresu. Byli to: Walenty Timowicz, Jan Metelski, Adam Zawadzki i Adam Przesmycki. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1642 roku. Brak jest danych o stanie szkoły, która działała do początków XVIII wieku.

W momencie nadania praw miejskich Sarnakom (1754) szkoły nie było, jak też w dobie Komisji Edukacji Narodowej (1773) ani w czasie zaboru austriackiego (1795-1809). Na krótko powstała w 1814 r. (okres Księstwa Warszawskiego), ale nie wiadomo, jak długo funkcjonowała.

Dopiero w roku 1836 rozpoczęła działalność rządowa szkoła elementarna typu ogólnego (koedukacyjna), katolicka, z jednym nauczycielem, która należała do Dyrekcji Podlaskiej Obwodu Białskiego. Przez 17 lat istnienia mieściła się w wynajętym budynku. Od 1845 r. podlegała Dyrekcji Szkolnej Lubelskiej powiatu białskiego. Zamknięto ją w 1853 r. prawdopodobnie z powodu braku funduszy, gdyż mieszkańcy ze składek utrzymywali szkołę i nauczyciela.

#### 6.1.2 ELEMENTARNA SZKOŁA GMINNA, SZKOŁA ROSYJSKO-RZĄDOWA, SZKOŁA PRYWATNA I LUDOWA

##### Gmina Chlebczyn, powiat konstantynowski (1867–1919)

Mimo zamknięcia szkoły w Sarnakach mieszkańcy pragnęli uczyć swoje dzieci. Około roku 1860 w Chlebczynie powstała katolicka prywatna szkoła ruchoma, utrzymywana przez rodziców dzieci, lekcje odbywały się w domach włościan. Pierwszą elementarną szkołą gminną założono we wsi Chlebczyn z początkiem 1867 r. jako polską szkołę rzymsko-katolicką. Mieściła się w chłopskim domu wynajmowanym za 15 rubli. W tym czasie do rejonu szkolnego należały wsie: Kózki, Binduga, Klimczyce, Lipno, Rozwadów, Grzybów, Rzewuszki, Mierzvice, Hruszniew, Mężenin, Górki, które tworzyły stowarzyszenie szkolne, zobowiązane do utrzymania szkoły. Wysokość składek uchwalano na zebraniu gminnym, z uwzględnieniem stopnia zamożności poszczególnych grup gospodarzy. Utrzymanie szkoły w pierwszym roku istnienia wyniosło 180 rubli, z czego 120 rubli to pensja nauczyciela, 20 rubli przeznaczono na ogrzewanie (zakupione przez nauczyciela drzewo stowarzyszenie bezpłatnie dostarczało z lasu), 20 rubli na stróża (woźnego), 6 rubli na książki, 2 ruble na potrzeby kancelarii, 10 rubli do dyspozycji Naczelnika Siedleckiej Dyrekcji Szkolnej. W 1868 r. umowa najmu skończyła się, a gospodarz nie chciał jej przedłużyć na dotychczasowych warunkach. Dlatego też zaczęto szukać nowej siedziby szkoły. Podpisano umowę na wynajem za 15 rubli we wsi Lipno. Tu szkoła gminna funkcjonowała 4 lata. W roku szkolnym 1869/1870 uczniów było 20, wszyscy pochodzenia chłopskiego. Jednak lokalizacja szkoły gminnej w Lipnie nie była dobra ze względu na położenie względem innych wsi w gminie. Dlatego za zgodą Siedleckiej Dyrekcji Szkolnej, z funduszy gminnych, w osadzie Sarnaki rozpoczęto budowę nowej szkoły. Był to budynek drewniany, na podmurówce, kryty gontem, z przestronną i jasną klasą. W 1872 r. przeniesiono tu szkołę gminną, która jeszcze przez kilka lat była szkołą polską. Dopiero w 1885 r. zamieniono ją na *Chlebczanskoje gminnoje obszcze uczyliszcze* z wykładowym językiem rosyjskim, obowiązkową nauką religii prawosławnej i z nauczycielami Rosjanami. Nadało to szkole piętno rusyfikacyjne. Szkoła stała się rosyjsko-rządową. W 1904 r. szkoła liczyła 68 uczniów. Rejon szkolny, oprócz Sarnak, stanowiły wsie: Chlebczyn, Chybów, Kózki, Binduga, Klimczyce, Lipno, Grzybów, Rzewuszki, Hruszniew, Mężenin, Górki. W sąsiedztwie szkoły znajdowała się wieś Wasilew, trwająca w oporze, tzn. odmawiająca płacenia składki szkolnej. Przyczyną oporu była rusyfikacja szkoły. W tym czasie w wielu miejscowościach podejmowano tajne nauczanie w języku polskim. Na początku 1906 r. władze carskie wykryły tajną szkołę polską liczącą 27 uczniów w Chlebczynie.

We wrześniu 1906 r. w Sarnakach zostało powołane Koło Polskiej Macierzy Szkolnej. Z inicjatywy Koła zorganizowano polską szkołę we dworze Zygmunta Podczaskiego, założono bibliotekę i szereg czytelnictwo. Nauczycielkami z ramienia PMS były Janina Kosińska i Anna Łobacz. Po ponad roku wszystko zostało zlikwidowane na skutek postanowień zaborcy, ale założona szkoła w dalszym ciągu potajemnie prowadziła działalność. Pod koniec XIX wieku budynek szkolny był już w bardzo złym stanie, nie nadawał się do remontu: „ściany pół zgnite, podwaliny całkowicie weszły w ziemię, pułap (sufit) pofałdował się.” Naprawiono tylko okna i rozpoczęto starania o budowę nowej szkoły. Realizacja planów nastąpiła w 1912 r. Nowy, parterowy budynek drewniany aż do lat 30. XX wieku służył potrzebom szkolnym. Tymczasem wybuchła I wojna światowa. Latem 1915 r. Rosjanie opuścili Sarnaki, na ich miejsce weszli Niemcy. W tym samym roku powstała prywatna szkoła polska, założona przez ówczesnego wójta Wincentego Wawryniuka i córkę dziedzica, Kazimierę Przesmycką. Najprawdopodobniej na początku funkcjonowała w opuszczonym budynku szkolnym. Gdy w 1916 r. władze niemieckie zajęły ten budynek na komendanturę, szkoła została przeniesiona do domu nauczycielki Anny Tomaszukowej, która uczyła w niej z ramienia Polskiej Macierzy Szkolnej (szkoła ludowa). Ponieważ wzrosła liczba dzieci, młodsze oddziały przeniesiono do Chybowa, gdzie uczyła

Helena Grobicka, a wspomagali ją Olesia Miłkowska i Szczepan Lewicki. Starsze dzieci uczyły się w prywatnych mieszkaniach w Sarnakach, także w dworze Przesmyckich. Kierownictwo nad szkołą o 6 nauczycielach objęła Kazimiera Przesmycka, jako nauczycielki pracowały też jej siostry, Janina i Anna.

### **6.1.3 PUBLICZNA SZKOŁA POWSZECHNA III STOPNIA (7-KLASOWA)**

**Gmina Sarnaki, powiat konstantynowski (1919–1932), powiat siedlecki (od 1932 r.) – okres międzywojenny**

Po odzyskaniu niepodległości szkołę w Sarnakach upaństwowiono. Kierowała nią Janina Przesmycka. Skromne pomoce szkolne, zdobyte w czasie kilkuletniej pracy placówki, zostały wkrótce zniszczone przez bolszewików w czasie wojny w 1920 r.

1921/1922 to pierwszy niezakłócony niczym rok szkolny. Z dotychczasowej szkoły rozwojowej zorganizowano wtedy 7-klasową szkołę powszechną III stopnia o pełnej liczbie oddziałów, liczącą 290 dzieci, a w kolejnym roku 477, z czego 182 dzieci rozpoczęło naukę w klasie pierwszej. Uczyło w niej 10 nauczycieli etatowych i 1 w niepełnym wymiarze godzin. Kierownictwo objął przybyły z Małopolski Antoni Masełko (1921-1932). Szkoła posiadała 6 izb lekcyjnych, z tego 1 izbę w budynku własnym (pow. 58 m<sup>2</sup>), a pozostałe w kilku prywatnych pomieszczeniach, dlatego podjęto starania wybudowania nowej szkoły. W 1927 r. poświęcono kamień węgielny pod budowę, w 1928 r. wykończono kilka sal lekcyjnych, a już w 1930 r. oddano do użytku 11 sal lekcyjnych w murowanym budynku. Do sarnackiej szkoły włączono szkółki z Chybowa, Rzewuszek, Grzybowa i Chlebczyna, pozostawiając tam tzw. klasy eksponowane (odpowiedniki dzisiejszych filii). Powiększyła się więc liczba dzieci i personelu nauczycielskiego. W roku szkolnym 1928/1929 szkoła liczyła 503 dzieci i 12 nauczycieli. Szkoła w Sarnakach miała charakter szkoły zbiorczej, w związku z tym do klasy piątej (jak wynika z archiwalnych arkuszy ocen) przyjmowała uczniów z Terlikowa, Płoskowa, Litewnik, Hołowczyc i Mierzwic. Tymczasem drewniany budynek starej szkoły został przetransportowany do Mężenina, gdzie dalej pełnił swoją funkcję. W klasach młodszych spory procent uczniów stanowiły dzieci wyznania mojżeszowego, w starszych rocznikach było ich zdecydowanie mniej. W szkole istniała drużyna Związku Harcerstwa Polskiego, prowadząca ożywioną działalność krajoznawczo-turystyczną. Organizowano wycieczki po okolicach nadbużańskich oraz do Siedlec i Warszawy.

### **6.1.4 LATA OKUPACJI**

**Generalne Gubernatorstwo (1939–1944)**

We wrześniu 1939 r. zginął śmiercią żołnierza nauczyciel tej szkoły, Aleksander Wasyluk. Zajęcia rozpoczęły się w listopadzie. W myśl „Rozporządzenia o szkolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie” okupant wprowadził zakaz prowadzenia w szkołach powszechnych nauki historii i geografii. Program nauczania obejmował religię, język polski, naukę o przyrodzie, arytmetykę z geometrią, rysunki, zajęcia praktyczne /dla chłopców/, śpiew, ćwiczenia cielesne i roboty kobiece /dla dziewcząt/. Wprowadzono obowiązkową prętniczkę czasopism „Mały Ster” oraz „Ster”, na których miała się opierać nauka czytania, pisania i liczenia, zawierały one tendencyjne teksty. Liczba uczniów spadła prawie o 50% w stosunku do roku poprzedniego, do szkoły przestały uczęszczać dzieci żydowskie. Przez pierwsze lata wojny oficjalna nauka odbywała się w budynku szkolnym, nawet częściowo zajęтым przez Niemców. Z początkiem stycznia 1941 r. z pracy musiały odejść nauczycielki mężatki: Maria Marciszewska, Melania Przesmycka, Anna Tomaszukowa, Leokadia Zwierzyńska. Wkrótce, równoległe z oficjalnym, rozpoczęło się tajne nauczanie, zarówno na poziomie gimnazjalnym, jak i podstawowym. W nauczaniu tym brali udział nauczyciele: Jadwiga Fligierowa, Petronela Grabczykowa, Mieczysław Kruk, Tadeusz Marciszewski, Wincenty Ostrowski (z Poznania), Izidor Rompa (z Pomorza). Pierwszy „komplet” uczniów liczył 12 osób. Natomiast między 1942 a 1944 r. nauki w klasach I i II na poziomie gimnazjalnym pobierało 35 uczniów. W czerwcu 1941 r. radziecka bomba zniszczyła północno-zachodnią część szkoły, będącą mieszkaniem kierownika. Odbudowano ją tylko w stanie surowym, drzwi i okna zabito deskami. Gdy wiosną 1944 r. część szkoły zajął niemiecki oddział specjalny, w piwnicach urządzono magazyn broni i amunicji. Kilku chłopców, wykorzystując zniszczoną część szkoły, wykraდაo stamtąd Niemcom broń i pojemniki z amunicją, której większość przekazali AK. W konsekwencji czterech z nich zostało aresztowanych i osadzonych na Pawiaku w Warszawie. Nigdy nie wrócili. Byli to: Stanisław Nieścior (lat 14), Józef Pfeiffer (lat 14), Alfred Miłkowski (lat 15), Ryszard Wiśniewski (lat 15). Po ujawnieniu kradzieży broni Niemcy zabronili nauki w szkole. Lekcje odbywały się w prywatnych domach, a nawet stodołach. Kierownikiem szkoły był w tym czasie Tadeusz Marciszewski (1933-1945).

### **6.1.5 SZKOŁA POWSZECHNA, ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA**

**Okres powojenny, powiat siedlecki 1944–1956, powiat łosicki 1956–1975**

Rok szkolny 1944/45 był pierwszym rokiem funkcjonowania sarnackiej szkoły po zakończeniu działań wojennych na tym terenie. Budynek szkolny ocalał, ale częściowo zburzony i zdemolowany przez kwaterujących w nim Niemców, wymagał gruntownej renowacji. W 1945 r. kierownik szkoły Tadeusz Ostrowicz (1945-1950) wraz z nauczycielami i rodzicami doprowadzili szkołę do stanu umożliwiającego rozpoczęcie nauki. Zajęcia odbywały się na dwie zmiany. Do 1948 r. wyremontowano 7 izb lekcyjnych. Od roku 1944 do obwodu szkoły, oprócz Sarnak, weszły wsie: Chybów, Chlebczyn, Franopol, Grzybów, Rzewuski, Rozwadów, kol. Hołowczyce, kol. Płosków. Niezależnie od tego szkoła pełniła funkcję szkoły zbiorczej dla uczniów szkoły o jednym nauczycielu w Bindudze. W roku 1945/1946 liczba uczniów wynosiła 499, w kolejnych 2 latach – 577 i 517, w następnych wahała się w granicach od 360 do 400 dzieci. Kierownikiem szkoły w latach 1950-1965, 1969-1972 był Stanisław Daniluk, natomiast w latach 1965-

1969 funkcję tę sprawował Jan Ludwiczuk. W 1957 r. został przeprowadzony remont kapitalny szkoły, objęto nim: dach, stropy, ściany, schody, podłogi, klatkę schodową, zachodnią część budynku; przebudowano główne wejście do szkoły i kotłowni, założono centralne ogrzewanie. Co roku sukcesywnie wyposażano szkołę w potrzebne sprzęty i pomoce dydaktyczne. W 1953 r. usunięto z programu szkół podstawowych obowiązkową naukę języka zachodniego (w Sarnakach j. francuski), wprowadzając jednocześnie od klasy V język rosyjski. Od 1 września 1961 r. wyeliminowano naukę religii, która stała się przedmiotem nieobowiązkowym i prowadzonym poza szkołą. Od roku 1964/1965 w ramach hasła szkoła wiodąca w zakresie nowych metod nauczania urządzono szereg klasopracowni: matematyczną, geograficzną, historyczną, języka polskiego, prac ręcznych, biologiczną (a w niej hodowano ryby, ślimaki, mchy, paprocie, glony); prowadzono lekcje otwarte dla nauczycieli z powiatu. Wśród pomocy dydaktycznych były: radiola, telewizor, magnetofon, rzutnik, epidiaskop. W 1966/1967 r. podwyższono stopień organizacji – utworzono ośmioletnie szkoły podstawowe. W roku następnym liczba uczniów przekroczyła 400, dla dzieci z klas młodszych na długie lata wprowadzono naukę na dwie zmiany. Rozpoczęła się również wieloletnia akcja „Szklanka mleka dla każdego dziecka” dla dzieci nieobjętych zbiorowym dożywianiem. Nauczyciele zaczęli podnosić swoje kwalifikacje, w wielu przypadkach podejmowali studia wyższe.

Od 3 września 1973 roku rozpoczęła działalność Zbiorcza Szkoła Gminna w Sarnakach. Stanowiła zespół jednostek oświatowych, który tworzyły: Szkoła Podstawowa w Sarnakach, punkty filialne w Bindudze i Mierzvicach oraz Państwowe Przedszkole w Sarnakach. Po przeprowadzeniu reformy systemu administracji terenowej, zbiorczej szkole gminnej zostały podporządkowane szkoły podstawowe w: Hołowczycach, Litewnikach i Serpelicach ze wszystkimi punktami filialnymi oraz przedszkola w Hołowczycach i Serpelicach. Gustawa Łubko funkcję dyrektora SP pełniła od 1972, a dyrektora ZSG od 1973 r. do 1984 r., gdy koncepcja szkół zbiorczych upadła.

### **6.1.6 WSPÓŁCZESNOŚĆ**

#### **Województwo białkopodlaskie (1975–1998), województwo mazowieckie, powiat łosicki (od 1999)**

W wyniku reformy administracyjnej szkoła podlegała pod Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej od 1975 do końca roku 1998. Od 1 stycznia 1999 r. przeszła pod jurysdykcję mazowieckiego KO z delegaturą w Siedlcach. W roku 1977 przeprowadzono kolejny kapitalny remont budynku, obejmujący m.in.: wymianę podłóg drewnianych (nasączanych ropą) na płytki PCV, stolarki okiennej i drzwiowej, pokrycie dachu, dobudowanie szatni i modernizację kuchni. Polepszyło się wyposażenie szkoły w środki audiowizualne: 3 telewizory czarno-białe, 1 telewizor kolorowy, 5 odbiorników radiowych (w tym 2 stereofoniczne), episkopy i diaskopy, grafoskop, adaptory i magnetofony oraz filmowy aparat projekcyjny „Elew”. Za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej w 1978 r. szkoła została zakwalifikowana do stopnia centralnego w konkursie Klubu Otwartych Szkół.

W 1979 r. odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Wandy Wasilewskiej i wręczenie sztandaru. Z tego imienia zrezygnowano po 10 latach, w 1989 r. Dyrektorem szkoły w Sarnakach była wówczas Hanna Wasiluk (1981-2007).

Od września 1990 r. do szkół wróciła religia. Dla klas pierwszych wynajęto salę w domu parafialnym – tak uczyło się kilka roczników pierwszoklasistów. Z dniem 1 stycznia 1996 r. szkoły zostały przejęte przez samorząd lokalny; organem prowadzącym szkołę stała się Gmina Sarnaki.

Przez długie lata czyniono starania o budowę nowej szkoły, ale władze nadrzędne akceptowały tylko rozbudowę. Wobec tego w grudniu 1995 r. oddano do użytku pierwszą część (tzw. środkową) rozbudowywanej szkoły, co pozwoliło wprowadzić jednozmianowość. Szkole przybyły: 3 izby lekcyjne, sanitariaty na trzech kondygnacjach (zamiast szaletu na podwórku), szatnie, ekologiczna gazowa kotłownia centralnego ogrzewania. Natomiast po drugim etapie rozbudowy oddano w marcu 1999 r. pełnowymiarową salę gimnastyczną z salką tzw. korekcyjną i zapleczem: toalety, prysznice, szatnie.

### **6.1.7 6-LETNIA SZKOŁA PODSTAWOWA I 3-LETNIE GIMNAZJUM**

#### **Woj. mazowieckie, powiat łosicki (od 1999)**

Od września 1999 r. w ramach reformy oświatowej szkołom podstawowym obniżono stopień organizacji do klasy VI i na ich podbudowie utworzono 3-letnie gimnazja. W Sarnakach powołano jedyne gimnazjum w gminie. Mieściło się w części budynku szkoły podstawowej. Dyrektorem gimnazjum została Agata Wasilewska. Kadre pedagogiczną stanowiło 13 nauczycieli, w tym 11 w niepełnym wymiarze. W pierwszym roku istnienia gimnazjum posiadało trzy oddziały, w których uczyło się 76 uczniów. Z roku na rok uczniów przybywało. W drugim roku do sześciu oddziałów chodziło 160 uczniów, w trzecim natomiast w dziewięciu oddziałach było już 238 uczniów. Gimnazjum w pełnym rozkwicie posiadało 12 oddziałów i 250 uczniów. Budynek szkoły trzeba było kolejny raz rozbudować. We wrześniu 2003 r. oddano do użytku część gimnazjalną: 8 sal dydaktycznych, świetlicę szkolną, pokój nauczycielski, szatnię dla uczniów, pomieszczenia administracyjne, nowoczesną kuchnię ze stołówką na 120 miejsc, z której korzystają uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum. Oficjalne otwarcie tego obiektu miało miejsce w styczniu 2004 r.

Przez trzy lata gimnazjum funkcjonowało jako samodzielna szkoła, a od 2002 r. wchodzi w skład Zespołu Szkół w Sarnakach. Dyrektorem ZS najpierw była Hanna Wasiluk (2002 – 2007), od września 2007 r. funkcję dyrektora pełni Barbara Michoń, wicedyrektorem ZS jest Agata Wasilewska.

20 maja 2007 r. szkoły wchodzące w skład Zespołu Szkół otrzymały imię Bohaterów Akcji V2 oraz sztandar. Przednią stroną sztandaru stanowi biało-czerwone tło, na którym widnieje biały orzeł w koronie na okrągłym czerwonym

polu. W otoku znajduje się napis: „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”. Na stronie odwrotnej, na białym tle jest godło szkoły: otwarta księga z napisem „Szkoła Podstawowa i Gimnazjum imienia Bohaterów Akcji V2 w Sarnakach”. Pośrodku księgi w jej górnej części umieszczono stylizowany herb Gminy Sarnaki.

By wyrównać szanse edukacyjne naszych uczniów, w latach 2007–2014 szkoła poprzez projekty unijne z programu Kapitał Ludzki stworzyła uczniom możliwość uczestnictwa w zajęciach na basenie, połączonych z nauką pływania, w wyjazdach do teatru, do kina, w zajęciach z języków obcych, z przedmiotów ścisłych, zajęciach artystycznych. Uczniowie w ramach projektów finansowanych z programu Kapitał Ludzki wyjeżdżali do Berlina, Drezna, Getyngi, CERN-u do Szwajcarii, odwiedzili Rumunię, Łotwę i Turcję. Uczestniczyli również w licznych obozach naukowych w kraju. Szkoła jest dobrze wyposażona w pomoce dydaktyczne i nowoczesny sprzęt, np. tablice multimedialne, komputery. Od 2008 r. posiada salę fitness i siłownię, w 2012 r. powstało boisko wielofunkcyjne. W najstarszej części szkoły wymieniono podłogi na nowoczesną nawierzchnię z wykładziny Tarkett. Działa monitoring. Uczniowie prowadzą sklepik szkolny oraz radiowęzeł. Od 2011 r. przy Szkole Podstawowej przez 3 lata działał oddział przedszkolny. W Zespole Szkół obecnie (2014/2015) uczy się 330 uczniów: 187 w SP i 143 w gimnazjum, z których ponad połowa jest dowożona i objęta opieką świetlicową. Pracuje tu 38 nauczycieli (niektórzy w niepełnym wymiarze), w tym pedagog szkolny, psycholog i logopeda, oraz 14 pracowników obsługi i administracji.

## **6.2 PLACÓWKI SZKOLNE NA TERENIE GMINY**

### **6.2.1 ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W SERPELICACH**

Szkoła Podstawowa w Serpelicach, wchodząca w skład zespołu, jest jedyną poza Sarnakami szkołą działającą na terenie gminy Sarnaki.

Początków serpelickiej szkoły należy szukać w II połowie XIX wieku. W 1867 r. z funduszy państwowych i gminnych została założona jednoklasowa szkoła elementarna. Przez rok zajęcia odbywały się w Horoszkach, w budynku Hołowczyckiego Urzędu Gminy. W 1868 r. ze środków skarbowych (500 rubli) na wschodnim krańcu wsi, obok gęstego sosnowego lasu, pobudowano w Serpelicach drewniany budynek szkolny, na kamiennej podmurówce, kryty gontem. Była tam jedna obszerna, jasna izba lekcyjna na 50 osób. Dla nauczyciela przeznaczono dwa pokoje z kuchnią i spiżarnią oraz budynki gospodarcze. Nie było sadu i ogrodu, a dla dzieci placu do gier – bawiły się na wygonie przylegającym do szkoły. Była to szkoła rosyjskojęzyczna. Jej utrzymanie w 1867 r. wynosiło 150 rubli, z czego 105 rubli pochodziło ze skarbu państwa, a 45 rubli od stowarzyszonych, tj. ze składek włościan. Na wynagrodzenie nauczyciela przeznaczonych było 110 rubli, dla woźnego 20 rubli, na przybory kancelaryjne i nagrody dla uczniów po 2 ruble, na wyposażenie biblioteki i do dyspozycji Naczelnika Dyrekcji Szkolnej po 8 rubli. Na ogrzanie budynku szkolnego przysługiwało z lasu skarbowego 6 sążni drzewa, które powinno przygotować i dostarczyć stowarzyszenie. W skład stowarzyszenia szkolnego wchodziły wsie: Serpelice, Borsuki, Klepaczew, Horoszki, Bonin, Raczki. Wieś Zabuże trwała w oporze i nie płaciła składek szkolnej, wobec czego dzieci z Zabuża nie chodziły do szkoły. Szkoła działała nieprzerwanie. Uczęszczało do niej średnio 45-55 uczniów, jedynie w latach 1899-1902 liczba ta spadła do około 30 osób. Do 1904 r. były to niemal wyłącznie dzieci wyznania prawosławnego. Rosyjski urzędnik M.I. Teodorowicz w swym opisie szkół guberni siedleckiej z 1905 r. pisał, iż większość uczniów serpelickiej szkoły „trwa w oporze”. Nauczyciele byli Rosjanami. Podczas I wojny światowej, w 1915 r., gdy Rosjanie opuszczali te tereny, budynek szkoły uległ całkowitemu zniszczeniu, prawdopodobnie spłonął. Po ucieczce Rosjan szkoła stała się polska. Lekcje odbywały się w wynajętym u Romaniuków lokalu. Nauczycielem był wówczas Jan Makówka.

W okresie międzywojennym, pod koniec lat 20., podjęto znowu trud budowy szkoły. Na wysokiej skarpie górującej nad doliną Bugu, między Klepaczewem a Serpelicami, stanęła drewniana szkoła o 2 salach lekcyjnych, z mieszkaniem dla nauczyciela. Służyła do 1966 r. Obecnie mieści się tam pensjonat „Ostoja”. Aż do wybuchu II wojny funkcjonowała tu szkoła I stopnia, tj. 4-klasowa z jednym lub dwoma nauczycielami. Nauka w takiej szkole trwała 7 lat, klasy I i II były jednoroczne, klasa III dwuletnia, a klasa IV trzyletnia. Kto chciał zdobywać większą wiedzę, mógł po ukończeniu pierwszego roku IV klasy pójść do klasy V do Konstantynowa lub Mielnika. W roku szkolnym 1939/1940 w czterech klasach uczyło się 152 dzieci, w tym 149 katolików i 3 prawosławnych. W kolejnych latach wojennych szkołą kierował Władysław Drozd, który wraz z żoną Krystyną przybył tu z Krakowskiego. Udało mu się uzyskać dla szkoły II stopień organizacyjny, tj. V i VI klasę, dzięki czemu pojawił się trzeci nauczyciel, Bronisław Czyżyk z Serpelic. Zaś od roku 1945/1946 była to już szkoła siedmioklasowa z ośmioma nauczycielami. Uczęszczały do niej dzieci z Serpelic, Klepaczewa i Zabuża, a także z Horoszek, Hołowczyc i Gnojna. W 1966 r. oddano do użytku nowy, przestronny budynek murowany, zlokalizowany we wsi, w pobliżu kościoła parafialnego. Mieściło się w nim 7 sal lekcyjnych, świetlica, pokój nauczycielski i gabinet kierownika oraz pomieszczenie biblioteczne. Posiadał nowoczesne na tamten czas centralne ogrzewanie. Zaczęła funkcjonować klasa VIII. Natomiast starą szkołę wraz z działką władze powiatowe przekazały w 1967 r. Zakładom Materiałów Magnetycznych „Polfer” z Warszawy (praktycznie na zawsze). Zakłady „Polfer” w ramach umowy zawartej na użytkowanie nowego budynku szkoły na kolonii ogrodziły siatką cały teren. Kierownikiem szkoły był wówczas Saturnin Kleszko – do swej tragicznej śmierci (1950-1968). Po nim funkcję tę przejął na trzy lata Jan Kacik, a w 1971 r. zastąpił go Franciszek Krasuski, który kierował szkołą niemal 30 lat, do 1999 r. Za jego kadencji szkole w Serpelicach podlegały punkty filialne w Borsukach oraz Horoszkach Małych. W szkole aktywnie działały różne organizacje: harcerstwo, Samorząd Uczniowski, Polski Czerwony Krzyż, Liga Ochrony Przyrody, Szkolna Kasa Oszczędności, Szkolny Klub Sportowy, ponadto Izba Pamięci Narodowej, koło żywego słowa i chór szkolny. W czasie wakacji budynek szkolny stawał się obiektem kolonijnym dla dzieci z całej Polski.

W 1973 r. powstało przedszkole. Mieściło się w jednej z izb szkolnych. Pierwszym jego dyrektorem aż do 1999 r. była Jolanta Dydycz. Dopiero po dwóch latach zaadaptowano dla potrzeb przedszkola wolne mieszkanie w Domu Nauczyciela i tam przeniesiono najmłodsze dzieci. Od 1994 r. mieści się ono w pobudowanym na ten cel budynku. Uczęszczają do niego dzieci z Serpelic, Klepaczewa, Zabuża, Borsuk, Horoszek i Bonina. Jest ich średnio 25 osób.

W wyniku reformy oświatowej od 1999 r. szkoła stała się VI-klasową. Jej absolwenci kontynuują naukę w gimnazjum w Sarnakach. Natomiast szkoła i przedszkole w Serpelicach tworzą Zespół Szkolno-Przedszkolny pod wspólną dyrekcją. Pierwszym dyrektorem Zespołu została Dorota Kalinowska (1999-2007), teraz funkcję tę pełni Bożena Puch. Obecnie, w roku szkolnym 2014/2015, w SP pracuje 15 nauczycieli oraz 2 w przedszkolu. Uczniów ogółem jest 112, w tym 34 przedszkolaków.

### **6.3 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE W SARNAKACH**

Początki przedszkola w Sarnakach sięgają dość odległych czasów. Według wspomnień najstarszych mieszkańców już przed wojną organizowane były zajęcia dla dzieci przedszkolnych, chociaż nie w takim wymiarze jak obecnie. Odbywały się w drewnianym budynku starej szkoły, który stał w miejscu dzisiejszej stołówki szkolnej. Zajęcia szkolne prowadzono już w nowo wybudowanej murowanej szkole, tuż obok starej. Wiadomo, że w 1952 r. ks. dr Bolesław Kulawik, ówczesny proboszcz i wielki społecznik, zainicjował założenie przedszkola w Sarnakach i wziął udział w jego organizacji. Na początku mieściło się na wikariacie, potem przeniesiono je prawdopodobnie do tzw. getta, na obecnej ulicy B. Joselewicza. Kolejnym miejscem był lokal wynajęty w niewielkim drewnianym budynku u rodziny Dunajków przy ulicy Kolejowej (stoi za sklepem Centrum), naprzeciw poczty, a po jakimś czasie przeniesiono siedzibę przedszkola do domu rodziny Staniaków przy ul. Kościuszki, tuż przy szkole. Uczęszczało do niego około 30 dzieci.

Pierwszą znaną nauczycielką była Wanda Steleżuk, wieloletnia dyrektor przedszkola w Sarnakach. Wreszcie w roku 1963 oddano do użytku nowy, wolnostojący budynek parterowy przy ul. Dzikowej 4, mający pomieścić w dwu oddziałach 70 dzieci. Duże, jasne sale i doskonale (jak na tamte czasy) zagospodarowany rozległy ogród do zabaw dla dzieci były najlepiej wyposażone w powiecie łosickim. Kierowniczką została Wanda Steleżuk, która tę funkcję sprawowała ponad 20 lat. Przez pierwsze pół roku 1964 do pomocy miała Marię Semeniuk, potem grupą młodszą opiekowała się Henryka Wyrzykowska. W 1965 r. zmieniła ją młoda absolwentka liceum Stanisława Jędrzejuk, dla której było to pierwsze i jedyne miejsce pracy – pracowała tu do emerytury w 1998 r. Po reorganizacji szkolnictwa i utworzeniu Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sarnakach przedszkole otrzymało w 1974 r. trzeci oddział, więc kadra powiększyła się o Elżbietę Daniluk i Teresę Kulińską. W 1980 r. stanowisko dyrektora objęła Teresa Ciołek, następnym dyrektorem została Małgorzata Komoń (1999-2011), obecnie przedszkolem zarządza Beata Czarnecka. Oprócz niej zatrudnione są jeszcze 4 nauczycielki, a do pomocy 6 osób obsługi. W roku szkolnym 1977/1978 w grupie sześciolatków po raz pierwszy wprowadzono nowy program obejmujący naukę czytania i pisanie. Naukę rozpoczęło 36 dzieci. Od tego czasu obowiązkowi uczęszczania do przedszkola w Sarnakach podlegały dzieci 6-letnie z Sarnak, Chybowa, Chlebczyna, Franopola, Grzybowa, Rzewuszek, Rozwadowa i Mierzwic.

Przedszkole składa się z trzech izb, które są miejscem zabawy, nauki, jadalnią oraz sypialnią dla dzieci. Wnętrza sal wyposażone są w estetyczne meble, kolorowy sprzęt, kąciki zabaw, zabawki, tablice, sprzęt audiowizualny i szereg pomocy dydaktycznych. Dzieci mają też do dyspozycji kolorową szatnię i łazienki dla poszczególnych grup wiekowych. Budynek otoczony jest dużym ogrodem z zagospodarowanym placem zabaw: znajduje się tu duża piaskownica, różnego rodzaju huśtawki, górka saneczkowa (otoczona równo z obu stron pomalowanymi oponami), ścieżka zdrowia oraz drewniana altanka, gdzie dzieci mogą zjeść podwieczorek czy bawić się. Wokół jest sporo zieleni: drzew, krzewów, kwiatów. Przedszkole jest czynne w godzinach 6<sup>30</sup> – 16<sup>00</sup>. Uczęszcza do niego średnio 80 dzieci, które są podzielone na trzy grupy wiekowe. Od 1974 r. funkcjonuje klasa przedszkolna. W planach jest rozbudowa przedszkola.

### **6.4 PLACÓWKI HISTORYCZNE**

#### **6.4.1 CHEDERY**

Chedery to żydowskie szkoły religijne. Nazwa wywodzi się z języka hebrajskiego i oznacza pokój, izbę. Nauczanie w tej szkole opierało się przede wszystkim na pamięciowym opanowywaniu tekstów religijnych, modlitw. Dzieci uczyły się alfabetu i języka hebrajskiego, recytowały Torę, zapoznawały się z talmudem. Na początku XX wieku wprowadzono przedmioty świeckie. Pierwsza wzmianka o istnieniu chederów w Sarnakach pochodzi z 1887 r. Były to izby w prywatnych mieszkaniach nauczycieli. Władze rosyjskie zakazały wówczas działalności 11 nauczycielom, gdyż prowadzone przez nich szkoły nie spełniały warunków sanitarno-higienicznych oraz zaniedbywały obowiązkową naukę języka rosyjskiego.

W latach 1915-1917 funkcjonowała szkoła koedukacyjna w specjalnie na ten cel przeznaczonym pomieszczeniu. Mieściła się w murowanym budynku domu modlitw naprzeciw bóżnicy przy obecnej ul. Szkolnej. Nauczyciel Leon Hochsztein uczył języka polskiego, niemieckiego i hebrajskiego oraz arytmetyki i śpiewu. Kolejnymi nauczycielami byli Ajzenberg, Oremland i Szajna Fruma Szpigielman, która uczyła aż do wybuchu wojny.

#### **6.4.2 SZKOŁY CERKIEWNO-PARAFIALNE I SZKOŁY GRAMOTY**

W drugiej połowie XIX wieku Cerkiew prawosławna prowadziła dwa typy rządowych szkół początkowych: szkoły parafialne i szkoły gramoty. Nauka mogła trwać nawet cztery lata, ale uczniowie nie byli dzieleni na osobne grupy. Nauczanie odbywało się tak jak w klasach łączonych, w jednoizbowych szkołach. W szkołach gramoty nauczano

religii, języka rosyjskiego i cerkiewnoślawiańskiego, arytmetyki, historii rosyjskiej, kaligrafii i śpiewu cerkiewnego. Były to na ogół szkoły zimowe, tzn. naukę rozpoczynano około połowy listopada, a kończono w marcu. Ich zadaniem było umacnianie wiary prawosławnej wśród dzieci na terenach unickich. Skala ocen była od 5 do 1, z nazwami odpowiednio: *otliczno choroşo, oczeń choroşo, choroşo, nieudowletworitielno, chudo*. Według danych na 1 stycznia 1905 r. w powiecie konstantynowskim szkół cerkiewnych było: 1 cerkiewno-nauczycielska żeńska, 1 dwuklasowa żeńska, 1 dwuklasowa męska, 24 jednoklasowych cerkiewno-parafialnych (w tym 3 żeńskie) oraz 15 szkół gramoty (w tym 2 żeńskie), razem 42 szkoły. Wszystkie one znajdowały się pod zarządem Chełmskiej Diecezjalnej Rady Szkolnej. Na terenie obecnej gminy Sarnaki były to następujące szkoły:

1. Borsuki, parafia Gnojno, gm. Hołowczyce – jednoklasowa szkoła ogólna powstała w 1897 r., posiadała własny budynek zbudowany w 1903 r. Chodziło do niej 50 uczniów prawosławnych, w tym 13 dziewcząt.
2. Horoszki, par. Konstantynów, gm. Hołowczyce – jednoklasowa szkoła ogólna powstała w 1898 r., posiadała własny budynek zbudowany w 1902 r. Chodziło do niej 30 uczniów (w tym 8 dziewcząt), spośród których 25 było prawosławnych, 3 katolików, 2 żydów.
3. Klepaczew, par. Gnojno, gm. Hołowczyce – jednoklasowa szkoła ogólna powstała w 1899 r., mieściła się w budynku wynajętym. Chodziło do niej 17 uczniów prawosławnych, w tym 5 dziewcząt.
4. Mierzvice, par. Chłopków, gm. Chlebczyn – jednoklasowa szkoła ogólna powstała w 1900 r., posiadała własny budynek zbudowany w 1903 r. Chodziło do niej 12 uczniów (5 dziewcząt), w tym 7 prawosławnych, 2 katolików, 3 żydów.
5. Litewniki, par. Chłopków, gm. Hołowczyce – szkoła ogólna powstała w 1897 r., mieściła się w budynku wynajętym. Chodziło do niej 8 uczniów prawosławnych.

#### **6.4.3 POLSKIE SZKOŁY W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM**

##### **Bużka**

Tuż po odzyskaniu niepodległości, od września 1919 r. funkcjonowała tu jednoklasowa Szkoła Powszechna, o czterech oddziałach. Brak informacji o nauczycielu. Uczęszczały do niej m.in. dzieci kolejarza i maszynisty z Fronołowa oraz młynarza z Bużki. Pozostałe były dzieci rolników. W roku 1922/1923 szkoła liczyła 35 uczniów, wszyscy wyznania rzymsko-katolickiego. W następnych latach dzieci z Bużki i Fronołowa zasiliły szkołę w Bindudze.

##### **Chlebczyn**

W 1917 r. powstała w Chlebczynie szkoła ludowa. Uczył w niej młody nauczyciel Władysław Sitkiewicz, który należał do POW i zginął 15.11.1918 r. w Janowie Podlaskim w czasie potyczki z Niemcami. Kto po nim objął szkołę, na dzień dzisiejszy nie wiadomo. W latach 1924-1926 pracowała tu Emilia Capówna. Od następnego roku szkoła w Chlebczynie przestała być samodzielną i weszła w skład VII-klasowej Szkoły Powszechnej w Sarnakach jako szkoła eksponowana. Jej nauczycielką przez dwa lata była Maria Friedłówna, kierownikiem Antoni Masełko. W ostatnim roku funkcjonowania, tj. 1928-1929, w Chlebczynie pracował Albin Domański. Od następnego roku dzieci przeszły do nowo wybudowanej szkoły w Sarnakach.

##### **Franopol**

We Franopolu istniała szkoła ludowa – pracujący tam nauczyciel Józef Stryjewski razem ze swoimi uczniami wziął udział w zlocie szkół ludowych, co miało miejsce w lesie Lipowcu, z okazji 3 maja 1917 r. Mieściła się w największym pokoju w domu Stanisława Skolimowskiego. Istniała jeszcze około 4 lat po odzyskaniu niepodległości. Stryjewski był bardzo zaangażowany w pracy z dziećmi, na użytek swoich uczniów pisał wiersze, jeden z nich miał tytuł „Mieszkam we wsi Franopolu”. Przez miesiąc lutego 1921 r. pracował we Franopolu Ignacy Gernand.

##### **Grzybów**

Na początku istniała tu szkoła ludowa, założona prawdopodobnie w 1917 r. Pierwszą nauczycielką była Irena Samulska z Litewnik Starych. Przyjeżdżała codziennie, dzieci wychodziły po nią aż do lasu. Po niej przyszła nauczycielka Leokadia Wackówna, która pracując tu kilka lat, wyszła za mąż za Zwierzyńskiego. Szkoła funkcjonowała do 1929 r., natomiast od września 1929 r. nauczycielka i dzieci przeszły do szkoły w Sarnakach.

##### **Rzewuszki**

Podobnie jak w innych miejscowościach, w Rzewuszkach już w 1917 r. powstała szkoła ludowa. Nie wiemy, kto w niej wówczas uczył. Rotacja nauczycieli była tu spora, gdyż co roku się zmieniali: J. Gielecińska (1922/1923), Jan Siedlecki (1923/1924), Maria Friedłówna (1924/1925), Zofia Zawadówna (1925/1926), Adam Stankiewicz (1926/1927) – za jego kadencji powstała tu klasa eksponowana szkoły w Sarnakach, z kierownikiem Antonim Masełko. Szkoła istniała aż do 1931 r., Ostatnią nauczycielką, w latach 1927-1931, była Adela Kowalukówna, która w 1930 r. wyszła za mąż i zmieniła nazwisko na Ostrowicz.

##### **Terlików**

Wiemy, że w Terlikowie jeszcze w XIX w. zatrudniony był nauczyciel prywatny Andrzej Truskowski, szlachcic, mający w 1865 r. lat 27. Jak długo uczył szlacheckie dzieci, nie wiadomo. Pod koniec XIX w. przybył do Terlikowa

wdowiec Grzegorz Mielnicki. Ożenił się tu ze Stanisławą Onopiukówną i do wybuchu I wojny światowej nielegalnie uczył po polsku dzieci wiejskie. Nauka odbywała się w ich własnym domu.

W 1916 r. (lub może rok później) została powołana szkoła ludowa, która mieściła się w prywatnym domu Rzążewskich. Pierwszą nauczycielką była Apolonia Szymańska. Pracowała tu do 1919 r. W kolejnych 3 latach, do 1921 r., zastąpiła ją Maria Borodzicz. Podczas wojny w 1920 r. wraz ze swoimi uczniami prawdopodobnie udzielała pomocy rannym żołnierzom polskim, którzy byli transportowani koleją. Wg posiadanych relacji – w Platerowie wsiadali do pociągu z przygotowaną dla żołnierzy strawą, a wysiadali w Niemojkach i następnym pociągiem wracali do Platerowa. W Terlikowie szkoliła dzieci w użyciu broni, którą magazynowała w olszynie. Należała do POW. Szkoła w tym czasie została przeniesiona do domu rodzinnego Henryka Onopiuka. Ponieważ wieś nie posiadała placu wspólnotowego na pobudowanie szkoły, a indywidualnie nikt nie godził się na odstąpienie swego placu, szkołę wybudowano w pobliskim Płoskowie. Od tego czasu dzieci z Terlikowa uczyły się w Płoskowie.

#### **6.4.6 SZKOŁY ISTNIEJĄCE PO WOJNIE**

##### **1. Szkoła w Bindudze**

W lutym 1917 r. w Bindudze powstała Szkoła Ludowa. Uczył w niej przez dwa lata (do marca 1919 r.) Kazimierz Sitkiewicz. W latach 1922-1933 była to 2-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna najpierw z czterema, potem już z pięcioma oddziałami, w których uczyło dwoje nauczycieli. Kierownikiem szkoły w 1924/1925 r. był Marcin Wasyluk, nauczycielem Antoni Juszkiewicz. Prawdopodobnie uczyli tu również w latach wcześniejszych. W kolejnym roku szkolnym funkcję kierownika na 8 lat objął 22-letni Zygmunt Antoni Dąbrowski, pochodzący z Sarnak. Był inicjatorem budowy szkoły w Bindudze. Od 1933 r. do 1945 r. kierownikiem i jedynym nauczycielem był Jan Żmudziński, a placówka funkcjonowała jako jednoklasowa szkoła 4-oddziałowa. Uczęszczały do niej głównie dzieci ze wsi Binduga, Bużka, Kózki, Klimczycy oraz z obecnych Klimczycy Kolonii. W pierwszych latach istnienia szkoły chodziło do niej 80-90 dzieci, w latach 30. XX wieku około 70-80. Z rana uczyły się dzieci z klas III-IV, od południa młodsze.

Już w 1924 r. zatwierdzony został projekt budowy szkoły dwuoddziałowej w Bindudze, jednak pobudowano ją dopiero około roku 1930. Był to drewniany parterowy budynek z poddaszem, na kamiennej podmurówce, zaprojektowany w modnym wtedy stylu zakopiańskim. Plan budynku przewidywał dwie duże i jasne sale lekcyjne, kancelarię i korytarz rekreacyjny oraz dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, spiżarnią i alkierzem dla nauczyciela. Na poddaszu miał być mały pokój z kuchnią oraz dwie sale zajęć praktycznych, ale w rzeczywistości poddasza nie zagospodarowano. Obok szkoły znajdowało się spore boisko i podwórze. Po wojnie od ulicy rósł wysoki morwowy żywopłot. Szkoła stała na dosyć wysokim brzegu starorzecza Bugu, nad tzw. burzyskiem. Podczas wiosennych roztopów Bug wylewał i woda podchodziła pod samą szkołę. Zdarzało się, że niektórzy uczniowie przyptywali na zajęcia łódką.

Podczas wojny, gdy szkołę zajęli Niemcy na posterunek straży granicznej, dzieci uczyły się w Kózkach w domu Żyda imieniem Herszko. W tym czasie na potrzeby wojska przy szkole w Bindudze został zbudowany murowany szalet, który następnie służył uczniom aż do likwidacji szkoły w roku 1999.

Po wojnie szkoła była VI-, potem VII-klasowa, od 1966 r. wprowadzono klasę VIII. Nauka odbywała się w systemie klas łączonych. Zatrudnionych było 4 nauczycieli. Ponieważ w szkole brakowało miejsca, aż do 1971 r. wynajmowano lokal u państwa Folwarskich naprzeciwko szkoły, z osobnym wejściem przez ganek. Od 1962 r. lekcje religii odbywały się w wynajmowanych u gospodarzy lokalach: w Bindudze, Klimczycach, Kózkach. W 1990 r. religia wróciła do szkoły. W latach 1955-1962 kierownikiem szkoły był Karol Sylwesiuk. Za jego kadencji, w ramach oświaty dla dorosłych, prowadzono tu VII klasę Szkoły dla Pracujących. Po nim przez dwa lata kierownikiem była jego żona Weronika Sylwesiukowa, a od 1964 r. do 1971 r. szkołą kierował Marian Kaczyński. Wraz z rodziną mieszkał w szkolnym mieszkaniu na tyłach budynku. W 1965 r. ze składek społecznych zakupił do szkoły pierwszy we wsi telewizor, który wieczorami gromadził okolicznych mieszkańców. Szkoła była centrum życia kulturalnego okolicy. Organizowano spotkania, wycieczki. Rodzice pobudowali scenę z kulisami, którą instalowano na choinkę szkolną, na którą przychodziła większość mieszkańców, nie tylko rodzice uczniów. Wieloletnią woźną była Józefa Tomaszukowa z Klimczycy.

Z biegiem czasu uczniów ubywało, kilkakrotnie czynione były próby obniżenia stopnia organizacji szkoły, ale rodzice walczyli o jej utrzymanie, jeździli nawet w tej sprawie do Kuratorium Oświaty w Warszawie. Ostatecznie w roku szkolnym 1971/1972 placówka w Bindudze na niemal 30 lat stała się Filią Szkoły Podstawowej w Sarnakach. Przez kilka lat była to szkoła o jednym nauczycielu. Uczyły się w niej dzieci z klas I-IV, od 1977 r. wprowadzono oddział przedszkolny i kl. I-III. Wówczas zwiększyła się liczba zatrudnionych nauczycieli. Kierownikiem Punktu Filialnego w latach 1971-1989 była Stanisława Mateuszuk, a w latach 1989-1998 Dorota Szpura. W ostatnim roku istnienia szkoły podlegała bezpośrednio dyrektorowi SP w Sarnakach. Zlikwidowano ją decyzją Rady Gminy w 1999 r.

Przez wiele lat, aż do 2005 r., w okresie wakacyjnym szkoła zamieniała się w schronisko młodzieżowe, w którym nocowały grupy młodzieży z całej Polski. W 2005 r. budynek szkoły jako własność gminy został sprzedany prywatnemu właścicielowi. Służy jako miejsce wypoczynkowe.

##### **2. Szkoła w Boninie i Raczkach**

W latach międzywojennych w Boninie funkcjonowała szkoła powszechna I stopnia z liczbą dzieci ponad 80. W latach 1922-1925 pracowała tu Zofia Sołtyśowa. Planowano zbudować szkołę II stopnia z trzema salami, ale wojna

pokrzyżowała plany. Podczas okupacji budynek spłonął. Po wojnie zorganizowano nauczanie dzieci w Raczkach. Do szkoły w Raczkach uczęszczały dzieci z Bonina, Walimka, Bonina-Ogródek, Raczek, Kazimierzowa, Małych Horoszek i Zakalinek. Zajęcia odbywały się na jedną zmianę w czterech izbach jednocześnie, wynajmowanych u czterech gospodarzy. Pierwsza sala lekcyjna, uważana za punkt centralny, gdzie na dużej przerwie zbierali się nauczyciele, mieściła się na skraju wsi w domu Michała Omelaniuka. Następne dwie sale znajdowały się pośrodku wsi, po obu stronach drogi. Jedna u Stanisława Żuka, a druga naprzeciwko – w tym budynku najpierw była kl. IV, a później mieszkanie nauczycielskiego małżeństwa Muchów. W czwartym budynku, u Lucyny i Antoniego Sawczuków, zwykle uczyła się klasa pierwsza. Zajęcia z gimnastyki, gry i zabawy ruchowe, zbiórki harcerskie organizowano w pobliżu wynajmowanych pomieszczeń, na podwórkach, wśród lasów. W roku szkolnym 1954/1955 zapisało się do klas I – VII około 100 dzieci. Wówczas z końcem sierpnia odbywały się obowiązkowe zapisy do szkoły. Warunki lokalowe były bardzo trudne. W zimie było bardzo zimno, ceglany piec nie dawał dużo ciepła. U pp. Żuków salę ogrzewał żelazny piecyk z długą dymiącą rurą. Często bywało tak, że atrament w kałamarzach zamarzał. Wtedy otwierano drzwiczki w piecu i w pobliżu ustawiano kałamarze. Podczas mrozów dzieci nie zdejmowały palt. Nie było szatni. Ubrania wieszano w sieni. W izbie szkolnej u Omelaniuków stała szafa z książkami do wypożyczenia oraz szafa z pomocami naukowymi do fizyki, chemii i kilka przyrządów geometrycznych. Poza tym każdy nauczyciel sam wykonywał potrzebne pomoce naukowe.

Kierownikiem szkoły był najpierw Stanisław Czerko, od stycznia 1956 r. jego obowiązki przejął Eugeniusz Mucha. Do likwidacji szkoły w 1958 r. pracowali tam nauczyciele: Stanisław Czerko, Bogdan Dzyruk, Marianna Caruk, Elżbieta Laszuk, Helena Buczkowa, Czesław Jańczuk i Henryk Jańczuk. Sprzątaniem w klasach i paleniem w piecach zajmowała się Apolonia Klekociukowa. Gdy w 1958 wybudowano nową szkołę w Małych Horoszkach, dzieci ze szkoły w Boninie zostały przeniesione do Horoszek.

### **3. Szkoła w Borsukach**

Dwuklasowa szkoła w Borsukach została powołana w 1920 roku, uczyło w niej dwóch nauczycieli o nieznanych nazwiskach. W latach 1922-1924 kierownikiem tej szkoły był Ignacy Gernand. Jednak z powodu zbyt małej liczby uczniów w 1926 roku została zredukowana do szkoły jednoklasowej. W tym roku nauczycielem został Stefan Baran, później wieloletni kierownik placówki. Od razu przystąpił do remontu budynku szkolnego. Trzy zewnętrzne ściany oszalowano deskami, czwarta została otynkowana, budynek pomalowano. W 1931 r. wykonano kolejny remont i pokryto budynek szkoły blachą. 26 czerwca 1927 r., w rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego, szkoła otrzymała jego imię. Wielkim wydarzeniem w życiu przedwojennego społeczeństwa była śmierć Józefa Piłsudskiego. 3 maja 1936 roku wszyscy uczniowie szkoły borsuckiej uczestniczyli w poświęceniu fundamentu pod pomnik Marszałka w Konstancynie. Z inicjatywy kierownika w 1933 r. założono przy szkole Koło Młodzieży, a w 1935 zorganizowano w szkole kurs kuśnierski. Natomiast w roku następnym dozór szkolny w Hołowczycach, w trosce o lepsze warunki nauczania, przekazał szkole 20 ławek szkolnych. W latach 30. działań prowadzonych przez S. Barana teatr amatorski. Na jego potrzeby została zbudowana scena z kurtyną. Wystawiano różne sztuki, np. jasełka, „Pan inspektor przyjechał” czy „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej. W tym względzie występowała rywalizacja pomiędzy nauczycielami z Borsuk i z Hołowczyc. W roku szkolnym 1938/1939 Stefan Baran wyjechał, a kierownikiem szkoły została Maria Szczepaniuk, po mężu Stachowska. Wraz z rozpoczęciem roku wprowadzono jednakowe mundurki: granatowe fartuszki, berety, czapki szkolne. Po lekcjach działała biblioteka oraz PCK i SKO. Szkoła liczyła 138 uczniów. Pomimo nadciągającej wojny w wakacje zorganizowano dziecieniec, na który uczęszczało 30 dzieci.

Wybuch wojny doprowadził do podziału między mieszkańcami Borsuk. Część ludności zmanipulowana przez okupanta podjęła decyzję o utworzeniu szkoły ukraińskiej, która rozpoczęła swą działalność 21.12.1939 r. w świetlicy gromadzkiej. W roku szkolnym 1939/1940 do szkoły polskiej uczęszczało 63 uczniów, natomiast pozostali w większej liczbie byli uczniami szkoły ukraińskiej. W roku następnym (1940/1941) proporcje się odwróciły i do szkoły polskiej chodziło 100 uczniów, natomiast do ukraińskiej 88. Rok 1943/1944 przyniósł kolejną zmianę: dzieci wyznania prawosławnego masowo przepisywały się do szkoły polskiej, a w 1944 roku szkoła ukraińska przestała funkcjonować.

Od 1945 r. w czteroklasowej szkole 89 dzieci uczyła już tylko Maria Jaroszuk, która przybyła do Borsuk rok przed wojną. Z jej inicjatywy w roku 1948/1949 otwarto tu przedszkole, gdzie wychowawczynią została Maria Pładowska. Rodzice ponosili część kosztów pobytu dzieci, które w trakcie zajęć miały zapewniony dwukrotny posiłek. Szkoła mieściła się w starym drewnianym budynku.

W 1966 r. podwyższono stopień organizacyjny szkoły do 8-klasowej. Jednak ze względu na zmniejszającą się liczbę uczniów w 1973 roku Szkoła Podstawowa w Borsukach stała się Punktem Filialnym z klasami I-IV (potem 0-III i oddział przedszkolny), podległym Szkole Podstawowej w Serpelicach. Pracowały w nim 3 nauczycielki z Teresą Mielniczuk jako kierowniczką filii. Teresa Mielniczuk odeszła na emeryturę z początkiem roku 1982, a wówczas kierownikiem filii została Cecylia Niemińska. Wkrótce pozostała jedna nauczycielka w szkole i jedna w oddziale przedszkolnym. W roku szkolnym 1984/1985 uczyło się tu 21 dzieci: w zerówce sześcioro, w klasie I czworo i 11 w klasie III, natomiast w kl. II nie było żadnego ucznia. Dlatego od września 1985 r. istniał tu już tylko oddział przedszkolny podporządkowany szkole w Serpelicach. Ostatecznie szkołę zlikwidowano w 1991 r., a dzieci przeniesiono do nowo wybudowanego przedszkola w Serpelicach.

Od lat 80. w okresie letnim w szkole organizowane było schronisko młodzieżowe. Pieczę nad nim aż do samego końca, tj. sprzedaży budynku, miała Cecylia Niemińska. Budynek ten przez długie lata był zaniedbany, niedoinwestowany. Został sprzedany w 1999 r. Obecnie jest odremontowany, z przeznaczeniem na prywatną działalność.



#### **4. Szkoła w Hołowczycach**

W 1867 r. w Hołowczycach została założona jednoklasowa szkoła początkowa stowarzyszeniowa. Mieściła się w drewnianym budynku bez podmurówki, krytym słomą, wybudowanym z funduszy państwowych. Sala lekcyjna była mroczna, ale przestronna. Dla nauczyciela przeznaczono dwa pokoje z kuchnią i spiżarnią oraz budynki gospodarcze. Był również plac do gier, własna studnia i ogród szkolny z sadem. W skład stowarzyszenia szkolnego wchodziły wsie: Hołowczyce, Mierzvice i Litewniki. Wcześniej dzieci z Mierzwic chodziły do szkoły w Chlebczynie. Terlików i Płosków nie należały wówczas do żadnego obwodu szkolnego. Nauka odbywała się w języku rosyjskim. W roku 1905 zezwolono na nauczanie języka polskiego, lecz podstawowym językiem był w dalszym ciągu język rosyjski. W roku 1916 do szkoły wrócił język polski. W dwu izbach szkolnych dwie nauczycielki prowadziły 5 oddziałów. W 1919 r. szkołę objął Antoni Jasiński z żoną, który uczył tu 26 lat bez przerwy. W 1921 r. został zaangażowany trzeci nauczyciel i utworzony szósty oddział, na który wynajmowano mieszkanie prywatne u Kazimierza Czerki. W 1927 r. Czerko wypowiedział lokal, wobec czego szkoła znowu miała 5 oddziałów. W 1936 r. kierownik Jasiński w porozumieniu z rodzicami wynajął lokal na trzecią izbę szkolną u Jana Czeżyka i ponownie zorganizował szósty oddział. Tuż przed wojną szkoła liczyła 170 uczniów. W roku 1934 pojawił się pomysł budowy nowej szkoły w Hołowczycach. Kazimierz Czerko zdecydował się dać na plac szkolny część swojej działki o powierzchni 0,8 ha w zamian za posesję przy starej szkole. Zakupiono drzewo, mieszkańcy bezpłatnie dostarczyli materiał na fundamenty pod szkołę i zapewnili pomoc murarską. Budowę rozpoczęto w 1938 r., ale jej nie ukończono z powodu wybuchu wojny. Okupant wywiózł z nowej szkoły deski, przygotowane na podłogi i stolarkę. W 1941 r. mieszkańcy Hołowczyc pokryli słomą dach szkoły, aby zabezpieczyć ją przed gniciem. Trzecią izbę szkolną przeniesiono od J. Czeżyka do Stefana Kasperuka. Kierownik Antoni Jasiński i nauczycielka Helena Keckówna prowadzili tajne nauczanie ze starszymi klasami.

W roku 1944 Jasiński wyjechał, a kierownictwo szkoły na 4 lata objęła Helena Keck. Po niej przez rok kierowniczką była Rozalia Kardas. Za jej kadencji zwiększono ilość klas do siedmiu. Od 1949 r. funkcję kierownika sprawował Stanisław Czeżyk. Dokończył budowę szkoły i w 1950 r. naukę prowadzono już w nowym budynku. Pracowało tu czworo nauczycieli, do wszystkich klas uczęszczało ok. 140 uczniów. W 1957 r. St. Czeżyk założył w szkole zespół instrumentalny. Rok później szkoła została zelektryfikowana. Prowadzony był kurs dla dorosłych w zakresie klasy VI i VII oraz Szkoła Przynależności Rolniczej. Od 1963 r. na sześć lat kierownikiem szkoły został Tadeusz Kuczyński. Grono nauczycielskie liczyło 5 osób. W 1966 r. w wyniku reformy oświatowej wprowadzono ósmą klasę. Liczbę nauczycieli zwiększono do sześciu. Uczniów było wówczas 165. Pod koniec kadencji przeprowadzono remont kapitalny szkoły, dobudowano mieszkania dla nauczycieli na poddaszu.

W latach 1969-1983 kierownikiem, a potem dyrektorem szkoły była Lucyna Paździur. Na początku lat 70. XX w. Spółdzielnia Uczniowska zakupiła dla szkoły kuchenkę gazową, na której gotowana była zupa dla przedszkolaków i kawa dla dzieci szkolnych mieszkających daleko. Dach szkoły pokryto blachą, wybudowano budynek sanitarny, zmieniono ogrodzenie. W 1982 r. został przeprowadzony w szkole remont kapitalny. Wygospodarowano 2 dodatkowe pomieszczenia dzieląc duże sale lekcyjne, stąd uzyskano pomieszczenie na salę lekcyjną oraz na pokój nauczycielski, który dotychczas mieścił się w kancelarii. Dyrektorami szkoły w następnych latach byli: Bożenna Bartoszek (1983-1985), Grażyna Zabielska (1985-1987; 1994/1995), Józef Supruniuk (1987-1991), Irena Paździur (1995-2000). W 1997 r. do szkoły włączono przedszkole i utworzono Zespół Szkolno-Przedszkolny. Natomiast od września 1999 r., zgodnie z reformą oświatową, stopień organizacyjny szkoły obniżył się do sześciu klas. Absolwenci klasy VI rozpoczęli naukę w 3-letnim gimnazjum w Sarnakach. Ostatnim dyrektorem szkoły w Hołowczycach była Bożena Bağaj (2000-2011). Za jej kadencji utworzona została sala informatyczna, wstawiono nowe okna i drzwi wejściowe. Remont sfinansowały władze gminy, w pracach pomagali rodzice. Szkoła brała udział w programach finansowanych ze środków unijnych: „Dobry start” (gry i zabawy ruchowe oraz umysłowe) i „Bądź bezpieczny nad wodą” (nauka pływania). Z każdym rokiem liczba uczniów drastycznie spadała. W roku szkolnym 2009/2010 szkoła liczyła 29 uczniów + 2 nauczanych indywidualnie w domu rodzinnym. 5 nauczycieli pracowało na pełnych etatach i 4 nauczycieli w niepełnym wymiarze. Decyzją Rady Gminy w czerwcu 2011 r. szkoła zakończyła swoją działalność.

Obecnie w dawnych mieszkaniach nauczycielskich w szkole mieszkają dwie rodziny. Cały parter przekazany został strażakom na świetlicę wiejską.

#### **5. Szkoła w Dużych Horoszkach**

Budowę pierwszej szkoły, według przekazów, rozpoczęto w 1905 r. między Dużymi a Małymi Horoszkami. Powstawała ona kosztem gminy, przy wsparciu popa z Konstantynowa. Trudno teraz powiedzieć, co było z nią dalej. Szkoła polska w Dużych Horoszkach powstała na początku lat 20. XX wieku. Pierwszą znaną nauczycielką, w latach 1922-1924, była Maria Borodicz, po niej Cecylia Wiewiórówna. Przez cały okres międzywojenny była to szkoła I stopnia, tj. czteroklasowa z jednym nauczycielem. W tym czasie przebudowano ją kosztem 1100 zł. Mieściła się w drewnianym budynku, posiadała tylko jedną izbę lekcyjną oraz mieszkanie dla nauczyciela. Tuż przed wojną liczyła 81 uczniów. Po wojnie szkoła nadal była niepełna, 4-klasowa o jednym nauczycielu. Zajęcia odbywały się systemem klas łączonych. Od klasy V dzieci uczęszczały do Hołowczyc. Gdy we wrześniu 1958 r. oddano do użytku nowo wybudowaną szkołę w Małych Horoszkach, odeszły z Hołowczyc do Horoszek. W latach 50. XX w. w Dużych Horoszkach pracowały Maria Grzesiuk, Janina Grzesiuk, następnie Ferdynand Chwedczuk, który we wrześniu 1969 r. opuścił Horoszkę, a kierownictwo szkoły przejął po nim Stanisław Narojek. Dzieci ciągle ubywało. O ile w 1965 r. było 25 uczniów, to w ciągu kilku lat liczba ta zmniejszyła się do 17-18 osób. Klasa liczyła nawet 2 uczniów. Dlatego

w roku 1973/1974 szkoła przestała istnieć. Dzieci z tego obwodu szkolnego przydzielono do Szkoły Podstawowej w Małych Horoszkach, ale część uczniów przeszło do szkoły w Hołowczycach.

Po likwidacji szkoły budynek pełnił funkcję świetlicy wiejskiej, organizowano tam spotkania mieszkańców i przyjęcia weselne. Od 1998 r. jest własnością prywatną, został zmodernizowany i zamieniony na dom mieszkalny.

#### **6. Szkoła w Małych Horoszkach**

W latach 1957-1958 na skraju wsi Małe Horoszki, pośród sosnowego lasu, staraniem społeczności okolicznych wsi wybudowano murowany budynek Szkoły Podstawowej z mieszkaniem dla nauczyciela. Kierownikiem nowej szkoły został Eugeniusz Mucha. Jednocześnie pracę podjęli nauczyciele: Halina Mucha, Janusz Czarnocki oraz Maria i Stanisław Czerkowie. Do obwodu należały wsie: Małe i Duże Horoszki, Bonin, Bonin Ogródki i Raczki. W 1959 r. wieś Horoszki została zelektryfikowana łącznie z nowo wybudowaną szkołą. Od 1964 r. kierownictwo tej szkoły objął Stanisław Czerko. Podniósł się stopień organizacyjny szkoły. Siedmioklasowa, a wkrótce ośmioklasowa szkoła prędko się rozwijała. Chodziło do niej 80-100 uczniów. Do 5 osób zwiększyła się kadra pedagogiczna, pracę podjęli nauczyciele wykwalifikowani. Nauka odbywała się w systemie jednoznanym z łączonymi klasami. Nad ładem i porządkiem w szkole i wokół szkoły czuwali Jan Chwesiuk i Zdzisław Maciejuk, później St. Szewczuk i Marianna Hołub. Szkoła dysponowała obszernym boiskiem wyposażonym w niezbędny sprzęt sportowy. Tutaj odbywały się zawody sportowe, rozgrywki piłki ręcznej i nożnej okolicznych szkół, a także młodzieży wiejskiej zrzeszonej w ZMW. Osiągnięcia sportowe młodzieży szkolnej rozstrzygały Horoszki i przyciągały dorosłych na liczne spartakiady. Lata sześćdziesiąte w Polsce to największy rozkwit działalności harcerstwa powojennego. W Horoszkach Małych powstała drużyna zuchów pod opieką Marii Czerko oraz żeńska i męska drużyna ZHP prowadzona przez Janinę i Józefa Szpurów. Harcerze współpracowali z okolicznymi drużynami z Serpelic, Hołowczyc, Koszelówki i Sarnak. Często odbywały się tu ogniska, biwaki i kuligi z udziałem społeczeństwa. Mieszkańcy Bonina, Raczek, Walima i Horoszek czynnie włączali się w organizację uroczystości szkolnych i państwowych. Choinki noworoczne były świetną okazją do wspólnych spotkań i zabaw dzieci, nauczycieli i rodziców. Komitet Rodzicielski aktywnie uczestniczył w życiu szkoły, udzielając pomocy finansowej i organizacyjnej. Organizowano kuligi, ogniska, grzybobranie. Społeczność wiejska chętnie przychodziła do szkoły, aby obejrzeć wiadomości telewizyjne, bo tu był jedyny we wsi odbiornik telewizyjny „Rubin”. W roku szkolnym 1972/1973 nastąpiła zmiana kadrowa. Część nauczycieli zmieniła miejsce pracy. Kierownictwo szkoły objął Tadeusz Jaszczuk. Po dwóch latach, ze względu na malejącą liczbę dzieci, obniżono stopień organizacyjny szkoły do kl. I-IV, a wkrótce do I-III z klasą przedszkolną, w systemie klas łączonych. Szkoła stała się filią SP w Serpelicach aż do 1999. Funkcję kierownika filii pełniły kolejno: Maria Jaszczuk, Zofia Harasimowicz, Bożena Puch, Alicja Kuzaka i Małgorzata Kryńska. Katechezy prowadzili księża z Konstątinowa, m.in. ks. Sergiusz Góralczyk i ks. Władysław Proczek. W latach 90. na okres 3 lat powstała samodzielna szkoła podstawowa z Małgorzatą Kryńską jako dyrektorem. Przejęcie szkół przez samorządy spowodowało powrót do poprzedniej formy organizacyjnej – filii. Ciekawostką jest, iż w 1974 r. na okres dwóch lat utworzono w Horoszkach Małych Dom Dziecka dla 20 dzieci. Jego dyrektorem został Tadeusz Jaszczuk, jako wychowawcy pracowali Alicja Kuzaka i Kazimierz Sieczkowski. Zatrudnione też były dwie kucharki i intendentka oraz opiekunka nocna. Dzieci zajmowały dwie sale, równolegle funkcjonował punkt filialny, w którym uczyła Maria Jaszczuk.

W latach 1976-2000 organizowano tu Obóz Przystosowania Obronnego dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, głównie z ówczesnego woj. białkopodlaskiego. W ciągu 25 lat w obozach PO wzięło udział niemal 3000 młodzieży. Jednym z długoletnich komendantów był Michał Raczyński z Łosic.

Od września 1999 r. Szkoła Podstawowa w Małych Horoszkach przestała istnieć jako placówka oświatowa. Przez kilka lat mieszkały tu jeszcze dwie rodziny nauczycielskie. W roku 2006 budynek został sprzedany prywatnemu właścicielowi na działalność turystyczno-gospodarczą. Obecnie na froncie budynku widnieje napis „Zajazd Leśny”.

#### **7. Szkoła w Nowych Litewnikach**

1-klasowa czterooddziałowa szkoła o jednym nauczycielu istniała w Nowych Litewnikach już pod koniec zaborów. Naukę w języku rosyjskim prowadzono w wynajętym pomieszczeniu w domu rolnika Klimaszewskiego. W okresie międzywojennym wieś zakupiła drewniany budynek „popówki” w Chłopkowie z przeznaczeniem na szkołę. Do końca II wojny światowej szkoła ta liczyła cztery oddziały. Pod koniec okupacji kierownictwo szkoły objęła pochodząca z Krakowa Matylda Lesiuk. Po wyzwoleniu utworzono klasę V i VI. W roku 1958 kierownikiem szkoły został Henryk Potiopa, a szkoła stała się VII-klasowa. Brak pomieszczeń do nauki zmusił kierownika do wynajmowania lokali u mieszkańców wsi (u Czesława Zycha, później u Hipolita Zawadzkiego). Wiosną 1961 roku rozpoczęto budowę nowej szkoły, a uroczyste otwarcie miało miejsce 30 sierpnia 1962 roku. Powstał budynek z 5 izbami lekcyjnymi, pokojem nauczycielskim, kancelarią, kuchnią, dużym holem i długim korytarzem oraz z 3 mieszkaniami dla nauczycieli na piętrze. Nie było szatni, sanitariatów, centralnego ogrzewania i bieżącej wody. W 1964 r. Henryk Potiopa odszedł do pracy w Łosicach, a jego funkcję w latach 1964-1973 pełnił Mieczysław Radczuk. W tym czasie stopień organizacji podniesiono do klasy VIII. Od 1974 r. dyrektorem szkoły został Szczepan Walczuk. Jesienią 1979 r. z funduszy Komitetu Rodzicielskiego w budynku założono instalację wodno-kanalizacyjną, a w mieszkaniach nauczycielskich urządzenia sanitarne. W 1981 roku zainstalowano centralne ogrzewanie. Wszystkie prace ziemne wykonali bezpłatnie rodzice uczniów. Dwa lata później rodzice w czynie społecznym pokryli nową papą dach szkoły i budynku gospodarczego. W 1993 r. zmieniono elewację budynku z wapiennej na terrazytową. 1 września

1999 r. oddano do użytku przybudówkę mieszczącą szatnie i sanitariaty. Wykonali to społecznie rodzice uczniów pod kierunkiem Stanisława Lewczuka.

W latach 90. XX wieku do obwodu Szkoły Podstawowej w Nowych Litewnikach wchodziły wsie Nowe Litewniki, Stare Litewniki oraz kilka numerów z Kolonii Terlików. Liczba uczniów w latach 1961-2004 wahała się od 118 w roku szkolnym 1963/1964 do 45 w 1988/1989, by znowu wzrosnąć do 83 w roku szkolnym 1997/1998. Po utworzeniu gimnazjum w Sarnakach w 1999 roku znowu nastąpił spadek pogłębiony niżem demograficznym. W roku szkolnym 2003/2004 obniżono stopień organizacji szkoły do klas I-V. W tym roku do Szkoły Podstawowej w Nowych Litewnikach oraz do oddziału przedszkolnego uczęszczało łącznie 36 uczniów i był to ostatni rok działalności szkoły. Praca dydaktyczna w szkole odbywała się w systemie klas łączonych. Na przestrzeni lat w Litewnikach działało wiele organizacji, m.in. Samorząd Uczniowski, koło PCK, SKO, Spółdzielnia Uczniowska, zuchy, ale najprężniej pracowała drużyna ZHP prowadzona nieprzerwanie przez niemal dwadzieścia lat przez Marię Walczuk. Przy drużynie istniał zespół wokalny, prowadzony przez Szczepana Walczuka. Opiekunem drużyny zuchów była Elżbieta Chacińska. W ramach Spółdzielni Uczniowskiej przez wiele lat uczniowie prowadzili sklepik szkolny, zaopatrujący młodzież w zeszyty, przybory szkolne, napoje i słodycze. Opiekę nad nimi sprawował Szczepan Walczuk. Sklepik przynosił zyski przeznaczone na potrzeby szkoły (zakup instrumentu klawiszowego, kosiarek do trawy). W ostatnich latach Samorządem Uczniowskim opiekowała się Renata Hackiewicz, kołem PCK Wiesława Ulita.

Placówka oświatowa na wsi była dla jej mieszkańców najczęściej jedynym ośrodkiem życia kulturalnego. Uczniowie pod kierunkiem wychowawców przygotowywali coroczne imprezy choinkowe, które gromadziły niemal wszystkich mieszkańców wsi. Wystawiano różne wersje jasełek, były kolędy, skecze, inscenizacje i tańce ludowe. W tych występach brali udział wszyscy uczniowie oraz dzieci z oddziału przedszkolnego prowadzonego przez Mariannę Hackiewicz. Najdłuższy staż pracy w Litewnikach mają: Maria Walczuk – 35 lat pracy (od początku pracy zawodowej do emerytury), Szczepan Walczuk – 35 lat pracy (w tym 30 lat na stanowisku kierowniczym), Elżbieta Chacińska – 28 lat pracy, Renata Hackiewicz – 20 lat pracy, Marian Chaciński – 15 lat pracy. Wśród absolwentów szkoły w Litewnikach są nauczyciele, nauczyciele akademicy, prawnicy, siostry zakonne i księża pracujący w kraju i za granicą. Wielu po ukończeniu studiów pracuje w urzędach, bankach oraz innych instytucjach na terenie całego kraju.

Szkoła Podstawowa w Nowych Litewnikach uchwałą Rady Gminy w Sarnakach zakończyła swoją działalność z końcem roku szkolnego 2003/2004. Większość uczniów przejęła Szkoła Podstawowa w Sarnakach. Przez kilka lat budynek szkoły stał nieużytkowany. Teraz znajdzie w nim miejsce Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób niepełnosprawnych.

## **8. Szkoła w Starych Litewnikach**

Pierwsza szkoła w Starych Litewnikach powstała wkrótce po odzyskaniu niepodległości. Mieściła się w wynajętym pomieszczeniu w obszernym domu Bronisława Hackiewicza. Gospodarze „godzili” nauczyciela, który uczył ich dzieci. Płacili mu raczej niewiele, zapewniali kwaterę i wyżywienie. Była to szkoła jednoklasowa 4-oddziałowa. Uczył w niej Stanisław Filipiuk z Serpelic. Dzieci mogły potem kontynuować naukę w 7-klasowej szkole państwowej w Sarnakach, do której trzeba było chodzić kilka kilometrów pieszo. Niektóre korzystały z tej możliwości. Przez okres okupacji w szkole tej pracował Bolesław Frączko. Po II wojnie światowej w dworku Ireny i Józefa Samulskich (po parcelacji majątku) została założona 4-klasowa Szkoła Podstawowa. Stary, drewniany dworek był zaniedbany, bez prądu. Mieściły się tam dwie sale lekcyjne, biblioteka i świetlica. W drugiej części dworku znajdowały się mieszkania: Samulskich oraz zatrudnionego nauczyciela (pokój z kuchnią). Dookoła szkoły rozciągał się niewielki park ze starymi, wielkimi świerkami, lipami, akacjami. Pod jedną z lip znajdował się grób żołnierza niemieckiego z I wojny światowej. Obok był niewielki staw.

Pierwszą powojenną nauczycielką była Irena Samulska, która pracowała nie tylko jako nauczyciel, ale także jako opiekun świetlicy i biblioteki gminnej. Gdy z powodu zaawansowanego wieku musiała zrezygnować z funkcji nauczyciela, pozostała opiekunem biblioteki i świetlicy. Wówczas na krótko nauczycielem w szkole litewnickiej został Stanisław Czeczko. Od 1958 r. aż do 1971 r. pracowała tu Otylia Dziwińska. Do szkoły uczęszczało ok. 30 dzieci z Starych Litewnik, Starych Litewnik Kolonii i Ogrodnik. Nauka w szkole prowadzona była na dwie zmiany: rano – klasy III i IV, a potem klasy I i II. Zajęcia odbywały się w klasach łączonych – dzieci z klas I i II uczyły się jednocześnie (w tej samej izbie lekcyjnej), podobnie jak dzieci z klas III i IV. Ten typ zajęć wymagał starannego przygotowania się do lekcji, a pensum nauczycielskie wynosiło wówczas 36 godzin. Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku bibliotekę przejęła Gmina Hołowczycze i przeniesiono ją do Hołowczyc. Świetlica przeszła pod opiekę Otylii Dziwińskiej. Tu organizowane były spotkania młodzieży i dorosłych. Działał amatorski teatr wiejski. W sali po bibliotece została wybudowana scena, na której m.in. wystawiano sztuki oraz szereg przedstawień. W szkole organizowane też były wiejskie zabawy, z których dochód przeznaczano na zakup sprzętu do szkoły i świetlicy. Na początku lat 60. XX wieku budynek szkoły został zelektryfikowany, co znacznie poprawiło warunki pracy. Wkrótce też szkoła otrzymała z Wydziału Oświaty telewizor. Był to pierwszy odbiornik w Litewnikach Starych. W roku szkolnym 1960/1961 na kurs dla dorosłych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej, uczęszczało 12 osób i wszyscy zdali egzamin końcowy przed komisją w SP w Górkach. W 1968 r. został wykonany poważny remont budynku szkolnego, co znacznie poprawiło warunki pracy – zmieniono pokrycie dachu oraz stolarkę drzwiową i okienną, oszalowano nowymi deskami budynek, wyremontowano piece. W 1970 r. nauczycielka Otylia Dziwińska wraz z rodziną wyjechała ze Starych Litewnik, zastąpiła ją Jadwiga Mieszczyk. Z końcem roku szkołę zlikwidowano, a wyposażenie przeniesiono do Szkoły Podstawowej w Nowych Litewnikach. Budynek z czasem popadł w ruinę, obecnie nie istnieje.

### **9. Szkoła w Starych Mierzwicach**

Pierwszą szkołą w Mierzwicach była jednoklasowa szkoła ogólna z rosyjskim językiem wykładowym. Powstała w 1900 r., posiadała własny budynek zbudowany w 1903 r. Początek istnienia szkoły polskiej przypada na początek lat 20. XX wieku. Była to szkoła jednoklasowa. Mieściła się najpierw w prywatnym domu Marcina Karpiuka, potem została przeniesiona do domu Aleksandra Daniluka, następnie do Hackiewiczów, by po roku przenieść się do domu Franciszka Figury, w którym mieściła się najdłużej, aż do końca II wojny światowej. Pierwszą znaną nauczycielką była Bolesława Stanisława Wackówna, po mężu Daniluk. W latach 1925-1933 w Mierzwicach uczyła Natalia Piwowarówna, następnie przez trzy lata Józef Marczuk. Po nim nastał Jan Seweryn. Wiosną 1938 r. Komitet Budowy Szkoły uzyskał pozwolenie na budowę 2-klasowej szkoły. Drewno na szkołę pozyskano z lasu wspólnoty wiejskiej, ponadto każdy z mieszkańców zobowiązał się dać po jednej sztuce ze swego lasu. Już jesienią cieśla z Mierzwic, Stanisław Stasiuk, przystąpił do budowy szkoły. Do wybuchu II wojny światowej szkoła została zbudowana i pokryta blachą ocynkowaną. W budynku szkoły jedno skrzydło przeznaczono na mieszkanie dla kierownika szkoły. Miało oddzielne wejście z zewnątrz. Wchodziło się do przedpokoju i dalej do kuchni i dwóch pokoi usytuowanych od drogi. W przedpokoju były także drzwi z możliwością przejścia do korytarza szkolnego. Większe skrzydło budynku, przeznaczone na szkołę, mieściło dwie duże sale lekcyjne i jedną mniejszą, pomieszczenie na kancelarię razem z pokojem nauczycielskim oraz przedłużony korytarz, do którego wchodziło się z zewnątrz przez dwa małe nieogrzewane korytarzyki, które miały za zadanie chronić przed utratą ciepła w zimie.

W czasie okupacji niemieckiej początkowo nie prowadzono żadnych prac wykończeniowych ze względu na brak funduszy. W latach 1941-1944 Niemcy przystąpili do wykończenia budynku dla swoich celów. Wstawiono okna i drzwi, ułożono podłogi i sufity, wybudowano piece kaflowe do ogrzewania. Jednak budynek szkolny nie został zajęty na mieszkania dla okupanta. W czasie wojny nauczanie prowadziła Maria Domańska.

Od września 1945 r. szkoła została przeniesiona do nowego budynku. Pierwszym nauczycielem w nowym budynku szkoły był Bolesław Frączko. Razem z nim w roku szkolnym 1945/1946 pracowała Bronisława Piotrowska. Początkowo szkoła funkcjonowała jako czteroklasowa. We wrześniu 1949 r. podniesiono stopień organizacyjny do 7 klas, a w roku 1967 w wyniku reformy szkolnictwa wprowadzono klasę VIII, mimo niewielkie liczby uczniów. Zdecydowało położenie wsi z dala od szkoły w Sarnakach i brak komunikacji. Jednak już w 1973 r. zredukowano liczbę klas do czterech ze względu na zmniejszającą się liczbę dzieci w wieku szkolnym w obwodzie tej szkoły. Nauka odbywała się w systemie klas łączonych. Przez 4 lata szkoła funkcjonowała jako Filia SP w Sarnakach, ostatecznej likwidacji uległa w 1977 r. Od tego czasu uczniowie z obwodu szkoły w Mierzwicach realizowali obowiązek szkolny w Szkole Podstawowej w Sarnakach. W 1947 r. w Mierzwicach zatrudniono małżeństwo Natalię (z d. Piwowarównę) i Stanisława Matyaszków. On był kierownikiem szkoły. Po dwóch latach na ich miejsce przyszło kolejne małżeństwo nauczycielskie – Irena i Wiesław Gąskowie. Funkcję kierownika szkoły przez 15 lat pełnił Wiesław Gąska. W latach 1965-1973 kierownictwo sprawowała Marianna Semeniuk. W 1971 r. w Mierzwicach pracowało 5 nauczycieli. Spośród absolwentów tej szkoły z lat 1951 – 1972 nauczycielami zostało 18 osób. Od września 1973 r. M. Semeniuk została przeniesiona do Sarnak, a kierownikiem Filii do czasu jej likwidacji w 1977 r. był Janusz Semeniuk. W tym czasie funkcjonowało tam również ognisko przedszkolne, w którym uczył kierownik filii w wymiarze 9 godzin tygodniowo.

Przez kilka lat budynek szkoły stał pusty, jedynie mieszkanie nauczycielskie zajmował J. Semeniuk. W roku 1982 w wyniku remontu jedna klasa, kancelaria i część korytarza zostały przystosowane na mieszkanie z oddzielnym wejściem. Na kilka lat zamieszkało w nim małżeństwo Kaliszuków, nauczycieli SP w Sarnakach. W 1990 r. w lokalu tym umieszczono Punkt Biblioteczny podległy Gminnej Bibliotece Publicznej w Sarnakach, który działał tu do roku 2001. Do tego też roku w pozostałych pomieszczeniach szkolnych funkcjonowało Szkolne Schronisko Młodzieżowe, którym opiekowała się Marianna Semeniuk. Od 2001 r. budynek szkoły wraz z otaczającym go placem stanowią własność prywatną.

### **10. Szkoła w Płoskowie**

Szkoła Podstawowa w Płoskowie została założona w 1920 r. Do jej obwodu należał również Terlików. Była to szkoła jednoklasowa 4-oddziałowa o jednym nauczycielu. Nauka odbywała się w klasach łączonych i trwała 7 lat. Zdolniejsze dzieci po ukończeniu jednego roku IV klasy szły do szkoły w Sarnakach lub Hołowczycach i tam kończyły klasę siódmą, pozostałe zaś po siedmiu latach nauki otrzymywały świadectwo ukończenia czwartej klasy. Budynek szkolny zbudowano na placu wspólnoty wiejskiej, staraniem mieszkańców wsi, z zakupionej w Chłopkowie drewnianej kaplicy cmentarnej. W jednej części budynku mieściły się dwie sale lekcyjne, z których jedna wykorzystywana była jako świetlica, oraz korytarz. Część druga, przeznaczona na mieszkanie dla nauczyciela, składała się z dwóch pokoiów i kuchni. Bezpośrednie przejście z części mieszkalnej do dydaktycznej wykonano dopiero po roku 1951. Pierwszą nauczycielką była Maria Borodzicz (1921-1922), później pracował tam Ignacy Gernand (1924-1927), po nim funkcję tę objął Wincenty Ogonowski, interesujący się archeologią, od 1938 r. członek Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego.

W roku szkolnym 1945/1946 w Płoskowie uczyła Stanisława Daniluk, w kolejnym roku Bronisława Piotrowska. W tym czasie stopień organizacyjny szkoły podniesiono do VI klasy. Część uczniów VII klasę kończyła w Sarnakach. Od roku 1951 do 1971 nauczycielem w tej szkole był Hieronim Iwaniuk pochodzący z Płoskowa. W 1961 r., podczas elektryfikacji wsi Płosków podłączono prąd również w szkole i wykonano generalny remont budynku szkolnego. Z dniem 1 września 1971 r. kierownikiem SP w Płoskowie została Zofia Harasimowicz. Po roku obniżono stopień organizacyjny szkoły i przemianowano ją na Punkt Filialny Szkoły Podstawowej w Hołowczycach.

W latach 1974-1978 w Płoskowie uczyło się średnio 20 dzieci. W dwóch kolejnych latach było już tylko pięcioro dzieci w szkole. Rada Gminy podjęła decyzję o likwidacji szkoły w roku 1980. Dzieci w Płoskowa przeszły do SP w Hołowczycach, a nauczycielka do Horoszek.

W roku 1999 budynek szkoły wraz z działką został sprzedany. Służy celom mieszkalnym.

### **11. Szkoła w Zabuzu**

Szkoła Podstawowa w Zabuzu z klasami I-IV o jednym nauczycielu była najkrócej działającą szkołą w gminie Sarnaki. Powstała z dniem 1 września 1966 r. dla 32 dzieci. Główną przyczyną jej powołania było oddanie rok wcześniej do użytku nowej 7-klasowej szkoły w Serpelicach. Wówczas to wydłużyla się droga do szkoły dzieci z Klepaczewa i Zabuzza, więc rodzice postanowili zorganizować naukę dla dzieci klas początkowych w Zabuzu. Organizatorem nowej w tym środowisku placówki oświatowej i pierwszym w niej nauczycielem był Zdzisław Kuklin. Przez 4 lata szkoła funkcjonowała w prywatnym pomieszczeniu wynajętym w domu mieszkalnym Zygmunta Kamińskiego (około 20 m<sup>2</sup> powierzchni). Jednocześnie u Stanisława Bobińskiego wynajęto przestronne 2-pokojowe mieszkanie dla nauczyciela. Nauka odbywała się w klasach łączonych. Wkrótce powołany został Komitet Budowy Szkoły, dzięki któremu w roku 1967/1968 Wydział Oświaty w Łosicach przydzielił całość funduszy inwestycyjnych na nowy budynek szkolny, zaś plany budowy opłacono z funduszy OSP w Klepaczewie. Plac pod budowę w formie darowizny przekazali gospodarze: Trochimiuk, Kureczko, Jan Bobiński, Mieczysław Onuszek i Władysław Zieliński. Inwestorem budowy została Gromadzka Rada Narodowa w Hołowczycach. Aby obniżyć koszty budowy, mieszkańcy zaoferowali prace społeczne niefachowe, jak wykopy ziemne, transport materiałów itp. W budynku oprócz pomieszczeń szkolnych znalazło się mieszkanie dla nauczyciela.

Nową szkołę oddano do użytku w 1970 r. Liczba uczniów wynosiła wówczas 40 osób. Do klasy I przyjęto 12 dzieci. Ze środków Komitetu Rodzicielskiego zakupiono do szkoły radio głośnikowe oraz zegar ścienny, a z Wydziału Oświaty w Łosicach telewizor. Był to jedyny telewizor w tym środowisku, dlatego w godzinach wieczornych sala pełna była oglądających. Działała szkolna Drużyna Zuchowa oraz Szkolna Kasa Oszczędności, która liczyła 30 członków. Kilkoro z nich za systematyczne oszczędzanie otrzymało atrakcyjne nagrody, ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Sarnakach. W roku 1974 szkoła w Zabuzu stała się filią Szkoły Podstawowej w Serpelicach, natomiast rok szkolny 1976/77 zakończył działalność Punktu Filialnego w Zabuzu. W to miejsce utworzono ognisko przedszkolne, w którym nadal pracował Zdzisław Kuklin. Ostateczna likwidacja nastąpiła w 1990 r., gdy w Serpelicach wybudowano przedszkole.

W 1971 r. na mocy decyzji Kuratorium Oświaty szkoła w miesiącach letnich stawała się Szkolnym Schroniskiem Młodzieżowym, a kierownikiem mianowano Zdzisława Kuklina. Schronisko działało do końca września 2008 r. Obecnie budynek szkolny pozostaje w zasobach gminy. W jednej części mieszkańcy urządzili świetlicę wiejską, w drugiej mieszka rodzina nauczycielska.

# ROZDZIAŁ 7

## Instytucje, organizacje

### 7.1 HISTORIA GMINY SARNAKI JAKO JEDNOSTKI ADMINISTRACYJNEJ

Gmina stanowi podstawową jednostkę samorządu terytorialnego. Ustawa o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 r. definiuje pojęcie gminy jako wspólnotę samorządową oraz odpowiednie terytorium. Gmina posiada osobowość prawną, a jej samodzielność podlega ochronie sądowej. O ustroju gminy stanowi jej statut. W gminie mogą być tworzone jednostki pomocnicze na zasadach określonych w jej statucie – sołectwa lub dzielnice miejskie i osiedla. Organem stanowiącym i kontrolnym w gminie jest Rada Gminy. Kadencja Rady trwa cztery lata, zaś liczba jej członków waha się od piętnastu do stu w zależności od liczby mieszkańców. Pracę Rady organizuje przewodniczący, wybierany spośród radnych w głosowaniu tajnym. Podstawową formą pracy Rady są sesje: zwyczajne i nadzwyczajne. Na sesjach radni m.in. zatwierdzają akty prawa miejscowego zwane uchwałami. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, w głosowaniu jawnym, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Rady, o ile przepisy nie stanowią inaczej. Każda uchwała musi być zatwierdzona przez wójta, który wprowadza ją w życie. W przypadku niecierpiącym zwłoki przepisy porządkowe może wydać wójt w formie zarządzenia. Zarządzenie podlega zatwierdzeniu na najbliższej sesji Rady Gminy. Organami doradczymi Rady są komisje stałe lub doraźne. W przypadku komisji stałych ich kadencja trwa, podobnie jak w przypadku Rady i Zarządu, 4 lata. Komisje doraźne zwoływane są w celu rozwiązania określonego problemu. Wyjątkiem jest komisja rewizyjna, kontrolująca pracę wójta (np. kontrola budżetu, etc.) i podlegających mu jednostek organizacyjnych. Organem wykonawczym gminy jest Zarząd, w skład którego wchodzi wójt lub burmistrz (prezydent miasta). Wójt kieruje również bieżącymi sprawami gminy i reprezentuje ją na zewnątrz. Swoje zadania realizuje przy pomocy Urzędu Gminy. W szczególnych przypadkach część swoich obowiązków może powierzyć swojemu zastępcy lub sekretarzowi gminy.

Historia samorządu terytorialnego obejmującego tereny obecnej gminy Sarnaki jest bardzo zmienna ze względu na jej peryferyjne położenie i ciągłe zmiany przynależności administracyjnej na przestrzeni wieków. W 1513 r. król Zygmunt Stary utworzył województwo podlaskie z siedzibą w Drohiczynie, które przetrwało aż do III rozbioru Polski w 1795 r. Obejmowało ono m.in. Ziemię Mielnicką. Sarnaki i wszystkie okoliczne miejscowości należały terytorialnie do Ziemi Mielnickiej, której granica po lewej stronie Bugu przebiegała koło Janowa Podlaskiego aż pod Białą Podlaską, za Międzyrzec Podlaski, pod Mordy, koło Ruskowa i doliną rzeki Toczna do Bugu. Znalazły się więc w województwie podlaskim, ziemi i powiecie mielnickim, w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednak już podczas unii Polski z Litwą w Lublinie w 1569 r. województwo podlaskie ze stolicą w Drohiczynie zostało odłączone od Litwy i przyłączone do Polski.

Po trzecim rozbiorze Polski w 1795 r. na Bugu przeprowadzono granicę rozbiorów: austriackiego i pruskiego. Ziemię na południe od Bugu, a więc również Ziemię Sarnacką z miastem Sarnaki, dostały się na krótki czas pod władanie Cesarstwa Austriackiego. W maju 1809 r. ziemie zaboru austriackiego opanowały wojska Księstwa Warszawskiego, namiastki państwa polskiego zależnego od woli Napoleona. Nastąpił podział na departamenty i powiaty. Tereny obecnego powiatu łosickiego objął departament siedlecki powiat łosicki Księstwa Warszawskiego. Po raz pierwszy wystąpił podział na gminy. Obszar gminy wiejskiej łączył się z obszarem majątku dworskiego. Minimalny obszar gminy wynosił 10 dymów (10 domów, rodzin). Funkcję wójta pełnił zwykle dziedzic majątku, czasem był to dzierżawca. W każdej gromadzie wiejskiej wójt wyznaczał swoich zastępców – sołtysów. W 1815 r., w wyniku ustaleń Kongresu Wiedeńskiego, Księstwo Warszawskie przestało istnieć, a na tych ziemiach zostało utworzone Królestwo Polskie zwane Kongresówką, połączone unią realną z Imperium Rosyjskim. Od stycznia 1816 r. zaczął obowiązywać nowy podział administracyjny kraju, przywracający podział na województwa, które były odpowiednikami departamentów z czasów Księstwa. Sarnaki znalazły się w województwie podlaskim, obwodzie bialskim, powiecie łosickim. Po klęsce powstania listopadowego (1830-1831) ziemie Królestwa objął zabór rosyjski. Wprowadzono podział administracyjny z nazewnictwem rosyjskim – województwa przemianowano na gubernie. Wobec tego w 1837 r. Ziemia Sarnacka znalazła się w guberni podlaskiej, obwodzie bialskim, powiecie łosickim, a od 1842 r. w guberni podlaskiej, powiecie bialskim, okręgu łosickim.

Po kolejnych zmianach administracyjnych w 1844 r., będąc nadal w granicach Cesarstwa Rosyjskiego – znalazła się w guberni lubelskiej, powiecie bialskim. Wójtem był z mocy prawa właściciel wsi, posługiwał się pieczęcią urzędową. Odpowiadał za swego zastępcę i sołtysów powołanych przez siebie na wsiach. Gminą mogła być pojedyncza wieś lub kilka wsi przyległych stanowiących własność tego samego właściciela – przykładem jest gmina Klimczyce. Po upadku powstania styczniowego (1863-1864) nastąpiła nowa fala podziałów i reform administracyjnych. Główną ideą tych reform było stworzenie mniejszych jednostek administracyjnych dla zapewnienia skuteczniejszej kontroli społecznej. Najpierw nastąpiło uwłaszczenie chłopów – otrzymali na własność ziemię dworską, którą dotychczas użytkowali. Władze carskie wydały ukaz o zmianach w podziale terytorialnym. Królestwo Polskie zostało podzielone na powiaty i gminy. Powstały gminy wiejskie w nowym kształcie, powołane zostały bowiem gminy zbiorowe skupiające po kilkanaście czy kilkadziesiąt odrębnych osiedli (wsi, folwarków, osad dworskich) bez względu na formę własności ziemi. Po raz pierwszy miały charakter samorządowy i zostały oddzielone od władzy właścicieli ziemskich tj. dziedziców.

W 1867 r. na bazie gminy Klimczyce powstała gmina Chlebczyn. Chlebczyn został siedzibą gminy nie ze względu na dogodne położenie czy rangę miejscowości. Chodziło prawdopodobnie o to, aby wiejska gmina nie znalazła się w Sarnakach, będących jeszcze wtedy miasteczkiem. Z pewnością był to też element restrykcji za udział w powstaniu styczniowym. W 1890 r., mimo utrzymania nazwy gminy, sam urząd przeniesiono do Sarnak, które w 1869 r. zostały pozbawione praw miejskich, a w 1870 r. włączone do w skład gminy Chlebczyn. Odkupiono wówczas na Urząd Gminy Chlebczyn dom Polikarpa Kondrackiego pod nr 105 w Sarnakach.

Gmina Chlebczyn istniała do 1918 r. Obejmowała następujące wsie: Adamów (część dzisiejszej Kol. Klimczyce), Binduga, Bużka, Chlebczyn, Chłopków, Chybów, Drobnik (na zachód od Kisielewa), Grzybów, Górki, Hruszniew, Kisielew, Klimczyce, Kuczanka (dziś część Platerowa), Kózki, Lipno, Mężenin, Michałów, Mierzvice, Ostromęczyn, Pasieka (dziś część Platerowa), Rozwadów, Rybnik (folwark w okolicy Hruszniewa), Rzewuski, Sarnaki (od 1870 r.), Szydłów (in. Szydłolas – folwark między Hruszniewem i Szpakami) i Taraski (folwark w okolicach Chłopkowa). Zajmowała powierzchnię 138,1 km<sup>2</sup>.

W tym samym czasie (1867) powstała też gmina Hołowczyce, która wiele lat później weszła w skład dzisiejszej gminy Sarnaki. Terytorialnie była nieco mniejsza od gminy Sarnaki. Obejmowała wsie: Bonin, Borsuki, Hołowczyce, Wielkie i Małe Horoski, Klepaczew, Nowe i Stare Litewniki oraz folwark, Płosków, Raczki, Serpelice, Terlików, Wajków, Walim i Zabuze. Urząd Gminy mieścił się początkowo w Boninie, potem w Małych Horoskach. Jej obszar wynosił 128,1 km<sup>2</sup>. Obie gminy były największymi (spośród 16) w powiecie Konstantynów. W gminie Hołowczyce po roku 1875, a w gminie Sarnaki po roku 1885 aż do początku XX wieku stanowiska pisarzy były obsadzone osobami narodowości rosyjskiej, później przez pierwszą dekadę musieli być oni przynajmniej wyznania prawosławnego.

Ówczesna gmina dzieliła się na gromady. Gromada z kolei składała się z włościan jednej wsi lub kolonii, posiadających w niej prawo własności lub jakkolwiek nieruchomości. Takim gospodarzom przysługiwało prawo głosu na zebraniach gromadzkich. Zebrania ogólne gminne i gromadzkie były organami samorządu wiejskiego. W zebraniach nie mogli uczestniczyć pracownicy folwarczni ani robotnicy rolni. Władzę w gminie sprawował wójt wybierany przeważnie spośród chłopów, gdyż na urzędach gminnych preferowani byli ludzie chłopskiego pochodzenia. Powinien on być właścicielem co najmniej 3-morgowej działki ziemi. Jego kadencja trwała 3 lata. Wyboru wójta dokonywano na ogólnym zebraniu gminnym, a zatwierdzał naczelnik powiatu. Do pomocy wójtom wybierano w gromadach sołtysa. Umiejętność czytania i pisanie nie była konieczna, z wyjątkiem pisarza. Gminy Chlebczyn i Hołowczyce leżały w powiecie konstantynowski guberni siedleckiej. W 1912 r. kolejny podział administracyjny spowodował, że obie gminy znalazły się w odrębnych jednostkach administracyjnych. Gmina Chlebczyn weszła w skład powiatu siedleckiego tj. części guberni lubelskiej. Natomiast gmina Hołowczyce, należąc do powiatu konstantynowskiego, w latach 1912-1915 stała się częścią guberni chełmskiej.

W lipcu 1915 r. nastąpiła ewakuacja urzędników gminnych w głąb Rosji, skąd wrócili już po zakończeniu działań wojennych. Od sierpnia 1915 r. tereny dzisiejszego powiatu łosickiego znalazły się pod niemieckim zarządem wojskowym tzw. komend etapowych Ober-Ost. W ostatnim roku I wojny światowej w wyniku rozmów pokojowych Państw Centralnych (Niemcy) i Ukraińskiej Republiki Ludowej wytyczono nową granicę, w wyniku czego wschodnia część powiatu znalazła się w obszarze URL. Sytuacja taka trwała krótko i nie miała specjalnego znaczenia politycznego. Jest tylko ciekawostką, że przez moment dziejowy część naszych ziem (teren byłej gminy Hołowczyce) należała do Ukrainy.

Po odzyskaniu niepodległości i usunięciu Niemców z Podlasia nastąpiły kolejne reformy administracyjne. W dniu 14 sierpnia 1919 r. ogłoszono formalną decyzję o odtworzeniu przedwojennej struktury administracyjnej. Z terenów dwóch guberni istniejących przed 1912 r. powołano województwo lubelskie. Wcześniej, w 1918 r., niejako samorządnie, na bazie gminy Chlebczyn powstała gmina Sarnaki. Należały do niej: Binduga, Chlebczyn, Chybów, Grzybów, Klimczyce, Lipno, Mężenin, Michałów, Mierzvice, Rozwadów, Rzewuski i Sarnaki. Pozostałe miejscowości weszły w skład nowo utworzonej gminy Górki. W roku 1919 obszar gminy Sarnaki powiększył się o wsie Płosków i Terlików (na zdecydowane życzenie mieszkańców), należące wcześniej do gminy Hołowczyce. Obie gminy znalazły się w województwie lubelskim, w powiecie konstantynowskim. Od 1919 r. samorząd gmin wiejskich tworzyła rada gminna z wójtem na czele. Rada stanowiła organ zarządzający i kontrolujący pracę wójta. Była wybierana w tajnym głosowaniu przez zgromadzenie gminne, do którego należeli wszyscy pełnoletni mieszkańcy, w tym także kobiety. Wójt zarządzał bieżącymi sprawami, wykonywał również uchwały zgromadzenia gminnego i rady gminnej.

Według J. Makaruka (*Kronika Sarnak*) gmina Sarnaki w roku 1921 była jedną z największych gmin w powiecie zarówno pod względem liczby mieszkańców (1/10 całego powiatu), jak i pod względem obszaru. Obejmowała ona: 1 osadę (Sarnaki), 19 wsi, 3 majątki wraz z utworzonymi na ich częściach parcelami oraz nadleśnictwo, co dawało razem 10 772 ha. Gminę zamieszkiwało wówczas 6561 osób: 3121 mężczyzn i 3440 kobiet. Budynków mieszkalnych było 810. W gminie Hołowczyce mieszkały w tym czasie 3572 osoby. W roku 1932 zlikwidowano powiat konstantynowski. Należące do niego gminy rozdzielono pomiędzy dwa powiaty województwa lubelskiego – gmina Sarnaki znalazła się w powiecie siedleckim, gmina Hołowczyce trafiła do powiatu białskiego. Na mocy tzw. ustawy scaleniowej z 1933 r. nastąpiła jednolita dla całego kraju organizacja samorządu. Do gmin włączone zostały wszystkie istniejące jeszcze obszary dworskie. Organem uchwalającym w gminie była rada gminna, organem wykonawczym zarząd gminy, który składał się z wójta, podwójciego i 2-3 ławników wybieranych przez radę. Szczególnie ważną rolę pełnił sekretarz gminy, jako jedyny musiał on mieć odpowiednie kwalifikacje. On też pobierał o wiele większą pensję niż wójt. Wójt

jako organ samorządowy działał jednoosobowo i pod osobistą odpowiedzialnością. Nadzór nad jego działalnością sprawował starosta. Brak jest źródeł o władzach gminy Sarnaki w okresie przedwojennym.

Na terenie obu gmin był tylko jeden kościół parafii rzymsko-katolickiej w Sarnakach. Część mieszkańców należała do innych parafii. Gmina Sarnaki była najdalej wysuniętą na wschód w powiecie siedleckim. Od wschodu jej granicę stanowiła rzeka Bug, od południa graniczyła z gminą Hołowczyce powiatu Biała Podlaska, od zachodu z gminami Górki i Łysów powiatu siedleckiego, a od północy z gminą Korczew powiatu Sokółów Podlaski. Gmina Hołowczyce z kolei była najdalej na północ wysuniętą gminą powiatu bialskiego. Od strony wschodniej graniczyła z gminą Zakanale, od zachodu z gminami Górki i Sarnaki, a na południu z gminą Kornica w powiecie siedleckim. Północną stroną poprzez Bug graniczyła z powiatem bielskim w województwie białostockim.

Wojna rozpoczęła się 1 września 1939 r., a już w kilkanaście dni później do Sarnak wkroczyli Niemcy. Wkrótce ukazało się zarządzenie „o zarządzie gmin polskich”. Gminy stały się odtąd narzędziem władz okupacyjnych. Według nowych zarządzeń wójt miał zwiększoną władzę, był przełożonym wszystkich urzędników. Miał do pomocy kilku doradców, których sam powoływał. Wójta mianował starosta i zatwierdzał szef Okręgu. Starosta miał pełną władzę nad wójtem, kontrolował go i mógł uchylić każdą jego decyzję lub zmienić jego zarządzenie. Wójt i sołtysi mieli obowiązek dokładnego wypełniania poleceń władz okupacyjnych, za co byli osobiście odpowiedzialni. W czasie okupacji Niemcy zlikwidowali dotychczasowy podział administracyjny. Na terenach na wschód od Wisły utworzyli Generalne Gubernatorstwo z granicą na Bugu. Składało się ono z czterech dystryktów. Gminę Sarnaki włączono do dystryktu warszawskiego, a gminę Hołowczyce do dystryktu lubelskiego.

Po zakończeniu II wojny światowej (1944-1948) dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie teren dzisiejszego powiatu łosickiego znalazł się w granicach województwa lubelskiego w powiecie siedleckim. Od 1 stycznia 1949 r. powiat siedlecki włączono do województwa warszawskiego. Gmina Sarnaki zajmowała wówczas duży obszar, bo w latach 1945-1954 w jej granicach znajdowały się wsie obecnej gminy Platerów: Kamianka, Kisielew, Lipno, Mężenin, Michałów i Nowodomki. Gmina Hołowczyce pozostała w powiecie bialskim w województwie lubelskim. Do 1954 roku przynależność administracyjna obu gmin pozostała bez zmian. Dekret PKWN przywrócił przedwojenne podziały na województwa, powiaty, gminy i gromady. Władze chciały jednak wprowadzić zupełnie nowe rozwiązania ustrojowe. Zaczęto wprowadzać system rad narodowych. Do 1954 r. członków rad narodowych powoływały określone organizacje polityczne i społeczne. Rozległy nadzór nad działalnością gminnej rady narodowej (GRN) sprawowały rady wyższego stopnia. Organami wykonawczymi były prezydya wybierane przez rady. Pracami prezydium kierował przewodniczący, prezydya zaś dzieliły się na wydziały. Codzienny zarząd sprawował zarząd gminy z wójtem na czele. Wójt w tym systemie nie sprawował żadnych ważniejszych funkcji, był tylko urzędnikiem do wykonywania poleceń gminnej rady i prezydium. Funkcję wójta gminy Sarnaki w latach 1944-1948 pełniło sześć osób.

Jesienią 1954 r. sejm uchwalił ustawę o reformie podziału administracyjnego wsi i powiatów. W miejsce dotychczasowych gmin wprowadzono gromady jako podstawowe jednostki administracyjne w PRL. Gmina Sarnaki została podzielona na gromady: Lipno, Mierzvice i Sarnaki, a gmina Hołowczyce na gromady: Hołowczyce, Horoszki Duże i Litewniki Nowe. Od 1956 r. wszystkie te gromady weszły w skład nowo utworzonego powiatu łosickiego w województwie warszawskim. Funkcjonowanie gromad wiejskich spowodowało spore rozdrobnienie i nie przyniosło spodziewanych korzyści. W związku z tym rozpoczął się proces łączenia niewielkich gromad w większe. Gromada Mierzvice Kolonia – w 1954 r. w jej skład wchodziły wsie: Bużka, Kózki, Mierzvice Kolonia, Nowe Mierzvice i Stare Mierzvice. Została zlikwidowana 31 grudnia 1959 r., a jej obszar włączono do gromady Sarnaki. Gromada Nowe Litewniki – w 1954 r. w jej skład wchodziły wsie: Nowe Litewniki, Stare Litewniki, Walim oraz Walimek. Została zlikwidowana 31 grudnia 1959 r. Wsie Nowe Litewniki i Stare Litewniki włączono do gromady Hołowczyce, a Walim i Walimek do gromady Nowa Kornica. Gromada Lipno – w 1954 r. w jej skład wchodziły wsie: Binduga, Klimczyce, Klimczyce Kolonia, Lipno, Michałów, Mężenin i Mężenin Kolonia. Została zlikwidowana 31 grudnia 1961 r., a jej obszar włączono do gromady Sarnaki. Gromada Duże Horoszki – istniała w latach 1954-1972. W jej skład wchodziły wsie: Duże Horoszki, Małe Horoszki, Bonin, Bonin-Ogródki, Borsuki, Raczki i Serpelice i Dubicze Kolonia Ieśniczówka. Gromada Hołowczyce – istniała w latach 1954-1972. W jej skład wchodziły wsie: Hołowczyce, Hołowczyce Kolonia, Klepaczew i Zabuże; 31 grudnia 1959 przyłączono wsie Nowe i Stare Litewniki zniesionej gromady Nowe Litewniki, a także Płosków wieś i kolonię oraz Terlików z gromady Sarnaki. Gromada Sarnaki – w 1954 r. w jej skład wchodziły wsie: Chlebczyn, Chybów, Franopol, Grzybów, Płosków, Płosków Kolonia, Rozwadów, Rzewuski, Sarnaki i Terlików. 31 grudnia 1959 r. przyłączono obszar zniesionej gromady Mierzvice Kolonia, tj. wsie: Bużka, Kózki, Mierzvice Kolonia, Nowe Mierzvice i Stare Mierzvice; natomiast Terlików, Płosków i Płosków Kolonię przeniesiono do gromady Hołowczyce. 31 grudnia 1961 obszar gromady Sarnaki powiększył się o wsie wchodzące w skład zniesionej gromady Lipno: Binduga, Klimczyce, Klimczyce Kolonia, Lipno, Michałów, Mężenin i Mężenin Kolonia. Gromada przetrwała do końca 1972 roku, czyli do kolejnej reformy gminnej.

Z dniem 1 stycznia 1973 roku reaktywowano znów gminy jako jednostki administracyjne niższego szczebla. Uformowały się wówczas w takim kształcie, jaki istnieje dotychczas. Gmina Sarnaki wchłonęła obszar gromad Hołowczyce i Horoszki. Powiat łosicki obejmował wtedy gminy: Huszlew, Korczew, Łosice, Olszanka, Platerów, Przesmyki, Sarnaki i Stara Kornica.

W wyniku reformy administracyjnej w 1975 r. zlikwidowano 17 dużych województw podzielonych na powiaty, wprowadzając w ich miejsce 49 mniejszych województw i sieć gmin. Gmina Sarnaki została włączona do województwa



białskopodlaskiego. Wiele uprawnień władz powiatowych przejęły teraz gminy. Organem władzy państwowej w gminie stał się samorząd, a pracami administracji kierował naczelnik gminy. Od 1990 r. naczelnika zastąpił wójt gminy.

Powrót do samorządu terytorialnego w obecnej postaci zapoczątkowano w roku 1989, kiedy rozpoczęły się w Polsce przeobrażenia ustrojowe, związane z obaleniem komunizmu. Pierwsze demokratyczne wybory samorządowe odbyły się 27 maja 1990 r. Natomiast samorząd w trzystopniowym wydaniu (gminy, powiaty i województwa) zaczął funkcjonować dopiero kilka lat później. W październiku 1997 r. przeprowadzono reformę samorządową, polegającą na utworzeniu dwóch wyższych szczebli jednostek samorządu terytorialnego: powiatu i województwa, przy całkowitej zmianie kształtu terytorialnego województwa. Zaczęła ona obowiązywać z dniem 1 stycznia 1999 r. Reaktywowano powiat łosicki, do którego weszła cała gmina Sarnaki.

Dotychczas wójt wybierano w tajnym głosowaniu spośród radnych gminy jako przewodniczącego zarządu. Od IV kadencji, tj. od wyborów w 2002 r. zarząd gminy został zastąpiony przez wójtę, który jest wybierany w sposób bezpośredni przez uprawnionych mieszkańców gminy. Od tego czasu wójt jest jednoosobowym organem wykonawczym władzy samorządowej, stając się jednocześnie pracownikiem Urzędu Gminy. Kieruje bieżącymi sprawami gminy i reprezentuje ją na zewnątrz. Organem stanowiącym i kontrolnym w gminie Sarnaki jest Rada Gminy, składająca się z 15 radnych. Obecnie wiejska gmina Sarnaki wchodzi w skład powiatu łosickiego na wschodnich krańcach województwa mazowieckiego. Zajmuje obszar o powierzchni 197,3 km<sup>2</sup>. Od północy graniczy z województwem podlaskim – gminami Mielnik i Siemiatycze, od wschodu z gminą Konstantynów w woj. lubelskim, od południowego zachodu z gminami Platerów i Stara Kornica w woj. mazowieckim. Obejmuje 32 sołectwa. Według danych na dzień 31. XII. 2011 gminę zamieszkuje 5066 osób – liczba ta wykazuje tendencje spadkowe.

Należy do obszarów o wyjątkowo wysokim zalesieniu, aż 39% powierzchni zajmują lasy znajdujące się w granicach Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu” lub w jego otulinie. Podstawą gospodarki gminy jest rolnictwo, sadownictwo. Ważną rolę odgrywają ośrodki czasowe i gospodarstwa agroturystyczne, realizujące usługi dla turystów odwiedzających masowo przepiękne nadbużańskie tereny. Funkcjonuje też sieć punktów usługowych, kilka zakładów pracy.

Urząd Gminy przez długi czas mieścił się w drewnianym budynku przy ul. J. Piłsudskiego. Od lipca 1985 r. ma siedzibę w centrum Sarnak, przy ul. B. Joselewicza 3. W budynku tym mieści się również Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Gminna Biblioteka Publiczna.

#### **Wójtowie gminy Sarnaki:**

1. Józef Szummer (1868-1938) – 18 listopada 1918 r. po raz pierwszy wybrano władze gminy Sarnaki. Wójtem został właściciel browaru w Sarnakach, inicjator przeniesienia gminy do Sarnak oraz budowy szkoły w Sarnakach i innych działań na rzecz Sarnak i okolicy. Jednak już w maju 1919 r. zgromadzenie gminne wybrało innego wójtę. Swoją funkcję Józef Szummer sprawował nieodpłatnie.
2. Wincenty Wawryniuk (1874-1954) – w latach 1906-1912 był wójtem gminy Chlebczyn, potem wrócił do pracy na roli w Lipnie. W maju 1919 r. został wybrany na wójtę gminy Sarnaki i był nim do sierpnia 1927 r., a po krótkiej przerwie sprawował władzę w gminie w latach 1929-1933.
3. Józef Wiśniewski – rolnik z Chlebczyna, był wójtem w latach 1928-1929.
4. Józef Melech – rolnik z Chlebczyna, POW-iak, назначony komisarycznie, na 2-3 miesiące 1929 r. zastąpił J. Wiśniewskiego do ponownego wyboru na wójtę Wincentego Wawryniuka.
5. Tadeusz Przesmycki (1898-1974) – właściciel majątku Sarnaki, mgr prawa na Uniwersytecie Warszawskim, POW-iak, podporucznik rezerwy WP, w młodości nauczyciel szkoły w Sarnakach (do 1922 r.). Wójtem gminy był w latach 1933-1944.
6. Jego zastępcą (podwójcim) został Ludwik Daniluk z Mierzwic, a w 1939 r. pełnił tę funkcję Władysław Łukasiuk z Mężenina, znany później jako kpt. Młot.
7. Franciszek Pietruczuk (ur. 1908) – rolnik z Bużki, członek Batalionów Chłopskich, został pierwszym powojennym wójtem w gminie Sarnaki z nadania nowej władzy (dekret PKWN) w sierpniu 1944 r. Bojąc się o swoje życie (był celem ludzi „Młota”) zrezygnował ze stanowiska i opuścił teren gminy w grudniu 1944 r.
8. Jan Nikoniuk – rolnik z Hołowczyc, członek dawnej Komunistycznej Partii Polski, po wojnie działacz komunistyczny i członek Polskiej Partii Robotniczej. Na początku 1945 r. został wyznaczony na miejsce Fr. Pietruczuka. Był wójtem do końca tego roku. Przeprowadzał reformę rolną. Narodowe Siły Zbrojne wydały na niego wyrok śmierci. Wyjechał w koszański.
9. Kazimierz Charkiewicz – z kolonii Michałów, pełnił funkcję wójty w styczniu 1946 r., potem od maja 1946 r. do września 1947 r.
10. Zygmunt Pióro – rolnik z Chybowa, wójtem był krótko, w lutym 1946.
11. Stanisław Mateuszuk (1903-1975) – rolnik z Kózek, od września 1947 r. do września 1949 r. był wójtem gminy Sarnaki oraz pełnomocnikiem ds. sprzedaży majątków.
12. Adamski z Siedlec i Bronisław Maksymiuk z Mierzwic Starych krótko pełnili funkcję wójty gminy. Następnie był Władysław Kasprowicz – z Mężenina Kolonii.
13. Wacław Domański (1915-2007) – z Sarnak, w latach 1955-1970 czyli przez piętnaście lat (pięć kadencji) sprawował władzę w gminie jako przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w okresie funkcjonowania Gromadzkiej Rady Narodowej.

14. Stefan Jakubiński – z Sarnak, był przewodniczącym GRN przez ostatnie dwa lata przed reformą administracyjną, do końca 1972 r.
15. Eugenia Walaszczyk – z Chybowa, była pierwszym naczelnikiem gminy Sarnaki po reformie administracyjnej, która reaktywowała gminy. Pełniła tę funkcję od 1 stycznia 1973 r. do 1974 r.
16. Jan Warowny (1940-1994) – przez 20 lat kierował gminą Sarnaki, w latach 1974-1990 był naczelnikiem, a przez kolejne cztery lata wójtem I kadencji.
17. Irena Szpura – z Hołowczyc, będąc sekretarzem gminy, po śmierci Jana Warownego pełniła obowiązki wójta od 4 stycznia do 4 sierpnia 1994 r.
18. Marian Waszczuk (ur. 1959) – z Hołowczyc Kolonii, od 1994 do 2010 przez 16 lat (cztery kolejne kadencje) był wójtem gminy, w tym dwa razy wybierany w wyborach powszechnych.
19. Andrzej Lipka (ur. 1956) – emerytowany nauczyciel z Sarnak, wicestarosta łosicki poprzedniej kadencji, był wójtem VI kadencji 2010-2014. Ponownie wybrano go na kadencję 2014-2018.

## **7.2 INSTYTUCJE, ORGANIZACJE**

### **7.2.1 NADLEŚNICTWO SARNAKI**

Nadleśnictwo Sarnaki powstało w 1964 r. W obecnym kształcie funkcjonuje od 1 stycznia 1995 r. na podstawie Zarządzenia Dyrektora RDLP w Lublinie z dnia 05.12.1994 r. Wcześniej nastąpiły różne zmiany organizacyjne i reformy związane z podziałem administracyjnym kraju i z reorganizacją w Lasach Państwowych.

W czasach Królestwa Polskiego lasy państwowe wchodzące w skład Nadleśnictwa Sarnaki należały do Leśnictwa Janów, Straży Serpelice i były zagospodarowane metodą okresowo-powierzchniową. W okresie międzywojennym należały do Nadleśnictwa Janów-Biała, a od 1921 r. do Nadleśnictwa Mielnik, które zarządzało lasami państwowymi po obu stronach Bugu, sięgając aż po Wysokie Litewskie (dzisiejsza Białoruś). Po przeprowadzce zza Bugu z Mętnej (1921) siedzibą nadleśnictwa został dwór w Zabuzu.

Podkreślenia wymaga działalność lokalnych władz samorządowych w Sarnakach w pierwszych dniach wolnej Polski. To wójt Józef Szummer już w listopadzie 1918 r. mianował pierwszych gajowych dla ochrony lasów opuszczonych przez okupanta. Także w Sarnakach rozpoczynał działalność pierwszy nadleśniczy Nadleśnictwa Janów-Biała, Bolesław Wietrzykowski.

Podczas II wojny światowej Niemcy zajęli dwór w Zabuzu na placówkę straży granicznej, nie likwidując wszakże nadleśnictwa. Równolegle powstało Nadleśnictwo Platerów, z siedzibą w majątku Hruszniew, sprawujące nadzór nad lasami w zachodniej części obecnego nadleśnictwa (w czasie okupacji granica obu nadleśnictw pozostawała granicą dystryktów lubelskiego i warszawskiego).

Lasy wchodzące obecnie w skład Nadleśnictwa Sarnaki to w części przedwojenne lasy państwowe: uroczyska Fronołów, Zabuze i Dubicze (Nadleśnictwo Mielnik) oraz – w przewadze – znacjonalizowane na mocy dekretu PKWN z dnia 12.XII.1944 r. lasy prywatne właścicieli ziemskich. Największe upaństwowione dobra leśne należały do Ostrowskich z Korczewa, a na terenie obecnej gminy – zachodnia część uroczyska Sułów, wcześniej własność hr. Kazimierza Broel-Plater z Hruszniewa.

W 1944 r. na obszarze obecnego nadleśnictwa funkcjonowały dwie jednostki Lasów Państwowych: Nadleśnictwo Zabuze oraz Nadleśnictwo Platerów, podległe dwóm różnym zarządom okręgowym Lasów Państwowych, w Lublinie i w Siedlcach. Po pięciu latach Nadleśnictwo Platerów przemianowano na Nadleśnictwo Łosice. W roku 1959, w związku ze zmianą granic województw, przyłączono do niego leśnictwa Zabuze i Dubicze, z Nadleśnictwa Zabuze Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Lublinie. Łączna powierzchnia Nadleśnictwa Łosice wynosiła teraz 8907,05 ha. Z początkiem 1963 r. podzielono je na Nadleśnictwo Sarnaki i Nadleśnictwo Łosice, aby w roku 1970 połączyć ponownie, tym razem pod nazwą Nadleśnictwo Sarnaki. Sześć lat później wydzielono w nim obręb Sarnaki i obręb Korczew, co wiązało się z reformą administracyjną kraju i utworzeniem województwa białkopodlaskiego i siedleckiego. Z dniem 01.01.1979 r. Nadleśnictwo Sarnaki włączono do OZLP w Lublinie. Taki stan obowiązywał do końca roku 1994. Z początkiem następnego roku nastąpiła zmiana granic Nadleśnictwa Sarnaki oraz nazw obrębów na obręb Sarnaki i obręb Łosice. Zgodnie z zarządzeniem Dyrektora Generalnego LP z 23 kwietnia 2013 r., od początku 2015 r. obręby zostały połączone.

Zasięg administracyjny Nadleśnictwa Sarnaki obejmuje wszystkie gminy powiatu łosickiego oraz gminy Korczew, Przesmyki i część gminy Mordy w powiecie siedleckim. Nadleśnictwo podlega Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie i jest jedyną jednostką w tej Dyrekcji położoną w województwie mazowieckim. Od północy poprzez rzekę Bug graniczy z Nadleśnictwem Nurzec (RDLP Białystok), od zachodu z Nadleśnictwem Sokołów i Siedlce (RDLP Warszawa), od południa z Nadleśnictwem Międzyrzec, natomiast od południowego wschodu z Nadleśnictwem Biała Podlaska.

Jest podzielone na 7 leśnictw, z których cztery obejmują kompleksy leśne położone na terenie gminy Sarnaki, tj.: Dubicze (uroczysko Dubicze za Litewnikami Nowymi), Górki (uroczysko Sułów), Mierzvice i Zabuze. Siedziby (leśniczówki) dwóch ostatnich znajdują się na terenie gminy. Pozostałe leśnictwa to Huszlew, Kisielew i Korczew. Nadleśnictwo obejmuje obszar 10 426 ha lasów państwowych oraz blisko 12 tys. ha lasów niestanowiących własności skarbu państwa, rozrzuconych na 100 tys. ha.

Zadaniem leśników jest prowadzenie gospodarki leśnej, otaczanie lasów ochroną i powiększanie zasobów leśnych. Dlatego natychmiast po wojnie rozpoczęło się zalesianie, utworzono też trzy gospodarstwa: sosnowe, dębowe i olszowe. Istotną sprawą była pielęgnacja upraw i młodników. W kolejnych latach opracowywano plany

urządzenia gospodarstwa leśnego (powierzchni leśnej zalesionej), według których prowadzono działania: zręby, zalesianie, pielęgnację nasadzeń, porządkowanie lasu ze złomów i wywrotów, walkę ze szkodnikami drzew, tworzenie rezerwatów. Głównym gatunkiem w lasach Nadleśnictwa jest sosna pospolita, dlatego też przez wiele lat prowadzone było pozyskiwanie żywicy (20-40 ton rocznie) oraz karpiny przemysłowej (20-30 m<sup>3</sup> rocznie). Jednak z powodu niskich cen w 1990 r. zaprzestano żywicowania i kopania karpiny.

Aktualnie roczny etat pozyskania drewna w lasach nadleśnictwa wynosi 44 tys. m<sup>3</sup>.

Nadleśnictwo w zakresie swojej działalności ma również edukację ekologiczną. Obok siedziby Nadleśnictwa w Sarnakach znajduje się izba edukacyjna z eksponatami przedstawiającymi florę i faunę lasów Polski, dostosowana do prowadzenia prezentacji multimedialnych dla 40-osobowej grupy. Atrakcją jest zagroda dzikich zwierząt (obecnie dziki i daniela) z tyłu izby. Wokół siedziby Nadleśnictwa urządzono mały ogród botaniczny z kilkudziesięcioma gatunkami drzew i krzewów, opisanymi na tabliczkach. Na trawnikach ustawiono też ciekawe eksponaty kultury ludowej, a przy obiekcie małej retencji (dwa stawy połączone groblą) – biegnie ścieżka edukacyjna. Ciekawym miejscem jest też szkółka leśna w Zabuzu, która unaocznia ogrom pracy leśników wkładanej w zachowanie ciągłości i trwałości lasu. Przez najurokliwsze zakątki została wytyczona ścieżka przyrodniczo-leśna (w leśnictwie Mierzvice).

Położenie Nadleśnictwa Sarnaki – dzika rzeka Bug z systemem starorzeczy, różnorodność świata roślinnego i zwierzęcego oraz pagórkowata rzeźba terenu i urozmaicone krajobrazy – zachęcają do wycieczek pieszych i rowerowych. Utrzymanie tych bogatych walorów przyrody, zwłaszcza lasów i ich dobrej kondycji, nie byłoby możliwe bez odpowiedzialnej pracy wielu pokoleń leśników.

Reprezentują ich nadleśniczkowie. W dotychczasowej historii Nadleśnictwa Sarnaki było ich siedmiu: Jan Makaruk w latach 1964-1970, następnie Franciszek Kusztal (1971-1980, od 1959 r. nadleśniczy w Łosicach), po nim Józef Listos (1980-1984), potem wieloletni nadleśniczy Jan Okruch w latach 1984-1994, 1997-2002 oraz 2006-2009. W przerwach, gdy Jan Okruch był dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, funkcję nadleśniczego sprawowali: Bazyl Kondratiuk (1994-1997) i Tadeusz Charkiewicz (2002-2006), który także był p.o. nadleśniczego w latach 2009-2010. Od 2010 nadleśniczym jest Sławomir Trąbka.

Biura Nadleśnictwa Sarnaki od 1988 r. mieszczą się w zabytkowym dworku, zbudowanym ok. roku 1860 dla Emiliana Podczaskiego, dziedzica majątku Sarnaki. W 1912 r. majątek nabyli Przesmyccy, którzy mieszkali tu do lat 60. W 1962 r. (mimo odwołań właścicieli) doszło do nacjonalizacji majątku, w wyniku której dworek stał się własnością Lasów Państwowych. Być może gdyby nie to, nie byłoby tu nadleśnictwa, bo nie byłoby gruntu na pobudowanie siedziby. A gdyby Przesmyckich wywłaszczono wcześniej, pewnie dwór w 1962 r. miałby już innego użytkownika i też nadleśnictwa mogłoby tu nie być.

Przez krótki czas po sprowadzeniu się jednostki Lasów Państwowych na teren gminy pomieszczenia na biura wynajmowano w Chybowie, w domu Czarnockich niedaleko kościoła. Budynek biurowy na potrzeby Nadleśnictwa wybudowano w latach 70. XX w. Natomiast w dworze początkowo mieściły się mieszkania pracowników.

Zaplecze gospodarcze towarzyszące siedzibie nadleśnictwa nabrało swego kształtu w latach 80. XX w. Powstały wówczas magazyny, warsztaty stolarskie i mechaniczne, stacja paliw i obszerny plac parkingowy. Nad Sarnakami zaczęła górować kilkudziesięciometrowa konstrukcja dostrzegalni pożarowej z zamontowaną kamerą. W latach 80. zbudowano także dwa 12-rodzinne bloki mieszkalne dla pracowników, nadleśniczątkę oraz 4-rodzinny budynek w Zabuzu. Był to też okres, kiedy nadleśnictwo zatrudniało rekordową liczbę pracowników, zarówno na miejscu, jak też robotników leśnych w terenie, w sumie około 200 osób (dziś w nadleśnictwie pracuje ok. 40 osób). W pierwszej dekadzie XX w. na łąkach między Sarnakami a siedzibą nadleśnictwa powstały dwa zbiorniki retencyjne, w następnych latach sukcesywnie zagospodarowywane i upiększane.

W 2010 r. wykonano gruntowny remont i modernizację dworu (łącznie z wymianą stropu i ścian działowych), dzięki czemu zyskał na urodzie i funkcjonalności.

W 2006 r. nad stawem, obok posadzonego kilka miesięcy wcześniej dębu na cześć Jana Pawła II, stanęła wyrzeźbiona w dębie i lipie kapliczka św. Franciszka, patrona ekologów. Latem 2014 r. w pobliżu kapliczki został posadzony dąb i odstonięta tablica dla upamiętnienia tragicznie zmarłego nadleśniczego, Jana Okrucha.

## **7.2.2 SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH**

Korzeni Spółdzielni Kółek Rolniczych należy szukać na początku XX wieku. Kółka rolnicze miały na celu krzewienie oświaty rolniczej, wspierały podnoszenie produkcji rolnej, prowadziły prace doświadczalno-naukowe, organizowały szkoły gospodarstwa wiejskiego, konkursy, wystawy rolnicze, specjalistyczne spółdzielnie – ogólnie broniły interesów ekonomicznych gospodarstw wiejskich.

W Sarnakach z inicjatywy proboszcza ks. Jana Krzewskiego, inicjatora wielu działań społecznych, w roku 1905 powstało kółko rolnicze „Skiba Sarnacka”, jedno z najstarszych w dawnym powiecie siedleckim. On też został jego pierwszym prezesem. Kółko to wraz z powstałą w 1910 r. Kasą Oszczędności przyczyniało się do wzrostu świadomości miejscowych rolników w zakresie potrzeby podniesienia poziomu gospodarowania. W 1911 r. skupiało 19 członków: gospodarzy sarnackich i z okolicznych wsi. Po dwóch latach ich liczba wzrosła do 40.

W 1914 r. funkcję prezesa pełnił Józef Wawryniuk, wcześniej wiceprezes. Z jego inicjatywy członkowie kółka mogli ubezpieczyć swoje ruchomości w Towarzystwie „Snop” na korzystnych warunkach.

W Hołowczycach w 1906 r. rozpoczęło swoją działalność Kółko Rolnicze „Podlasie”. Jego założycielem i prezesem był dzierżawca majątku Bonin, Jan Zaleski. W skład Zarządu wchodziłi chłopi i ziemianie. Kółko to zaopatrywało

swoich członków w kwalifikowane nasiona i nawozy sztuczne. Dla poprawy prowadzenia gospodarstw nabywało maszyny rolnicze, które za opłatą udostępniane były rolnikom zrzeszonym oraz pozostałym. Zakupiło też rasowego buhaja i knura, aby poprawić jakość bydła i trzody chlewnej. Miało w Hołowczycach swój sklep rolniczo-spożywczy.

Pod patronatem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Siedlcach (roztaczającego opiekę nad kółkami rolniczymi) dnia 20 września 1911 r. w Sarnakach odbyła się wystawa rolnicza – prezentowano konie, bydło, trzodę chlewną, zboża, produkty rolne i wyroby przemysłu domowego (rękodzieło). W organizację wystawy byli zaangażowani m.in. prezes Towarzystwa i dziedzic majątku Rusków, Ignacy Humnicki oraz Józef Podczaski, właściciel majątku Klimczyce, administrator dóbr Hruszniew. Uczestnikami wystawy byli właściciele gospodarstw rolnych, z wyłączeniem większej własności folwarcznej.

Stwierdzono, że praca w kółkach zaczyna przynosić owoce. Gospodarz z Hołowczyc, Konstanty Knapiuk zaprezentował na wystawie zestaw zbóż i roślin okopowych, do których stosował nawozy sztuczne od czasu, gdy został członkiem Kółka Sarnackiego. Za swoje osiągnięcia otrzymał medal i nagrodę pieniężną w wysokości 25 rubli od Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Siedlcach.

Wytwórczość domową pokazało 60 wystawców. W dziale wyrobów tkackich przedstawiono bardzo ładne dywany, obrusy, ręczniki, płótna i płócienka oraz sukna i gotowe wyroby okrycia wierzchniego dla mężczyzn i kobiet. Srebrny medal otrzymała Marianna Adamowicz z Sarnak za wyroby wykonane na ulepszonym warsztacie oraz za propagowanie i nauczanie tej umiejętności swoich sąsiadek. Gospodarz Jan Zubkowicz z Litewnik wystawił rzeźbione w drzewie bardzo gustowne ołtarzyki, patery i popielniczki, a Michał Kowalczuk z Chlebczyna tabakierkę wykonaną z ciemnego rogu, inkrustowaną białym rogiem, którą wykonał przy pomocy zwyczajnego kozika.

W dziale przemysłu wiejskiego Spółek i Kółek rolniczych przedstawiono wyroby cementowe, masło, oleje i pieczywo. Spółka Wyrobów Cementowo-Piaskowych z Sarnak nagrodzona została listem pochwalnym.

Wystawa pokazała, że we wdrażaniu nowych form i metod gospodarowania Sarnaki i Hołowczyce należały do ośrodków przodujących w całej okolicy. Wymiana doświadczeń, korzystanie z prasy rolniczej, wprowadzanie nowocześniejszych upraw, wspólne kupowanie maszyn rolniczych – to przynosiło wymierne efekty. Ponadto w 1912 r. w Sarnakach zostało założone Stowarzyszenie Mleczarskie „Walka”, skupiające 25 udziałowców, hodowców krów. Pochodzili oni z Sarnak, Chlebczyna, Klimczyc, Grzybowa, Mierzwic i Rozwadowa.

Działalność kółek w czasie okupacji niemieckiej podczas I wojny światowej została zawieszona, ale już w 1919 r. znów powołano je do życia. W okresie międzywojennym kółka rolnicze działały w Boninie, Borsukach, Hołowczycach i Hołowczycach Kolonii, Horoszkach Małych i Dużych, Litewnikach Starych, Serpelicach, Sarnakach, Zabuzu. O innych nie uzyskano informacji.

Kolejna wojna uniemożliwiła pracę kółek, zostały one reaktywowane w latach powojennych, po roku 1956. Powołanie kółek pozwalało na wykorzystanie środków finansowych gromadzonych na kontaktach funduszu rozwoju rolnictwa, gdyż tylko wsie mające kółka rolnicze mogły korzystać z tych pieniędzy na zakup maszyn rolniczych. Fundusz powstawał z obowiązkowej dopłaty do podatku gruntowego wg ustalonej składki.

Wczesna działalność kółek była bardzo bogata, każde z nich dysponowało sprzętem rolniczym, jak traktory, pługi, kopaczki, roztrząsacze obornika, kombajny i inne, świadcząc usługi rolnikom od wiosny aż do jesieni. Prowadzone były również zespołowe odchowalnie piskląt, cieląt. Zbudowano tzw. bazy maszynowe, np. w Sarnakach ze stacją paliwową, warsztatem naprawczym i budynkiem biurowym. Istnienie SKR w Sarnakach poprzedzał Gminny Ośrodek Maszynowy. Istniał co najmniej od 1954 roku. W ostatnim roku działalności (1956) dysponował m.in. 9 siewnikami, 1 kosiarką, młocarniami.

Do roku 1973 kółka rolnicze istniały w 23 wsiach gminy. Do podstawowego zakresu ich działań należało świadczenie usług maszynami rolniczymi (ciągniki, kombajny zbożowe).

W grudniu 1973 r. kółka z Franopola, Grzybowa, Chybowa i Sarnak połączyły się w Spółdzielnię Kółek Rolniczych, do której wkrótce przystąpiły inne kółka. W 1978 r. był to jeden z największych pracodawców na terenie gminy, zatrudniający 123 osoby, w tym 28 pracowników biurowych.

Po utworzeniu SKR praktycznie zanikła podstawowa funkcja kółek rolniczych, tj. reprezentowanie i obrona interesów zawodowych rolników indywidualnych oraz działalność usługowo-gospodarcza, prowadzona samodzielnie przez kółka rolnicze. Posiadany sprzęt zgromadzono w punktach usług mechanicznych w Borsukach, Hołowczycach, Horoszkach, Litewnikach i Sarnakach. W latach 90. punkty te pozostały już tylko w Sarnakach, Horoszkach i Hołowczycach. Usługi sprzętowe dla rolników przez długi czas dotowało państwo, najdłużej były dotacje do oprysków.

Oprócz świadczenia usług na rzecz rolnictwa indywidualnego SKR przejmowała i zagospodarowywała własne użytki rolne Państwowego Funduszu Ziemi, przejmowane przez państwo w zamian za świadczenia emerytalne dla rolników. Na koniec 1977 r. SKR miała w trwałym użytkowaniu 256 ha w 96 działkach. Ponadto w czasowym użytkowaniu SKR w 1978 r. znajdowało się 146 ha. Niezbyt korzystny rozkład gruntów, ich niska bonitacja, miały być przyczyną słabej rentowności spółdzielni.

Spółdzielnia prowadziła także tuczarnię świń z dwoma budynkami i 780 stanowiskami dla zwierząt, usytuowaną na Kolonii Płosków oraz tuczarnię w Litewnikach Nowych. W 1977 r. wyhodowano 1530 tuczników, sprzedając 170 ton żywca wieprzowego. Równoległe odbywała się sprzedaż nawozów sztucznych i pasz dla zwierząt, zaopatrywano także gospodynie w pisklęta i specjalne mieszanki dla kurcząt.

W latach 80. Zespołowe Gospodarstwo Rolne będące w składzie SKR obrabiało 133 ha. To wówczas rozbudowano bazę SKR. Powstały warsztaty naprawcze sprzętu rolniczego, magazyn części zamiennych, hale garażowe oraz

biurowiec i stacja paliw. Pobudowano także czterorodzinny blok dla pracowników. W 1986 r., z powodu wysokich strat, jakie powodował ZGR (za 1985 r. 1,9 mln zł, a deficyt całego SKR wyniósł 2,5 mln zł) grunty i tuczarnię przekazano Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wólce Nosowskiej.

Do dziś funkcjonuje jedynie SKR w Sarnakach. Posiada bazę przy ul. Kolejowej. Obecny zakres działalności spółdzielni jest bardzo ograniczony. W okresie letnim można zamówić kombajnowanie zboża lub porzeczek. Świadczy też usługi komunalne (wóz asenizacyjny) i prowadzi sklep z częściami zamiennymi do ciągników.

Pierwszy Zarząd SKR stanowili: dyrektor Franciszek Wojcieszuk oraz Wiesław Świdorski i Kazimierz Mazuruk. W następnych latach stanowisko dyrektora SKR sprawowali: Antoni Bojarczuk, Kajetan Chłodnicki (czasy Solidarności), Szczepan Czarnocki, Franciszek Malicki, Marian Waszczuk, Zenon Matejczuk. Obecnie dyrektorem jest Elżbieta Miłkowska.

### **7.2.3 SŁUŻBA ZDROWIA**

Mówiąc o służbie zdrowia, należy wspomnieć o lekarzach niosących pomoc medyczną mieszkańcom całej okolicy oraz o aptekarzach.

Na cmentarzu przykościelnym znajduje się piękny nagrobek upamiętniający doktora Szymona Badera, „zawsze gorliwie z narażeniem własnego życia” niosącego „ulgę cierpiącym”, który zmarł w 1927 r., w wieku 48 lat. Od połowy XIX wieku mieszkał w Sarnakach i działającym na tym terenie felczer Kwiryn Rożanowski. Pojawił się w Sarnakach ok. 1858 r. jako felczer *Dominium Sarnaki*, a w 1888 tytułował się jako starszy felczer. Pod koniec wieku przybył do Sarnak z rodziną na krótko (w latach 1890-1892) tzw. wolno praktykujący lekarz Stanisław Targoński. Po jego wyjeździe najbliższym lekarzem wolnopraktykującym był, mieszkający w niedalekim Patkowie Ruskim, Michał Tomasz Faytt (ożeniony z Natalią z Dobrzyńskich), który jeszcze w roku 1906 był czynnym lekarzem. Na początku XX w. rozpoczął praktykę lekarską, początkowo w Łosicach a następnie w Puczcach, doktor Stanisław Nasiłowski, późniejszy właściciel majątku w Klimczycach.

W 1922 r. w Sarnakach osiedlił się lekarz, dr Witold Wróblewski, urodzony na Syberii. Był synem Leona Wróblewskiego, skazanego na 20 lat katorgi za udział w powstaniu styczniowym. Pracował na terenie gminy Sarnaki (być może i w przyległych miejscowościach) do 1928 r., kiedy wyjechał do Łosic. W latach 30. korzystano z pomocy lekarskiej doktor Engelówny, Żydówki (w Sarnakach Żydzi stanowili około 70 % mieszkańców), ale zraziła ona do siebie ludzi m.in. zbyt wysokim honorarium i w 1937 r. wyjechała. Jeśli zachodziła potrzeba, przywożono lekarza z Siemiatycz lub felczera kolejowego z Platerowa, często też sprowadzano z Łosic doktora Wróblewskiego.

Podczas wojny mieszkał w Sarnakach dr Marian Kordzik, który prowadził tu praktykę lekarską, a jednocześnie był szefem komórki wywiadu AK.

W 1941 r. przybył do Sarnak dr Stanisław Podwójcic i spędził tu niemal 40 lat, udzielając pomocy wszystkim potrzebującym, włączając się w życie miejscowości. Działał np. w Komitecie Rodzielskim w latach 50., zabiegał o szerzenie oświaty zdrowotnej wśród uczniów. Cieszył się wielkim szacunkiem całego społeczeństwa. Zmarł i został pochowany w Warszawie, natomiast na sarnackim cmentarzu znajduje się poświęcony mu pamiątkowy kamień. Za jego kadencji ośrodek zdrowia mieścił się w wynajmowanych prywatnych lokalach, m.in. u Ireny Jurzykowej przy ul. Joselewicza (przy obecnym Urzędzie Gminy). Kolejnymi lekarzami byli Teresa Nadolna i Lucjan Stępiński.

Od 1973 r., w ramach reorganizacji służby zdrowia, placówki lecznicze na terenie powiatu zostały połączone w Zespół Opieki Zdrowotnej (ZOZ). Zlikwidowano w ten sposób samodzielność finansową małych placówek, tworząc jedną jednostkę budżetową. Sarnacki ośrodek podlegał pod ZOZ w Łosicach. Wraz z reformą administracyjną w 1975 r. powstał Wojewódzki Zespół Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Białej Podlaskiej, ale gminne ośrodki zdrowia z byłego powiatu łosickiego podlegały bezpośrednio pod ZOZ w Łosicach.

W drugiej połowie lat 70. XX wieku w Horoszkach i Sarnakach wybudowano Ośrodki Zdrowia z mieszkaniami dla lekarzy i personelu medycznego. Horoszki były placówką terenową ośrodka w Sarnakach, mieścił się tam felczerski punkt zdrowia. Pracowały w nim m.in. Jadwiga Netkowska, Janina Bizewska-Kraszpulska. Obecnie cały budynek pełni funkcję bloku mieszkalnego.

Sarnacki ośrodek został przeniesiony do nowego budynku przy ul. Kilińskiego w 1978 r. Mieściły się tu gabinety lekarza dziecięcego, internisty, stomatologa, w późniejszych latach również ginekologa. Przez wiele lat pracowali w nim lekarze: Lucyna Jesionek-Kiełek, Janusz Lipiński, Wanda Sielicka, Anna Pawłowska oraz stomatolog Anna Domańska. Warto też w tym miejscu wspomnieć długoletnią pielęgniarkę Alinę Kondracką z Sarnak i położną Salomeę Czerko z Hołowczyc. Pod koniec lat 80. rozpoczęło tu pracę małżeństwo lekarskie Ada i Jerzy Gryclowie.

Lata 90. XX wieku zapoczątkowały znaczące zmiany w służbie zdrowia.

W 1992 r. została wprowadzona instytucja lekarza rodzinnego. Od niego otrzymuje się skierowanie na badania specjalistyczne, do szpitala, na rehabilitację, leczenie uzdrowiskowe lub też do innego lekarza specjalisty. Od stycznia 1999 r. przestała obowiązywać rejonizacja przy wyborze lekarza rodzinnego.

W 1997 r. ponownie powołano do życia kasy chorych jako publiczne instytucje ubezpieczeniowe (działały w okresie międzywojennym). Z kolei w 2003 r. system kas chorych zastąpiony został Narodowym Funduszem Zdrowia, który stał się jedynym dysponentem składek na ubezpieczenie zdrowotne, przekazywanych za pośrednictwem ZUS i KRUS.

Zaczęła się także likwidacja i prywatyzacja wielu publicznych placówek służby zdrowia. Z dniem 1 stycznia 1999 r. w Sarnakach powstał Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Jerzy Grycel. Jednocześnie doktor Grycel

rozpoczął budowę nowego obiektu, do którego w 2004 r. przeniesiono ośrodek. Gmina przejęła stary budynek jako mienie komunalne.

Od stycznia 2006 r. opiekę medyczną zapewnia mieszkańcom Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Vena. Właścicielem jest Jacek Marciniak z Siedlec. W Sarnakach znajduje się Przychodnia Medyczna Vena, której szefową jest dr Mirosława Marciniak. W starym budynku ośrodka zdrowia mieszczą się poradnie specjalistyczne: rehabilitacyjna, psychologiczna, zdrowia psychicznego, do niedawna była przychodnia „K”.

W tym samym budynku jest też przychodnia stomatologiczna NZOZ Evan, należąca do wywodzącej się z Sarnak Ewy Paluch-Chodorowskiej.

W Hołowczycach funkcjonuje Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej NZOZ Eskulap, czynna 3 dni w tygodniu. W tym samym budynku mieści się punkt apteczny.

#### **7.2.4 APTEKA**

Pod koniec XIX wieku w Sarnakach istniała apteka Aleksandra Maciejewskiego. Kupił on w 1888 r. dom i plac na aptekę. W 1906 wydzierżawił aptekę Stanisławowi Winnickiemu, ale już w styczniu 1910 r. sprzedał ją Adamowi Dzierżewiczowi. W latach 30. aptekę prowadził Antoni Kowalewski.

Ten drewniany budynek na wysokiej podmurówce długo służył jako siedziba apteki. Po wojnie aptekę prowadzili w nim farmaceuci: Irena Krupińska, Sabina Gryczon, Maria Gołębiowska, Jadwiga Makaruk i Teresa Kamińska. Stoi do dzisiaj przy ul. Kolejowej, obok poczty. To w nim mieścił się potem Ośrodek Nowoczesna Gospodyni, a następnie sklep spożywczy.

Gdy oddano do użytku nowy ośrodek zdrowia, znalazła tam miejsce również apteka Cefarm, w której w dalszym ciągu pracowała Teresa Kamińska. Pomagała jej Marianna Zubkowicz, technik farmacji. W marcu 1987 nastąpiła zmiana, aptekę objęła Jolanta Nowakiewicz. W 1992 r. apteka została sprywatyzowana. Działa obecnie pod nazwą Apteka Nowakiewicz i Wspólnicy. Od dziesięciu lat ma własną siedzibę obok nowego ośrodka zdrowia.

#### **7.2.5 POCZTA**

Na początku XX wieku usługi pocztowe dla gminy Chlebczyn świadczył urząd pocztowo-telegraficzny w Łosicach. W wyniku starań sarnackiego urzędu gminnego już w 1908 r. w Sarnakach powstała poczta, co pozwoliło na ożywienie korespondencji i przesyłek rozwijającej się miejscowości. Być może wiązało się to z uruchomieniem w sąsiedztwie Sarnak w 1906 r. linii kolejowej, którą mogły być dostarczane przesyłki. Przez długie lata poczta mieściła się w pomieszczeniach, wynajmowanych w domu Tomaszuków przy dzisiejszej ul. Kilińskiego.

Jeden z późniejszych pracowników sarnackiej poczty, Stanisław Bogdaniuk, w latach 1910-1914 konno dostarczał przesyłki (głównie korespondencję służbową) z Platerowa do siedziby powiatu konstantynowskiego w Janowie Podlaskim. Odbierał je na stacji kolejowej wprost z tzw. ambulansu pocztowego (specjalnego wagonu) i przewoził w jukach przytroczonych do konia.

Podczas I wojny światowej pocztę (nie wiemy, czy wszystką) do urzędu pocztowego dostarczał Niemiec, który jeździł po nią do Siedlec. Kilka razy przywoził stamtąd m.in. broszurki ze scenariuszami przedstawień dla członków działającego wówczas w Sarnakach teatru amatorskiego, o czym pisze J. Kondracki w swoich pamiętnikach.

Po wojnie St. Bogdaniuk dwa razy dziennie jeździł furmanką do Platerowa, aby o określonej godzinie odebrać z pociągu zaplombowane worki z pocztą dla sarnackiego urzędu oraz dostarczyć do pociągu przesyłki z Sarnak. Naczelnikiem poczty był wówczas Stanisław Ignatowicz. Ciekawostką jest, że od września 1928 r. do końca stycznia 1929 r. jako praktykantka pracowała na poczcie Maria Borodzicz, która we wcześniejszych latach uczyła w szkołach w Terlikowie, w Płoskowie, w Horoszkach Dużych.

Aż do 1932 r. sarnacka poczta obsługiwała dwie gminy: Sarnaki i Hołowczyce. Przesyłki były dostarczane raz na dzień pośrednio przez urząd pocztowy w Platerowie. Mniej więcej w tym czasie otwarto agencję pocztową w budynku stacyjnym na stacji kolejowej we Fronoławie. W 1932 r. urząd pocztowy zlikwidowano, pozostawiając w Sarnakach agencję pocztowo-telegraficzną dla gminy Sarnaki. Kierownictwo tej placówki objął Józef Dąbrowski. Teren gminy Hołowczyce obsługiwała agencja pocztowa w Konstantynowie.

W czasie II Wojny Światowej poczta (agencja pocztowa?) w Sarnakach stanowiła ważny punkt zdobywania informacji dla organizacji konspiracyjnych. Nadal mieściła się u Tomaszuków przy ul. Kilińskiego. Dopiero po zakończeniu działań wojennych przeniesiono ją do budynku przy ul. Kolejowej, gdzie jest do tej pory.

Po wojnie urzędy pocztowe funkcjonowały w Sarnakach i w Hołowczycach. Od 1947 r., gdy w Sarnakach utworzona została stacja kolejowa, stąd odbierano pocztę dla obu urzędów. Aż do końca lat 60. do transportu służyła furmanka konna. Przez całą wojnę i wiele lat później zadanie to wykonywał Wasiecki, następnie Nikodem Krzyż, który był też listonoszem.

Pierwszym powojennym naczelnikiem urzędu pocztowego w Sarnakach aż do końca lat 60. był Józef Dąbrowski. Następnie przez niemal 20 lat piastował to stanowisko Napoleon Gregorczyk, po nim nastąpiła Krystyna Miłkowska, a od 1998 r. Maria Korniluk. Ostatnim naczelnikiem poczty w Sarnakach była Jadwiga Waszczuk.

Z początkiem stycznia 1973 roku, „dla usprawnienia i przyspieszenia przebiegu przesyłek”, wprowadzono system kodów pocztowych, który obowiązuje do dziś. Sarnaki otrzymały kod nr 08-220, a Hołowczyce kod nr 08-221.

W styczniu 1981 r. w prasie ukazała się krótka notatka o Edmundzie Steleżuku, zatrudnionym jako doręczyciel w Urzędzie Poczta-Telekomunikacyjnym w Sarnakach. Wyróżniał się on w propagowaniu czytelnictwa prasy:

miał w swoim terenie (wioski nadbużańskie) 560 abonentów różnych pism, w tym ponad 100-osobowe grono prenumeratorów „Chłopskiej Drogi”. Gdy 13 grudnia 1981 roku ogłoszony został w Polsce stan wojenny, wielu Polakom pozostała pocztowa pamiątka w postaci kopert ostemplowanych pieczętą „ocenzurowano”.

Częścią historii Polskiej Poczty jest telekomunikacja. Momentem przełomowym było utworzenie w 1928 roku państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. W Sarnakach telefon długo należał do urzędów ekskluzywnych – przed wojną działały tylko 4 numery telefoniczne, po wojnie było oczywiście nieco lepiej. Jak wspomina emerytowana pracownica sarnackiej placówki, w 1962 r. na poczcie była centralka telefoniczna, która obsługiwała 9-10 numerów do instytucji i zakładów pracy. W 1969 r. liczba ich wzrosła do 54 numerów, pojawiły się numery prywatne. W 1981 ostatni był numer 77.

Dopiero na przełomie lat 80./90. XX wieku nastąpiła powszechna telefonizacja wszystkich wsi w gminie. Dla przykładu: w 1991 r. linię telefoniczną zbudowano do wsi Rzewuszki, Terlików, Klepaczew, Zabuże, Binduga, Klimczyce, a w Serpelicach powstała centrala telefoniczna. W 1998 centrala w Sarnakach obsługiwała 500 numerów.

W 1992 r. nastąpiły przekształcenia organizacyjne: firma „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” podzieliła się na Poczta Polska i Telekomunikacja Polska SA. Wówczas to w pomieszczeniu na zapleczu pocztowego budynku w Sarnakach znajdowała się już całkiem pokaźna centrala telefoniczna, obsługująca wielu abonentów w gminie. Ostatecznie jednak rozwój techniki przyczynił się do zamknięcia tej centrali w 1998 r., ponieważ zainstalowano centralę automatyczną i zatrudnianie telefonistek stało się zbędne.

W Hołowczycach poczta mieściła się w różnych miejscach: najpierw w wynajętym pomieszczeniu u Eugeniusza Woźniaka, następnie w starym budynku Urzędu Gminy, stamtąd przeniesiono ją do domu Rozalii i Józefa Czublunów, a na koniec do budynku agronomówki. Przez 20 lat naczelnikiem poczty był Henryk Karwacki. W roku 1980 objęła to stanowisko Jadwiga Waszczuk, która pracowała tam do likwidacji urzędu w 2007, po czym została przeniesiona do Sarnak.

Od 2007 r. teren całej gminy obsługiwała poczta w Sarnakach. W 2013 r. nastąpiła kolejna zmiana w organizacji poczty – główna siedziba została przeniesiona do Platerowa, w Sarnakach pozostał punkt pocztowy.

## **7.2.6 BANK SPÓŁDZIELCZY W SARNAKACH**

Bank Spółdzielczy rozpoczął swoją działalność w 1966 r. Jednak jego początków należy szukać w latach 20. ubiegłego wieku. W 1928 r. w pobliskim Platerowie została założona Kasa Stefczyka. Swoim zasięgiem obejmowała również gminę Sarnaki. Wśród członków założycieli byli mieszkańcy Grzybowa i Rzewuszek. Również w 1928 r. Kasa Stefczyka powstała w Hołowczycach. Prawdopodobnie jednak nie była rentowną, gdyż w 1938 r. padła propozycja o połączeniu Kas w Hołowczycach i w Platerowie, do czego jednak nie doszło.

W czasie II wojny światowej działacze spółdzielni ochronili przed zniszczeniem księgi, kasę ogniotrwałą i ważne dokumenty, przechowując całość we własnych obejściach. Po wojnie Kasę Stefczyka przemianowano na Gminną Kasę Spółdzielczą, potem na Spółdzielnię Oszczędnościowo-Pożyczkową. W 1950 r. w Sarnakach utworzono punkt kasowy, który działał w tej formie do 1966 r. W tym czasie wybudowano budynek bankowy.

W dniu 2 maja 1965 r. Zebranie Przedstawicieli BS w Platerowie podjęło uchwałę o odłączeniu się punktu kasowego w Sarnakach i usamodzielnieniu tej placówki pod nazwą Bank Spółdzielczy w Sarnakach. Podczas zebrania założycielskiego 24 kwietnia 1966 r. uchwalony został statut dla Banku Spółdzielczego w Sarnakach i wybrana Rada Banku. Tworzyli ją: Jerzy Tyde – przewodniczący, Albin Miłkowski – zastępca, Zofia Korniluk – sekretarz oraz członkowie: Eugeniusz Wawryniuk, Zofia Radzikowska, Czesław Wasiluk, Zenon Tomaszuk, Piotr Demianiuk, Wincenty Patrański, Wacław Sidun, Helena Piekarska i Henryk Wawryniuk. Zebranie Rady z dnia 8 września 1966 r. wyłoniło Zarząd Banku w składzie: Kazimierz Moczulski – prezes oraz Józef Romaniuk i Bogusław Czuryło – członkowie.

9 października 1966 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowo wybudowanego budynku bankowego w Sarnakach przy ul. Kolejowej. 11 grudnia 1966 r. na stanowisko kierownika Banku i pełnomocnika Zarządu powołano Elżbietę Kisiel, która dotychczas była kierownikiem BS w Platerowie. Udziały w sarnackim Banku miało wówczas 810 członków.

Bank rozpoczął działalność na terenie 17 sołectw gminy Sarnaki: Binduga, Bużka, Chlebczyn, Chybów, Franopol, Grzybów, Klimczyce, Kolonia Klimczyce, Kózki, Lipno, Mężenin, Mierzvice Stare, Mierzvice Nowe, Mierzvice Kolonia, Rozwadów, Rzewuszki i Sarnaki. Stan taki trwał do 1973 r.

W latach 1973-1974, w związku z reformą administracyjną kraju, nastąpiła zmiana terenu działania banku. Od 1 czerwca 1973 r. wsie Lipno i Mężenin obsługiwane były przez BS Platerów, a od 1 stycznia 1974 r. bank w Sarnakach połączył się z Kasą Spółdzielczą w Hołowczycach, która od tej chwili stała się filią BS w Sarnakach. Filia w Hołowczycach miała własny budynek biurowy, oddany do użytku w 1967 r. Jej kierownikiem pozostała Janina Bartoszuk – dotychczasowa kierownik KS. W skład Zarządu BS wszedł przedstawiciel Hołowczyc – Stanisław Waszkiewicz.

W latach 1975-1982 BS w Sarnakach powiększył teren swej działalności do 32 sołectw: Binduga, Bużka, Bonin, Bonin Ogródki, Borsuki, Chlebczyn, Chybów, Franopol, Grzybów, Hołowczyce Stare, Nowe, Kolonia, Horoszki Duże i Małe, Klimczyce Kolonia i wieś, Klepaczew, Kózki, Litewniki Stare i Nowe, Mierzvice Stare, Nowe i Kolonia, Płasków wieś i Kolonia, Raczki, Rozwadów, Rzewuszki, Serpelice, Sarnaki, Terlików i Zabuże.

Od 1 maja 1976 przestała funkcjonować filia w Hołowczycach, a w jej miejsce powstał 2-osobowy Punkt Kasowy.

Pierwszymi pracownikami banku były: Elżbieta Kisiel – jako kierownik, Anna Chomiuk – główna księgowa, Bożena Marciniszyn – kasjer, Helena Wawryniuk – referent kredytowy i Zofia Gregorczyk – referent rozliczeniowy. Z czasem liczba zatrudnionych zwiększyła się.

BS rozwijał się dynamicznie. Gwałtownie wzrastała liczba udzielanych kredytów, coraz więcej osób gromadziło w banku swoje oszczędności, z roku na rok rosła liczba członków. W związku z tym już w 1972 r. zrodził się pierwszy projekt rozbudowy budynku bankowego. Na przełomie 1977/1978 roku rozpoczęto tę inwestycję, a ukończono ją w 1980 r. Uroczyste otwarcie budynku odbyło się w dniu 28 września 1980 r.

Przełom lat 70. i 80. XX wieku to dla Polski czas kryzysu gospodarczego, który dotknął także banki spółdzielcze. Jednak bank sarnacki przetrwał ten trudny okres i powrócił do normalnego funkcjonowania.

BS w Sarnakach nie ograniczał swej działalności do spraw kredytowo-oszczędnościowych. W latach 70. i 80. XX w. szczególną troską otaczano Szkolne Kasy Oszczędności w szkołach na terenie gminy, organizując różne konkursy z nagrodami oraz spotkania z opiekunami SKO i z dziećmi. Dotowano obozy harcerskie i wiejskie dziecińce, zakup sprzętu biwakowego, instrumentów muzycznych dla lokalnego zespołu i urządzenie świetlic wiejskich. W ramach współpracy z innymi organizacjami dotowane też były rozmaite olimpiady wiedzy oraz kursy (np. kroju i szycia, pieczenia i gotowania, masarski, garmażeryjny) i pokazy (np. zdrowego żywienia). Dwojgu osieroconym dzieciom założono książeczki mieszkaniowe. Podejmowano szereg akcji edukacyjnych (sejmików) dla młodych rolników, dla kobiet i młodzieży; dla członków BS organizowano wycieczki, występy artystów estradowych, konkursy. Bank objął patronatem Szkołę Podstawową w Serpelicach.

Za wkład pracy w rozwój działalności Banku Spółdzielczego i prace społeczne zasłużeni pracownicy otrzymywali odznaczenia państwowe, spółdzielcze i resortowe.

W 1987 r. BS liczył 1484 członków. W następnych latach liczba ta zmniejszała się stopniowo aż do 660 w roku 1993.

W 1990 roku nastąpiły zmiany: nowym dyrektorem Banku wybrany został Antoni Adam Prokopiuk. Elżbieta Kisiel odeszła na emeryturę, pozostając jednak w Zarządzie BS. Przez 25 lat zasiadała w Radzie Centrali Banku Gospodarki Żywnościowej, wielokrotnie odznaczana za zasługi w pracy na rzecz BS i BGŻ.

Od 1 maja 1994 r. księgowość Banku jest całkowicie skomputeryzowana. W 2008 r. na ścianie budynku zainstalowano bankomat, w kolejnym wprowadzono bankowość elektroniczną.

Z końcem 1994 roku place pod budynkami BS w Sarnakach i Hołowcyczach stały się własnością banku. Od 2008 r. przy banku istnieje świetlica, w 2010 r. powstał parking dla klientów banku, w 2011 r. wnętrza bankowe zostały zmodernizowane i wyremontowane, natomiast w 2013 r. wykonano generalny remont elewacji, przez co bank zyskał na estetyce.

Na Zebraniu Przedstawicieli 8 grudnia 1994 r. uchwalono przystąpienie Banku w Sarnakach do Lubelskiego Banku Regionalnego SA w charakterze akcjonariusza oraz zrzeszenie się w tym Banku. Aktualnie jest zrzeszony w Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. w Warszawie.

W dniu 21 listopada 2013 r. na Nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli BS w Sarnakach podjęto decyzję o połączeniu się z BS w Kornicy z końcem tego roku. W związku z tym od 1 stycznia 2014 r. Bank Spółdzielczy w Sarnakach stał się Oddziałem BS w Kornicy. W Zarządzie połączonych banków zasiadają: Dariusz Melech jako prezes oraz członkowie: Antoni Prokopiuk i Jolanta Ilczuk. Dyrektorem Oddziału BS w Sarnakach jest Ewa Rozumska.

### **7.3 PARAFIE W GMINIE SARNAKI**

Na terenie gminy Sarnaki działają cztery parafie: Horoszki Duże, Litewniki Nowe, Sarnaki i Serpelice. Ponadto mieszkańcy niektórych miejscowości należą do parafii poza gminą: Borsuki wchodzą w skład parafii Gnojno, natomiast Horoszki Małe, Bonin, Bonin-Ogródki oraz Raczki należą do parafii Konstantynów. Z kolei Lipno, po reformie administracyjnej z 1975 r. leżące w gminie Platerów, pozostało w parafii Sarnaki.

#### **7.3.1 HOROSZKI DUŻE - PARAFIA MATKI BOŻEJ ANIELSKIEJ**

Parafia w Horoszkach Dużych jest młodą i bardzo małą parafią. Liczy niewiele ponad 120 osób, należą do niej mieszkańcy wsi Horoszki Duże. Do rangi samodzielnej parafii została podniesiona dnia 15 maja 1991 roku przez ks. Jana Mazura, biskupa siedleckiego czyli podlaskiego (1968-1996).

Wcześniej była filią duszpasterską parafii Św. Elżbiety Węgierskiej w Konstantynowie, ustanowioną w dniu 25 kwietnia 1938 r. przez ks. Henryka Przeździeckiego, biskupa siedleckiego czyli podlaskiego (1918-1939).

W latach 1933-1934 obecny drewniany kościół trójnawowy został zbudowany w tzw. „ryglówkę”, obecnie na planie krzyża – ramiona boczne tworzą dwie kaplice będące efektem rozbudowy w 1944 r. Posiada konstrukcję słupowo-ramową. Prezbiterium zamknięte prostokątnie, z dwiema bocznymi zakrystiami, nie jest wyodrębnione z nawy głównej. Ma ciekawie wykonany szalunek wewnątrz i na zewnątrz.

Plac pod kościół ofiarował Jan Sawczuk, syn Andrzeja. Budowę kierował ówczesny proboszcz parafii w Konstantynowie ks. Stanisław Golański i on dokonał poświęcenia kościoła w sierpniu 1934 roku.

W dniu 23 sierpnia 1934 roku ks. Czesław Sokołowski sufragan podlaski (1919-1946) i administrator apostolski diecezji podlaskiej (1940-1946), erygował w Horoszkach Dużych kaplicę publiczną (*oratorium publicum*) pw. Matki Bożej Anielskiej. On też z dniem 1 czerwca 1938 r. otworzył w Horoszkach samodzielną filię duszpasterską (*cum cura animarum*), delegując do obsługi duszpasterskiej księżę z Konstantynowa. Pierwszym rektorem tego kościoła został 1 marca 1941 roku (do 1943) ks. Edmund Sadowski.



W 1944 roku kościół został rozbudowany o dwie boczne kaplice. Już w październiku 1944 r., na mocy pozwolenia ks. administratora diecezji siedleckiej, dziekan dekanatu janowskiego ks. Jan Samulak dokonał poświęcenia świątyni w Horoszkach Dużych.

W latach 1949-1958 oraz na przełomie 1973/1974 parafia pozostawała bez księdza, opiekowali się nią wtedy kapucyni z Serpelic. Obecnie proboszczem w Horoszkach Dużych jest ks. Edward Chętnik.

Obok kościoła znajduje się wykonana z kamieni grota Matki Bożej z Lourdes. Dalej stoi drewniana plebania zbudowana w latach 1942-1945, pod kierunkiem ks. Edmunda Sadowskiego (do 1943 r.) i jego następcy w latach 1943-1945, ks. Tadeusza Duszy ze Zgromadzenia Księży św. Rodziny.

### **7.3.2 LITEWNIKI NOWE – REKTORAT MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY**

Parafia w Litewnikach Nowych jest najmłodszą parafią na terenie gminy Sarnaki i niemal najmłodszą w diecezji drohiczyńskiej. Do rangi samodzielnego rektoratu duszpasterskiego Matki Bożej Nieustającej Pomocy została podniesiona w dniu 18 maja 2005 roku przez ks. bp Antoniego Pacyfika Dydyca. Pierwszym rektorem został mianowany w tymże dniu ks. Jarosław Redosz, ówczesny administrator parafii w Chłopkowie. Obecnie jest nim ks. Krzysztof Janowicz, proboszcz parafii Chłopków, wicedziekan dekanatu sarnackiego.

Historia tej parafii jest ciekawa. Litewniki od ok. XV-XVI w. były częścią dóbr biskupstwa łuckiego. Od połowy XIX w. stanowiły majorat płk. Kudaszewa. Były zamieszkiwane głównie przez ludność wyznania greckokatolickiego (unicką). Ich przynależność do parafii kilkakrotnie się zmieniała. Przed 1598 r. we wsi została zbudowana kaplica towarzysząca dworowi biskupów łuckich. Zapisy metrykalne parafii Sarnaki z 1749 roku potwierdzają istnienie tej kaplicy. W tym czasie wieś wchodziła w skład unickiej parafii Wniebowzięcia NMP w Chłopkowie. Po ukazaniu się edyktu wolnościowego 30 kwietnia 1905 roku wszyscy unicy z Litewnik oświadczyli w kościele sarnackim, wobec ks. Jana Krzewskiego, ówczesnego proboszcza (1901-1918), że przyjmują obrządek łaciński. Od tej chwili Litewniki weszły w skład parafii Sarnaki.

Według miejscowej tradycji, przekazanej w 1941 roku przez Aleksandrę Baj (ur. 1900), w Litewnikach Nowych miała być zbudowana kaplica jako votum za ocalenie wsi w czasie I wojny światowej. Niektórzy mieszkańcy wsi twierdzili, że od 1936 r. do wybuchu II wojny światowej ukazywała się im Matka Boska. Ostrzegała przed wojną, prosiła o modlitwę, głównie różańcową. Widzenia odbywały się przy małej kapliczce w centrum wsi. Miał tu powstać klasztor.

W dniu 7 września 1941 roku mieszkańcy Litewnik, Jan Lesiuk i Stanisław Zych, podjęli starania o budowę kaplicy. Jednak dopiero od 1979 roku, po wizycie pasterskiej ks. biskupa siedleckiego czyli podlaskiego Jana Mazura (1968-1996), zaczęto regularnie odprawiać Mszę św. w wolno stojącym domu.

W latach 1981-1982 staraniem ks. Władysława Śledzińskiego, proboszcza sarnackiego (1968-1986), została zorganizowana kaplica dojazdowa pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w adaptowanym na ten cel drewnianym domu, obsługiwana przez księży parafii Sarnaki.

W 1992 roku kolejny proboszcz sarnacki ks. kanonik Zdzisław Borkowski (1986-2003) powiększył tę kaplicę. Ks. Władysław Jędruszak, biskup drohiczyński (1991-1994), dekretem z dnia 12 października 1992 roku opiekę duszpasterską nad kaplicą i mieszkańcami Litewnik Nowych powierzył proboszczowi parafii Chłopków, którym był wówczas ks. Andrzej Jakubowicz (proboszcz 1992-1999). Kaplica należała jednak do parafii sarnackiej. Dopiero w 2005 r. bp Antoni Dydyca wyodrębnił wsie Litewniki Nowe, Płosków i Terlików i włączył je do nowo ustanowionej samodzielnej parafii w Litewnikach. Liczy ona 420 członków.

### **7.3.3 SARNAKI – PARAFIA ŚWIĘTEGO STANISŁAWA BISKUPA MĘCZENNIKA**

Parafia w Sarnakach jest jedną z najstarszych w regionie. Została założona w 1430 roku. Powstała w ramach diecezji łuckiej, archidiaconatu brzeskiego. Przypuszczalnie od 1554 roku Sarnaki były siedzibą jednego z trzech okręgów diecezjalnych. W 1589 r. utworzone zostały dekanaty, w związku z czym parafia początkowo należała do dekanatu łosickiego, później do janowskiego w diecezji podlaskiej, a od 1923 r. ponownie do łosickiego. Gdy na mocy Bulli Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae Populus” z dnia 25 marca 1992 r. parafia Sarnaki weszła w skład Diecezji Drohiczyńskiej, został powołany dekanat sarnacki.

Pierwszy drewniany kościół pw. Św. Stanisława Biskupa Męczennika ufundował prawdopodobnie ówczesny dziedzic wsi Piotr Sarnacki. Świątynia ta była zbudowana po przeciwnej stronie drogi względem obecnego kościoła.

Pierwszych proboszczów znamy tylko z imienia. W 1470 roku tę funkcję pełnił ks. Mikołaj, w latach 1475-1481 ks. Piotr, a w latach 1515-1519 ks. Andrzej.

W 1636 roku na zamku w Mielniku został sporządzony akt, w którym dziedzic Chlebczyna Stefan Sarnacki przekazał ziemię we wsiach Sarnaki i Grzybowo ks. Janowi St. Leszczyńskiemu – ówczesnemu proboszczowi sarnackiemu.

W 1657 roku, podczas „potopu szwedzkiego”, został zabity ks. Wojciech Strus (proboszcz 1651-1657), a kościół ograbiony. Prawdopodobnie uczynili to Kozacy lub Siedmiogrodzianie, sprzymierzeni z najeźdźcą, którzy pod wodzą księcia Jerzego Rakoczego przebywali wówczas na tym terenie, wykazując się wielkim okrucieństwem. W niedługim czasie okolicę nawiedziła epidemia, zwana zarazą lub morowym powietrzem.

Kolejny proboszcz, ks. Stanisław Rosochacki (1657-1670), zostawił zapis o cudownym uzdrowieniu swoim i kilku pozostałych przy życiu ofiar „morowego powietrza” za przyczyną „protekcji Matki Boskiej z Wielkiego Ołtarza”.

Od czasu zaczął się rozpowszechniać kult Matki Bożej Szkaplerznej w obrazie znajdującym się obecnie w ołtarzu bocznym po lewej stronie prezbiterium.

W 1674 roku część dóbr sarnackich należała do ks. Kazimierza Macieja Zwierza h. Topór, biskupa tytularnego Orthosias, sufragana łucko-brzeskiego i prepozyta mielnickiego.

Od połowy XVII wieku Sarnaki należały do rodziny Butlerów. Dzięki Butlerom uzyskały z rąk króla Augusta III Sasa prawa miejskie w 1754 r. W 1789 roku przeszły w ręce Ossolińskich. Stanisław hr. Ossoliński, starosta sulejowski ufundował w 1816 roku obecny, drewniany kościół trójnawowy o konstrukcji zrębowej. Kryty blachą dach posiada dwie czworoboczne wieżyczki: mniejszą w części frontowej i większą na styku nawy i prezbiterium. Prezbiterium wewnętrzne jest zamknięte prostokątnie, dwie boczne zakrystie są równe szerokości nawy. Wnętrze podzielone zostało na trzy części dwoma rzędami kolumn. W prezbiterium i nawie głównej występuje sklepienie kolebkowe, w nawach bocznych strop płaski. Ołtarz główny i dwa boczne klasycystyczne pochodzą z połowy XIX w.

Kościół budowali miejscowi cieśle, wzorując się na starej świątyni, pod kierunkiem ks. Pawła Wolskiego, ówczesnego proboszcza (1812-1841). Poświęcenia dokonał ks. P. Wolski na mocy pozwolenia biskupa podlaskiego, ks. Feliksa Lewińskiego.

W 1847 r. Sarnaki stały się własnością pułkownika wojsk polskich Joachima Podczaskiego h. Rola, który w 1855 r. został pochowany w podziemiach kościoła. Wewnątrz świątyni znajdują się tablice epitafijne Joachima Podczaskiego i jego syna Bronisława.

Niezbyt starannie postawiony kościół był kilkakrotnie gruntownie przebudowywany: w 1873 roku, w latach 1880-1886 (po zawaleniu się 6 sierpnia 1880 roku jednego z bocznych filarów), a także w latach 1904-1905 i 1975-1979. Natomiast ani podczas bitew o Sarnaki (2-7 sierpnia 1920 r.) w czasie wojny polsko-bolszewickiej, ani też podczas II wojny światowej, nie odniósł większych zniszczeń. W 1975 r. został wpisany do rejestru zabytków.

W kościele są cztery ołtarze boczne: dwa neobarokowe, dwa klasycystyczne. Znajdują się w nich zabytkowe XVII-wieczne obrazy: obraz Matki Bożej Szkaplerznej z Dzieciątkiem, obraz św. Antoniego Padewskiego, obraz Przemienienia Pańskiego na górze Tabor i obraz św. Stanisława Biskupa Męczennika – patrona parafii. Z początku XX wieku pochodzą neogotyckie stacje drogi krzyżowej. Są też cztery neobarokowe feretrony z przełomu XIX i XX wieku, czyli obustronne płaskorzeźby, które obnosi się w czasie procesji. Po obu stronach ołtarza głównego znajdują się ozdobione witrażami okna z 1947 r., jedno fundacji Marii Szummerowej, drugie z ofiar parafian.

Na wyposażeniu świątyni znajdują się także cenne 50-głosowe organy z 1931 r. zbudowane przez firmę W. Sauer Inh Dr. Oscar Walcker we Frankfurcie, które jako jedyne w diecezji są tak duże i mają rokokowy prospekt z połowy XVIII w. Zostały nabyte w 1950 r. w Lwówku Śląskim, pochodzą ze zdevastowanego w czasie wojny kościoła ewangelickiego. Ich poświęcenie odbyło się w czerwcu 1951 r. Z organami wiąże się istnienie czterogłosowego chóru parafialnego. Jest to zasługa trzech kolejnych organistów: Tadeusza Banasia, Mieczysława Czarneckiego i Janusza Kołtuniaka.

Po wyjściu carskiego ukazu tolerancyjnego w 1905 roku wielu unitów z okolicznych miejscowości (np. Hołowczyce, Litewniki, Serpelice) przybywało w procesjach do kościoła sarnackiego, aby wobec proboszcza ks. Jana Krzewskiego (1901-1918) przyjąć obrządek łaciński. W tym czasie do parafii należały wsie: Adamów, Binduga, Bużka, Chlebczyn, Chybów, Grzybów, Hołowczyce, Horoszki, Klepaczew, Klimczyce, Kózki, Lipno, Litewniki, Mierzvice, Ogrodniki, Płosków, Pronieńszczyzna, Rozwadów, Rzewuszki, Sarnaki, Serpelice, Terlików, Zabuże.

W ramach reorganizacji granic parafii ks. Ignacy Świrski, biskup siedlecki czyli podlaski, z dniem 1 listopada 1948 r. wydzielił mieszkańców wsi Kolonia Zabuże oraz Klepaczew i przyłączył ich do ówczesnej filii duszpasterskiej w Serpelicach. Z kolei dekretem z 18 maja 2005 r. ks. bp Antoni Pacyfik Dydycz utworzył w Litewnikach Nowych samodzielny rektorat MB Nieustającej Pomocy. W jego skład weszły trzy wsie należące dotychczas do parafii sarnackiej: Litewniki Nowe, Płosków i Terlików.

Na placu przykościelnym, naprzeciw wejścia do kościoła znajduje się murowana dzwonnica-brama na trzy dzwony, wzniesiona w 1871 roku staraniem proboszcza ks. Adama Sadowskiego (1871-1882). Zawisły w niej dzwony ufundowane m.in. w latach 1683 i 1754 przez ówczesnych właścicieli Sarnak Butlerów. W lipcu 1915 r. Rosjanie wywieźli dzwony; największy o wadze 195 kg powrócił w 1924 r. Dwa brakujące dzwony, jeden o wadze 585 kg, drugi 195,5 kg, zostały ufundowane za duszpasterzowania ks. Czarkowskiego (1930-1933). W 1942 r. Niemcy zrabowali wszystkie dzwony, pozostała tylko mała sygnaturka na kościele, oddana po wojnie do kaplicy w Mierzwicach. Uroczystej konsekracji trzech nowych dzwonów i sygnaturki, za proboszczowania ks. dra Bolesława Kulawika, dokonał w 1946 r. ks. bp Ignacy Świrski.

W pobliżu kościoła, po drugiej stronie drogi stoi murowana plebania zbudowana w latach 1883-1884 staraniem ks. Edwarda Podbielskiego (1882-1900). W 2003 roku ks. kan. mgr Ryszard Iwaniuk (proboszcz 2003-2004) rozpoczął jej gruntowny remont, który w 2009 roku ukończył ks. prał. dr Andrzej Jakubowicz (proboszcz od 2008 r.). Stojąca w pobliżu drewniana organistówka została wzniesiona w 1923 r. za ks. Ludwika Kulaszyńskiego (1921-1930), obecnie tylko częściowo zamieszkała.

Księża wikariusze mieszkają w budynku murowanym zbudowanym w latach 1983-1985 staraniem proboszcza ks. prał. Władysława Śledzińskiego (1968-1986), pod kierunkiem ówczesnego wikariusza ks. Jana Orłowskiego, w obrębie placu kościelnego. Obok stoi niezamieszkały budynek starego wikariatu.

Obecnie w pobliżu starego kościoła trwa budowa nowej świątyni staraniem ks. prał. dr Andrzeja Jakubowicza, według projektu Piotra Pytasza i Michała Bałasza. Zgody na budowę udzielił 26 czerwca 2012 r. ks. bp Antoni

Pacyfik Dydycz. Prace budowlane rozpoczęto 11 września 2012 r., a 11 sierpnia 2013 r. nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego.

Parafia liczy około 4000 parafian. Należą do niej wsie: Binduga, Bużka, Chlebczyn, Chybów, Franopol, Fronołów, Grzybów, Hołowczyce, Kolonia Hołowczyce, Kamianka, Klimczyce, Kolonia Klimczyce, Kózki, Lipno, Nowe Mierzvice i Stare Mierzvice, Rozwadów, Rzewuski oraz Sarnaki.

Posiada kaplice w Lipnie i w Mierzwicach Starych oraz kaplicę letnią we Fronoławie.

Z parafii sarnackiej pochodził pierwszy biskup diecezji drohiczyńskiej ks. Władysław Jędruszek. Urodził się w Lipnie 19.11.1918 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 03.01.1943 r. w kościele księży marianów w Warszawie. W dniu 19.09.1962 r. został prekonizowany na tytularnego biskupa Klizmy i biskupa pomocniczego diecezji pińskiej. Świecenia biskupie otrzymał 23 czerwca 1963 r. w Drohiczynie. W latach 1967-1991 pełnił funkcję administratora apostolskiego diecezji pińskiej, zwanej wówczas „Diecezją w Drohiczynie”, a w 1991 r. został powołany na ordynariusza nowo utworzonej diecezji drohiczyńskiej. Zmarł 25.05.1994 r. w szpitalu w Sokołowie Podlaskim. W dniu 28 maja 1994 r. został pochowany w podziemiach kościoła katedralnego w Drohiczynie.

### **7.3.4 KAPLICA W LIPNIE**

W 1910 r. na rozstajach dróg wiejskich w Lipnie wystawiono figurkę Matki Bożej, w pobliżu której w 1933 roku została zbudowana przydrożna kapliczka pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Dzięki staraniom ks. Aleksandra Zaremby, proboszcza sarnackiego (1933-1942), w dniu 6 września 1933 r. została ona erygowana przez ks. bpa Czesława Sokołowskiego, sufragana podlaskiego, jako kaplica publiczna (oratorium publicum). Taką samą rangę kaplicy publicznej otrzymała murowana kaplica pw. Nawiedzenia NMP erygowana kanonicznie 20 stycznia 1953 roku przez biskupa siedleckiego, ks. Ignacego Świrskiego.

Obecna murowana kaplica pw. św. Józefa Robotnika, zbudowana została w latach 1982-1984, w czasie proboszczowania ks. Władysława Śledziewskiego, na działce подарowanej przez Czesława Kamińskiego z Lipna. Zezwolenie na budowę w dniu 22 stycznia 1982 r. wydał ks. bp Jan Mazur, biskup siedlecki czyli podlaski (1968-1996), on też w 1983 roku dokonał poświęcenia tej kaplicy. Stoi w niewielkiej odległości od starej kapliczki, której 100-lecie obchodzono uroczyście w 2010 roku.

### **7.3.5 KAPLICA W MIERZWICACH STARYCH**

W 1948 roku proboszcz sarnacki ks. Bolesław Kulawik (1942-1968), podjął starania o wybudowanie kaplicy, z której mogliby korzystać przebywający na wakacjach wczasowicze. Władze komunistyczne pozwoliły jednak na budowę w Kolonii Mierzvice odległej 3 km od ośrodków. W tej sytuacji corocznie 29 czerwca (Dzień Morza) Mszę św. odprawiono na tratwie na Bugu. Dopiero w latach 1952-1955 została zbudowana w Mierzwicach Starych drewniana kaplica pw. św. Apostołów Piotra i Pawła.

Do rangi kaplicy publicznej (oratorium publicum) podniósł ją 20 stycznia 1953 roku biskup siedlecki czyli podlaski, ks. Ignacy Świrski. W tym czasie do kaplicy w Mierzwicach oddana została sygnaturka z sarnackiego kościoła. W latach duszpasterzowania ks. Władysława Śledziewskiego kaplica została powiększona o zakrytą i mieszkanie dla księdza, który w czasie wakacji wspomagał księży parafialnych, odprawiając msze św. dla wczasowiczów. Tak było do 1990 r. Obecnie kaplicę obsługują tylko księża z Sarnak.

### **7.3.6 KAPLICA WE FRONOŁOWIE**

Od 1924 roku Zarząd Towarzystwa Przeciwgruźliczego Okręgu PCK z Siedlec zaczął organizować, na terenie dawnego tartaku państwowego, letniska dla dzieci, urządzając tam jednocześnie tymczasową kaplicę. Pierwsza drewniana, „sezonowa” kaplica została zbudowana dla wczasowiczów w 1927 roku. Uroczystego poświęcenia kaplicy pw. św. Antoniego Padewskiego w dniu 3 lipca 1927 r. dokonał ks. prał. Roman Marian Wilde. Do jej obsługi w czasie miesięcy wakacyjnych Kuria Diecezjalna w Siedlcach wyznaczała kapelanów. Coroczne obozy dla dzieci były organizowane do 1938 roku.

Po II wojnie światowej w miejscu dawnego letniska powstał kolejowy ośrodek wypoczynkowy. Władze komunistyczne nakazały rozebranie kaplicy. W 1954 roku postawiono prowizoryczną kaplicę, w której odprawiano nabożeństwa w sezonie letnim dla wypoczywających tam ludzi. W 1987 roku na miejscu rozebranej kaplicy postawiono krzyż, który w styczniu 1988 r. poświęcił ks. prał. Zdzisław Borkowski (proboszcz 1986-2003). Po kilku latach nad ołtarzem postawiono zadaszenie. Od 07.07.1990 r. w okresie letnim jest tutaj sprawowana Msza św.

### **7.3.7 SERPELICE – PARAFIA ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA**

Parafia w Serpelicach pw. św. Apostołów Piotra i Pawła została powołana przez ks. Jana Mazura, biskupa siedleckiego czyli podlaskiego (1968-1996) dekretem z dnia 28 października 1988 roku. Jej historia jest jednak o wiele dłuższa. Ks. Ignacy Świrski, biskup siedlecki czyli podlaski (1946-1968), powołał samodzielnie filię duszpasterską (cum cura animarum) w Serpelicach z dniem 15 sierpnia 1948 roku. Konsekracji obecnej świątyni w dniu 11 maja 1997 roku dokonał ks. Antoni Pacyfik Dydycz, biskup drohiczyński. Do parafii, która liczy ok. 600 osób, należą wsie: Serpelice, Klepaczew i Zabuze.

Mieszkańcy wsi w przeszłości byli wyznania prawosławnego, od XVII wieku greckokatolickiego, a w 1905 r. licznie przybywali do kościoła w Sarnakach, aby tam przyjąć obrządek łaciński wobec proboszcza sarnackiego, ks. Jana Krzewskiego. Od 1908 r. Serpelice należały do parafii Konstantynów.

Pierwsza mała drewniana kaplica została zbudowana przy drodze do Konstantinowa w 1937 roku, w czerwcu 1938 r. poświęcił ją proboszcz konstantynowski, ks. Aleksander Kornilak. Obecnie na tym miejscu znajduje się kapliczka murowana.

Rok później ks. bp Czesław Sokołowski, administrator apostolski diecezji podlaskiej (1940-1946), erygował tu kaplicę publiczną (oratorium publicum), którą obsługiwali duszpasterze z Konstantinowa. W 1943 roku opiekę nad kaplicą objęli księża ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Rodziny i przenieśli ją na wzgórze nad Bugiem. Pierwszym duszpasterzem został ks. Stefan Szpręga, który pełnił urząd rektora kaplicy do 1945 roku. Od 15 października 1945 roku placówkę duszpasterską w Serpelicach przejęli bracia kapucyni wypędzeni pod koniec wojny z Lubieszowa na Ukrainie: o. Anioł Dąbrowa-Dąbrowski jako rektor kaplicy (1945-1948) i br. Bartłomiej Snochowski.

W czerwcu 1946 r. rozpoczęto budowę kościoła według projektu o. Anioła. Prace trwały 170 dni. Nową świątynię poświęcił w czerwcu 1947 roku ówczesny prowincjał, o. Archanioł Brzeziński. Rok później powstała w Serpelicach filia duszpasterska, do której dołączono wieś Horoszki Duże. Pierwszym rektorem samodzielnej jednostki kościelnej został o. Zdzisław Gardocki (1948-1950), natomiast pierwszym proboszczem erygowanej w 1988 r. parafii był o. Eugeniusz Nowacki.

Staraniem o. Laurentego Moszczyńskiego w latach 1955-1956 do kościoła dobudowano klasztor. Obecnie mieszka w nim pięciu zakonników. Proboszczem parafii i gwardianem klasztoru jest O. Adam Strojnowski.

W latach 1981-1999 z inicjatywy br. Adama Krajewskiego i przełożonych zakonu, przy dużym zaangażowaniu parafian serpelickich, w pobliskim lesie zostały zbudowane stacje Drogi Krzyżowej. Powstała w ten sposób Kalwaria Podlaska, będąca kopią jerozolimskiej „Via Dolorosa”, wykonana według projektu prof. Gustawa Zemły; Kaplicę Grobu Pańskiego zaprojektowała architekt Daniela Mazur. Od 1999 w każde święto Podwyższenia Krzyża, 14 września, wokół kościoła na szczycie Kalwarii odbywa się diecezjalne spotkanie młodzieży, z udziałem zaproszonych osobistości Kościoła z kraju i zagranicy. Gromadzi zawsze kilka tysięcy osób. Spotkanie rozpoczyna się przy ołtarzu polowym na placu kościelnym wspólną modlitwą, po czym pątnicy ze śpiewem udają się na Drogę Krzyżową. Po jej zakończeniu ustawiają niesione krzyże na rodzącej się Górze Krzyży. Przy Kaplicy Ukrzyżowania sprawowana jest Msza święta. W 2014 r. spotkanie odbyło się na placu przy kościele parafialnym.

Kalwaria Podlaska jest często odwiedzana przez pielgrzymów, stanowi też jedną z atrakcji turystycznych regionu. W 2003 r. na jej szczycie stanęła figura Chrystusa Zmartwychwstałego, dzieło Gustawa Zemły z Warszawy.

W latach 70. XX wieku na terenie klasztornym organizowane były letnie rekolekcje oazowe dla dzieci i młodzieży. Gdy w 1979 roku spaliła się stara stodoła, zaadaptowana na wakacyjny ośrodek wypoczynkowo-rekolekcyjny dla młodzieży, na jej miejscu wybudowano nową, murowaną stodołę z takim samym przeznaczeniem. W latach 2000-2002, po generalnym remoncie i rozbudowie ośrodka oazowego, budynek oddano do użytku pod nazwą „Dom Duszpasterstwa Młodzieży – Porcunkula”. Korzystają z niego dzieci, młodzież i dorośli. Od 2007 r. w sierpniu odbywają się swoiste kilkudniowe rekolekcje dla młodzieży Golgota Młodych, które gromadzą po kilkaset osób z całej Polski. Młodzi ludzie uczestniczą w misteriach i konferencjach, tworząc wspólnotę ludzi poszukujących wartości chrześcijańskich. Od 2009 r. odbywają się tu 4 razy do roku weekendowe kursy dla narzeczonych, przygotowujące do sakramentu małżeństwa.

Od 1992 r. parafia leży w obrębie diecezji drohiczyńskiej, należy do dekanatu sarnackiego. Liczy około 600 osób.

Z parafii serpelickiej było wiele powołań, głównie do stanu zakonnego. Stąd pochodzi ks. biskup senior Antoni Pacyfik Dydycz OFMCap, były Ordynariusz Diecezji Drohiczyńskiej. Urodził się 24.08.1938 r. w Serpelicach. Zakonne śl. wieczyste złożył w 1961, a święcenia kapłańskie przyjął w 1963. Od 1982 roku do nominacji na stolicę biskupią w Drohiczyńce pełnił funkcję definitora generalnego w Rzymie. Sakrę biskupią otrzymał w 1994 r. i przez 20 lat był drugim z kolei biskupem drohiczyńskim. Od maja 2014 przebywa na emeryturze. Jest autorem licznych publikacji książkowych.

## **7.4 CMENTARZE**

Oprócz cmentarzy zabytkowych, wymienionych wcześniej, na terenie gminy istnieją cmentarze w miejscowościach będących siedzibą parafii.

### **7.4.1 HOROSZKI DUŻE**

Cmentarz parafialny z I połowy XIX wieku, położony z dala od wsi, pod lasem. Nie nosi charakteru zabytkowego, jednak ma dużą wartość kulturową dla lokalnej społeczności.

### **7.4.2 SARNAKI**

Cmentarz parafialny z I połowy XIX wieku, z kamiennym murem i charakterystyczną bramą z kamienia i czerwonej cegły, położony między Sarnakami a Chybowem. Pierwsze pochówki miały tu miejsce w sierpniu 1855 r. Posiada ciekawe założenie przestrzenne. W 1943 r. z inicjatywy ks. B. Kulawika w głównej alei zostały posadzone świerki, tworząc obecnie charakterystyczną aleję świerkową.

Na cmentarzu znajduje się nagrobek przedostatniego burmistrza miasta Sarnaki. Są tu także symboliczne groby trzech oficerów WP, którzy ponieśli śmierć w Katyniu oraz kilka interesujących zabytkowych nagrobków, niektóre wymagające renowacji. Odnowiono już nagrobki trzech proboszczów sarnackich.

Cmentarz żydowski z XVIII w., znajduje się przy ul. Konopnickiej obok nr 3A. Zachowało się tylko kilka kamieni nagrobnych macew.

### **7.4.3 SERPELICE**

Cmentarz parafialny z początku XX wieku, położony na wprost drogi wiodącej do kościoła, tuż przy głównej drodze Klepaczew-Serpelice, nie nosi charakteru zabytkowego, jednak ma dużą wartość kulturową dla lokalnej społeczności. Znajdują się na nim groby zakonników, którzy pracowali w serpelickiej parafii.

### **7.5 STRAŻ POŻARNA**

Obrona przeciwpożarowa wymuszona została okolicznościami – pożary nękające ludzkie osiedla, w przeszłości głównie drewniane, motywowały państwo i ludność do dbania o tzw. bezpieczeństwo ogniowe publiczne. W Polsce, będącej pod zaborami, działaczom społecznym udawało się uzyskiwać pozwolenie na organizowanie ochotniczych straży pożarnych, a celem ich było niesienie pomocy rodakom w przypadku pożaru czy klęsk żywiołowych, oraz wychowywanie młodzieży w duchu patriotycznym.

Na terenie gminy Sarnaki do niedawna działało 12 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Powstawały w następującej kolejności: Sarnaki – 1909 r., Hołowczyce – 1916 r., Klepaczew – 1924 r., Mierzvice Stare – 1928 r., Borsuki – 1928 r., Litewniki Stare – 1940 r., Serpelice – 1947 r., Terlików – 1947 r., Litewniki Nowe – 1948 r., Grzybów – 1956 r., Rzewuszki – 1976 r., Chlebczyn – 1978 r. Różne okoliczności sprawiły, że nie wszystkie zdołały dotrzeć do dnia dzisiejszego. Próby czasu nie przetrwały drużyny OSP Terlików oraz OSP Litewniki Nowe.

#### **7.5.1 OSP BORSUKI**

Ochotnicza Straż Pożarna w Borsukach powstała w 1928 r. z inicjatywy nauczyciela-społecznika, Stefana Barana. Zabudowa wsi była wówczas bardziej zwarta niż obecnie, budynki drewniane i kryte strzechą, co stwarzało duże zagrożenie pożarowe. Wśród założycieli byli: Edward Janczuk, Hipolit Janczuk, Aleksander Maksymiuk, Czesław Zych. Pierwszym prezesem w okresie międzywojennym został wybrany Józef Mielniczuk, po nim był Jan Janczuk, zamordowany podczas okupacji hitlerowskiej w obozie koncentracyjnym. Naczelnikiem najpierw był Michał Bliźna, po nim Roman Misiejuk. Strażacy byli wówczas najbardziej zorganizowaną i prężną organizacją we wsi, brali aktywny udział w jej życiu publicznym. Na początku strażacy dysponowali bardzo skromnym wyposażeniem: mieli ręczną sikawkę, beczkowóz, syrenę alarmową, strażackie hełmy, pasy i toporki. Do pożarów jeździli zaprzęgiem konnym. Gdy wybuchła wojna, ich działalność została ograniczona do gaszenia pożarów i to nie wszystkich, gdyż podpaleń dokonanych przez Niemców nie wolno było gasić. Tak było np. z podpaleniem zabudowań Stanisława Maksymiuka w 1943 r. w Borsukach, czy spaleniem Bonina w 1944 r.

W latach 50. XX wieku własnymi siłami zbudowali drewnianą remizę, która służyła całemu społeczeństwu wsi przez 30 lat. W 1982 r. przystąpili do budowy remizy murowanej, która została oddana do użytku w 1985 r. W ostatnim czasie budynek przeszedł gruntowny remont i modernizację, jest nowoczesnie wyposażony i udostępniany nie tylko strażakom, ale wszystkim mieszkańcom. Oprócz świetlicy wiejskiej znajduje się w nim sala zabaw dla dzieci. Obok remizy wybudowano boisko do piłki nożnej i siatkowej o trawiastej nawierzchni. Uroczyste oddanie tego obiektu odbyło się w 2013 r., podczas Gminnego Dnia Strażaka i jubileuszu 85-lecia OSP Borsuki.

Jednostka posiada sztandar ufundowany przez społeczeństwo. Otrzymała go w 1988 r. z okazji 60. rocznicy założenia OSP. Jego uroczyste wręczenie, z udziałem społeczeństwa i władz, połączono z zawodami sportowo-pożarniczymi i zabawą taneczną. W 2001 r. Komenda Wojewódzka Policji przekazała strażakom nieodpłatnie samochód Star 200. Oprócz niego jednostka posiada na wyposażeniu dwie motopompy, w tym jedną pływającą, agregat prądotwórczy i wiele innego sprzętu. OSP bierze czynny udział w gaszeniu pożarów, w zabezpieczaniu imprez lokalnych, w uświetnianiu uroczystości patriotyczno-religijnych oraz w poszukiwaniu zaginionych osób. W zawodach sportowo-pożarniczych zajmuje czołowe miejsca.

Przez okres okupacji i w pierwszych latach po wojnie naczelnikiem straży w Borsukach był Aleksander Maksymiuk, w kolejnych latach: Czesław Zych, Józef Jaroszuk, Hipolit Janczuk, Stanisław Wasiluk, Roman Misiejuk, Wiktor Baranowski, Józef Adameczek i Ryszard Maksymiuk, który pełnił tę funkcję przez 35 lat. Potem na jego miejsce został wybrany Mariusz Segeniec, obecnie naczelnikiem jest Zbigniew Maksymiuk. Funkcję prezesów pełnili: Feliks Czerniak, Józef Kimsa, Józef Krzyżanowski – wybrany w 1982 r., był prezesem OSP przez 30 lat. Zastąpił go Mariusz Grochowski.

Obecnie OSP liczy 41 członków. Skład jest wielopokoleniowy, od dziadków do wnuków. Na początku 2013 r. została powołana 10-osobowa sekcja młodzieżowa, złożona z dziewcząt i chłopców w wieku 12-18 lat. Najdłuższy staż, 70 lat, ma Edward Jańczuk, który wstąpił do straży mając 18 lat.

#### **7.5.2 OSP CHLEBCZYN**

Ochotnicza Straż Pożarna w Chlebczynie jest najmłodszą drużyną w gminie. Została założona w 1978 r. przez grupę działaczy społecznych. Pierwszym prezesem wybrano Mariana Józwiaka. Na przestrzeni minionych lat funkcję prezesa pełnili: Czesław Domański, Kazimierz Osiadacz, Stanisław Malinowski, Tadeusz Maćkowski, Czesław Przesmycki. Po zarejestrowaniu jednostka otrzymała z Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Łosicach wyposażenie gaśnicze wraz z pełnym sprzętem towarzyszącym, typowym dla jednostki M, tzn. bez samochodu. Strażacy od razu przystąpili do budowy strażnicy. Murowana remiza była gotowa w 1982 r. Mieszczą się w niej garaż z kanałem na samochód, pomieszczenia na sprzęt pożarniczy, duża świetlica oraz mniejsze pomieszczenia, dzięki czemu lokum znalazło tam także miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Prace budowlane wraz z zagospodarowaniem pomieszczeń

zostały zakończone w 1992 r. Remont i rozbudowę przeprowadzono w 2013 r. Na początku w remizie co sobotę organizowano dyskoteki. Obecnie w odnowionej świetlicy, ogrzewanej zimą, młodzież ma stół bilardowy, pingpongowy, piłkarzyki.

W pierwszych latach działania strażacy wyjeżdżali do pożarów ciągnikiem. W 1989 r. za zgromadzone pieniądze własne i od darczyńców odkupili od Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Otwocku samochód bojowy marki Star 660. Zakupili też umundurowanie bojowe i wyjściowe dla niemal wszystkich członków OSP.

W maju 1998 r., w 20. rocznicę powstania, jednostka otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo w dowód uznania za swoje zaangażowanie w społecznej służbie. Została również odznaczona Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. W kolejnym roku pozyskano nieodpłatnie z Policji używanego jelicza w dobrym stanie technicznym, który służy do dzisiaj jako wóz bojowy. Samochód był jednak zbyt duży do istniejącego garażu. Garażowano go zatem przez zimę w garażu OSP Sarnaki. Wiosną 2000 roku ruszyła budowa odpowiedniego pomieszczenia. Przy wykorzystaniu środków własnych i wielu społecznie przepracowanych godzin jeszcze w tym samym roku powstał obszerny garaż z centralnym ogrzewaniem i łazienkami. Na wyposażeniu jednostki jest także volkswagen transporter, który służy głównie do ratownictwa drogowego, oraz sporo sprzętu specjalistycznego, m.in. zestaw hydrauliczny do ratownictwa drogowego, aparaty do ochrony dróg oddechowych, motopompy, w tym pływająca i szlamowa oraz agregaty prądotwórcze. Straż wyjeżdża do różnych akcji ratowniczych od 30 do 50 razy w roku. Stara się też służyć społeczeństwu na co dzień. Strażacy brali m.in. udział w budowie chodnika i wodociągu we wsi, w remoncie drogi i przepustu, zimą wielokrotnie odśnieżali drogi gminne i usuwali śnieg z dachów. Uczestniczą w organizacji różnych uroczystości państwowych i kościelnych. W przeszłości jednostka wiele razy startowała w gminnych i powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych, zajmując czołowe miejsca. Obecnie ma zbyt mało młodych strażaków, więc udziału nie bierze.

Od 15 lat prezesem jest Tadeusz Maćkowski, a naczelnikiem od 10 lat Włodzimierz Szoplik. Po 15 lat w komisji rewizyjnej są Czesław Domański, Jan Mędra oraz Mariusz Maćkowski.

### **7.5.3 OSP GRZYBÓW**

OSP w Grzybowie została powołana w 1956 r. z inicjatywy Jacka Zwierzyńskiego. Pierwsza drużyna liczyła 18 członków. Była prowadzona kronika, lecz prowadzący ją członek OSP zmarł i nie zdążył przekazać jej następcy – nie wiadomo, gdzie ona jest.

Na początku lat 70. XX wieku zbudowano remizę. Inicjatorem jej budowy byli Jacek Zwierzyński i Marian Melech. Murarzem prowadzącym był Henryk Melech, a czynem społecznym pomagali wszyscy drухowie. Ze świetlicy korzystają wszyscy mieszkańcy Grzybowia. Dawniej wykorzystywano ją jako miejsce na zabawy, wesela, różnego rodzaju zebrania wiejskie. Tu również odprawiana była Msza św. np. z racji poświęcenia pól. Obecnie w remizie raz na jakiś czas odbywają się zebrania wiejskie oraz Msze św. z okazji różnych świąt. Tutejsza młodzież wykorzystuje ją na spotkania towarzyskie, do gry w ping-ponga. We wcześniejszych latach remontów dokonywano z funduszy własnych – były to dochody z zabaw tanecznych, ze zbiórek. Obecnie z braku własnych środków na remont i modernizację przeznaczono fundusz sołecki, pozyskano też środki unijne. Na wyposażeniu jednostki jest motopompa i węże strażackie, brak wozu bojowego. Dlatego drużyna nie wyjeżdża do żadnych akcji. W ostatnich latach nie bierze również udziału w zawodach strażackich, kiedyś zajmowała czołowe miejsca. Strażacy nie posiadają sztandaru. Uczestniczą wraz z innymi jednostkami we Mszy św. w Dniu Patrona, ponadto dbają o porządek wokół świetlicy, udzielają się społecznie. W drużynie brak sekcji młodzieżowej. Mimo zachęty młodzi nie wstępują do OSP. W planach na przyszłość jest pozyskanie młodych członków i przeszkolenie ich w zakresie prowadzenia akcji gaśniczych i porządkowych. Jednostka liczy 17 drухów. Funkcję prezesa pełni Wojciech Tobota, naczelnikiem jest Tadeusz Chwedorczyk.

### **7.5.4 OSP HOŁOWCZYCE**

10 października 1938 roku na zebraniu młodzieży podjęto decyzję zorganizowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Hołowczycach. Inicjatorami byli Jan Paździor s. Konstantego oraz Stanisław Walczuk. Pierwszy z nich został prezesem OSP, drugi naczelnikiem. Na sekretarza wybrano Stanisława Adamowicza, a na skarbnika Stanisława Buławskiego s. Marcina. Drużyna liczyła 10 członków. Pierwszym posiadanym sprzętem była sikawka ręczna z wyposażeniem. Ulokowano ją w spichlerzu Kasperuków. Rozpoczęło się intensywne szkolenie strażaków w każdą niedzielę, aż do nastania przymrozków. W marcu 1939 r. pięciu członków OSP zostało zmobilizowanych do wojska. Zastąpili ich nowi członkowie.

Nadszedł tragiczny dla Polski wrzesień 1939 r. Podczas walk w rejonie Borów Tucholskich zginął drух Zygmunt Denisiuk. W roku 1940 na stanowisko naczelnika wybrano Władysława Kasperuka, a na jego zastępcę Stanisława Adamowicza. Jednak podczas okupacji działalność zarządów OSP została zawieszona, a działały tylko komendy straży. W 1942 r. odbył się kurs komendantów straży. W 1941 r., po inwazji na Związek Radziecki, Niemcy zostawili w przyległym do wsi lesie uszkodzoną platformę konną oraz przyczepkę amunicyjną na ogumionych kołach. Strażacy ściągnęli je do wsi. Na przyczepce zainstalowali beczkę o pojemności 300 litrów, dostosowując ją do funkcji beczkowszu, a platformę przerobiono na wóz do przewożenia sikawki. Wszystek sprzęt pożarniczy ulokowano w jednej z sal niewykończonych szkoły. Do pożarów wyjeżdżano końmi wyznaczonych strażaków, dzięki czemu byli oni zwolnieni od wywózki drewna z lasu do Płaterowa (stacja kolejowa). Z powodu sabotażu prowadzonego przez ruch oporu, jak np.

podpalenia stert zboża w majątkach, wprowadzono dyżury w strażach pożarnych od zmroku do świtu, wyznaczając pomieszczenia dla strażaków w pobliżu zlokalizowanego sprzętu pożarniczego. Początkowo punkt zborny mieścił się w starym domu Nikodema Szyszkowskiego, ale z powodu sporej odległości przeniesiono go do domu Stanisława Bartoszuca. Z polecenia Instruktora pożarnictwa na dachu szkoły zrobiono budkę obserwacyjną, gdzie każdy strażak z sekcji po godzinie pełnił obserwację. Władze wojenne wydały strażakom legitymacje, które chroniły przed wywózką na przymusowe roboty. Z tego powodu w szeregi OSP zgłosiło się dużo młodzieży, a straż liczyła 42 członków. Utworzono trzy sekcje po 12 strażaków, a pozostali byli zapasowi. Z braku właściwego pomieszczenia na sprzęt zwrócono się pisemnie do komisarycznego wójta gminy o przydzielenie budulca na budowę remizy strażackiej, w związku z czym w 1943 r. jednostce przydzielono trzy pożydowskie domy w Konstantynowie. Domy były liche, po ich rozebraniu materiał zwieziono do Hołowczyc i złożono na placu wioskowym. Posłużył do budowy remizy w roku 1944, po ustąpieniu Niemców, którzy podczas wycofywania się zrabowali beczkowsz.

W roku 1944 zostało aresztowanych i wywiezionych do obozu w ZSSR kilku członków straży. Stanowisko komendanta objął Stanisław Kordaczuk, a na początku 1947 r. zastąpił go Stanisław Adamowicz. Oprócz drużyny męskiej istniała sekcja żeńska OSP, której członkinie brały udział w działalności kulturalnej jednostki, m.in. w przedstawieniach teatralnych, a w 1948 r. zostały przeszkolone na kursie sanitarnym II stopnia. W tym też czasie doszło do ugody pomiędzy OSP a Dominikiem Czerko w sprawie placu pod budowę remizy: za plac o powierzchni 240 m<sup>2</sup> w centrum wsi miał otrzymać 480 m<sup>2</sup> z wygonu wioskowego. Rozpoczęto starania o fundusze potrzebne na budowę. Komendant straży Adamowicz zorganizował zespół amatorski, gdzie pod jego kierownictwem opracowano i wystawiano komedijki, organizowano także zabawy taneczne w nowej niewykończonej szkole. Wyjeżdżano z przedstawieniami również do innych wsi. Udało się w ten sposób uzyskać spore dochody. Ponieważ nie można było liczyć na fundusze z gminy, postanowiono sprzedać posiadane drewniane bale i zakupić cement, aby wykonać pustaki i postawić ogniotrwały budynek. Wyprodukowano pustaków tyle, że pobudowano dwukrotnie większy budynek w porównaniu do tego, jaki można byłoby pobudować z posiadanych bali. Na więźbę dachową i futryny okienne materiał dali strażacy i pozostali mieszkańcy wsi. Stolarze ze wsi wykonali bezpłatnie futryny drzwiowe i okienne. Posterunek MO w Hołowczycach przekazał kłocę sosnowe na podłogę, ponieważ miał w swojej dyspozycji zarekwirowane drewno. W 1948 r. sprzedano miejscowemu GS posiadaną platformę, a za uzyskane pieniądze zakupiono trzy beczkowsze oraz nowy wóz dostosowany do potrzeb straży. Rozpoczęto również budowę remizy, prace zakończono rok później.

W maju 1950 r. nastąpiło uroczyste otwarcie remizy, uświetnione przedstawieniem, a po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna we własnym budynku. Z Komendy Powiatowej w Białej Podlaskiej jednostka otrzymała motopompę, dlatego skierowano na kurs mechaników Henryka Karwackiego i Józefa Kasperuka. W dalszym ciągu organizowano przedstawienia i zabawy, a dochód przeznaczono na zakup samochodu. Za kwotę 1667 zł zakupiono w Gdańsku samochód ciężarowy marki Chevrolet. Został przewieziony koleją do stacji w Sarnakach, a stamtąd przyciągnięty końmi do Hołowczyc.

W 1960 r. wybrano nowy Zarząd OSP: komendantem nadal pozostał St. Adamowicz, prezesem został Stanisław Mysłowski. Za ich kadencji pobudowano trzy zbiorniki przeciwpożarowe i pozyskano typowy samochód pożarniczy – Star 20. Z okazji 50-lecia założenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Hołowczycach w 1988 r. społeczeństwo ufundowało jednostce sztandar. W 2008 r. świętowano 70-lecie, Mszę św. odprawił ks. prałat Andrzej Jakubowicz, proboszcz parafii Sarnaki. W dniu 3 maja 2012 roku jednostka OSP w Hołowczycach była organizatorem gminnych obchodów święta 3 Maja oraz Dnia Patrona strażaków – św. Floriana. Podczas tej uroczystości druhowie zostali odznaczeni złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami za zasługi oraz odznaczeniami za wysługę lat. Co roku uczestniczą w obchodach Dnia Strażaka, Święta Niepodległości, w dożynkach parafialnych. Od 2012 r. biorą aktywny udział w zawodach sportowo-pożarniczych na szczeblu gminnym i powiatowym, zdobywając miejsca na podium. Włączają się do działań ratujących życie, takich jak np. akcja krwiodawstwa. Wyjeżdżają do akcji gaśniczo-ratowniczych średnio 20 razy w ciągu roku.

Obecnie jednostka liczy 42 czynnych strażaków (w tym wielu młodych) i 8 członków seniorów. W roku 2011 powołano nowy skład zarządu. Prezesem OSP został Wiesław Rypina, naczelnikiem Bartłomiej Kasperuk, a jego zastępcą Zbigniew Paździor. W planach mają generalny remont swojej świetlicy i starania o wymianę wozu bojowego.

### **7.5.5 OSP KLEPACZEW**

Ochotnicza Straż Pożarna w Klepaczewie powstała w 1924 r. Wśród założycieli byli: nauczyciel miejscowej szkoły Kozak oraz Eugeniusz Nazarewicz i Józef Bobiński, który wówczas sprawował funkcję wójta gminy Hołowczyce. Pierwszym komendantem straży został Eugeniusz Nazarewicz. Józef Bobiński podarował strażakom plac, na którym mieszkańcy Klepaczewa wybudowali remizę. Aby zakupić potrzebny sprzęt strażacki, organizowano zabawy dochodowe. Wkrótce na wyposażeniu jednostki znalazła się pompa konna, co na owe czasy było sporym osiągnięciem. Gdy wybuchła wojna, funkcję komendanta straży pełnił Franciszek Romaniuk. W trudnym czasie okupacji niemieckiej straż nie zaprzestała swojej działalności, chociaż musiała ograniczyć jej zakres. W latach 1940-1944 komendantem był Zygmunt Kamiński, dzięki któremu straż ponownie odzyskała swoją świetność. Gdy podczas wojny w Klepaczewie wybuchł pożar, który strawił dużą część wioski, dzięki mobilizacji miejscowej straży udało się opanować sytuację i nie dopuścić do całkowitego zniszczenia wsi przez ogień. Z kolei dobre wyposażenie oraz szybka mobilizacja strażaków w okresie letnim 1971 r. nie dopuściły do ponownego zniszczenia wioski przez kolejny poważny

pożar. We wczesnych latach 50. nastąpiły ponowne wybory i komendantem został Bolesław Oleksiejuk. Następnie objął tę funkcję Józef Czeżyk i pełnił ją do 2001r. Prezesem został Jan Bobiński. W klepaczewskiej straży nastąpiły duże zmiany. W latach 60. XX w. podjęto budowę murowanego budynku remizy w centralnym miejscu wsi, gdzie znajduje się on do dnia dzisiejszego. Wybudowany został przy udziale 50% czynu społecznego. OSP Klepaczew pod dowództwem Józefa Czeżyka czynnie uczestniczyła w zawodach strażackich, zdobywając niejednokrotnie wysokie miejsca. Po nieoczekiwanej śmierci komendanta dowodzenie strażą przejął jego syn, Bogdan Czeżyk. Za jego kadencji w 2008 r. udało się pozyskać od zaprzyjaźnionej jednostki OSP w Sarnakach pierwszy strażacki wóz bojowy marki Lublin. Wybory w 2009 r. przyniosły zmiany w zarządzie: komendantem straży został Ryszard Czyżyk, a prezesem Artur Bobiński. Podczas ich kadencji zostało naprawione ogrodzenie wokół budynku straży, natomiast plac otaczający budynek wyrównany i zasiany nową murawą. Strażacy z jednostki OSP Klepaczew pogłębiają swoją wiedzę w zakresie pożarnictwa oraz ratownictwa medycznego, uczestnicząc w kursach i szkoleniach.

### **7.5.6 OSP STARE LITEWNIKI**

Ochotnicza Straż Pożarna w Starych Litewnikach powstała w 1940 r. Wśród założycieli byli: Czesław Andrusiak, Kazimierz Chwedczuk, Kazimierz Hackiewicz i Stanisław Rypina. Przez długi czas strażacy nie posiadali świetlicy ani pomieszczeń funkcyjnych, brak było również transportu, dlatego ich gotowość przeciwpożarowa ograniczała się tylko do macierzystej wsi. Zbudowali basen przeciwpożarowy, ale po melioracji zabrakło w nim wody. Pod koniec lat 50. XX w. postanowili wybudować remizę. Robili na ten cel cegłę betonową, mieli również plan budowy, lecz inwestycja nie doszła do skutku. Dopiero w grudniu 1985 r. został sporządzony akt notarialny na zakup działek pod budowę remizy, a że w kasie OSP było pusto, więc z własnych pieniędzy opłacili notariusza. W roku 1986 zalano fundamenty. Jednak budowa ciągnęła się przez wiele lat. Niewielu mieszkańców angażowało się do pracy przy budowie, ponadto brakowało pieniędzy. Większość prac, od fundamentów po dach, wykonano w czynie społecznym. Płacono tylko za materiały, nadzór budowlany, tynkowanie wewnątrz budynku. Pomoc finansową uzyskano z Urzędu Gminy w Sarnakach, z Wojewódzkiej i Rejonowej Komendy Straży Pożarnej, z Funduszu wspierania czynów społecznych. OSP w Starych Litewnikach jest jedyną jednostką straży w gminie Sarnaki, będącą właścicielem zarówno budynku, jak i placu, na którym stoi remiza. Uroczyste otwarcie tej remizy nastąpiło dopiero we wrześniu 1992 r. Wielu strażakom zostały wówczas wręczone medale i odznaczenia. Za wysługę 45 lat w służbie OSP odznaczenia otrzymali Mieczysław Hackiewicz, Marian Hackiewicz i Stanisław Koprianuk, którzy wstąpili do straży tuż po wojnie. W przeszłości strażacy ze Starych Litewnik z powodzeniem brali udział w zawodach sprawnościowych, zdobywając trzy razy I miejsce, a dwa razy miejsce II. Obecnie drużynę tworzą druhowie ze Starych i Nowych Litewnik. Na czele jednostki stoi Zbigniew Nikoniuk jako prezes, Zenon Hackiewicz jest naczelnikiem.

### **7.5.7 OSP W MIERZWICACH**

Ochotnicza Straż Pożarna w Starych Mierzwicach jest jedną ze starszych jednostek w gminie. Powstała w 1928 r. z inicjatywy Jana Maksymiuka s. Bazylego, przy wsparciu ówczesnego wójta Gminy Sarnaki. Pierwszym prezesem został właśnie Jan Maksymiuk, a pierwszym naczelnikiem Bronisław Daniluk s. Michała. Jednostka liczyła 20-30 młodych ochotników, pełnych zapału do pracy społecznej. Wójt Gminy, zapewne w porozumieniu z OSP Sarnaki, zapewnił mierzwickim strażakom odpowiednią ilość pięknych lśniących hełmów strażackich oraz toporków strażackich na tekstylno-skórzanych pasach. W roku 1929 podjęto decyzję o budowie remizy strażackiej, w której obok garażu i magazynu na sprzęt strażacki znajdzie się zaplecze odpowiednie na działalność społeczno-kulturalną. Budowę rozpoczęto niemal natychmiast. Odbyło się to wysiłkiem całej wsi, ze szczególnym wkładem pracy strażaków. Nadleśnictwo w Zabuzu przeznaczyło niezbędną ilość drewna budowlanego, które było zwożone i tarte na miejscu przez strażaków-ochotników. Wykonania budynku podjął się miejscowy cieśla-stolarz Stanisław Stasiuk. W roku 1930 ukończono budowę i nakryto, a w roku następnym oddano do użytku. Remiza składała się z garażu, sali konferencyjno-widowiskowej, sceny z kulisami, a przy wejściu głównym posiadała dwa pomieszczenia na cele gospodarcze. Zamówiono wóz strażacki, na drewnianych kołach okutych żelaznymi obręczami, dostosowany do zaprzęgu konnego. Wykonał go miejscowy kowal, Jan Radzikowski. Zakupiono również dwa konne beczkowozy na wodę do gaszenia ognia. Gmina zapewniła i dostarczyła odpowiednią ilość węży ssąco-łoczających, drabinę oraz sikawkę dwuprzepionową ręczną, którą podczas gaszenia pożaru musiało obsługiwać sześciu strażaków. Był również dzwon alarmowy mocowany do wozu bojowego, ale nie dotrwał do naszych czasów. Strażacy otrzymali możliwość umundurowania się, przy częściowym własnym wkładzie finansowym. Ich przeszkoleniem zajmowali się starsi stażem druhowie z OSP z Sarnak.

Pierwsza akcja gaśnicza miała podobno miejsce w 1933 lub 1934 roku podczas pożaru na Majdanie (smolarnia) w Mierzwicach. Był to swoisty sprawdzian postawy strażaków: wszyscy mieli swoje własne gospodarstwa, na których pracowali i obowiązek pierwszeństwa niesienia pomocy traktowali dowolnie – uważali, że skoro jest to ochotnicza straż pożarna, wyjazd na akcję może się odbywać według zasady „mogę, ale nie muszę”. Później takie epizody nie miały miejsca, zdarzały się bowiem przypadki, że strażacy wypadali do akcji w samej bieleźnie i już w drodze się ubierali. Mundury służyły czasem druhom jako ubrania codzienne na ryby czy do lasu. Z czasem jednak świadomość strażaków odpowiednio się ukształtowała tak, że tworzyli oni zdyscyplinowaną drużynę.

W 1936 r. wybuchł pożar w gospodarstwie Stefana Daniluka (Szyszów). Mierzwicka straż brała udział w gaszeniu stodoły i zabudowań gospodarskich. Płonęła też gajówka w Nowych Mierzwicach. Po pożarze gajówki wprowadzono



tw. warty, które polegały na całonocnym dyżurowaniu i obserwacji ewentualnych zagrożeń. Początkowo wartę trzymali strażacy, a później do akcji włączyli się wszyscy mieszkańcy. Trwało to aż do lat 60. XX wieku, nie wyłączając okresu okupacji niemieckiej. Strażacy zajmowali się także działalnością kulturalną, z czego najbardziej popularne było urządzenie zabaw tanecznych w okresie letnim, a w szczególności na Święto Morza (czerwiec). Kiedy jedna z zabaw w 1936 r. przekształciła się w wielką awanturę, po której zostali ranni i okaleczeni, prokuratura zakazała organizacji takich imprez. Podczas wojny remiza znalazła się w rejonie niemieckiej wartowni granicznej a później okupacyjnej, ale straż nie miała w tym okresie nic do roboty. Działalności kulturalnej zaniechano.

Po wyzwoleniu działania w zakresie kultury zostały wznowione. W remizie organizowano zabawy taneczne, przedstawienia sceniczne, występy, przyjeżdżało kino objazdowe, wynajmowano salę na wesela. Trudno było jednak przywrócić właściwą działalność straży. Zabrakło lidera. Z wojny nie wrócił jej naczelnik, Bronisław Daniluk, a w 1947 roku zmarł prezes Jan Maksymiuk. Również posiadany sprzęt nie przedstawiał się najlepiej. Poza tym Mierzvice nie zostały jeszcze zelektryfikowane, nie było więc zainstalowanej elektrycznej syreny alarmowej. Do alarmowania o zagrożeniu lub pożarze służył gong, którego rolę spełniały zawieszane na drzewach metalowe elementy: blachy, szyny, lemiesz itp. W 1956 roku od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła u Jodłowskich. Mimo dużego wysiłku miejscowych strażaków pożaru nie udało się opanować – zabrakło odpowiedniego sprzętu. Straż pożarna w Mierzvicach straciła na znaczeniu. Ożywienie nastąpiło, gdy prezesem OSP został Wacław Maksymiuk, a naczelnikiem Stanisław Maksymiuk s. Jana. W roku 1960 Komenda Powiatowa Straży Pożarnej zorganizowała w Siedlcach kurs dla naczelników straży pożarnych typu kr i km, tzn. jednostek niezmotoryzowanych. Na ten tygodniowy kurs oddelegowano Jana Mielniczuka i Grzegorza Daniluka. Na kursie wykładowcami i egzaminatorami byli oficerowie z Komendy Powiatowej z Łosic, z którymi nawiązano dobre kontakty. Grzegorz Daniluk został naczelnikiem straży i pełnił tę funkcję do września 1964 roku. W tym okresie zakupiono w OSP w Meszkach typowy wóz strażacki na gumowych kołach, z ręczną syreną alarmową. PKSP w Łosicach przekazała na wyposażenie motopompę oraz odpowiednią ilość węży i akcesoriów pożarniczych. Niestety, brakowało młodzieży chętnej do wstępowania w szeregi straży, a starsi zaczęli się wycofywać. Ponieważ OSP Mierzvice nie posiadała dobrego samochodu pożarniczego, została zwolniona z wielu akcji, w których byłaby nieskuteczna. Systematycznie natomiast strażacy brali udział w akcjach profilaktyczno-kontrolnych, gdzie wyróżniali się Franciszek Figura i Zygmunt Demianiuk. Poza tym co roku uczestniczyli w adoracjach Grobu Chrystusa w Wielką Sobotę,

Ostatnio jednostka zaczęła się aktywizować i być widoczna w działaniach młodych ludzi. Znów mają umundurowanie, ćwiczą się, otrzymali też pomoc w ratowaniu i modernizacji swojej historycznej już remizy strażackiej. Dobudowana została część socjalna, kuchnia i łazienki. Cały budynek ocieplono, zamontowano nową stolarkę okienną i drzwiową, wymieniono i ocieplono podłogę w całym budynku. Remiza będzie funkcjonować jednocześnie jako świetlica wiejska. Na jej wyposażenie składają się m.in. stół bilardowy, stół do ping-ponga i piłkarzyki. Straż podejmuje współpracę z reaktywującym się Kołem Gospodyń Wiejskich, co może wpłynąć pozytywnie na rozwój życia społecznego na wsi. Obecnym prezesem OSP jest Sławomir Jóźwiak z Mierzvic Kolonii, a naczelnikiem Jerzy Siemieniuk z Nowych Mierzvic.

### **7.5.8 OSP RZEWUSZKI**

Ochotnicza Straż Pożarna w Rzewuszkach powstała w 1976 r. Wśród założycieli byli: Jerzy Jaszczuk, Jan Szeweluk, Henryk Wawryniuk, Witold Jaszczuk, Tadeusz Bogdaniuk, Andrzej Wawryniuk. Zaczęło się od planów zbudowania Domu Ludowego, w którym mogłyby się odbywać zebrania i inne uroczystości wiejskie. Sposobność nadarzyła się w roku 1975, kiedy otrzymali z gminy przeznaczony pod rozbiórkę budynek w Sarnakach. Rozebrali ten budynek, a uzyskaną cegłę przewieźli na działkę w środku wsi, zakupioną wcześniej za składkowe pieniądze. Ponieważ w Rzewuszkach często wybuchały pożary z powodu wyładowań atmosferycznych, społeczność wiejska uchwaliła, aby ze zgromadzonych materiałów wybudować strażnicę. Cała wieś brała udział w budowie, którą rozpoczęto na wiosnę 1976 r. Uroczyste otwarcie nowo powstałego budynku odbyło się w lipcu 1979 roku. Straż otrzymała umeblowanie budynku oraz sprzęt gaśniczy.

Początkowo straż tworzyło ją 15 osób, obecnie jest około 40 mężczyzn i 10 młodych kobiet, które jeszcze do niedawna tworzyły drużynę młodzieżową, oraz 10-osobowa drużyna młodzieżowa składająca się z gimnazjalistów. Spotkania z młodzieżą w OSP Rzewuszek odbywają się przynajmniej raz na miesiąc. Mają charakter informacyjny i towarzysko-rozrywkowy. Młodzież w trakcie takiego spotkania dowiaduje się o szkoleniach, w których może uczestniczyć, zapoznaje się z obowiązkami strażaka, ale także w trakcie spotkań organizowane są dyskoteki, ogniska, wyjazdy na basen, aby zbliżyć i zintegrować młodzież. Jednostka ma na wyposażeniu lekki samochód bojowy – mercedes 306, samochód Star 266, 2 motopompy P08, pompę pływającą Niagara, umundurowanie galowe i do akcji, sprzęt typu: węże, drabina, prądownice typu Turbo, piła Sthil. Stary garaż okazał się za ciasny. W 2012 r. drухowie rozpoczęli budowę nowego garażu. Większość prac wykonali sami.

Zakres działania, jak większości drużyn strażackich, to nie tylko gaszenie pożarów, ale też udzielanie pomocy przy wypadkach drogowych i w gospodarstwach, usuwanie zagrożeń, np. zwalonych konarów, gałęzi; wypompowywanie wody z piwnic, akcje poszukiwawcze, obstawa wyścigów kolarskich, których trasa co roku przebiega po naszym terenie. Zawody strażackie letnie i zimowe są stałym punktem życia strażaków, podobnie jak udział w życiu wspólnoty parafialnej: podczas Świąt Wielkanocnych trzymają straż przy Grobie i uczestniczą w procesji rezurekcyjnej, nie może ich zabraknąć podczas poświęcenia pól i w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Strażaków na Jasną Górę. Strażackie święto

zawsze rozpoczynają Mszą św. w kościele parafialnym. W 1996 r. jednostka otrzymała sztandar ufundowany przez społeczność. Pierwszym prezesem wybrany został Jerzy Jaszczuk, a naczelnikiem Henryk Wawryniuk. Obecnie funkcję prezesa pełni Tadeusz Bogdaniuk, naczelnikiem jest Marek Wawryniuk.

### **7.5.9 OSP SARNAKI**

Tradycja zorganizowanej obrony przeciwpożarowej w Sarnakach jest bardzo długa, sięga początków XX wieku. Drużyna Ochotniczej Straży Ogniowej powstała w 1909 r. Działała na wpół legalnie, gdyż był to jeszcze czas zaborów. Jej istnienie zdeterminowane było pożarami, jakie wybuchały wśród drewnianej zabudowy byłego miasteczka. Komitet założycielski tworzyli: aptekarz Adam Dzierżewicz, właściciel browaru Józef Szummer, rolnicy Tadeusz Zaborowski, Henryk Kondracki, Teodor Cybulski i Antoni Lewczuk. Już w 1908 r. ochotnicy dysponowali jedną ręczną sikawką 1-tłokową i dwoma konnymi beczkownikami na drewnianych osiach. W 1912 r. dokupili sikawkę dwutłokową. W 1919 r. drużyna została oficjalnie zarejestrowana, liczyła 15 strażaków. Pochodzili oni z Sarnak i Chybowa. W roku 1927 oddana została do użytku drewniana remiza strażacka z obszerną salą widowiskową, wybudowana za kwotę ok. 15 tys. złotych. Budowa trwała dwa lata, odbywała się wyłącznie w czynie społecznym. Fundusze pochodziły z darowizn, dobrowolnych ofiar, kwest ulicznych itp. W tym czasie jednostka liczyła 50 członków. Józef Szummer, właściciel browaru, pełnił wówczas funkcję prezesa, wiceprezesem był Tadeusz Zaborowski, skarbnikiem Józef Krzyż, sekretarzem Henryk Kondracki.

Przy straży działał teatr amatorski prowadzony przez Tadeusza Zaborowskiego, organizowane były dochodowe zabawy taneczne. Dochody z tej działalności szły najpierw na budowę remizy, potem na zakup wyposażenia: mundurów, hełmów i toporków. Poza tym strażacy zajęli się propagandą zakładania Straży Ogniowych w okolicznych wioskach – wkrótce powstały drużyny w Lipnie i w Mierzwicach. W latach 30. XX wieku przy OSP istniała drużyna kobieca zwana samarytankami. Dziewczęta przechodziły szkolenie do służby sanitarnej.

Podczas wojny na remizie wystawiono wieżę obserwacyjną, a członkowie straży pełnili całodobowe dyżury przez wszystkie lata okupacji. Część strażaków należała jednocześnie do organizacji podziemnych, włączając się w walkę z okupantem hitlerowskim. W walce tej życie oddali druhowie: Józef Miłkowski, Stanisław Miłkowski, Czesław Panasiuk, Hipolit Pióro. W 1944 r. wycofujące się oddziały niemieckie wywoziły zgromadzony sprzęt strażacki, pozostawiając tylko jedną pompę ręczną. W ciągu pięciu lat po wojnie OSP w Sarnakach zakupiła motopompę, samochód ciężarowy, pięć beczkownic oraz agregat prądotwórczy, który służył do oświetlania sali widowiskowej podczas imprez organizowanych przez strażaków, odremontowała też częściowo remizę i posiadany sprzęt. Przez cały okres międzywojenny, w czasie wojny i do lat 50. strażacy do pożaru jeździli furmanką. W służbie straży pożarnej były dwa konie, które specjalnie ubezpieczano. Już w 1948 r. jednostka zakupiła samochód ciężarowy opel-blitz, przerabiając go na wóz strażacki. W latach 50. ubiegłego wieku posiadała na wyposażeniu 2 samochody: Dodge oraz ZIS Ural, co zmotywowało strażaków do zbudowania garaży. W kolejnych latach pozyskano samochód Star 25, potem Star 244.

Od 1952 r. przez 35 lat (do końca 1987 r.) w sali widowiskowej w remizie działało kino. Wyświetlaniem filmów zajmował się Wiktor Wawryniuk.

W 1970 r. strażacy wybudowali nowy garaż z pomieszczeniem warsztatowym i biurowym, wygospodarowali miejsce na świetlicę, która odtąd stała się ich główną siedzibą. Również w 1970 r. jednostka OSP Sarnaki otrzymała sztandar ufundowany przez społeczność. 10 lat później została odznaczona złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa. W 1985 r. powstała pierwsza drużyna młodzieżowa. Od tamtej pory przeszkolono kilka takich drużyn, a dorośli członkowie „młodzieżówki” wielokrotnie zasilali szeregi OSP. Jeśli są dziewczęta, wchodziły w skład młodzieżowej drużyny mieszanej. Przez kilka dziesiątków lat do zadań straży, oprócz gaszenia pożarów, należała szeroko prowadzona akcja zapobiegawczo-propagandowa: kontrole przeciwpożarowe w gospodarstwach, przeprowadzanie pogadanek i odczytów, werbowanie nowych członków, udział w zawodach sportowo-pożarniczych, gdzie drużyna odnosiła wiele sukcesów. Ponadto w czynie społecznym sukcesywnie remontowano, modernizowano i rozbudowywano pomieszczenia służące strażakom.

17 marca 1995 r. OSP Sarnaki została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Od tego czasu mniej ważne stały się zawody sportowo-pożarnicze, istotny był udział strażaków w ćwiczeniach kompanijnych na obiektach i w lasach oraz ćwiczenia w ratownictwie wodnym czy kursy ratownictwa medycznego. Strażacy aktywnie uczestniczą w różnych zajęciach i ćwiczeniach szkoleniowych, wyjeżdżają do pożarów, kolizji i wypadków drogowych, zabezpieczają miejsca zdarzeń, procesje i marsze ulicami Sarnak, trasę rajdów rowerowych, współpracują ze szkołą (np. zrzucają zimą śnieg z dachu hali sportowej), usuwają z dróg powalone drzewa, pomagają w przypadku klęsk żywiołowych (np. powódź w 2010 r.). Zajmują się ratownictwem wodnym, medycznym i technicznym. Obecnie OSP Sarnaki jest jednostką specjalną ratownictwa medycznego.

Od lat 90. wydzierżawiano stary budynek remizy kolejnym najemcom na prowadzenie działalności gastronomicznej i rozrywkowej. W związku z tym dokonano koniecznych remontów i modernizacji, powstały dodatkowe pomieszczenia. Jesienią 2012 r. budynek ten oddano na potrzeby Gminnego Ośrodka Kultury. Natomiast murowana remiza w latach 2010-2012 została znacząco rozbudowana, co kosztowało ok. miliona zł. Powstały 3 nowe boksy wyjazdowe, pomieszczenia biurowe, socjalne, sala prób dla zespołów muzycznych, przerobiona ze starego boksu garażowego. Na piętrze mieści się świetlica wiejska oraz Gminne Centrum Informacji.

Obecnie na wyposażeniu jednostki znajdują się samochody strażackie mercedes 1017, mercedes vito, samochód bojowy DAF ze zbiornikiem na 1800 litrów wody oraz nowoczesna płaskodenna łódź patrolowo-ratunkowa Marine,

a do tego specjalne ubrania strażackie typu nomeks, aparaty tlenowe, sprzęt do ratownictwa medycznego. Nowym nabytkiem jest mercedes w pełni wyposażony pod nowy system ratowniczy oraz samochód-beczka na 18 000 l wody, tzw. wóz zabezpieczenia w wodę. We wrześniu 1999 r., z okazji jubileuszu 90-lecia istnienia, jednostka otrzymała ufundowany przez społeczność nowy sztandar. Warto przytoczyć treść Aktu erekcyjnego wręczenia sztandaru:

*Działo się to roku pańskiego 1999 w miesiącu wrześniu, dnia 12, o godz. 11.30 w niedzielę.*

*Z okazji 90-lecia zorganizowania OSP w Sarnakach, mieszkańcy Sarnak i wsi sąsiednich oraz obecni goście, wdzięczni za dotychczasową działalność, poświęcenie i zaangażowanie w obronie mienia mieszkańców postanawiają dla wiekopomnego upamiętnienia i podziękii, wręczyć Sztandar miejscowej jednostce OSP.*

*Niech Sztandar ten zawsze przewodzi Wam w Waszym poświęceniu dla dobra innych.*

Do nowych inicjatyw strażackich należą Dni Otwarte OSP, podczas których odbywają się pokazy ratownictwa medycznego i technicznego, metod samodzielnego gaszenia pożaru, prezentacja sprzętu strażackiego, udzielanie pierwszej pomocy oraz występy zespołów artystycznych. Impreza cieszy się dużym powodzeniem społeczności. Tradycyjnie natomiast obchodzony jest Dzień Strażaka. I chociaż za czasów PRL-u na święto strażackie ustalona była pierwsza niedziela po 15 maja, sarnaccy drухowie zawsze świętowali w dniu 3 maja, w wigilię święta swego patrona, św. Floriana. W ten sposób chcieli uczcić zarówno święto maryjne, jak i strażackie. Poza tym co roku biorą udział w honorowej straży przy Grobie Pańskim przed Wielkanocą, a także uczestniczą ze sztandarem w świętach państwowych i uroczystościach patriotycznych.

Zasłużonymi, wieloletnimi naczelnikami straży byli: Eugeniusz Miłkowski, Stanisław Czarnocki, Teodor Kondracki, Lucjan Miłkowski. W pracy zarządu wyróżnili się również: Edward Wawryniuk, Teodor Cybulski, Julian Kuśnierczyk, Paweł Lewicki, Marian Obrępański, Marian Wyrzykowski, Ładysław Miłkowski, Romuald Lewicki, Edward Bładyniec, Stanisław Hryniewski. Obecny zarząd OSP Sarnaki tworzą: Henryk Mułenko jako prezes i Sławomir Świdorski jako naczelnik. Drużyna liczy 48 członków. Najdłuższy staż ma Wincenty Cybulski, który wstąpił do straży w 1942 r., mając lat 17 – jest więc strażakiem już 72 lata.

#### **7.5.10 OSP SERPELICE**

Ochotnicza Straż Pożarna powstała wiosną 1947 r. Bezpośrednim impulsem stał się pożar, który pochłonął mienie czterech gospodarzy. Inicjatorami byli Piotr Karwacki i miejscowi kapucyni: ojciec Anioł Dąbrowski oraz brat Bartłomiej Snochowski. Komendantem wybrano Piotra Rosolskiego. W następnym roku jednostka została oficjalnie zarejestrowana. W jej zarządzie znaleźli się: Mikołaj Kroszka jako prezes oraz Feliks Sawczuk, Aleksander Adamiuk, Stanisław Waszczuk, Albin Kuzaka. Strażacy natychmiast przystąpili do działania. W środku wsi wybudowali drewnianą remizę, w której przechowywano skromny początkowo sprzęt gaśniczy: jeden beczkowóz, dwa węże strażackie, sześć pasów strażackich i siedem toporków bojowych. Na alarm uderzano w tzw. dzwon pożarowy – słusznej wielkości kawał stali, który po uderzeniu wydawał donośny głos. W 1954 r. straż powiatowa z Białej Podlaskiej podarowała jednostce używaną motopompę. Po odbiór daru pojechali wozem konnym Hipolit Zawadzki oraz strażacy mechanicy: Eugeniusz Adamiuk i Franciszek Hryciuk. Obecnie urządzenie to jest pierwszym odrestaurowanym eksponatem przyszłej strażackiej izby pamięci.

W 1968 r. oddano do użytku murowaną remizę, przy której zainstalowano elektryczną syrenę alarmową. Znalazł się tam garaż dla kolejnego nabytku – strażacy otrzymali z łosickiej komendy powiatowej używany wóz bojowy marki Żuk. Kierowcą został Waldemar Krupiński. W latach 80. XX w. zmieniono Żuka na większy samochód Star. W 2013 r. strażacy z OSP Lipno podarowali jednostce z Serpelic używany wóz bojowy Star 266.

Dotychczasowa strażnica nie spełniała współczesnych wymagań, brak było głównie odpowiedniego garażu na sprzęt strażacki i wozy bojowe. Wiosną 2012 r. rozpoczęto budowę nowej remizy i po dwóch latach, wiosną 2014 r., oddano ją do użytku. Budynek połączony jest z wiejskim domem kultury i biblioteką. Większość robót strażacy wykonali sami w czynie społecznym, ponoszone były jedynie koszty zakupu materiałów budowlanych. Wsparcia finansowego udzieliła gmina, część pieniędzy pochodziła z funduszu sołectkiego, z funduszu OSP Serpelic, z konta wspólnoty wiejskiej oraz od prywatnych darczyńców. Całość budowy to kwota ponad 100 tysięcy zł.

W 1998 r. OSP Serpelic obchodziła jubileusz 50-lecia. Podczas tej uroczystości jednostka otrzymała sztandar ufundowany przez społeczność, a wieloletni miejscowy proboszcz, o. Kazimierz Zych został uhonorowany srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”.

Na przestrzeni lat jednostce przewodzili: Stanisław Klimaszewski, Tadeusz Tymoszek, Szczepan Juńczyk, obecnie Mirosław Kuzaka. Aktualny skład OSP to 60 drухów, w tym drużyna młodzieżowa. Do ochotniczej straży zgłaszają się również dziewczęta. Strażacy biorą czynny udział w różnego rodzaju zawodach między jednostkami, osiągając sukcesy. Tradycją gminnych jednostek straży pożarnych jest zaangażowanie w uroczystościach świeckich i kościelnych, szczególnie w trakcie Wielkanocy. Strażacy z Serpelic co roku w Wielką Sobotę adorują przy Grobie Pańskim. Przede wszystkim jednak ratują mienie i życie ludzi, a swoje umiejętności doskonalą poprzez udział w szkoleniach i ćwiczeniach. Obecnie czynią starania o włączenie jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

## **7.6 STOWARZYSZENIA**

### **7.6.1 STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ SERPELIC**

Stowarzyszenie Przyjaciół Serpelic jest najdłuższym działającym na tym terenie. Powstało w 1999 r. Wśród jego założycieli był Franciszek Krasuski, były dyrektor SP w Serpelicach, lokalny poeta. Jednak większość członków pochodzi z Białej Podlaskiej, mają tu oni swoje domki letniskowe, a wcześniej takie domki miały zakłady, w których pracowali. Do niedawna prezesem był Stanisław Arasymowicz, obecnie jest Grzegorz Arasymowicz. Głównym celem powołania stowarzyszenia było zwrócenie publicznej uwagi na tę nadbużańską miejscowość, wyeksponowanie jej atutów, zaktywizowanie mieszkańców. Działania skierowane były jednocześnie na kulturę, rekreację i rozrywkę. Stowarzyszenie jest inicjatorem lub głównym organizatorem imprez o różnym charakterze. Są to m.in. narciarski Bieg Serpela, szereg zawodów podczas Festynu Nadbużańskiego, otwarcie i zakończenie letniego sezonu, otwarty festyn rodzinny w szkole, warsztaty muzyczne zespołu „Chwilka” z Białej Podlaskiej, kończące się koncertem i inne mniejsze. Do tego dochodzą indywidualne imprezy organizowane przez ośrodki wypoczynkowe.

### **7.6.2 TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI SARNACKIEJ**

Towarzystwo Miłośników Ziemi Sarnackiej powstało w 2008 r. Jego głównym celem była aktywizacja lokalnej społeczności oraz pielęgnowanie tradycji i historii. Wśród członków są mieszkańcy gminy Sarnaki oraz osoby z różnych stron kraju, mający tutaj swoje korzenie. Jednym z pierwszych i najważniejszych działań było uporządkowanie i renowacja starego cmentarza w Sarnakach, przywrócenie mu właściwej rangi i szacunku. Odkrzaczono cały teren, wykonano trawniki, odrestaurowano dwa istniejące grobowce. W 2010 r. odbyła się uroczystość posadzenia dziewięć Dębów Pamięci i poświęcenia tablic pamiątkowych ofiarom zbrodni katyńskiej, związanych z naszym terenem: czterech policjantów Policji Państwowej i pięciu oficerów Wojska Polskiego. Ufundowano również tablicę epitafijną poświęconą bohaterowi wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., ppor. Bronisławowi Podczaskiemu. W kolejnym roku poświęcono tam nowy dębowy krzyż. Ponadto wzdłuż dwu boków cmentarza zasadzono świerki, które z czasem stworzą zielony płot, oddzielający teren cmentarza od zabudowań gospodarskich. Również w 2010 r. z inicjatywy Towarzystwa na terenie byłego obozu zagłady w Treblince został odsłonięty kamień z napisem „Sarnaki”, poświęcony sarnackim Żydom. Zorganizowanych zostało kilka spotkań z ciekawymi ludźmi: z byłymi mieszkańcami Sarnak – Sławomirem Kondrackim, Krzysztofem Fligierem, Krystyną Krzyszkowiak, Januszem Nowosielskim; spotkania autorskie z poetą Franciszkiem Krasuskim, malarką Anna Lisiecką-Machut, z byłym organistą Mieczysławem Czarneckim; historykiem Henrykiem Piskunowiczem, wicedyrektorem Muzeum Regionalnego w Siedlcach Sławomirem Kordaczukiem. W 2013 r. staraniem TMZS wydana została książka „Ziemia Sarnacka 1900-1920” J.W. Nowosielskiego. Kilkakrotnie organizowano promocję książek o tematyce regionalnej, m.in. „Kroniki wydarzeń sarnackich” Jana Kondrackiego, z okresu międzywojennego.

Podejmowane są różne działania związane z upamiętnieniem wkładu lokalnego społeczeństwa w walkę o wolność, głównie wokół działań przechwycenia pocisku V2; nawiązana została współpraca ze starostwem tarnowskim, Parkiem Historycznym Blizna, szkołą w Przybysławicach noszącą imię III Most. Do działań cyklicznych należy zaliczyć współorganizację imprezy środowiskowej Biesiada Pieśni Patriotycznej z okazji 11 listopada. Oprócz wspólnego śpiewania zawsze jest przewidziany referat przybliżający fragment historii lokalnej.

Towarzystwo współpracuje z miejscowym Zespołem Szkół, GOK, biblioteką publiczną, Nadleśnictwem Sarnaki, OSP oraz innymi instytucjami. Prezesem stowarzyszenia jest Agata Wasilewska, wiceprezesem Krzysztof Lewczuk.

### **7.6.3 MALOWNICZY ZAKĄTEK BORSUKI NAD BUGIEM**

Stowarzyszenie Malowniczy Zakątek Borsuki nad Bugiem powstało w 2012 r. Skupia mieszkańców Borsuk i osoby zaprzyjaźnione z tą wsią. Należą do niego także członkinie Koła Gospodyń Wiejskich i druhowie z OSP. Prezesem jest radna RG Sarnaki, Justyna Filipiuk. Za cel postawili sobie szeroko rozumianą aktywizację życia społecznego i kulturalnego mieszkańców oraz promowanie wsi Borsuki. Pierwszym wspólnym projektem była akcja wiosennego sprzątnięcia całej miejscowości wzdłuż dróg dojazdowych, okolicznych lasów i terenu nadbużańskiego. Udało się zmobilizować do wspólnego działania dzieci, młodzież i dorosłych. Takie akcje powtórzono w kolejnych latach. Latem organizują festyn rodzinny „Postaw na rodzinę” z okazji Dnia Dziecka w świeżo wyremontowanej świetlicy wiejskiej i na placu obok, zapewniając różnorodne atrakcje dla dzieci i ich rodziców, m.in. poprzez konkursy sprawnościowe i zajęcia rekreacyjne. Ciekawą inicjatywą są cykliczne warsztaty książeczkowe dla dzieci. Oprócz czytania wybranych tematycznie książeczek podczas każdego spotkania organizowane są ciekawe zajęcia, np. konkurs wiedzy o bezpieczeństwie, spotkanie ze strażakami, kulig, mini-warsztaty artystyczne, zajęcia plastyczne, połączone ze słodkim poczęstunkiem. Również dla młodzieży i dorosłych mieszkańców stowarzyszenie ma ciekawe propozycje, np. zajęcia fitness, warsztaty florystyczne, kulinarne, cukiernicze, decoupage, artystyczne. W ramach integracji środowiska wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich i strażakami organizuje spotkania typu majówki, zabawy karnawałowe, wieczór pieśni patriotycznych.

### **7.6.4 FRANOPOL SOSNOWA KRAINA**

Stowarzyszenie Franopol „Sosnowa Kraina” powstało w 2014 r. Było to ukoronowanie szeregu działań grupy społeczników nad ożywieniem społeczności tej wsi oraz chęcią zmian w życiu i funkcjonowaniu mieszkańców. Uporządkowano teren na boisko sportowe, które zostało wyposażone w sprzęt do piłki nożnej, siatkowej i koszykowej. Przy boisku powstał plac zabaw dla dzieci: zjazd linowy, drążki gimnastyczne, równoważnia. Obok miejsce na ogniska,

górką do zjeżdżania, pozwalająca na przeprowadzenie np. zabaw zimowych czy kuligu. Wokół zasadzono krzewy i drzewa, zainstalowano ławki i stoły, aby stworzyć warunki do spotkań mieszkańców. Jedną z pierwszych inicjatyw stowarzyszenia była realizacja projektu „Aktywni to my”, integrująca społeczność lokalną przez aktywność sportową. Kolejnym przedsięwzięciem był rodzinny dzień dziecka z szeregiem atrakcji, we współpracy z Fundacją na Rzecz Wspierania Osób Niepełnosprawnych „Mały Jeździec”, OSP Sarnaki i Chlebczyn oraz Nadleśnictwem Sarnaki. Miały miejsce rowerowe wycieczki po najbliższej okolicy. Ciekawą inicjatywą było kino plenerowe, połączone z integracją przy ognisku. W ramach współpracy ze szkołą w Sarnakach zorganizowano na terenie placu zajęcia przyrodniczo-sportowe, podczas których dzieci sadziły krzewy, a potem brały udział w różnych konkurencjach sportowych. Stowarzyszenie tworzą mieszkańcy wsi Franopol. Jego prezesem jest Joanna Lutkiewicz, zastępcą Małgorzata Pawluk.

#### **7.6.5 FUNDACJA MAŁY JEŹDZIEC**

Fundacja Na Rzecz Wspierania Osób Niepełnosprawnych „Mały Jeździec” powstała w 2010 roku. Jej główna siedziba mieści się w Konstantynowie (woj. lubelskie), zajęcia zaś odbywają się w dwóch miejscach – w Ośrodku Wypoczynkowym „Skarpa” w Serpelicach oraz na terenie stajni Franopol. Prezesem fundacji jest fizjoterapeutka Ewa Osik, która prowadzi zajęcia z hipoterapii, jest też właścicielką stajni we Franopolu i trzech koni używanych do hipoterapii. W 2011 r. we Franopolu wybudowano specjalną halę, w której zajęcia z hipoterapii mogą odbywać się przez cały rok, niezależnie od warunków atmosferycznych. Działalność fundacji nie skupia się wyłącznie na hipoterapii. To także szkółka jazdy konnej, rajdy konne, turnusy wakacyjne dla dzieci „Wakacje w siodle”. We wrześniu 2014 r. otwarty został Szlak konny, biegnący od Korczewa do Borsuk. Fundacja współpracuje z wieloma instytucjami w regionie, włącza się w lokalne działania.

#### **7.6.6 NADBUŻAŃSKIE STOWARZYSZENIE „PRZYJAZNE MIERZWICE”**

Jest najmłodszym stowarzyszeniem działającym w gminie Sarnaki, powstało w 2014 r. Prezesuje mu Karolina Morawska, jej zastępcą jest Sławomir Józwiak. Stowarzyszenie ma już kilka spektakularnych akcji na koncie: reaktywację Święta Morza” w Mierzwicach – wydarzenia, które na pewno wejdzie w grafik stałych imprez gminnych, akcję krwiodawstwa, zbiórki odzieży i paczek w ramach „Przyjaznego Podarku”, nie mówiąc już o pomniejszych imprezach integracyjnych dla lokalnej społeczności. „Przyjazne Mierzvice” aktywnie współpracują z innymi organizacjami.

# ROZDZIAŁ 8

## Rolnictwo, leśnictwo

### 8.1 STRUKTURA WŁASNOŚCI I WIELKOŚCI GOSPODARSTW ROLNYCH

Struktura własnościowa ziem rolnych na terenie gminy ukształtowała się w zasadzie już po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Odrodzone państwo polskie przejęło opuszczone przez rosyjskich właścicieli majoraty i rozpoczęło ich parcelację. W niewielkim stopniu parcelacje przebiegały również na zasadzie podziałów i wyprzedazy majątku prywatnego (Płosków) oraz po II wojnie światowej państwowego (Stare Litewniki). W ten sposób przy wsiach powstały tzw. kolonie – właściciele budowali się w pewnej odległości od wsi, w obrębie gruntów własnego gospodarstwa. Niektóre kolonie to obecnie odrębne sołectwa, jak np. Hołowczyce Kolonia, założone w połowie lat 20. XX w. Gospodarstw w zabudowie kolonijnej w końcu lat 80. XX w. istniało na terenie gminy aż 224 (17% wszystkich). Obecnie z uwagi na niewygody, jakie stwarza zamieszkanie w rozproszonej zabudowie ta liczba uległa zmniejszeniu. Z okresu przedwojennego (lata 30.) znamy strukturę wielkości gospodarstw rolnych gminy Hołowczyce (przypomnijmy, że w jej skład wchodził także Walim), gdzie znajdowało się 1221 gospodarstw, w tym: do 2 ha – 121, do 5 ha – 457, do 10 ha – 463, do 20 ha – 173, do 50 ha – 7 i jedno powyżej 50 ha (pozostałość majątku Litewniki Stare, własność państwa).

Dekret o reformie rolnej z 1944 r., upaństwowiający własność majątków ziemskich o powierzchni gruntów rolnych pow. 50 ha, na terenie obecnej gminy Sarnaki objął w sumie niewielki areał. Na jego mocy wywłaszczono Michała Łopatniuka z Kolonii Klimczyce. Dysponował on 129 ha, z czego 93 ha stanowiły grunty rolne. Spod parcelacji wyłączone zostały 42 ha, pozostały areał rozdysponowano pomiędzy 44 gospodarstwa. Dopiero w latach 60. zapadła ostateczna decyzja o upaństwowieniu majątku Tadeusza Przesmyckiego, właściciela dworu w Sarnakach. Grunty pod samym folwarkiem przeszły w zarząd Lasów Państwowych (dzięki temu stało się możliwe powołanie w Sarnakach nadleśnictwa). Również dość późno własnością Skarbu Państwa stały się grunta Józefa Szummera, właściciela browaru w Sarnakach. Dysponował on co prawda areałem 45,53 ha, który wg dekretu był zbyt mały, by podlegać wywłaszczeniu. Niemniej po śmierci Szummera w 1938 r. ziemia ta przeszła na własność jego brata Hipolita (żona, Maria Szummerowa, pozostawała dożywotnim użytkownikiem do 1948 r.). Hipolit Szummer zaś, wraz z majątkiem w pow. bialskim, posiadał już 113,95 ha. Ostateczna decyzja o upaństwowieniu zapadła w 1962 r. Po likwidacji gospodarstwa browarnego ziemie w bezpośrednim sąsiedztwie Sarnak rozparcelowano i powstało tu osiedle mieszkaniowe.

W 1946 r. doszło do parcelacji resztek państwowego majątku Litewniki (nie podlegał dekretowi PKWN). Ta sytuacja powodowała, że na terenie gminy dominowały drobne i średnie gospodarstwa indywidualne i nie powstał na jej terenie PGR (taka sytuacja miała miejsce m.in. w byłych majątkach Hruszniew i Konstantynów). Ziemie poszczególnych gospodarstw stawały się coraz bardziej rozdrobnione. Szczególnie uciążliwe było to na terenie wsi Chybów, gdzie drobnoszlachecka własność ziemską podlegała już podziałom, nim we wsiach chłopskich doszło do nadania gruntów. Toteż we wsiach gminy Sarnaki w okresie okupacji niemieckiej rozpoczęło się scalenie gruntów. Trwało bardzo długo, bowiem jeszcze w 1958 r. informowano, że nie dobiegło końca. Prace w terenie zostały sfinalizowane jedynie na gruntach wsi Franopol i Sarnaki, natomiast najwięcej do wykonania pozostało w Chlebczynie i Grzybowie. Trwający kilkanaście lat proces powodował spore zamieszanie – jedni uczestnicy scalenia wchodzili w użytkowanie działek wg nowego podziału, inni trzymali się dotychczasowego układu. W trybie scalenia „przeniesiono” m.in. kilka hektarów opuszczonej własności pożydowskiej na grunty wsi Franopol, tworząc jedną, sporej wielkości działkę ewidencyjną (w północnej części obrębu).

#### Liczba gospodarstw rolnych w latach 1972–2013 (dane za rok 2013 wg liczby zarejestrowanych producentów rolnych w ARiMR)

Rok	Liczba gospodarstw
1972	1678
1980	1470
1986	1345
2002	1165
2013	1094

Dla 1953 r. dysponujemy również jedynie informacją dla ówczesnej gminy Hołowczyce, w której znajdowało się 1678 gospodarstw rolnych. Tak znaczny przyrost w stosunku do lat 30., bo aż o 450 gospodarstw, był możliwy niemal wyłącznie na drodze podziałów i postępującego rozdrobnienia własności. W 1962 r. liczba gospodarstw w trzech gromadach, których obszar wchodzi dziś w skład gminy Sarnaki (Hołowczyce, Horoszki i Sarnaki) wynosiła 3196. 10 lat później, w 1972 r., na początku funkcjonowania gminy w jej obecnym kształcie, liczba gospodarstw rolnych

zmałała aż o połowę (!) – było ich już tylko 1628. W tej liczbie gospodarstwa przeszło 10-hektarowe stanowiły ok. 25%. Od tamtej pory liczba gospodarstw rolnych stale malała. W 1986 r. wynosiła 1345. Ich średnia powierzchnia była dość zróżnicowana pomiędzy miejscowościami. Najmniejszy areal przypadł na mieszkańców Sarnak (3,9 ha), największy na gospodarstwa w Rozwadowie (18,7 ha).

W 1962 r. weszła w życie ustawa, której fragment brzmiał: *Właściciel nieruchomości rolnej przejętej w zagospodarowanie lub na własność Państwa oraz członkowie jego rodziny mają prawo do zaopatrzenia emerytalnego*. To m.in. ten przepis spowodował zaakcentowany wcześniej spadek liczby gospodarstw rolnych na terenie gminy. Gospodarstwa przekazane na rzecz państwa (dopiero po latach można było uzyskać emeryturę, przekazując ziemię następcom) wchodziły w zasób Państwowego Funduszu Ziemi (PFZ). Przejmował on także gospodarstwa opuszczone. W 1978 r. PFZ na terenie gminy Sarnaki obejmował aż 1067 ha, w tym 800 ha gruntów rolnych i 200 ha lasów. Ziemie te dzierżawili przeważnie rolnicy indywidualni oraz użytkowała Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Grunty leśne stopniowo przejmowały w zarząd Lasy Państwowe.

Przejmowanie rozdrobnionych na ogół gospodarstw prywatnych wywołało potrzebę scalenia i wyłączenia większych połąci gruntów państwowych, które w końcu lat 70. przeprowadzono we wsiach: Borsuki, Klepaczew, Małe Horoszki i Duże Horoszki. W efekcie w pobliżu szosy do Konstątnowa wydzielono spory areal gruntów państwowych, które trafiły w użytkowanie PGR w Konstątnowie. Między Borsukami a Serpelicami ponad 200 ha zalesiło nadleśnictwo. W latach 80. XX w. 2,6% ogólnej powierzchni gruntów gminy (4,3% użytków rolnych) znajdowało się w posiadaniu Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Konstątnowie (320 ha) oraz Spółdzielni Produkcyjnej w Wólce Nosowskiej. Po zmianach ustrojowych i powszechnym kryzysie PGRów grunty rolne przeszły w zarząd Agencji Własności Skarbu Państwa i były sukcesywnie wyprzedawane. Wg informacji Agencji Nieruchomości Rolnych oddziału w Warszawie w zasobie własności rolnej Skarbu Państwa na terenie gminy znajdują się 74 ha (stan na początek 2014 r.).

#### Charakterystyka gospodarstw wg powierzchni (2002)

Grupy obszarowe użytków rolnych	Liczba gospodarstw	Powierzchnia ogólna w ha	Powierzchnia użytków rolnych w ha
do 1 ha	165	102,72	64,45
1–5 ha	311	1234,92	912,47
5–10 ha	343	3335,77	2552,79
10–15 ha	199	3092,00	244,82
pow. 15 ha	147	4303,26	3538,67
Razem	1165	12 068,66	9518,2

Aktualnie charakteryzując gospodarke rolną, możemy bazować na danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W połowie 2013 r. w gminie było 1094 zarejestrowanych w ARiMR producentów rolnych. Będzie to bliskie liczbie istniejących gospodarstw rolnych. W 2012 r. rolnicy wnioskowali o dopłaty w systemie jednolitej płatności obszarowej do powierzchni 7668 ha. Zakładając, że areal znajdujący się w użytkowaniu rolniczym, a nie zgłoszony do płatności, jest minimalny, tę wielkość można uznać za bliską powierzchni użytkowanych gruntów rolnych.

## 8.2 UPRAWY I HODOWLA

By zobrazować powojenną sytuację rolnictwa w gminie, posłużmy się danymi ze statystyk rolnych, które wskażą zmieniające się kierunki produkcji rolnej.

#### Grunty (ha) w gminach w gminach Hołowczyce i Sarnaki, stan na 4 IX 1925

Grunty	Hołowczyce	Sarnaki
orne	5956	4716
pastwiska	611	983
łąki	983	576
nieużytki	1165	1054
ogrody	207	108

W 1953 r. w ówczesnej gminie Hołowczyce w uprawach dominowało żyto (1372 ha). Drugą pod względem arealu uprawę stanowiły ziemniaki – 657 ha. Nie mało, bo 227 ha zajmowały zasiewy rzadkich dzisiaj gryki i prosa. Jedynie niespełna 2 ha zasiano kukurydzą.

Dysponujemy danymi co do arealu zasiewów dla całej gminy Sarnaki za rok 2002, co pozwala na prześledzenie zasadniczych trendów w uprawach. Na polach nie spotykano zupełnie prosa. Wśród zbóż nadal dominowało żyto – 1771,9 ha i owies – 908,5 ha., ale na trzecim miejscu pojawiło się nieznane wcześniej pszenżyto – 610,6 ha.

Popularnych niegdyś ziemniaków uprawiano 504,4 ha, mniej niż 50 lat wcześniej na obszarze gminy Hołowczyce. Nie posiadamy danych z okresu późniejszego, ale nawet pobieżnie obserwując pola, widzimy zmiany nawet w stosunku do roku 2002. Ziemniaki należą raczej do rzadkich upraw. (Tymczasem jeszcze w latach 80. XX w. kilkaset metrów za obecną tablicą miejscowości Sarnaki w kierunku Rozwadowa znajdował się skup ziemniaków. Jesienią w sąsiedztwie samotnej budki i wagi wyrastały istne góry kartofli). W uprawach rozpowszechniła się natomiast niemal nieodnotowywana wcześniej kukurydza. Na temat **hodowli** posiadamy informacje także z okresu przedwojennego dla obu gmin.

**Zwierzęta hodowlane w gminach Hołowczyce i Sarnaki w 1920 i 1925 r.**

Zwierzęta hodowlane	Hołowczyce		Sarnaki	
	1920	1925	1920	1925
Bydło	415	1035	782	1246
Trzoda chlewna	b.d.	630	b.d.	1150
Owce	b.d.	1438	b.d.	596
Konie	326	725	565	1239

Dane z jesieni 1920 r. obrazują ślad niedawnych wojen. Populacja zwierząt hodowlanych została mocno przetrzebiona przez rekwizycje wojskowe. Jak bardzo, pokazują dane z 1938 r. dla gminy Hołowczyce (tabela poniżej). Jeśli przyjąć, że w 1938 r. udało się odbudować przedwojenną populację zwierząt hodowlanych, oznacza to, że w wyniku wojny przetrzebiono do 75% pogłowia zwierząt gospodarskich!

Nie dysponujemy podobnymi danymi z okresu tuż po zakończeniu II wojny światowej, które pozwoliłyby ocenić jej skutki. Zestawienie danych zgromadzonych tuż przed wojną i w 8 lat po jej zakończeniu dla gminy Hołowczyce pokazują jednak nadal niższe pogłowia zwierząt zagrodowych.

Zwierzęta hodowlane	Hołowczyce	
	1938	1953
Bydło	2076	1429
Trzoda chlewna	2656	2087
Owce	3009	2158
Konie	1031	853

Z danych z 1953 r. wynika, że jedynie w 949 na 1678 istniejących gospodarstwach hodowano jakiegokolwiek zwierzęta. Możliwe, że następował powolny zanik działalności rolniczej w części najmniejszych gospodarstw. W tym roku liczone także kury (4943) kozy – ta była tylko jedna na całą gminę.

Dane dla całej gminy Sarnaki za lata 1972, 1980 i 2002 przedstawia poniższa tabela. W zestawieniu z danymi z ARiMR (2012) nastąpił co prawda istotny wzrost hodowli świń – choć w tym przypadku trudno o jednoznaczny trend, gdyż hodowcy reagują na sytuację rynkową, redukując bądź zwiększając pogłowia. W stosunku do lat minionych widać natomiast zdecydowany spadek hodowli bydła oraz brak większego zainteresowania hodowlą owiec. ARiMR rejestruje także 20 kóz, których w powojennych dziesięcioleciach niemal nie spotykano.

**Zmiany w strukturze hodowli zwierząt gospodarskich w latach 1972, 1980, 2002 (GUS) i 2012 (liczba zwierząt zarejestrowanych w ARiMR). W nawiasie zmiana procentowa w stosunku do roku 1972**

Zwierzęta hodowlane	1972	1980	2002	2012
Bydło	3782	4622 (+22%)	2808 (-26%)	2915 (-23%)
Trzoda chlewna	11341	10583 (-7%)	8547 (-25%)	14612 (+29%)
Owce	3086	2291 (-26%)	250 (-92%)	140 (-95%)
Konie	1392	914 (-34%)	122 (-91%)	b.d.

Warto zwrócić uwagę, jak odmienny krajobraz panował na wsiach w naszej okolicy. W latach 30. ludziom towarzyszyło, jako zwierzęta robocze i podstawowy środek transportu, ok. 2000 koni. Ogromną różnicę stanowi także niemal całkowity brak owiec (zwierzęta wykazane w 2012 r. są prawdopodobnie własnością jednego rolnika z Bindugi). W latach 30. na terenie gminy wypasano ok. 4000 sztuk tych zwierząt. Przyczyną zainteresowania owczarstwem był popyt na kozuchy i wełnę. Warto wspomnieć, że hodowla rasowych owiec karakułowych rozwinęła się przed II wojną światową w Borsukach. Odbywały się tam coroczne wystawy (z udziałem instruktorów z wojewódzkiego Lublina), połączone z nagrodami pieniężnymi dla hodowców.



W ostatnich latach nastąpiły istotne zmiany w rolnictwie. Obserwujemy koncentrację własności i upadek najmniejszych, niedoinwestowanych gospodarstw. Spójrzmy, jak współcześni rolnicy w gminie korzystają ze wsparcia Europejskiego Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W 2012 r. tytułem płatności bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zasilili rolników z terenu gminy kwotą 6,477 mln zł. Na drugim miejscu znalazły się płatności PROW – 2,851 mln zł. Niebagatelną kwotę stanowiła płatność ONW, przyznawane do gruntów o niekorzystnych warunkach gospodarowania – 1,172 mln zł. Zauważmy, że te trzy jedynie pozycje (największe) dają w sumie niebagatelną kwotę rzędu 10, 5 mln zł (dla porównania to ok.  $\frac{2}{3}$  dochodów budżetu gminy, które w 2014 r. wynoszą ok. 15,8 mln zł).

Warto przytoczyć szczegóły dotyczące wsparcia dla gospodarstw (dane ARiMR wg stanu na 2012 r.). Program rolnośrodowiskowy: rolnictwo ekologiczne (pakiet 2) 177,63 ha (najpopularniejsze pakiet to uprawy rolnicze z certyfikatem zgodności, 61,47 ha), ekstensywne trwałe użytki zielone (p. 3) 163,70 ha, ochrona ptaków i siedlisk (p. 4 i 5) 33,24 ha, zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych (p.6) 4,20 ha, ochrona gleb i wód (63,92 ha). **Renty strukturalne:** do 2012 r. skorzystało z nich 58 osób. **Ułatwienie startu młodym rolnikom** (działanie 112) w naborach 2008–2011 skorzystało 10 rolników.

Pewne środki rolnicy uzyskują na zalesianie gruntów. W 2012 r. objęły one 14,60 ha (o  $\frac{1}{3}$  więcej niż w 2011 r.). Do 2012 r., korzystając ze wsparcia z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, w ten sposób grunty zalesiły w sumie 64 gospodarstwa. W 2012 r. z tytułu płatności zalesieniowych (zarówno w ramach programu na lata 2004–2006 jak i 2007–2013) do gospodarstw na terenie gminy wpłynęło 203 tys. zł.

### 8.3 SADOWNICTWO

Sady to marka wyróżniająca gminę Sarnaki. Początki sadownictwa należy wiązać z dobrami klimczyckimi, gdzie sad istniał już w końcu XIX w. Późniejsi właściciele dawnego majątku Podczaskich, sprzedawanego przed I wojną światową, poszerzali tego typu uprawy. Były to, obecne do dziś w Klimczycach Kolonii, rodziny Łopatiuków i Sołtanów oraz Nasiłowskich. Ci ostatni kupili dawny ośrodek dóbr, wraz z dworem. Jeszcze w latach międzywojennych posiadali sad o niebagatelnej naówczas powierzchni 7 ha. W latach 20., po podziałach majątkowych, kilku nowych właścicieli zasadziło sady wielkości 1,5–2 ha. W latach 20. powstała też pierwsza szkółka drzew owocowych w Klimczycach. W międzywojniu kilka sporej wielkości sadów powstało także w Grzybowie i Sarnakach. Częstą praktyką tamtych lat była sprzedaż owoców „na pniu” (niezerwanych) kupcom żydowskim, którzy doglądali ich, zbierali i zajmowali się dalszą dystrybucją. Na obszarze przedwojennej gminy Hołowczyce w końcu lat 30. również obserwowano rozwój upraw sadowniczych. Starosta bialski Bolesław Górny pisał, że w gminie znajduje się 68 ha młodych, jeszcze nieowocujących sadów.

Znaczna ilość upraw sadowniczych w okresie powojennym legła u podstaw decyzji o wybudowaniu w Sarnakach sporej przetwórci owocowo-warzywnej. W 1961 r., w związku z planem budowy, zebrano dane nt. potencjalnej bazy surowcowej, czyli sadów w powiecie łosickim. Choć informacje dotyczą gromad, które grupowały wsie z różnych obecnych gmin, to warto je przytoczyć. Na tle powiatu zdecydowanie wyróżniała się gromada Lipno, do której należało 7 wsi, w tym obecne gminne „zagłębie sadownicze”, tj. Klimczyce, Klimczyce-Kolonia i Binduga. Sady porastały tam 183 ha, co oznaczało aż 27% wszystkich sadów w ówczesnym powiecie łosickim. Sady te należały do 271 osób, nie były więc zbyt rozległe – jedynie 8 właścicieli dysponowało areałami pow. 3 ha (do tych osób należało 32,7 ha). Niemniej należy odnotować, że prócz tego w całym powiecie był jeszcze tylko jeden sad o powierzchni przekraczającej 3 ha (gromada Łysów). Gromada Lipno przodowała także w liczbie sadów o powierzchni 1–3 ha, których było aż 64, czyli 64% liczby takich sadów w powiecie. Na terenie gromady Sarnaki sadów było 53 ha, Hołowczyce –39 ha, Horoszki – 8 ha. Ze statystyki wynika, że w tych trzech gromadach powierzchnia sadów w gospodarstwach, a co za tym idzie zainteresowanie produkcją owoców, było wyraźnie większe niż w innych częściach powiatu. Sadów o powierzchni 1–3 ha można było naliczyć 19.

Powierzchnia upraw sadowniczych sukcesywnie rosła. W 1972 r. było ich 318 ha. To oznaczało, że na terenie gminy Sarnaki znajdowała się aż  $\frac{1}{3}$  sadów, jakie istniały w ówczesnym powiecie łosickim (większym niż dziś, bo wraz z gminami Korczew i Przesmyki). Do 1986 r. sadów przybyło – ich areał zajmował 360 ha, w 1998 r. oceniano go na 400 ha. Potem nastąpił bardzo dynamiczny rozwój sadownictwa, gdyż wg danych za rok 2002 na terenie gminy mieliśmy 651 ha sadów, w za kolejne dwa lata aż 850 ha. W 2002 r. – i nadal – dominowała uprawa jabłoni (87,6%). Druga w kolejności wiśnia zajmowała 6,6% upraw drzew owocowych. Stopniowo rosła też wydajność i jakość produkcji, m.in. w efekcie zagęszczania drzew (dawne, tradycyjne sady to ok. 150 drzew/ha, dziś sadi się 2–3 tys. szt./ha), stosowania nowych odmian i metod przechowywania owoców. Począwszy od lat 80. znaczna część jabłek z gminy trafiała – ze zmiennym szczęściem – na eksport za wschodnią granicę.

Obecnie największe gospodarstwa sadownicze liczą nawet kilkadziesiąt hektarów. Nadal najwięcej jest ich w Klimczycach Kolonii – tu już ich nie przybywa z powodu braku wolnych gruntów. Sady produkcyjne można za to spotkać w bodaj każdej miejscowości gminnej, a większe ich skupiska znajdują się w Sarnakach i Hołowczycach. W 1998 r. powstało Zrzeszenie Producentów Owoców „Klimczyce”, które jednak po ok. 3 latach zakończyło działalność. Później, niż jabłonie czy wiśnie, popularność zdobyła czarna porzeczka, której uprawy w niektórych gospodarstwach w gminie zajmują po kilka, kilkanaście hektarów. Wg danych z 2002 r. w gminie znajdowało się 182,7 ha upraw porzeczki. W ostatnich latach na teren gminy wkroczyły też uprawy aronii.

#### **8.4 LEŚNICTWO**

Lasy na terenie gminy zajmują 7884,9 ha (2012 r.). To stanowi o wysokim poziomie lesistości – 40%, który o 10% przekracza średnią krajową. Lasów na terenie gminy istotnie przybyło w XX w., o czym można się przekonać z analizy map historycznych. Najwięcej na obszarze między Klepaczewem, Serpelicami, Borsukami a Horoszkami, gdzie las występował fragmentarycznie. Na początku minionego stulecia bezleśne pozostawały także okolice stacji Fronołów, położona w sąsiedztwie Nowych Mierzwic Łysa Góra, Toroszyn za Sarnakami czy Rezki, obecny las wsi Hołowczyce. Lasów przybywało szczególnie na gruntach trudnych i nieopłacalnych w uprawie, pokrywających się drzewami w wyniku naturalnej sukcesji leśnej i celowo zalesianych przez nadleśnictwo. Znamienne również w obecnej sytuacji jest pozostawianie odłogiem gruntów najstarszych klas, które samorzutnie pokrywają się lasem. Faktycznie więc odsetek nie zarejestrowanych w ewidencji obszarów leśnych jest jeszcze wyższy.

W przeważającej części (58%) lasy należą do Skarbu Państwa. Są one zarządzane przez Nadleśnictwo Sarnaki, którego zasięg obejmuje teren pow. łosickiego oraz gmin Korczew i Przesmyki w pow. siedleckim. Lasy niepaństwowe w gminie zajmują 3499 ha i są to głównie lasy osób fizycznych, w niewielkiej części stanowią mienie gromadzkie wsi. Drobne fragmenty lasu posiada także gmina. Lasy Skarbu Państwa to przede wszystkim rozległy kompleks leśny nad Bugiem oraz kompleks leśny Dubicze, część dawnej, lewobrzeżnej Puszczy Mielnickiej. Lasy te stanowiły dobra królewskie. Kompleks leśny Sułów aż do nacjonalizacji stanowił w większej, zachodniej części własność prywatną hr. Kazimierza Broel-Plater z Hruszniewa, w części wschodniej własność państwową.

Charakterystyczne dla gminy są bardzo rozdrobnione lasy prywatne. Znajdują się we wszystkich obrębach geodezyjnych, przy czym najwięcej w Serpelicach (443 ha) i Borsukach (317 ha). W większości posiadają uproszczone plany urządzenia lasów. Na etapie uwłaszczenia (1864) chłopci dostawali na własność ziemię rolną, a z pożytków leśnych mogli korzystać na ustalonych zasadach w lasach majątków ziemskich (przykład serwitutu podano w rozdz. nt. Rzewuszek). Konflikty na tym tle spowodowały dość szybką zmianę praw serwitutowych na działki leśne. Warto nadmienić, że chłopci z dawnych dóbr Klimczyce otrzymali lasy przede wszystkim w dużym kompleksie należącym do majątku, tj. w lesie Lipowiec. Stąd więc są tam części leśne – indywidualne i położone wzdłuż drogi krajowej nr 19 wspólnotowe – należące również do mieszkańców m.in. Grzybowa, Rzewuszek czy Lipna, leżącego poza terenem obecnej gminy Sarnaki. W efekcie kolejnych podziałów prywatne lasy są wyjątkowo rozdrobnione. We wspomnianym lesie Lipowiec istnieją działki leśne pretendujące do niechlubnego rekordu Polski: kilkanaście z nich przy długości ok. 2,3 km (przecina je co prawda szosa z Kózek do Bużki) ma szerokość... 25 cm! Półmetrowych i metrowych jest znacznie więcej. Inny podobny przykład to Rezki, czyli las wsi Hołowczyce. Na ok. 320 ha powierzchni leśnej składa się 2,5 tys. działek, dodatkowo o zróżnicowanym układzie przestrzennym. Pojedynczy właściciele posiadają zwykle kilkanaście, kilkadziesiąt działek. Podejmowana w ostatnich latach inicjatywa scalenia Rezek upadła z braku środków.

# ROZDZIAŁ 9

## Gospodarka, infrastruktura

### 9.1 OKRES DO II WOJNY ŚWIATOWEJ

#### 9.1.1 HANDEL

Tradycja Sarnak jako lokalnego ośrodka wymiany handlowej sięga 1716 r., kiedy jako wieś parafialna otrzymała przywilej na organizację trzech jarmarków rocznie. Wraz z przywilejem miejskim przybyły kolejne trzy jarmarki, a i w samym przywileju król August III stwierdzał: *pozwalamy (...) osadzać mieszczan, kupców i wszelkich rzemieślników i obywateli sprowadzać, towary wszelkie tamże zwozić i sprzedawać*. W I poł. XVIII stulecia miasteczko zaczęło zaludniać Żydzi i to oni aż po wybuch II wojny światowej zdominowali miejscowy handel. Z 1830 r. pochodzi następujący opis: *Miasto Sarnaki nie jest zabudowane w żadne ulice porządkowe, tylko w środku ma rynek z kramicami (stragany, sklepy, red.) i plac pusty*. To tu właśnie, w miejscu dzisiejszego „parku” w centrum miejscowości, odbywały się jarmarki. Sarnaki ściągały w okresie jarmarków mieszkańców okolicy, którzy na co dzień w swoich wsiach doraźnych sprawunków dokonywali (czasem przymuszeni przez właściciela wsi) w karczmach. Te znajdowały się niemal przy każdym folwarku na terenie obecnej gminy. Handel rozwijał się wraz z rozwojem okolicznych miejscowości i wzrostem liczby mieszkańców. Na kompleksową ocenę aktywności handlowej w okolicy pozwala Księga adresowa Polski z 1929 r. Dowiadujemy się z niej, że w Sarnakach działało aż 20 sklepów spożywczych (wszystkie w rękach żydowskich). Towarzyszyło im sześć sklepów bławatnych (z tkaninami). Chrześcijanie prowadzili sklep wielobranżowy (kółko rolnicze), monopolowy (W. Baran) i sklepy mięsne, z wieprzowiną. Wśród Żydów, którzy nie zajmowali się przerobem niekoszternej wieprzowiny, było także sześciu rzeźników. Prócz tego funkcjonowało kilka mniejszych lub większych punktów gastronomicznych, określanych jako piwiarnie, restauracje czy wyszynk trunków. Szumne nazwy nie powinny jednak sugerować dzisiejszych standardów. Oto w 1922 r. po kontroli sanitarnej lekarza powiatowego w restauracji Jankiela Cukra (w rynku u zbiegu ulic 3 Maja i Kościelnej) wydano zalecenie następującej treści: *skasować niezwłocznie wejście z sypialni właściciela do restauracji*. Podobnej treści uwagi, wskazujące, że w działalności gospodarczej wykorzystywano zwyczajnie pomieszczenia mieszkalne, skierowano do dwóch piekarzy, którzy zarobkowo wypiekali chleb w domowej kuchni. W międzywojniu w mniejszych miejscowościach także można było znaleźć sklepy. To samo źródło wymienia je w Starych Mierzwicach, Terlikowie, Hołowcyczach i Borsukach. Na wsiach aktywność w tym zakresie wykazywały miejscowe kółka rolnicze i spółdzielnie wiejskie (Borsuki).

#### 9.1.2 RZEMIOSŁO I WYTWÓRCZOŚĆ

W okresie międzywojennym znaczna liczba osób trudniła się drobną wytwórczością rzemieślniczą. Mieliśmy więc w Sarnakach dwie olejarnie (Brukman i Epelbaum), wytwórcę gontów drewnianych, bednarza, kamaszników i szewców, kołodzieja, kuśnierza, pięciu murarzy, garbarzy. Niemal samowystarczalna wieś lat 20. i 30. dokonywała przemian zboża na miejscu. Stąd duża popularność młynów. Młyn wodny (dawniej spotykane na Bugu) w okresie międzywojennym funkcjonował na Sarence w Buźce (Pietruczuk). Młyn parowy działał w Serpelicach (Kroszka, Hryciuk, Jakimiuk), a w Sarnakach dwa motorowe (Rozenbaum i Szejnberg). Najwięcej, bo aż 10, było jednak wiatraków. Te można było spotkać w Borsukach, Chlebczynie, Chybowie (dwa), Hołowcyczach, Starych Litewnikach i Nowych Litewnikach, Mierzwicach, Terlikowie i Sarnakach. Cztery z nich doczekały obecnych czasów. Wśród przedsiębiorstw spożywczych tamtego okresu wymieńmy mleczarnię w Mierzwicach, uruchomioną w 1928 r. Właściciel, Ejnoch Szerezajn, deklarował skup mleka pochodzącego aż od 277 krów na terenie kilku wsi. Dwa lata później w Borsukach powstała filia spółdzielczej mleczarni z Konstantynowa, która odbierała mleko od 68 krów. Po zamknięciu niemieckiego tartaku we Fronołowie na terenie gmin Sarnaki i Hołowczyce przez kilka lat nie przecierano drewna. W 20. latach w Serpelicach Otton Szmidt pobudował tartak. Powstał on w sąsiedztwie młyna i wykorzystywał pochodzący z niego napęd. W międzywojniu działała także smolarnia na wschodnim krańcu Mierzwic Starych, należąca do Felsensztejna. W obszernej retortie wytapiano produkty żywiczne z karpiny sosnowej. W związku ze znaczną liczbą koni z powodzeniem funkcjonowali kowale. W 1930 r. w samych Sarnakach dwóch, po jednym w Terlikowie, Hołowcyczach i Borsukach. W tamtym okresie działały także pierwsze instytucje finansowe. W Sarnakach od 1910 r. do co najmniej lat 20. funkcjonowało Chrześcijańskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe. W 1922 r. zarejestrowano Żydowską Spółdzielnię Kredytową. Od 1933 do 1942 r. w Hołowcyczach działała Kasa Stefczyka.

### 9.2 PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Jeszcze w czasie okupacji, gdy początkowo jedynie wyrugowano z handlu i rzemiosła Żydów, sytuacja w tym zakresie zaczęła się zmieniać. Powstały m.in. sklepy prowadzone przez Polaków, którzy także na większą skalę zajęli się rzemiosłem. Najpoważniejsze zmiany nadeszły po zakończeniu wojny, kiedy działalność gospodarczą stopniowo koncentrowało w swych rękach państwo. Już w 1944 r. powstał ogólnokrajowy Związek Spółdzielni Chłopskich, którego zadaniem było przejęcie państwowej kontroli nad tradycyjną spółdzielczością na polskiej wsi.

W 1946 powstały Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, w dwa lata później Zarząd Centralny, zrzeszający obligatoryjnie wszystkie GS w Polsce. Spółdzielnie takie powstały w Hołowcyczach i Sarnakach,

przejmując na siebie zaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe, maszyny, węgiel, nawozy i materiały budowlane, zbył wytwórczości rolnej oraz przetwórstwo spożywcze. Członkami spółdzielni byli miejscowi rolnicy, a udział stanowił podstawę do głosowania w sprawach GS. Rokrocznie odbywały się walne zgromadzenia, w których uczestniczyli delegaci z poszczególnych sołectw. Zgromadzenie wyłaniało organy zarządcze – radę nadzorczą i zarząd. Członkowie spółdzielni mogli otrzymywać dywidendę z zysku. Powstanie GS poprzedzała działalność spółdzielcza, żywa w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Początki Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sarnakach w okresie powojennym należy wiązać z powstaniem w 1946 r. spółdzielczego sklepu wielobranżowego „Przodownica”, którym kierował Tadeusz Szeweluk, późniejszy wieloletni wiceprezes GS. W pięcioosobowym gronie założycieli znajdowali się Julian Kuśmierczyk, August Badowski i Władysław Wyrzykowski, tworzący zarząd. Kolejni prezesi GS to: Julian Kuśmierczyk, Władysław Wyrzykowski, Halina Lisiecka (od 1957 r.), Stanisław Łubko, Bolesław Izdebski, Marian Wasiluk, Stanisław Kulesza, Krzysztof Pawluk, Mirosława Żylińska, Marian Wasiluk. Ostatnia, już jako likwidator GS, wystąpiła Elżbieta Krzyż.

GS w Hołowczycach wywodził się także z przedwojennej tradycji spółdzielczej. W niezachowanej kronice początki wiążano z istnieniem spółdzielczego sklepu w Serpelicach. Sarnacka GS była na tyle prężna i dominująca, że prawdopodobnie jeszcze w latach 50., po zastąpieniu gmin gromadami (1954), przyłączono do niej GS w Hołowczycach. Odtąd pracą tej placówki kierowali pełnomocnicy GS w Sarnakach: Wacław Radzikowski, Stanisław Miciura, Jan Zubkiewicz, Stanisław Maksymiuk.

Po połączeniu z hołowczycką, sarnacka spółdzielnia obsługiwała teren dwóch dawnych gmin, Hołowczyce i Sarnaki i aż po lata 80. monopolizowała niemal cały handel i większość skupu na terenie gminy. Prowadziła lokale gastronomiczne i w latach 60. słynęła na okolicę z aktywnej działalności na polu kultury (o czym jest mowa w innej części opracowania), w czasach, kiedy prezesem GS była Halina Lisiecka.

Początkowo siedzibą GS w Sarnakach był nieistniejący dziś piętrowy murowany budynek przy ul. B. Joselewicza. Na piętrze mieściły się biura, na parterze sklepy spożywczy, gospodarstwa domowego i odzieżowy. Dopiero w 1970 r. ruszyła budowa nowego biurowca w sąsiedztwie dotychczasowej siedziby. W połowie dekady nastąpiła przeprowadzka. Tu także na parterze zorganizowano przestrzeń dla dużego sklepu z odzieżą, obuwiem i tkaninami, na piętrze znajdowały się pomieszczenia biurowe zarządu spółdzielni. Na tyłach – obszerny plac magazynowy, oddzielony od ulicy Kolejowej barakiem magazynowym, gdzie znajdował się m.in. sklep z artykułami żelaznymi. Przy ul. Kilińskiego natomiast w latach 80. otwarto kiosk z lodami włoskimi. W ten sposób GS obejmował obszerny kwartał między ulicami Kilińskiego, Kolejową i Szkolną, dziś zabudowany m.in. przez aptekę, ośrodek zdrowia, sklepy. W granicach Sarnak GS użytkowała grunty należące do Skarbu Państwa, w większości tzw. pożydowskie. Taki rodowód miał też pierwszy obiekt biurowy oraz restauracja prowadzona przez spółdzielnię, która od czasów przedwojennych znajdowała się przy skrzyżowaniu ulic Kolejowej i 3 Maja (w miejscu parkingu przy obecnym sklepie „Centrum”). Po wybudowaniu nowego biurowca i restauracji oba budynki zostały zburzone przez mieszkańców Rzewuszek. Za tę pracę wieś otrzymała materiały z rozbiórki, które posłużyły do wzniesienia remizy strażackiej.

Na wsiach grunty były własnością samej spółdzielni. Siedzibę hołowczyckiej spółdzielni stanowił drewniany budynek przy „krzyżówce” (skrzyżowaniu dróg do Zabuża, Terlikowa i Sarnak). W budynku znajdował się także sklep tekstylny. W sąsiedztwie wznosił się drugi drewniany dom, gdzie mieściła się kasa i sklep żelazny. W latach 60. powstały murowane zabudowania magazynowe przy drodze w kierunku Terlikowa. W pierwszej kolejności drewniany budynek buchty zastąpił murowany, a następnie powstały magazyny do składowania zbóż, nawozów, pasz. W sąsiedztwie biura, przy głównej ulicy wsi, powstał murowany kiosk spożywczy (obecny sklep po przeciwnej stronie drogi w kierunku Terlikowa był pierwotnie siedzibą Banku Spółdzielczego). Sklepy GS istniały także w innych punktach wsi, w wynajętych pomieszczeniach. W latach 50. GS rokrocznie powiększała zyski. W 1954 r. wynosiły one 195 tys. zł, a rok później 245 tys. zł. Lata 60. i początek lat 70. były okresem największych inwestycji. Wiemy m.in., że ciągu dekady 1959–1969 wartość majątku spółdzielni wzrosła z 900 tys. do 8 mln zł.

Nowopowstałą bazę za Sarnakami w kierunku Chlebczyna, po zniwelowaniu pozostałości Górki Św. Jana, zaczęły zapełniać magazyny zbożowy (prostopały do ul. Kolejowej) i nawozowy (równoległy w głębi). Powstała piekarnia, której dzienna wytwórczość sięgała 1900–2000 kg. Po likwidacji browaru powstała rozlewnia wód gazowanych i piwa.

Jako ostatnia, około roku 1980, ruszyła masarnia z ubojnią. Do tego czasu mieściła się w przedwojennym budynku rzeźni przy ul. 3 Maja, po wyprowadzce zajęty na prywatny warsztat samochodowy (prywatną działalność w tamtym okresie prowadziło w Sarnakach także dwóch kowali, a w całej gminie – wg danych z 1972 r. – dziesięciu). Warunkiem uruchomienia masarni było wybudowanie oczyszczalni ścieków – pierwszej na terenie gminy – która obsługiwała cały kompleks wytwórczy. Masarnia była jednym z trzech największych tego typu obiektów w województwie białkopodlaskim, a jej dzienna produkcja mogła wynosić nawet 2500 kg. Korzystała z dostaw z terenu gminy, choć gdy powstała duża przetwórnia mięsna w Sokołowie, to tamten zakład stał się regionalnym liderem, przez co zdeklasowana sarnacka masarnia cierpiała na deficyt surowca. Czasem dostawy pochodziły z chłodni zakładów mięsnych w Sokołowie i Łukowie. Tak jak masarnia, surowiec od lokalnych producentów trafiał również do piekarni. GS prowadził młyn (przedwojenny, upaństwowiony, po wojnie własność Ludwika Gałki) przy ul. Kolejowej, w którym dokonywano przemiału na potrzeby piekarni i usługowo. Drugi młyn, prywatny, należący do rodziny Daniluków, działał przy ul. 3 Maja (oba budynki istnieją, choć młyn przy Kolejowej zupełnie zatracił pierwotny kształt).

Obiekty GS wybudowano także w sąsiedztwie stacji PKP, gdzie jeszcze w drugiej połowie lat 70. działała bocznicza towarowa. Znajdowały się tu: buchta, magazyn paszowy i materiałów budowlanych, skład węgla, a później skup złomu,

makulatury i szmat. Prócz dostaw GS zajmowała się także organizacją skupu produktów rolnych. (Zresztą w okresie PRL niemal cała produkcja rolna była skupowana przez lokalne przedsiębiorstwa. W 1972 r. na terenie gminy funkcjonowało 21 punktów skupu, w tym cztery punkty skupu mleka.) Wspomnieliśmy już o skupach żywca (buchtach) w Hołowczycach i Sarnakach. Zarówno zwierzęta jak i zboża, ziemniaki kontraktowano w spółdzielni (rolnik uzyskiwał pewność zakupu po z góry wiadomej cenie), ale skupowano też po cenach wolnorynkowych. Zboża przyjmowano w magazynach przy ul. Kolejowej w Sarnakach (obecny sklep „Korpol”) i w Hołowczycach, w latach 80. rocznie ok. 1200–1400 ton. Na placu przy drodze do Rozwadowa działał jesienny skup ziemniaków, których GS przyjmował 1500–1900 ton. Taki wynik lokował gminę w trójce liderów ówczesnego województwa. W pewnych okresach organizowano także skup gęsi czy królików. Tak rozległa działalność powodowała, że GS dysponował w latach 80. dziesięcioma własnymi samochodami, głównie dostawczymi, którymi dostarczano towar do poszczególnych sklepów. W 1969 r. w obszarze działania sarnackiej GS działało 60 punktów handlowych, z czego aż kilkanaście w Sarnakach. Początkowo placówki handlowe lokowano w wynajętych pomieszczeniach. Z czasem budowano nowe, własne obiekty, również poza Sarnakami. W 1972 r. na sieć sprzedaży na terenie reaktywowanej gminy Sarnaki składało się 47 punktów, w tym 35 sklepów, w większości wielobranżowych. W 1975 r. działały już 54 punkty sprzedaży, w tym 36 sklepów i powstawały kolejne, jak w Horoszkach, Boninie. Inne rozbudowywano, jak sklep w Serpelicach, powiększony o część gastronomiczną. W 1980 r. odpowiednio 45 i 31. Jakkolwiek zmalała liczba placówek handlowych, to jednak dzięki budowie pawilonu GS przy ul. Kolejowej oraz dużego sklepu odzieżowego w biurwcu GS na ul. B. Joselewicza wzrosła ich powierzchnia – z 1622 m<sup>2</sup> do 2338 m<sup>2</sup>.

Usytuowany przy głównej ulicy Sarnak „Pawilon” był handlową wizytówką GS. Przeszklona od frontu hala mieściła trzy sklepy o różnym profilu: AGD i papierniczy, spożywczy, monopolowy (w różnych okresach następowały zmiany). Po prywatyzacji „Pawilon” został gruntownie zmodernizowany – dziś to sklep „Centrum”. Od lat 70. istniał także sklep z nabiałem (wyłącznie), początkowo przy ul. 3 Maja, w następnej dekadzie przeniesiony na ul. Kilińskiego.

Wspomnijmy także ośrodek „Praktyczna pani” (w wynajętych pomieszczeniach przy ul. Kościelnej, potem w tym miejscu sklep papierniczy), w latach 70. przeniesiony do budynku dawnej apteki przy ul. Kolejowej i działający pod nazwą „Nowoczesna gospodyni”. Pełnił on rolę pierwszego domu kultury, ale prowadził także działalność gospodarczą – zakład fryzjerski i dziewiarski.

Osobną kartę działalności GS stanowiła gastronomia, w porównaniu ze stanem współczesnym, o imponującym zakresie. W 1970 r. rozpoczęła się budowa restauracji „Zajazd myśliwski” na rogu ulic B. Joselewicza i Kolejowej. Obiekt posiadał trzy sale konsumpcyjne na dwóch poziomach, urządzone w stylu rustykalnym, stosownie do nazwy. W dekoracjach zwracały uwagę boazerie z nieokorowanego drewna, stołki z przeciętych poprzecznie pni, solidne ławy. W przyziemiu – bryczka, kominek i dawne sprzęty gospodarskie. Na zewnątrz znajdowało się letnie patio. Jakkolwiek po kilku latach od otwarcia niechlubną popularność święciła głównie sala z alkoholem, a ambitne menu nie zawsze było osiągalne, to jednak warto wymienić dania z karty z 1979 r.: żur zabielały, kotlet rybny i ryba saute, kaczka pieczona, udziec barani, kielbasa, wołowina, gołąbki, klopsiki, a z przekąsek – paszтет, kaczka, kurczak, sałatka jarzynowa oraz sękacz. Wspominaną do dziś specjalnością zakładu była kiszka ziemniaczana macerowana w jałowcu i tzw. dwojaki. W restauracji można było wykupić abonament obiadowy, w preferencyjnej cenie dla pracowników placówek GS. „Zajazdem” kierowały: Barbara Radzikowska, Wiesława Franciszka Mikiciuk, Janina Głuchowska, Irena Kamińska. Kuchnię szefowały natomiast: Danuta Kondracka, Maria Sadowska i Barbara Hackiewicz. Jednak na przełomie lat 70./80. na sarnacką restaurację posypała się krytyka. Podnoszono, że rozmach, z jakim ją wybudowano i wyposażono przekracza potrzeby i możliwości klienteli małej miejscowości. Kosztowna w utrzymaniu, dawała niewysoki zysk. A po okresie, kiedy w restauracji dopieszczano podniebienia władz wyższego szczebla, menu zdecydowanie zubożało. Trudno jednakże nie zauważyć, że po okresie tzw. „gierkowskiej prosperity” w Polsce tamtego czasu zaczęło brakować wielu produktów, a w kolejnych latach kartkowa reglamentacja objęła niemal wszystko. To wywoływało zrozumiałe problemy w restauracyjnej kuchni. „Zajazd” był jednym z pierwszych sprywatyzowanych obiektów GS. W latach 90. właściciele, którzy zmieniali się kilkakrotnie, organizowali tu przede wszystkim sobotnie dyskoteki, rezygnując całkowicie z gastronomii. Obecny właściciel podjął decyzję o gruntowej przebudowie, która po kilku latach nadała całkowicie inne oblicze dawnemu „Zajazdowi”. Dziś w przyziemiu mieści się sklep samoobsługowy, na piętrze zaś sala służąca do organizacji wesel i większych uroczystości. Placówka gastronomiczna GS działała także w Mierzvicach, najpierw jako „Gospoda Nadbużanka”, potem „Gospoda Letnia” (rzeczywiście czynna w sezonie). W Serpelicach pod szyldem GS działała restauracja „Uroczka”.

W latach 60. z inicjatywy GS otwierano także kluby wiejskie. Była to niespotykana dzisiaj forma świetlicy, kawiarni, kiosku z prasą i małego sklepiku. W 1964 r. otwarto taką klubo-kawiarnię w Chlebczynie. W zbliżonym okresie powstał klub w Terlikowie, który w 1966 t. uznano w ogólnopolskim konkursie za najlepszy klub wiejski w kraju. Głównym organizatorem konkursu było Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Związek Młodzieży Wiejskiej, a do Terlikowa trafiło wówczas 30 tys. zł. W latach 70. klub funkcjonował w budynku starej szkoły w Hołowczycach. W późniejszych latach kluby zamieniano na ogół na sklepy wiejskie. Klub tego typu działał także w Sarnakach, mieszcząc się w latach 70. i 80. w murowanym domu naprzeciw szkoły. Organizacyjnie podlegał Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Książka Prasa Ruch”. Po jego zamknięciu powstał kiosk, usytuowany w rynku, przy skrzyżowaniu ulic Kolejowej i 3 Maja. Kiosk istniał także w Mierzvicach. W tym miejscu należy wspomnieć o kolejkach, jakie mimo rozbudowanej sieci handlowej, stały się codziennym widokiem w Sarnakach lat 80. W soboty kilkadziesiąt nawet osób ustawiało się jeszcze przed otwarciem sarnackiego kiosku – kupowano tygodniki z plakatami gwiazd muzycznych. Kolejki ustawiały się po każdej

dostawie towaru, jak w poczekalni – i nieraz na schodach – ośrodka zdrowia, gdzie przed okienkiem apteki oczekiwano na sprzedaż deficytowej waty. Nocami potrafiiono koczować przed „Pawilonem” w oczekiwaniu na zapowiedzianą dostawę lodówek, których odgórny przydział w połowie dekady wynosił 2–3 sztuki na kwartał. O świcie kolejki ustawiły się po nawozy sztuczne. Problemy zaopatrzeniowe w Sarnakach piętrzyły się tradycyjnie w okresie letnim, kiedy na teren gminy przyjeżdżali wczasowicze. Wówczas GS sezonowo zwiększała zatrudnienie, a masarnia i rozlewnia pracowały na dwie zmiany (ta ostatnia, bywało, że także na trzy zmiany). Podobnie działo się w okresach przedświątecznych. Prowadząca tak różnorodną działalność instytucja była bodaj największym pracodawcą w gminie. Ok. 20 ludzi pracowało w masarni, a w rozlewni jedną zmianę roboczą obsługiwało 12–14 osób. W szczycie rozwoju GS zatrudniała w sumie ok. 200 osób. W 1985 r. obroty GS-u to 872,8 mln zł, a zysk 9,9 mln zł. Jednak sytuacja spółdzielni pogarszała się, a rozbudowana instytucja nie sprostała przemianom ustrojowym. Na przełomie lat 80./90. zaczęto wydzierżawiać poszczególne obiekty, zaczynając od sklepów, najczęściej przekazując je dotychczasowym pracownikom. W rękach osób prywatnych, których nie obowiązywały tak duże rygory, jak państwowo-spółdzielczego GS, placówki radziły sobie lepiej. Był to czas dużej swobody, również w zakresie fiskalizacji sprzedaży. W ajencję oddawane były także inne obiekty, a niektóre sprzedawane (jako pierwsze mogły zostać sprzedane magazyny w Hołowczycach, gdzie mieści się obecnie firma „Lamitar”, wytwarzająca m.in. kadłuby łodzi). To jednak nie uratowało Gminnej Spółdzielni. Na ostatnim walnym zebraniu (ok. roku 2006) podjęto decyzję o likwidacji. Likwidatorem została dotychczasowa księgowa Elżbieta Krzyż. Jej zadaniem było m.in. spłata zobowiązań wobec wierzycieli. Znaczne zaległości z tytułu zaległych podatków od nieruchomości GS posiadała wobec gminy. W ten sposób gmina weszła m.in. w posiadanie magazynów przy ul. Kolejowej i części nieruchomości w centrum osady, później sprzedanych prywatnym właścicielom.

W latach 80. w Sarnakach działał także sklep Spółdzielni Ogrodniczej (na posesji Karwackich, przy ulicy Kościelnej) i po długiej przerwie zaczęły się pojawiać pierwsze sklepy prywatne, początkowo o asortymencie, który określała popularna nazwa „1001 drobiazgow” – produktów pochodzących od drobnych prywatnych wytwórców. Sklepy po 1989 r. pojawiały się i znikły.

Czas przełomu politycznego zaznaczył się także eksplozją handlu bazarowego, również w Sarnakach. Na pusty plac po dawnej gospodzie przeniesione zostały metalowe, zadaszone stragany, które wcześniej zajmowały niewielki plac targowy przy skrzyżowaniu ulic Teatralnej i Piłsudskiego, na tyłach dawnego aresztu gminnego. Usytuowanie przy skrzyżowaniu uczęszczanych szlaków komunikacyjnych powodowało, że w Sarnakach wyjątkowo często pojawiali się przybysze z upadającego ZSRR, handlujący wszystkim, czym się tylko dało: odzieżą, narzędziami, kosmetykami, słodyczami czy instrumentami muzycznymi. Na sarnackie stragany wysypywały się całe autokary podróżujące od jednego do drugiego targowiska. Fala sprzedawców ze Wschodu ustała po kilku latach, ale targowisko gminne, nawiedzane głównie przez krajowych sprzedawców odzieży, istniało w tym miejscu do ok. 2005 roku.

Wg danych na koniec 2013 r. na terenie gminy istniało 58 sklepów. Ta liczba jest jednak mniejsza o 10 od danych za rok 2012. Niemniej należy zauważyć, że liczba placówek handlowych nie jest stabilna i w latach 1995–2013 wahała się od 41 do 69. Niektóre inicjatywy nie wytrzymały próby czasu i rosnącej konkurencji. Mieliśmy w tym okresie np. co najmniej 7 sklepów z tanią odzieżą czy kilka krótkotrwałych prób uruchomienia małej gastronomii w Sarnakach. Charakterystyczna dla ostatnich lat jest popularność sieciowych sklepów samoobsługowych, działających na zasadzie sieci franczyzowej (jak „Abc”, „Delikatesy Centrum”, „Groszek”).

Wspominaliśmy już, że po prywatyzacji bazy magazynowo-produkcyjnej GS jej główną część zajmuje dziś firma „Korpol”. Przedsiębiorstwo zajmuje się sprzedażą materiałów budowlanych, środków produkcji dla rolnictwa czy węgla (wcześniej, w okresie największej popularności disco-polo, hala magazynowa przez pewien okres służyła m.in. do organizacji zabaw tanecznych). Mimo zmiany własności nieprzerwanie działa piekarnia (obecnie pod nazwą „Smak”). Jeszcze kilka lat temu działała ubojnia i masarnia, a przy niej sklep spożywczy, obecnie nieczynne. Prywatni inwestorzy nie podejmowali prób wskrzeszenia rozlewni wód gazowanych.

Prócz wymienionych obecnie do największych przedsiębiorstw na terenie gminy należą tartaki – „Jawomat” w Sarnakach i tartak w Grzybowie. Spory ruch panuje w trzech sarnackich warsztatach mechaniki samochodowej. W jednym z nich, w ramach Stacji Obsługi Pojazdów, można przeprowadzić obowiązkowe badania techniczne, sąsiedni („Auto-Miks”) specjalizuje się w usługach wulkanizacji oraz posiada myjnię. Warsztaty znajdują się także w Bindudzie i Franopolu. W sumie w 2013 r. na terenie gminy zarejestrowanych było 216 podmiotów gospodarczych. Znaczna część z nich to najmniejsze, jednoosobowe firmy.

Zjawiskiem nieznanym w gminie przed 1989 r. jest bezrobocie. W 2013 r. bez pracy pozostawało 270 zarejestrowanych osób. Nie posiadamy niestety najnowszych danych na temat pracujących. W 2003 r. było ich jednak na terenie gminy 469, w przewadze zatrudnionych w sektorze publicznym (282 osoby).

W dalszej części scharakteryzujemy największe spośród zakładów wytwórczych, jakie znajdowały się na terenie gminy.

### **9.2.1 WYTWÓRNA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Spółka betoniarska działała jeszcze przed II wojną światową. Wymieniana w 1919 r. jako Stowarzyszenie Budowlane, którym kierował Michał Gumienniczuk z Rzewuszek. Wg sprawozdania z 1929 r. nosiła nazwę Fabryka wyrobów piaskowo-cementowych „Przyszłość”. Podstawowym asortymentem były dachówki cementowe, które do dziś jeszcze można spotkać na terenie gminy. Wytwarzano ich rocznie niemal 55 tys. W produkcji znajdowały

się także cegły i pustaki, a ponadto kręgi studzienne, gąsiorzy, rury, płyty oraz cementowe nagrobki. Działała jeszcze w latach 50. (prawdopodobnie włączona w struktury GS). Zakład wytwórczy był zlokalizowany za Sarnakami w kierunku Chlebczyna i eksploatował pokłady żwiru zawarte w lokalnych wzniesieniach, przyczyniając się m.in. do całkowitej niwelacji Górki Św. Jana. Ta działalność stwarzała zagrożenie dla stojącej na szczycie figury, którą po przeniesieniu możemy oglądać w sąsiedztwie kościoła. W 1957 r. betoniarnia w Sarnakach wyprodukowała 2000 płyt, z których rozpoczęto układanie chodników. Nadal jednak produkowano przede wszystkim dachówkę cementową oraz pustaki i kręgi studzienne, ale w planach był także wypał cegły. Na przeszkodzie rozwojowi produkcji stała ograniczona przestrzeń dzierzawionej działki. Wspomnijmy jeszcze o produkcji cegły. Jeszcze w pierwszej połowie lat 60. na terenie ówczesnej gromady Hołowczyce funkcjonowały trzy „polowe” cegielnie, wytwarzające rocznie nawet 100 tys. sztuk cegły.

### **9.2.2 BROWAR**

W okresie I Rzeczypospolitej produkcja piwa odbywała się w niewielkich browarach przy dworach i karczmach. Musiała być dochodowa, bowiem w akcie erekcyjnym miasta Sarnak dziedzic zezwolił mieszczanom na zakładanie rozmaitych cechów rzemieślniczych oprócz *piwowarskiego cechu, który dyspozycji urodzonego dziedzica reserwatur*. Browar znajdował się zapewne w siedzibie majątku, w Klimczycach. W końcu XVIII w., gdy Sarnaki należały do Ossolińskich, browar mieścił się w jednym z budynków miejskich. Z 1830 r. pochodzi informacja o browarze znajdującym się na terenie zabudowań folwarku sarnackiego.

Za twórcę przemysłowego browaru w Sarnakach należy uznać Waleriana Arnolda, wcześniej gorzelnika w folwarku Podczaskich. Browar w Sarnakach uruchomił w roku 1874. W 1880 r. browar odziedziczył jego syn Franciszek, który zwiększył produkcję i rynki zbytu – utrzymywał m.in. składy piwne w Siemiatyczach i Drohiczynie. Wyrazem prosperity było otwarcie w Sarnakach piwiarni z rocznym obrotem w wysokości 1200 rubli. Już wcześniej jednak dzisiejszą ulicę 3-go Maja nazywano „Piwną”. W roku 1889 Franciszek Arnold wprowadził piwo „bawarskie”, a następnie oddał browar i piwiarnię w dzierżawę Adalbertowi Dornfeldowi. Dzierżawa miała trwać do 1905 r. Niegospodarność Dornfelda oraz długi ciągnące na browarze stały się powodem jego upadku i licytacji. Dornfeldowi pozostała jedynie piwiarnia.

Nabywcą licytowanego zakładu został w grudniu 1902 r. Józef Szummer, pochodzący z Rossoszy. Przeważnie drewniane obiekty przemysłowe nie gwarantowały znacznego rozwoju produkcji. Wkrótce nowy właściciel rozpoczął zakrojoną na dużą skalę budowę nowych, o znacznej kubaturze i z nowoczesnym wyposażeniem. Prace przy budowie trwały do roku 1905. W 1913 r. browar zatrudniał pięciu robotników. Podobną wielkość zatrudnienia obserwujemy w tym czasie w innych okolicznych browarach: w Łosicach sześć, a w Puczcach cztery osoby. Produkcja słodu w Sarnakach wynosiła wówczas 7500 pudów (ok. 123 tony) rocznie, dzięki czemu browar mógł produkować 7400 hektolitrow piwa, które – jak zaświadcza zachowana etykieta – było butelkowane. Prawdopodobnie w 1912 r. Józef Szummer dokupił 60 morgów ziemi przylegającej do północnej granicy Sarnak. Miało to podnieść rentowność całego majątku (własne dostawy jęczmienia). Umożliwiło także założenie dwóch dużych stawów, które dawały lód do chłodzenia piwa w leżakowni. Dzięki uprawom na polach, Szummer utrzymywał pokaźny inwentarz żywy.

Lato 1915 r. stało się czasem próby dla niewielkich zakładów przemysłowych, w tym browaru w Sarnakach. Przy okazji masowej ewakuacji wojsk i administracji carskiej, trwało wywożenie mienia ruchomego w głąb Rosji. Szummer został zmuszony wylać piwo o wartości 3705 rubli. Co z urzędzeń browarnych dało się zdemontować i zabrać, wywieziono z Sarnak. Rozpoczęła się przeszło trzyletnia okupacja niemiecka. Zaraz po wkroczeniu Niemcy zarekwirowali 49 ton gotowego słodu. Browar zaprzestał produkcji prawie do końca wojny. Gdy okupacja w widoczny sposób zbliżała się ku końcowi, Józef Szummer przystąpił do uruchomienia produkcji. Na krótko przerwała ją jeszcze wojna polsko - bolszewicka. Nie byli w stanie wznowić wytwórczości właściciele browarów w Łosicach i Puczcach. Również Józef Szummer niemal przez cały okres międzywojenny borykał się z problemami: prawie do końca lat 30. produkcja nie osiągnęła poziomu sprzed I wojny światowej (wytwarzano np. jedynie czwartą część przedwojennej produkcji słodu). Ciągłe starania nad podniesieniem produkcji przerwała śmierć Józefa Szummera w 1938 r. Cały majątek został zapisany w testamencie jego bratu, Hipolitowi Tytusowi Szummerowi. Maria Szummer, bezdzietna wdowa po zmarłym, miała mieć utrzymanie z tegoż majątku do swojej śmierci.

Podkreślić należy zaangażowanie społeczne właścicieli browaru. Szummerowie byli m.in. fundatorami wyposażenia kościoła, a Józef Szummer pierwszym wójtem gminy Sarnaki po odzyskaniu niepodległości, co zostało przedstawione w innej części opracowania. W zabudowaniach browaru przetrwali wojnę bracia Berko i Joel Libermanowie, sąsiedzi Marii Szummerowej. Oferując im schronienie, ona i inne wtajemniczone osoby, ryzykowały życiem.

Działania wojenne w 1939 r. nie poczyniły żadnych szkód w browarze. Browar wprzęgnięto w tryby niemieckiej gospodarki wojennej. Miał dostarczać piwo dla wojska oraz organów władzy okupacyjnej. W końcu 1941 r. przybył do Sarnak Józef Kisiel, zatrudniony jako buchalter, faktycznie jednak pełnił obowiązki kierownika browaru, pozostając nim aż do 1961 r. Niemcy, wycofując się w ostatnich dniach lipca 1944 r., podpalił lokomotywę i wysadzili jeden kocioł warzelny. W trudnej powojennej sytuacji, wdowa po Józefie Szummerze zdecydowała się przekazać browar w dzierżawę Rejonowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z Odpowiedzialnością Udziałów w Platerowie. Po wykonaniu niezbędnych remontów Spółdzielnia ruszyła z produkcją. Zakład zatrudniał wówczas dziesięć osób, w tym czasie kierował nim Władysław Krzymowski.

Józef Kisiel, aresztowany w 1944 r. za działalność konspiracyjną, został zesłany do obozu koncentracyjnego. Do Polski wrócił w XII 1947 r. i ponownie rozpoczął pracę w browarze w charakterze kierownika. W tym momencie

Maria Szummerowa wypowiedziała dzierżawę Spółdzielni z Platerowa. Niestety, już w marcu następnego roku zmarła. Browar, wytwórnia wód gazowanych i gospodarstwo rolne przeszły pod zarząd komisaryczny. Zarządcą tymczasowym masy spadkowej mianowano wójta gminy, a zastępcą Józefa Kisiela. Pod zarządem tymczasowym browar pozostawał jeszcze we wrześniu 1949 r. Zatrudnił 14 osób, w ciągu roku wytwarzając 3500 hl piwa. Niewielki rozmiar produkcji, który już rok później zdołano zwiększyć przeszło trzykrotnie, wskazuje na niedoinwestowanie i powojenne zapóźnienia zakładu.

Ważną datą w dziejach sarnackiego browaru był rok 1950, gdy doszło do upaństwowienia browaru. Sam zakład na dziewięć lat włączono w strukturę Warszawskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych jako jedną z pięciu placówek produkcyjnych. Warto zauważyć, że kiedy browar przeszedł z rąk lokalnej spółdzielni pod zarząd wyspecjalizowanej firmy piwowarskiej, wielkość produkcji znacząco wzrosła (z 3,5 do 12 tys. hl rocznie). Sytuacja „własnościowa” zmieniła się w 1959 r., kiedy browar trafił pod zarząd Siedleckich Zakładów Przemysłu Terenowego. W następnym roku zarządca znów się zmienił. Stały się nim Łosickie Zakłady Spożywcze Państwowego Przemysłu Terenowego z siedzibą w Sarnakach. Poza browarem w skład przedsiębiorstwa weszły zakłady przetwórstwa mięsnego w Łosicach oraz nowo wybudowana przetwórnia owocowo-warzywna. Właśnie przetwórnia, która stała się oczkiem w głowie ówczesnych władz, zepchnęła browar na dalszy plan w dziedzinie inwestycji.

Browar w Sarnakach był swego czasu jednym z największych pracodawców w Sarnakach i na terenie, który obejmuje dzisiejszy powiat łosicki. Zarządzany przez Warszawę, zatrudnił 32 osoby. Na przełomie lat 50/60 w browarze i połączonej z nim przetwórni pracowało ok. 50, zaś 10 lat później ok. 100 osób. Mimo sporego zatrudnienia, w początkach lat 60. wyposażenie sarnackiego browaru niewiele się zmieniło od chwili pierwotnych inwestycji Józefa Szummera. Znaczne ożywienie w zakresie modernizacji browaru miało miejsce pod koniec lat 60. Wymieniano dawne, prymitywne już urządzenia na używany sprzęt z innych browarów, które podlegały dalej idącym unowocześnieniom. Powzięto decyzję o zamknięciu słodowni i sprowadzaniu siodu z Łomży. W ten sposób uzyskano spore pomieszczenia, do których przeniesiono rozlewnię. Tym samym stało się możliwe rozlewanie ok. 1/3 wytwarzanego piwa do butelek. Te wszystkie usprawnienia spowodowały, że w okresie przynależności do Łosickich Zakładów, browar osiągnął rekordowy poziom produkcji w wysokości 24 tys. hl rocznie. W początkach lat 70. miała miejsce kolejna reorganizacja przemysłu terenowego. W jej efekcie browar wraz z przetwornią przeszedł pod zarząd Spółdzielni Ogrodniczej w Siedlcach. Ta decyzja spowodowała, że browar Sarnaki był najprawdopodobniej jedynym browarem znajdującym się w gestii Spółdzielni Ogrodniczej. W tym okresie starano się promować pomysł, by zamiast produkcji piwa, uruchomić w Sarnakach wytwórnię win owocowych. Zamysłu nie zrealizowano a browar zamknięto.

W 1975 r., po reformie administracyjnej, przetwórnię owocowo-warzywną i nieczynny browar przejął biański oddział Spółdzielni Ogrodniczej. Obecnie, po prywatyzacji w 1992 r. pozostaje własnością prywatną. Niestety ten ciekawy zabytek (nie jest objęty ochroną konserwatorską) coraz bardziej popada w ruinę.

### **9.2.3 PRZETWÓRNIA OWOCOWO-WARZYWNA**

Plany budowy przetwórni warzyw i owoców w Sarnakach istniały już w połowie lat 50., a o ich realizację zabiegali liderzy miejscowej społeczności. Obiekt miał być oddany już w 1957 r., ale trudności ze zdobyciem środków spowodowały, że budowę zakładu rozpoczęto w 1960 r. Produkcja ruszyła w latach 1962–1963 i początkowo wytwarzano jedynie pulpy owocowe. Pierwszym kierownikiem nowego przedsiębiorstwa był Andrzej Żukowski. W 1969 r. w asortymencie było już 20 produktów, w tym ponad połowę przeznaczano na eksport. Wartość produkcji wynosiła ponad 14 mln zł, z czego 8 mln warta była produkcja eksportowa (ta wartość w 1965 r. była o połowę niższa). W tym okresie nie udawało się zabezpieczyć surowca w oparciu o dostawców lokalnych. Ok. 70% owoców i warzyw sprowadzanych było z województw białostockiego, lubelskiego i okolic Błonia.

Przetwórnia była największym obok GS pracodawcą na terenie gminy. Około roku 1965 zatrudniano tu 115 osób, a w 1969 r. aż 157. Dodatkowo w sezonie zajęcia znajdowało dodatkowo 200 kobiet. Zakład powstawał jako inwestycja Łosickich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego, które zarządzały w tym czasie sarnackim browarem. W drugiej połowie 1972 r. zmieniła się przynależność organizacyjna – przekazanie Spółdzielni Ogrodniczej i włączenie w strukturę Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Siedlcach. Po utworzeniu 49 województw, gdy Sarnaki znalazły się w województwie białkopodlaskim, nadzór nad przetwornią przejął biański oddział Spółdzielni Ogrodniczej. W tym okresie przetwórnę przemianowano na Eksportowe Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Powstał wtedy blok mieszkalny dla pracowników, usytuowany przy ul. Szkolnej. W 1987 r. pracowało tu ok. 100 osób, w okresie letnim wspomaganych przez 40–50 młodych ludzi z Ochotniczych Hufców Pracy. Przez kilka lat młodzież, która chciała zarobić w okresie intensywnej produkcji, kwaterowała w wojskowych namiotach rozstawianych na boisku szkolnym. Prócz dymiącego komina rytm pracy w przetwórni wyznaczały słyszalne w całych Sarnakach dźwięki syreny zakładowej, która oznajmiała zakończenie pracy kolejnych zmian roboczych. Produkcja osiągała wartość 160 mln zł, ale już wówczas zaznaczano, że zakład jest niedoinwestowany i pracuje na przestarzałym sprzęcie.

1 czerwca 1992 r. zakład został sprywatyzowany, a nowym właścicielem stał się Tadeusz Wasiluk. Jeszcze w 1995 r. w przetwórni znajdowało zatrudnienie 35 osób, a w sezonie 50. Roczny przerób wynosił 1000 ton owoców i warzyw, a wzorem dawnych lat 40% produkcji trafiało na eksport. Ówczesnie produkowany asortyment był przeznaczony do sprzedaży detalicznej. Z czasem dominowały wyroby dla odbiorców przemysłowych (np. marmolady dla piekarni). Niestety w obecnej dekadzie produkcja zaczęła zanikać i w końcu zakład został zamknięty.



#### **9.2.4 SPÓŁDZIELNIA PRACY „MIŚ”**

Zakład działał w Sarnakach od 1964 r. Do 1972 r. - w ramach Siedleckich Zakładów Zabawkarskich Przemysłu Terenowego. Wytwarzał zabawki dziecięce – przytulanki. W 1968 r. nastąpiła przeprowadzka do nowego pomieszczenia przy ul. 3 Maja (obecnie budynek przy skupie złomu). Od 1972 r. jako zakład nr 4 siedleckiej Spółdzielni Pracy „Miś”. W 1986 r. zatrudniał 32 pracowników i 20 chatupniczek. Miesięcznie rozmiar produkcji w 1987 r. wynosił ok. 10 tys. pluszowych zabawek (a zatrudnienie miało przekraczać nawet 60 osób). Zabawki trafiały również na eksport, głównie do ZSRR. Jego wieloletnim kierownikiem była Teresa Jakubińska.

Tradycję produkcji zabawek pluszowych od lat 90. kontynuuje prywatna firma „Kaiser”.

### **9.3 INFRASTRUKTURA**

#### **9.3.1 WODOCIĄGI**

Wodociągi w gminie powstawały od lat 70. XX w., kiedy dostęp do wody z ujęcia w Chybowie uzyskały Sarnaki, aż po rok 2005 r., kiedy jako ostatnia w gminie została przyłączona do sieci Bużka. W 1975 r. łączna długość sieci wodociągowej w gminie wynosiła ledwie 6 km. Z bieżącej wody korzystało wówczas jedynie 50 mieszkań. Prócz tego istniało 6 ujęć ulicznych. W pięć lat później przybyło zwodociągowanych mieszkań (137), a liczba ujęć ulicznych wynosiła 15. W ciągu roku zużywano wówczas 43,1 tys. m<sup>3</sup> wody. Obecnie sieć wodociągowa liczy ok. 120 km i dociera do wszystkich miejscowości. Liczba podłączeń wynosi 1535, a zużycie wody sięga 243,7 tys. m<sup>3</sup> (dane za rok 2012).

Na terenie gminy znajdują się dwa ujęcia wody:

Chybów – maks. pobór wody 60 m<sup>3</sup>/godz., średnia wydajność na dobę 350 m<sup>3</sup>. W 2014 r. ujęcie zostało gruntownie zmodernizowane przy współfinansowaniu ze środków PROW 2007-2013, dofinansowanie wyniosło 679 431,78 zł.

Hołowczyce – maks. pobór wody 60 m<sup>3</sup>/godz., pobór na dobę 1320 m<sup>3</sup>. Przez lata to drugie ujęcie stanowiło własność spółki Gaz-System (jest położone na terenie tłoczni gazu), a gmina wносиła wysokie opłaty za pobór wody. W sierpniu 2013 r. ujęcie wraz z infrastrukturą zostało kupione przez samorząd.

Część wsi w zachodniej części gminy korzysta z ujęć wody położonych w Starej Kornicy oraz na terenie gminy Platerów, tj. w Platerowie, Lipnie i Mężeninie. To ostatnie powstało w 1994 r. przy współudziale gminy Sarnaki.

#### **9.3.2 KANALIZACJA**

Gmina jest w przeszło połowie skanalizowana. W pierwszej kolejności, w 1993 r., powstała oczyszczalnia ścieków w Sarnakach. Początkowo funkcjonowała bez systemu kanalizacyjnego – nieczystości dowoziły wozy asenizacyjne. W 1995 r. powstawał pierwszy odcinek kanalizacji na ulicach 3 Maja, Kościuszki, Kolejowej, Lisiej i Kreciej. W kolejnych latach przyłączano następne ulice w Sarnakach i miejscowościach: Chybów (1999–2000), Grzybów (2003), Franopol i Chlebczyn (2005). Na sieci kanalizacyjnej o długości 20,5 km znajduje się ok. 450 przyłączy. Oczyszczalnia posiada średnią dobową przepustowość w wysokości 300 m<sup>3</sup>. W 2014 r. w jej sąsiedztwie powstał Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów. W 2008 r. oddano do użytku oczyszczalnię ścieków w Serpelicach, która obsługuje również Borsuki, Klepaczew i Zabuze. Wartość inwestycji przekroczyła 10 mln zł, z czego 75% pochodziło z funduszu: Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Sieć kanalizacyjna z przyłączami w Zabuzu i Serpelicach, m.in. do dworu w Zabuzu i ośrodka „Uroczka”, wykonana została w 2010 r. ze współfinansowaniem z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) 2007–2013. Z uwagi na bardziej oddalone miejscowości jej łączna długość jest nawet wyższa niż w Sarnakach (22 km), choć liczba przyłączy wynosi ok. 300. Przepustowość to 240 m<sup>3</sup>/dobę. W 2012 r. została oddana trzecia oczyszczalnia ścieków w Klimczycach, wraz z liczącą 4,5 km siecią kanalizacyjną i trzema przepompowniami. Obsługuje Bindugę, Kózki i Klimczyce. Oczyszczalnia przerabia 36 m<sup>3</sup> ścieków w ciągu doby. Środki na jej budowę pochodziły głównie z PROW 2007–2013.

Środki z PROW posłużyły także do wykonania 23 oczyszczalni przydomowych, m.in. w Hołowczycach Kolonii. W sumie na cele budowy kanalizacji i oczyszczalni udało się uzyskać dofinansowanie w wysokości 1,8 mln zł z PROW. Niemniej już wcześniej, w 1999 r., powstało 21 przydomowych oczyszczalni ścieków w Kolonii Klimczyce, Zabuzu, Starych Mierzvicach. Oczyszczalnie przyzakładowe funkcjonują także w tłoczni gazu w Hołowczycach i od 1998 r. w ośrodku wypoczynkowym „Elremetu” w Serpelicach. W roku 2014 oddano do użytku kolejne 37 szt. oczyszczalni przydomowych w miejscowościach Horoszkki Duże (36 szt.) i Terlików (1 szt.), inwestycja również dofinansowana z PROW 2007-2013 w wysokości 163 352,00 zł.

#### **9.3.3 SIEĆ ELEKTRYCZNA I GAZOWA**

Pierwszym źródłem prądu elektrycznego na terenie gminy był w latach 30. XX wieku generator w młynie Szaji Rozenbauma w Sarnakach. Prądu używano do oświetlania m.in. kościoła. Przez dłuższy czas po II wojnie światowej w prąd zaopatrywały Sarnaki naprzemiennie siłownia „miejska” i browarna. W browarze działał gazogenerator i gazowy silnik spalinowy o mocy 15 KM. I tak od 4.00 rano Sarnaki korzystały z zasilania browarnego, a wieczorami ruszała elektrownia miejska. Ten zmianowy system działał do ok. 1957 r., kiedy do Sarnak doprowadzono zewnętrzną linię wysokiego napięcia. Elektryfikacja wsi na terenie gminy trwała natomiast jeszcze w drugiej połowie lat 60.

Obecnie na terenie gminy znajduje się stacja energetyczna Hołowczyce zbudowana na potrzeby zasilania pomp w tłoczni gazu i tam też zlokalizowana. Stację zasilają trzy linie wysokiego napięcia z rozdzielni w Łosicach, Janowie

Podlaskim i Białej Podlaskiej. Taka sytuacja zapewnia w gminie dostęp do energii o bardzo dużej mocy i bardzo dobrych parametrach technicznych.

Rozwój sieci gazociągowej na terenie gminy stał się możliwy po roku 1989 r., kiedy oddano do użytku tłocznię gazu w Hołowcycach. Obiekty tłoczni, wznoszone przez budowniczych z ZSRR, zostały ukończone w roku 1988. 31 stycznia 1989 r. nastąpiło próbné uruchomienie urządzeń. Od Hołowcyc gaz tłoczony jest dwoma rurociągami: w kierunku Warszawy i w kierunku Puław. Zakład składa się z dwóch odrębnych instalacji, tj. TG Hołowczyce I i położona nieco dalej, oddzielona kurtyną lasu TG Hołowczyce II. W 1998 r. tłocznia przepompowywała 6 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie. W tym też roku w TG Hołowczyce II rozpoczęto budowę turbokompresora GT-10, który naówczas był największym tego typu urządzeniem w Polsce. Wcześniej gaz tłoczyły jedynie radzieckie turbiny GPA z lotniczymi silnikami turbinowymi na gaz ziemny. Obecnie w tłoczni II funkcjonuje jeszcze turbina tego typu (GPA-C-6.3W/56), używana w momentach, gdy ma miejsce przegląd czy konserwacja zasadniczego zespołu roboczego. Moc cieplna w paliwie obu urządzeń wynosi odpowiednio 71,02 MW i 26,25 MW. W tłoczni I do przesyłu gazu używanych jest osiem agregatów sprężarkowych Halberstadt 1HB5K-400/250, z napędem elektrycznym. Tłocznia należy do Operatora Gazociągów Przesyłowych „Gaz-System” S.A. i podlega Oddziałowi w Rembelszczyźnie jako „Terenowa Jednostka Eksploatacji Hołowczyce”. Ostatnią inwestycją (2014) jest laboratorium wzorcowania gazomierzy przy ciśnieniu roboczym.

Dla pracowników tłoczni gazu (w 1992 r. 50 osób) na przełomie lat 80./90. w Sarnakach powstało osiedle mieszkaniowe, gdzie zamieszkało ok. 40 rodzin. Należy zaznaczyć, że Tłocznia Gazu w Hołowcycach jest największym płatnikiem podatków od nieruchomości w gminie.

Sieć gazową na terenie gminy rozbudowywano stopniowo: w 1991 r. dotarł do Chybowa, w kolejnym roku podłączano gaz w Sarnakach, a w 1996 r. gaz dotarł do Serpelic. Obecnie, dzięki sieci rozdzielczej o długości 32,5 km, dostęp do gazu mają Nowe i Stare Hołowczyce, Chybów, Sarnaki, Serpelice i Małe Horoszki. Gaz dociera także do Zabuzza. Choć liczba przyłączy do gospodarstw wynosi 480, to jednak w ostatnich latach obserwuje się rezygnację z ich użytkowania. Do 2009 r. taką decyzję podjęła aż połowa użytkowników. Powód to wysokie koszty ogrzewania gazem.

### **9.3.4 TELEKOMUNIKACJA**

Linia telefoniczna łączyła ze światem Sarnaki już w okresie międzywojennym. Wg spisu telefonicznego z 1931 r. w Sarnakach telefonami dysponowali: urząd gminy nr 2, posterunek policji nr 8, Józef Szummer (browar) nr 7 i Szaja Rozenbaum (młyn) nr 9. Centrala telefoniczna znajdowała się najprawdopodobniej w Platerowie, gdyż sarnacka numeracja uzupełniała tamtejszą. W 1975 r. na terenie gminy istniało 149 numerów telefonicznych, pięć lat później – 219. Liczba abonentów telefonicznych wzrosła istotnie w początkach lat 90. XX w. W 1991 r. powstała nawet centrala telefoniczna w Serpelicach. W 1999 r. na terenie gminy funkcjonowały aż 1122 łącza telefoniczne, z czego 980 w mieszkaniach prywatnych.

Obecnie telefonia analogowa traci na znaczeniu. Na terenie gminy zlokalizowanych jest sześć masztów z nadajnikami telefonii komórkowej (po dwa w Sarnakach i Hołowcycach, po jednym w okolicach Serpelic i Borsuk).

### **9.3.5 KOLEJ**

Linię kolejową, która przez ok. 10 km prowadzi przez teren gminy, zaczęto budować w 1902 r. W ówczesnym imperium carskim była to 1000-kilometrowa magistrala z Siedlec do Połocka i dalej do Bołogoje, gdzie łączyła się z koleją Moskwa – Petersburg. Otwarto ją oficjalnie 19 grudnia 1906 r. Linia miała wówczas znaczenie strategiczne, omijając liczne miejscowości na trasie i nie uwzględniając potrzeb lokalnej komunikacji. Przed pierwszą wojną światową powstały stacje Fronołów i Platerów, z których korzystali mieszkańcy miejscowości w obrębie obecnej gminy. Obecny odcinek drogi krajowej 19 z małą istotnej polnej ścieżki przeistoczył się wówczas w jeden z ważniejszych szlaków z Sarnak do stacji w Platerowie.

Należy przypomnieć, że w miejscu dzisiejszego przystanku kolejowego we Fronołowie istniał drewniany budynek stacyjny, przy którym w 1921 r. znajdowały się 4 budynki mieszkalne, zamieszkałe przez 28 osób. Po okresie, kiedy działał przy niej niemiecki tartak, pozostały dwie bocznicę. W l. 30. na stacji otwarto agencję pocztową.

Z faktów historycznych dotyczących kolei odnotujmy także istnienie linii wąskotorowych: z tartaku we Fronołowie do lasów państwowych w kompleksie Zabuzze–Mierzvice (11,5 km) oraz ze stacji w Platerowie w okolicy Litewnik Nowych (12 km). Obie służyły Niemcom do eksploatacji lasów. Po odzyskaniu niepodległości nie były wykorzystywane, choć w 1921 r. stan kolejki w Platerowie pozwalał jeszcze na jej użytkowanie, toteż pojawiały się koncepcje uruchomienia szlaku wąskotorowego. Wg jednej z koncepcji kolejka ta miałaby się połączyć z linią wąskotorową, której ostatni przystanek znajdował się kilka kilometrów na zachód od Konstantynowa. Należy zauważyć, że służył on mieszkańcom gminy Hołowczyce do komunikacji z powiatową Białą Podlaską.

Powstanie przystanku kolejowego w Sarnakach zatwierdzono dopiero w 1946 r. Pierwszy budynek stacyjny powstał po północnej stronie torów, przy końcu peronu. Drewniany obiekt mieścił obszerną poczekalnię, kasę biletową i towarową, mieszkanie pracownicze. Po tej samej stronie torów, w sąsiedztwie przejazdu, znajdował się niewielki budynek dróżnika obsługującego rogatki przejazdu. Dla Sarnak kolej miała bardzo istotne znaczenie, nie tylko ze względu na przejazdy osobowe. Do lat 80. funkcjonowała bocznicę do załadunku i rozładunku wagonów. W jej sąsiedztwie powstały magazyny. Drogą kolejową docierały towary do magazynów i sklepów GS, wyjeżdżały płody

rolne. Przez Sarnaki przejeżdżały także liczne pociągi towarowe, a linię wykorzystywano do tranzytu międzynarodowego do ZSRR (również na potrzeby wojska). W 1993 r. powstał nowy murowany budynek stacji PKP, z kasą, poczekalnią i pomieszczeniem dla dróżnika obsługującego rogatki oraz utwardzonym parkingiem. Obiekt funkcjonował jednak ledwie kilkanaście lat. W 2005 lub 2006 r., po wprowadzeniu automatu obsługującego szlaban, został zamknięty. PKP przez lata bezskutecznie poszukują najemcy. Stąbnące zainteresowanie podróżnych powoduje, że kursowanie pociągów na linii Siedlce – Czeremcha niejednokrotnie stawało pod znakiem zapytania. Obecnie w dni robocze w Sarnakach zatrzymuje się pięć par pociągów, trzy obsługiwane przez spółkę Koleje Mazowieckie, dwie przez Przewozy Regionalne. Od 2014 r. kursuje także weekendowy pociąg przyspieszony InterRegio „Białowieża” z Hajnówki do Warszawy (czas dojazdu do stacji Warszawa Wschodnia poniżej 2 godzin).

### 9.3.6 DROGI, TRANSPORT DROGOWY

Jeszcze w latach 30. XX wieku na terenie gminy niemal nie było utwardzonych dróg. Wiemy, że na kilka lat przed wybuchem II wojny światowej na obszarze gminy Hołowczycze utwardzono jedynie 5-kilometrowy odcinek między Hołowczycami i Konstantynowem oraz – staraniem społecznym – część drogi przez wieś Borsuki. W międzywojniu dostrzegano ten mankament. Jan Makaruk pisał w latach 20., że sytuacja gospodarcza w gminie Sarnaki z pewnością uległaby poprawie, *gdyby urzeczywistniono projekt szosy, łączącej Sarnaki z Konstantynowem z jednej strony, a Łosicami z drugiej, oraz utworzono w Chlebczynie przystanek kolejowy. Pozwoliłoby to na uruchomienie komunikacji autobusowej, ożywiłoby w znacznej mierze ruch handlowy.* Dróg brukowanych przybyło w okresie okupacji, przed 1941 r. Niemcy, szykując się do inwazji na ZSRR, wybrukowali pewne odcinki dróg w kierunku Bugu, wykorzystując do tego przymusową pracę Żydów i materiał pochodzący z dewastacji cmentarzy. W II Rzeczypospolitej okolica nie miała większych szans na ożywienie komunikacyjne. Zmiana znaczenia Sarnak na komunikacyjnej mapie Polski nastąpiła po wojnie, wraz z wyznaczeniem linii granicznej niespełna 20 km na wschód od Sarnak. W ten sposób miejscowość znalazła się na głównej trasie wiodącej wzdłuż wschodniej granicy kraju. Drogi brukowano jeszcze w latach 50. W 1955 r. zawiązał się komitet budowy drogi Sarnaki–Kóźki, w którego składzie był m.in. proboszcz sarnacki, ks. Bolesław Kulawik. W tym też roku wybrukowano drogi w Grzybowie i Chybowie, korzystając z pracy szarwarkowej mieszkańców.

Przez teren gminy przebiegają dziś dwa ważne szlaki komunikacyjne, tj. droga krajowa nr 19 Kuźnica Białostocka – Białystok – Lublin – Rzeszów i droga wojewódzka nr 811 Sarnaki – Konstantynów, która stanowi część szlaku Terespol – Biała Podlaska – Siemiatycze – Białystok. Długość drogi nr 19 na terenie gminy to 10 km, zarządcą jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jest to droga ruchu przyspieszonego (klasy GP). Droga wojewódzka nr 811 w granicach gminy liczy 16 km, zarządcą jest Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Wg danych z 2008 r. po drodze nr 19 w obrębie gminy (odcinek Sarnaki – Kóźki) przejeżdżało codziennie ok. 4000 pojazdów, z których co czwarty to samochód ciężarowy. W porze dziennej, kiedy ruch się intensyfikuje naliczono 224 auta/godz. Dróg powiatowych w obrębie gminy jest dziesięć o łącznej długości 78,3 km, w tym o nawierzchni twardej 65,3 km. Zarządcą jest Zarząd Dróg Powiatowych w Łosicach. Dróg gminnych jest 42, większość z nich ma nawierzchnię gruntową. Znaczna liczba dróg gminnych i powiatowych o nieutwardzonej nawierzchni wynika z faktu istnienia licznej rozproszonej zabudowy kolonijnej. Począwszy od lat 70. XX w. następowało pokrywanie dróg na terenie gminy nawierzchnią asfaltową. W niewygodnych punktach załamania drogi uzyskiwały nowy przebieg, ze złagodzonymi zakrętami (dobrze widoczne na zakrętach przed Hołowczycami jadąc od Sarnak). Ten kosztowny proces trwał całymi latami. Przykładowo na drodze nadbużańskiej 3,5-kilometrowy piaszczysty odcinek pomiędzy Mierzwicami a Kózkami udało się pokryć asfaltem w 1987 r., a bruk w Bindudze przykryto dopiero w 1994 r. Wyasfaltowanie dróg do niektórych wsi, jak Grzybów czy Rzewuszki umożliwiło uruchomienie kursów autobusu szkolnego i dowożenie dzieci z tych wsi.

#### Długość dróg gminnych i powiatowych o określonym standardzie [km]

Drogi	Łączna długość [km]	z tego o nawierzchni:		
		twardej bitumicznej	twardej innej	gruntowej
gminne	93	11,5	5,3	76,2
powiatowe	<b>78,3</b>	<b>65,2</b>	0	<b>13,1</b>

Na terenie gminy istnieją dwie samochodowe przeprawy przez Bug: powojenny most drogowy w Kózkach oraz prom, który od 2012 r. kursuje w sezonie letnim między Zabuzem a Mielnikiem. Przeprawa promowa powstała jako jedna z trzech na podlaskim odcinku Bugu w ramach finansowanego przez UE projektu „Bug rajem dla turysty”. Do tego czasu funkcjonowała przeprawa promowa na wysokości uroczyska Trojan, pierwotnie służący do transportu siana z łąk położonych na lewym brzegu Bugu, a należących do mieszkańców gminy Mielnik. Do wczesnych lat powojennych działały także promy w Kózkach (na Pn–Zach od obecnej przeprawy drogowej), Mierzwicach (na wschodnim skraju Kolonii Mierzvice) i Zabuzu (w podobnym miejscu, jak obecnie), obsługiwane przez osoby prywatne.

Pierwszy samochód na terenie wyznaczonym granicami obecnej gminy pojawił się jeszcze przed I wojną światową. Posiadali go Ludogowscy, właściciele majątku Zabuze. Przed nadejściem frontu w 1915 r. auto wraz z właścicielami odjechało jednak na zawsze na wschód. Na kolejne trzeba było czekać niemal 30 lat. Była to dostawcza ciężarówka zasilana gazem drzewnym, która w okresie II wojny światowej trafiła na wyposażenie sarnackiego browaru. Jako

ciekawostkę wspomnijmy jeszcze, że jeszcze w latach 80. XX w. liczba prywatnych samochodów była na tyle mała, że stwarzało to szansę na zaistnienie w Sarnakach płatnych taksówek. Na postoju taksówek przy „Zajeździe myśliwskim” parkowały dwa auta z oznakowaniem „Taxi”, numerem i napisem „Sarnaki” na drzwiach bocznych.

Komunikacja autobusowa połączyła Sarnaki z sąsiednimi miastami nie wcześniej niż w 1955 r. W 1972 r. autobusy docierały do 16 miejscowości w obrębie gminy. Obecnie można obserwować raczej regres tej formy publicznego transportu, choć położenie Sarnak na trasach autobusów dalekobieżnych sprawia, że nadal można stąd dotrzeć bezpośrednim autobusem do Warszawy, Białegostoku, Lublina, Rzeszowa. Od kilku lat konkurencją dla przedsiębiorstw PKS są prywatne firmy i ich busy, kursujące do Warszawy, Lublina.

W 2010 r. nastąpiła komunalizacja łosickiego przedsiębiorstwa PKS. Udziałowcami spółki są w różnym stopniu samorządy powiatu łosickiego, gminy i powiat. Gmina Sarnaki posiada 4% udziałów.

## 9.4 TURYSTYKA

### 9.4.1 TRADYCJE TURYSTYCZNE

Tradycje związane z wypoczynkiem w nadbużańskich wsiach gminy liczą przeszło 100 lat. W czasopiśmie „Głos Podlasia” z 1911 r. pisano: *Siedlczanie od kilku lat poznali dobre strony Mierzwic, jako letniska, toteż co lata zamieszkuje tu kilkanaście rodzin, w zupełności zadowolonych z pięknych warunków klimatycznych, jak też z licznych pięknych spacerów.* Niewątpliwie przyczyniła się do tego możliwość dojazdu koleją do stacji we Fronoławie, co przy braku utwardzonych dróg stanowiło wyjątkowo dogodną możliwość. W latach międzywojennych PCK i inne organizacje zaczęły organizować z dużym rozmachem kolonie letnie we Fronoławie. W Klimczycach kolonie letnie prowadził Michał Nasiłowski, w drewnianym dworku, przeniesionym tu przez jego brata. Wczasowicze zaczęli się pojawiać także w Serpelicach i dworze w Zabużu. Zainteresowanie wypoczynkiem w nadbużańskich wsiach obecnej gminy wzrosło po II Wojnie Światowej. Od lat 60. XX w. zaczęły powstawać ośrodki wypoczynkowe przedsiębiorstw i instytucji, przede wszystkim z regionu. Ośrodki powstawały na gruntach wykupywanych, jak pierwszy w Serpelicach ośrodek Podlaskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Białej Podlaskiej (1964), ale też dzierżawionych, jak ośrodki w Mierzwicach Starych, budowane na gruntach w zarządzie Lasów Państwowych. Inwestycje powstawały dynamicznie – już w końcu dekady w mierzwickich wczasowiskach miało przebywać nawet 10 tys. osób rocznie. Ośrodki pracownicze powstały także w Kózkach. M.in. w związku z turystycznym profilem na mapie gminy pojawiały się punkty gastronomiczne. W 1972 r. było ich trzy, o łącznej liczbie miejsc 150 (m.in. restauracja „Uroczka”).

W 1987 r. na terenie gminy istniało 46 ośrodków wypoczynkowych i 5 schronisk młodzieżowych w budynkach szkolnych (Binduga, Borsuki, Mierzvice Stare, Serpelice i Zabuże). Bodaj największe spośród pracowniczych wczasowisk działały we Fronoławie (Polskie Koleje Państwowe) oraz w Serpelicach – istniejący do dziś ośrodki „Relaks”, z restauracją, odkrytym basenem, kręgielnią, należący do Spółdzielni Inwalidów „Elremet” w Białej Podlaskiej. Ośrodkom i obiektom państwowym towarzyszyło zainteresowanie osób prywatnych. W tym samym czasie liczbę prywatnych domów letniskowych obliczano na ok. 350. Lata transformacji spowodowały zmiany własnościowe w ośrodkach zakładowych, a ich ogólna liczba zaczęła z roku na rok maleć. W 1995 r. mieliśmy jeszcze 35 turystycznych obiektów noclegowych, 10 lat później już tylko 15. Obecnie we władaniu przedsiębiorstw zostały cztery ośrodki w Serpelicach. Kolejne cztery to samodzielne podmioty gospodarcze. W Mierzwicach działa ośrodek PTTK i kolejny, będący własnością prywatną. Większość ośrodków została sprywatyzowana w drodze sprzedaży pojedynczych domków. W przypadku ośrodków na gruntach dzierżawionych właściciele domów tworzą stowarzyszenia, by wspólnie reprezentować własne interesy. Nad Bugiem wypoczywają już kolejne pokolenia, przez co wiele osób jest blisko związanych z okolicą. Taką genezę ma Towarzystwo Przyjaciół Fronoława n/Bugiem.

Szacowana baza noclegowa na terenie gminy

	Liczba obiektów	Liczba miejsc noclegowych
Pensjonaty (dworki)	2	53
Domy wczasowe, ośrodki wypoczynkowe	12	975
Gospodarstwa agroturystyczne	23	132
Pola namiotowe	3	550
Razem	36	1609

Goście gminy z dawnych państwowych ośrodków przenoszą się do własnych domów. Na terenie gminy istnieje ok. 700 domów o charakterze letniskowym. Szacuje się, że w okresie letnim liczba turystów przebywających na terenie gminy wynosi ok. 15 tys. Od lat 90. na terenie gminy zaczęły powstawać gospodarstwa agroturystyczne, których dziś jest 23. Działalność niektórych to już nie tylko miejsca noclegowe, ale kompleksowa obsługa w zakresie rekreacji i wypoczynku, również dla grup zorganizowanych. Tzw. „miejsca z duszą” to dwa pensjonaty, oferujące wypoczynek i atrakcje na wysokim poziomie. Dwór w Zabużu to trzygwiazdkowy hotel i spa, zorganizowane na bazie XIX-wiecznego założenia dworskiego. „Zaścianek” w Borsukach to inicjatywa powstała w oparciu i przeniesione z innych okolic dwa

zabytkowe obiekty drewniane, bazująca na podlaskich tradycjach. Wspomnieć należy także, należący do serpelickich o. franciszkanów, Dom Rekolekcyjny „Porcunkula”.

Oferta rekreacyjna dla wczasowiczów powiększa się. Uwagę zwracają stateczki wycieczkowe w Serpelicach, które w letnie weekendy zabierają chętnych na regularne przejażdżki po Bugu. W Mierzwicach działa wypożyczalnia quadów i kajaków.

#### **9.4.2 SZLAKI TURYSTYCZNE**

Przez teren gminy, wzdłuż Bugu, biegnie **Nadbużański Szlak Pieszy** (czerwony). Zaczyna się w Kózkach i prowadzi w górę rzeki, przez Mierzvice, Serpelice do Borsuk. W sumie liczy 329 km i kończy się w Hrubieszowie. Prowadzi głównie nieutwardzonymi drogami.

Równoległe, po drogach asfaltowych, wiedzie **Nadbużański Szlak Rowerowy**, znakowany na niebiesko (oznakowanie jest jednak zaniedbane), który w Kózkach przechodzi na prawy brzeg Bugu. W 2012 r. oznakowano trasę rowerową wzdłuż Bugu w ramach projektu finansowanego ze środków Unii Europejskiej, dystrybuowanych przez Lokalną Grupę Działania „Tygiel Doliny Bugu” (gmina należy do LGD). Trasa w obrębie gminy prowadzi od Klimczyc Kolonii do Borsuk. Wykorzystując środki UE, wykonano oznakowanie i naprawę nawierzchni przeszło 7 km dróg gruntowych, którymi poprowadzony został szlak, zbaczając w tych miejscach z asfaltu.

We wrześniu 2014 r. na odcinku Bużyska (gm. Korczew) – Borsuki przedłużono o 65 km **Nadbużański Szlak Konny**. Szlak prowadzi gruntowymi drogami m.in. przez teren gminy Sarnaki.

Turyści na terenie gminy mają do dyspozycji trzy ścieżki przyrodnicze. Dwie wykonano z inicjatywy PK „Podlaski Przełom Bugu”: w rezerwacie „Kózki” (7 przystanków) oraz w okolicach starorzecza Trojan (6 przystanków). Niestety w ostatnim czasie, m.in. w efekcie zmian w strukturze organizacyjnej parku, zostały zaniedbane. Znacznie lepiej prezentuje się ścieżka przyrodniczo-leśna Nadleśnictwa Sarnaki (16 przystanków). Rozpoczyna się za ośrodkami wypoczynkowymi w okolicy Mierzwic, prowadzi częściowo przez rezerваты przyrody „Zabuże” i „Mierzvice”.

Rolę punktu informacji turystycznej pełni Gminna Biblioteka Publiczna w Sarnakach.

# ROZDZIAŁ 10

## Sołectwa

### 10.1 BINDUGA

Nazwa wsi oznacza przystań dla żeglugi rzecznej bądź miejsce, w którym formowano tratwy przed wyprawieniem ich w drogę (*binden* z niem. wiązać). Taka binduga musiała tu funkcjonować co najmniej od 1674 r., gdyż już wówczas wymieniano w źródłach niewielką osadę o nazwie „Bienduga”, jako własność, w której udziały mieli sufragani diecezji łuckiej Kazimierz Zwierz (14 poddanych) i starosta guzowski Stanisław Opaliński (2 poddanych).

W XVIII i XIX w. Binduga stanowiła część dóbr klimczyckich. W 1830 r., wg spisu licytacyjnego opisującego dobra, wieś charakteryzowano w następujący sposób: *Chałup włościańskich 10 drewnianych 6 w dobrym a cztery w złym stanie, stodołek z szopkami 10 oraz tyleż obórek z różnymi przegrodami i zakątkami drewniane w stanie miernym, ogrodzenia wedle tych zabudowań z płotów, najwięcej plecionych a w części żerdzianych.*

10 włościan użytkowało 84 ha gruntów ornych.

W efekcie reformy uwłaszczeniowej (1864 r.) 7 osad otrzymało 164 ha ziemi. Wieś nie rozwijała się zbyt szybko – w 1914 r. znajdowało się w niej jedynie 9 gospodarstw.

Ok. roku 1930 powstał we wsi drewniany budynek szkolny. W okresie okupacji mieścił placówkę niemieckiej straży granicznej. Szkoła funkcjonowała do końca lat 90. XX w. Obecnie budynek stanowi własność prywatną.

Przed wsią od strony Kózek znajduje się ciekawa murowana kapliczka. Pobudowano ją na pamiątkę roku 1905, kiedy ukazał się carski edykt tolerancyjny, który spowodował masowe przechodzenie byłych unitów na katolicyzm w obrządku łacińskim. Obok kapliczki mieli zostać pochowani dwaj bolszewicy żołnierze, którzy zginęli w okolicy w 1920 r. – 2 sierpnia tego roku okolice Bindugi były areną walk o linię Bugu.

W samej wsi spotkamy również ciekawą kapliczkę z czerwonej cegły, ze stojącą we wnętrzu figurą Matki Boskiej. Pobudowano ją w 1930 r. na miejscu stojącego wcześniej drewnianego krzyża. Wg przekazów ma upamiętniać miejsce po rozebranej karczmie, której zburzenie miało przyczynić się do ograniczenia pijaństwa we wsi. Na uwagę zasługuje stojący przy końcu wsi, po prawej stronie drogi, drewniany krzyż z dwoma ramionami poprzecznymi, tzw. karawaka. Tradycja wykonywania takich krzyży wiąże się z epidemiami, stąd też określenie „krzyż choleryczny”. W Bindudze pojawił się ponoć w 1855 r., a powstała poprzez przybicie dodatkowego ramienia do już stojącego krzyża. Była to podzięką za ustąpienie zarazy.

### 10.2 BONIN

W 1580 r., wraz z sąsiednimi Raczkami, Litewnikami i Walimem był własnością, Walentego Brodarzkiego. Odnotowany jako „Bojnin”, zajmował przestrzeń 17 włók. W 1662 r. wchodził w skład dóbr litewnickich, należących do biskupów łuckich. Z 1674 r. pochodzi informacja, że wieś zamieszkiwało 24 poddanych biskupa. W XVI w., gdy powstała parafia katolicka w Górkach, Bonin wchodził w jej skład. Obecnie Bonin znajduje się w obrębie parafii w Konstancyńowie.

W XIX w. wieś stanowiła własność rządową, część dóbr Hołowczyce. Wiemy, że w Boninie w 1861 r. pobudowano nową karczmę, którą jednakże – być może w związku z uwłaszczeniem chłopów – sprzedano za sumę 1500 zł parafii w Sarnakach. W ten sposób powstał szpital przykościelny (przytułek dla najbiedniejszych). Po uwłaszczeniu włościanie z Bonina otrzymali w sumie 383 ha gruntów.

W roku uwłaszczenia (1864) miała miejsce także reforma administracyjna i powołanie gmin zbiorowych. Właśnie w Boninie miała pierwszą siedzibę gmina Hołowczyce.

Folwark Bonin, wymieniany łącznie wraz z tzw. awulsem (folwark bez włościan) Walim, w 1867 r. otrzymał książę Aleksander Nirod. Ziemie folwarczne w Boninie znajdowały się po obu stronach drogi do Bonina-Ogródków, wraz z awulsem było to 351 ha. Zabudowania folwarczne były usytuowane na wylocie drogi z Ogródków. Folwark Walim natomiast był usytuowany na przeciwległym krańcu tej drogi, na miejscu byłej osady Lasów Państwowych. Rosyjski arystokrata wydzierzawiał go, m.in. Karolowi Reiffowi, Janowi Zalewskiemu, a tuż przed wybuchem I wojny światowej Pawłowi Somerowi. O Zalewskim nadmienić należy, że w 1906 r. był on założycielem i pierwszym prezesem Hołowczyckiego Kółka Rolniczego „Podlasie”.

Po odzyskaniu niepodległości ziemie folwarku należące do księcia Niroda zostały upaństwowione i wkrótce rozparcelowane.

### 10.3 BONIN OGRÓDKI

Wieś powstała przy drodze do folwarku Walim (Walimka) – wówczas obu tych miejscowości nie dzielił las, jak ma to miejsce dzisiaj. Najprawdopodobniej osady zostały wytyczone w procesie urządzania gruntów, poprzedzającym oczynszowanie chłopów w dobrach rządowych. Od starej wsi Bonin oddzielały Ogródki pola folwarczne. Pierwsze gospodarstwo ulokowano w odległości ok. 1800 m od drogi z Bonina do Raczek. Wieś rozwinęła się w kierunku Bonina dopiero po odzyskaniu niepodległości, kiedy przeprowadzono parcelację i sprzedaż kolonii z upaństwowionego folwarku Bonin. 16 wytyczonych w 1921 r. kolonii o powierzchni 14–18 mórg zajmowało obszar 142 ha (1 ha wydzielono na potrzeby szkoły). Niektóre z kolonii zostały zabudowane i stanowią dziś główną część wsi.

#### 10.4 BORSUKI

Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1545 r. W aktach skarbowych figuruje zapis „dziesiątek borsuckij”, wchodzący w skład królewskich dóbr podległych zamkowi mielnickiemu. Wieś liczyła wówczas 13 włók. Wieś jest na pewno starsza, gdyż kilka wyróżnionych ówczesnie zamkowych dziesiątków to element starej struktury gospodarczej. Z 1560 r. pochodzi informacja o konflikcie mieszkańców Borsuk ze Stanisławem Niemirą, dziedzicem Gnojna, dotyczącym korzystania z lasu. Jeszcze przed 1533 r. starosta mielnicki Niemira Hrymalicz, przodek Stanisława, samowolnie ustanowił granicę między własnością swoją a królewską i nie zezwalał borsuczanom na korzystanie z lasu. W 1560 r. Borsuki zajmowały już 34 włoki. Trzy z nich w 1576 r. przekazano jako uposażenie kościoła w Mielniku. W 1674 r. we wsi zamieszkiwało 84 poddanych królewskich. Chłopi z Borsuk byli w trudnej sytuacji, gdy chodzi o pańszczyznę, którą przynajmniej byli zmuszeni odrabiać w folwarku Hołowczyce (informacja z XIX w.). Gdy doszło do uwłaszczenia, mieszkańcy Borsuk otrzymali łącznie największą przestrzeń gruntów spośród wszystkich obecnych miejscowości w gminie. Pomędzy 77 osad rozdzielono wówczas 2454 mórg, ok. 1375 ha.

Borsuki pozostawały wsią, gdzie najdłużej spośród wsi w gminie Sarnaki przetrwały tradycje wschodnie. Spis powszechny z 1921 r. wyliczał tu 147 prawosławnych (ok. 30% ogółu mieszkańców), którzy należeli do parafii prawosławnej w Gnojnie (funkcjonowała do 1944 r.). Wg relacji ustnych jeszcze w latach 30. powszechnie posługiwano się we wsi gwarą ukraińską, niezależnie od wyznania. Polski był codziennym językiem kilkunastu rodzin. W międzywojniu działała we wsi spółdzielnia spożywców Społem, która prowadziła sklep w celowo zakupionym domu. Istniała także świetlica. W Borsukach już przed wojną społecznym wysiłkiem wybrukowano drogę i przeprowadzono melioracje łąk. Na stoku na wschód od wsi wznosił się wiatrak. Jakkolwiek w odniesieniu do międzywojnia nie mamy informacji, by w Borsukach prowadzono zorganizowaną działalność w duchu ukraińskim, to jednak w 1940 r. 254 osoby na 699 mieszkańców Borsuk zadeklarowało tę narodowość. Odnotowywano ją w okupacyjnych dowodach tożsamości, kenkartach. We wsi zorganizowano nauczanie w języku ukraińskim, przybył ukraiński nauczyciel (Michajło Bielej). Prawdopodobnie jeszcze jesienią 1944 r. większa część rodzin deklarujących narodowość ukraińską, pod wpływem usilnej agitacji i zastraszania, wyjechała z Borsuk na teren Ukrainy. Transportowano je na południowo-wschodnie rubieże ówczesnej republiki radzieckiej. Niezwykle trudne warunki życia tam spowodowały, że zdecydowana większość po krótkim czasie osiedliła się na Wołyniu, m.in. w okolicach Krzemieńca. Wg danych UG w Hołowczycach w 1947 r. 58 mieszkańców Borsuk przesiedlono w ramach akcji „Wisła” na ziemie zachodnie. Miejsce po przesiedleńcach zajęły polskie rodziny przybyłe z terenów włączonych po wojnie do sowieckiej Białorusi.

W Borsukach i ich najbliższym sąsiedztwie można naliczyć aż 18 krzyży i kapliczek. Ciekawsze z nich to drewniana kapliczka w południowej części wsi i murowana z cegły, współczesna kapliczka z XIX-wieczną rzeźbą Chrystusa. Najnowsza to wybudowana kilka lat temu kapliczka poświęcona św. Florianowi, patronowi strażaków, stojąca przy remizie w środku wsi. Bardzo interesujący jest krzyż na południowym krańcu Borsuk, stojący na obrzeżach lasu. Od strony wsi przeczytamy napis wykonany cyrylicą: *Společność wsi Borsuki, na pamiątkę 50. rocznicy oswoobodzenia chłopów od pańszczyźnianego poddaństwa, 17 lutego 1911 r.* (tłum. RZ). Data zastanawia, ponieważ w efekcie ukazu z 1861 r. pańszczyznę zniesiono w cesarstwie rosyjskim (za Bugiem).

W okolicy, nad Bugiem, jeszcze do początków XX w. znajdowała się niewielka osada – lewobrzeżna część wsi Wajków. Obecnie jedyny ślad, jaki po niej pozostał, to znajdowane od czasu do czasu fragmenty cegieł.

W sąsiedztwie remizy natrafimy na obelisk poświęcony pamięci 16 mieszkańców Borsuk, którzy zostali aresztowani w październiku 1943 r. Dwóch rozstrzelano na rynku w Białej Podlaskiej, dwóch w Leśnej, pozostali trafili do więzienia na zamku w Lublinie. Pomnik powstał w 1996 r. Naprzeciwko znajduje się ponad stuletni budynek szkoły, aktualnie własność prywatna.

W 1998 r. do wsi przeniesiono drewnianą plebanię z nadbużańskich Nepli. W trakcie przenosin obiekt został przebudowany, nadano mu styl szlacheckiego dworku. Towarzyszy mu podobnie przeniesiona stuletnia wiejska szkoła z Próchenek za Łosicami. Całość jako „Dwór Zaścianek” pełni rolę kompleksu hotelowego, ze stylowymi wnętrzami, oryginalną kuchnią i najróżniejszymi atrakcjami. To jedno z najbardziej stylowych i ekskluzywnych obiektów noclegowych nad Bugiem.

W Borsukach istnieje jednostka OSP powstała w 1928 r. W 60. rocznicę powstania straży zbudowano remizę ze świetlicą wiejską. Dziś towarzyszy jej plac zabaw dla dzieci. Od 2012 r. we wsi działa stowarzyszenie „Małowniczy zakątek Borsuki nad Bugiem”, które aktywnie pracuje na rzecz miejscowej społeczności.

#### 10.5 BUŻKA

W 1512 r. w źródłach historycznych pojawia się nazwa „Bużyckie żerebie”, które miało przynależeć do dóbr Gnojno, należących do Niemierów. W późniejszych czasach nie odnajdujemy żadnego z pozostałych czterech wymienianych wówczas żerebi. Nazwa Bużka pojawia się za to w 1662 r., kiedy to wieś, wraz z Kózkami i częścią Chlebczyna, należała do Heleny Wodyńskiej, kasztelanowej podlaskiej. W 1674 r. – tym razem wspomniana jako „Buski” – stanowiła własność kościelną. W tym momencie mieszkało tu 35 poddanych sufragana diecezji łuckiej Kazimierza Zwierza. W XVIII w. Bużka weszła w skład dóbr klimczyckich. W 1830 r. mieszkało tu 6 włościan, odrabiających pańszczyznę w folwarku w Rozwadowie. Na 360 ha gruntów prócz wsi istniał także niewielki folwark, w II poł. XIX w. określany jako tzw. awuls, czyli niewielki folwark bez włościan. Podczascy, właściciele dóbr. posiadali tu także parowy młyn i gorzelnię, do których drewno opałowe pozyskiwano z otaczających Bużkę lasów. Prawdopodobnie w 1900 r. awuls Bużka został sprzedany w całości za kwotę 1066,45 rubli. W rok później jako właściciele lasów

w Buźce wymienia się w Wigdora Rydla i Berka Temkina. Obraz wsi sprzed kilkudziesięciu lat pozostawiła Władysława Pietruczuk („W małej wiosce na Podlasiu”): *W 1939 r. liczyła zaledwie 20 słomą krytych drewnianych chałup. Wieś ma grunty piaszczyste albo podmokłe, klinami wrzynające się w państwowe lub chłopskie lasy.*

W Buźce istniał najdłużej działający młyn wodny na terenie gminy, należący w okresie przedwojennym do rodziny Pietruczków (młyn pracował jeszcze w latach 60. ubiegłego stulecia). Posadowiono go na Sarence, która w tym miejscu stanowi całkiem spory potok.

## **10.6 CHLEBCZYN**

W źródłach historycznych Chlebczyn pojawia się w 1662 r. jako wieś należąca do Heleny Wodyńskiej kasztelanowej podlaskiej i Heleny Ciecierskiej. W 1674 r. mowa jest już o wsi i dworze, należących do Kazimierza Zwierza, z liczbą 53 poddanych. Dwór ów był ośrodkiem centralnym dla kilku wsi znajdujących się na terenie dzisiejszej gminy, a należących wówczas do sufragana diecezji łuckiej (podobną rolę wobec włości bp Tomasz Leżeńskiego pełniły wówczas Litewniki). Chlebczyn w XIX w. stanowił część dóbr Klimczyce. Do połowy stulecia zabudowania folwarczne wznosiły się na wschodnim krańcu wsi, w miejscu dzisiejszej stacji kolejowej. Opisano je następująco: *Dom folwarczny drewniany w węgły w stanie złym, piwnica z kamienia w ziemi murowana, chlewek na drób drewniany, owczarnia z drzewa w supy i chlewki, owczarnia nowa drewniana, stodoła folwarczna wielka drewniana w węgły dobra, druga stodoła mniejsza drewniana z spichrzem niedokończonym, zabudowanie kwadratowe drewniane, w którym są obory i różne chlewy z przegrodami w stanie miernym, figura drewniana Św. Jana (chodzi najprawdopodobniej o figurę znajdującą się na Górze Św. Jana), dom dla oficjalistów folwarcznych drewniany dobry, chlewki drewniane, sernik dobre, dom rzemieślniczy drewniany stary lecz dobry, stodołka drewniana i dwa chlewki z chrustu, a dwa z drzewa dobre, kuźnia drewniana w miernym stanie, karczma drewniana w dobrym stanie. Cały folwark, wraz z gruntami wsi Binduga i Kózki, zajmował przestrzeń 1450 ha. Orne grunta 22 ówczesnych włościacian zajmowały 250 ha, a dworskie – 295 ha. Lokalizację folwarku zmienił w II poł. XIX w. Bronisław Podczaski. Nowe zabudowania znalazły się w centralnym położeniu w stosunku do gruntów dworskich, na północ od obecnej wsi Franopol. Po uwłaszczeniu z ziem tego folwarku 22 gospodarzy otrzymało 325 ha gruntów. Po 1864 r. folwark funkcjonował nadal, licząc już 455 ha. Ukaz carski powołał do życia zbiorowe gminy wiejskie. Na siedzibę jednej z nich wybrano Chlebczyn. W 1891 r., utrzymując nazwę gmina Chlebczyn, siedzibą urzędu stały się Sarnaki.*

W Chlebczynie warto zwrócić uwagę na kapliczkę na początku wsi, przy przejeździe kolejowym. Ustawiono ją w 1915 r. po pożarze, który strawił część zabudowań wsi. Pierwotnie stała w miejscu, gdzie dziś wypada środek skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 19. W związku z natężeniem ruchu i rozbudową drogi została przestawiona na obecne miejsce.

Przy drodze w kierunku Franopola, znajdował się najdłużej działający wiatrak na Podlasiu, o ile nie w Polsce. Mełł zboże aż do 1985 r., a po śmierci właściciela (zmarły w 1998 r. Stanisław Sterniczuk), został przeniesiony w okolice Warszawy.

We wsi istnieje jednostka OSP, z remizą wybudowaną w 1985 r.

## **10.7 CHYBÓW**

W XVI w. była to dość znacząca wieś, gdyż w popisie wojskowym z 1528 r. z Chybowa wystawiono cztery konie. Chybowski, właściciele wsi w 1580 r., dysponowali 10 włókami ziemskimi. Ale już w 1674 r., kiedy wieś w źródłach pojawia się jako Chibowo, odnotowano w niej aż 41 właścicieli szlacheckich i ledwie 19 poddanych. Wieś stała się zaściankiem szlacheckim, podobnie jak Rozwadów i Terlików. Niemniej jeszcze w początkach XIX w. własność gruntów w Chybowie była niejednolita – we wsi znajdowało się 11 osad włościńskich oraz karczma, należące do dóbr klimczyckich. 181 ha gruntów dworskich było rozczłonkowane na ok. 40 działek. W wyniku modernizacji, jakie w majątku klimczyckim zaprowadził Bronisław Podczaski, doszło do zamiany gruntów pomiędzy szlachtą z Rozwadowa. Podczaski uzyskał tym samym jednolitą własność w Rozwadowie, a Chybów uczynił zwartym zaściankiem. Jeszcze w latach przed II wojną światową podział na szlachtę zaściankową i chłopów był niezwykle istotnym elementem określającym lokalną tożsamość. Ludność zaścianków, choć czasem podobnie niezamożna jak potomkowie chłopów, była dumna ze swego nobilitującego pochodzenia. Kulturowała szlacheckie tradycje. Za mezalians uważano, jeśliby szlachcianka z Chybowa wyszła za mąż za choćby najzamożniejszego chłopaka z Hołowczyc czy Horoszek. Szlachta należała do innych organizacji społecznych, trzymała się we własnym gronie, tytułowała „pan”, „pani”, podczas gdy we wsiach zwracano się do siebie per „wy”. Szlachecki rodowód sprawiał, że w międzywojniu Chybów stanowił lokalny ośrodek sympatyków Stronnictwa Narodowego (miejscowemu oddziałowi partii przewodniczył Hipolit Pióro).

W Chybowie zachował się wiatrak, własność rodziny Panasiuków. Jeszcze w latach 80. XX w. drugi wiatrak wznosił się w innej części wsi, w ostatnim czasie należący do Malinowskich.

## **10.8 MIERZWICE KOLONIA I FRONOŁÓW**

Mierzvice Kolonia powstała po odzyskaniu niepodległości w wyniku upaństwowienia i parcelacji majątku Mierzvice. Do 1921 r. folwark mierzwicki dzierżawił Józef Monsiol (w okresie okupacji posiadacz smolarni w Starych Mierzwicach). Wg projektu parcelacji z 1923 r. majątek liczył 338 ha. 91 ha przeznaczano pod zalesienie, 5 ha na rzecz szkoły, 6 ha na osadę gajowego, 2 ha na bindugę. 14 samodzielnych kolonii miało objąć 186 ha, a dodatkowo jedna, najobszerniejsza, miała objąć 23 ha wraz z zabudowaniami dworskimi. Grunty Mierzwic Kolonii zaczynają



się za obecną remizą strażacką w Starych Mierzwicach, a kończą za torami kolejowymi, gdzie wydzielone zostały grunty dla trzech gospodarstw. Do parcelowanego folwarku należała też część łąk w okolicy Trojanu. W X 1954 r., po likwidacji gmin, powstała **gromada Mierzvice Kolonia**. 9-osobowa Gromadzka Rada Narodowa uzyskała siedzibę w Mierzwicach Kolonii, w dawnym dworze, wówczas stanowiącym własność prywatną. W skład jednostki weszły: Bużka, Kózki, Mierzvice Kolonia, Nowe i Stare Mierzvice. Przewodniczącymi GRN byli Henryk Antoszewski, a po nim Józef Marciniuk. W tym okresie w siedzibie GRN mieściła się poczta. Gromadę zniesiono z końcem 1959 r., zaś jej obszar włączono do gromady Sarnaki.

Wcześniej niż Mierzvice Kolonia funkcjonowała stacja kolejowa **Fronołów** (w okolicy nazwę wywodzi się od nazwiska rosyjskiego konstruktora mostu kolejowego, najbardziej prawdopodobnym źródłem nazwy jest jednak omyłka kartograficzna zw. z niedalekim Franopolem, co jednak wymaga jeszcze ostatecznego potwierdzenia). Linię kolejową zbudowano w latach 1903–06. Budowa stalowego mostu rozpoczęła się w 1905 r. Choć przygotowano nasypy na dwa tory, pierwotnie most miał tylko jeden przelot. Prawdopodobnie w tym okresie powstał również drewniany dworzec kolejowy. Po 1914 r. rozpoczęły się prace nad dobudowaniem drugiego, niższego przelotu. W rozkładzie kolejowym z tego roku figurowała już stacja Fronołów, która powstała na gruntach folwarku Mierzvice. Zatrzymywał się tu pociąg relacji Warszawa – St. Petersburg. Już w 1915 r. doszło do pierwszego wysadzenia mostu – zrobili to Rosjanie, wycofujący się pod naporem Niemców. Ci odbudowali most, a w jego sąsiedztwie pobudowali tartak. Drewno z lasów państwowych położonych nad Bugiem dowoziła kolejka wąskotorowa, która kończyła się aż na wysokości Trojanu. Do dziś po kolejce zostały jedynie fragmenty nasypów. Najlepiej zachowały się w lesie na południe od szosy do Mierzvic. Możliwe, że w pobliżu mostu drewno docierało także drogą wodną, spławiane w górze rzeki. Do pracy przy obróbce drewna Niemcy zatrudniali jeńców wojennych.

W spisie ludności z 1921 r. wymieniano we Fronołowie stację kolejową zamieszkałą przez 23 osoby i tartak zamieszkały przez 83 osoby. Tutejsza stacja dla obsługi zakładu posiadała także dwie bocznice (155 i 265 m). Nie jest jasne, co stało się z tartakiem po odzyskaniu niepodległości. Gdy tartak zamknięto, pozostałe po nim budynki, stojące na gruntach Lasów Państwowych zaczęły służyć organizatorom wypoczynku dla dzieci. W okresie letnim kolonie dla dzieci organizowały tu Polski Czerwony Krzyż, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy, stowarzyszenie Rodzina Leśnika. PCK otrzymało jedną z działek (nr 13) rozparcelowanego majątku Mierzvice. W okresie letnim we Fronołowie kwitło życie. Przy stacji kolejowej uruchomiono agencję pocztową. W 1927 r. wydane zostały dwa numery satyrycznych czasopism kolonijnych. Po torowisku wąskotorówki wiodącym nad Bug kursował wagonik przystosowany do transportu osób, ciągnięty przez konie. W latach 30. powstała kaplica, przy której w okresie letnim mieszkał ksiądz. Budynek został zniszczony w wyniku działań wojennych w 1939 r.

Na terenie ośrodka kolonijnego PCK w czasie okupacji powstała strażnica graniczna, która obstawiała m.in. graniczny – do czerwca 1941 r. – most między Niemcami a ZSSR. W sierpniu 1944 r. jednak, wycofując się, Niemcy sami wysadzili go w powietrze. Podobny los spotkał pomniejsze mostki na linii kolejowej. Rosjanie błyskawicznie odbudowali prowizoryczny most z drewna, który służył zaopatrzeniu frontu. 22 sierpnia 1948 r. oddano do użytku – i poświęcono – odbudowany most stalowy, początkowo znów z jednym przelotem. W latach 1955–57 dobudowany został drugi przelot, dzięki czemu po moście odbywać się mógł jednoczesny ruch w obu kierunkach. Wolniejszy bieg pociągów kursujących po tymczasowym moście o drewnianej konstrukcji stał się okazją dla skutecznego ataku partyzantów z oddziału „Młota”. 24 kwietnia 1948 r. zatrzymali jadący pociąg, rozbroili jego załogę i zarekwirowali przewożone pieniądze.

Wczasowy charakter Fronołów utrzymał również po wojnie. Na gruncie ośrodka PCK swój ośrodek wypoczynkowy pobrały Polskie Koleje Państwowe. Funkcjonował do 1997 r., organizując m.in. nad Bugiem strzeżone kąpielisko otoczone bojami. W ośrodku działała kawiarnia, stołówka, klub. Domki w ośrodku zostały sprywatyzowane, a grunty (przeszło 12 ha) sprzedane w 2006 r. Ośrodkowi towarzyszy rozrastające się z roku na rok osiedle prywatnych domków wczasowych, należących przede wszystkim do mieszkańców Siedlec i Warszawy.

Entuzjaści Fronołowa prowadzą portal [www.fronolow.pl](http://www.fronolow.pl). Gromadzą nie tylko interesujące materiały, ale też wydają kalendarz ze zdjęciami prezentującymi okolicę, inicjują akcje społeczne.

## **10.9 FRANOPOL**

Wieś ma stosunkowo młody rodowód. Powstała na gruntach dawnego folwarku Chlebczyn, założonego przez Bronisława Podczaskiego. Po jego śmierci (1887) spadkobiercy właśnie od tego folwarku rozpoczęli stopniową wyprzedaż dóbr. Chętni znaleźli się na miejscu – grunta po rozparcelowaniu kupiło 22 gospodarzy. Nowi nabywcy pobudowali się i osiedlili na zakupionych działkach. Nie mamy pewności co do pochodzenia nazwy. Możemy jedynie przypuszczać, że wzorem innych podobnych (nazwa odmienna z końcówką -pol) pochodzi od imienia żyjącej wówczas seniorki rodu Franciszki Podczaskiej z domu Katerla, żony Bronisława.

W 2014 r. na gruncie należącym do wsi powstał plac rekreacyjno-sportowy „Sosnowa kraina”, wyposażony w urządzenia sportowe i rekreacyjne. Inicjatywa rozbudziła aktywność mieszkańców, co zaowocowało powstaniem organizacji społecznej – Stowarzyszenia Franopol „Sosnowa kraina” (prezes Joanna Lutkiewicz). We wsi działa także szkołka jeździecka prowadzona przez Fundację na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Mały Jeździec” (od 2010). Fundacja prowadzi także hipoterapię.

## 10.10 GRZYBÓW

Wieś wymieniana w 1580 r. jako własność kilku rodzin szlacheckich, które miały także swoje części w Sarnakach: Adam i Serafin, Jan Dybowski, Mikołaj Wąs, Stanisław Klimczycki, Serafin Kamieński, Krzysztof Sadowski oraz kilkoro Sarnackich. W Grzybowie nie doszło jednak do dalszego rozdrobnienia własności, a przeciwnie – do jej koncentracji. Właściciele wyprzedali widać swoje części na Grzybowie, który w XVII w. przeszedł w ręce Kazimierza Zwierza, sufragana (biskupa pomocniczego) diecezji łuckiej. W 1674 r. zamieszkiwało tu 54 poddanych. W późniejszym okresie niewielki folwark grzybowski odkupili właściciele rozległych dóbr Klimczyce, na ogół oddając go w dzierżawę, np. w latach 20. XIX w. folwark Grzybów dzierżawił Michał Witkowski. Grunta obejmowały 456 ha. Prócz głównego arealu 10 działek o powierzchni ok. 5 ha znajdowało się pomiędzy gruntami innych właścicieli. Ponadto: *W miejscu Kamianki dwanaście kawałków ziemi około siedmiu wótk, morgów 12 (133 ha), w większej części 1 a w mniejszej klasy 2 i 3 żytniej, z których 5 jest smugu.* W tym czasie zabudowania folwarku opisywano następująco: *Dom folwarczny murowany z kamieni i cegły, spichlerz, chlewki, wozownia, stajnia, stodoła wielka, obora i owczarnia drewniane stare, chałup włościańskich nowych 10 a starych nadpsutych 6 drewnianych, stodołek i obórek włościańskich po 16 w miernym stanie, karczma drewniana stara nadpsuta, studzien na wsi trzy, a jedna w folwarku.* W tamtym czasie Grzybów zamieszkiwało 16 włościan. W efekcie uwłaszczenia nadziei ziemskie otrzymało 23 gospodarzy, w sumie 342 ha. W rękach Podczaskich pozostał jeszcze folwark ze 188 ha, które dzierżawił początkowo Józef Osmólski, po czym grunty zostały rozparcelowane i sprzedane miejscowym rolnikom, podobnie jak to się stało we Franopolu.

Wjeżdżających do Grzybowa wita murowana kapliczka w otoczeniu czterech lip, wybudowana 80 lat temu staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Ponoć stała na miejscu dawnej karczmy.

## 10.11 HOŁOWCZYCE KOLONIA

Wieś powstała w latach 20. XX w. z upaństwowionego i rozparcelowanego majoratu Hołowczyce. Parcelacji podlegało wówczas 582 ha. Pierwsze 37 kolonii wytyczono na prawym brzegu rzeczki Rozwadówki, w większości prostopadle do jej nurtu. Kilkanaście z nich ma inny, poprzeczny układ. Całość gruntów w tej części wsi przybiera kształt litery „C”, która otacza prostokąt lasu państwowego. To 64 ha wydzielone z dawnego majątku i przeznaczone pod zalesienie, w momencie parcelacji częściowo już porośnięte lasem. Po pierwszym etapie parcelacji (1922) w zachodniej części obecnej Hołowczyce Kolonii, na drugim brzegu Rozwadówki, pozostała dawna siedziba administracji dóbr hołowczyckich. Znajdowała się w sąsiedztwie szosy do Sarnak, po lewej stronie, na szczycie stromego podjazdu przed lasem. Dzierżawcą folwarku hołowczyckiego był w ostatnim okresie Mikołaj Grobicki (jeszcze w 1921 r. opłacał czynsz dzierżawny za 580 ha). Przy tzw. ośrodku dóbr po pierwszym etapie parcelacji pozostało ok. 182 ha gruntów. Następnym etapem parcelacji nastąpił w 1929 r. Grobiczcy zatrzymali niewielki dworek, a poszczególnym członkom rodziny przypadła możliwość zakupu kolejnych wydzielonych wówczas kolonii, po obu stronach drogi wiodącej do Sarnak. Dodajmy, że parcelacja była sposobem na nagradzanie wojskowych. W Hołowczycach byli nimi Józef Nurzyński i Czesław Zwierzyński, właściciele dwóch kolonii usytuowanych przy drodze do Sarnak. Jako oficerom przysługiwał im grunt o pow. 16 ha (podoficerom przyznawano 12 ha, szeregowcom 8 ha).

W maju 1944 r. stodołę na kolonii należącej do Aleksandra Walczuka (jej właściciel jedynie uprawiał tu ziemię, a mieszkał w Czuchowie) wykorzystano do przechowania wydobytych z mokradeł nad Bugiem części rakiety V2. Stodoła znajdowała się w ustronnej, położonej pod lasem części wsi, na tzw. Koziku.

Dziś, kiedy warunki prowadzenia gospodarki rolnej zmieniły się diametralnie w stosunku do lat 20. XX w., wiele gospodarstw nie tylko zostało zlikwidowanych, ale po niektórych wręcz nie ma śladu.

## 10.12 NOWE HOŁOWCZYCE

Wieś powstała po 1848 r., w wyniku regulacji związanej z oczyszczaniem dóbr rządowych, niejako na przedłużeniu istniejących Hołowczyc. Obie wsie rozróżniano nie tylko poprzez dodatkowe określenie stare-nowe. Nowe Hołowczyce do dziś nazywane są także Dębinami. Granicę stanowi tzw. Wygon, szeroka droga naprzeciw remizy strażackiej. Podział na sołectwa nie dotyczy podziału na geodezyjne obręby ewidencyjne – dla obu wsi istnieje jeden obręb. W połączeniu ze Starymi Hołowczycami stanowią najdłuższą wieś w gminie (4,8 km).

Ciekawym obiektem w Nowych Hołowczycach jest wiatrak koźlak, należący do Stanisława Nazarewskiego. Jeszcze kilka lat temu można było o nim napisać, że należy do lepiej zachowanych – w jego wnętrzu przetrwało niemal kompletne wyposażenie. Dziś coraz bardziej niszczeje ze względu na brak konserwacji. Został przeniesiony w obecne miejsce w 1905 r. z Niemirowa lub okolic przez dziadka obecnego właściciela. Jako jedyny w okolicy był czynny przez okres całej wojny. Mimo niesprzyjających realiów dla prywatnej przedsiębiorczości w PRLu – szczególnie wysokie podatki zaraz po wojnie – działał wyjątkowo długo, bo aż do 1978 r. W ostatnich latach przerabiał tylko zboże na śrutę.

Inne ciekawe obiekty w Nowych Hołowczycach to dwa drewniane budynki poszkolne. Większy, stojący na wzgórzu, budowano jeszcze w okresie przedwojennym, a oddano do użytku po II wojnie światowej. Służył swoim celom jeszcze w roku szkolnym 2010/2011. Kilkaset metrów dalej w stronę Białej Podlaskiej, w obniżeniu po tej samej stronie drogi, znajduje się budynek dawnej szkoły z początku XX w. W latach 1954–1972 mieściła się tu siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej. Później klub wiejski i sklep.

Gminę Hołowczyce zlikwidowano w 1954 r. wraz z powołaniem w miejsce gmin gromad (w woj. lubelskim 5 października). W skład jednostki weszły obszary dotychczasowych gromad: Hołowczyce wieś, Hołowczyce Kolonia,

Klepaczew i Zabuze. Dla gromady ustalono 15 członków gromadzkiej rady narodowej. Z końcem 1959 r. do gromady Hołowczyce przyłączono obszar zniesionej gromady Litewniki Nowe (bez wsi Walim i kolonii Walim), a także wsie Płosków i Terlików oraz Kolonię Płosków z gromady Sarnaki w tymże powiecie. Gromada przetrwała do końca 1972 r., kiedy utworzono gminę.

We wsi istniała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, początkowo jako samodzielna jednostka, potem filia GS w Sarnakach. Pozostałością po tym okresie są budynki magazynowe przy drodze do Terlikowa. Mieścili m.in. skup produktów rolnych, magazyny nawozów i pasz, sklep.

Przy skrzyżowaniu dróg Konstąntynów–Sarnaki i Zabuze–Puczyce znajduje się partyzancki nagrobek z II wojny światowej, upamiętniający Czesława Łukaszuka ps. „Bomba” (34 pp. AK OP „Zenona”). Zastrzelony 26 maja 1944 r., gdy wraz z jeszcze jednym partyzantem osłaniali transport ранnego kolegi (Edward Jarmułowicz ps. „Słuchawka”, którego mogiła znajduje się w okolicy Nowych Litewnik). Na skrzyżowaniu zostali zaskoczeni przez Niemców. Łukaszuk zginął, osłaniając wycofującego się kolegę. Pierwotnie Niemcy, aby zbezpieścić jego ciało, nakazali pochować „Bombę” na środku piaszczystej drogi wiodącej przez wieś, aby każdy deptał i przejeżdżał po grobie. Zwłoki zostały odkopane nocą i pogrzebane na obecnym miejscu.

Od lipca 1941 r. gminą Hołowczyce kierował wójt Jan Szabanowicz (pochodzenia tatarskiego, z Murawszczyny w powiecie Lida). Zginął, zastrzelony przez podziemie w 1943 r., oskarżony o skwapliwe wykonywanie poleceń okupanta w zakresie kwalifikowania na roboty w Rzeszy.

W sąsiedztwie Hołowczyc (jednak już na gruntach wsi Klepaczew) wznosi się największy zakład przemysłowy na terenie gminy – tłocznia gazu. Tereny sąsiadujące z tłocznią stały się w 2013 r. areną lokalnego konfliktu. Ujęte w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako inwestycyjne, wzbudziły zainteresowanie inwestora, który chciał pobudować tu biogazownię. Za sprawą przeciwników, którzy zorganizowali się stowarzyszenie „Nasz Przełom Bugu”, sprawa wielokrotnie trafiała do mediów.

### **10.13 STARE HOŁOWCZYCE**

Są jedną ze starszych wsi na terenie gminy. Wzmiankowane w 1545 r. jako osiedle, w których znajdowało się aż 100 dymów. W 1560 r. zajmowały przestrzeń 82 wólk (ok. 1470 ha). 20 lat później w „Oloncycach” (taka nazwa występuje w rejestrze podatkowym) znajdowało się 69,5 wólk osiadłych i zamieszkiwać je musiała spora grupa rzemieślników, którzy płacili 1 zł i 2 gr podatku (w tym czasie serpelicki koleśnik i rzeźnik opłacali po 4 gr). Wieś jak i cała okolica podupadła w II poł. XVII w. – w 1674 r., po wojskowych „przemarszach”, naliczono tu jedynie 48 poddanych.

W 1775 r. dobra hołowczyckie, nazwane „starostwem hołowczyckim”, otrzymał w dożywotnią dzierżawę Adam Szydłowski, starosta mielnicki. Dochód, jaki mógł czerpać z tego tytułu to 5920 złotych polskich, wyliczono za czasów zaboru austriackiego. Na dobra hołowczyckie składały się folwarki Hołowczyce i Zabuze oraz sześć wsi. Szydłowski pozostawał tzw. tenentariuszem do śmierci w 1820 r., a wówczas majątek wrócił pod zwierzchność rządu. Poszczególne folwarki zaczęły być wydzierżawiane przedstawicielom polskiej szlachty. W Hołowczycach byli to: Szymon Kosiński, Franciszek Zaorski, Antoni Szeliński, Wincenty Kosiński. W 1839 r. dokonany został pomiar dóbr tzw. „ekonomii Hołowczyce”, która obejmowała wówczas wszystkie dobra skarbowe na obszarze dzisiejszej gminy: Borsuki, Serpelice, Klepaczew, Zabuze, Mierzvice, Hołowczyce, Litewniki, Bonin, Raczki, Horoszki i Walim (już jednak w 1836 r. dobra Litewnik zostały przeznaczone jako donacja na rzecz rosyjskiego arystokraty płk M. Kudaszewa). Dobra te stanowiły 11,4 tys. ha. Gdy doszło do uwłaszczenia chłopów, nadział gruntów w Hołowczycach objął 110 osad, które w sumie uposażono w 1236 ha, przy czym 65 gospodarzy otrzymało po niepełnej „wólcę”, ok. 13,5 ha, a pozostali po ok. 1–2 ha. 295 ha objęły wspólnotowe pastwiska. Na północnym krańcu wsi zlokalizowano karczmę. Własnością rządową nadal pozostawał folwark o powierzchni 581 ha, obejmujący teren przyszłych Hołowczyc Kolonii.

Jego sytuacja własnościowa zmieniła się w 1867 r. Wraz z folwarkami Mierzvice i Bonin z Walimem oraz położonymi poza terenem gminy Derłem, Horbowem i Malową Górą, z częścią leśną, otrzymał go książę Aleksander Nirod. Stosowny ukaz cara rozpoczął się od słów: *W upamiętnieniu szczególnej Naszej łaskawości i uwagi, jaką mamy dla zasług okazanych przez niżej wymienione osoby w czasie ostatniego polskiego buntu...* Generał major carskiej armii objął w posiadanie w sumie ponad 2000 ha. Tuż przed I wojną światową hołowczycki majorat, jak nazywano tego rodzaju majątki, należał do mieszkającej w Petersburgu Zofii Kirpiczewej. Zamożny i ustosunkowany właściciel folwarki nadal wydzierżawiał. Za jego czasów jako dzierżawcy w Hołowczycach przez co najmniej 37 lat występował Antoni i Wacław Orłowsy. Od 1900 r. dzierżawę objął Mikołaj Grobicki. Prawdopodobnie w tym czasie przy folwarku rozpoczęto budowę nowej gorzelnii, która nie została ukończona. W 1918 r., gdy nastąpiło odzyskanie niepodległości przez Polskę, jego syn Wacław przewodził grupie miejscowych ochotników podczas rozbrajania Niemców. Grobicczy pozostali w Hołowczycach również, gdy ziemie administrowanego przez nich folwarku zostały rozparcelowane (obecne Hołowczyce-Kolonia). Do lat powojennych zatrzymali niewielki, drewniany dworek. Na miejscu gospodarowali potomkowie Mikołaja. Godzi się wspomnieć, że małżonkowie Jan i Jadwiga Grobicczy w okresie okupacji udzielili schronienia żydowskiemu chłopcu, który przetrwał wojnę jako parobek w gospodarstwie. Ich postawa została w 1989 r. nagrodzona przyznaniem medalu i tytułu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

XIX-wieczne Hołowczyce były wsią zamieszkałą przez ludność chłopską pochodzenia ruskiego i mazowieckiego, wyznającą w przewadze greko-katolicyzm. W okresie zaborów w 1875 r. doszło do administracyjnej likwidacji wyznania greko-katolickiego i zaprowadzenia prawosławia. W 1905 r., po znamienym dla okolicy carskim ukazie

tolerancyjnym, można było osobiście zdecydować o wyborze wyznania. Wówczas mieszkańcy Hołowczyc procesyjnie udali się do kościoła w Sarnakach, aby przyjąć wyznanie rzymsko-katolickie. Odnosiła to „Gazeta Świąteczna”: *Zabraliśmy ze sobą z kościoła do wsi dwa obrazy, dwie chorągwie, dwa sztandary i krzyż (...) Przygotowano dużo kwiatków do sypania (...) Oprócz obrazów mieliśmy też u siebie dużą podobiznę Ojca Świętego Piusa Dziesiątego. Niosło go dwóch młodzieńców przystrojonych ślicznym wiankiem z kwiatów – mając dookoła 8 panien w bieli (...) Każdy, stary czy młody, zabierał ze sobą dzieci i podążał za procesją. Wyszliśmy od końca wsi, która ciągnie się (...) niemal 4 wiorst, i tak śpiewając litanie do Wszystkich Świętych szliśmy do kościoła. Naprzeciw cmentarza grzebalnego oczekiwał na nasze przybycie ojciec nasz duchowny ksiądz Krzeski w otoczeniu ludzi przybyłych licznie z miasta i okolicy (...) Pozdrowiwszy nas Jezusem Chrystusem przemówił do nas czule i serdecznie, a w końcu wezwał, abyśmy na znak radości zaśpiewali pieśń radosną. Zaintonował „Wesoły nam dziś dzień nastał” i śpiewających wprowadził nas do kościółka (...) Tu wysłuchawszy wotywy, wszyscy podchodzili do ołtarza Matki Boskiej i składali na nim przyniesione kwiaty i wieńce.*

Jakkolwiek w ostatnim czasie zaistniała „legenda” o powstaniu Hołowczyc – nazwa wsi miałaby pochodzić od nazwiska lekarza, który udzielił w tym miejscu pomocy podróżującej królowej Bonie – to jednak jest ona stosunkowo młoda. Odnajdujemy w niej echa zapisu przedwojennej „Monografii powiatu białskiego”. Autor podaje jakoby Hołowczyce w 1546 r. należały do lekarza królowej Bony Andrzeja Zwalskiego. Już ten fakt wydaje się nieprawdopodobny (wieś w 1545 i 1560 r. stanowiła własność królewską). Całkowicie błędna jest natomiast wzmianka o dwóch właścicielach wymienionych w 1862 r. (Telszewski i Janiszewski), gdy aż do 1867 r. wieś była własnością rządową i stanowiła przedmiot dzierżawy. Pomyłka wyjaśnia się, gdy weźmiemy pod uwagę, że w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od Brześcia na współczesnej Białorusi znajdują się trzy miejscowości o nazwie Hołowczyce. Białski starosta, autor „Monografii...”, pomylił nasze Hołowczyce z wsią o takiej nazwie znajdującą się w byłym powiecie brzeskim – spis ziemian z 1862 r. faktycznie wymienia tam dwa przytoczone wyżej nazwiska. Legendę o powstaniu Hołowczyc należy ostatecznie włożyć między bajki.

W Hołowczycach przy drodze nazywanej Klepaczówka, na wysokości gospodarstwa Stanisława Mysłowskiego, znajduje się miejsce określane jako mogiłki. We wsi opowiada się o nim legendy, faktem jest, że ziemia co jakiś czas odświeżana tu kości. Podobne mogiłki zlokalizowane są w Nowych Hołowczycach, na polu Budkiewicza.

#### **10.14 DUŻE HOROSZKI**

Horoszki, zwane w przeszłości również Horoszkową Wolą, powstały zapewne na krótko przed 1545 r., kiedy król Zygmunt Stary wydał zgodę Igantowi Horoszko na lokację wsi i wójtostwo. Wójt otrzymał jedną wolną od opłat włókę ziemi (Wola lub Wólka to człon nazwy miejscowej oznaczający nową lokację, zwolnioną na pewien okres od podatku). W 1545 r. była to niewielka osada, licząca 11 dymów i 5,5 włóki (w tym czasie sąsiednich w Hołowczycach była aż setka dymów). Po pomiarze włócznej (1560) obszar wsi zwiększył się aż do 40 włók. Z rejestru podatkowego z 1662 r., przeprowadzonego dla wszystkich miejscowości w dawnej ziemi mielnickiej, możemy przytoczyć nazwiska osób, które wówczas zamieszkiwały w Horoszkach: *Hac Waskowiec samopiąt* (5 os. w rodzinie – dalej nie przytaczamy liczby członków rodzin), *Tymosz Wołosik, Siemienowa wdowa, Jasko Orechowicz, Chalimon Waskowiec, Klim Andreiow, Chwedko Trynkibir, Walko Szofytys, Sehen Sofytys, Makarowa wdowa, Karpowa wdowa, Trocowa wdowa, Stephan Radkowicz, Ostapkowa wdowa, Prokop Bohdanik, Matey Moisiik, Stephanowa wdowa, Paweł Kalitka, Tymosz Łchwinik y z szwagrami, Adzei Soroka, Tymosz Daczewic, Iwad Rudkowicz, Andrzej Cypel, Iwan Sehen, Grzes Sokolik p. Chobowskiego, Wołosianki wdowy, Natalia wdowa.* Na tej podstawie można obliczyć, że Horoszki zamieszkiwało wówczas 97 osób. W 1674 r. w Horoszkach mieszkało ledwie 26 poddanych. Horoszki aż do rozbiorów pozostawały wsią królewską.

W 1839 r. w ogólnym obszarze gruntów przypadających na wieś Horoszki (1083 ha), 225 ha stanowiło „obcą własność prywatną”. Była to najprawdopodobniej przynależna do folwarku płowskowskiego Proniewszczyzna, upaństwowiona jak i inne dobra kościelne w 1865 r. W 1888 r. jako właściciel ziemski w Horoszkach figuruje Joachim Suski. Zabudowania dworskie w Horoszkach znajdowały się na początku wsi, po prawej stronie jadąc od strony Hołowczyc. W 1887 r. grunty dworskie obejmowały 156 ha. W 1909 r. właścicielem majątku o tej nazwie, do którego przynależały 64 ha ziemi był Kazimierz Zaliwski.

W efekcie uwłaszczenia w Horoszkach uposażono 32 gospodarstwa gruntami o areale 850 ha. W okresie rozbiorowym w Horoszkach umieszczono siedzibę gminy Hołowczyce. Urząd znajdował się w drewnianym budynku, który wznosi się do dziś ok. 600 m za ostatnimi zabudowaniami wsi. W l. 70 XIX w. miał tu siedzibę także sąd gminny II okręgu (w 1877 r. sędzią był Adam Rzążewski). W okresie międzywojennym w tym budynku mieścił się także posterunek policji, a po wojnie milicji. Do dziś w sąsiedztwie wznosi się „koza” (areszt gminny). Nie ma za to obelisku z podobizną Józefa Piłsudskiego, który ustawiono naprzeciw siedziby urzędu w międzywojniu. Został powalony na ziemię i w okresie PRL ostatecznie usunięty.

Po likwidacji gminy Hołowczyce (1954), utworzono m.in. gromadę w Dużych Horoszkach. W jej skład weszły: Horoszki Duże i Małe, Bonin, Borsuki, Raczki i Serpelice oraz Bonin-Ogrodniki i kolonia Dubicze Ieśniczówka. Dla gromady ustalono 16 członków gromadzkiej rady narodowej. Gromada przetrwała do końca 1972 roku.

W latach 70. w połowie drogi między niegdysiejszym urzędem gminy a wsią wybudowano niewielki ośrodek zdrowia.

W Dużych Horoszkach znajduje się kościół parafialny pw. Matki Bożej Anielskiej. Jego budowę ukończono w 1934 r. W cztery lata później powstała samodzielna filia duszpasterska. Całkowicie samodzielną parafią zostały Horoszki dopiero w 1991 r.

W Horoszkach urodził się w 1875 r. Czesław Maciej Witoszyński – inżynier mechanik, konstruktor, profesor aerodynamiki, nazywany „ojcem polskiego lotnictwa”. Brał udział w organizowaniu Politechniki Warszawskiej, gdzie od 1922 r. uruchomiono studia lotnicze i tunel aerodynamiczny. Tam projektował pierwsze polskie szybowce. W 1927 r. dzięki jego wysiłkom powstał Instytut Aerodynamiczny, który stał się szybko znaczącym ośrodkiem lotniczej myśli technicznej. Witoszyński był członkiem Akademii Nauk Technicznych i Polskiej Akademii Umiejętności, profesorem Politechniki Warszawskiej i Łódzkiej, doktorem honoris causa Politechniki Gdańskiej. Współzakładał Podlaską Wytwórnię Samolotów w Białej Podlaskiej. Niestety poza miejscem urodzenia podawanym w oficjalnych biografiach nic nie wiemy o podlaskich korzeniach wybitnego inżyniera.

W pobliżu Horoszek, przy skrzyżowaniu z drogą do Serpelic w okresie powojennym stanęła murowana szkoła podstawowa. Po jej zamknięciu przez latem odbywały się tutaj młodzieżowe obozy Ligi Obrony Kraju. Obecnie budynek stanowi własność prywatną i mieści restaurację.

Ok. 50 m przed skrzyżowaniem z drogą do Bonina, w lesie po prawej stronie szosy, znajduje się zbiorowa mogiła wojenna. Zostało tu pochowanych pięciu (bądź jak mówią inne przekazy dziewięciu) Rosjan. Mogiła jest ogrodzona i stoi na niej metalowy krzyż.

### 10.15 MAŁE HOROSZKI

Małe Horoszki istniały jako odrębna wieś na pewno na początku XIX w. – zostały oznaczone na austriackiej mapie wydawanej w lata 1801–04. Mimo to nie była ona przedmiotem oddzielnych regulacji w okresie uwłaszczenia i w różnych późniejszych dokumentach spotyka się na ogół wyłącznie nazwę Horoszki, czasem jedynie wyróżnia się Małe i Duże Horoszki. Co ciekawe w statystyce z 1887 r. wymieniano tu zaledwie dwa domostwa zamieszkałe w sumie przez 6 osób, użytkujących pięć mórg gruntu. Statystyka z 1909 r. wymienia wyłącznie Horoszki (346 os.), a spis z 1921 r. wyodrębnia już Małe Horoszki (113 os.).

Epizod z okresu represji wymierzonych w byłych unitów dotyczący Horoszek odnotował ks. Józef Pruszkowski w książce pt. „Martyrologium, czyli męczeństwo unii świętej na Podlasiu”. Dotyczył przymusowego chrztu w cerkwi prawosławnej, na który nie chciała się zgodzić matka: *Godnym zanotowania jest szczegół następujący: Marjanna Waszczuk ze wsi Horoszki, biedna wyrobnica, miała dwoje dzieci i ponosząc rozmaite kary, wolała być biedną i na kontrybucję pracować, aniżeli pozwolić na chrzest schizmatycki swoich dzieci, tem więcej, że dzieci były już ochrzczone po katolicku. Mąż jej, jako człowiek rozsądny i religijny, mający wpływ we wsi, został wywieziony do Rosji, ona z czworgiem dzieci, będąc sama sierotą, zdwoić musiała pracę, aby siebie i dzieci swoje wyżywić.*

### 10.16 KLEPACZEW

To dawna wieś królewska, którą po raz pierwszy, jako Klepacze, odnotowują dokumenty z 1545 r. Wówczas, łącznie z Serpelicami, wieś zagospodarowywała 45 włók ziemi. Również łącznie z Serpelicami podawano liczbę „dymów” – było ich wówczas 104. Rejestr pomiaru włócznej z 1560 r. pokazuje, że w efekcie tej reformy agrarnej obszar gruntów się zwiększył. Klepaczew zajmował wówczas 13 1/3 włóki, podczas gdy Serpelice włók 60. Wiadomo też, że przed 1580 r. w nadbużańskim Klepaczewie istniał młyn, który kilka lat przed rokiem 1662 został zniszczony przez najazdy wojsk moskiewskich. Rzeczywiście musiało dojść do poważnego spustoszenia, bo w 1674 r. w Klepaczewie mieszkało jedynie 30 poddanych. Część wsi, prawdopodobnie osada młyńska, należała do Jakuba Ligezy (Franciszka Ligezę kilkanaście lat wcześniej wymieniano jako młynarza w Serpelicach). Osadę młyńską, dysponującą gruntami o pow. 33,5 ha, wymieniano jeszcze w 1839 r. Z 1887 r. pochodzi informacja, że w Klepaczewie znajdował się „letni dom skarbowy”. Z 1909 r. natomiast wzmianka, że o osadzie należącej do Cerkwi prawosławnej, zamieszkiwanej przez pięć osób.

We wsi znajduje się jeden z najciekawszych pomników przyrody w gminie: wielopniowa lipa o obwodzie przekraczającym 5,5 m. To jedno z drzew, którymi sto kilkadziesiąt lat temu obsadzono całą wieś. Ciekawym obiektem jest drewniany krzyż z wykonaną z metalu kilkudziesięciocentymetrowej wielkości postacią Chrystusa (ok. 100 m za potężną lipą, na jednej z posesji po lewej stronie drogi).

W Klepaczewie działa jedno z bardziej prężnych gospodarstw agroturystycznych w gminie, prowadzone przez Józefę Bobińską. W 2004 r. otrzymało I miejsce i puchar Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ogólnopolskim konkursie „Zielone lato” w kategorii „Gospodarstwo Agro-eko-turystyczne”, a w 2009 r. zostało uznane za najlepsze w województwie mazowieckim.

### 10.17 KLIMCZYCE

Wieś Klimczyce zaistniała odrębnie dopiero po uwłaszczeniu. W 1830 r. pięć osad włościańskich znajdowało się najprawdopodobniej w niedalekim sąsiedztwie dworu. Te pięć osad otrzymało w uwłaszczeniu nadziały ziemskie – 251 mórg gruntu (ok. 140 ha). Średnio więc na każde gospodarstwo uposażono więc w 50 mórg, czyli ok. 35 ha. Była to więc niewielka wieś. Po uwłaszczeniu włościanie klimczyccy zostali także uposażeni w serwitut, który w porównaniu z przytoczonymi dalej uprawnieniami serwitutowymi dla Rzewuszek był korzystniejszy. Obejmował on:

1) prawo wypasu – w lesie Lipowiec, na bagnie Przewrocie aż do drogi z Bużki do Mierzwic, na łąkach dworskich po zebraniu siana częściowo po pierwszym, częściowo drugim pokosie, 2) prawo pobierania użytków leśnych – materiału na naprawę zabudowań i chrustu na płoty wg potrzeby, 40 fur leżaniny (bez prawa używania siekiery), grzybów, jagód i liści. Prawdopodobnie w 1880 r. serwitut został zlikwidowany.

Dziś Klimczyce, podobnie jak sąsiednia Kolonia, rozwinęły się w kierunku wsi sadowniczej. Ponieważ to właśnie na gruntach sąsiedniej Kolonii Klimczyce znajdowała się siedziba historycznych dóbr klimczyckich, przedstawimy je w następnej części.

### **10.18 KLIMCZYCE KOLONIA**

Pierwsza wzmianki o Klimczycach pochodzą z przełomu XV/XVI w. W 1525 r. w Metryce Litewskiej król Zygmunt August potwierdził nadanie Klimczyc dokonane przez Kazimierza Jagiellończyka w 1486 r. Obdarowanym był wówczas niejaki Pieteraszko, pasznik królewski. Żerebie Klimczyckie – taka nazwa pojawia się zaś w źródłach w 1503 r. W 1580 r. Klimczyce stanowią wieś szlachecką, a w 1674 r. obserwujemy początek procesu koncentracji okolicznych ziem. Wieś i istniejący dwór, a także wieś Lipno, należą już do Butlerów. W sumie Klimczyce zamieszkuje 55 poddanych, w tym czterech Żydów.

Kolejni właściciele właśnie wokół Klimczyc koncentrowali własność ziemską, o czym szerzej w rozdziale poświęconym historii. Tak charakteryzowano tę ziemską siedzibę w 1830 r.: *Dwór drewniany na podmurowaniu dobry, lamus murowany z piwnicą, piwnica murowana, oficyna dworska drewniana stara, szopka z chrustu, ogród fruktowy z dziką promenadą, dom drewniany stary, oficyna dworska drewniana dobra, studnia, spichlerz murowany, dom folwarczny drewniany stary na podmurowaniu, chlewki stare drewniane, browarek drewniany stary, szopów cztery – trzy z chrustu a jedna z drzewa i młyn deptak, stodoła wielka folwarczna drewniana stara, zabudowanie w okólnik, spichrz, obora, owczarnia i różne chlewki drewniane stare.* Prócz nich kilka drewnianych chałup włościańskich. Cały majątek obejmował ówczesnie Bużkę, Kózki, Bindugę, Klimczyce, Chlebczyn, Grzybów, Rzewuszki, części ziemskie w Rozwadowie i Chybowie, a poza terenem obecnej gminy także wieś Lipno. W tych miejscowościach mieszkało 133 włościan sprzężajnych (posiadających zaprzęgi wykorzystywane do pracy). Największe wsie to Lipno (32 włościan) i Chlebczyn (22). Gospodarstwa folwarczne znajdowały się w Bużce, Chlebczynie, Klimczycach, Grzybowie i Rozwadowie. Chłopi z majątku zobowiązani byli do świadczenia pańszczyzny w następującym wymiarze tygodniowym: 3 dni pracy mężczyzny ze sprzężajem i 3 dni pracy czeladzi. W kwartale roku, kiedy wypadały żniwa, praca czeladnia obejmowała 5 dni. Dodatkowo obowiązkiem chłopów było nocne dozоровanie zabudowań folwarku wg kolejności, a na jesieni oddawanie do dworu 16 jajek, trzech kur i koguta.

Do rozkwitu doprowadzili Klimczyce Podczascy, właściciele Klimczyc i Sarnak od 1847 r., którzy trwale związali się z majątkiem. Wzniesli tu nowe obiekty, które znany krajoznawca Zygmunt Gloger, w końcu XIX w. spływający Bugiem, skwitował w pełnych uznania słowach: *jak położenie Nepel i Mielnika, należy do najpiękniejszych nad Bugiem, tak niezawodnie Klimczyce są najlepiej zamurowanym folwarkiem.* XIX-wieczny „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...” odnotowywał na temat Klimczyc: *jest tu przystań dla statków na Bugu, z której w 1877 r. wywieziono 101 000 pudów zboża (1654 tony).* Był to więc prężny ośrodek, gospodarcze centrum okolicy. Przy okazji widzimy, że Klimczyce rozwinęły się jako ośrodek dóbr dzięki położeniu w sąsiedztwie spławnej rzeki, ponadlokalnej arterii komunikacyjnej. Folwark klimczycki, tak jak i całe dobra, został na przełomie XIX/XX w. rozprzedany. Aby łatwiej znaleźć nabywców, Podczascy podzielili go na części: Klimczyce Adamów, Klimczyce Górne, Klimczyce Marianki, Klimczyce Słowiki, Klimczyce Ferma i pozostałość folwarku. Różny był los poszczególnych części majątku, niemniej nie znalazły one od razu ostatecznych nabywców. Np. Klimczyce Ferma od momentu pierwszej transakcji 1901 r. do 1916 r. zmieniły właściciela czterokrotnie. Ostatecznym nabywcą tej części został Stanisław Nasiłowski.

W międzywojniu we dworze tym działał letni ośrodek wczasowy, prowadzony przez właściciela Michała Nasiłowskiego. W niedalekim sąsiedztwie zbudowano kort do tenisa, boisko, przez park wiodły zadbane alejki. Jednak w 1942 r. rozebrano pałac i stojącą obok murowaną oficynę-kuchnię. W otoczeniu starego parku zachowały się jedynie sklepione piwnice oficyny. Wiodą do nich dawne metalowe drzwi. Obecny właściciel nadbudował nad piwnicami pomieszczenie gospodarcze. Nie ocalał też murowany śpichlerz, który Gloger obserwował płynąc łodzią. Budynek, znany tylko z fotografii, stał w bliższym sąsiedztwie Bugu.

Pozostałością dawnej świetności jest podworska oficyna tzw. „kasztel” (na terenie dawnego siedliska dworskiego Klimczyce Ferma). Jest murowana z cegły i kamienia, tynkowana. Budowlę zdobią dwie czworoboczne wieżyczki, z ostrołukowymi oknami. Pomieszczenia przylegające od strony zachodniej parteru to niegdysiejsza oranżeria. Ten oryginalny styl architektoniczny nosi nazwę gotyku romantycznego.

Pamiętką czasów świetności Klimczyc jest figurka Matki Bożej z dzieciątkiem. Podczascy ustawili ją w roku 1852, umieszczając napis na cokole: „Matko błogostaw mieszkającym tu”. Figurka stoi wśród drzew, ok. 20 m od wejścia na posesję. Zabytkiem jest też drewniany dom rządcy, tzw. „domek kawalerski” o charakterze drewnianego dworku. Architektoniczną pamiętką po jednej z wydzierzonych części wielkiego majątku klimczyckiego jest kamienny dworek (ok. pół kilometra na zachód, w kierunku Mężeninina).

Klimczyce Kolonia jest znana jako lokalne zagłębienie sadownicze. Pierwsze sady zakładano tu jeszcze przed I Wojną Światową (w XIX w. istniała także ananasarnia). Po rozprzedaniu majątku Podczaskich na kupionych od pośredników częściach ziemskich osiedliły się tu rodziny Łopatniuków, Sołtanów, Pradyszuków – pionierzy klimczyckiego sadownictwa. Dziś sadów jest kilkaset hektarów, a areał ten stale rośnie, również w sąsiednich miejscowościach.

### 10.19 KÓZKI

W 1662 r. Kózki i Bużka stanowiły własność Heleny Wodyńskiej kasztelanowej podlaskiej. W kilkanaście lat później obie wsie były już własnością kościelną, w rękach sufragana łuckiego Kazimierza Zwierza. W XVI w. w okolicach Kózek zapewne powstała przeprawa mostowa. Zgodę na budowę mostu przez Bug pod Siemiatyczami wydał w 1554 r. Zygmunt August. Kózki wchodziły w skład dóbr klimczyckich. W 1830 r. na zabudowę niewielkich Kózek składało się *chałup włościańskich drewnianych w węgły 5 a w słupy 3 w dobrym stanie, dom włościański drewniany w węgły dobry, budowla zaczęta na dom włościański drewniana*. 9 tutejszych włościach użytkowało 102 ha gruntów ornych. W efekcie uwłaszczenia 9 gospodarzy otrzymało w sumie 193 ha. Charakterystyczne dla Kózek są nadziały leśne o rodowodzie z tamtego okresu. Położone na wschód od wsi, ciągną się niemal od Bugu aż do krawędzi pradoliny, na długości ok. 2,3 kilometra. W sąsiedztwie wsi, przy drodze do Bużki, w okresie PRL powstały pracownicze ośrodki wypoczynkowe. Ostatni (ośr. „Jolanta”) funkcjonował do 2005 r. Dziś zmieniły status własnościowy, towarzyszą im także prywatne domy letniskowe. Przez wieś przechodzi droga krajowa nr 19, na której w niedalekim sąsiedztwie wsi znajduje się most drogowy, oddany do użytku po wojnie. Przed II wojną światową w Kózkach funkcjonowała przeprawa promowa przez Bug.

W pobliżu Kózek, w lesie Lipowiec położonym na skłonie pradoliny Bugu, zachowały się leje po wybuchach rakiet V2. Aby trafić na taki krater należy skierować się szosą w stronę Sarnak i przejechać ok. 1,8 km, mniej więcej połowę drogi między Kózkami a Chlebczynem. Ślad po upadku rakiety to regularny dół o stromych zboczach, średnicy ok. 20 m i głębokości ok. 5–6 metrów.

Za wsią w kierunku Bindugi natkniemy się na kopiec, na szczycie którego stoi drewniany krzyż. Jest to jeden z kilku na terenie gminy cmentarzy epidemicznych, specjaliści twierdzą, że powstał w pocz. XIX w.

### 10.20 NOWE LITEWNIKI

Wieś powstała najprawdopodobniej w efekcie regulacji dóbr na potrzeby ich oczyszczania, który to proces rozpoczął się w latach 40. XIX w. Taka regulacja w podobnym czasie została przeprowadzona zarówno w dobrach tzw. donacyjnych Litewniki, jak i w obrębie rządowych dóbr Hołowczyce. Wówczas na nowo wytyczono osady chłopskie, w części na nowym miejscu. W aktach metrykalnych parafii sarnackiej nazwa „Litewniki Nowe” pojawia się kilkakrotnie już w 1865 r. W kolejnych latach w systematycznie spisywanych aktach nie wyróżnia się jednak Starych i Nowych Litewnik.

We wsi znajduje się niewielki kościółek pw. MB Nieustającej Pomocy. Obecny wygląd uzyskała w l. 90. XX w. Od maja 2005 r. kaplicę podniesiono do rangi samodzielnego rektoratu duszpasterskiego (podlegają mu także Płasków i Terlików). Pierwszym rektorem został proboszcz parafii Chłopków.

Na polach na północy zachód od wsi, mniej więcej na wysokości kościołka, 350 m od szosy, znajduje się nieczynny wiatrak typu koźlak. Liczy sobie przeszło 100 lat – zbudowano go w 1907 r.

W okolicach Nowych Litewnik znajdują się dwie mogiły partyzanckie. Przed wsią od strony Terlikowa, po prawej asfaltowej szosy, spoczywa Edward Jarmułowicz ps. „Słuchawka” z drużyny radiowej 34 pp. dowodzonego przez mjr. „Zenona”. Został ranny 26 maja 1944 r. w Hołowczycach (nt. potyczki przeczytamy w części poświęconej Nowym Hołowczycom). Poważnie ranny partyzant zmarł podczas transportu i został pochowany w miejscu, gdzie przed wojną stały dwa wysokie krzyże – wg przekazów miało być to miejsce pochówku kawalerzystów, którzy zginęli w I wojnie światowej. Drugiego grobu należy szukać w lesie za wsią – przy szkole skręcić w połą drogę prowadzącą do Dubicz. Grób znajduje się ok. 100 m od wjazdu w las, po prawej stronie drogi. Spoczywa tu Władysław Gumieniczuk (na tablicy nieprawidłowa pisownia nazwiska), zastrzelony 23 marca 1947 r., ofiara powojennych represji wymierzonych w ruch oporu. Okoliczności jego śmierci nie są dokładnie znane. W czasie wojny był członkiem organizacji „Miecz i Pług”, nosił pseudonim „Jesion” i zajmował się m.in. szkoleniem wojskowym sanitariuszek.

5 października 1954 r., w wyniku ogólnopolskiej reformy administracyjnej, w Nowych Litewnikach utworzono siedzibę gromady jako jednostki administracyjnej kraju najniższego rzędu. Skupiała ona wsie Nowe i Stare Litewniki, Walim oraz Walimek z dotychczasowej gromady Bonin-Ogrodniki (wcześniejsze gromady posiadały funkcję pomocniczą, nie stanowiły jednostek administracyjnych) ze zniesionej gminy Hołowczyce. Dla gromady Nowe Litewniki ustalono 11 członków gromadzkiej rady narodowej, a od XI 1957 r. 15. Gromada funkcjonowała krótko – z końcem 1959 r. wyłączono z niej Walim i kolonię Walim, włączając je do gromady Nowa Kornica, po czym gromadę Nowe Litewniki zniesiono a jej obszar (pozostały) włączono do gromady Hołowczyce.

W okresie PRL w Nowych Litewnikach funkcjonowała baza Spółdzielni Kótek Rolniczych w Sarnakach. Powstał także nowy, murowany budynek szkolny, obecnie nieczynny. Najnowsze plany związane z jego zagospodarowaniem dotyczą utworzenia warsztatów Centrum Integracji Społecznej. Placówka ma służyć reintegracji zawodowej i społecznej osób dotkniętych wykluczeniem społecznym. Od IV 2014 r. w Litewnikach miał ruszyć warsztat gastronomiczny i warsztat remontowo-budowlano-porządkowy.

### 10.21 STARE LITEWNIKI

Pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1580 r., kiedy wymieniano je jako własność Walentego Brodarzkiego. Tzw. dobra litewnickie obejmowały również wsie Bonin, Raczki i Walim i liczyły 57 włók ziemi (ok. 1020 ha), z których same Litewniki zajmowały 24 włóki. Prawdopodobnie na przełomie XVI/XVII w. dobra litewnickie przeszły na

własność biskupów łuckich, którzy od 1450 r. rezydowali w Janowie. Wiemy o tym, gdyż w 1598 r. przed Trybunałem Koronnym w Lublinie odbywał się proces o rzekomy mord rytualny popełniony w Świniarowie. Ciało małego chłopca, rzekomo zabitego wówczas przez Żydów, stało się przedmiotem czci. Bp łucki Bernard Maciejowski (1548–1608) miał je pochować w kościele p.w. Św. Marcina w Litewnikach, a gdy objął diecezję krakowską, przeniósł je do ówczesnej stolicy Polski.

W 1662 r. w dobrach biskupich obok folwarku litewnickiego (administrowany przez Macieja Trojanowskiego) i wymienionych wsi znajdowała się także mniejsza wieś Ogrodniki (Horodniki), powstała zapewne w I poł. XVII w. W 1674 r. dobra zamieszkiwało 195 poddanych, w tym same Litewniki 98. W 1790 r. w Litewnikach nadal znajdowała się świątynia katolicka oraz dwór biskupi, który tak charakteryzowano: *Pałacyk stary drewniany dla czasowej rezydencji Biskupów Łuckich od dawna wystawiony, rujnujący się.*

W 1796 r., po śmierci ostatniego ordynariusza Adama Naruszewicza, biskupie dobra przeszły na własność państwa i zaczęto je wydzierżawiać. W 1836 r. kontrakt na dzierżawę majątku litewnickiego podpisał Michał Witkowski. Z tego okresu (ok. 1838 r.) znamy charakter powinności pańszczyźnianych obowiązujących gospodarzy (użytkujących pełne role) z Litewnik i Ogrodnik, który warto zacytować w całości:

1. *Każden gospodarz obowiązujący jest wychodzić na pańszczyznę porą letnią o wschodzie słońca, a zimową o godzinie 6ej z rana i aż do zachodu słońca pracować, do odpoczynku w porze letniej przeznaczają się godziny dwie, a w zimowej godzinę.*
2. *Każden gospodarz za jeden dzień sprzężayny ma wyorać, zradlić po 200 prętów kwadratowych, czyli morgę gospodarską jedną – to jest 20 prętów wzdłuż a 10 prętów w szer – pręt trzymać ma łokci 7½. Zabronować zaś dwie morgi gospodarskie.*
3. *Użycie z transportem zboża lub z innym ciężarem potrąca się tymże za każde trzy mile z ciężarem, a sześć mil bez ciężaru jeden dzień sprzężayny. Opłata przy transportach drogowego, mostowego, kopytkowego należy całkowicie do Donataryusza. Na każdą furę ładować różnie żyta, pszenicy korcy 3, grochu korcy 4, owsa 6, jęczmienia 5, gryki 6 korcy.*
4. *Każden gospodarz za jeden piechotny wymłócić powinien żyta, pszenicy pół kopy czyli snopków 30, owsa, jęczmienia kopę, czyli 60 snopków. Snopki mają być więzi średniej folwarcznej. Uprzątnienie ziarna, słomy należy do tegoż młockarza.*
5. *Czynsz i daniny włościanie oddawać każdorocznie obowiązani są na Św. Marcina, to jest 11-ty Listopada.*
6. *Inne niepodobne do ograniczenia roboty ułatwiają się według zasad powszechnych gospodarskich i miejscowego zwyczaju, do których Obdarowany zastosować się deklaruje.*

Ukazem z 1836 r. dobra litewnickie, po odłączeniu od nich Bonina i Walima i przyłączeniu części leśnej obecnego kompleksu leśnego Dubicze (w sumie ok. 2000 ha), przyznano księciu Michałowi Kudaszewowi. Rosyjski arystokrata obejmował na własność folwark, wieś i wybraniectwo Litewniki oraz wieś Ogrodniki. Wiadomo, że w tym momencie na gruntach wsi znajdowała się karczma. W Litewnikach znajdowało się 46 osad (pośród nich przeszło 20-hektarowa osada kowala Jana Dziwińskiego), w Ogrodnikach znajdowało się 12 osad. Jak widać i wówczas wieś Ogrodniki była niewielka: grunty wsi zajmowały 109 ha, podczas gdy włościanie z Litewnik zagospodarowywali 925 ha. Dobra litewnickie pozostawały wówczas w sporze granicznym z majątkiem Hruszniew i Płosków. Roczny dochód, jaki mógł czerpać obdarowany arystokrata wyszacowano na 6930 zł polskich, w tym 659 zł z części leśnej. Jako ciekawostkę podajmy, że wśród różnych ciężarów podatkowych, do jakich był zobowiązany właściciel Litewnik, należało zaopatrywanie w drewno szkoły w Łosicach. Donacja na rzecz księcia Kudaszewa była jednym z dobrze znanych historii przypadków obdarowywania za zasługi dla imperium carskiego. Carscy notable, cywilni i wojskowi, otrzymywali szczególnie dużo nadań ziemskich po powstaniach, kiedy w ramach represji za udział w insurekcjach konfiskowano majątki. W okolicy Sarnak nie doszło do takich konfiskat, natomiast w darowizny prywatne zamieniono wszystkie rządowe dobra ziemskie (kilkadziesiąt lat później w podobny sposób carscy urzędnicy weszli w posiadanie dóbr Hołowczyce i Zabuże). Księżę Kudaszew, dowódca Pułku Piechoty Archangielskiej, nie osiadł w Litewnikach, a majątek wydzierżawiał. Zamieszkał tu dopiero kolejny ze spadkobierców, Michał Ogranow, prawdopodobnie po roku 1892. Zmarł ok. 1909 r. i do 1915 r. w Litewnikach zamieszkiwała prawdopodobnie już tylko Irena Ogranowa, żona. W okresie I wojny światowej w sąsiedztwie Litewnik pobudowano kolejkę wąskotorową, którą transportowano drewno z lasu dubickiego do Platerowa. Linia wiodła przez las Sułów, omijała od północnego-wschodu wieś, a za nią łączyła się z drogą do Litewnik Nowych. Do dziś zachował się jedynie fragment nasypu na łące za ostatnimi zabudowaniami.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. polskie władze upaństwowiły folwark litewnicki bez odszkodowania. W następnych latach rozparcelowano go w dwóch turach, tworząc gospodarstwa kolonijne. Najpierw wschodnią część ziem folwarku, pozostawiając 215 ha w postaci kolonii nr 10, z dworem w centralnym miejscu. Po roku 1928 rozparcelowano także ten obszar, dzieląc go na 32 parcele. Przy dworze nadal pozostała największa część o areale 59 ha. Tę kolonię dzierżawił Józef Samulski, dotychczasowy dzierżawca, który zamieszkał w dawnym drewnianym dworze. W 1947 r. rozparcelowano ostatecznie i tę pozostałość ziem folwarcznych, sprzedając wydzielone działki 22 osobom. Jedną kolonię nabyli Samulscy i po wojnie zamieszkiwali nadal w drewnianym dworze, w którego części zorganizowano szkołę i świetlicę wiejską. Samulska była nauczycielką w tej szkole. Jej niegdyś uczniowie wspominają niezwykłą dbałość nauczycielki o ukwiecenie otoczenia dworu, np. alejki wiodącej do stawu. Obiekt znajdował się ok. 800 m od skrzyżowania szosy do Hołowczyc i Chłopkowa, przy gruntowej drodze prowadzącej na kolonie.



W sąsiedztwie nieistniejącego budynku pozostała aleja lipowa i biała, murowana kapliczka. Otacza ją kilka kamieni nagrobnych z wykutymi krzyżami bądź napisem. Pochodzą z cmentarza, który prawdopodobnie znajdował się kilkadziesiąt metrów na północ, najprawdopodobniej przy wymienionym wyżej kościele. Jeden z kamieni pokrywają wyraźne napisy, dzięki którym możliwe jest datowanie nekropolii – 1636. To prawdopodobnie najstarszy nagrobek na Podlasiu Południowym, gdzie do rzadkości należą znacznie późniejsze nagrobki i inskrypcje XVIII-wieczne. Z pewnością jest to najstarszy zabytek na terenie gminy. Dodatkowe Inskrypcje wykonano łaćmińskimi literami w czterech rzędach: „IW” (obie litery po obu stronach krzyża) | „AN” | „ZISZE” (lub „ŽISZE”) | „NIA”. Razem możemy je odczytać jako Iwan Ziszenia, co oznaczałoby imię i nazwisko (przydomek) zmarłego. Imię wskazuje na ruską tradycję i wschodnie wyznanie zmarłego.

W międzywojniu w Starych Litewnikach znajdował się wiatrak. W 1990 r. we wsi powstała remiza strażacka OSP Stare Litewniki.

## **10.22 STARE MIERZWICE**

W 1545 r. nazwa pojawia się jako „dziesiątek mierwicki” z 26 włókami ziemi (w 15 lat później było ich 40) i 48 dymami. W sporządzonym wówczas opisie *puszczy zamku mielnickiego* spotkamy natomiast nazwę Mierwicze. W 1580 r. na Bugu, tak jak w sąsiednich Serpelicach i Klepaczewie, znajdowały się koła młyńskie – tych w Mierzwicach było trzy. W 1674 r. właścicielem wsi był już Zbigniew Ossoliński, starosta drohicki, który miał we wsi 90 poddanych. W późniejszym okresie wieś przeszła na własność królewską. W 1792 r. Mierzwice przywilejem królewskim zostały przekazane na 50 lat Tomaszowi Aleksandrowiczowi, ostatniemu wojewodzie podlaskiemu (w tym samym roku nabył on dobra Konstantinów). Po jego śmierci (1794) wieś i folwark przypadły małoletniemu synowi Stanisławowi Aleksandrowiczowi (posiadał także tytuł starosty łosickiego). Na własność rządu Mierzwice powróciły ok. 1822 r., choć spadkobiercy zmarłego hrabi (zm. 1826) jeszcze przez kilkanaście lat ubiegali się o dochody z dóbr.

Zabudowania folwarku mierzwickiego znajdowały się na północnym krańcu wsi. Wiemy, że w XIX w. dzierżawił go Aleksander Dąbrowski, a co najmniej od 1843 r. po 1904 r. rodzina Kobylińskich. W 1904 r. dzierżawcą został Zygmunt Jaworski. W tym okresie na Bugu naprzeciw zabudowań folwarcznych znajdowała się przeprawa promowa. Ostatnim dzierżawcą majątku był Edward Zieleniewski. Po odzyskaniu niepodległości ziemie folwarku rozparcelowano – w ten sposób powstało obecne sołectwo Mierzwice Kolonia. Stare Mierzwice ucierpiały istotnie w 1915 r. podczas niemieckiej ofensywy na wschód. Spłonęło ok. 50% zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Odbudowa trwała do 1927 r., a miejscowi gospodarze otrzymywali na ten cel nieodpłatnie drewno z Lasów Państwowych.

Na końcu wsi znajduje się drewniany kościółek pw. św. Piotra i Pawła, filialna kaplica parafii w Sarnakach. W latach powojennych w Mierzwicach urządzano odpust właśnie w to święto. Mszę odprawiano przy ołtarzu polowym. W 1953 r. została wybudowana mała kapliczka, mieszcząca ołtarz i księdza celebrującego nabożeństwa w okresie letnim. W latach 1956–58 przygotowano teren i pobudowano nową kaplicę z prowizorycznym ołtarzem. Obecny ołtarz został wykonany w późniejszym czasie w Mielniku. W latach 70. lub 80. kaplicę powiększono o zakrystię i letnie mieszkanie dla księdza. W 2006 r. w sąsiedztwie stanęła figura św. Huberta. Wybudowali ją ze składek darczyńców członkowie Klubu Myśliwskiego „Hubertus”. Autorem rzeźby, wzorowanej na figurze z belgijskiego miasta Saint Hubert, jest warszawski rzeźbiarz Eugeniusz Ochnio.

Czteroklasowa szkoła powszechna działała w Mierzwicach już w latach międzywojennych. Mieściła się w prywatnych domach Aleksandra Daniluka, Franciszka Figury, Ludwika Hackiewicza i Marcina Karpiuka. W 1938 r. zatwierdzony został projekt budynku szkoły. Do wybuchu II wojny światowej nie udało się ukończyć budowy. W czasie okupacji Niemcy zajęli obiekt na potrzeby placówki straży granicznej, otaczając go wałami ziemnymi i zasiekami oraz wykańczając na własne potrzeby. Po wojnie obiekt odzyskał właściwe przeznaczenie i funkcjonował do I. 70. W późniejszym okresie działało tu szkolne schronisko PTSM. Obecnie obiekt znajduje się w rękach prywatnych. W jego sąsiedztwie wznosi się remiza jednostki OSP Mierzwice Stare.

Ze względu na atrakcyjną lokalizację i dogodny dojazd koleją do Fronotowa już przed I wojną światową w Mierzwicach zaczęli się pojawiać „letnicy”. W tym okresie Mierzwice odwiedzali głównie urzędnicy carscy z rodzinami. Wynajmowali pojedyncze pokoje lub nawet całe domy, a gospodarze przenosili się na ten czas do budynków gospodarczych. Pobyty były stosunkowo długie, goście przywozili ze sobą obfite bagaże (we wspomnieniach mieszkańców przetrwały informacje o meblach i pianinie). W okresie międzywojennym i po II wojnie światowej we wsi zaczęła gościć polska inteligencja, a od lat 50. także młodzież. Po doprowadzeniu elektryczności (1960) mogły powstawać pracownicze ośrodki wypoczynkowe. Lokalizowano je na terenach leśnych, na wschód od wsi. Pierwszy, należący do Wojewódzkiego Zarządu Kin w Warszawie, utworzono w 1961 r. Dzięki temu Mierzwice zyskały atrakcję, którą było letnie kino plenerowe, działające jeszcze w latach 80. W końcu lat 60. mierzwickie pracownicze ośrodki wczasowe przyjmowały rocznie blisko 10 tys. osób. Obecnie niemal wszystkie domki w ośrodkach zostały sprywatyzowane.

W Starych Mierzwicach istniały dwie osady Lasów Państwowych, obecnie istnieje jedynie siedziba leśnictwa Mierzwice. Jeszcze w okresie powojennym osady leśne administracyjnie zaliczano do Zabuża, a tuż za ostatnimi zabudowaniami Mierzwic przebiegała granica gmin Sarnaki i Hołowczyce, a tym samym granica województw. W tym miejscu w okresie przedwojennym znajdowała się smolarnia S. Felsensztejna. W latach 30. we wsi istniała także mleczarnia należąca do Ejnocha Szerezajna.

W sąsiedztwie ośrodków wypoczynkowych znajduje się mogiła wojenna żołnierzy z 1920 r. Spoczywają tu czterech ułani poległych w sierpniowych walkach, które toczyły się podczas obrony linii Bugu forsowanego przez bolszewików

w 1920 r. W obrębie ogrodzenia znajduje się też głaz, który – jak głosi napis – upamiętnia potyczkę żołnierzy AK z OP „Zenona” z niemieckimi formacjami „Afrikakorps”. Partyzanci zaatakowali niemiecki patrol wracający z zarekwirowaną świnia w kierunku Mierzwic. Niemieccy żołnierze, ale także przymusowo zaangażowany woźnica Stanisław Iwaniuk, zginęli właśnie w miejscu, gdzie znajduje się dzisiejsze upamiętnienie. Następnego dnia do lasów skierowane zostały większe siły wojskowe. W trakcie potyczki z nimi ranny został Czesław Jarmułowicz ps. „Słuchawka” (o jego losach pisaliśmy w częściach dotyczących Nowych Hołowczyc i Litewnik).

Dobrze znaną wizytówką Mierzwic jest kapliczka św. Jana Nepomucena, wystawiona w pierwszych latach XX w. Po przekątnej skrzyżowaniu z drogą do Sarnak znajduje się, w większości zabudowany, teren tzw. „mogiłek”, cmentarza o charakterze epidemicznym prawdopodobnie pochodzącego z I poł. XIX w. W trakcie zabudowywania terenu usunięte zostały kamienie nagrobne. Niegdyś po przeciwnej stronie tej drogi stał niewielki wiatrak. Jego pozostałości przetrwały do lat 90. XX w. Drugi wiatrak znajdował się na zachód od wsi.

W 2014 r. nad Bugiem reaktywowano po latach tradycję „Święta Morza”, które przypada na 29 czerwca, w dniu święta patronalnego mierzwickiej kaplicy. W tym dniu w okresie przedwojennym odbywał się odpust w kaplicy w Mierzwicach Kolonii (Fronołowie) i zabawa taneczna. Taki zwyczaj istniał również we wczesnym okresie powojennym. Współczesny, zorganizowany siłami społecznych festyn, okazał się niezwykle udany. Aktywność mieszkańców zaowocowała powstaniem Nadbużańskiego Stowarzyszenia „Przyjazne Mierzvice”.

### **10.23 NOWE MIERZWICE**

Wieś została założona w efekcie regulacji gruntowych przeprowadzonych na potrzeby reformy czynszowej (zastąpienie pańszczyzny czynszem pieniężnym), co dokonano się ok. 1848 r. Na dotychczasowych gruntach wsi Mierzvice wytyczono miejsce pod nową wieś. W trakcie uwłaszczenia ziemię przyznano na własność 49 osadom. „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego” wydany w 1880 r. wymienia jeszcze wyłącznie Mierzvice. Nazwa „Mierzvice Nowe” pojawia się po raz pierwszy w dokumentach kościelnych z 1882 r. – wśród miejscowości należących do parafii sarnackiej odnajdujemy już Nowe i Stare Mierzvice. W okresie międzywojennym na końcu wsi istniała osada Lasów Państwowych, gajówka, a przejściowo także siedziba leśnictwa Fronołów. Na zachód od niej znajdowały się rozległe obszary podmokłe, opierające się o linię kolejową i drogę z Bużki do Mierzwic. Zostały osuszone w latach 60. XX w. i obsadzone lasem.

### **10.24 PŁOSKÓW**

Pierwsza wzmianka nt. Płoskowa pochodzi z 1471 r. i dotyczy sporu o dziesięcinę z tej wsi, jaki pleban sarnacki Mikołaj wiódł z Grzymałą Puczyckim. Jest to zarazem przyczynek do datowania początków parafii w Sarnakach. Ksiądz twierdził bowiem, że dziesięcina była oddawana do kościoła w Sarnakach od 40 lat. Sarnacki kościół więc mógł być wybudowany ok. 1430 r. W 1580 r. Płosków, wraz z nieznaną dziś Wólką, wymieniany jest jako wyodrębniona część dóbr Ostromęczyn, która należała do Piotra Skarbka. W tych dobrach w 1577 r. powstała parafia Górków, a Płosków został przez właścicieli dóbr przekazany jako uposażenie nowej parafii. W 1674 r. wraz z 24 poddanymi stanowiła własność proboszcza góreckiego. Spór o dziesięcinę trwał aż do XIX w., bo jakkolwiek Płosków stanowił uposażenie kościoła w Górkach, to proboszczowie parafii sarnackiej na mocy dawnych przywilejów dowodzili swoich uprawnień do tego kościelnego podatku. Ten w 1749 r. miał wynosić 17 kop żyta.

Ukazem z 1865 r. folwark pozostały po uwłaszczeniu przeszedł na własność skarbową. W skład odebranych Kościołowi dóbr wchodziły także wschodnia część kompleksu leśnego Sułów i enklawa w okolicach Horoszek, czyli uroczysko Proniewszczyzna. Las włączono do rządowego Leśnictwa Janów. Pozostałe grunty najprawdopodobniej zostały sprzedane. W 1888 r. jako właścicielka folwarku Płosków wymieniana jest Maria Fiedorenko. Na przełomie XIX/XX w. dzierżawcą tutejszego folwarku był Stanisław Litwiniewski. Zabudowania dworskie znajdowały się na północnym krańcu wsi. Po odzyskaniu niepodległości właścicielem folwarku w Płoskowie był Jan, a później Zachariasz Lutkiewicz, który podzielił i sprzedał większość gruntów – w ten sposób wzięła początek Kolonia Płosków.

W Płoskowie w okresie międzywojennym funkcjonowała szkoła podstawowa, w której nauczycielem był Wincenty Ogonowski. Był to archeolog-amator, który realizował swoje zainteresowania, prowadząc w porozumieniu z Państwowym Muzeum Archeologicznym wykopaliska w okolicy wsi. Nauczyciela zainteresowały znaleziska odnajdywane przez mieszkańców Płoskowa, którzy przy kopaniu dołów na ziemniaki napotykali kości i znajdowali „miski z kośćmi”. Ogonowski w 1938 r. opublikował artykuł w czasopiśmie „Z otchłani wieków”, podając, że „miski” to groby ciałopalne z początku okresu lateńskiego, datowane na ok. 400 lat p.n.e. W pobliżu budynku dawnej szkoły, w której pracował Wincenty Ogonowski (na końcu wsi, po prawej stronie), zwraca uwagę ciekawy kuty krzyż umocowany na polnym gładzie.

### **10.25 PŁOSKÓW KOLONIA**

To najmniejsze sołectwo w gminie – w 2013 r. liczyło jedynie 11 zamieszkałych nieruchomości. Kolonie powstały w latach 30. na rozparcelowanych i wyprzedawanych gruntach prywatnego majątku Zachariasza Lutkiewicza z Płoskowa. Parcelacja i sprzedaż kolonii przebiegała z pewnymi trudnościami od 1924 r. Całość majątku liczyła wówczas ok. 320 ha, z czego 168 ha stanowiły grunty orne, a 90 ha lasy. W I. 70. XX w. na gruntach Kolonii Płosków,

sięgających aż po drogę wojewódzką Sarnaki – Biała Podlaska, powstała tuczarnia trzody chlewnej, będąca własnością SKR w Sarnakach. Obecnie obiekt znajduje się w prywatnych rękach, a właściciel prowadzi hodowlę drobiu.

We wsi mieszka uzdrowiciel, bioenergoterapeuta Henryk Jodłowski. Jego dom odwiedza wiele osób, które szukają nadziei na wyzdrowienie.

### 10.26 RACZKI

Przeszość Raczek wiąże się blisko z sąsiednim Boninem oraz Litewnikami. W 1580 r. te wsie stanowiły własność szlachecką i należały do Walentego Brodarzkiego. W 1662 r. wchodziły w skład dóbr litewnickich, należących do biskupów łuckich. W kilkanaście lat później wymieniano w niej jedynie 10 poddanych. Na skutek ukazu uwłaszczeniowego w Raczkach rozdzielono ziemię pomiędzy 7 osad, w tym jedną przewidziano na szkołę. Wieś otrzymała 205 ha ziemi, z czego ok. 40 ha jako pastwisko wspólnotowe.

### 10.27 ROZWADÓW

Rozwadów to jedna z czterech w gminie dawnych wsi drobnoszlacheckich, wymieniana w 1528 r. jako Rozwadowo. W 1580 r. pięcioma włókami w Rozwadowie władał Jakub Rozwadowski. W 1674 r., podobnie jak w Chybowie i Terlikowie, obserwujemy rozdrobnienie własności, bo ziemie w Rozwadowie prócz Michała Głazneckiego skarbnika podlaskiego, który miał 10 poddanych, posiadało także 18 szlachty z sześcioma poddanymi. Podobna sytuacja utrzymywała się aż do połowy XIX w. W 1830 r. właściciele majątku klimczyckiego posiadali tu folwark z murem dworem, z owczarnią, stajnią i karczmą. Na miejscu znajdowały się cztery osady włościańskie, a towarzyszyło im 17 gospodarstw szlacheckich. Grunty były wówczas silnie rozdrobnione. 107 ha należących do dominium klimczyckiego składało się aż ze 187 działek. Świadczenie tej sytuacji daje fragment ogłoszenia licytacyjnego, opisującego fragment ziem dworskich w Rozwadowie: *W miejscu Zagaje zwanym trzydzieści trzy kawałki ziemi ornej, w części małej wydmy piaszczyste, w części zarośla i kawałki łąki, mające około morgów 22 (13,2 ha). Lub inny: Czternaście części gruntu z małą ilością smugu, około pół siódma morga (1/14 część, tj. 0,04 ha).*

W 1859 r. miała jednak miejsce istotna zmiana – Bronisław Podczaski porządkując sprawy majątkowe, doprowadził do zamiany gruntów wszystkich swoich włościan (11) w Chybowie na szlacheckie części w Rozwadowie. Ich właściciele po przeprowadzce do Chybowa otrzymali odpowiednio większy areał z uwagi na gorszą jakość ziemi w nowym miejscu. Po zamianie, i uwłaszczeniu, w 1891 r. folwark rozwadowski zajmował przestrzeń 322 ha. W tym roku jego nabywcą stał się Piotr Osmulski. W 1900 r. z rąk spadkobierczyni Osmulskiego folwark drogą sprzedaży przeszedł w ręce Eli Kirszenberga, Jankiela Lewina i Jankiela Berenbauma. Ostatecznie właścicielami stali się dwaj pierwsi i w kolejnych latach parcelując ziemię, rozprzedali je m.in. przodkom obecnych właścicieli. Pozostałością zabudowań folwarcznych są ruiny starej, kamiennej obory na końcu wsi.

### 10.28 RZEWUSZKI

W 1674 r. odnajdujemy je jako uposażenie sufragana łuckiego. Wieś nazwaną wówczas Rzewuski zamieszkiwało 37 poddanych biskupich. W XVIII i XIX stuleciu wchodziły w skład majątku klimczyckiego. W 1830 r. w Rzewuszkach znajdowało się 18 osad włościańskich. W efekcie uwłaszczenia na rzecz 18 gospodarzy przeznaczono 344 ha ziemi, w tym na 36 ha na pastwisko wspólnotowe. Mieszkańcy nie otrzymali na własność lasów, co miał im rekompensować serwitut leśny. Właściciel każdego z uwłaszczeniowych gospodarstw mógł pozyskać w lasach należących do majątku do 40 fur zbieraniny rocznie, przy czym zabraniano używania siekiery, chrust do wyplatania płotów wg potrzeb, prawo do zbioru grzybów, jagód, liści. Na podstawie innych przykładów wiadomo, że realizacja przywilejów serwitutowych nierzadko bywała przyczyną zatargów z dworem. Tak też mogło być i w tym przypadku, bowiem już po kilku latach (1877) na podstawie umowy z dziedzicem Bronisławem Podczaskim mieszkańcy Rzewuszek zrezygnowali z serwitutów. W zamian z majątku wydzielono im ok. 10 ha lasu Choina i ok. 20,5 ha w lesie Lipowiec. Podobne rozwiązanie prawdopodobnie dotyczyło również innych wsi, które uwłaszczono na dobrach majątku Klimczyce.

W okresie międzywojennym w Rzewuszkach istniała szkoła podstawowa.

W 1941 r. przy torach kolejowych, w pobliżu miejsca, gdzie krzyżują się z obecną drogą asfaltową do wsi, ustawiono działo kolejowe. Niemcy wykorzystywali je w czerwcu w trakcie inwazji na ZSRR, a od wywołanego przez nie huku w okolicy wypadały szyby w oknach.

Tajemnicza i dość sensacyjna historia związana z Rzewuszkami wiąże się z osobą Włodzimierza Nestera, pochodzącego z Galicji sarnackiego funkcjonariusza granatowej policji w okresie okupacji. Niepewny swego losu po wojnie, ukrył się przed wymiarem sprawiedliwości. Po pewnym czasie sąsiedzi zaczęli się domyślać, że przebywa w ukryciu, niemniej milicja aresztowała byłego policjanta w jego domu w Rzewuszkach dopiero po kilkunastu latach zakonspirowanego życia.

W Rzewuszkach działła jednostka OSP, która od 1976 r. posiada własną remizę, wybudowaną społecznie z wykorzystaniem materiałów z rozbioru obiektów należących do GS w Sarnakach – dawnej restauracji i budynku biurowego. W przeszłości we wsi istniał także sklep. Obecnie znajduje się w nim świetlica wiejska

Ciekawostką we wsi stanowi pamiątkowy głaz ustawiony w 2002 r. W ten oryginalny sposób upamiętniła swoich przodków rodzina Ludwiczuków. Przy piaszczystej drodze wiodącej od Sarnak znajduje się ciekawa murowana kapliczka z figurą NMP.

## 10.29 SERPELICE

W najstarszych dokumentach Serpelice zwano Sielpielicy (1545), bądź Siepielice (1580). Do rozbiorów była to własność królewska. Wiadomym jest, że w 1514 r. z woli Zygmunta Starego, króla i wielkiego księcia Litwy, wójtem w Serpelicach został Paweł Chybowski. „Rejestr popisu zamku mielnickiego” sporządzony w 1545 r. odnotowuje Serpelice jako część dziesiątka zerczyckiego. Tu i w Klepaczewie mieszkańcy 104 dymów zagospodarowywali 45 włók ziemi. W 1580 r. wymieniano w Siepielicach dwóch rzemieślników: rzeźnika i kuleśnika (kołodzieja, wytwórcę kół). Lustracja starostwa mielnickiego z 1662 r., a więc po wydarzeniach potopu szwedzkiego, odnotowuje zubożenie Serpelic. Wiemy, że *młyn był u Franciszka Ligęzy, którego pewny czynsz do dworu płacywano, teraz że spustoszał, od czterech lat tedy nic nie płacą*. W 1674 r. we wsi mieszkało jedynie 23 poddanych królewskich. Wierni obu obrządków chrześcijańskich należeli do parafii w Mielniku. Po rozbiorach unicy uzyskali przynależność parafialną do Konstantynowa, a rzymscy katolicy do Sarnak. W 1867 r. w Serpelicach powstała szkoła rosyjskojęzyczna. Jej uczniów w początku XX w. opisywano jako w większości „trwających w oporze” – niechętnych przywróconemu administracyjnie prawosławiu. W walkach z Niemcami w listopadzie 1918 r. zginął jeden z mieszkańców Serpelic – Bronisław Jakoniuk. Być może właśnie dlatego w 1928 r., w 10. rocznicę odzyskania niepodległości, we wsi stanął pomnik. Miejsce ostatniego spoczynku znalazło pod nim sześciu żołnierzy poległych w wojnie polsko-bolszewickiej i I wojnie światowej. Również w 1928 r. w Serpelicach wzniesiono nowy budynek szkolny (poprzedni spłonął w czasie I wojny światowej). Szkoła wybudowana z drewna za sumę 27 tys. zł znajdowała się w lesie za wsią, przy drodze do Klepaczewa.

W przedwojennych Serpelicach bywał często uznany językoznawca Jan Tokarski, autor wielu prac z dziedziny językoznawstwa (m.in. fundamentalnej „Fleksji polskiej”). Najprawdopodobniej nauczycielką w miejscowej szkole była jego żona. Tokarski zebrał tu pokaźny materiał naukowy, którego publikację niestety przerwała wojna. Książka pt. „Gwara Serpelic. Fonetyka i fleksja” ukazała się dopiero w latach 60, szczegółowo opisując zapomnianą dziś gwara ukraińską, którą do końca XIX w. posługiwano się powszechnie we wsiach we wschodniej części gminy. Po 1905 r. gwara stopniowo ustępowała polszczyźnie, szczególnie w okresie międzywojnia, kiedy powstała sieć wiejskich szkół, a ludność stawała się dwujęzyczna. Polskiego używano w kontaktach oficjalnych, ukraińska gwara pozostawała żywa w kontaktach rodzinnych i sąsiedzkich. Najdłużej używano jej w Serpelicach, Borsukach, Klepaczewie i Horoszkach. Pojedyncze osoby mówiły pomiędzy sobą w ten sposób aż po lata 90. Prof. Tokarski przytacza anegdotę, którą przed wojną opowiadano sobie w Serpelicach: *Oj koliś mnoho było wsioho kuolko choc, szcze jak moho bat'ka na swity ne buło, a my z diedom hospodaryli. A moj died byw bohaty, won tut żyw i miew pasieku takuiu weliku, szczo jeje zmestyty ne moh, tak won jeje do liysa wywius. To wony tam narobili toulko medu, szczo to po dwa pudy na odnu wypadało. Ne było jak joho perewescie i pszczoły musili samy ton mnied pryneście. No po dorozu odna szczoś zahworyła. Won powioz jeje do dohtura, a toj każe szczo wona peresitowałaśia. Postawił joj sorog banok i wyzdrowiła. Ot jaki to byli lude bohaty!* Ciekawostką jest piosenka, którą pamięta się jeszcze w Serpelicach. Warto przytoczyć choćby pierwsze zwrotki, bowiem jej treść ma ściśle regionalny, nadbużański charakter: *Oj chodyw ja ponad Buhom / Oraw sobi pole płuhom / Czom ty sedysz, czom ne oresz / Czom do mene ne howorysz.*

W przedwojennej wsi działał oddział Związku Strzeleckiego, Kółko Rolnicze, świetlica, młyn i tartak. W końcu lat 30. zorganizowano spółdzielnię „Zgoda”, która powołała do życia pierwszy sklep we wsi.

W 1937 r. przy drodze do Konstantynowa stanęła kaplica modlitewna. Obsługiwali ją księża z Konstantynowa. W okresie okupacji została przeniesiona, a duszpasterstwo przy niej rozpoczęli księża ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Rodziny. Drewniany budynek został przeniesiony i dziś stoi na terenie klasztornym, służąc jako kaplica dla osób przebywających na rekolekcjach. W miejscu, gdzie pierwotnie stała kaplica, stanęła (1955) murowana kapliczka z czterema figurami: Chrystusa, Matki Bożej i dwiema św. Franciszka.

Gdy w latach 1939–41 na Bugu funkcjonowała granica między Niemcami i ZSRR, w Serpelicach funkcjonowała kilkuosobowa placówka niemieckiej straży granicznej.

W 1945 r. w Serpelicach osiedli na stałe dwaj pierwsi kapucyni – o. Anioł Dąbrowa-Dąbrowski (zm. 1971) i br. Bartłomiej Snochowski (zm. 1991) – którzy opuścili włączony do ZSRR Wołyń (o. Anioł odebrał święcenia kapłańskie w obrządku neounickim). Już po kilku miesiącach zainicjowali budowę kościoła wg projektu o. Anioła. Świątynia była gotowa po 170 dniach. Wyświęcono ją na św.św. Piotra i Pawła, 26 czerwca 1947 r. W rok później dokonano się erekcja samodzielnej filii duszpasterskiej kościoła w Serpelicach, do której dołączono jako filię duszpasterską istniejącą już kaplicę w Horoszkach Dużych, do czasu osadzenia tam na stałe księdza. W 1947 r. oficjalnie powołano w Serpelicach dom zakony kapucynów, który zajmuje zbudowany w latach 1955–57 obiekt. Rozwój ośrodka duszpasterskiego jest cały czas kontynuowany. Ostatnie dzieło to dom rekolekcyjny „Porcunkula”, w obecnym kształcie oddany do użytku w 2002 r. Placówka może pomieścić 74 osoby, oferuje możliwość spotkań o różnorodnym charakterze. Przy klasztorze zwracają uwagę kapliczki. Szczególnie ciekawy jest obelisk z figurą św. Franciszka. Jego cokół zdobną cztery kolorowane płaskorzeźby przedstawiające charakterystyczne sceny z życia świętego, na których występuje on w towarzystwie zwierząt. Dziełem kapucynów jest Kalwaria Podlaska, zlokalizowana na leśnych wzgórzach na południe od wsi. Jej budowę rozpoczęto w 1981 r. na gruntach ofiarowanych przez parafian, a jej orędownikiem był b. Adam Krajewski. Przed rozpoczęciem budowy b. Adam wybrał się do Ziemi Świętej, aby na własne oczy poznać miejsca, przez które biegła droga krzyżowa Chrystusa. Z zamiarem wykorzystania przy budowie, przywiózł niezliczone ilości kamyków i ziemi z miejsc ważnych dla historii chrześcijaństwa. W osobliwym przemycie pomogli spotkani na lotnisku polscy piłkarze, m.in. Zbigniew Boniek, Stanisław Terlecki. 14 stacji stanęło na miejscu w 1999 r. Brat Krajewski starał się, aby na ile

to tylko możliwe, odwzorować przebieg jerozolimskiej drogi krzyżowej. Nawiązują do tego odległości, usytuowanie poszczególnych stacji oraz miejsce ukrzyżowania. Słupy kapliczek opatrzyły płaskorzeźby przedstawiające sceny z Golgoty autorstwa Gustawa Zemły (jego najsłynniejsze realizacje to Pomnik Powstańców Śląskich w Katowicach, Pomnik „Polegli Niepokonani” przy Cmentarzu Powstańców Warszawy). Dziełem Gustawa Zemły jest też figura Chrystusa Zmartwychwstałego usytuowana na kolumnie na szczycie kalwarii, w sąsiedztwie kaplicy Ukrzyżowania Pańskiego. Trzecim obiektem znajdującym się w sąsiedztwie jest pobudowany z kamienia Grób Pański. Duża uroczystość w kalwarii przypada na święto Podwyższenia Krzyża (14 września), kiedy do Serpelic przyjeżdża nawet kilka tysięcy młodych ludzi z terenu całej diecezji. W ostatnich latach we wsi nad Bugiem gości „Golgota Młodych” – kilkudniowe spotkania modlitewne, kontynuacja spotkań z młodymi, jakie kapucyni organizują już od 1980 r.

Z Serpelicami związana jest osoba obecnego biskupa diecezji drohiczyńskiej Antoniego Pacyfika Dydcza (ur. we wsi w 1938 r.), który poprzez miejscowy klasztor związał swe powołanie z kapucynami. Zanim w 1994 r. objął diecezję, piastował wysokie stanowiska w hierarchii zakonu. Jego zawołanie biskupie brzmi: *Populus Tuus – hereditas Tua* (Lud Twój – dziedzictwem Twoim). Inną wartą wspomnienia osobą jest poeta Franciszek Krasuski, w latach 1971–99 dyrektor szkoły w Serpelicach. Do tej pory opublikował kilka tomików wierszy, z których wiele poświęcił najbliższemu okolicom.

Serpelice, jako wieś turystyczna, zostały „odkryte” jeszcze w latach międzywojennych. Odbywały się tu m.in. obozy hacerskie. We wsi wypoczywali m.in. Bogusław Kaczyński oraz urodzony w Gnojnie Wacław Kowalski, odtwórca niezapomnianego Kazimierza Pawlaka w „Samych swoich” (jak wspomina syn aktora, pierwowzorem Pawlaka miał być zresztą Kazimierz Waszczuk, mieszkaniec Serpelic). Pierwszy ośrodek wczasowy został tu zbudowany dla Podlaskich Zakładów Przemysłu Terenowego (zakładów metalowych) w Białej Podlaskiej w 1964 r. Do 1966 r. powstały także ośrodki Kornickich Zakładów Kredowych, PTTK w Białej Podlaskiej, Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych w Łosicach. W związku z budową mieszkańcy wsi przeżywali niemałe trudności. Wspomniane ośrodki powstawały na gruntach wspólnotowego pastwiska, z obietnicą zamiany gruntów złożoną już w 1963 r., z której władze uporczywie się nie wywiązywały. „Urocz”, restauracja Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sarnakach (dziś obiekt prywatny), w latach 80. mogła wydawać obiady dla 150 osób.

W Serpelicach odbywa się kilka imprez cyklicznych: bieg narciarski „Serpel” (II), Festyn Nadbużański (VII), Golgota Młodych (VIII/IX), Biesiada Konna (IX), Diecezjalny Dzień Młodych (IX).

### 10.30 TERLIKÓW

Terlików, niegdyś pisany jako Terlikowo, pojawia się w pisanych dokumentach w 1528 r. Wymienieni zostali wówczas „Tirlikowskii ziemianie”, wystawiający cztery konie na popis wojskowy. Jacy to ziemianie, dowiadujemy się z późniejszego (1580) rejestru, który wymienia trzech właścicieli we wsi szlacheckiej Therlikowie. Byli to Jakub Rozwadowski, Jan i Serafin Terlikowscy. To ostatnie nazwisko jest wciąż obecne w okolicy i jak widać jego rodowód liczy aż pięć stuleci. Dalsze dzieje wsi to rozdrobnienie własności: w 1674 r. dziedziczyło na niej już 18 drobniejszych właścicieli z 16 poddany. W końcu XVIII w. istniała w Terlikowie większa własność. Jej właścicielem na przełomie wieków był Józef Moczulski. Znajdowały się wówczas w Terlikowie dwie karczmy – dworska (przy folwarku Moczulskiego) i szlachecka. W 1846 r. grunta folwarczne w Terlikowie należały do trojga właścicieli: Katarzyny Moczulskiej (jej majątek wart był 7500 rubli srebrnych), Józefa Bogusławskiego (877 rs.) i Magdaleny Długopolskiej (2550 rs). W 1869 r. folwark Terlików (cz. A, B i C) pozostawał własnością Benedykta i Emilii Mystkowskich. W tym też roku ukazało się ogłoszenie o przymusowej licytacji dóbr na poczet spłaty zadłużenia. Grunta folwarku zajmowały powierzchnię ok. 220 ha i były rozrzucone w aż 124 kawałkach. Majątek był obciążony serwitutem leśnym i pastwiskowym (zniesionym dopiero w latach 1909–14). Centrum majątku stanowił drewniany dwór kryty strzechą. W dobrach znajdowały się także kuźnia i karczma będąca własnością Gerszona Zylbermana, który za 70 rubli srebrem rocznie dzierżawił propinację. Najprawdopodobniej wówczas kupił folwark pochodzący z Cierpigorza Antoni Popławski wraz z zięciem, płacąc 80 rubli w złocie za morgę gruntu. W kolejnych latach dochodziło do podziałów sporego areалу między potomków. W Terlikowie znajduje się zarejestrowany jako zabytkowy zespół zabudowy zaścianka szlacheckiego, obecnie należący do rodziny Soszyńskich, sukcesorów Popławskiego. Zespół składa się z kilku budynków mieszkalnych, z których jeden datowany jest na przełom XVIII/XIX wieku, czyli czasy Józefa Moczulskiego. Budynki mieszkalne i gospodarcze rozrzucone są nieregularnie, przemieszane z nową zabudową.

W zachodniej części wsi znajduje się nieczynny już młyn, należący do rodziny Lipińskich. W tym budynku można się jeszcze doszukać jego pierwotnej formy, którą był wiatrak. Jego historia jest dość ciekawa. Powstał około 1850 r. w Horoszkach, a do Terlikowa trafił w 1919 r. Jako wiatrak (typu koźlak) pracował do lat 50. ub. wieku, kiedy zainstalowano silnik spalinowy. Kolejną modernizację wiatrak przeszedł w 1958 r., kiedy zdemontowano śmigła i kozioł-podstawę, zamiast motoru spalinowego wprowadzono elektryczny, a od strony zachodniej do pierwotnej, zgrabnej bryły „dokleiono” przybudówkę. Młyn działał do lat 80. XX wieku.

W Terlikowie przyszedł na świat słynny na Południowym Podlasiu partyzancki dowódca mjr Zenon Wyrzykowski (1916–85), ps. „Zenon”. Przedwojenny kawalerzysta, w konspiracji był od listopada 1939 r. 23 kwietnia 1944 r. oddział, którym dowodził, został przemianowany na Oddział Partyzancki 34 pułku piechoty AK, w lipcu osiągając stan liczebny 305 osób. Partyzanci „Zenona” pochodzili głównie z okolic Łosic, Międzyrzeca i Białej Podlaskiej i prowadzili operacje w tych rejonach. Najsłynniejszą była bitwa pod Jeziorami, która rozpoczęła się 30 czerwca 1944 r. Po wojnie „Zenon” kilka lat spędził w więzieniu. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

W latach 60. we wsi działał „Klub Rolnika”, utworzony pod patronatem GS „Samopomoc Chłopska”. W 1966 r. uzyskał tytuł najlepszego klubu wiejskiego w Polsce w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

### **10.31 ZABUŻE**

Jak sugeruje sama nazwa Zabuże – a więc wieś za Bugiem – było związane z położonym po drugiej rzeki Mielnikiem, stolicą jednej z trzech ziem przedrozbiorowego Podlasia. Zabuże powstało jako przedmieście grodu mielnickiego, między innymi po to, aby chronić przeprawę na szlaku do miasta. Jak ważne to było miejsce świadczy fakt, że w sąsiedztwie Zabuża już w XVI w. istniał most spinający dwie strony Bugu, wówczas jedyny w ziemi mielnickiej. Jak podają źródła opieka nad mostem była podzielona: *połowicę robią mieszczanie mielniccy te połowice od Mielnika, a drugą połowicę tego mostu robią mieszczanie łosiccy*. Z pewnością w Zabużu istniała komora celna, na której pobierano myto (opłatę za przejazd mostem). Przeprawa mostowa musiała ulec zniszczeniu, skoro w 1554 r. król Zygmunt August wydał pozwolenie na budowę mostu pod Siemiatyczami (w okolicach Kózek). Mimo odbudowy mostu między Zabużem a Mielnikiem (w 1560 r. wymieniany jest „most nowy”) trwale uległy zmianom szlaki komunikacyjne, a główny trakt na Litwę przez Mielnik i Zabuże stracił na znaczeniu i biegł od tej pory przez Siemiatycze. Ostatnią próbę rekonstrukcji mostu prawdopodobnie przerwał wybuch I wojny światowej.

W okresie przedrozbiorowym Zabuże stanowiło własność królewską. Gdy Bug stał się granicą Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa Polskiego w Zabużu znajdowała się placówka celna, tzw. przykomorek. W latach 40. XIX w. folwark tutejszy dzierżawili Leopold, a do 1872 r. jego syn Zygmunt Egierszdorfowie (grób żony Leopolda Otolji, zmarłej w 1852 r., znajdziemy na starym cmentarzu w Sarnakach). Ostatecznie folwark Zabuże wydzielony z dóbr hołowczyckich wraz z częścią lasu (łącznie ok. 550 ha) otrzymał Michał Ludogowski, urzędnik ds. Królestwa Polskiego w osobistej kancelarii cara. Właściciel objął folwark w 1873 r., jako zarządcę zatrudniając (co najmniej od 1887 do 1893) Aleksandra Eberga. Po nim przejął go syn Włodzimierz, którego staraniem w latach 90. XIX w. powstał murowany pałac. W związku z osobą właściciela obiekt zwano „Władimirowką”. Składał się nań cały kompleks zabudowań dworskich i park wraz z wiodącą tutaj lipową aleją. Ludogowski był bodaj pierwszym na terenie obecnej gminy właścicielem samochodu. W 1915 r., jak niemal wszyscy Rosjanie, ewakuował się z rodziną w obliczu nadciągających wojsk niemieckich.

Założenie dworskie uległo zniszczeniom w sierpniu 1915 r., kiedy trwała ofensywa niemiecka. Odbudował je prowizorycznie Kazimierz Zieleniewski (syn dzierżawcy folwarku Mierzvice), który prawdopodobnie gospodarował w majątku w czasie I wojny światowej i dzierżawił go jeszcze w 1921 r., po odzyskaniu niepodległości i upaństwowieniu. W późniejszych latach grunty dóbr Zabuże zostały poddane parcelacji. Wg danych z 1923 r. na gruntach dawnego folwarku (354 ha) wydzielono 25 (lub 26) samodzielnych kolonii o łącznej powierzchni 230 ha. Część gruntów przekazanych zostało na rzecz Nadleśnictwa Mielnik, które objęło także dawny dwór Ludogowskich. W związku z tym po 1921 r. do budynku przeniesiono siedzibę Nadleśnictwa Mielnik, która początkowo znajdowała się w Mętnej po drugiej stronie Bugu. Nadleśnictwo zarządzało lasami państwowym na obu brzegach Bugu, aż po okolice Wysokiego Litewskiego na dzisiejszej Białorusi.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, a Bug na półtora roku stał się granicą pomiędzy hitlerowskimi Niemcami i ZSRR, w pałacu ulokowano placówkę niemieckiej straży granicznej. Po inwazji na ZSRR granicę utrzymano, a placówka straży granicznej została przeniesiona do Mielnika. Leśnicy wrócili do dworu. Po wojnie mieściło się tu Nadleśnictwo Zabuże, które zlikwidowano w 1959 r. Do lat 90. Lasy Państwowe utrzymywały tu ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy. W ostatnim okresie przyjmował on młodzież z ochotniczych hufców pracy, mieszkali tu m.in. budowniczości gazociągu pochodzący z ZSRR. W stanie wojennym w pałacu skoszarowano jednostkę ZOMO.

W latach 90-tych obiekt został sprzedany, jak głosi miejscowa legenda politykowi Józefowi Oleksu (premier w latach 1995–96). W rzeczywistości Oleksy pojawiał się w Zabużu, a dwór nabył mieszkaniec Białej Podlaskiej. Obecny, inny już właściciel przekształcił obiekt w hotel, starannie odrestaurowując zabytkowe mury i dbając o zagospodarowanie otoczenia. W murowanej stajni mieści się dziś spa.

Z XVI-wiecznych opisów wynika, że Bug na zachód od Zabuża, w okolicach starorzecza Trojan, płynął dwoma korytami, a sąsiednie łąki znajdowały się na rozległej wyspie nazywanej wówczas Ostrów. Południowe koryto, opływając 4,5-kilometrowy Ostrów, łączyło się z obecnym nurtem Bugu na Trojanie. Ślady tego koryta, określanego już w 1560 r. jako jezioro „zatoczne”, odnajdziemy w postaci ciągu starorzeczy. Grunty na wyspie były własnością mieszczan mielnickich. Z XIX-wiecznych ksiąg hipotecznych dowiadujemy się, że w 1881 r. , po długotrwałych sporach, nastąpiło wyodrębnienie ok. 125 ha z dóbr Zabuże w części zwanej wówczas Ostrów na rzecz mieszkańców Mielnika. Jak zapisano, była to forma wynagrodzenia za część ziem odciętych przez Bug po stronie Królestwa Polskiego. W ten sposób na lewym brzegu Bugu formalnie powstała enklawa łąk należących do mieszkańców prawego brzegu. Od 1987 r. te grunty stały się formalnie częścią gminy Sarnaki jako obręb ewidencyjny Mielnik II o pow. 177,23 ha. To jedyna w gminie „wieś”, która nie ma zabudowy i mieszkańców. Jeszcze w l. 80. XX w. właściciele łąk z Mielnika użytkowali je, a zwózka siana odbywała się przy pomocy promu. Kłopotliwe użytkowanie spowodowało, że gdy w 1996 r. w Mielniku rozpoczęto zakrojone na dużą skalę scalenie gruntów, właściciele łąk w większości skorzystali z możliwości ich wymiany na ziemię po swojej stronie rzeki. Prom funkcjonował jeszcze w sąsiedztwie do roku 2011, w ostatnich latach pełniąc już wyłącznie rolę turystyczną. Przeszkodą w takim użytkowaniu promu stanowiła droga gruntowa przez łąki, na której nierządno utykały samochody. Obecnie przeprawa promowa została przeniesiona w bardziej dogodne miejsce w sąsiedztwo dworu. Posiłkując się środkami unijnymi, wybudowano utwardzone podjazdy i wiatę dla oczekujących. Jak dotychczas prom kursuje wg regularnego rozkładu, w sezonie letnim. Przeprawa jest bezpłatna. W latach międzywojennych Zabuże i Mielnik także łączył prom, obsługiwany przez rodzinę żydowską z Mielnika (później przez mieszkańca Zabuża Korochodę). Prom służył m.in. dzieciom, które uczęszczały do szkoły

w Mielniku (ich przewóz opłacała gmina). Dodajmy, że o promie pod Mielnikiem wspominają już źródła z 1662 r. Tutejsza przeprawa miałaaby więc wielowiekową tradycję.

Rozległy kompleks lasów nadbużańskich jeszcze w okresie przedrozbiorowym stanowił własność królewską (wielkksiążęcą), podległą starostwu w Mielniku. W XVI w. lasy położone po obu stronach Bugu określano nawet mianem Puszczy Mielnickiej lub Puszczy Zamku Mielnickiego. W 1545 r. tak pisano: *Puszcza zamkowa [Mielnicka] mila od zamku, za wsią Mierwiczami, wszystko jest z pół mile, ale budowania w niej nie masz i ostempów też nie masz i zwierza nie masz jedno z niej drwa biorą*. Widać więc, że tutejsze lasy już od stuleci dawały pożytki ludziom. W XIX w. nadzorowała Straż Serpelice, jednostka Leśnictwa Janowskiego. Osada leśnika, być może nawet siedziba Straży, znajdowała się przy skrzyżowaniu dróg z Hołowczyc i Serpelic. W tym miejscu od międzywojnia funkcjonuje siedziba leśnictwa (leśniczówka) Lasów Państwowych. Obecna leśniczówka Zabuże to co najmniej trzeci budynek w tym miejscu na przestrzeni 100 lat. W jej sąsiedztwie w l. 80. Nadleśnictwo Sarnaki wzniosło czteropiętrowy blok mieszkalny dla pracowników. Przy drodze do Mierzwic znajduje się dawna gajówka Zabuże, a kilka kilometrów dalej dawna gajówka Trojan. W okresie przedwojennym i okupacyjnym mieszkała tu rodzina gajowego Franciszka Daraszkiwicza (okupacyjny ps. „Zając”). Od wielu lat pozostaje w użytkowaniu Akademickiego Klubu Jeździeckiego „Horpluch” z Siedlec.

W lesie w sąsiedztwie Zabuża zlokalizowana jest szkółka leśna Nadleśnictwa Sarnaki. Produkuje się tu sadzonki na potrzeby Nadleśnictwa Sarnaki i w mniejszym stopniu odbiorców prywatnych, rocznie jest to nawet 2–3 mln drzewek różnych gatunków, również ozdobnych. Na potrzeby edukacji leśnej i okolicznościowych spotkań na szkółce ustawiono kilka tablic dydaktycznych i wiatę ogniskową. Techniczne zaplecze szkółki stanowią magazyny, chłodnia sadzonek i domek mieszczący kancelarię. W sąsiedztwie wybudowano spory zbiornik dostarczający wodę do deszczowania upraw.

W okresie ostatniej wojny, tak jak wiele kompleksów leśnych w naszym kraju, lasy w okolicach Zabuża stanowiły teren działań i kryjówkę oddziałów partyzanckich. Między 22 a 27 maja 1944 r. w tutejszych lasach stacjonował oddział AK dowodzony przez Stefana Wyrzykowskiego, znanego bardziej jako „Zenon” (informacje na ten temat przytaczano już w częściach nt. Hołowczyc i Mierzwic). Jednostka ta, od maja 1944 r. funkcjonująca jako 34. pułk piechoty Armii Krajowej (w składzie 9. Dywizji Piechoty AK), operowała na terenie powiatów białskiego, siedleckiego

## ANEKS

### Wykazy osobowe:

**Wójtowie i pisarze gminy Chlebczyn**  
(z siedzibą początkowo w Chlebczynie,  
od 1890 r. w Sarnakach)

**Wójtowie:**

- Mikołaj Stefański – 1864-1867,
- Leon Stefański – 1868-1873,
- Piotr Hackiewicz – 1873-1876,
- Łukasz Gregorczyk – 1876-1879,
- Tomasz Franczuk – 1879-1885,
- Mitrofan Jakoniuk – 1887-1891,
- Stanisław Kamiński – 1891-1894,
- Jan Prokopiuk – 1895-1897,
- Jan Kamiński – 1900-1904,
- Jakub Prokopiuk – 1905-1906,
- Wincenty Wawryniuk – 1906-1912,
- [NN] Kordaczuk – 1913-1915.

**Pisarze:**

- Michał Demecki – 1873-1877,
- Lucjan Ptaszyński – 1878-1886,
- Grzegorz Udałow – 1887-1894,
- Onufry Micewicz 1895-1903,
- Jan Franczuk – 1904-1906,
- Julian Hardej – 1907-1913,
- Bolesław Marchel – 1914-1915.

**Wójtowie gminy Hołowczyce**

(z siedzibą w Horoszkach):

- Stefan Sawczuk – 1869,
- Jan Bobiński – 1875-1877,
- Maciej Skolimowski – 1879-1881,
- Wawrzyniec Karwacki – 1882-1883,
- Jan Karwacki – 1885-1888,
- Ilia Michaluk – 1889-1891,
- Teodor Tymoszuk – 1892-1896,
- Dawid Kroszka – 1897-1907,
- Jan Kasperuk – 1909-1915.

**Pisarze gminy Hołowczyce**

(z siedzibą w Horoszkach):

- Adam Witoszyński – 1875,
- Aleksander Łyszkowicz – 1880,
- Atanazy Błyskosz – 1882,
- Jan Kornilowicz – 1883,
- Teodor Michałow – 1885-1886,
- Kiprian Hannytkiewicz – 1887,
- Semen Osokin – 1888-1891,
- Piotr Łukowski – 1892-1893,
- Onufry Milewicz – 1894,
- Paweł Dordin – 1895-1900,
- Grzegorz Chalimoniuk – 1901,
- Dmitry Rybak – 1902-1906,
- Michał Krawczuk – 1907-1912,
- Mikołaj Malinowski – 1913-1915.

### POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE I ZAKONNE

**Parafia Horoszki Duże:**

- Alicja S. Chwesiuk, z Horoszek Dużych, śl. zakonne 1957, loretanka

**Parafia Litewniki Nowe:**

- Ks. dr Adam Walczuk z Litewnik Nowych, święcenia kapłańskie 2002, pallotyn, na misjach na Słowacji,
- Ks. Wojciech Zubkowicz z Litewnik Nowych, święcenia 2002, pallotyn, na misjach w Czechach.

**Parafia Sarnaki:**

- Ks. bp Władysław Jędruszak, biskup drohiczyński (1991-1994), z Lipna, (ur. 1918, zm. 1994), święcenia kapłańskie 1943 r., sakra biskupia 1962 r.,
- Ks. Stefan Buławski, z Sarnak, święcenia kapłańskie 1962, na misjach w Brazylii,
- Ks. mgr licencjat teologii Wojciech Demianiuk, z Mierzwic Starych, święcenia kapłańskie 1994 r., archidiecezja białostocka,
- Ks. mgr Tomasz Duszkiewicz, z Sarnak, święcenia kapłańskie 2005 r. diecezja drohiczyńska,
- Ks. Roman Jodłowski, z Mierzwic, święcenia kapłańskie 1980 r., jezuita, diecezja warmińska,
- Ks. Stanisław Kazimierczuk, z Lipna, (ur. 19 X 1909, zm. 1980), święcenia kapłańskie 1938 r., proboszcz w Sosnowicy (dek. Parczew) 1943-1972, diecezja siedlecka,
- Ks. Szczepan Pawluczuk, z Lipna, święcenia kapłańskie 1988 r., diecezja siedlecka,
- Ks. prał. mgr Leon Pawluk, z Lipna, święcenia kapłańskie 1962 r., diecezja drohiczyńska,
- Ks. Jan Szewczuk, z Sarnak, święcenia kapłańskie 1969 r., diecezja płocka,
- Ks. Jan Zając, z Sarnak, święcenia kapłańskie 1963 r., pallotyn,
- Ks. Wojciech Zubkowicz, z Litewnik Nowych, święcenia 2002 r., pallotyn,
- S. Honorata Adamiuk, z Sarnak, śl. zakonne 2007 r., Sługa Jezusa,
- S. Bogumiła Czerko, z Kamianki, śl. zakonne 1966 r., loretanka,
- S. Janina Czerko, z Kamianki, śl. zakonne 1967 r., obliczanka,
- S. Elżbieta Gregorczyk, z Kamianki, śl. zakonne 1984 r., obliczanka,
- S. Zofia Hajko, z Grzybowa, śl. zakonne 1987 r., albertynka,
- S. Stanisława Jędruszak, z Lipna, (ur. 1931, zm. 2013), śl. zakonne 1950 r., służka,
- S. Felicja Kamińska, z Kolonii Hołowczyce, śl. zakonne 1955 r., loretanka,
- S. Bożena Kondracka, z Sarnak, Ruch Światło-Życie,
- S. Helena Korowajczuk, z Płoskowa, śl. zakonne 1963 r., elżbietanka,



- S. Helena Kowalczyk, z Lipna, (ur. 1912, zm. 1995) w Drohiczynie, sercanka,
- S. Urszula Pawluk, z Lipna, śl. zakonne 1957 r., słuźka,
- S. Stanisława Rozumska, z Lipna, zm. w Nowym Mieście n/Pilicą,
- S. Feliksa Rozumska, z Lipna, (ur. 1907, zm. 1992) w Wereszynie,
- S. Anastazja Stachowicz, z Płoskowa, śl. zakonne 1963 r., sakramentka,
- S. Zenona Stachowicz, z Płoskowa, śl. zakonne 1966 r., lozetanka,
- S. Janina Szoplik, z Grzybowa, śl. zakonne 1993 r., słuźka.

**Parafia Serpelic** (wszyscy pochodzą z Serpelic):

- Ks. Pacyfik Antoni Dydycz, ur. 1938 r., święcenia kapłańskie 1963 r., bp drohiczynski w latach 1994-2014, od 2014 r. na emeryturze,
- Ks. Hipolit Hryciuk, (ur. 1933, zm. 2014), święcenia 1958 r., diecezja drohiczynska,
- O. Tomasz Juńczyk, śl. zakonne 1994 r., kapucyn,
- O. Henryk Łyczewski, śl. zakonne 1969 r., kapucyn,
- S. Magdalena Czyżyk,
- S. Urszula Dydycz, śl. zakonne 1982 r., sercanka,
- S. Anna Jakoniuk, śl. zakonne 1964 r., sercanka,
- S. Teresa Jakoniuk, śl. zakonne 1986 r., sercanka,
- S. Anna Marczuk, śl. zakonne 1991 r., lozetanka,
- S. Beata Marczuk, śl. zakonne 1999 r., lozetanka.

**Proboszczowie parafii w gminie Sarnaki**

**Rektorzy parafii Litewniki Nowe**

- Ks. Jarosław Redosz – 2005-2006,
- Ks. Krzysztof Janowic – od 2006.

**Rektorzy i proboszczowie parafii Horoszki Duże**

- Ks. Edmund Sadowski – 1941-1943,
- Ks. Tadeusz Dusza – 1943-1945,
- Ks. Marian Rytel-Tyburcy – 1945-1946,
- Ks. Kazimierz Ochnik – 1983-1989,
- Ks. Jan Socha – 1990-1992,
- Ks. Henryk Kalinowski – 1992-1995,
- Ks. Stanisław Kozłowski – 1996-1998,
- Ks. kan. Ryszard Deniziak – 1998-2010,
- Ks. Edward Chętnik – od 2010.

**Proboszczowie parafii Serpelic:**

- O. Anioł Dąbrowski, rektor kaplicy 1945-1948,
- O. Zdzisław Gardocki, rektor filii parafialnej – 1948-50,
- O. Laurenty Moszczyński – 1950-1958,
- O. Ryszard Grabski – 1958-1962,
- O. Będa Bujnowski – 1962-1964,
- O. Wiesław Sujak – 1964-1967,
- O. Eugeniusz Wenta – 1967-1970,
- O. Ryszard Grabski – 1970,
- O. Daniel Kordela – 1970-1973,
- O. Seweryn Krajenta – 1973-1976,
- O. Ryszard Grabski – 1976-1979,
- O. Jan Bońkowski – 1979-1982,
- O. Jan Jurczak – 1982-1985,

- O. Eugeniusz Nowacki – 1985-1991,
- O. Kazimierz Zych – 1991-1997,
- O. Eugeniusz Nowacki – 1997-2000,
- O. Marek Strycharski – 2000-2010,
- O. Adam Strojnowski – od 2010,

**Proboszczowie parafii Sarnaki**

*W parafii brak najdawniejszych akt, zachowały się dopiero od wieku XVII. Na ich podstawie można odtworzyć listę (z pewnością niekompletną) sarnackich proboszczów.*

- Ks. Mikołaj – 1470,
- Ks. Piotr – 1475-1481,
- Ks. Andrzej – 1517 – 1535,
- Ks. Andrzej Polkowski – 1601-1611,
- Ks. Stanisław Karaś – 1623-1624,
- Ks. Walerian Snopkowski – brak dat,
- Ks. Jan Stanisław Leszczyński – 1636,
- Ks. Marcin Skolimowski – 1638-1642,
- Ks. Wojciech Waclaw Olędzki – 1642-1645,
- Ks. Wojciech Kozłowski – 1646-1648,
- Ks. Wojciech Strus – 1648-1657,
- Ks. Stanisław Rosochacki – 1657-1697, był proboszczem w Sarnakach 40 lat,
- Ks. Kacper Alfons Kobyleński – 1698-1729, zm. w 1729 r. w wieku 70 lat,
- Ks. Łukasz Kobyleński – 1729-1758, zm. w wieku 54 lat,
- Ks. Jan Woliński – 1763-?,
- Ks. Jan Błoński – 1784-1812,
- Ks. Paweł Wolski – 1812-1841, ur. 1770, zm. 1841, w Sarnakach spędził całe życie kapłańskie – 46 lat, od 1795 r.,
- Ks. Józef Sienkiewicz – 1841-1843,
- Ks. Paweł Kępiński – 1843-1859, ur. 1809, przez 36 lat był rezydentem w Sarnakach (mieszkał wówczas u rodziny Cybulskich), 61 lat kapłaństwa, zm. 27 IX 1895 r. w wieku 86 lat, pochowany w Sarnakach,
- Ks. Andrzej Wojewódzki – 1859-1871,
- Ks. Adam Jan Sadowski – 1871-1882, zm. 29 V 1909 r. w Warszawie,
- Ks. Edward Podbielski – 1882-1900,
- Ks. Jan Krzewski – 1900-XI 1918, ur. 1866, zm. 23 XI 1918 w wieku 52 lat, pochowany w Sarnakach,
- Ks. Andrzej Emil Olędzki – XII 1918-1921, ur. 1873, zm. 24 IX 1963 r. w wieku 90 lat, pochowany w Siedlcach,
- Ks. Ludwik Kulaszyński – 1921-VI 1930, ur. 1870, zm. 5 V 1930, w wieku 60 lat, pochowany w Sarnakach,
- Ks. Kazimierz Czarkowski – 1930-1933, ur. 1888, zm. 1982 w wieku 94 lat, od 1968 r. emeryt, miał 72 lata kapłaństwa, pochowany w Węgrowie,
- Ks. Aleksander Zaremba – 1933-1942, ur. 1892,
- Ks. kanonik dr Bolesław Kulawik – 1942-1968, ur. 1905, zm. 9 I 1972 w wieku 67 lat, jako emeryt mieszkał w Siedlcach i tam zmarł w wieku 67 lat, miał 41 lat kapłaństwa, pochowany w Sarnakach,
- Ks. prałat Władysław Śledziwski – X 1968-IX 1986, ur. 1917, dziekan dekanatu łosickiego 1979-1985, zm. 8 IX 1986 w wieku 69 lat, miał 42 lata kapłaństwa, pochowany w Sarnakach,

- Ks. prałat Zdzisław Borkowski – 1986-2003, święcenia kapłańskie w 1961 r., wicedziekan dek. łosickiego 1974-1986, dziekan dek. sarnackiego 1992-2003, w 2003 r. odszedł na emeryturę, w maju 2011 r. wyjechał w rodzinne strony – wieś Zaolszynie, parafia Zembry,
- Ks. kanonik Ryszard Iwaniuk – VIII 2003-VIII 2004, ur. 1950, wicedziekan dek. drohiczyńskiego 1995-2003, dziekan dek. sarnackiego 2003-2004, zm. 30 VIII 2004 w wieku 54 lat, miał 30 lat kapłaństwa, pochowany w Gnojnie,
- Ks. Andrzej Oleszczuk – 2004-2008, święcenia kapłańskie 1985, wicedziekan dek. sarnackiego 2005-2008, odszedł do parafii Miedzna.
- Ks. prałat dr Andrzej Jakubowicz – od 2008, święcenia kapłańskie 1984, wicedziekan dek. sarnackiego 2004-2005, dziekan dek. sarnackiego 2005.
- Maria Kasperuk – 1947-1948,
- Regina Irena Świętońska – 1948-1950,
- Franciszek Boruta – 1950-1954,
- Karol Sylwesiuk – 1954-1962,
- Weronika Sylwesiuk – 1962-1964,
- Marian Kaczyński – 1964-1971,
- Stanisława Mateuszuk – 1971- XII 1989,
- Dorota Szpura – I 1990-1998.

#### **Kadra kierownicza szkoły w Borsukach:**

- Gernand Ignacy – 1922-1924,
- Krupnicki Paweł – 1924-1926,
- Baran Stefan – 1926-1938,
- Stachowska Maria – 1938-1940,
- Jaroszek Marianna – 1945-1967,
- Wawryniuk Franciszek – 1967-1970,
- Teresa Mielniczuk – 1970-1982,
- Cecylia Niemińska – 1982-1990.

#### **KADRA PEDAGOGICZNA**

(kierownicy, dyrektorzy szkół i przedszkoli)

##### **Kierownicy szkoły w Sarnakach**

- Kazimiera Przesmycka – 1915-1920,
- Janina Przesmycka – 1920-1921,
- Antoni Masełko – 1921-1932,
- Mieczysław Kruk – 1932/33, p.o. kierownika szkoły
- Tadeusz Marciszewski – 1933-1946,
- Tadeusz Ostrowicz – 1946-1950,
- Stanisław Daniluk – XI 1950-1965, 1969-1972,
- zastępca: Helena Erchard – 1950-1965,
- Gustawa Łubko – 1969-1972,
- Jan Ludwiczuk – 1965-1969,
- zastępca: Gustawa Łubko – 1965-1969.

##### **Dyrektorzy szkoły w Sarnakach**

- Gustawa Łubko, dyr. SP – 1972-1973, następnie w l. 1973-1984 dyr. Zbiorczej Szkoły Gminnej, zastępcy: Stanisława Godlewska, z-ca dyr. ZSG – 1972-1982, Hanna Wasiluk, z-ca dyr. ZSG – 1983-1984, Janina Grabczyk, z-ca ds. szkoły macierzystej (dyr. SP) – 1976-1981, Hanna Wasiluk – XII 1981-1983, Grażyna Gruc – 1983-1984,
- Hanna Wasiluk, dyr. SP – 1984-2002, następnie dyr. Zespołu Szkół w Sarnakach – 2002-2007, zastępcy: Grażyna Gruc – 1985-1992, Andrzej Lipka – 1992-1999 i 2002-2007 (w l. 2002-2007 jako z-ca dyr. ds. gimnazjum), Barbara Michoń – 1999-2007 (od 2002 jako z-ca dyr. ds. SP),
- Agata Wasilewska, dyrektor Gimnazjum Publicznego w Sarnakach – 1999-2002,
- Barbara Michoń, dyrektor Zespołu Szkół Szkoła Podstawowa i Gimnazjum im. Bohaterów Akcji V2 – od 2007, zastępca: Agata Wasilewska – od 2007.

##### **Kadra kierownicza szkoły w Bindudze**

- Kazimierz Sitkiewicz – 1917-1919,
- Marcin Wasyluk – 1921-1925,
- Zygmunt Antoni Dąbrowski – 1925-1933,
- Jan Żmudziński – 1933-1946,

#### **Kadra kierownicza szkoły w Hołowczycach:**

- Antoni Jasiński – 1919-1944,
- Helena Keckówna – 1944-1948,
- Rozalia Kardas – 1948-1949,
- Stanisław Czeżyk – 1949-1963,
- Tadeusz Kuczyński – 1963-1969,
- Lucyna Paździor – 1969-1977 i 1979-1983,
- Tadeusz Jaszczuk – 1977-1979,
- Bożenna Bartoszek – 1983-1985,
- Grażyna Zabielska – 1985-1987 i 1991-1995,
- Józef Supruniuk – 1987-1991,
- Irena Paździor – 1995-2000,
- Bożena Bağtaj – 2000-2011.

#### **Kadra kierownicza szkoły w Horoszkach Dużych**

- Maria Borodziczówna – 1922-1924,
- Cecylia Wiewiórówna – 1924-1938,
- NN
- Maria Grzesiuk – ...-1956,
- Janina Grzesiuk – 1956-1958,
- Ferdynand Chwedczuk – 1958-1969,
- Stanisław Narojek – 1969-1973.

#### **Kadra kierownicza szkoły w Horoszkach Małych**

- Eugeniusz Mucha – 1958-1964,
- Stanisław Czerko – 1964-1972,
- Tadeusz Jaszczuk – 1972-1974,
- Maria Jaszczuk – 1974-1976,
- Zofia Harasimowicz – 1980-1983,
- Bożena Puch – 1983-1985,
- Alicja Kuzaka – 1985-1987,
- Małgorzata Kryńska – 1988-1998.

#### **Kadra kierownicza szkoły w Litewnikach Nowych:**

- Zofia Zawadówna – 1923-1924,
- Maria Rymarska – 1924-1925,
- Zofia Sołtysówna – 1925/1926,
- Helena Kapkówna – 1930-...,
- Władysław Kowalczyk – b.d.,
- Franciszek Świtała – ...-1943,
- Matylda Lesiuk – 1950-1958,
- Henryk Potiopa – 1958-1964,

- Mieczysław Radczuk – 1964-1973,
- Szczepan Walczuk – 1974-2004.

**Kadra kierownicza szkoły w Mierzwicach Starych**

- Bolesława Stanisława Daniluk – 1922-1925,
- Natalia Piwoszarówna – 1925-1933,
- Józef Marczyk – 1933-1936,
- Jan Seweryn – 1936-1939,
- Maria Domańska – 1939-1944,
- K. Chojnacka – 1944-1945,
- Bolesław Frączko – 1945-1946,
- Stanisław Matyaszek – 1947-1949,
- Wiesław Gąska – 1949-1965,
- Marianna Semeniuk – 1965-1973,
- Janusz Semeniuk – 1973-1977.

**Kadra kierownicza przedszkola w Sarnakach:**

- Wanda Steleżuk – 1955-1980,
- Teresa Ciołek – 1980-1999,
- Małgorzata Komoń – 1999-2011,
- Beata Czarnecka – od 2011.
- 

**Kadra kierownicza szkoły w Serpelicach:**

- Jan Makówka – 1915-1916,
- Edward Wolicki – 1929-1931,
- Bolesław Frączko – 1939/1940,
- Władysław Drozd – 1942-1948,
- Maria Czurak – 1948-1950,
- Saturnin Kleszko – 1950-1968,
- Jan Kacik – 1968-1971,
- Franciszek Krasuski – 1971-1999,
- Dorota Kalinowska – 1999-2007,
- Bożena Puch – od 2007.

## ŹRÓDŁA I LITERATURA

### Źródła archiwalne

**Archiwum Państwowe w Lublinie:** Starostwo Powiatowe Konstantynowski (407), Urząd Wojewódzkie Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny (403), Akta Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Siedlcach (435), Powiatowy Urząd Ziemski w Janowie Podlaskim (436), Urząd Gubernialny Siedlecki do Spraw Włościańskich (144), Zbiór tabel likwidacyjnych lubelskiej i siedleckiej guberni (168)

**Archiwum Państwowe w Lublinie, Oddział w Radziniu Podlaskim:** Hipoteka w Białej Podlaskiej (464), Akta Gminy Hołowczyce (32), Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Horoszkach (122), Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Łosicach (92), Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sarnakach (210), Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej (4)

**Archiwum Państwowe w Siedlcach:** Plany folwarków, Starostwo Powiatowe Siedleckie, Siedlecki Komitet Ochrony Lasów, Hipoteka Siedlecka.

**Archiwum Szkoły w Sarnakach:** Protokoły rady pedagogicznej, arkusze ocen.

**Archiwum Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w Sarnakach**  
**Archiwum Nadleśnictwa Sarnaki**  
**Archiwum prywatne Janusza W. Nowosielskiego**

### Źródła rękopiśmienne

1. Bobiński A., Rys historyczny OSP Klepaczew.
2. Buczkowa H., Szkoła w Boninie Raczkach.
3. Daniluk G., Krótka historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mierzwicach.
4. Dobrowolski T., Walki z bolszewicką nawałą na Ziemi Łosickiej w 1920 r., referat wygłoszony podczas Biesiady Pieśni patriotycznej w dniu 11.11.2010 r. w Sarnakach.
5. Dydycz W., Historia szkoły w Borsukach.
6. Dziwińska O., Szkoła Podstawowa w Litewnikach St..
7. Hackiewicz Z., Historia jednostki OSP Litewniki Stare.
8. Iwaniuk H., Historia szkoły w Płoskowie.
9. Krasuski F., Dzieje oświaty. Szkoła Podstawowa w Serpelicach w latach 1971-1999.
10. Kronika Banku Spółdzielczego w Sarnakach.
11. Kronika GOK w Sarnakach.
12. Kronika Przedszkola Samorządowego w Sarnakach.
13. Kronika ONG w Sarnakach (fragmenty).
14. Kronika OSP Chlebczyn.
15. Kronika OSP Sarnaki.
16. Kronika Szkoły Podstawowej w Hołowczycach.
17. Kronika Szkoły Podstawowej w Sarnakach.
18. Kronika Szkoły Podstawowej w Serpelicach.
19. Kuklin Z., Krótka historia 1-klasowej szkoły podstawowej Zabuzę, gm. Sarnaki.
20. Kuzaka M., Początki OSP Serpelice.
21. Rypina W., Skrócona Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Hołowczycach
22. Sokołowski H., Krótkie dzieje Szkoły Podstawowej w Mierzwicach.

23. Szpura J., Czerko M., Buczkowa H., Monografia wsi Horoski i okolic.
24. Szymaniuk L., OSP Rzewuski.
25. Walczuk S., Historia szkoły Podstawowej w Litewnikach Nowych.

### Strony internetowe

1. <http://www.sarnaki.lublin.lasy.gov.pl>
2. <http://www.drohiczynska.pl>
3. <http://www.sarnaki.pl>
4. <http://zsws.home.pl>
5. <http://stat.gov.pl> (Bank Danych Lokalnych GUS)

### Relacje ustne

1. Cybulski Wincenty
2. Dmitruk Marianna
3. Filipiuk Justyna
4. Filipiuk Wiesława
5. Izdebski Bolesław
6. Jakubińska Teresa
7. Janczuk Edward
8. Kisiel Elżbieta
9. Melech Teresa
10. Miłkowski Dariusz
11. Mułenko Henryk
12. Obrępańska Elżbieta
13. Pióro Bożena
14. Prokopiuk Antoni
15. Rudnik Magdalena
16. Świć Marian
17. Świdarska Irena
18. Wasiluk Marian
19. Wawryniuk Anna
20. Wróblewska Alicja
21. Zawadka Violetta
22. Zubkowicz Marianna

### Literatura i opracowania (w tym relacje i źródła publikowane)

- 1) Borkowski Z., Z dziejów parafii i duszpasterstwa w Sarnakach, Sarnaki 2006.
- 2) Chrzanowska-Fedorowiczowa A., Idzie żołnierz borem, lasem [w:] Tomasz Strzembosz (red.) Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu, Lublin 1993.
- 3) Chwedoruk-Nowicka M., Działalność Szkoły Podstawowej w Serpelicach w latach 1945-2005. Praca magisterska, Siedlce 2006.
- 4) Czarnecki M., Nie zadzwoniłem Stalinowi. Wspomnienia i refleksje, 2010.
- 5) Czmocho M., Tajna Organizacja Nauczycielska na Ziemi Łosickiej, Łosice 2014.
- 6) Daniluk A., Przypadki Jusia Bajbusa i jego rodziny, t. I, brak daty i miejsca wydania.
- 7) Diecezja Drohiczyńska. Spis parafii i duchowieństwa, Drohiczyn 2004.
- 8) Dobrianskij F. i in. (red.), Akty izdavaemye vilenskuiu komissieiu dla razbora driewnykh aktov, t. XXXIII, Wilno 1908.

- 9) Dobrowolski T., 500 lat łosickiego Kościoła – dzieje parafii i dekanatu, Łosice 2011.
- 10) Dobrowolski T., Oświata na Ziemi Łosickiej w II połowie XIX wieku, [w:] Dzieje oświaty na Ziemi Łosickiej. Materiały z konferencji popularno-naukowej odbytej w Łosicach 29.05.2001, red. Indrasczyk A., Warszawa 2002.
- 11) Dydycz r., Działalność Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Serpelicach w latach 1945-2003. Praca magisterska, Siedlce 2004.
- 12) Gmina Sarnaki, materiał promocyjny (egz. bezpłatny), Sarnaki 2006.
- 13) Górny B., Monografia Powiatu Bialskiego Województwa Lubelskiego, Biała Podlaska 1939.
- 14) Jaszczół T., Fundacje kościelne na Podlasiu do końca XV wieku, [w:] Kościoły a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań, M. Kietliński, K. Sychowicz, W. Śleszyński, Białystok 2005.
- 15) Jaszczół T., Osadnictwo Podlasia nadbużańskiego w XV i początkach XVI wieku, [w:] Łatyszonek O. (red.), Podlasie Nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego, Ciechanowiec 2013.
- 16) Karwacki J., Pamiętnik, Hołowczyce 1994.
- 17) Kazimierski J., Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808–1914). Zabudowa – ludność – gospodarka, Warszawa 1994.
- 18) Kołodziejczyk A., Z dziejów kolonizacji puszczy na Podlasiu w XV-XVI wieku, [w:] Józef Śliwiński (red.) Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku, Olsztyn 2002.
- 19) Kondracki J., Wiersze (ocalone od zapomnienia 1915–1938), Warszawa 2007.
- 20) Kordaczuk S., Cegiełki historii Polski, Siedlce 2005.
- 21) Kordaczuk S., Podlaskim szlakiem oddziału partyzanckiego „Zenona”, Siedlce 2007.
- 22) Kordaczuk S., Powiat łosicki. Przewodnik subiektywny, Łosice 2014.
- 23) Kordaczuk S., Próby niemieckiej broni V-1 i V-2 na Podlasiu wiosną 1944 roku, Siedlce 2009.
- 24) Kordaczuk S., Tradycja Mazowska powiat łosicki. Przewodnik subiektywny, Warszawa 2014.
- 25) Kordaczuk S., Wiatraki. Przyczynek do historii młynarstwa wietrznego na terenie powiatu łosickiego, [w:] Indrasczyk A., Przemiany administracyjno-gospodarcze na Ziemi Łosickiej XV–XXI wiek, Warszawa - Łosice 2006.
- 26) Korzeniewski B., Południowe Podlasie w okresie I wojny światowej 1914–1918, Biała Podlaska 2009.
- 27) Kot H (red.), Informator przyrodniczy Województwo Białkopodlaskie, Biała Podlaska 1997.
- 28) Kot H. i in., Powszechna inwentaryzacja przyrodnicza. Gmina Sarnaki, woj. białkopodlaskie, stan na 31 grudnia 1992 r., Siedlce 1992.
- 29) Kozaczyńska B., Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943-1945, Siedlce 2006.
- 30) Krajewski K., Łabuszewski W., „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944 - 1952), Warszawa 2002.
- 31) Krajewski K., Łabuszewski W., Kpt. Władysław Łukasiuk „Młot” podlaski komendant 6 Brygady Wileńskiej AK, Czaje-Wółka 2006.
- 32) Kumor B., Spis wojskowy ludności Galicji z 1808 r., „Przeszłość Demograficzna Polski”, 10/1978, 11/1979, 12/1980, 15/1984.
- 33) Lewicki F., AK w operacji V2 Sarnaki, 1995.
- 34) Lewicki S., Sarnaki i Chybów. Założyciele, mieszkańcy, historia rodziny, Warszawa 1993.
- 35) Lewicki S., Zapis ocalenia, Łosice 2009.
- 36) Makaruk J., Sarnaki w byłym powiecie konstantynowskim, Sarnaki 2006.
- 37) Mapy „Kartes des westlichen Russlands”, skala 1:100 000, arkusze Biała Podlaska (1911) i Siemiatycze (1914).
- 38) Mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego, skala 1:100 000, arkusze Biała Podlaska (1930–31) i Siemiatycze (1935–36).
- 39) Mączka D., Powiat siedlecki w latach 1918-1939, Siedlce 2008.
- 40) Michaluk D., Ziemia mielnicka województwa podlaskiego w XVI–XVII wieku, Toruń 2002.
- 41) Michoń B. (red.), Ocalić od zapomnienia. Dzień powszedni i świąteczny w danej podlaskiej wsi na przykładzie wsi Serpelice (materiały z obozu etnograficznego uczniów szkoły w Sarnakach), Serpelice 2002.
- 42) Narodowy Spis Powszechny 1978. Wyniki ostateczne. Seria B: Ludność i warunki mieszkaniowe, część I, gmina Sarnaki, województwo białkopodlaskie (wyd. GUS), Warszawa b.d.
- 43) Niewiarowska-Bogucka K., Mecenat rodziny Ossolińskich w XVIII i XIX wieku na Podlasiu, Warszawa 2004.
- 44) Nowosielski J. W., Gospodarka parafii Sarnaki 1795-1865, Sulejówek – Sarnaki 2009.
- 45) Nowosielski J. W., Konspiracja w okolicach Sarnak 1939-1952, Sulejówek-Sarnaki 2001.
- 46) Nowosielski J. W., Kronika parafii Sarnaki 1430-1945, maszynopis.
- 47) Nowosielski J. W., Majątki ziemskie prywatne i rządowe na terenie parafii Sarnaki w XIX wieku, [w:] Dziedzictwo duchowe i materialne szlachty podlaskiej od XIX wieku do III Rzeczypospolitej, Siedlce 2006.
- 48) Nowosielski J. W., Ziemia Sarnacka 1900–1920, Warszawa 2013.
- 49) Nowosielski J. W., Zubkowicz r., Piwo z Nadbużańskiego Podlasia. Browar Szummera w Sarnakach, Sarnaki 2006.
- 50) Ogonowski W., Cmentarzysko przedhistoryczne w Płoskowie na Podlasiu, „Z otchłani wieków” t. XIII 1938.
- 51) Pietruczuk F., Przeżyłem własną śmierć, [w:] Nasz wkład, Warszawa 1974.
- 52) Pietruczuk W., W małej wiosce na Podlasiu, [w:] Twierdzą nam będzie każdy próg. Kobiety ruchu ludowego w walce z hitlerowskim okupantem. Sylwetki, wspomnienia, artykuły, Warszawa 1970.
- 53) Podniewski E., Małe Ojczyzny. Zbiór wspomnień ogrodników, pszczelarzy i ich sympatyków, cz. II, Siedlce 2005.

- 54) Podstawowe informacje ze spisów powszechnych, gmina wiejska Sarnaki (wyd. GUS), Warszawa 2003.
- 55) Program ochrony przyrody dla Nadleśnictwa Sarnaki na okres 1 stycznia 2005 – 31 grudnia 2014, Lublin 2005.
- 56) Pruszkowski J., Martyrologium czyli męczeństwo Unii Świętej na Podlasiu, Woodbridge, Nowy Jork 1983.
- 57) Rybałtowska-Hajko B., Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Akcji V2 przy Zespole Szkół w Sarnakach w latach 1927-2007. Praca magisterska, Siedlce 2008.
- 58) Sarnowski K., Czas przeszły dokonany, Siedlce 2004.
- 59) Shuval D. (red.), Sefer yizkor le-kahilat Sarnaki, Haifa 1968.
- 60) Słownik geograficzny Królestwa Polskiego innych krajów słowiańskich, t. 1-15, Warszawa 1880–1902.
- 61) Statystyka Polski, Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 IX 1921 r., t. XVIII, województwo lubelskie. GUS Warszawa 1927.
- 62) Strategia rozwoju gminy Sarnaki na lata 2009–2020, załącznik do Uchwały nr XXIV/104/2009 Rady Gminy w Sarnakach z dnia 10 marca 2009 r.
- 63) Szewczuk M., Dzieje Sarnak do roku 2004. Praca magisterska, Siedlce 2007.
- 64) Szkop Z. i in., Program rozwoju rolnictwa do 1995 r. w gminie Sarnaki woj. białskopodlaskie, Warszawa 1987.
- 65) Ścieżka przyrodniczo-leśna w leśnictwie Mierzvice. Nadleśnictwo Sarnaki, (broшуra informacyjna).
- 66) Tokarski J., Gwara Serpelic, fonetyka i fleksja, Wrocław 1964.
- 67) Walczuk S., Monografia szkoły Podstawowej w Sarnakach. Praca magisterska, Lublin 1979.
- 68) Wasilewska A., Stefański J., Lipno wczoraj i dziś. Kronika – historia miejscowości Lipno, Lipno 2013.
- 69) Ważniejsze informacje statystyczne o gminach, gmina Sarnaki, (wyd. GUS), Łosice 1972.
- 70) Wojewódzki M., Akcja V1 V2, Warszawa 1984.
- 71) Wołżyn N. (red.), Svidienja o nasielennych miestnosciah konstantinowskogo ujezda, Siedlce 1909.
- 72) Zintegrowana strategia rozwoju obszarów wiejskich LGD „Tygiel Doliny Bugu” do roku 2013, brak daty i miejsca wydania.
- 73) Zubkowicz R., Sarnaki i okolice przewodnik turystyczny, Sarnaki 2010.
- 74) Zubkowicz R., Zmiany granic i przynależności administracyjnej ziem dzisiejszego powiatu łosickiego, [w:] Przemiany administracyjno-gospodarcze na Ziemi Łosickiej XV-XXI wiek, red. Indraszczyk A., Warszawa-Łosice 2006.
- 75) Żółkowski S., Materiały do badań nad osadnictwem pradziejowym i wczesnośredniowiecznym na obszarze dzisiejszego województwa białskopodlaskiego, Biała Podlaska 1988.

#### **Czasopisma**

1. Gazeta Łosicka
2. Kurier Podlaski. Głos Siemiatycz
3. Niedziela, edycja podlaska
4. Słowo Podlasia
5. Podlasiak
6. Sztandar Ludu
7. Trybuna Mazowiecka
8. Kurier Lubelski

**FOTOGRAFIE**

